Andrzej Dąbrówka

UNTERSUCHUNGEN

über die mittelniederländischen Abele Spelen

Herkunft – Stil – Motive

Warszawa 1987

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Andrzej Dąbrówka

U n t e r s u c h u n g e n

über die mittelniederländischen Abele Spelen

(Herkunft - Stil - Motive)

U n i w e r s y t e t W a r s z a w s k i
W y d z i a ł N e o f i l o l o g i i

Warszawa 1987

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
Biblioteka
ul. Nowy Świat Nr 72
00-330 Warszawa
Tel. 26-68-63, 26-52-31 w. 42
http://rcin.org.pl

Rozprawa doktorska przedłożona Radzie Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego

Promotor: prof. dr hab. J. Czochralski

Recenzenci: prof dr hab. N. Morciniec
prof. dr L. Peeters

Data publicznej obrony: 19 stycznia 1987

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN BIBLIOTEKA
II-49.635

Z-d Małej Poligr. UW zam. nr 8/90 n. 50 egz.

http://rcin.org.pl

I N H A L T S V E R Z E I C H N I S

1. E I N L E I T U N G. DIFFERENZIERUNG EINES KORPUS.... 1

2. I N H A L T D E R S T U E C K E 9

1. Esmoreit - Lippijn /E - Li/
2. Gloriant - Die Buskenblaser /G - B/
3. Lanseloet - Die Hexe /L - H/
4. Winter ende Somer - Rubben /W - R/
5. Drie Daghe Here - Truwanten /D - T/

3. D I E T E X T G E S C H I C H T E.....20

3.1. DIE HANDSCHRIFT
1. B e s c h r e i b u n g d e s K o d e x
2. Z u s a m m e n s e t z u n g
3. E n t s t e h u n g s z e i t
4. E n t s t e h u g s o r t
5. T i t e l d e r S t ü c k e

3.2. INKUNABELN UND ALTE DRUCKE..... 30

1. I n k u n a b e l n
2. P o s t i n k u n a b e l n
3. D r u c k e d e s 17. Jh.
4. D r u c k e d e s 18. Jh.

3.3. EDITIONEN DER ABELE SPELEN NACH 1800..... 37

3.4. UEBERSETZUNGEN..... 49

3.5. AUFFUEHRUNGEN..... 51

4. H E R K U N F T D E R S T U E C K E..... 60

4.1. SPRACHLANDSCHAFT 60

1. F l a n d e r n /60/
2. O s t-B r a b a n t - L i m b u r g /61/
3. B r a b a n t /65/
   1. Phonetik
   2. Grammatik
   3. Lexik
   4. Zusammenfassung
4. S ü d w e s t-B r a b a n t /85/
5. Z u s a m m e n f a s s u n g des Abschnitts "Sprachlandschaft" /92/

4.2. DATIERUNG..... 95

1. S p r a c h e /77/
2. M a t e r i e l l e K u l t u r /79/
3. K u n s t /81/

http://rcin.org.pl

4.2.4. Geschichte /83/
5. Theater /89/
6. Literatur /95/
7. Zusammenfassung /126/

4.3. VERFASSER..... 128

1. Ein Verfasser
2. Verschiedene Autoren der Prologe/Epiloge und der AS /136/
3. Verschiedene Autoren der AS und der Nachstücke /137/
4. Verschiedene Autoren der einzelnen ernsten Stücke /138/
5. Zusammenfassung /140/

4.4. ZUSAMMENFASSUNG..... 141

5. DER STIL..... 143

5.1. DIE PHONOLOGISCHE EBENE 144

1. Lautliche Deviations-figuren /144/
2. Lautliche Repetitions-figuren /148/
3. Statistik der Lautfiguren/159/
4. Prosodische Figuren /167/
5. Zusammenfassung /204/

5.2. DIE MORPHOLOGISCHE EBENE..... 205

5.3. SEMANTISCHE EBENE..... 209

1. Wortbedeutungsspiele
2. Die Tropen /213/
3. Die Wortwahl /217/

5.4. DIE SYNTAKTISCHE EBENE..... 220

1. Syntaktische Deviations-figuren
2. Syntaktische Repetitions-figuren /225/
3. Die Syntax im allgemeinen/227/

5.5. DIE TEXTEBENE..... 241

1. Die Vertextungsmittel
2. Figuren der Textebene /242/
3. Die Textstruktur/253/

5.6. ZUSAMMENFASSUNG /DER STIL/..... 295

http://rcin.org.pl

6. M O T I V E..... 298

6.1. DIE LIEBE - DAS HAUPTMOTIV?..... 298

6.2. EINLEITUNG ZUM MOTIVENINDEX..... 305

6.3. DIE EIGENNAMEN IN DEN ABELE SPELEN..... 316

1. P e r s o n e n n a m e n /316/
2. G ö t t e r n a m e n /329/
3. O r t s n a m e n /332/
4. I n d e x d e r E i g e n n a m e n /339/

6.4. ZUSAMMENFASSUNG..... 341

7. R U E C K B L I C K UND A U S B L I C K..... 342

8. B E I L A G E N..... 349

8.1. S k a n s i o n s d i a g r a m m e mit Textproben und Statistiken /350/
8.2. D i s t r i b u t i o n der Textstrukturkategorien /361/
8.3. R e p l i k e n i n v e n t a r e mit Statistiken /366/
8.4. M o t i f-I n d e x of the Secular Dramas of the Van Hulthem-Codex with a Table of Proper Names /382/

L I T E R A T U R..... 411

1. E d i t i o n e n im U e b e r b l i c k /412/
2. B i b l i o g r a p h i e der Abele Spelen /416/
3. B i b l i o g r a p h i e der Uebersetzungen /424/
4. S e k u n d ä r l i t e r a t u r /428/
Addenda /445/

P E R S O N E N R E G I S T E R..... 446

S A C H R E G I S T E R..... 453

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

S ł o w o w s t ę p n e

Gdy się przedkłada do oceny ukończoną rzecz i podpisuje ją swoim nazwiskiem, nie można nie wspomnieć o tych wszystkich, bez pomocy których byłaby ona nieporównanie uboższa w fakty a przy tym szpetniejsza z powodu niedociągnięć - czyli w sumie mniej warta.

Na pierwszym miejscu pragnę podziękować panu profesorowi Janowi Czochralskiemu za zgodę na poprowadzenie pracy poświęconej wybranemu przeze mnie tematowi i za wszechstronną pomoc w trakcie pisania.

Za okazane mi zainteresowanie w czasie studiów w Gandawie (1982-83) jestem wielce zobowiązany profesorom: A. van Elslanderowi i V.F. Vanackerowi oraz doktorom: J. Reynaertowi i J. van Schoorowi. Moim stażem w 1985 r. w Amsterdamie życzliwie pokierował prof. H.Pleij, wiele zaś uwagi poświęcił mi wówczas prof. L.Peeters, który zechciał również wystąpić jako jeden z recenzentów.

W sytuacji, kiedy krajowe księgozbiory niderlandystyczne są w stadium embrionalnym, natomiast czas na gromadzenie materiałów w Niderlandach był krótki, nieocenioną wartość miały dla mnie uzupełniające wskazówki, jakie uzyskałem listownie bądź ustnie od osób, które zapoznały się w całości lub w częściach z pierwszą wersją rozprawy, a są to: pani Hilda van Assche, wieloletnia edytorka Abele Spelen (Bruksela), dr E. van den Berg, dr H. van Dijk, prof. dr W.P. Gerritsen (kier. zakładu literatury średnioniderlandzkiej Państwowego Uniwersytetu w Utrechcie), prof. dr W.M.H. Hummelen (Katolicki Uniwersytet Nijmegen), prof. dr L. Peeters (kier. zakł. historii języka niderlandzkiego Uniwersytetu Amsterdamskiego), prof. dr H. Pleij (kier. zakł. literatury średnioniderlandzkiej tamże), dr J.Reynaert (seminarium średnioniderlandzkie Uniw. Państwowego w Gandawie), dr J. Taeldeman (semin. dialektologii flamandzkiej tamże). Wszyscy wymienieni a ponadto: dr J. Deschamps (kodykolog z Biblioteki

http://rcin.org.pl

Królewskiej w Brukseli), dr A.M.Duinhoven (filolog z Uniwersytetu Amsterdamskiego), dr M.Bax (językoznawca z Uniwersytetu Państw. w Groningen) i pani dr D.Franck (Inst. Literaturoznawstwa Ogólnego Uniw. Amsterdamskiego), którym zawdzięczam interesujące rozmowy, dostarczyli mi wiele książek i artykułów.

Mojemu przyjacielowi Jerzemu Kozińskiemu z warszawskiej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki jestem wdzięczny za sprawdzenie większości obliczeń i za nieustające osobiste wsparcie.

I wreszcie - jakże niesłusznie wymieniana w takich razach zawsze na szarym końcu - rodzina: jej współudziału nie wyczerpują wszak ani niezbędne skądinąd prace jak maszynopisanie czy korekta, których trudy dzieliła ze mną - bynajmniej nie to jedno mając na głowie - moja żona Jadwiga, albo cięcie fiszek, których dostawcą, nie pierwszy zresztą i ufam, że nie ostatni raz był starszy syn - ani nawet ogólnie wzmożony wysiłek w domu, nierzadko pod rządami terroru i w warunkach godziny policyjnej, wprowadzanych - uderzmy się w pierś - przez doktoranta; ma tu z pewnością miejsce ów istotny współudział, kiedy to ktoś poświęca dla dobra sprawy nie tylko czas, ale i pewne swoje aspiracje: w tym oto sensie takie dzieło staje się wspólnym dorobkiem rodzinnej kooperatywy.

Aczkolwiek nikt nie uwierzy, że na świecie są tylko pomocnicy, to wzorem lemowskiego profesora Tarantogi nie będę wymieniał "tych, co mi przeszkadzali"... Może z wyjątkiem właściciela tej małej rączki, która wychynęła właśnie spod stołu, aby przyłożyć pomocną dłoń do czystopisu - bo i jemu, naszemu maleńkiemu synkowi, jestem też wdzięczny: za to, że nie zrażony nawałem pracy w domu, umknąwszy prenatalnym zagrożeniom, przyszedł na świat i swoją ufną obecnością przekonuje, iż obok rzeczy, nad którymi warto się zastanawiać w doktoratach, nie przestają istnieć inne, tajemnicze, których wartość znamy jedynie bez zastanowienia.

Podkowa Leśna, 17 czerwca 1986

http://rcin.org.pl

1. EINLEITUNG

DIFFERENZIERUNG EINES KORPUS

Um die mittelniederländischen weltlichen Dramen, die den Gegenstand der vorliegenden Untersuchung darstellen, einleitend zu bestimmen, wollen wir zwei einschlägige Lemmata aus dem Sachwörterbuch der Literatur G. von Wilperts in extenso anführen, weil sie den als durchschnittlich zu betrachtenden Stand des Wissens über diese Werke widerspiegeln:

> Abele spelen /von abel = klug, schön, kunstvoll/, älteste ernste weltliche Dramen der Holländer im Gegensatz zu den bei der Aufführung folgenden † Kluchten. Die vier anonymen, erhaltenen A. aus dem Raum Brabant-Limburg um 1350 behandeln in naiver Sprache, natürlichem Gefühl und einfachem Aufbau ritterlich- romantische Liebeshandlungen /Esmoreit, Gloriant, Lanseloet van Denemerken/ und jahreszeitliche Stoffe /Van den Winter ende van den Somer/.
>
> Klucht - kurzes possenhaftes Bühnenstück, erotische Satire im Ggs. zur politisch-sozialen Farce; als Nachspiel der ernsten † Abele spelen beliebt im spätmittelalterlichen Holland, entsprechend den spanischen Entremeses und den Schwänken des H. Sachs, in Frankreich den Stücken Rutebeufs und Antoine de la Hales; im 16. Jh. als soziale Satire; trotz zahlreicher Vertreter /G.A.Bredero u.a./ im 17.Jh. verfallen und durch die klassische Komödie abgelöst.

Die bei Von Wilpert /1969:1, 394/ stehende falsche Zusammenschreibung "Abelespelen", die wahrscheinlich auf

http://rcin.org.pl

einen Druckfehler zurückzuführen ist, wurde hier korrigiert; sonst sollen dringend die Eigennamen "Holländer" und "Holland" beseitigt und durch "Niederlande" ersetzt werden: "Holland" steht zwar notfalls für die sämtlichen nördlichen niederländischen Provinzen, dies ist aber erst seit dem 17.Jh. berechtigt. Ohne weiter zu korrigieren und mit den einzelnen Feststellungen zu diskutieren /beides ist möglich und notwendig/ wollen wir doch sagen, daß Von Wilpert - verglichen mit manchem Handbuch der Geschichte des Dramas - keine schlechte Figur macht. So werden die Abele Spelen z.B. in der bekannten /in Polen übersetzten und dreimal aufgelegten/ Dramageschichte von A. Nicoll /[3]1983:149, 157/ mit keinem Wort erwähnt, während der Verfasser doch eine halbe Seite findet, um aufgrund einer erhaltenen Rolle ein englisches auf 1380 datiertes Stück als ein ernstes weltliches Drama vorzustellen, weil er vermutet, es sei kein Mirakelspiel. Daß es sich hier nicht einmal um Unwissenheit, sondern um Verschweigung handelt, beweist die Tatsache, daß Nicoll doch die Kluchten kannte, drei davon erwähnt er, wenn auch wieder /wie Von Wilpert/ in zeitlichem Zusammenhang mit Hans Sachs, einem Autor, der rund zwei Jahrhunderte später ist.

Doch sind die Stücke der internationalen, auch der angelsächsischen Forschung nicht unbekannt. Vor 50 Jahren wurde die ausschließlich diesen Dramen gewidmete Pariser Dissertation Frank van der Riets - Le théâtre profane sérieux en langue flamande au Moyen Age veröffentlicht[1]. Früher hat ihnen W. Creizenach[2] in seiner Geschichte des Dramas

1. Ein Exemplar besitzt die Universitätsbibliothek zu Warschau.

2. Damals Professor für deutsche Literatur an der Jagellonen-Universität zu Krakau.

http://rcin.org.pl

viel Aufmerksamkeit zuteil werden lassen: es ist allerdings nicht ausgeschlossen, daß seine Auffassung, die ihrer dramatischen Eigenart keine Rechnung zu tragen scheint und sie als bloße Ansätze zu einem Drama klassifiziert, späteres Interesse ungünstig beeinflußt hat. Das gilt aber nicht für das Werk Borcherdts oder Herrmanns /sieh Lit./, die den Belang der Abele Spelen für die Geschichte des Theaters nachdrücklich betont haben.[3] Unlängst hat K. Langvik-Johannessen, Professor für Niederländisch an der Universität zu Oslo die AS als Ueberbleibsel einer hypothetischen besonderen Kulturerscheinung - des höfischen Dramas dargestellt. In der vergleichenden Literaturwissenschaft sind sie einst von Margaret Schlauch mit berücksichtigt worden. Sonst haben Guiette, Lerner, Priebsch und Traver diesem Korpus Aufsätze gewidmet /sieh Lit./.

In Polen hat sich - bis auf die Besprechung in der Geschichte der niederländischen Literatur von Dorota und Norbert Morciniec[4] /1985:56-62/ - niemand mit diesen Stücken befaßt.

Der Umfang der einschlägigen Literatur - rund 2000 Seiten, größtenteils auf Niederländisch - ist noch übersehbar. Eines der Anliegen dieser Arbeit war es, eine kritische Bilanz der Ergebnisse und der Problemstellungen zu ziehen. Dies hat nicht ohne Einfluß auf die Arbeitsweise und auf den Charakter des Buches bleiben können: der insgesamt nicht hohe Bekanntheitsgrad und das Fehlen einer Synthese, die die Bestimmung des status quaestionis zulassen würde, beschränken die Möglichkeiten einer rein theoretischen Pro-

3. Zum Teil gilt das auch für H. Kindermann, wenn auch in seiner "Theatergeschichte Europas" mehr Platz den Sotternien als den Abele Spelen gewidmet wird.

4. Niederlandisten zu Wrocław.

http://rcin.org.pl

blemstellung; es erscheint zweckmäßig, der Materialuntersuchung Vorrang zu verleihen, um erst die wichtigsten Daten über die Textüberlieferung, Herkunft, Verfasserschaft, über den Sprachgebrauch, den Textaufbau und das Motiveninventar womöglich präzise und definitiv festzustellen. Erst danach kann und soll die Erörterung theoretischer Aspekte kommen wie die Umstände und Hintergründe der Entstehung, die dramatische Struktur der Dialoge und die Gattungsproblematik /s. Kap. 7/.

Was wir mit dem vorliegenden Werk liefern, ist eine Einführung in die Problematik der Dramen aus dem Hulthemschen Kodex, zu der Zeit, wo ihre gemeinsame Ueberlieferung aufhört, als ausreichender Beweis ihrer Zusammengehörigkeit betrachtet zu werden /H. van Dijk 1985 a/. Die gesammelten Beobachtungen /sowohl die selber gemachten als auch die der Forschung entnommenen/ wurden hauptsächlich nach ihrer Differenzierungsleistung befragt und die entwickelten Interpretationsprozeduren sind der Bestimmung der Distinktivität der Unterschiede zwischen den Texten untergeordnet.

Im folgenden werden der Gang der Untersuchung und der Inhalt des Buches genauer dargestellt.

Das Korpus mit dem Umfang von rund 5 000 Zeilen besteht aus zehn in Reimpaarversen gefaßten Stücken weltlichen Inhalts, überliefert in fünf Paaren: auf ein längeres Hauptstück folgt ein kürzeres Nachstück. In vier Fällen, wofür die in den Titeln verwendete niederländische Bezeichnung "abel spel" gilt, ist das Hauptstück ein ernstes Drama. Das fünfte, mit seinem Nachstück fragmentarisch erhalten, hat einen komischen Charakter. Die fünf Nachstücke sind possenhafte K l u c h t e n, die sich in den Titeln als "Sotternie" darbieten. In einem Fall ist die Verbindung der beiden Glieder des Paares

http://rcin.org.pl

unzertrennbar: der letzte Vers des Hauptstückes und der erste der Klucht bilden ein Reimpaar.

Genauen Inhaltswiedergaben der Stücke ist das 2. Kapitel gewidmet. Sie sind nach Sprecher-/Platzwechsel eingeteilt worden und ermöglichen es, die Handlung in ihrem Ablauf zu verfolgen.

Alle Stücke, bis auf eines, das eine Drucküberlieferung besitzt /Lanseloet/, sind in einer einzigen Sammelhandschrift, dem sog. Hulthemschen Kodex, gemeinsam überliefert: jener enthält sonst mehrere Texte der mittelniederländischen Literatur. Er ist am Anfang des 19. Jahrhunderts aufgetaucht. Vor 150 Jahren hat H. Hoffmann von Fallersleben, damals Professor zu Breslau, die Stücke in der ersten kritischen Edition erscheinen lassen. Seither sind sie als ein Korpus noch zweimal kritisch und einmal diplomatisch herausgegeben worden; einzelne Texte sind in mehreren Studien- und Schulausgaben zugänglich. Die Ueberlieferung der Texte /Handschriften, alte Drucke, moderne Editionen/ sowie ihre Aufführungen werden im Kapitel 3 besprochen.

Im 4. Kapitel werden drei Aspekte der Herkunft der Stücke behandelt: die Sprachlandschaft, Datierung und Verfasserschaft.

Da die Autoren der aufeinanderfolgenden Hypothesen über den Dialekt der AS die Argumente ihrer Vorgänger nicht bestritten hatten, bevor sie ihre eigenen präsentierten, war es notwendig, alle erhobenen Argumente mit dem neuesten Handbuchwissen aus dem Bereich der historischen Laut- und Formenlehre des Mittelniederländischen zu konfrontieren.

Vorschläge zur Datierung bestanden in der Bestimmung chronologisch determinierter Indikatoren in der Sprache und in bestimmten Elementen des Inhalts, zuzuteilen der Kunst-, Kultur-, Literatur-, Theater- und der politischen Geschichte.

Die Verfasserschaftsfrage besteht hier nicht in

http://rcin.org.pl

der Feststellung des Autorennamens, sondern in der Bestimmung des Homogenitätsgrades des Korpus und der Texte selber. Hier wurden bisher besonders viele Hypothesen formuliert, deren Begründung durch Beobachtungen bisweilen falsch oder nicht verifizierbar war. Deshalb mußten mehrere Messungen durchgeführt werden. Sie werden im 5. Kapitel /Der Stil/ mitgeteilt und interpretiert. Fünf Abschnitte behandeln die phonologische, morphologische, semantische, syntaktische und die Textebene.

Die in den Versklauseln beobachteten Lauterscheinungen d.h. Reime verschiedener Typen und Genauigkeitsgrade werden inventarisiert /bis auf die früher berechneten weiblichen Reime/. Die Prosodie wird anhand von Stichproben analysiert. Da der Vers unregelmäßig ist und von keinem Versifikationssystem adäquat beschrieben wird, wurde zur Beschreibung dessen Prosodie der jedem Vers, besonders dem nichtnumerischen, angemessene Begriff des Sprachte m p o s definiert und angewandt; eine einfache Formel ermöglichcht es, den Tempo-Koeffizienten, abhängig von der Zahl unbetonter Silben und der Zeilenlänge, zu berechnen. Die Zahlen werden statistisch getestet: nichtparametrisch /Rangkorrelationen/ sowie parametrisch /Mittelwertanalyse/.

Die morphologische, semantische und teils syntaktische Ebene werden durch entsprechend gruppierte rhetorische Figuren charakterisiert. Diese Daten sind nicht repräsentativ.

Im Bereich der Syntax, die sehr eingehend von G. Stellinga in seiner Dissertation "Abele spelen. Zinsvormen en zinsfuncties" /1955/ untersucht worden ist, brauchte nicht viel mehr geleistet zu werden: eins erschien aber notwendig: der Verfasser hatte seine Daten in Prozente umgesetzt und jene miteinander verglichen indem er den Signifikanzgrad der Unterschiede mit dem bloßen Auge beurteilte; erst jetzt, nachdem sie statistisch getestet worden

http://rcin.org.pl

sind, bekommen seine Daten eine gebührende Interpretation, die sie zu stilistischen Fakten macht.

Die Beschreibung der Textebene besteht größtenteils aus der Bestimmung der Struktur der dramatischen Texte aus diesem Ueberlieferungszweig, d.h. der Relationen zwischen verschiedenen Organisationsebenen - Prosodie, Syntax, Text - im Gegensatz zur Versifikation, und deren Einheiten - rhythmische Gruppen mit entsprechenden Pausen, Wörter, Syntagmen, Sätze, Repliken, Subtexte und Texte gegen Verszeilen und Reimpaare. Es ist gelungen, die in der germanistischen Poetik bekannten Termini wie Reimpaarsprung, Zeilensprung, Reimpaarbrechung, Zeilenstil, Dreireim als ein System darzustellen, zusammen mit einigen neuen Begriffen. Die Frequenzen der Textstrukturkategorien in den vier ernsten Stücken und ihre Distribution wurden statistsch interpretiert, um den Homogenitätsgrad des Korpus und der Texte selber zu bestimmen. Zu demselben Zweck dient die Inventarisierung der Repliken und der Vergleich ihrer Länge. Es wird versucht, den informationstheoretischen Entropie-Begriff auf den Textaufbau /Segmentierung in Repliken/ und auf die die Streuung der Replikenlänge um den Mittelwert messenden Abweichungswahrscheinlichkeiten zu beziehen /Struktur- und Abweichungsentropie/; anhand eines theoretischen Modells des dramatischen Textes werden mögliche Entwicklungen des Textaufbaus während der Textüberlieferung bestimmt: eines dieser Entropiegesetze wird unserem Korpus zugeordnet, um der Abhängigkeit zwischen den beiden Entropien eine Zeitdimension zuschreiben zu können. In dieser Weise konnten die Unterschiede im Aufbau mit der Ueberlieferungsintensität oder mit dem relativen Alter in Zusammenhang gebracht werden.

Im 6. Kapitel, wo die Meinungen über die Hauptmotive der Stücke an die Reihe kommen, wird - wie

http://rcin.org.pl

in den vorigen Kapiteln - eine Arbeitsweise befürwortet, wo mit repräsentativen /womöglich vollständigen und jedenfalls statistsch interpretierbaren/ Datenmengen gearbeitet wird ; nur dann können die festgestellten Fakten als vergleichbar gelten.

Im Bereich der Motivforschung bietet die volkskundlich orientierte, aber auch die mittelalterlichen volkssprachlichen Literaturen berücksichtigende Motivindexierung, begonnen durch Stith Thompson, entsprechende Mittel. Unter deren Verwendung wurde für die Dramen aus dem Hulthemschen Kodex ein entsprechendes Motivenverzeichnis, Eigennamen inbegriffen /mit allen Fundorten, salvo errore et omissione/, angelegt. Zukünftige Autoren von Korpusuntersuchungen wie die vorliegende werden zur Indexierung dieser Art aufgerufen, um in dieser Weise zu einem Motivenindex der mittelniederländischen Literatur beizutragen.

Das 7. Kapitel bringt einen Ueberblick über die Ergebnisse der Materialuntersuchung und einen Entwurf der Erforschung derjenigen/theoretischen/ Aspekte des Korpus, die im Rahmen der vorliegenden Einführung nicht behandelt werden konnten.

http://rcin.org.pl

2. INHALT DER STUECKE

2.1 Esmoreit

1. Zeilen 1-30: Der Prolog kündigt Hofintrigen gegen den Helden an.
2. 31-57: Auf Sizilien lebt ein königliches Paar. Der alte König war lange kinderlos und sein Bruderssohn Robberecht hoffte schon auf den Thron, als dem König ein echter Erbe geboren wurde, sein Sohn Esmoreit. Robberecht beschließt, das Kind umzubringen, um König werden zu können und die Königin verstossen zu lassen: "Aldus soe sal mi bliven dlant // Machic volbringen dese dinc." /Auf diese Weise wird das Land mir bleiben, Falls ich diese Werke vollbringe/.
3. 58-141: In Damast erzählt der Astrologe Platus seinem König, er habe in den Sternen gesehen, daß im Christenreich ein hochgeborenes Kind zur Welt gekommen sei, das die Prinzessin taufen und zur Frau nehmen und ihn selbst töten werde. Der König sendet Platus um den Jungen zu stehlen oder zu kaufen und ihn zu einem guten Heiden zu erziehen.
4. 142-209: Platus hört, daß Robbrecht das Kind töten will und kauft es los für "dusent pont van goude" /Tausend Pfund Gold/.
5. 210-225: Robbrecht verbirgt das Gold.
6. 226-256: Der König will das Kind seiner Tochter Damiet anvertrauen. Platus gibt den Rat, Esmoreit glauben zu lassen, er sei ein Findling, weil sich die Prinzessin in einen erwachsenen Prinzen leicht verlieben würde.
7. 257-291: So wird getan. Damiet ist entzückt und will den Kleinen zu ihrem Bruder erziehen.
8. 292-357: Der den Verlust seines Sprosses beweinende Christenkönig hört von Robberecht, seine Frau habe das Kind "selve ter doot brocht", weil sie ja einen jungen Mann liebe.
9. 358-381: Die Königin wird verhaftet.
10. 382-405: Die Königin betet zu Gott und Maria, daß die Wahrheit bekannt werde.
11. 406-426 Der Jüngling /erwachsener Esmoreit/ fragt sich selbst, warum seine Schwester keinen Mann liebt und

http://rcin.org.pl

schildert ihre Güte und Schönheit.
12. 426-591: Damiët klagt zu dem Gott "Apolijn", daß sie sehr verliebt ist in den Findling, der meint, er sei ihr Bruder. Obwohl sie ihre Liebe überzeugend zum Ausdruck zu bringen weiß /442-459/, ist Esmoreit, der alles zufällig hörte, mehr betrübt als erfreut. Er will keine Nacht mehr hier bleiben und geht auf die Suche nach seinen Eltern, selbst wenn Damiet ihn heiraten will und er nach dem Tode ihres Vaters zum König von Damst werden könne. Er verspricht ihr zurückzukommen, nachdem er die Wahrheit kennengelernt hat. Sie läßt ihn das Band, bei dem Säugling gefunden, sich um den Kopf wickeln, damit er leichter erkannt werde.
13. 592-701 Der Jüngling steht vor dem Kerker, wird von der Gefangenen an dem Band erkannt und erfährt von ihr, daß er ein Königssohn ist.
14. 702-711: Robbrecht bedauert, Esmoreit verkauft und nicht getötet zu haben: "Want comet uut, ic ben verloren"
/Denn kommt es heraus, ich bin verloren/.
15. 712-729: Der König läßt seine Frau befreien.
16. 730-841: Versöhnung zwischen den Gemahlen. Esmoreit erzählt seine Geschichte. Robberecht: wüßte ich, wer das getan hatte, ich würde ihn mit meinem Schwert töten.
17. 842-869: Damiët, besorgt um das Los Esmoreits, entschließt sich, ihn zu suchen. Platus ist ihr Führer.
18. 870-1006: Esmoreit hört Damiet draußen um Hilfe rufen. Sie wird an die Eltern vorgestellt, wird als zukünftige Königin begrüßt. Platus erkennt Robberecht und überführt ihn der Schuld. "Robbrecht hanct men hier" - lautet die einschlägige /sehr berühmte/ Bühnenanweisung nach Z. 995. Esmoreit schließt mit einer erbauenden Rede. Auch Platus ergreift noch das Wort, um die Zuschauer zu einer Posse /Lippijn/ einzuladen /1007-1018/.

L i p p i j n

1. Lippijns Weib läßt ihn Feuer anfachen, das Geschirr waschen und den Fußboden fegen, während sie eine dringende Botschaft zu erledigen hat.

http://rcin.org.pl

/2/ Die Botschaft: ein Liebhaber läßt auf sich warten und kommt mit Entschuldigungen. Es folgt ein Abend "met vrouden".
/3/ Lippijn sieht heimlich diesen Freuden zu:
50 "...si leet metten bloeten knien // Ende hi esser tusschen gecropen"
/... sie liegt mit entblößten Knien
Und er ist dazwischen gekrochen./
Er beklagt sich darüber bei einer Base, die ihn überzeugt, daß böse Geister ihn betrogen haben und nicht seine Frau.
/4/ Sie kommen nach Hause, um sich zu überzeugen, daß seine Frau am Feuer sitzt. Sie ist auch inzwischen zu Hause und öffnet die Tür erst nachdem sie alles erfahren hat, was er sich dachte. Obwohl er Besserung verspricht, nimmt sie ihn in eine harte Schule: "Hier vechtensi" /184a/
/5/ Im Epilog wird versichert, daß es Menschen gebe, die Ähnliches mit eigenen Augen gesehen haben.

2.2. G l o r i a n t

/1/ 1-36 Im Prolog wird man aufgefordert, nicht übermütig zu sein wie der Held des Stückes, Herzog von Braunschweig, welcher glaubte, es gäbe keine Frau, die seiner würdig wäre.
/2/ 37-85 Der Onkel des Herzogs, G h e r a e r t und sein Freund, G o d e v a e r t wünschen, daß der junge Herzog heiratet, weil sonst das Land bedroht sei. Der König von Averne hat eine Tochter.
/3/ 86-187 Der Herzog, G l o r i a n t antwortet: daer en willic niet af horen, ic en weet gheen wijf op eerde geboren, daer ic met woude leiden minen tijd /99-101/.
...darüber will ich nichts hören; Ich weiß auf Erden keine Frau, Mit welcher ich meine Zeit verbringen möchte.
/4/ 188-246 F l o r e n t i j n, Tochter des Königs von Abelant, die keinen Mann auf Erden ihrer Liebe und Hand würdig findet, hörte von Gloriant und meint:
204 "Wi sijn beide ghelijc gheseint // /.../ // Ende hebben beide gader ene nature // Nu sal ic hem sinden ene figure. // Een beelde gemaect na mijn anschijn; //
210 Eest dat wi twee ghelike sijn // Sijn herte sal hem werwandelen dan."

http://rcin.org.pl

/Wir sind beide gleich gesinnt. Und haben beide zusammen eine Natur, Nun werde ich ihm senden eine Figur, Ein Bild gemacht nach meinem Äußeren; Stimmt es, daß wir zwei gleich sind, Dann wird sein Herz ihn verwandeln./
Mit dieser Botschaft wird ihr Dienstbote R o g i e r beauftragt.
/5/ 247-339 Gloriant ist entzückt: falls sie wirklich so schön ist wie ihr Bildnis, kann sie gleich seine Frau werden. Nach 7 Wochen kommt er sie besuchen.
/6/ 340-381 Florentijn kriegt die Bitte Gloriants zu hören, sie möge ihre Reinheit für ihn bewahren.
/7/ 382-567 Gloriant erzählt seinem Onkel, er sei verliebt in die Tochter des Roten Löwen /rode lioen/ von Abelant. Dieser aber ist der größte Feind der Familie, der Onkel habe den Vater des Roten Löwen getötet, und Gloriant Vater - dessen Onkel und seine zwei Kinder. Gloriant beschließt, incognito dorthin zu gehen und Florentijn zu entführen.
/8/ 568-615 Gloriant allein. Unter Seufzen und Gebeten zu Jesus, Maria und "minne" erreicht er auf seinem Roß Vaelentijf um zwei Uhr Abelant.
/9/ 616-710 Florentine hat ihn im Garten erblickt und kommt ihn begrüßen. Gegenseitige Zuneigung und Liebe erklärt, der Beschluß, Abelant zusammen zu verlassen - gefaßt. Nur muß Gloriant ein wenig schlafen, weil er "niet langer gestaen en can" /kann nicht mehr aufrechtbleiben/. Er darf sein Haupt auf ihren Schoß niederlegen.
/10/ 711-167 F l o e r a n t, ein Neffe des Roedelioen erzählt ihm, was im Schloßgarten vor sich geht. Der erzürnte König ruft, sie werde verbrannt und der Herzog gehängt werden. Beide gehen, um die Liebhaber gefangenzunehmen.
/11/ 768-827 Gloriant, dem nachts sein Schwert und sein Roß gestohlen worden ist, kann sich nicht verteidigen. Roedelioen will das erlittene Unrecht ahnden. Gloriant will sich nicht widersetzen, betet aber um die Verschonung von Florentijn, die ihre Reinheit nicht verloren habe. Roedelioen weicht nicht zurück.
/12/ 828-857 Gloriant betet zu Maria und Gott um die Befreiung aus dem Kerker. "Vergiß nicht, daß du auch unter

http://rcin.org.pl

dem Liebeszwang /gehandelt hast/" /843/.
/13/ 854-901 Florentijn bittet ihren Vertrauten R o g i e r, Gloriant aus dem Kerker zu entlassen. Danach würden sie zusammen Abelant verlassen.
/14/ 902-975 Alle Verschlüsse geöffnet. Gloriant muß jetzt die gefangene Florentijn befreien. Rogier bringt ihm sein Schwert und Pferd und läßt warten. Er wird inzwischen Roedelioen überzeugen, er solle Florentijn direkt umbringen.
/15/ 976-1007 Roedelioen stimmt damit überein und läßt Florentijn zu sich rufen um sie zu verurteilen.
/16/ 1008-1025 Florentijn betet zu Christus "Die moet mine ziele ghenadich sijn"
/17/ Sie bekennt ihre Schuld. Der H e n k e r sagt ihr, sie würde am Leben bleiben, wenn sie zu "Mamet" /Mahomet/ gebetet hätte. Roedelioen fällt das Urteil: Enthauptung.
/18/ 1064-1083 Gloriant befreit Florentijn. Sie gehen nach Bruuswijc.
/19/ 1084-1139 Sie werden beide von Gheraert begrüßt. Gloriant erzählt seine Erlebnisse. Gheraert lobt Florentijn für ihre Schönheit und hohe Abstammung und Gloriant für seine Standhaftigkeit.
/20/ 1140-1142 Die Posse wird angekündigt.

D i e B u s k e n b l a s e r

/1/ 1-96 Ein Mann will jung und schön sein. Von einem Tausendkünstler kauft er das Recht, in eine Wunderbüchse zu blasen: niemand werde ihn danach erkennen.
/2/ 97-125 Der Mann, nachdem er wörtlich und figürlich in die Büchse geblasen hat - kommt glücklich nach Hause. Sein Gesicht ist ganz schwarz. Die Frau: ic en sach noit leliker creature /125/.
/3/ 126-204 Da die Frau nicht helfen will, wird der Nachbar G h e e r t gefragt: 151 "hoe salicx quite moghen weerden?" /Wie kann ich's wegbekommen?/. Der Mann ist bereit, ihre Ziege zu versilbern um davon befreit zu werden. Die Frau hört nicht auf mit dem Schelten und schließlich beginnt er ihre Sünden aufzuzählen: sie habe einmal den Erlös vom Verkauf ihrer Kuh vergeudet für einen "broeder lolaert" /179/:

http://rcin.org.pl

188 "Ic sach den lodder op u legghen, // Ooc hinc sijn flesschelijn op den eers." /Ich habe den Kerl auf dir liegen sehen, Da hing auch sein Fläschchen am Arsch./ "Wir haben nur gespielt" - verteidigt sich die Frau, weil aber ihr Mann damit nicht zufrieden ist, droht sie: "Ich hau dich in die Fresse"! Ende der Posse. Ein vierzeiliger Epilog schlieBt das Stück /205-209/.

2.3. L a n s e l o e t v a n D e n e m e r k e n

/1/ 1-36 Prolog /Ausgangssituation skizziert/.
/2/ 37-53 L a n s e l o e t spricht von seiner Liebe zu der schönen Sanderijn, indem er unter der Weinrose auf sie wartet.
/3/ 54-159 Der hochgeborene Ritter erklärt seine Liebe, aber die junge S a n d e r i j n, obwohl sie ihn auch liebt, weigert, seine Frau zu werden, weil sie ihm von Geburt nicht gleich sei. Auch will sie nichts hören von der Einladung, aufs SchloB zu gehen und vertraut nicht auf seine Versicherungen, er wolle mit ihr unschuldig spielen, ohne "dorperheit."
/4/ 160-177 Lanseloet bedauert, daB sie ihm nicht gleich ist: er würde sie dann heiraten, selbst wenn sie ärmer wäre. Und da sie "mint ere voer enich gout" /liebt Ehre über Gold, 166/, leidet sein Herz.
/5/ 178-279 S i n e m o e d e r, dh. die Mutter von Lanseloet, verspricht ihm, nachdem sie umsonst versucht hatte, ihm diese Verliebtheit aus dem Kopf zu schlagen, er werde sie bekommen wenn er sich verpflichtet, das Mädchen nach dem Beischlaf zu verstoBen. Lanseloet findet so etwas äuBerst unritterlich, stimmt aber endlich zu; die ihm von der Mutter diktierten derben Worte, mit welchen er Sanderijn verstoBen muB, würden ja nicht echt gemeint sein: 271 "Want al sprekict metten mont // Ic en saels niet meinen in minen gront"
/6/ 280-321 Die Mutter läBt Sanderijn den "lebensgefährlich erkrankten" Lanseloet nachts besuchen, was sie auch tut Bühnenanweisung/: "Nu heeft si gheweest met hem in die camere."
/7/ 322-259 Am Morgen bedauert Sanderijn ihre eigene Dummheit und das unwürdige Verhalten Lanseloets und faBt einen schnellen EntschluB: weg von hier.
/8/ 360-365 Ermüdet von der langen Wanderung setzt sich Sanderijn "am Quell."

http://rcin.org.pl

/9/ 366-395 E e n r i d d e r ging auf die Jagd, vier Tage lang hat er nichts erlegt und sieht jetzt "sconen wilt", das er erjagen will.
/10/ 396-517 Der Ritter: "Ich möchte dich lieber als ein Wildschwein" /Z.398/ Sanderijn: "Tue mir keine Dörperheit" /Z.403/. Wenn sie seine Einladung zum Liebesspiel /Z.442/ abweist, kommt er mit einem Heiratsvorschlag; sie ist von gutem Hause /Vater ein Schildknappe/. Bevor er sie auf seine Burg mitnimmt, muß er jedoch noch etwas über sie erfahren: sie ist ja keine Magd. Sanderijn erzählt eine Allegorie /488-502/: Wenn diesem wunderschönen blühenden Baum eine Blume durch einen Falken entwendet worden wäre, würdest du deshalb den Baum "haten" /hassen/ und nicht kaufen wollen? Nein - antwortet der Ritter - wenn es nur eine war und keine mehr danach.
/11/ 518-579 Lanseloet bedauert seine Untat und läßt seinen Kammerdiener R e i n o u t auf die Suche nach Sanderijn gehen: Ich werde sie heiraten, meiner Familie zum Trotz.
/12/ 580-611 D e s r i d d e r s w a r a n d e h u e d e r e /Waldhüter/ beneidet seinen Herrn, der eine so ausgezeichnete Frau erjagt hatte und geht selbst ins Gebüsch auf Lauer liegen.
/13/ 612-639 Reinout auf der Reise.
/14/ 640-707 Von dem Waldhüter hört er, was hier mit Sanderijn passiert ist und läßt sie um ein Gespräch bitten.
/15/ 708-711 Der Waldhüter bringt Sanderijn.
/16/ 712-817 Sanderijn wird ihren geliebten Mann nicht für Lanseloet verlassen. Reinout bittet um einen Beweis, daß er sie gesprochen hat. Sie erzählt ihm die Allegorie von dem Falken, der eine Blume gestohlen hatte und danach zurückkehrte, sah aber den schönen blühenden Baum nicht mehr.
/17/ 818-837 Reinout fühlt sich verpflichtet, Lanseloet die Wahrheit nicht zu sagen, um Kriegen vorzubeugen.
/18/838-928 Reinout erzählt die Allegorie vom Falken, fügt aber hinzu, sie sei gestorben. Bühnenanweisung: "Laseloet beclacht hier Sanderijn ende blijft hier doot" /Z.893 a/. In den letzten Worten /Z.894-928/ bedauert er nochmals seinen Fehler, gibt die Schuld seiner Mutter, und stirbt voller Liebe und Hoffnung auf Wiedersehen im Himmel.

http://rcin.org.pl

19. 929-952 Reinout zieht im Epilog die Lehre: Man solle "höfisch" sprechen und treu lieben. Die letzten drei Zeilen sind eine Ankündigung der Posse.

Die Hexe[1]

1. 1-71 Zwei Nachbarinnen, Machtelt und Luutgaert verdächtigen eine neue Nachbarin, sie wäre dessen schuldig, daß die Kuh keine Milch mehr gibt, daß die Butter sich nicht schlagen läßt usw.
2. 72-111 Sie gehen zu der Juliane. Sie möge ihnen mit ihren Künsten helfen, um zu Gütern zu kommen. Wenn sie antwortet, daß eine Diebeshand, worüber neun Messen gelesen worden sind, das beste Mittel sei, beginnt Luutgaert, sie eine Hexe zu schelten; "Hier vechten si".

2.4 Winter ende Somer

1. Der Sommer und der Winter präsentieren ihre eigenen Eigenschaften im Wetteifer darum, wer wichtiger /"int hoghe" - Z. 98/ ist. Loiaert /Faulenzer/, Moyaert /Herrchen/ Clappaert /Schwätzer/, Bollaert /Dicktuer/, und Cockijn /Vagabund/ mischen sich in das Gespräch ein und ergreifen Partei: des Sommers /Liebesspiel im Freien, Fruchtbarkeit der Natur/, oder des Winters /die Kälte lasse die Menschen Wärme beieinander suchen, lange Nächte günstig für die Liebenden, kürzere Arbeitstage/. Der Winter fordert den Sommer zum Zweikampf heraus /Z. 301-304/.
2. 408-435 Das beunruhigt Moiaert:
411 "Eest dat di somer tonder blijft // Ende wert oec die winter ontlijft // Soe eest tfierendeel vanden jare verloren" /Sollte der Sommer zugrunde gehen Oder auch wäre der Winter getötet worden Dann ginge ein Viertel des Jahres verloren./.
3. 436-515 Deshalb wird Venus, die Königin der Liebe, gebeten,

1. Der Kurztitel ist von Hoffmann von Fallersleben. Nach Muller 1927:292. FuBn. 1 ist "Hexe" ein deutsches Wort; das ndl. "heks" ist erst im 16. Jh. bezeugt. Muller schlägt das im Mnl. übliche "haghetisse" vor.

http://rcin.org.pl

um einzuschreiten.

4. 516-529 Die Streitenden befinden sich schon am Kampfplatz.
5. 530-625 Venus erscheint und entscheidet den Streit friedlich: ihr beide seid unentbehrlich "want god hevet alsoe gheset", /Z.575/ "Deen en mach sonder dander niet wesen" /Z.581/, der Eine kann ohne den Zweiten nicht bestehen.

R u b b e n

1. 1-24 Drei Monate nach der Hochzeit wird dem R u b b e n ein Sohn geboren, alle Gliedchen wohlgestaltet, Nägelchen, Zehelein und alles" /Z. 14-15/.
   19 "Si moets emmer hebben begonnen// Langhe te voren eer icse nam." /Sie muß ja damit begonnen haben Lange bevor ich sie nahm/.
2. 25-245 Er beklagt sich darüber bei seiner Schwiegermutter /D w i j f/, die ihn eines Besseren belehrt; es seien ja drei Monate vor der Geburt und drei Monte dazwischen, was zusammen neun ausmache /65-67/. Da Rubben sich nicht besiegt bekennen will, wird der Schwiegervater /Gosen/ gerufen, der bestätigt, daß seine Frau sich beim ersten Beischlaf auch sehr erfahren zeigte, wie die Braut Rubbens /"alsob ich mit ihr sieben Jahre lang Umgang gehabt hätte" - Z. 120/. Aber erst die Erklärung der Mutter, er habe nur die Tage gezählt, die Abende und Nächte aber nicht, während ja die Frau ein Kind am Tag und des Nachts trägt, überzeugt ihn.

2.5 D r i e D a g h e H e r e

1. 1-11 Im Prolog des M e s s a g i e r, der nur die Herren unter dem Publikum anspricht, wird

http://rcin.org.pl

ein Spiel als Veranschaulichung des Sprichworts "met ghenen dinghen en machmen een quaet wijf ghedwingen" angekündigt.

2. 12-51 G h e b u u r /Nachbar/ fällt dem Ansager in die Rede und treibt Spott mit dem Publikum. Er wird /deshalb?/ unterbrochen, 42-45, und mit Prügel bedroht durch ein W i j f /Weib, seine Frau?/.
3. 52-141 Der Nachbar bekommt von J a n eine Klage über dessen schrecklich böses Weib zu hören, daß ihn mißhandelt und mißbraucht /auch sexuell/. Er möchte für jeden Preis drei Tage lang der Herr im Hause sein. Ein Rat folgt.
4. 142-197 Angespornt von dem Nachbarn, verspricht Jan seiner Frau B e t t e einen englischen Pelz, wenn sie seinen Wunsch erfüllt. Sie stimmt zu.
5. 198-223 Einmal Herr geworden, verspottet er auf dem Weg in den Krug sämtliche männliche Bevölkerung der Straße als Feiglinge und Sklaven /ihrer Weiber/, die ihr Spinnwerk und ähnliches nicht dürfen unterbrechen, um ihn zu begleiten. /Ein Unterwegsmonolog?/
6. 224-258 Der Nachbar mit seiner Frau werden zu einem Festmahl eingeladen um Jans Herrschaft zu feiern.
7. 259-279 Der Nachbar geht nach Hause, um seine Frau L i j s b e t zu holen.
8. 280-293 Jan berichtet Bette von der Einladung.
9. 294-363 Während der festlichen Mahlzeit wird Bette mehrmals gezwungen, ihrem Mann zu gehorsamen.
10. 364-393 Die Nachbarin Lijsbet überzeugt Bette /in einem Apart?/ daß ihre erkaufte Unterwürfigkeit ein schlechtes Vorbild für andere Männer in der Straße sein kann. Bette beteuert ihre Tat.
11. 394-/405, der Text bricht ab, die Fortsetzung befand sich auf verlorengegangenen Blättern des Kodex/. Während Bette hin und her läuft, um die Gäste zu bedienen, denkt Jan neue Aufgaben aus.

http://rcin.org.pl

Sein Nachbar verrät erste Anzeichen der Ansteckung: "Ich werde dich, Lise, auch mal lehren, so hin und her zu laufen, während ich esse".

Von der abgesprochenen dreitägigen Herrschaft des Mannes haben wir also nur etwas von dem ersten Tag sehen können.

T r u w a n t e n

1. /Die Zeilen 1-103 fehlen aus denselben Gründen wie der Schluß des vorigen Stückes/ 104-125 Eine Frau /D i e V r o u w e/ beschimpft ihre Dienstmagd /D e m a e r t e/, weil jene ihre Arbeit nicht schnell genug verrichtet. Beleidigtes Mädchen fordert ihren Lohn und geht weg.
2. 126-135 Ein Unterwegsmonolog: bei der ersten Zeile wird Abschied von der Bäuerin genommen, bei 136 wird der B r u e d e r, ihr Freund-Landstreicher angesprochen /wahrscheinlich enthielt der verlorengegangene Anfang eine Unterhaltung zwischen den beiden/.
3. 136-184 Das zu "zuster Lute" gewordene Mädchen zieht einen Reisemantel an und beide begeben sich auf die Wanderschaft in Erwartung eines lustigen Lebens.
4. 185-196 D i e D u v e l endigt das Stück mit einem belehrenden Monolog: "Sie werden alle in meinen Kessel hineinspringen".

http://rcin.org.pl

3. DIE TEXTGESCHICHTE

1. Die Handschrift. - 2. Inkunabeln und alte Drucke. - 3. Editionen nach 1800. - 4. Uebersetzungen. - 5. Aufführungen.

3.1 Die Handschrift

1. Beschreibung des Kodex. - 2. Zusammensetzung. - 3. Entstehungszeit. 4. Entstehungsort. - 5. Titel der Stücke.

Alle vier zu untersuchenden Stücke sind nur in einer handschriftlichen Quelle gemeinsam überliefert, die als die Hulthemsche Handschrift[1] bekannt ist. Sie befindet sich seit 1837[2] in der Königlichen Bibliothek zu Brüssel, Nr.15589 bis 15623[3], nachdem sie 1836 zusammen mit der ganzen Sammlung des Genter Richters und Bibliophilen

---

1. Der Name stammt von C.P. Serrure 1860:139. Notermans 1955:6 /E17,s.unten/ distanzierte sich als erster von der "nichtniederländischen Adjektivbildung" H u l t - h e m s /bis 1947 Hulthemsch/. Es ist eigentlich doch ein niederländisches Wortbildungsmittel, bloß bildet man damit Adjektive von Ortsnamen, nicht von Personennamen /das letztere ist ein Germanismus, das erstere übrigens ein allgemeinsprachlich gewordener Flandrizismus, vgl. Schönfeld - Van Loey[7] 1964:210/.

2. Katalog der Handschriften der Königlichen Bibliothek zu Brüssel.

3. Beschrieben durch Aug. Voisin, den Bibliothekar der Universität Gent im Auftrag des Erben des Besitzers in: Bibliotheca Hulthemiana ou Catalogue méthodique de la riche et précieuse collection de livres et de manuscrits délaissés par M.Ch. Van Hulthem, Gand, J. Poelman 1836-7.

http://rcin.org.pl

Charles van Hultem /1764-1832/[4] eingekauft worden war. Bis 1811 machte sie einen Teil der Bibliothek von Antoine Josephe Nuewens zu Brüssel aus /Deschamps 1986/, keinen wichtigsten möchte man meinen, da er für fünf und einen halben Frank verkauft wurde[5]: "Ms. trés-ancien en vers Flamands in-folio"[6] heiBt dieser größte Kodex der niederländischen Literatur im Katalog dieser Sammlung[7].

Unsere Hs. steht im VI. Band, Manuscrits, S.45 Nr 192 /nach C.P. Serrure 1860:139 FuBn. 1 und J, Deschamps 1986/. Von ihm u. seiner Sammlung handelt Notice sur la Bibliothèque de M. Ch. van Hulthem in: Messager des arts de la Belgique V. 1837, s. 54-66 /nach Leendertz 1907, S.I FuBn. 2/.

4. Vgl. J[an] D[eschamps], Notiz Nr.112, S.227-279 in: Karel van Hulthem 1764-1832. Katalog der Ausstellung zum 200. Jahrestag seiner Geburt, eine Ausgabe der Königlichen Bibliothek zu Brüssel mit e. Einleitung und Bibliographie von Jan Balis und Paul Becquart /nach Roemans - V. Assche ^{3}1977 S. 16, E44/.

5. Manchmal nennt man dabei den von der belgischen Regierung 1836 bezahlten Ankaufpreis 279.400, - Frank, wodurch der Eindruck entsteht, die Sammlung wäre seit 1811 sehr in ihrem Wert gestiegen. Wenn man aber bedenkt, daB es rund 64 000 Bücher und Hss. waren /Olivier E15:5/, bekommt man als den Durchschnittspreis eines Bandes der Sammlung 4,4 Frank!

6. Ob das sich auf unsere Hs. bezieht, ist aber nicht sicher festzustellen.

7. Notice succinte d'une Collection unique de Manuscrits inédits, rares et précieux, concernant l'Histoire Belgique suivie d'une Description bibliographique de Livres imprimés /.../. Rédigée par un AMATEUR, Bruxelles, Imperimerie de J.J. Jorez, 1811. I, II. Zitat aus II, S.31 Nr. 440 nach Roemans - Van Assche ^{3}1977 S.16 F. 46.

http://rcin.org.pl

Früher gehörte der Kodex dem Herrn von Termeeren, Kantekrooi, Mortsel und Luthagen - Philip Joseph Hubert HELMAN /1715-1783/ - Deschamps 1986[8].

3.1.1. Beschreibung des Kodex

Es ist ein um 1562[9] in Leder gebundenes Buch mit zwei beschädigten Verschlüssen und einem späteren neuen Rücken. Außer einigen leeren Karten am Anfang, zu Ende und mitten im Buch, umfaßt es 241 beiderseitig beschriebene Papierblätter gleichen Ausmasses 263x200mm[10], was ein großes in-quarto und kein in-folio ist /Serrure 1860:140/. Die 482 erhaltengebliebenen Seiten sind mit derselben Hand in zwei Spalten von 45 bis 47 Zeilen in deutlichen[11] Buchstaben geschrieben[12] /littera cursiva

---

Nach neuesten Untersuchungen von J. Deschamps war der Besitzer, der Antoine Josephe Nuewens hieß, kein Notar, das war sein Vater, sondern ein Kaufmann. Der Amateur war J.B. Brasseur, er arbeitete im Auftrag des Sohnes des Besitzers, der schwer krank war und wegen Schulden in Konkurs ging.

8. Wahrscheinlich erwähnt als "Een Manuscript inhoudende verscheyden sottelyke Spelen en Klugten, seer schoon ende aerdigh gemaeckt" in: Catalogue d'une très-belle collection de livres en tous genres et facultés, delaissés par feu Messire Ph, J. Helman /.../ Bruxelles, A. Collaer 1784: Belles Lettres In folio p. 154 nr 1593 /Deschamps 1986 FuBn. 11/.

9. Diese Datierung des Einbandes nach W. de Vreese, veröffentlicht von Leendertz 1907:II; Tack 1913:91 datiert um 1575.

10. Das von Deschamps 1972:131 angegebene Ausmaß 274x205 können wir nicht bestätigen, dasjenige von Leendertz /1907:V/ schon.

11. Doch sind u und n, e und o, c, t, b und v nicht immer

http://rcin.org.pl

formata; Deschamps 1972:131/. Es gibt keine Miniaturen, nur sind die Nummern der Textstücke, ihre Titel und Anfangsbuchstaben, Strophenanfänge bei Gedichten und Versanfänge bei durchlaufend aufgezeichchneten Psalmen sowie die Zahlen und Anmerkungen wie "Amen" und die Stichometrien rot geschrieben. Vor den Namen der dramatis personae, deren Iniziale auch rot durchgestrichen sind und vor jedem Replikenanfang stehen rote Aufmerksamkeitszeichen. Alle Zeilenanfänge, die eine aparte Spalte bilden, sind rot durchgestrichen. Hier gilt dieselbe Beobachtung wie für die Comburger Handschrift der Reimchronik von Flandern /Kausler 1840 I:xxxii FuBn./: "In einigen Theilen der Handschrift /.../ hat sich der Miniator dieses Einzeichnen des rothen Striches bequem gemacht, indem er einfach eine fortlaufende senkrechte rothe Linie durch alle Anfangsbuchstaben herunterzog".

Diese Aufmerksamkeitszeichen lassen sich als Semiparagraphzeichen identifizieren, wie sie von Kuiper 1980:67ff. bezeichnet worden sind /definiert als subdistinctio zu dem Paragraphzeichen/. Der Form nach /Abbildung aus "Ferguut" auf S.69/ scheinen diese T-ähnlichen Zeichen doch viel von einer Pi-Majuskel weg zu haben /Π/, wobei das rechte Beinchen als roter Strich durch die Anfangsbuchstaben herunterläuft. Diese Π-Ähnlichkeit sieht man am besten dort, wo an dem Gegenblatt ein roter Abdruck entstand, weil der Miniator fortfuhr, ohne die Tinte abtrocknen zu lassen. Die T-Ähnlichkeit interpretiert Kuiper als Verwandtschaft mit der Gamma-Majuskel Τ.

3.1.2. Zusammensetzung

Der Kodex enthielt höchstwahrscheinlich 214 fortlaufend numerierte Textstücke, wovon 210 /25 in Prosa und 185 in Gedichtform/ erhalten sind, was insgesamt 37 386 Zeilen

voneinander zu unterscheiden /Leendertz 1907:VIII/.

12. Meistens 46 und 47 Zeilen, was auch zu der Formatbestimmung "in-quarto" berechtigt /Obbema 1976:107-8/

http://rcin.org.pl

ausmacht /Serrure 1860:141, 164/.
Eine erste Uebersicht hat Mone 1838 gegeben, wenn auch zerstreut über die ganze Landschaft der niederlandischen "Volksliteratur" älterer Zeit. Die vollständige Zusammensetzung hat C.P. Serrure 1860 veröffentlicht, der auch viel davon herausgegeben hat. Seit Leendertz 1907 die letzten Texte hat erscheinen lassen, ist der ganze Inhalt des Kodex im Druck zugänglich. Wie es schon bei Serrure 1835:10 hieß, ist der Hulthemsche Kodex eine wahre Anthologie der mittelniederländischen Dichtung mit zahlreichen Beispielen aller Gattungen: sowohl der Epik /einige klassiche Heldensagen um Troja, Heiligenleben, weltliche Kroniken, geistliche und weltliche Erzählungen und Lehrgedichte - häufig nach den Fabliaux und den Gesta Romanorum bearbeitet/, als auch der Lyrik /geistliche und weltliche Lieder für verschiedene Gelegenheiten mit Balladen, Liebesliedern[13]/, sowie des Dramas /mit Dialogen, den Abele Spelen und Tafelspielen/. Die Hälfte der dramatischen Texte in der Ausgabe von Leendertz ist der Hulthemschen Handschrift entnommen.
Die Zusammensetzung der Sammlung ist zu heterogen, um die Bezeichnung "Anthologie" zu rechtfertigen. Historisch wäre sie mit Sammlungen wie das "Hausbuch" Michael de Leones[14] zu vergleichen, gattungsmäßig scheint es vielmehr eine s i l v a r e r u m zu sein; in der polnischen Forschung pflegt man so Sammlungen von Werken verschiedener Verfasser und verschiedenen Inhalts zu nennen, wie sie in der altpolnischen Literatur häufig begegnen[15].
Der wegen seiner Pluralform ein wenig umständliche und

13. Diese letzteren wurden neulich untersucht in Glier 1971:266-288.

14. Beschrieben von Gisela Kornrumpf in: Dies. u. P.G. Völker - Die deutschen mittelalterlichen Handschriften der Universitätsbibliothek München. Wiesbaden 1968:66-107 /aus: U. Peters 1983:143 F.18, dort wird auf S. 143-162 das "Hausbuch" als "lokale Sammlung" ausführlich diskutiert.

15. Vgl. S. Skwarczyńska, Kariera literacka form rodzajowych "silva", in: Europejskie związki literatury polskiej, 1969.

http://rcin.org.pl

deshalb hier nicht gebrauchte deutsche Terminus - Silvae /Wälder/ wurde z.B. noch von Opitz für Sammlungen von geistlichen und weltlichen Gedichten empfohlen. /V. Wilpert 708/.

Zu welchem Zweck ist dieser "Wald" angelegt worden, bleibt undeutlich. Die älteste Literaturgeschichte /F.A. Snellaert, C.A. Serrure u.a.m./ verbreitete die Spielbuchtheorie: der Kodex wäre ein Repertorium einer reisenden Schauspielergesellschaft; dagegen hat Kalff das Argument gebracht, daß die Sammlung, wo die dramatischen Texte nicht einer nach dem anderen, sondern zerstreut auftreten, kein Repertoirebuch einer Gesellschaft sein konnte /dazu Mandos 367/.

Tack 1913 hat eine neue Lösung vorgeschlagen: der Kodex habe eher einem v o o r l e s e r e gehört und gedient /jemand, die lesen konnte und entgeltlich vor einem Publikum aus Büchern las/. Nach Te Winkel/1922 II:147 ff./ war das ein s p r o o k s p r e k e r, oder Berufsdeklamator /Jongleur/ und wir wissen aus der Geschichte des Literaturbetriebs im Mittelalter, daß es solche Repertoirehandschriften gegeben hatte, die "gewissermaßen von einem Jongleur an den anderen vererbt wurden, oder die einer von dem anderen abschrieb" /Sprandel 1982:122/. Die beiden letzten Auffassungen können jedoch die Anwesenheit von sorgfältig abgeschriebenen Dramen, die ohne Zweifel in diesem Wortlaut eingeübt und aufgeführt werden konnten /die Bühnenanweisungen!/, nicht erklären. H. Pleij /1977:37/ wundert sich mehr darüber, daß die Texte der AS sich in solch einer Sammlung finden, die nicht bei einer Aufführung benutzt werden konnte, als über ihr plötzliches Aufkommen als Dramen. Er geht aber weiter als Kalff - der ja auch die Ungeschicktheit des voluminösen Kodex für eine Schauspielergesellschaft bemerkt hatte - indem er diesen Zweifel mit einer Erkenntnis aus dem mittelalterlichen Literaturbetrieb unterstützt, das systematische Festlegen von vollständigen Dramentexten beginne erst dann, wenn eine ständige Institution komme, die das Aufführen von Dramen auf sich nehme, wie die Rederijkers im 15. Jh. Der Kodex wird nach dieser Auffasung zu einem Musterbuch, aus dem einzelene Texte auf Bestel-

http://rcin.org.pl

lung nachgeliefert werden konnten. Dabei habe man das Gedicht "Een Beghinsel van allen spelen" als einen universellen Prolog, bei jedem zu verkaufenden Text gebrauchen können[16]. Ob man dieses sehr aufschlußreiche Gedicht mit den AS verbinden darf, die ja alle ihre eigenen Prologe besitzen und andererseits mit keinem Wort in dem "Beghinsel" angekündigt werden[17], während dort sonst alles Mögliche erwähnt wird, ist zu bezweifeln. Ein starkes Argument für die Musterbuchthese bleibt aber die sehr konsequente

16. Pleij 1980/81:332 F.3. Verdeyen 1927:527 F.3. Hoffmann hat seine Ausgabe der AS mit dem Beghinsel anfangen lassen /1838.VI:1-2/, und lieB keinen Zweifel darüber bestehen, daB es von dem Dichter als die "Einleitung zu seinen a.a. ende sotternien" /VI:169/ gemeint war. Es steht aber als Nr.207 im Kodex nach Esmoreit, Gloriant u. Lanseloet /Nr. 169, 205, 206/, und vor /nicht unmittelbar/ Drie daghe here, Truwanten u. Winter ende Somer /Nr. 209, 210 u. 211/.

17. Verdeyen /1927:527 F.3/ will im Wort 'tafelspel' /Begh. 40/ ein Schauspiel sehen, aber der Kontext läBt nur die Bedeutung "Brettspiel" zu, wie Hoffmann behauptete /VI:170/ und Leendertz bestätigte /"verkeerbord", S. 674; vgl. Mnl. Wb. VIII:33/. Weiter vermutet Verdeyen in den Z. 49-51: 'Men vint exempel herde vele Al eest datse sotte spelen Daer subtijlheit leghet ane' einen Hinweis auf Sotternien. Das ist nicht unmöglich, weil die letzte Zeile des Gedichts:

Nu hoert ende pijnt u te verstane

eine Vortragssituation ankündigt. Würden die 'spele van partueren' aus Z. 46, die Hoffmann falsch /Mnl. Wb. VI:167/ als Heiraten und Mnl. Wb. als "wetteifern, wie der stärkste ist" /VI:167/, doch 'tooneelspelen' bedeuten, wie Leendertz /1907:605/ vorgeschlagen hat?

http://rcin.org.pl

Stichometrie: die Umfangsangaben in Zeilen unter jedem Textstück, die man mit Recht kleine Rechnungen[18] nennt /[2]T5:11/. Schon in der Antike hat man den Umfang einer Handschrift in Berechnungszeilen /normallisierte Hexameterzeile von 36 Buchstaben/ fixiert, und zwar "für bibliographische Zwecke, als Schutz gegen Interpolationen und als Grundlage der Berechnung des Schreiberlohnes" /V. Wilpert 737/. Wegen der Stichometrie bei Esm., die nach der Z. 1006 und nicht 1018 steht[19], wird der Epilog des Stückes dann wirklich für eine Extrapolation anzusehen sein, oder vielleicht doch Interpolation, gesehen die Zusammengehörigkeit der ernsten Stücke mit ihren Nachspielen /Leendertz 1907:CX/.

Diese Annahme scheint aber ein neues Licht auf die Frage der Überlieferung zu werfen: man kann vermuten, daß die Stücke der HH sonst keine Interpolationen haben, die während deren Verfertigung vorgenommen worden wären, nur frühere.

Zum Schluß sei gesagt, daß dieser kurze Abschnitt notwendige einschlägige Einzeluntersuchungen des Kodex als Handschriften-[20] und als Textsammlung sowie der Zusam-

---

18. Ein Skribent kommentierte am 25. Mai 1444 die mit einem Preis von 'drie nuwe stuvers' pro Zeile versehene Stichometrie unter der Handschrift von Jan van Boendales "Brabantsche Yeesten" folgendermaßen: "Pro tali precio numquam plus scribere volo" /aus: T r u w a n t e n 1978:11/.

19. Auch die in Evangelienhandschriften häufigen Stichometrie-Angaben wurden beim Kopieren mitabgeschrieben /Bischoff 1979:227 F.8/.

20. Global für die mittelniederländischen Kodizes erforderlich: Obbema 1976:102

http://rcin.org.pl

menhänge zwischen beiden[21], geschweige denn eine systematische Monographie keinesfalls ersetzt: eine Literaturgeschichte des Hulthemschen Kodex ist noch zu schreiben.

3.1.3. Entstehungszeit

Aufgrund seiner Untersuchung der zehn verschiedenen Wasserzeichen, die im Papier der Handschrift entdeckt worden waren, stellte Tack 1913 fest, daß die Hs. zwischen 1399 und 1410 entstanden sein muß. Das erste Datum wird auch durch einen der Texte bestätigt, einen Prosabericht über zwei Wunder, die in der St. Jan-Kirche zu Molenbeke bei Brüssel am 28. Sept. 1399 und "einen Tag darauf" geschehen sein sollten. Die Datierung Tacks ist heute allgemein anerkannt. Entstehungzeiten der einzelnen Texte sind sehr unterschiedlich, die meisten stammen wohl aus dem 14. Jh., die übrigen größtenteils aus dem 13., manche vielleicht aus dem 12. Jh. /Serrure 1860:142/.

3.1.4. Der Entstehungsort

Nach Tack /1913/ist die HH höchstwahrscheinlich in Brüssel entstanden: dafür würde die Aufnahme der oben erwähnten Wunderberichte sprechen, auch von zwei früher datierten Gelegenheitswerken /Totenklagen/ des burgundischen Hofdichters Jan Knibbe /die Nr. 130 und 139 in der HH/.

3.1.5. Titel der Stücke[22]

Die Texte der Stücke sind gegen das Ende des Kodex zu finden. Unten folgen genaue Titel und Ortsangaben. Am Anfang

21. H. van Dijk. Utrecht 22.Jan. 1986

22. Nach der Handschrift.

http://rcin.org.pl

stehen die Nummern der Texte im Kodex:

169. Een abel spel van esmoreit ‖ tconincx sone van cecilien ende ene ‖ sotternie daer na volghende
Blatt 170 v° Sp. 2 bis Bl. 178 r° Sp. 2, 1018 Zeilen.

170. Hier beghint die sotternie
Bl. 178 r° Sp. 2 - 180 r° Sp. 1, 199 Zeilen.

205. Een abel spel ende een edel dinc ‖ vanden hertoghe van bruuswijc ‖ hoe hi wert minnende des roede ‖ lioens dochter van abelant ‖ Ende ene sotternie na volgende
Bl. 213 r°, Sp. 1 - 221 r° Sp. 2, 1142 Zeilen.
Hier beghint die sotternie
Bl. 221 r° Sp. 2 - 223 r° Sp. 2, 208 Zeilen.

206. Een abel spel van lanseloet van ‖ denemerken, hoe hi wert minnende ‖ ene joncfrou. die met sijnder moerder ‖ diende. Ende ene sotternie na ‖ volghende.
Bl. 223 v° Sp. 1 - 230 r° Sp. 1, 952 Zeilen.
Hier beghint de sotternie
Bl. 230 r° Sp. 1 - 230 v° Sp. 2, 111 Zeilen.

209 Een sotte boerde ende ene ‖ goede sotternie
Bl. 231 v° Sp. 2 - 234 v° Sp. 2 - nicht vollständig, nur die ersten 405 Zeilen.

[210. De Truwanten]
Ohne Anfang, von den 196 des Ganzen nur 93 Zeilen erhalten,
Bl. 235 r° Sp. 1 - v° Sp. 1.

211. Een abel spel vanden winter ‖ Ende vanden somer. Ende ene ‖ Sotternie na volghende
Bl. 235 v° Sp. 1 - 239 v° Sp. 2, 625 Zeilen.
Hier beghint die sotternie
Bl. 239 v° Sp. 2 - 241 v° Sp. 2, 245 Zeilen.

Dreimal wurde das Haupt- und das Nachstück unter eine Nummer gebracht. Einmal steht der Titel in den letzten Zeilen einer Seite und der Text fängt auf der nächsten an /Blatt 223 r° enthält den Titel von Lanseloet, die Verso-Seite die ersten Zeilen/. Zusammen mit der Nachbarschaft der Stücke im Kodex kann das für eine Auffassung sprechen, daß die Schauspiele von einer früheren Sammelhandschrift und nicht von einzelnen Exemplaren abgeschrieben worden waren. In solch einem Fall wäre das Gedicht "Een beghinsel van allen spelen", das als

http://rcin.org.pl

Nr. 207 in der HH steht, vielleicht wirklich von dem Verfasser als die "Einleitung zu seinen abele spelen ende sotternieen" geschrieben, wie schon Hoffmann von Fallersleben 1838 /VI:169/ meinte, oder als ein passe-partout-Prolog aufgenommen, der mit jedem der Stücke habe abgeschrieben werden können, wie man es im Zusammenhang mit der Interpretation der HH als eines Musterbuches zum Bestellen von Abschriften heute hört. Weitere Meinungen über die HH als Vermittlerin der dort befindlichen Schauspiele wurden im Abschnitt 3.1.2 Zusammensetzung behandelt, s.o. Vgl. auch dazu den Befund von L. van Kammen in ihrer Edition der 4 Stücke 1969, s.u., 4.3.1.

3.2. Inkunabeln und alte Drucke[23]

Nur von Lanseloet gibt es nachweisbare alte Drucküberlieferung: zwei Wiegendrucke, zwei Postinkunabeln, wenigstens drei Drucke des 17. und zwei des 18 Jh.

3.2.1 Inkunabeln

1. G

HIER BEGHINT SEER GHENOECHLIKE//ENDE AMOROESE HISTORIE VANDEN EEDELEN//LANSELOET ENDE DIE SCONE SANDRIJN. Dit boec is voleynt bi mi Govert van Ghemen ter Goude in Hollant. In-4°, 20 nicht numerierte Blätter je 29 Zeilen. Ohne Jahr /nach Campbell +1486/. Der Einband ist vom Beginn des 19.Jh. Das einzige bekannte Exemplar, das als Vorlage der Hoffmannschen Neuausgabe 1837 gedient hat und 1902 als Faksimile herausgegeben worden war, befand sich bis 1944 in der "Bibliothek der Hansestadt Lübeck" unter der Signatur Phil. germ. 8° 3105. Gegen das Ende des Krieges wurde es in Sicherheit gebracht und nach der Kapitulation Deutschlands von der sowjetischen Besatzungsmacht wahrscheinlich in eine andere Bibliothek verlegt. Seitdem ist es unauffindbar. Es wird

23. Nach Roemans - Van Assche 1975:53-55. Campbell Nr. 974 S. 270-1 spricht bei G von zwei Exemplaren: Hamburg und Lübeck.

http://rcin.org.pl

in wichtigen Bibliographien der alten Drucke erwähnt.[24]

2. G/DH HISTORIE VAN DEN EDELEN LANSELOET ENDE DIE SCONE SANDRIJN. Ein Blatt 4° von einer anderen Auflage,[25] datiert auf 1488-1492.[26] Es befindet sich in der Koninklijke Bibliotheek zu Den Haag unter der Nr.151 D11. Enthält einen Holzschnitt /Recto-Seite/ und 27 Zeilen Text /366-393/.

---

24. Roemans - Van Assche 1975:53-54, FuBn.90:
Verzeichnis der vor 1500 gedruckten auf der öffentlichen Bibliothek zu Lübeck befindlichen Schriften, zuerst gesammlet und herausgegeben von Johann Georg Gesner, jetzt aufs Neue mit den Orginalen verglichen, mit einigen Veränderungen, Zusätzen, und einer Vorrede zum Druck befördert von Ludewig Suhl. Lübeck, Christian Gottfried Donatius, 1782.
Annalium typographicorum V. Cl. Michaelis Maittaire Supplementum. Adornavit Michael Denis, Viennae, Typis Josephi nobilis de Kurzbeck, M.DCC.LXXXIX.
G.W. Panzer, Annales Typographici ab artis inventae origine ad annum MD post Maittairii Denisii aliorumque doctissmorum virorum curas in ordinem redacti emendati et aucti. Volumen primum. Norimbergae. Impensis Joannis Eberhardi Zeh. Bibliopolae, MDCCXCIII.
F.J. Mone, 1838.
M.F.A.G. Campbell, Annales de la Typographie néerlandaise au XVe Siècle. La Haye, Martinus Nijhoff, 1874, Nr. 974, S. 270f.
Supplement to Hain's Repertorium Bibliographicum... by W.A. Copinger, London, Henry Southern and Co, 1898.
J.G.Th. Graesse. Trésor de Livres rares et précieux ou Nouveau Dictionnaire bibliographique.... Tome IV, K-N, Berlin, Josef Altmann 1922.
Emile H. Van Heurck, [1931]
Wytze and Lotte Hellinga, The fifteenth century printing types in the Low Countries, Amsterdam, Menno Hertzberger and Co., 1966.

25. M.E. Kronenberg: Campbell's Annales de la Typographie néerlandaise au XVe Siècle, Contributions to a New Edition, The Hague 1956:38 nr 974[a]: Gouda oder Leiden, Govert van Ghemen.

26. W. and L. Hellinga, op. cit. /s.FuBnote 24/, II, S.485.

http://rcin.org.pl

3.2.2 Postinkunabeln[27]

3. A/Br
SANDRIJN ENDE... LANTSLOOT EEN SCHONE ENDE GHENOECHLIKE H... OM LESEN. Gheprent Thantwerpen op die coren merct by mi Adriaen van Berghen int iaer ons heeren M.CCCCC. ende acht.
Ein schwer beschädigtes Exemplar der Königlichen Bibliotheek zu Brüssel /A 1521/. Von den ursprünglichen 20 Blättern fehlen das 3., 4., 7. -14., 17 u. 18., beschädigt sind das 15., 16., 19. u. 20ste. 30 Zeilen auf einer Seite in 4°. Erhalten sind nur die Zeilen 1-60, 180-281, 614-727 sowie 849-925. Erwähnt in der umfangreichen wichtigen "Nederlandsche Bibliographie van 1500 tot 1540" von W. Nijhoff und M.E. Kronenberg /1923; I, Nr. 1092, in der Bibliographie Van Heurcks, S. 62-64, sowie in der Bibliotheca Belgica, 1936, Lieferung 211 Nr. H 250 und 1964. III: 483-484.
4. A/M
EEN SCHOON AMORUESE HI //STORIE VAN SANDRIJN ENDE LAN //SLOOT DIE SEER GHENUECHLIJCK IS OM TE LEESEN. Gheprent Tantwerpen buten die camer poorte inde gulden eenhoren bi mi Willem Vorsterman. Ein Exemplar der Bayerischen Staatsbibliothek München /Rar.990/, 18 Blätter in-4° je 30 Zeilen; nicht datiert /um 1520/.[28] Einen indirekten Beweis für die Popularität dieses Stoffes bringt Leendertz 1907: XX: In Utrecht /Jan Berntse/ war 1531[29] das Buch Thuys der fortunen erschienen, wo u.a. 12 berühmte Frauen vorgestellt werden, darunter Sandrijn, abgebildet mit einer Eule in der Hand und der Unterschrift: "Ick meende een valck hebben ghehadt Mer tis worden een wle in die stadt." /Ich glaubte einen Falken gehabt zu haben Aber es war eine Eule anstatt seiner./

---

27. Entnommen Roemans - Van Assche 1982:47-49
28. Nijhoff - Kronenberg I, nr 1093 "ca. 1520". Leendertz 1907: XIII-XIV 1518 oder 1519. Auch erwähnt von Van Heurck S.62 -64, /1520/; Bibl. Belg. a.a.O. Nr. H 251.
29. Eine Edition dieses Buches aus d.J. 1518 entdeckte W.L. Braekman: "Retoricaal Orakelboek op Rijm" in: Jaarboek van de Koninklijke Soevereine Hoofdkamer van Retorica "De Fonteine" te Gent 1980-81:I:33-4. Mitgeteilt von Hüsken und Schaars 1985: 3 FuBn. 2.

http://rcin.org.pl

Es ist eine Anspielung an das ndl. Sprichwort: "jeder glaubt seine Eule für einen Falken". Die Eule ist in den Niederlanden ein volkstümliches Symbol der Dummheit.

Zwei weitere Belege fügen Hüsken und Schaars 1985:3, FuBn.2, hinzu. Im 56. Refrein[30] des Rederijkers Jan van Doesborch /Anfang des XVI.Jh./ lesen wir:

40 dies ghelijcken dede oock Lansloot waen
die Sandrinen ghinck spreken schimpelic aen,
segghende tfy, ic ben dijns sat.

Die Leiden Lanseloets werden erwähnt in einem ungedruckten "Tafelspel" der Haarlemmer Kammer für Rhetorik Trou moet blijcken betitelt Deen en dander verliefdheid bespot /Buch I, folio 75 v°: "Daer Lanslot om queelde by nacht en by dage"/.

Auch Anna Bijns, eine der hervorragendsten Dichterpersönlichkeiten des 16. Jahrhunderts, hat Lanseloet gelesen:

Liefs scheyden dede Lansloot oec suer bier smaken

- heißt es in ihren Nieuwe Refreinen /Ed. Vlaamse Bibliophilen 314; aus: Immink, in der Edition von Colijn van Rijsseles "Spiegel der Minnen" S. XXXI/.

3.2.3. D r u c k e d e s 17. J h.[31]

DIE HISTORIE VAN SANDRIJN ENDE LANTSLOT SEER GHENOECHLIJC ENDE AMOUREUS VOOR ALLE JONGHE LUYDEN OM TE LESEN. Tot Rotterdam.
14 Blätter in-4°, je 35 Zeilen. Ein Exemplar der British Library C. 143. ff. 34 /olim: 11754/. Erwähnt in:

1895, Catalogue of printed books, London, vol. 85, col. 168
1964, General catalogue of printed books, London, vol. 212, col. 710
1965, Short-title catalogue Dutch, p. 182: "/1585?/"

Die unsichere Datierung dieser Ausgabe auf 1585 ist von H. de Groot /1980:90f./ aus typographischen Gründen abgelehnt worden. Als Alternative wurde das Datum 1611-1612 vorgeschlagen.

---

30. De refreinenbundel van Jan van Doesborch. Uitgegeven door C. Kruyskamp, Leiden 1940. II:108

31. Aus Roemans - Van Assche ^{8}L15:50-2

http://rcin.org.pl

6.
DE HISTORIE VAN SANDRIIN ENDE LANTSLOT SEER GHENUCHELIJCKEN ENDE SEER AMOUREUS OM TE LESEN. T'Hantvverpen, By Godtgaf Verhulst, inde Cammerstraet inden witten Hasenwindt, Anno 1649. Format in-4°, 14 Blätter. Ein Exemplar der Bibliotheque de l'Université, Liège: XXIII. 24.7.2.44. Erwähnt in der Bibl. Belgica 1936.211 Nr. H 252 von J. Nève, der wohl auf Grund der im Buch befindlichen Approbation[32] eine frühere Ausgabe aus dem Jahr 1617 oder kurz danach vermutete. An dieser Stelle sei folgendes erinnert: Mone 1838:17 /FuBn./ zitiert den Anhang zum Zensuredikt des Bischofs von Antwerpen vom 16.04.1621, wo verbotene Volksbücher genannt werden. Unter 2 heißt es: boeken gheheelijk voor de scholen verboden ende ook onder de ghemeynte te verkoopen, soo langhe sy niet gheapprobeert en zyn /Bücher gänzlich für Schulen und den Verkauf unter Volk verboten solange sie nicht approbiert worden sind/, darunter wurden Titel der betroffenen Werke genannt, an zweiter Stelle steht: Sandrijn en Lancelot.

7.
[DE HISTORIE VAN SANDERIN EN LANDSLOT, Antwerpen 1661]
Kein Exemplar bekannt. Erwähnt in dem "Catalogue detaillé de la Librairie, du Magasin et de l'Imprimerie /.../ delaissés par les Frères Ph. et P. Gimblet /.../", Gent 1801:164 Nr.260 und Leendertz 1907:XX.

8.
EEN SCHONE HISTORIE VAN SANDRYN ENDE LANTSLOT
t'Antwerpen, By Martinus Verhulst op de oude Coremert inden gulde Tes 1666.
Zwei Exemplare: in der Büchersammlung von C.P. Serrure in Gent[33] und im Plantin-Moretus-Museum zu Antwerpen /R54.4/. Erwähnt von Leendertz 1907:XIX-XX. Auf den 16 Blättern von 18x14cm zwischen dem Text in zwei Spalten gedruckt, finden sich zehn Holzschnitte, wovon nur einer zu der Geschichte paßt; er weist auf die /nicht unmittelbare/ Verwandtschaft mit der Postinkunabel 3 hin: es soll eine andere Ausgabe aus der 2. Hälfte des 16.Jh. bestanden haben.

32. Mitgeteilt von Van Selm 1978:93: Finis. Vidit P. Goens C.A. 7 Martij 1617.
33. Catalogue de la Bibliotheque de M.C.P. Serrure, Bruxelles 1872:II, Nr.2554. Laut H. van Assche soll es untersucht werden, ob hier wirklich zwei unterschiedliche Exemplare im Spiel sind /Brief vom 26.6.1985/.

http://rcin.org.pl

9.
EEN SCHOONE HISTORIE VAN SANDRYN ENDE LANSLOT.SEER GENOEGHLIJCK ENDE AMOUREUSELIJCK OM TE LESEN VOOR ALLE JONGE LUYDEN. t'Utrecht Gedruckt by Jurriaen van Poolsum, Boeck drucker en Boeckverkoper wonende tegen over 't Stadthuys. Anno 1684. Format in-4°, 8 Blätter, zwei Spalten je 44 Zeilen. Ein Exemplar der Bibliothèque Nationale zu Paris[34] bekannt, Yi - 1424. Erwähnt auf S. 60, Nr 369 des Katalogs einer Sammlung von etwa viertausend Schauspielstücken: "Naamlyst Van een uitmuntende fraaije verzameling van gebonden Tooneelspelen Bestaande in ruim vierduizend stuks /.../", die zur Auktion in Rotterdam am 22.04.1772 gebracht worden war als Eigentum eines Dr. med. Leempoel zu Rotterdam - nach der von R. Lievens mitgeteilten Bemerkung auf dem Exemplar des Katalogs bei der Maatschappij der Nederlandse Letterkunde zu Leiden /1087 O 2/ Vgl. Leendertz 1907:XX.

9a.
[SANDRIJN]

9b.
[LANSLOT]

Als direkt oder indirekt von dem Druck von 1684 abhängig haben sich zwei gemeinsam überlieferte Handschriften der Kammer für Rhetorik De Fiolieren aus 's-Gravenpolder in Zeeland erwiesen. Die aus je 4 Folio-Blätter bestehenden Papierabschriften enthalten die Rollen der beiden Hauptfiguren des Stückes. An der Rückseite der Sandrijn-Rolle ist eine Notiz zu lesen:"dese rolle gespeelt op jaer 1720", daraus ergibt sich die Datierung 1684 - 1720. Die beiden Handschriften sind von Häsken und Schaars textologisch untersucht und 1985 diplomatisch herausgegeben worden /mit verkleinerter Reproduktion der Originale/. In der Einleitung /3-25/ geben sie Bescheid sowohl über ihren Ausgangspunkt: die Auffassung, daß man diese fragmentarische Textüberlieferung in die Tradition der Lanseloet-Versionen einbeziehen muß, weil sie einen anderen Zweig, eine ältere Redaktion als die aus dem Hulthemschen Kodex bekannte, darstellen

34 Entdeckung mitgeteilt von R.J. Resoort und H. Pleij: Nieuwe bronnen en gegevens voor de literatuurgeschiedenis van de zestiende eeuw uit Parijse bibliotheken, in: Spektator 5. 1975/76:637-659

http://rcin.org.pl

können, als auch über den Weg ihrer Untersuchung, der sie zu der Lokalisierung der Fragmente in der Texttradition geführt hat.

3.2.4. D r u c k e d e s 18 Jh.[35]

10
EEN SCHONE HISTORIE VAN SANDRYN ENDE LANSLOT SEER GHENOEGHLIJCK ENDE AMOUREUSELIJCK OM TE LESEN VOOR ALLE JONGE LUYDEN.
t'Utrecht gedrukt by de Wed. van J. van Poolsum, Stadsdrukster tegen over 't Stadthuys, 1708.
Ein Exemplar der Maatschappij der Nederlandse Letterkunde /Boekenoogen 117/, 8 Seiten 18x14cm, zweispaltig bedruckt.

11.
[HISTORIE VAN SANDERYN EN LANDSLOT, met printe]
Kein Exemplar bekannt. Ewähnt in F. Vanderhaeghen's "Bibliographie Gantoise /.../", Gent 1862:IV, Nr 5068. Das Buch war eine Ausgabe der Gebräder Gimblet, die 1767-1800 zu Gent gedruckt haben. B. van Selm 1978 zählt noch einige Editionen auf, wovon keine Exemplare bekannt sind. AuBer der oben erwähnten Edition von 1617 /s.o. Nr. 6/ sollte es im XVII. und XVIII. Jh. noch folgende gegeben haben: vor 1608 - erwähnt als "Een van Sandrien Ende Landtsloedt" in einem vor 1608 zusammengestellten Katalog der Büchersammlung von Dirck Jansz., 1578/79 - 1636, herausgegeben von P. Gerbenson, Groningen 1960; - vor 1739 - erwähnt als "Sandryn en Lanslot" im Katalog einer Büchersammlung, der zusammen mit dem 1739 in Amsterdam erschienenen Buch von W. Sluyters, "Lofsang der heylige Maegd Maria" herausgegeben worden war.

35. Aus Roemans - Van Assche ^{8}L15:52-3

http://rcin.org.pl

3.3 Editionen der AS. nach 1800

Hier werden die Ausgaben nur stichwörtlich angeführt, die vollständige Beschreibung findet sich in der Bibliographie /Abt. Primärliteratur/, die evtl. Kommentare beziehen sich auf das Textologische, die möglichen Beiträge zur Erforschung der Stücke selbst, die sich in den Einleitungen zu den Textausgaben manchmal finden, werden in weiteren Kapiteln besprochen. Um die Darstellung übersichtlicher zu machen, werden die chronologisch geordneten Editionen mit Buchstaben- und Ziffernkombinationen bezeichnet. AS, E, Li, G, B, D, T, L, H, W, R steht entsprechend für Abele Spelen, Esmoreit, Lippijn, Gloriant, Buskenblaser, Drie daghe here, Truwanten, Lanseloet, Die Hexe, Winter ende Somer, Rubben; die Ziffern sind laufende Nummer der aufeinanderfolgenden Ausgaben des gegebenen Werkes. Die Aufzählung umfaßt keine Veröffentlichungen von Auszügen.

1837 L1 Hoffmann von Fallersleben V:1-32, Anmerkungen 33-44
Text der Inkunabel 1.G mit normalisierter Schreibung und Grammatik, weil ja die Originale "gewiß um einige Jahrzehnte älter sind als die Hs. selbst" /VI,S XXXI/. Seine Textverbesserungen sind von Leendertz abgewiesen /Anmerkungen zu den Z. 439, 866, - S. 518, 521/. Abdruck geschah nach einer ihm von E. Deecke zugesandten Abschrift.

1838 AS1 Hoffmann von Fallersleben VI
E1+Li1 S. 3-39, 40-48, Anm. 216-217, 217-219
G1+B1 S. 49-89, 90-99, Anm. 219-222, 222-224.
D1+T1 S. 105-120, 121-124
W1+R1 125-146, Rub. 147-156
!L1!+H1 Ergänzungen zu Lanseloet auf S. 157-166 /zu wenig laut Leendertz LXVII/, Die Hexe S. 100-104 Anmerkungen "Zur Hexe" S. 224-228.
Alle Texte hier sind gedruckt nach einer Abschrift von J.F. Willems, die Hoffmann selbst mit der HH verglichen hat. Normalisierte Schreibung u. Grammatik: alle Inkonsequenzen beseitigt, keine Großbuchstaben in Zeilenanfängen, auch nicht nach Punkten, Abkürzungen vervollständigt.

http://rcin.org.pl

1861 E2 + Li2 Verwijs: 157-189, Lippijn 189-196. Der Text nach Hoffmann 1838

1864 E3 Heremans: 299-309. Der Text nach Hoffmann

1868-1875 AS2 Moltzer

=E4 + Li3 1-60, 60-74

G2 + B2 75-126, 126-137

L2 + H2 142-182, 183-189

D2 + T2 190-209, 210-215

W2 + R2 316-241, 142-255

Der Text nach Hoffmann, verglichen mit dem Kodex, über alle Abweichungen von dem Original Bescheid gegeben.

1884 ^{2}E2 Verwijs, herausgegeben von J. Verdam. Der Text nach Hoffmann, ^{1}1861.

1896 L3, B3 Penon, II:249-282. Busk. 283-294. Der Text aus Moltzer

1899-1907 AS3 = Leendertz Jr.

E5 + Li4 1-30, 31-37. Anm. 496-504, 504-505

G3 + B4 38-70, 70-77. Anm. 506-511, 512-513

L4 + H3 78-114, 115-118. Anm. 513-521-522

D3 + T3 119-131, 132-134. Anm. 522-526, 526

W3 + R3 135-152, 152-159. Anm. 527-530, 531-533

Ursprünglich als eine neue Auflage der Ausgabe von Moltzer gemeint, wurde es zu einer ganz neuen kritischen Ausgabe des mittelniederländischen Dramas.[36] Auf 213 Seiten seiner Einleitung bespricht Leendertz systematisch /I/ die Handschriften und ältere Drucke, wozu er - was die AS betrifft auch die niederdeutschen Übersetzungen von ca 1490-1500 und 1510 rechnet, die wir unten /3.4/ behandeln, danach /II/ nennt er neuere Ausgaben nach 1800, /III/ Bearbeitungen und Übersetzungen, /IV/ Aufführungen, /V/ bespricht die Bühne und die Bühnenausrüstung, /VI/ den Inhalt und Komposition der einzelnen Stücke, /VII/ berichtet über ihre /meistens vermeintlichen/ Dichter, ihre Entstehungszeit und -ort,

36. Erschien in Lieferungen 1899-1907 /L.D. Petit - Bibliografie der Middelnederlandsche taal- en letterkunde, II:nr. 1741 Leiden 1910.

http://rcin.org.pl

/VIII/ Quellen der Stoffe und schlieBt mit den Bemerkungen über die Versifikation /IX/, die Sprache /X/ und gibt Bescheid über die Weise der Ausgabe. Seine Edition ist sicher klassisch, wenn auch manchmal überholt.
Am Rande der Seiten wurden Spaltenanfänge der HH. angegeben. Von der Normalisierung der Sprache im Sinne Hoffmanns wurde abgesehen, da sie allein als Anzeichen des Übermuts einer beginnenden Wissenschaft gelten kann. Wir bleiben ihm dankbar - sagt Leendertz auf S. CCVII - obwohl wir kein einziges seiner Arbeitsresultaten mehr akzeptieren würden.
Alle Abweichungen von der HH werden in den FuBnoten verzeichnet. Deutliche Verschreibungen wurden stillschweigend verbessert, die vervollständigten Abkürzungen werden nur in Zweifelsfällen angeführt. Die Interpunktion und die GroBschreibung sind vom Herausgeber normalisiert.
Zu Änderungen im Text ist nur dort beschlossen, wo die überlieferte Version nicht erklärt werden konnte.

1901 E6 [Kievit de Jonge, H.J.?][37] Ein Textbuch, verkauft bei den Aufführungen des Esmoreit in Rotterdam. Der Text nach Verwijs, mit einigen Änderungen nach Leendertz /1907:LXV/

E7 Kaakebeen-Ligthart. Der Text folgt sorgfältig dem Kodex und der Ausgabe von Leendertz. Lange angesehen für unentbehrlich für Studierende wegen der Wissenschaftlichkeit und Lesbarkeit.[38]
Die Einleitung vielmals ergänzt und erweitert, enthält in der letzten Auflage, Hrsg. von L.M. van Dis /[16]1954:5-13/ einen Überblick über die Problematik der AS /Handschrift, Urheber, Entstehungszeit, Bedeutung, Motive und Quellen der Stoffe, Stil, Aufführung, dichterische Form/.
Im Vorwort des Herausgebers wird Bescheid gegeben

37. Die /unsichere/ Identifikation von Notermans entnommen aus Roemans - Van Assche 1977:67
38. C. de Baere, Tooneelgids 1921.7 S.56

http://rcin.org.pl

über die orthographischen Besonderheiten der HH /interessante Bemerkungen über die Personennamen und Anredeformen S.16-17/, man versucht, die Sprache des Modelltextes der AS zu charakterisieren, der Vorlage der HH also, was wir unten im Kap. 4.1.2 berücksichtigen. Über den Wachstum des Buches berichtet Verdeyen in der Aufl. [14]E7 von 1942 und Roemans - Van Assche in [3]E20 1977:76-79.

1901 L5 Menkes. Der Text nach Moltzer, aber modernisiert, betont wird die Schauspielseite: eine mittelalterliche Aufführung wird /S.5-8/ geschildert, Zusammenfassungen als Bühnenanweisungen und Interpretationen hinzugefügt, die Handlung eingeteilt /große Grenzen nach der Z. 321 und 517/.

1902 [2]E7 Kaakebeen - Ligthart [1]1901

[2]L5 Menkes [1]1901

L6 Faksimile der Inkunabel von Gouda.

1905 [3]E7 Kaakebeen - Ligthart [1]1901

1907 E8 Lendertz. Normalisierte Schreibung. Einteilung in Akte und Szenen, Bühnenanweisungen /außer den in der Hs. enthaltenen/ hinzugefügt /S.22/.

L8 De Raaf. Der Text nach Moltzer, an einigen Stellen ersetzt durch Versionen aus der Inkunabel 1.G, also auch L6 1902. Die Schreibung normalisiert. Lendertz /in seiner Rezension in De Gids 1907:362/ nennt als Fehler: Inkonsequenzen in der Variantenwahl /einmal aus Moltzer, ein anderes Mal aus G, aber nicht überall wo G bessere Lesarten enthält/, Übernahme von Druckfehlern aus Moltzer, während eine neue Ausgabe ohne Fehler vorliegt: die Verbesserungen von Hoffmann, Moltzer und De Raaf selbst seien keine Verbesserungen. Die Edition wird ungünstig beurteilt: Ausgaben, die für Laien bestimmt sind, dürfen selbst keine kleinen Fehler enthalten: den Spezialisten stören sie nicht, weil er sie schnell entdeckt, während der Laie das nicht kann /S.363/.

39. C. de Baere in seiner Rezension dieser Ausgabe in: Toneelgids 1921. 7 S. 11

http://rcin.org.pl

1910 [4]E7 Kaakebeen - Lighart [1]1901, [3]1905

1913 L9 Leendertz Eine Bibliophilenausgabe, wofür der Kodex von Leendertz nachgesehen worden war. Die 7. Seite wurde aufgenommen in: Stanley Morrison - Four Centuries of Fine Printig. One Hundred and Ninetytwo Facsimiles from Books printed at Presses established between 1465 and 1924. With an Historical Introduction, New Edition Ernest Benn Ltd. London 1960:S.248, [1]1924 [2]1949:334 /Aus [8]L15 = Roemans - Van Assche 1982:55-6/.

1914 [3]E2 Verwijs [1]1861, 21884 Text nun aus Leendertz. Herausgegeben von F.A. Stoett.

[5]E7 Kaakebeen -Ligthart [1]1901, [4]1910.

1916 [6]E7 Kaakebeen [1]1901, [5]1914.

E9 Spitz Diese unfindbare erste Auflage war sehr kritisch beurteilt worden: Lücken im Text, grobe Druckfehler. /Laut De Maeyer - Roemans, E14, 1948:27/. Sieh [2]1918

1917 L10 De Raaf - Griss. Der Text von Leendertz. Keine Zeilennumerierung. /Laut Roemans - Van Assche [6]L15, 1975:63/.

1918 [7]E7 Kaakebeen [1]1901, [6]1916.

[2]E9 Spitz [1]1916. Der Text aus Moltzer 1868 /E4/. Laut E14:28.

G4 Spitz. Der Text des Dramas nach Moltzer, dorthin und nicht nach Leendertz wird man verwiesen, wenn man sich genauer über dessen Ursprung will unterrichten lassen. Für nicht wissenschaftlich erklärt, darum keine Textkritik /S.10/, doch eine Akten- u. Szenengliederung. Nicht datiert, aber in einer Reihe mit E9 /Spitz 1916/ u. L12 /Spitz 1918/ herausgegeben /S.5/.

L11 Spitz. Der Text nach Moltzer, manchmal nach 1 G, aber ohne Angaben. Einteilung in 4 Akte /laut [6]L15:64/.

1919 [8]E7 Kaakebeen [1]1901, [7]1918.

1920 [2]L10 Raaf - Griss [1]1917

1921 E10 Vorrink. Der Text aus Leendertz /laut [3]E20, 1977:81/

1922 E11 Spitz. In der kurzen Einleitung /S. 5-11/ wird diese populäre Ausgabe dargeboten als dritte Auflage von E9, 1918. Es war jedoch eine neue Edition des Esmoreit, weil der Text nicht mehr wie es in E9 und [2]E9 der Fall war, aus Moltzer stammte, sondern nach Leendertz abgedruckt worden ist. Es wird auch nicht

http://rcin.org.pl

erwähnt von Roemans - Van Assche E20. Wir sahen ein Exemplaar der Rijksuniversiteit Gent.

^{2}L11 Spitz 1918. Der Text nun nach Leendertz und der Gouda-Inkunabel G. Keine Modernisierung der Schreibung.

1924 E12 Van de Bilt. Der Text aus Leendertz. Uneinheitliche Schreibung /Mittel-und Neuniederländisch durcheinander/, störende Druckfehler, Kürzungen im Text. Keine Einleitung: nach B14, 1948:28

^{9}E7 Kaakebeen - /Ligthart/ - Verdeyen. ^{1}1902, ^{3}1905, ^{8}1919. Nach der HH herausgegeben von Verdeyen.

^{4}E2 Verwijs - Stoett. ^{1}1861, ^{3}1914.

^{2}L7 Leendertz ^{1}1907.

1925 ^{3}L10 De Raaf - Griss. ^{1}1917, ^{2}1919.

1926 ^{10}E7 Verdeyen ^{1}1901, ^{9}1924.

1931 ^{11}E7 Verdeyen ^{1}1901, ^{10}1926.

1933 ^{12}E7 Verdeyen ^{1}1901, ^{11}1931.

^{2}E12 Van de Bilt ^{1}1924.

1935 ^{4}L10 De Raaf - Griss. ^{1}1917, ^{3}1925.

1936 ^{2}E8 Leendertz. ^{1}1907

1938 ^{13}E7 Verdeyen. ^{1}1901, ^{12}1933.

^{3}L7 Leendertz. ^{1}1907, ^{2}1924. Revidiert von C.C. de Bruin, auf die normalisierte Schreibung wurde verzichtet /laut ^{6}L15:62/.

1941 E13 Le Roux. Der Text nach Leendertz und Verdeyen. Einleitung und Worterklärungen auf Afrikaans. Vokabelnverzeichnis als eine Konkordanz /nach E14, 1948:18-19/.

G5 Godthelp - Verjaal. In dem kultur-historisch gerichteten Vorwort /S. 5-12/ wird kein Bescheid gegeben über die Textvorlage.

1942 ^{14}E7 Verdeyen ^{1}1901, ^{13}1938.

1944 ^{3}E12 Van de Bilt ^{1}1924, ^{2}1933.

L12 Daniëls. Keine Informationen über die Textvorlage. Nicht erwähnt bei Roemans - Van Assche L15, wohl bei Notermans L20, 1970:10, als P. Daniëls. Wir sahen ein Ex. der Rijksuniversiteit Gent, andere besitzen: die öffentliche Bibl. zu Schiedam /laut Mitteilung der Kön. Bibl. Den Haag/ und die Universitätsbibliothek von Amsterdam.

http://rcin.org.pl

1946 [4]E12 Van de Bilt [1]1924, [3]1944.
[5]E12 Van de Bilt [1]1924, [4]1946.
W4 Antonissen. Der Text nach der HH, verglichen mit den drei früheren Editionen. Moderne Interpunktion, normalisierte GroBschreibung /Eigennamen und Zeilenanfänge/, vervollständigte Abkürzungen, alle Abweichungen von der als nicht allzu sehr sorgfältig verfertigt geltenden Handschrift werden verzeichnet. Umfangreiche Einleitung /S.5-40/ und Bibliographie.
1947 [3]E8 Leendertz. [1]1907, [2]1936.
1947 G6 Notermans. Der Text nach Leendertz und der HH. Die sehr gründliche Einleitung /S.7-45/ behandelt den Titel, die Aufführungen, die Handlungsstruktue des Dramas, die Charaktere, die dichterische Form und die kulturgeschichtlichen Aspekte des Stoffes.
1948 E14 De Maeyer - Roemans. Photographische Reproduktion der Handschrift, zugleich eine diplomattische Textedition. Einleitung /S.9-94/ enthält eine kurze Betrachtung zu diesem Drama, seine Einteilungen als Text und als Drama /13-14/, einen Bericht über den Kodex, gibt bibliographischen Bescheid über die bisherigen Editionen /S.19-29/ und auf den übrigen Seiten bringt einen Überblick über alles, was bis 1948 zu dem Thema Abele spelen erschienen war /200 Titel/. Rez.: Enklaar in De Gids 1952.6
1948 E15 } Olivier In der Einl. /S.5-14/ wird viel Aufmerksam-
G7 + B5 } keit den Aufführungen gewidmet.
1949 [15]E7 Verdeyen [1]1901, [14]1942.
[6]E12 Van de Bilt [1]1924, [5]1946.
1951 L13 Van de Merwe. Der Text nach [3]L7, Leendertz - De Bruin 1938 /laut [6]L15:64/
L14 Minderhout. Der Text nach Leendertz, versehen mit einer freien neuniederländischen Übersetzung /laut [6]L15:64/
1952 [2]E15, [2]G7 + B5 Olivier [1]1948.
1954 [16]E7/Kaakebeen - Ligthart - Verdeyen/ - Van Dis. [1]1901, [15]1949. Danach nicht mehr aufgelegt.
E16 Roemans - Gaspar. Der Text nach der HH, in der Einleitung /V-XXXVIII/ Betrachtungen über die Bedeutung von 'abel' und die Entstehung des Stückes, eine Analyse des Esmoreit und Bibliographie /Editionen und Sekun-

http://rcin.org.pl

därliteratur/ - S. XXXIX-L.

1955 E17 Notermans. Der Text nach der Handschrift. Modernisierte Schreibung und Interpunktion. Laut Mak 1955:614 wurde die Edition von Verdeyen als Vorlage benutzt /[16]E7/. Er verurteilt auch die Modernisierung der Schreibung. Die Einleitung /S.5-17/ enthält Informationen über die Handschrift und ihre Sprache, nennt Editionen und Übersetzungen, erzählt das in Akte und Szenen eingeteilte Stück nach, bespricht die Aufführungsmöglichkeiten und berichtet über die Bewertungen des Stückes in der Kritik und in der Forschung.

E18 Stellinga. Der Text nach der Handschrift, mit Abweichungen um der Lesbarkeit willen; man wollte "nur eine gute und billige Schuledition" liefern. Ein Vorwort über die Enklise und Proklise /S.4/.

1956[2]E18 Stellinga. [1]1955.

G8 Roemans - Gaspar. Der Text nach der HH, alle Abweichungen verantwortet /S. xi-xii/, umfangreiche Einführung, von Gloriant handelt Kap. II: S. xx-xxxix /Inhalt - Thema - Stoff - Gattung - Dramatischer Aufbau: 3 Akte - Bedeutung als Drama/.

1957 [3]E15, [3]G7 + [3]B5 Olivier [1]1948, [2]1952.

1958 L15 Roemans - Gaspar. Der Text nach der HH, Einteilung in Akte.

L16 De Bruin. Der Text nach der HH.

1960 [3]E18 Stellinga [1]1955, [2]1956.

G9 + B6 Stellinga. Der Text nach der HH. In der Einleitung /S. 5-35/ wird über die AS verleichend erzählt /Herkuft, Verfasser, Qualität/, dann folgt eine Interpretation des Gloriant und des Buskenblaser unter Berücksichtigung der Sprache und des Stils.

1961 [4]E18 Stellinga [1]1955, [3]1960.

E19 Olivier. Eine Schulausgabe mit Anweisungen für Aufführungen in Klassenräumen. Keine Einleitung, spärliche Worterklärungen, stichwörtliche Information über die AS u. Esmoreit auf der Innenseite des Umschlags.

1961 G10 + B7 Olivier. Kein Bescheid über die Textvorlage /Nach [2]G8, 1970:56/.

1961[2]L14 Minderhout. [1]1951.

1962 L17 + H4 Stellinga. Als Nachwort /S.57-69/ Bemerkungen über den Charakter und Inhalt der AS.

http://rcin.org.pl

1963 ^{2}E13 Le Roux ^{1}1941.
^{5}E18 + Li5 Stellinga ^{1}1955, ^{4}1961. Ab jetzt mit "Lippijn"
^{2}E19 Olivier ^{1}1961.
^{2}G10 + ^{2}B7 Olivier ^{1}1961.
^{2}L15 Roemans - Van Assche ^{1}1958. Eine neue Auffassung, mehr Platz für die Textüberlieferung, bisherige Editionen, Inhalt, Motive, Komposition und Forschungsgeschichte. Die 6. und 8. Auflage dieser Edition wurde hier häufig herangezogen.

1965 ^{2}E17 Notermans. ^{1}1955
^{6}E18 + ^{2}Li5 Stellinga, ^{1}1955, ^{5}1963.
^{3}E19 Olivier, ^{1}1961, ^{2}1961
^{2}L17 + ^{2}H4 Stellinga, ^{1}1962.

1966 ^{3}L15 Roemans - Van Assche, ^{1}1958, ^{2}1963
D4 + T4, W5 + R4 Stellinga. Die Texte nach der Handschrift, beide mit den auf sie in der Hs. folgenden Possen. In der Einleitung /S.5-29/ werden die Zusammenhänge zw. den einzelnen Abele spelen sowie die zw. den AS und den "sotternien" untersucht, die gedruckten Stücke genauer besprochen und zum SchluB zahlreiche Beispiele für die Enklise und Proklise angeführt.
^{4}E19 Olivier, ^{1}1961, ^{3}1965.

1967 ^{7}E18 + ^{3}Li5 Stellinga. ^{1}1955, ^{6}1965.
E20 Roemans - Van Assche. Entstanden aus E16, 1954. Ausführliche Einleitung, wo die AS allgemein /S.5-28/ und Esmoreit im besondern /28-68/ behandelt werden. Die 3. Auflage dieser Edition /1977/ wurde hier häufig herangezogen.

1968 ^{5}E19 Olivier, ^{1}1961, ^{4}1966.
E21, G11, L18 Van der Heijden. Die Texte nach Leendertz, 1899 - 1907 mit seinen stillschweigend übernommenen Verbesserungen; Abweichungen im Text des Esmoreit von der Edition Leendertz' sind durch Kursivschrift hervorgehoben /S.427. Kurze Einleitungen.
E22, G12, L19, W6 Van Kammen. Die Absicht war, Li6, B8, H5, R5 einen Text der AS zusammen mit

http://rcin.org.pl

den Possen zu liefern, der "auch für den interessierten nicht-Fachmann anziehend wäre". Darum ist es keine kritische Neuausgabe: die Einleitung gibt nur eine bündige Uebersicht über die Geschichte des Kodex, ferner Zusammenfassungen der Stücke - nicht ohne Lapsus[40], e. kurze Bibliographie /23 Titel/ und einen textologischen Bescheid über die Prinzipien der Edition. Wir haben es nämlich mit einem diplomatischen Abdruck zu tun, wo keine, auch offensichtliche, Verschreibungen verbessert wurden, nur sind notwendige Maßnahmen getroffen, um aus einen geschriebenen einen gedruckten Text zu bekommen: die Frage der Buchstabenwahl zur Wiedergabe der damals gebräuchlichen Schriftzeichen.

1969 ^{8}E18 + ^{4}L15 Stellinga, ^{1}1961, ^{7}1967.
^{2}E22 + ^{2}L16, ^{2}G12 + ^{2}B8, ^{2}L19 + ^{2}H5 Van Kammen ^{1}1968.
^{3}L17 + ^{3}H4 Stellinga ^{1}1961, ^{2}1965.

1970 ^{9}E18 + ^{5}L15 Stellinga ^{1}1961, ^{8}1969.
^{2}G8 Roemans - /Gaspar/ - Van Assche ^{1}1956.
^{2}L13 Van der Merwe ^{1}1951.
^{2}L16 De Bruin ^{1}1958.
L20 Notermans. Modernisierte Schreibung. In der Einleitung /S.7-27/ eine ausführliche Nacherzählung und Interpretation.
L21 Olivier. Schulausgabe nach der Hs.

1971 ^{4}L17 + ^{4}H4 Stellinga, ^{1}1962, ^{3}1969.

1972 ^{10}E18 + ^{6}L15 Stellinga, ^{1}1961, ^{9}1970.
^{2}E21, ^{2}G11, ^{2}L18 Van der Heijden 1968.
^{2}L21 Olivier 1970
^{6}B19 Olivier ^{1}1961, ^{5}1968.

1973 ^{2}E20 Roemans - Van Assche, ^{1}1967
^{3}E21, ^{3}G11, ^{3}L18 Van der Heijden, ^{1}1968

40. So muß Esmoreit erfahren, daß er nicht eine S c h w e s t e r von Damiët ist, sondern ein Findling /"...dat hij niet haar zuster is, doch een vondeling"/ - S.10.

http://rcin.org.pl

^{2}D4 + ^{2}T4 Stellinga ^{1}1966. Abweichungen von der Handschrift vermeldet. ^{2}W5 + ^{2}R4
^{5}L15 Roemans - Van Assche, ^{1}1958, ^{4}1969
1974 ^{11}E18 + ^{7}L15 Stellinga, ^{1}1955, ^{10}1972.
^{4}E21, ^{4}G11, ^{4}L18 Van der Heijden, ^{1}1968, ^{3}1972.
^{3}L21 Olivier, ^{1}1970, ^{2}1972.
1975 ^{6}L15 Roemans - Van Assche, ^{1}1958, ^{5}1973.
^{5}E21, ^{5}G11, ^{5}L18 Van der Heyden, ^{1}1968, ^{4}1974.
1976 ^{2}G9 + ^{2}B6 Stellinga, 1960.
^{4}L21 Olivier, ^{1}1962, ^{3}1974
T5 T r u w a n t e n. Eine Kollektivarbeit der Gruppe von Niederlandisten aus Brüssel und Utrecht /für die Namen sehe man das Verzeichnis der Editionen/. Neben der diplomatischen Transkription mit reproduziertem Original /S.10-14 und 27-35/ und der dazugehörigen theoretischen Einleitung bringt das Werk eine kritische Textedition mit genauer sprachlicher Interpretation und Uebersetzung Stück für Stück /42-82/, es enthält auch eine illustrierte Textausgabe als Drama mit hinzugefügtem Nebentext und Szenengliederung /119-127/, wieder mit ausführlicher Erörterung der für das Verständnis des Inhalts und der Funktion des Stückes notwendigen kulturgeschichtlichen Aspekte.
1977 ^{3}E20 Roemans - Van Assche, ^{1}1967, ^{2}1973.
^{5}L17 + ^{5}H4 Stellinga, ^{1}1962, ^{4}1971.
^{6}E21, ^{6}G11, ^{6}L18 Van der Heijden, ^{1}1968, ^{5}1975.
^{12}E18 + ^{8}L15 Stellinga, ^{1}1955, $^{11/7}$1974
1978 ^{2}T5 T r u w a n t e n, 1976
1979 E23 Duinhoven. Der Text nach der HH, weder diplomatische noch eine textkritische Ausgabe, es wird also nicht versucht, eine oder andere ältere, geschweige denn ursprüngliche Version zu rekonstruieren, sondern nur die Versehen des Abschreibers zu korrigieren /S.9-10/, die einschlägige Methode wird kurz in der 6. Abt. seiner Einleitung dargestellt /S.48-51/. An der textkritischen Technik Duihovens /die Stoffvorlage philologisch zu identifizieren und als Modell des Originals zur Textrekonstruktion zu verwenden/ wurde ausführliche Kritik von Pleij

http://rcin.org.pl

1980 und Van Buuren 1982 /im Zusammenhang mit Esm./ sowie von Kazemier 1980 /Lanseloet/ geübt. Vgl. unsere Beiträge im Kap. 6.3.

[7]L15 Roemans - Van Assche. [1]1958, [6]1975.

1982 [8]L15 Roemans - Van Assche. [1]1958, [7]1979.

1984 E24, G13, L22 [V]erlag Het Spectrum. Kein Herausgeber angegeben. Ohne die Possen.

1985 L23 Hüsken - Schaare. Diplomatische Ausgabe der [H]andschrift aus 's-Gravenpolder /s.o. Drucke des XVII. Jh./.

Wie man sieht, sind bis heute 24 verschiedene Editionen des Esmoreit erschienen, Lanseloet hatte 23 Editionen /darunter 1 Fragment und 1 Faksimile eines alten Drucks/, Gloriant - 13 und Winter ende Somer - 6 Editionen. Die Zahlen bei den Possen sind kleiner: Lippijn - 6, Buskenblaser - 8, Hexe - 5, Drie daghe here - 4, Truwanten - 5 und Rubben - 5.

Die meisten Editionen sind mehrmals aufgelegt worden.

http://rcin.org.pl

3.4 Übersetzungen

K/W 1499-1500 L Johann Koelhoff. Lanseloet. Drucker in Köln. Niederdeutsch mit überdeutlichen ndl. Merkmalen /eigentlich Niederländisch mit Elementen des Deutschen/. Ein Exemplar der Herzog-August-Bibliothek Wolffenbüttel: Lo 3042.[41]

	Original	Übersetzung
37	Ay god here, hoe mach dit sijn	Och got here hoe mach dat syn
	Dat ic die scone Sanderijn	Dat ich die schone sandryn
	Aldus met herten hebbe beseten;	Aldus im hertze hebbe beseten
	Nochtan wert mi verweten...	Vnd my so sere wort verwissen...

K/G ±1508 L Koelhoff 1499-1500, neu herausgegeben und besser verdeutscht, gedruckt bei Heinrich von Neuss mit den Buchstaben des ersteren.[42] Ein Ex. der Niedersächsischen Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen: 80 poet. Germ. II, 1316. Holzschnitte - wie oben. /Nach Goossens 1976:74, 84./

K/K ±1515 L Koelhoff 1499-1500, neu herausgegeben und endgültig eingedeutscht bei Heinrich von Neuss. Ein Exemp. der Universitäts- und Stadtbibl. Köln: Rh.S e/30 Nach Goossens /1976:74 f./

41. Nach Leendertz 1907:LXXII, XVI auch mit e. Beschreibung des Ex. der Univ. Göttingen: ein Büchlein von 36 S. 179x133mm, mit dem Titel: "De historie va Lan//slot Ind Van dye Schone Sandrin", 5 Holzschnitte, wovon nur das Druckerzeichen für dieses Buch gemacht. Die Datierung nach Goossens 1976:83, dort auch e. Beschreibung der Illustrationen bei verschiedenen Lanseloet-Ausgaben /3 Abb./.

42. Nach Leendertz 1907:XVIII f. Bei Schwering 1895:13 P.1 "H. von NuyB". Datierung: H. Harthausen - Der Kölner Buchdrucker Heinrich von Neuss". Köln 1970.

http://rcin.org.pl

1835 E Serrure - Esmoreit
Eine Prosaübersetzung der HH. ins Französiche /S.13-40/ mit einer Einleitung /S.6-13/; "drame /.../ du XIIIe siecle".

1873 L Neuss 1508, abgedruckt von P. Norrenberg[43] in: Kölnisches Litteraturleben im ersten Viertel des 16 Jh., Viersen. 1873. XII:60-86 /Schwering 1895:13/.

nach 1901 E Lameijn - Frederik. Esmoreit. Indonesisch /Prosa/, Datierung unsicher, nach der Vermutung von Notermans /E17, 1955:9/, daß die Übersetzer die Ausgabe von Kaakebeen-Ligthart E 1901, gebraucht haben.

1916 L Hübner - Lanceloet. Deutsch, ^{2}1922, ^{3}1962.

1917 E Brühl - Esmoreit. Deutsch, moderne vierfüssige Jamben, genaue Reime.

1924 L Geyl - Lanceloet. Englisch, mit einer Einleitung des Übersetzers. "Abel" = beautyful.

E Ayres - Esmoreit. Englisch, mit einer Einleitung von A.J. Barnouw; "abel" = ingenious.

L Koninckx - Lanseloet. Französisch.

1929 L Fischer - Lanseloet. Tschechisch.

1938 E Charivarius - Esmoreit. Modernes Niederländisch. Gereimt.

1924 E Godelaine. Französisch. ausgewählte Szenen; mit Reproduktion des Originals und dessen Übersetzung ins heutige Niederländisch. Vorwort von Fr. Closset, wo die Werke des Übersetzers vorgestellt werden. Dessen Geleitwort und seine umfangreiche Einführung /S.13-62/ über die Theaterkunst im mittelalterlichen Flandern, die AS und Esmoreit im besonderen.

1948 L Guiette - Lanseloet. Französisch; "drame du quatorzième siècle"

1949 L Closset - Lanseloet. Französisch; ^{2}1956.

1951 L Cordan - Lanseloet. Deutsch.

1955 L Malik - Lanselot. Tschechisch, Adaptation für ein Puppenspiel.

---

43. Mit zahlreichen Fehlern, wie Lendertz 1907:XVI,F.1 festgestellt hat.

http://rcin.org.pl

1956 L Closset, [1]1949.
1957 E Notermans. Esmoreit. Modernes Niederländisch, [2]1967, Prosa.
1962 L Hübner, [1]1916 Bibliophile Ausgabe, 950 Ex., mit vierfarbigen Holzschnitten.
1967 L Colledge - Lanseloet. Englisch, Gedicht.
E Notermans, [1]1957. Mit e. Nachwort von H. Lutgerink über Vorbereitungen zu einer Schulaufführung zu Maastricht 1967.
1968 L Lorda Alaiz - Lanseloet. Spanisch.
1974 L Guiette [1]1948.
1975 L Holm - Langvik-Johannessen - Lanseloet. Norwegisch.

Von den Abele Spelen sind also nur zwei übersetzt worden: Esmoreit siebenmal /zweimal ins moderne Niederländisch/ und Lanseloet zwölfmal. Es ist auch einmal auf Afrikaans für Kinder bearbeitet /1944, Nienaber/.

3.5 Aufführungen

Hier werden nur aufgespürte, in den Zeitschriften besprochene Aufführungen genannt, theoretische Fragen die in bezug auf die theatralische Dimension der AS aufgeworfen worden sind, kommen zur Sprache im 4. Kapitel.

1404 W? Van den winter ende somer /Stadtrechnungen von Arnhem III:61/. Hollaar - Van der Elzen /1980 :313/ vermuten eine Aufführung eines der AS, weil der Hulthemsche Kodex auf ±1405 datiert wird.
1412 L? Ob das Spel van Lanseloet. gespielt am 14. Aug. 1412 zu Aachen von den "gezellen van Diest te wagen en te peerde" unser Abel spel war, ist nicht mit Sicherheit zu sagen[44].
1720 L 's Gravenpolder, Zeeland, die Rederijkerskamer "De Fiolieren", für die Datierung sieh 3.1. und

44. Schwering 1895:13 /keine Quelle/, Leendertz 1907:LXXX verweist auf Proelß' "Kurzgefaßte Geschichte der dt. Schauspielkunst", Leipzig 1900:26,53.

http://rcin.org.pl

Hüsken - Schaars 1985:21. De Vooys /1935:297/, der die Entdeckung mitgeteilt hatte, vermutete unsicher, daß es im XV.Jh. war.

24.08.1897 E Dordrecht, aufgeführt anläßlich des 24. Niederländischen Philologenkongresses von Gymnasiallehrern, geleitet von H.J. Kievit de Jonge /aus ^{3}E20:76/.

1899 G Groningen, Studenten /aus Leendertz 1907:XCII/.

nach 1900/?/ E Utrecht, gespielt von den ghesellen vanden spele unter Leitung von Alex de Haas. Laut Ter Laan /1952:148/ alljährlich. Die Inszenierung habe zwei gegensätzlichen Prinzipien gefolgt: 1° der lebendigen Darstellung: echte Bäumchen zur Andeutung eines Waldes, 2° dem der toten Nachahmung: eine gemalte Abbildung desselben /Van Moerkerken 1901:510/.

1900/1 E Rotterdam, Schullehrer. Gespielt unter freiem Himmel mit echten Sträuchern und Blumen als Dekor. Die Spieler waren die ganze Zeit auf der Bühne zu sehen, nur traten sie zurück, nachdem sie ihre Rolle aufgesagt hatten: Poelhekke 1903:535, 541. Die Leitung hatte C. Regoor /Ter Laan 1952:148/.

1901/2 L Rotterdam, dieselben Schullehrer: Über ihre Spielweise sagt T. Naeff /1907:250/, daß es eher eine Deklamation in Kostüm war. Nach Ter Laan /1952:193/ war es 1902.

Dez. 1903 G Amsterdam, Gymnasiasten. Ein Baum im Dekor. Schauspieler die ganze Zeit auf der Bühne zu sehen /Naeff 1907:250/.

Jan. 1906 E Amsterdam, Gymnasiasten desselben Verbandes wie oben /Leendertz 1907:XCIII/.

3.4.1907 E Amsterdam, geschlossene Vorstellung für die Teilnehmer des Niederländischen Philologen-kongresses im Stadttheater. Amateurgesellschaft unter Leitung von A. Saalborn.
Drei neue wichtige Momente: es wurde nicht nur deklamiert, sondern "so viel möglich gespielt",

http://rcin.org.pl

die Spieler waren nicht die ganze Zeit zu sehen, sondern mußten durch zwei Eingänge in einem Hintervorhang, die die zwei Spielorte andeuteten, aufkommen. Es hat eine Pause gegeben, im Gegensatz zu der "falschen Tradition", wo man sich durch die Stichreimstruktur der Texte gezwungen fühlte, ohne Unterbrechung zu spielen: jede Beginnzeile einer Rolle bilde in den AS ein vollständiges Distichon mit der letzten Zeile der vorangehenden Rolle: angesehen aber dasselbe für die letzte Zeile von W und die erste von Rubben gilt, sollte man - fragt Leendertz - die beiden Stücke auch ohne Unterbrechung spielen? /1907:XCIV, FuBn.1/.

25.6.1907 L Laren, Hotel Hamdorff, danach im Juli in zehn anderen Städten: 15.07. Amsterdam, vorbereitet und mitgespielt von Willem Royaards /1867-1929/ und Eduard Verkade /1878-1961/, zwei hervorragenden Schauspielern und Regisseuren. Eine genaue Interpretation und Beschreibung der Einzelheiten jener mehr professionellen Regieführung und Inszenierung, sowie ein paar Aufnahmen enthält ein Artikel der Schriftstellerin und Theaterrezensentin Top Naeff /1878 - 1953/, die an den damaligen Spielen mitwirkte. Royaards spielte den Reinout[45], Frau Royaards - Sanderijn, Verkade den Ritter, ein Amateur - Lanseloet. Es wurde nach der zeitgenössischen Art gespielt, doch ohne Pausen und mit unveränderlichem Dekor /Wald unter freiem Himmel/. Die Regie wird als "zu fein" für diese "grobe Linie des eigentlichen Dramas" beurteilt /Naeff 1907:254; für mehr Dokumentation sehe man Verkade-Cartier van Dissel 1978: :143/.

45. Dazu die IX. These aus der Dissertation Vor der Hakes /1908/: "Ten onrechte heeft de kritek bijna zonder

http://rcin.org.pl

Mai 1908 und Jan. - Feb. 1909 Lanseloet ende Sanderijne, Amsterdam, Rembrandttheater. De Haghespelers von E. Verkade, der die Regie hatte, das Bühnenbild und Kostüme /dies mit Cato Neeb/ entwarf und Lanseloet spielte /Photo bei Verkade-Cartier van Dissel 1978:165/. Zu der stilistischen Eingenart dieser Realisation, die ein Begriff in der niederländischen Theatergeschichte und -Aesthetik ist, sehe man Hunnigher 1949:123 und Verkade-C.v.D. 1978:164 - mit weiterer Literatur. Es geht um die Frage, inwiefern bei Verkade von einem zweidimensionalen Spiel an der Oberfläche /"in het platte vlak"/ als einem künstlerischen Prinzip die Rede sein kann /er studierte eine Zeitlang bei Craig und bemühte sich um eine Schauspielkunst, die weniger naturalistisch und mehr symbolistisch war/.

1910/1911 /?/Lanseloet De Haghespelers: Verkade, Schwab, E.Vrede als Sanderijn /Verkade-C.v.D. 1978:190/

1911/1912 Lanseloet van Denemerken, Soerabaja und andere Städte auf Java - 4 Aufführungen der Verkade--Gruppe /Verkade-C.v.D. 212, 220/.

1915/1916, 14.04.1916 Esmoreit. Tilburg, Princesse--Schouwburg. Ensemble Het Tooneel, Direktion Willem Royaards, aufgeführt anläßlich eines Schulfestes /Dokumentation des Instituts für Niederlandistik der Univ. Nimwegen/.

1919/1920 L Amsterdam, De Haghespelers von E. Verkade /Verkade-C.v.D. 352/.

bis Aug. 1920 Lanselcot ende Sanderijn. . Regie: Anton Verheyen; eine Freilichtbühne. Platz: "drie landgoederen nabij de residentie" /Zs. Het Tooneel VI. 64/. Drei Vorstellungen.

25.10.1920 Gloriant, Leiden, Leidsche Schouwburg und 03.11.1920 Utrecht, Stadttheater. Die Ghesellen van

---

/Porta/

uitzondering aan Royaard's spel in Lanseloot /Zomerspelen 1907/ groote waarde toegekend". Verkade gehörte zu diesen Ausnahmen.

http://rcin.org.pl

den Spelen u. Leitung von E. Veterman /Notermans G6:9/.

1921 L Lanseloet ende Sanderijn. Freilichtbühne, De Spelers van Stad en Lande u.L.v. A.Verheyen /Het Tooneel:VII 42-43 "op 't buitengoed Marlot a.d. Leidsche Weg"/.

13.07.1921 Lanseloet. Freilichtvorstellungen /kein Ort angegeben/ unter Leitung von Ch. Gilhuys und C. Hissink /Het Tooneel VII:45-6/.

1922 E Utrecht, Studentinnen /in travesti/. Regie: E. Verkade /Schilp 1975:103/.

06.04.1923 L Den Haag, danach im Sommer in Valkenburg. De Haghespelers mit Verkade als Reinout /Verkade-C.v.D. 378; ein Photo: Wolthuis 1929 Abb. XV/.

14.08.1926 L Amsterdam, Frankendaal. Sommerspiele, Freilichtbühne. Regie: E Verkade /Het Tooneel XII:103/.

1927 G + B Utrecht, Studentengesellschaft De Torenspelers unter der Leitung von Adriaen Hooykaas. Veranstaltet bei der Gelegenheit des 12. Niederländischen Philologenkongresses am 12. April im Stadttheater. Das Kunstvolle des Stückes sei sehr gut zum Ausdruck gekommen dank der sorgfältigen Regie; ausgezeichnet war die Rolle der Florentijn /M. Drooglever Fortuyn/. Nach jeder Szene ging der Vorhang nieder, was die Einheit der Handlung gestört habe, besonders im Abschnitt 616-1083 /Schauplatz: Abelant, in unserer Zusammenfassung der Inhalte im Kap. 2.2 sind das zehn aufeinander folgende Handlungsabschnitte 9-18/, wo Verdeyen aus philologischen Gründen nur eine Szene haben wollte. Vgl. Schilp 1975:81.

vor 1930 /?/ Lanseloet ende Sanderijn. Tafelberg, Südafrika. Regie - A. Verheyen, anläßlich seines 25. Jubiläums als Schauspieler /Het Tooneel XV:126/.

http://rcin.org.pl

08.04. 1930 E Haarlem - Stadttheater und
17.04. 1930 Amsterdam, Stadsschouwburg,
20.11. 1930 Rotterdam, Grote Schouwburg. Das Ensemble Het Schouwtooneel, Dir. A. v. d. Horst und J. Musch /Het Tooneel XV:265,275/.

1938 E Gent, Gezellen van den Spele, die Regisbis 1940 seurin war Frau Van Ooteghem, die Simultanbühne hatte zwei Spielorte - links Damast, rechts Sizilien; Uebergewicht an statisch-plastischen Effekten /Crick 1938:14/. Die Aufführung begann mit der Hochzeit der Eltern von Esmoreit und endete ganz in Uebereinstimmung mit bürgerlichen Erwartungen mit der ohne Worte, wohl unter Musikbegleitung gespielten Vermählung von Esmoreit und Damiet. Bruch 1947:130 sieht darin eine Verbesserung der technischen Unvollkommenheit des Dramas, wo die zu Beginn vorausgesagten Dinge nicht stattfinden. Zu dieser Aufführung, gespielt 24 Mal, sehe man die flämische Zs. De Tooneelschool /II.1938. 4-5/.

1938 G Gent, Regie: Paul de Keyser, mit einigen von ihm geschriebenen /mnl./ Liedern. Gespielt acht Mal, wie oben E, auf der Burg 's Gravensteen in Gent /De Keyser S.3/.

1939 E Lüttich, Schülerinnen einer Oberschule: unveröffentlichte Übersetzung von J. Sépulchre /Godelaine S.22/ - Französisch.

17-23.07. 1941 L Utrecht, Het Valkenburgs Openluchttheater. Die Ghesellen van den Spele unter Leitung von Ad. Hooykaas /Dokumentation/.

um 1941 L Utrecht, Amateure unter Leitung von Hooykaas /Schilp 67-8, 178/.

1940-44 E Utrecht, dieselben /Schilp 178/.

1940-44 G Utrecht, dieselben /Schilp 178/.

24.06.1945 E + Buskenblaser, Gent, das Schloß 's Gravensteen. Gespielt von den Gezellen van den

http://rcin.org.pl

Spele unter Leitung von Julien Boes /Regie/. Musikbegleitung - Gabriel Verschraegen /Van Schoor 1972:213-215/. Bei der 50. Aufführung schrieb der flämische Schriftsteller Johan Daisne seine Betrachtungen über das Stück auf: "Terug naar de bronnen der magie", veröffentlicht in seinem Buch "In het teken van Esmoreit: Een geillustreerde bundel toneelopstellen", Antwerpen 1947:9-11.

15.07.1945 L + Nu Noch, Regie J. Boes, und:

1945 G Regie Michel van Vlaanderen; Beide Aufführungen in Gent, St. Baafsabdij/Van Schoor 1972:215/.

08.06. 1954 E Den Haag, Scala Theater. Nieuw Jeugdtoneel,

13.04. 1955 Regie und Kostüme - Cruys Voorbergh /Theaterjaarboek 4:17/.

08.06. 1954 E Amsterdam, Nieuwe de la Martheater. Toneel-

13.04. 1955 groep De Phoenix. Regie und Kostüme C. Voorbergh. Die erstere Aufführung anläßlich des Kongresses "Cultuurspreiding" /Dokumentation/.

1956-1968 /?/ Die Tradition der Genter Gezellen van den Spele wurde aufgenommen und fortgesetzt durch das Ensemble "Vlaams Schouwtoneel" unter Leitung von Etienne de Bel /Langvik-Johannessen 1977:111/.

1958 Lanseloet + Nu Noch + Drie Daghe Here, bearbeitet von Herman Teirlinck, dem großen flämischen Schriftsteller. Gespielt in Deurne /West-Flandern/ von den Studenten der Hochschule für Theater "Studio" zu Antwerpen: Regie - Alfred Engelen, Regisseur des Nationalen Theaters Antwerpen /Van Schoor 1983:169/.

07.10.1961 E Den Haag, Koninklijke Schouwburg, Ens.

18.01.1962 Haagsche Comedie, Regie Broes Hartman. Die zweite Aufführung war für Schulen bestimmt. Gespielt zusammen mit "Esbattement van den Visscher" von Cornelis Everaert /Theaterjaarboek 1961/62:16, Photo auf S.71/.

http://rcin.org.pl

1963 L + H Rotterdam. Lehrlinge des Gemeentelijke Avondlyceum /Stellinga L17 1962/.

1968 L Antwerpen, Koninklijke Vlaamse Opera, Lanseloet en Sanderin eine Oper von Renaat Veremans, das Libretto von Joris Diels.

1972 L Gent, der Rittersaal der Burg 's Gravensteen. "Nationaal Jeugdteater", die Regie führte Berten de Bels. Sukzessiv-Bühne. Langvik-Johannessen 1977:112.

1973 E Gent, die Burg 's Gravensteen; das von Hugo van der Cruyssen geleitete Ensemble "Nationaal Jeugdteater", die Regie führte Jaak van de Velde, als Basis für die Regie diente teilweise die mythische Deutung des Stückes, von K. Langvik-Johannessen /1972, 1977/, wobei vor allem die Frauenfiguren /Königin, Damiet/ und das Arrangement der Sukzessivbühne den "tiefen mythischen Inhalt in dieser Tragödie der Bewußtwerdung szenisch deutlich" hervorheben sollten. Wie bei der vorigen Vorstellung war die Sprache Mittelniederländisch[46].

1976 G Antwerpen, "Reizend Volks_theater", der Regisseur Jaak Vissebaken realisierte eine experimentelle "Wandervorstellung". die in einem Garten stattfand; Publikum /beschränkt aus technischen Gründen auf 60 Personen/ folgte zu Fuß die Schauspieler, die von einem Spielort nach dem anderen wanderten /"der ganze Garten war die Bühne"/[47].

Dez . 1983 - Jan. 1984 L Gent, Theater "Controverse". Regie und Bühnenbild Lucas de Bruycker Zwei Spieler, realistische Spielweise. Der vollständige Text auf Mittelniederländisch richtig gesprochen. Moderne Elemente im Bühnenbild /J. Reynaert in

46. Langvik-Johannessen 1977:112, mit einem Foto auf S.100.

47. Ib. S. 113.

http://rcin.org.pl

seiner Rezension der Aufführung in: Etcetera 6.1984:62, mit einem Foto; ein Interview mit dem Regisseur in der Genter Studentenzeitschrift Literatuurlijk vom 5.Jan. 1984/.

Selbst wenn diese Liste nicht vollständig ist, sieht man, daß die AS /E, L, G/ nicht ganz selten und nicht ausschließlich von Amateuren gespielt werden.

http://rcin.org.pl

4. H E R K U N F T D E R S T U E C K E

1. Sprachlandschaft. - 2. Datierung. 3. Verfasser

4.1. S p r a c h l a n d s c h a f t

1. Flandern. - 2. Ost-Brabant - Limburg. - 3. Brabant. - 4. Südwest-Brabant

4.1.1. F l a n d e r n

Die ältere Forschung /C.P.Serrure, Jonckbloet, Worp, Leendertz/ lokalisierte die Herkunft der Stücke aus historischen Gründen in Flandern: wenn Esmoreit, Gloriant, Lanseloet keine gewöhnlichen Uebersetzungen französischer Originale sind - es ist ja "so unendlich viel von der mittelniederländischen Literatur aus dem Französischen entlehnt worden" /Worp 1904 I:92/ - dann hätten sie höchstwahrscheinlich dort entstanden sein können, wo der nordfranzösiche EinfluB am stärksten gewesen ist, d.h. in Flandern.

Erst Leendertz /1907:CXXXIII/brachte zwei Beweise aus den Texten selbst: die Erwähnung der Ortsnamen Kortrijk /West-/ und Gent /Ostflandern/ in Die Hexe 47,51, sowie das Schwören bei St. Nikolaus in D 36, 120,372,389. Die Sprache der Stücke stände mit dieser Lokalisierung nicht im Widerspruch.

Aber Schon J.W. Muller erhob in der Besprechung des Werkes von Leendertz /Zs. Museum 1910:210-215/ entschlossene Bedenken; zahlreiche Formen - meinte er - veranlassen ihn gerade zur Annahme b r a b a n t i s c h e r Herkunft. Die notwendigen Beweise brachte er aber viel später, nachdem R. Verdeyen 1927 seine orthographische Entdeckung veröffentlicht hatte, mit

http://rcin.org.pl

der er die Möglichkeit flandrischer herkunft so gut wie ausgeschlossen hat, ja darüber hinaus manche Hinweise für das Limburgische als Heimatlandschaft gefunden haben wollte.

4.1.2. O s t - B r a b a n t - L i m b u r g /R. Verdeyen/

§ 1. Die Selbstkorrektur ie/i. - § 2. ee/e. - § 3. oe/o. geschlossene Silbe. § 4. oe/o, offene Silbe. - §5. ae/a. - § 6. Historische Deutung der Belege.

Durch eine Untersuchung der von dem Abschreiber der AS vorgenommenen Selbstverbesserungen /nachdem jener also die ihm fremde Schreibung der Vorlage erst automatisch reproduzierte/ ist Verdeyen /1927:540 ff./ zu der Entdeckung einer älteren Sprachschicht gekommen, die durch eine eigentümliche Schreibweise des langen Vokals in geschlossener Silbe - mit e i n e m Buchstaben! - gekennzeichnet war.

Die Selbstkorrekturen dieser Art in der Hs. von E, Li, G, B, L, H, D, T, WS und R, wie sie von Leendertz /1907:449-452/ aufgezählt sind, scheinen wirklich auf einen systematischen Orthographiewechsel hinsichtlich der gedehnten und etymologisch langen Vokale /manchmal auch in offener Silbe/ hinzuweisen. Lassen wir sie hier in phonetischer Ordnung Revue passieren /das Zeichen "/" bedeutet: verbessert aus dem anfänglich abgeschriebenen und falsch gefundenen NN/:

§ 1. ie/i

E 982 tieran / tiran

Die i-Schreibung begegnet selten im 13. Jh. in Flandern, häufiger in Brabant /schon im 11 Jh./ und in Limburg /Van Loey II:59/

§ 2. ee/ e, verschiedene Laute

1. E 256 verleent / verlent
2. B 663 heet / het
3. E 1013 thmusweert / thmuswert
4. Li 50 leet / let
5. G 313 beveelt / bevelt

http://rcin.org.pl

6. G 343 weerde / werde
7. G 546 heerlijc / herlijc
8. B 151 weerden / werden
9. D 133 versmeecse / versmecse
10. D 245 gecreech / gecrech

Die meisten Wörter hier /außer Nr. 3, 5 u. 6/ haben das durch die Monophthongierung des urgerm. ai entstandene lange ê im Stamm; dieses wurde im Mnl. in geschlossener Silbe regelmäßig mit -ee- geschrieben, nur in alten Dokumenten bis zum Anfang des 14 Jh. gab es noch das einfache -e- /Van Loey II:46/. Vgl. die alte Schreibung in der Reimposition: W 185/6 verghet: met.

§ 3. oe / o. geschlossene Silbe, /o:/

E 185 toerkien / torkien
E 791 moert / mort
L 305 doeght / dogt
R 79 hoeric / horic

"In geschlossener Silbe regelmäßig -oe-, im 13 Jh. auch -o- geschrieben" /Van Loey II, § 76.2:64/. Im letzten Beispiel liegt eine Enklise des Personalpronomens ic vor. Vgl. noch G 21/2 wort: ghestoert mit der alten Schreibung, die unverbessert blieb ungeachtet des Reimes.

§ 4. oe / o. offene Silbe, /o:/

1. E 379 hoeren / horen, auch E 192, vgl. ^{3}E20:135
2. E 500, 642 boegaert / bogaert
3. E 795 doerijn / dorijn
4. G 681 roedelioen / rodelioen
5. G 863 gheswoeren / ghesworen

Die beiden langen o-Vokale wurden in offener Silbe regelmäßig mit einem o-Buchstaben geschrieben; auch schrieb man häufig in der Position vor -r ein -oe- /hoeren/ und zwar "in Limburg, vor allem in Brabant, auch in Ost-Flandern u. im Süden von West-Flandern" /V. Loey II:64/. Im 4. Beispiel vergleiche man die unverbesserten Stellen mit -o-: G 240, 278, 474 - es sind die ersten drei Vorkommen im Text, den Titel ausgenommen!

http://rcin.org.pl

§ 5. ae / a

1.+E 88 scaerpen / scarpen
2.E 424 vaec / vac
3.+E 424 aen / an
4.E 532 scaemde / scamde
5.Li 159 beclaecht / beclacht
6.+G 672 aerde / arde
7.+G 836 maeght / maght
8.+L 93, 444 saeght / saght
9.L 387 ghedaen / ghedan
10.L 504 waerheit / warheit
11.L 661 gheiaecht / gheiacht
12.W 114 waerheit / waereijt / wareijt

+/Anmerkungen: Zu 3: Neben aen häufig noch an, hauptsächlich in Reimposition; zu 7: man vergleiche G 635/6 dracht : maght - soll man es als ein Relikt der alten Schreibung oder als eine okkasionelle Kürzung betrachten? Zu 8: man vergleiche R 225 saecht, in der Hs. sacht /nach Stellinga, ^{2}R4, 1975:106/. Zu 1 und 6: Nach der Meinung Dr J. Taeldemans /freundlich mitgeteilt im Brief vom 19.05.1985/, liege hier wahrscheinlich kein langes a, sondern ein langes offenes e vor, wie im § 2.3 und 6. Die Tatsache, daß in manchen Dialekten scaerp mit dem langen offenen /ɛ:/ realisiert wurde, genügt jedoch nicht, um dasselbe hier zu behaupten: die Vorlage des Abschreibers hatte hier -a- dort aber /§2/ -e-. Für die Schreibung eerde siehe man L 893, E 799.

Die beiden langen a-Vokale wurden in geschlossener Silbe erst mit -a- geschrieben, nämlich im 13.Jh., bis zum Anfang des 14., in Limburg auch noch später /aber für Ost-Flandern wirdes noch im 15.Jh. gemeldet[1]/; die gebräuchlichste Schreibung, diejenige mit -aa-, datiert seit dem 13.Jh. /V. Loey II:32/.

1. M, Hoebeke: De middeleeuwse oorkondentaal te Oudenaarde, Gent 1968, nach Van Loey II:33.

http://rcin.org.pl

§ 6. Historische Deutung der Belege

Die Wichtigkeit der Entdeckung Verdeyens beruht darauf, daß die Schreibung mit einem Buchstaben als alt und im 13.Jh. geläufig gilt[2], was nicht ohne Einfluß auf die Datierung der AS bleiben kann /s. den folgenden Abschnitt 4.2/. Die Neuerungen /-e- als Dehnungszeichen nach dem Vokal, auch -i-, auch der Akut bei langem i, manchmal, bei u[3] und e, Doppelung/ sind nach Gysseling[4] in der ersten Hälfte des 13.Jh. in Ost-Flandern eingetreten und im Laufe des 14. allgemein geworden. Am längsten wurde die alte Rechtschreibung in Hss. aus dem östlichen ndl. Gebiet beachtet: limburgisches Leven van Jezus, die älteste ndl. Bibelübersetzung, zugeschrieben Willem van Afflighem /1210-1297/, besitze sie noch vollständig[5] und das sicher von ihm verfaßte Leven van Sinte Lutgart /1250-1263/ weniger, sowie der auf das 14.Jh. datierte Text der Limburgse Sermoenen. Daraus zieht Verdeyen /1927:540/ zwei voneinander nicht unabhängige Schlüsse: 1° daß der erhaltengebliebene Text der AS eine Abschrift eines älteren Originals sein müsse, und 2° daß diese Vorlage im östlichen Gebiet entstanden sein konnte /Ost-Brabant oder Limburg/; der erste Punkt betrifft die Datierung /s. unten, 4.2/, der zweite ist eine Folgerung aus dem ersten und der literaturgeschichtlich fundierten Prämisse, daß ein westliches /flandrisches/ Original, das wegen der archaischen Schreibung aus dem /frühen?/ 13.Jh. stammen müßte, undenkbar sei. Für seine östliche Hypothese führt er dreierlei positive Beweise an: /1/ die oben genannten Beispiele limburgischer Texte, /2/ Formenbelege aus der historischen Grammatik /hauptsächlich Phonetik/ der mittelniederländischen Dialekte und /3/ Wortgeographisches. Damit wollte er die Loka-

2. Van Loey II:6
3. Man vergleiche: L 725/6 brut : uut mit L 561/2 sut: brut
4. M. Gysseling u. A. Verhulst: Het oudste goederenregister van de Sint-Baafsabdij te Gent. Bruuge 1964:15 /nach Van Loey II:33/.
5. Van Helten: Middelndl. Spraakunst 1 S.2 /nach Verdeyen ^{13}E17, 1938:24.

http://rcin.org.pl

lisierung "Ost-Brabant - Limburg" und für Winter ende Somer Limburg ohne weiteres begründen. Seine Hypothese wurde von J.W. Muller als "zu sehr orientiert" abgelehnt, zugunsten einer allgemeinen Lokalisierung in Brabant, die später von A. van Loey bestätigt und präzisiert worden ist.

4.1.3. B r a b a n t /J.W. Muller/

1. Phonetik
§ 7. Der ā-Umlaut. - § 8. Der ă-Umlaut.
§ 9. Die o/u-Varianz. - § 10. Die o/oe-Varianz.
§ 11. touwe. - § 12. sueght. § 13. tu:u. -
§ 14. voeren:uren. - 15. Die ouw/uw-Varianz
§ 16. Die v-Synkope. - § 17. Die d-Synkope. -
§ 18. Die Reime -ent:-int. - § 19. Die Reime -ect:egt. - § 20. Die ĕ-Dehnung. - § 21 Die a/o-Varianz.

2. Grammatik
§ 22. Die Kürzung des ē. - § 23. Umlaut des ā bei starker Konjugation. - 24. hen/hun. -
§ 25. Hi wilt. - § 26. doeghet.

3. Lexik
§ 27. hie/hier. - § 28. swester/suster. -
§ 29 molder/mulder. - § 30. Das Suffix -heit.
§ 31. abel. - § 32. Die Eigennamen.

4. Zusammenfassung zu Muller
§ 33. Gegenbeweise. - § 34. Zusammenfassung.

In seinem Aufsatz De Taal en de herkomst van de zoogenaamde "abele spelen" en "sotternien" hat Muller /1927/ mehrere Beispiele gesammelt und sie als Beweise brabantischer Herkunft der /meisten/ AS dargestellt. Da er das Material historisch und geographisch überhaupt nicht interpretiert, ja es bei Verweisen auf Handbücher bewenden läßt, worauf auch Verdeyen

http://rcin.org.pl

verwiesen hat, scheint es erforderlich, das Beweismaterial von Muller noch einmal zu analysieren, zumal daß er fast alle Beispiele von Verdeyen in seine Beweisführung mit einbezogen hatte. Darüber hinaus bieten die Handbücher von heute wahrscheinlich mehr als vor 60 Jahren.

4.1.3.1 Phonetik

§ 7. Der ā-Umlaut

E 127,464, H 21, D 16, 222, 75, R 236 wenen/wanen/
doch: D 281 gane:wane
Li 190 mere
E 919/20, G 257, 463, 771 weert:vermeert /Verdeyen, Van Loey 1951/
G 483, 741 sweert:vermeert

Dieser Umlaut des langen ā war "im Osten und in Brabant" wirksam /Van Loey II:42/, auch im östlichen Teil Ost-Flanderns /J. Taeldeman/.

§ 8. Der ă-Umlaut

G 591 crechtich:almechtich /Verdeyen/
L 76, 112 mechtich

Umlaut des kurzen a, primär bei Substantiven, Verben und in den Komparationsstufen des Adjektivs. Jünger und in östlichen Quellen zu begegnen /Brabant, Limburg/ sind Umlaute, die durch den Vokal -i- in weiter entfernten unbetonten Suffixsilben verursacht waren - wie in den oben genannten Adjektiven. Die Konsonantenverbindung -cht- war im westlichen Mnl. eine Umlautshinderung, deshalb begegnen im Osten /"Geldern, Overijsel, Limburg, selbst Brabant bis zu dem Dendertal"/ Formen mit -e-, wo in Flandern ein -a- erhalten bleibt Von Loey II:14/.

§ 9. Die o/u-Varianz

W 197 locht : vrocht

http://rcin.org.pl

W 233/4 vrocht : docht /=ducht/
W 435 vrocht
E 66 - locht -
L 303 sucht : ducht
L 363 lost : dorst
B 187 lost : ghecost

Die von Muller /1927:296/ gebrachten Beispiele belegen die verbreitete Formvarianz: neben den Formen mit -u-, wie lucht, lust, sucht, vrucht, ducht, durst, gibt es häufiger Formen mit -o- : locht, lost,... socht, vrocht, dorst, "vor allem in Brabant und weiter östlich" /Van Loey II:30/[6] aber auch an der Küste West-Flanderns und auf den Inseln Zeelands /J.Tasldeman/.

6. Ist dieses -o- kein -u- mit einer mehr geöffneten und zentralen/œ/ -Aussprache? Könnten wir hier nicht doch den Umlaut sehen, bloß einen durch die hindernden Konsonantenverbindungen /-cht-!/ abgeschwächten? Artikulatorisch kann diese Hinderung als eine durch z.B. stark spirantisches ch erzwungene größere und so der Palatalisierung entgegenwirkende Öffnung gedeutet werden /vgl. die Rolle des Öffnungsgrades bei der Differenzierung der beiden ndl. kurzen o, Schönfeld §79/.
Etwas Ähnliches - eine Differenzierung des /y:/ in eine Vorderzungen- und eine Mittelzungenvariante /vorn - zentral/ je nachdem es auf bestimmten Gebieten entrundet werden konnte, postulieren Schönfeld - Van Loey §73, letzter Absatz. Sie stellen fest, daß das aus dem /friesischen? ingväonischen?/ i-Umlaut des û entstandene [y:] auf den sogenannten entrundenden Gebieten /West-Flandern, Leuven/ zu [i] delabialisiert wurde, während das sog. spontan palatalisierte /y:/ û keine Entrundung kannte, d.h.:

û + i-Umlaut > $[y:]_1$ + Entrundung > [i]
û + Palatal. > $[y:]_2$ - keine Entrundung

Daraus ziehen sie den Schluß, daß das $/y:/_1$ ein Vorderzungenvokal sei, und das $/y:/_2$ mehr zentral artikuliert worden sei.

http://rcin.org.pl

§10. Die -o-/-oe Varianz in der Schreibung

1. D 155/6 oghen : ghenoeghen, /o:/ : /o:/
2. E 959/60 voeght : cocht /o:/ : /ɔ/; nach Muller, Verdeyen und V. Loey - /o:/ : /o:/, s. unten §35.

Diese zwei Beispiele haben wohl miteinander nichts zu tun: das zweite war damals und wäre heute als eine Konsonanz zu verstehen: vgl. E 843/4 comt:verdoemt, G15/16 beroemt:comt also /ɔ/ oder /b/ als Reim zu /o:/. Allein das erste enthält im Wort gehenoeghen, wenn mit /o:/, noch nicht mit /u:/ gesprochen, eine potenziell aufschlußreiche Besonderheit. In den westlichen Dialekten verläuft der oben erwähnte Prozeß urg. ô > alt-/mittelndl. û langsamer, d.h. das ô bleibt länger unverändert. Die Hss. haben für fläm. soe auch so, während Wörter mit -oe-als Reime bei den o-Lauten stehen: doe : also, /o:/ : /o:/

Noch 1708 schreibt eine Grammatik, daß zu Rotterdam /südholländisch/ kookje /o:/ anstatt koekje /u:/ gesprochen wurde, Schönfeld § 68.

Der /o:/-Reim im 1. Beispiel wird also als westlich zu nennen sein. Wegen der Schreibung mit -oe- /in der Position vor Labialen und Velaren schreibt das Flämische -ou-, Van Loey II § 85 b:71/ vermutet jedoch Taeldeman einen Konsonanzreim /o^{ə}/ : /u/; auch Leendertz /1907 :CLXXXIX/ hielt es für einen unsauberen Reim.

Man vergleiche aber folgende Stellen:

3. G 27/8 beroemen : comen
4. G 645/6 willecome : roeme
5. D 141/2 W 356/7 comen : verdoemen
6. W 595/6 bloemen : genomen

Nach Van Mierlo 1941:308 sind die einem Gedicht der Hulth. Hs. entnommenen Reime bloemen /comen/ vromen flämisch[7]: durch den Vergleich der Hulthemschen Version mit einer ostflämischen Abschrift aus Oudenaarde, die

7. E van den Berg /1985:21/ bezeichnet ähnliche Reime des Fl. Aiol als flämisch: Vl.A 278-9 comen:genoemen 458-9 comen:nomen, 716-7 comen:verdoemen, 490-1 noemen:comen.

http://rcin.org.pl

mehrmals sauberer war, stellte er die These, daß der Skribent der HH die Texte "verbrabantscht" hat. Eine systematische Untersuchung könnte erweisen, ob -oe- in ghenoeghen ursprünglich ist oder ursprüngliches -ou- ersetzt hatte, wie es z.B. -o- in drove /Oudenaarde/ ersetzte, wodurch droeve entstand /HH/ - Van Mierlo 1941:307. Interessant ist in diesem Kontext T 107/8 bedroeven : ghenoeghen, besonders wenn man die handschriftliche Version ghenooghen, mit -oo-, beachtet /Stellinga ^{2}T4:105/: diese Stelle wird durch alle Herausgeber verbessert, das tut auch Leendertz /stillschweigend?/, der folgendes über die Bedeutung solcher Fälle schrieb: "Abweichungen von der gewöhnlichen Schreibung sind das wichtigste Hilfsmittel, um den phonetischen Wert der Schreibzeichen festzustellen /1907:CCIII/.

Eine mögliche Erklärung der fünf Beispiele 3-6, wo wir auch o-Reime annehmen möchten, wäre der konservierende Einfluß des -m-, angenommen, daß er nicht immer zugleich verkürzend wirkt /Van Loey II §85 b:71/. Denselben konservierenden Einfluß hat auch y, was schon Leendertz behauptete, indem er o : o Reime in folgenden Paaren sehen wollte:

G 201/2 proeys : oergelyoes

L 189/190, W 271/2, W 469/70 proys : gratioys

Trifft das nicht zu, dann stimmt die westliche Hypothese nicht und wir müssen noch die Wahl zwischen dem /Südwest/-Brabantischen und Limburgischen treffen. Das erstere kannte eine mehr oder weniger monophthongische /u:/-Aussprache des -oe-, wir müßten also für die Beispiele 1,3,4,5,6 Konsonanzreime o:u annehmen. Für sich selbst ist es nicht ausgeschlossen - vgl. die Statistiken der Reimabweichungen unten, Kap. 5.1 §8 aber ein Umstand spricht gegen diese Wahl: in 4 Fällen tritt das Wort comen auf. Es ist theoretisch wenig wahrscheinlich, daß sich viermal fast derselbe "Fehler" ereignet: wenn wir schätzungsweise annehmen, daß sie die

http://rcin.org.pl

relative Frequenz p=0,02 /d.h. 2%/ besitzen /was für unseren Korpus eine absolute Frequenz von ca 50 Auftreten. bedeutet/ und wenn wir die Frequenz der Reimpaare mit Abweichung ungefähr auf 4% /genauer 109:2500=0,044, s. u. 5.1.3. §8/ bestimmen, dann bekommen wir 2 als die maximale, allein aus dem Spiel des Zufalls erklärbare absolute Frequenz der unsauberen Reimpaare mit comen. Die wirklich beobachtete Anzahl ist also zweimal größer als die theoretisch zugelassene; bevor jemand das Gegenteil beweist, können wir es als einen der Gründe für die Ablehnung der brabantischen Hypothese betrachten.

Im Limburgischen und Ostbrabantischen habe es wie im Südwestbrabantischen auch kein ô gegeben, im Gegensatz dazu aber bestand hier kein u-Monophthong mit dem ersten Element, das sich zwischen ô und ū situierte /Van Loey II §85 b:71/. Auf diese Weise könnten die Beispiele 1,3-6 für saubere Reime erklärt werden.

§ 11. touwe. G 1056

Neben toe /und einigen ähnlichen Wörtern wie doe, hoe/ besteht im B r a b a n t i s c h e n auch towe /dowe, howe/ zweisilbig ausgesprochen : tō-we - Van Loey II §87 Bem. 3. Eine bezeugte Form touwe /West-Brabant, 1403/ wertet Van Loey /II §87 Anm. zu Bem. 3:71/diphthongisch .:ou. Doch:Formen wie towe, howe, couwe /-koe/ "sind auch in Limburg wahrgenommen" /ebd.II §130/. Dieser vereinzelte Beleg ist kein starker Beweis.

§ 12. sueght : ghevuecht. G 213/14

/u:/ : /u:/
Suecht ist 2. Ps. Sg. Präs. von mnl. soegen /zuchten,

http://rcin.org.pl

zwoegen/ Die Grapheme -ue- und -oe- repräsentieren das aus dem urgerm. ō entstandene û. Über beide Schreibweisen berichtet Schönfeld §68 folgendes: "Das -ue-, das im mittelalterlichen Brabantisch lange Zeit neben dem -oe- im Gebrauch war, konnte anfänglich ein /u:/ bedeutet haben; dieses Stadium ist in Limburg schon im 10. Jh. erreicht." An der Schreibung -ue- gibt es also nichts spezifisch Brabantisches, das müBte eher die -oe- Schreibung sein. Vgl. noch: E 471 droever, E 479 droever.

§ 13. tu : u E 859/60 /Verdeyen, Van Loey 1951/

/y:/ : /y:/

Das Personalpronomen u /2. Per. Pl., Dat., Akk./ ist überall palatalisiert, auch im Limburgischen, weil es aus dem germ. ui stammt /Van Loey II §88b:75/. Die Schreibung tu für regelmäBiges toe weist wohl auch auf die Palatalisierung hin, wieder zu /y:/, weil es aus dem westgerm. tō stammt; Van Loey II §87 Bem.1, S.73: "östliches mnl. bis ins Brab."

§ 14. voeren : uren E 109/10 /Verdeyen, Van Loey 1951/

/u:/ : /u:/? /y:/ : /y:/?

"Die Schreibung -oe-, die anfänglich zur Weidergabe, eines Zwischenstadiums /o ə/ bei der ō > û-Entwicklung gedient haben wird, ist die übliche Schreibweise des neuen Monophthongs /u:/ geworden, zuerst in Brabant,

http://rcin.org.pl

danach von dort aus über das ganze ndl. Gebiet. Im 17.Jh. ist sie allgemein" /Schönfeld §68/.

Der Reim /u:u/wenn es keine Konsonanz ist!/ setzt also nichtpalatalisiertes -u- in uren voraus; das gilt nun für östliches Mnl. /offene Silbe, kein Umlautsfaktor, Van Loey I § 88b/. Sollte uren westlicher sein und ein /y:/ haben, dann wäre es auf voeren nicht zu reimen, es sei denn wir würden hier mit Verdeyen[9] den Umlaut vueren annehmen.

Der /u/-Umlaut ist eine östliche Erscheinung: nach Van Loey II §87:73 bis ins Brabantische, nach Taeldeman 1978 einschließlich des Dendertals in Ost-Flandern. Der /y:/-Reim sei nur auf dem Gebiet möglich, wo -u- in uren palatalisiert und -oe- in voeren umgelautet ist - d.h. in Brabant und im südöstlichen Ost-Flandern.

Das letzte scheint ein starkes Argument für die brabantische Aussprache dieses Reimpaars zu sein.

Die Annahme der brabantischen Hypothese hat aber ihre Konsequenzen; besonders wenn man an das Südwestbrabantische denkt /Van Loey 1951/. Für dieses Gebiet /Brüssel, Löwen,

---

8. Im Gegenteil vielleicht: nach Van Loey II, § 86a:70 ist die u/ue-Schreibung des u-Lautes eindeutig limburgisch.

9. In der Anmerkungen zu dieser Zeile in seiner Esmoreit-Edition [13]E7, 1938:38. Roemans - Van Assche erklären dieses Wortpaar, wie auch tu:u für einen Beweis brabantischer Aussprache /in ihrer Edition, [3]E20 1977:130 u. 172/. Van Loey 1951:83.

http://rcin.org.pl

Mechelen, Antwerpen/, das dem Ostbrabantischen gegenübergestellt wird /vgl. Verdeyen/, ist von Van Loey /1937:138 f./ eine phonetische Besonderheit festgestellt, die auf der Palatalisierung des -oe- auch in Wörtern ohne Umlautsfaktor beruht und deshalb "spontane Palatalisierung" heißt. Der Prozeß war im 13. Jh. wirksam und seit der Mitte des 14.Jh. nimmt sein Einfluß ab. Zuletzt ist die Erscheinung völlig rückgängig gemacht und vereinzelte Reliktwörter erinnern noch daran: Tervuren an dem Fluß Voer.

Die brabantische Hypothese wird folgende Fakten berücksichtigen müssen: - die Texte der AS sollten wenigstens deutliche Spuren der Palatalisierung aufweisen, und jene scheinen nicht so zahlreich, ja beinahe auf Umlautsfälle beschränkt zu sein. Für die beispielsweise genannten palatalisierten Formen wie brueder, druech, ghenuech, gued, muet, tue /Van Loey II §87. Bem. 1:73/ finden sich beliebig viele Formen mit -oe- und nur wenige mit -ue- z.B.:

E 271/2, 291, 439/40 etc. broeder : moeder
E 377/8, 547/8 droech : ghenoech
E 129/30 spoet : goet
E 207/8 vroet : moet

Man kann natürlich behaupten, daß diese Wörter /auch moeder?/ doch Palatalisierung kannten, bloß ist sie mit -oe- angedeutet gewesen: dieses Graphem trat im Laufe des 14.Jh. an die Stelle des -ue- in dieser Funktion /Van Loey 1937:140/ und sie konnten als Paare mit phonetisch verwandten Lauten einfach angepaßt werden, um so mehr als der Prozeß im Schwinden begriffen war. Dies hätte nun die ue-Schreibung z.B. in E 171 geduereŋ, E 331 creatuere, E 413, 443 natuere : creatuere, D 337/8 gheburen : sueren erklären können, weil hier nichts rückgängig gemacht werden konnte; wie sind dann aber Formen zu erklären wie E 468 druefste /Umlaut?/ und vor allem : brueder, das in T 130, 136, 137a, 144, 145a, 156, 187 u., 192 begegnet, während wir in demselben Stück Formen finden wie T 107/8 bedroeven : ghenoeghen

113/14 voete : moete
160 droever

und häufig goede. goet. Kann diese frequente Form kein Beweis dafür sein, daß die Palatalisierung stets sichtbar

http://rcin.org.pl

ist dort, wo sie eingetreten war? Man muß zuletzt auch darauf achten, daß es eine Periode gegeben hat, wo in dieser Hinsicht Zweisprachigkeit herrschen mußte /Van Loey 1937:139/, mit den sie begleitenden Erscheinungen : Normunsicherheit, Hyperkorrektheit, die der Reimgenauigkeit nicht förderlich sein werden.

§ 15. Die -ouw-/-uw- Varianz

L 745/6 ghehout : ghetrout /heute gehuwd : getrouwd/
R 88/9 hude : troude /huwde : trouwde/,nach Muller ou : ou
D 3/4 ghehuut : vernuut /gehuwd : vernieuwd/
G 42,58, 93; L 762 huwelijc
W 281/2 ghesnout : rout. heute gesneeuwd : rouwt
L 765, 823/4 ghetrout : rout /nicht zout. wie bei Muller S.295 zu lesen ist!/

Über diese Reihe läßt sich mit Schönfeld § 54 Bem. 3 folgendes sagen: Der Unterschied -uw-/ouw- ist dialektgebunden: -uw- ist grudsätzlich westflämisch, -ouw- brabantisch-holländisch. Van Loey S. 77 § 89 c schreibt jedoch, -uw - sei "/hauptsächlich ost-/flämisch und holländisch", -ouw- dagegen brabantisch, obwohl auch in westflämischen Dokumenten anzutreffen. In den Anmerkungen zu diesem Punkt verzeichnet er vereinzelte -uw-/-uu-Schreibungen in Brabant /z.B. 1351 Brüssel : ghehuwet/ und in Anm. a schreibt er: "neben snuwen noch östlich gesnijt, huwen : ghehijt". Verdam /Hondwoordenboek/ hält sowohl ruwen als auch rouwen /Bed. rusten/ für ostmnl. Bemerkenswert ist die Selbstkorrektur des Abschreibers E 317 rouwe / ruwe.

Ob das alles gegen die flandrische bzw. limburgische und für die brabantische Hypothese von Muller spricht, möchte man von Dialektologen erfahren: das von Müller gebrachte Material der -uw-/-ou-Reihe ist - unabhängig von der Dialektgebundenheit der Nebenformen : -uw- westlich, -ouw- zentral nämlich nicht eindeutig: es enthält Wörter, die zwar in Reimposition stehen, wo sie im Prinzip den ursprünglichen Zustand länger behalten /" regressive Schreibung"/ stets aber bilden sie phonetisch verwandte Paare, die

http://rcin.org.pl

entweder zusammen historische Lautentwicklungen mitmachen konnten, oder beim Abschreiben durch einen fremddiallektsprachigen Skribenten beide leicht adaptiert werden konnten:
/huwen : truwen : ruwen/ : /houwen : trouwen : rouwen/ usw. Darüber hinaus ist huwen /und damit wohl auch huwelijc/ kein Dialektwort /J.Taeldeman, 19.05.1985/.

Ein Paar wie ghetrout : zout /Muller 1927:295/ hätte ein Beweis sein können, weil es phonetisch nicht verwandte Wörter hat, die sich von einem ein einen anderen Dialekt nicht als Paar übertragen lassen; es ist leider ein Druck- /Schreib-?/-fehler.

§ 16. Die -v-Synkope

G 707/8 hoet : scoet /hovet, hoofd : schoot/
D 13/14 hoet : groet, auch G 1061/2
aber: E 58516 gheloeft : hoeft

Die Synkope des intervokalischen -v- gilt als ein deutliches Kennzeichen des Brabantischen - Van Loey II, II, § 126.4. In der Besprechung dieser Erscheinung - § 109, Bem. 2 stammen die meisten Beispiele aus Brabant, einzelne aus Flandern und Limburg /St. Truiden und Hasselt/. Ein weiteres Merkmal des Brabantischen - die g-Synkope, belegt nach Van Loey II § 112 Anm. zu Bem. 2 in E 363, 378, 973, 982, Li, 34, 96, B 202 388 /swijt = swijgt, nicht in Reimposition/ - ist aber auch im Limburgischen bekannt /§128/.

§ 17. Die d-Synkope

D 125/6 vrouwen : ghehouwen /-houden/
128/7 gheblouwen : bescouden /bescouden=bescelden/
R 62/3 onthouden : bescouden = bescelden

Die d-Synkope wird zu den Kennzeichen des Limburgischen gerechnet /Van Loey II, § 128:128/; auch das Brabantische und /später/ das östliche Ostflämisch kennen sie /J. Taeldeman/. Können die nichtsynkopierten Formen aus Rubben also für westflämisch erklärt werden?

http://rcin.org.pl

Muller hat sonst noch eine Reihe bemerkenswerter Varianzformen genannt, die er nicht gebrauchen konnte, weil sie damals noch nicht untersucht waren. Wir können hier nicht alles mit dem heutigen Stand der Forschung konfrontieren, weil manches nicht eindeutig formuliert wurde /die Belege waren von Muller nicht in den Texten der AS lokalisiert/. Unten folgen Kommentare zu einigen von Muller /S.296/ aufgeworfenen Fragen.

§ 18. Die Reime -ent : -int

Dieser e : i-Wechsel vor -n-, -s- u.a.m. "scheint vor allem in Brabant, sowie in Holland und weiter ostwärts, sporadisch in Flandern" aufzutreten - Von Loey II, § 156. Damit ist natürlich die Frage nach der Ursache der Inkonsequenz im Wechsel und dessen Auswertbarkeit für die Dialektidentifizierung nicht beantwortet. Leendertz /1907: CLXXXIII/ stellte den e:i-Reimen vom Typ fiermament: kint E 67, ähnlich in E 231, 275, 313, 387, Li 123, W 559, D 401 eine größere Anzahl der i:i-Reime vom Typ tormint: kint gegenüber in: E 653, und ähnlich: G 13, 401, 775 sowie 289, 357, 453, 947 /e:e/, L 777, 815
D 69, 201, 227, 315, 355
T 131
W 65, 177, 335, vgl.u. 5.5.1 § 2

Seiner Meinung nach sind die Reime später durch den Abschreiber genau für das Auge gemacht, man könnte dann vielleicht wieder von der Brabantisierung sprechen.

Bemerkenswert ist die Schreibung Ghint /Gent, H 51/.

§ 19. Die Reime -ect : -egt

/k/ : /k/
L 503/4 /ghi/ segt : sprect
E 253/4, W 147 segt : ghedect, ähnlich Li 127, E 475
G 421/2 segt : stect

Aber /x/ : /x/
G 83/4 seght : gheweght
G 109/10 seght : pleght

Schönfeld /§ 84:101/ sagt, daß das explosive /g/, stimmlos /k/, vermutlich neben dem spirantischen /ɣ/, stimmlos /x/,

http://rcin.org.pl

wahrscheinlich nur im Westen bestanden habe. Van Loey II, § 112, geht weiter: Westflämisch, auch Brabantisch, dort z.B. segt : sprect; ostmnl. 1300-1350, dort z.B. lickind für liggend, ck=k, möglich als Verhärtung des e x p l o s i v e n gg=g /zugleich ein östliches Beispiel für den oben besprochenen e/i-Wechsel, bloß in der Schwa-Position/. In diesem Zusammenhang ist E 619 lict für ligt, liggen, beachtenswert.

§ 20. Die e-Dehnung

gheelt / ghelt	W 377 scilt : geelt
teelt	R 104 teelt : stelt
sceelt	G 313 beveelt / bevelt

gheweelt, erscheint in Reimposition mit ghi seelt /zult/ in G 561/2.
Vgl. weiter: E 119/20 ghewelt : ghelt, sowie E 133/4, 199/200, 217/8. Die Vokaldehnung in der Verbindung e+l+Kons. und e+n+Kons. begegnet vor allem in Limburg und in Brabant, aber auch sporadisch in Flandern /Van Loey II §52 Bem 2./. Seelt : gerade diese 2. P. Pl. von selen, was die gebräuchlichste Variante für zullen in Brabant war ist dort nicht gewöhnlich: häufiger ist die form sult / selt / seelt /Van Loey I, §68:91/, das letzte, die Rundung e/u in manchen Wörtern /vor l+Kons./ war in der zweiten Hälfte des 14.Jh. in Brabant geläufig, auch in Holland, weniger in Flandern /II,§16/. Die Form seelt war also während der Verfertigung der Hulthemschen Handschrift höchstwahrscheinlich ein Archaismus.

§ 21. Die a/o - Varianz[10]

Der Wechsel a/o wird durch den labialen oder gutturalen Konsonanten im Morphemanlaut verursacht /Schönfeld §58 Bem. 2:71/. In den Texten der AS begegnen laut Muller häufiger: brachte, wrachte, seltener: brochte, wrochte usw. Im allgemeinen sind die Formen mit -o- westlich, diejenigen mit -a- östlich, doch begegnen die letzteren auch im Westen - Van Loey II, §3.

10. Z.B. D 176; gehört auch hier D 100 borsten /zu barsten oder bersten/? Das wäre dann wieder ein Hinweis auf die westliche Herkunft von Drie daghe here.

http://rcin.org.pl

Bem. 1:11, nach J. Taeldeman sehr selten. Das Übergewicht an östlichen Formen muß jedoch durch eine Untersuchnung deren Kontexte verifiziert werden.

4.1.3.2. Grammatik

Die meisten Beispiele dieser Gruppe betreffen die Konjugation /Muller 1927:296-7/.

§ 22. Die Kürzung des ē

G 729/30 wet : onghelet
D 75/6 wet : et
W 185/6 verghet : met

Als Vergleich können wir folgende Stellen ohne Kürzung anführen:

D 237/8 u. 317/8 weten : eten
D 201/2 u. 261/2 eten : vermeten
D 249/50 eten : vergheten
E 385/6 u. 949/50 weet : leet, vgl. auch E 332, 415/6 454.

Dieselbe Erscheinung haben wir in folgenden Beispielen Mullers:

L 277/8 nemt : ontvremt
G 387/8 ghebrect : stect
G 421/2 segt : stect
D 377 ghebrect : sprect
L 503 segt : sprect

Es geht hier um die Kürzung des ē in den Präsensformen starker Verben die mit -t konjugiert wurden; zwei häufigste Gruppen: Verben mit -t- im Stamm /eten, meten, vergeten/ und diejenigen mit -k- im Stamm /spreken, breken, steken/; sonst, seltener, z.B. in nemen. Van Loey II. § 5:14 lokalisiert die Erscheinung nicht, gibt bloß Beispiele aus Brabant u. Flandern[11] /selbst Utrecht 1420: nemt u.a.m./,

11. Diese Lokalisierung /auch West-Flandern/ bestätigt J. Taeldeman.

http://rcin.org.pl

verweist auf die "Limburgsche Sermoenen", herausgegeben von J.H. Kern, Groningen 1891, § 14. V.d.vos Reynaarde, Z. 1204 gi et. Also: algemein mittelniederländisch?

§ 23. Umlaut des ē bei starker Konjugation

D 53/4 gheet : steet
D 123/4 gheet : leet
W 567/8 heet : steet /auch bei Verdeyen/
W 212/3 steet : weet
Weiter g/h/eet in Li 38, 57, H 3, D 94

In den beiden Wörtern haben wir den Umlaut ē > ē, der bei starken Verben "im Osten bis nach Brabant, sporadisch im Westen" eintritt - Van Loey I, § 49d:56.

§ 24. hen/hun

E 148/Pers. Pron. hen /Dat.Pl./ - anstatt hun
Darüber berichtet Van Loey I, § 28:36: in Brabant ist die übliche Form hen. Östlich sind hen, hun /am häufigsten/, hon. Vgl. aber § 81.
Mit der einen Stelle ist natürlich nichts zu beweisen.

§ 25. hi wilt

G 919, 1011; L 176 hi/si wilt/zu : willen/
Die Varianten bei Van Loey I, § 75:94 sind nicht als regional markiert dargestellt, die Beispiele mit wilt in den Anm. sind brabantisch. Laut J. Taeldeman auch in Flandern bezeugt.

§26. doeghet

G 549, B 96 /Imper. Pl. u. 3. Per. Sg. Indik. zu: dogen = deugen/
Die regelmäßige Form ist hi dooch; "nach 1360 auch doghet, doecht, duecht" /das letzte Holl./ - Van Loey I, §71:89.

http://rcin.org.pl

4.1.3.3. Lexik

§ 27. hie. E 905

Dieses Beispiel hat Muller /S.297/ mit einer Bemerkung versehen, die vermuten läßt, daß er die von Leendertz vorgenommene Identifizierung von hie mit hier nicht richtig fand. Es ist jedoch eine bekannte Erscheinung der r-Verstummung: "östlich sind Formen wie da=daar, hie,-ee=eer, Mee=meer ist allgemein" - Van Loey II, §103 Bem.:91. An hie als Nebenform von hi /3.Per. Sg. Mask., Nom./ ist nicht zu denken, weil es in den Satz E904/5 überhaupt nicht paßt. Laut J. Taeldeman ist hie "östlicher Brabantisch und Limburgisch."

§ 28. swesters T 177

Der Übergang von -wi- und -we- in -u-, z.B. twisschen - tussen oder swister - zuster begegnet nach Schönfeld §53:61 vor allem in östlichen Dialekten. Formen mit -w- sind westlich.[12] Um seine brab. These zu unterstützen hätte Muller also lieber andere Stellen nennen sollen: T 141, 163 suster Lute/n/, T 155 suster Lutgaert.
Interessanterweise hat er zu diesen Formen keine Stellung genommen, obwohl sie ja in vollkommenem Widerspruch zu seinem Beleg stehen: was er auch damit beweisen wollte, Gegenbeweise hat er verschwiegen.
Er kannte diese Stellen gut, weil er sie selbst als Fundorte des Eigennamens Lutgaert angibt.

§ 29. /wijt/molder /zu : mulder/

Das ist wohl die oben, § 9, besprochene regionale u/o-Varianz, Formen mit -o- gelten in Brabant und weiter östlich für üblich - Van Loey II, §35a:30

12. Aber nicht südwestlich, Flandern hat -u- /J. Taeldeman/, w wäre also für Seeland und Holland charakteristisch?

http://rcin.org.pl

§ 30. Das Suffix -heit. G 300

Dieses Wortbildungssuffix der weiblichen Substantive erscheint auch als -heid; im Nom., Akk. als -hede, heide, im Gen., Dat. als -heiden, abelheiden G 300 -heden: Weder Schönfeld noch Van Loey I, §14 Bem. 3:19 geben Bescheid über die eventuelle regionale Gebundenheit dieser Formen. Van Loey II, §59 Anm. zu Bem. 3:48 gibt Beispiele aus West-Flandern und Brabant. Nach J. Taeldeman scheinen sie vor allem flämisch, vielleicht auch brabantisch. E van den Berg vermutet die Lokalisierung: -e- westlich, -ei- brabantisch.

§ 31. abel. E.G.L.WS.

Es ist nicht deutlich gesagt, warum dieses Wort brabantisch sein soll, es steht übrigens nur in den Titeln der Stücke, die höchstwahrscheinlich nicht von dem Verfasser, sondern von dem Abschreiber stammen, der wirklich in Brabant /Brüssel/ tätig sein konnte /Tack 1913/.

§ 32. Die Eigennamen Godevaert, Eysenbaert, Bruuyswijc, Luutgaert

Diese Eigennamen /dazu noch Rubben - Muller 1929:114/ sind keine stärkeren Beweise für das Brabantische, als die flandrischen Städtenamen Corterike und Ghint es für das Flämische waren. Muller versieht sie selbst mit Fragezeichen.

Für die Fundorte aller Eigennamen sehe man den Index in Beilage 4.

Bei Eysenbaert kann man mit J. Taeldeman die Diphthongierung des westgerm. ī annehmen, die am frühesten /14.Jh./ in Brabant und am Westrand Limburgs /dort wahrsch. noch nicht im 14.Jh./ eintrat.

Dasselbe wird für Bruuyswijc gelten, wo wahrscheinlich die Diphthongierung des -uu- schon sichtbar ist. Die beiden Diphthongierungen hatten in groben Umrissen einen parallelen Verlauf, und können für diese Zeit als Kennzeichen des B r a b a n t i s c h e n betrachtet werden.

Man müßte sie aber wieder systematisch mit anderen diphthongierten und diphthongierbaren Formen vergleichen wie

http://rcin.org.pl

Lutgaert,[13] duvel, Huge, um feststellen zu können, ob sie keine späteren Aenderungen sind.

Ist Evsenbaert brabantisch, dann wird Corterike notwendig flämisch und damit beliebig viele nichtdiphthongierte Formen wie z.B. L 161/2 Sanderine : mine, das ohne Probleme diphthongiert werden konnte.

Es bleibt noch der Name der limburgischen Stadt Maestricht, den Verdeyen als ein Argument für die limburgische Herkunft des W gebrauchte und den Muller doch in seine /brabantische Herkunft postulierende/ Beweisführung mit einbezieht. Die einschlägige Stelle in W 623-5 setzt wirklich mehr Wissen über jene Gegend voraus, als die bloße Erwähnung von Kortrijk und Gent in H, aber bedeutet keineswegs, daß der Verfasser von dort gestammt haben oder dort ansässig gewesen sein muß. Daß bei Maastricht Steinkohle gewonnen wurde, oder daß sich dort Steingruben[14] befanden, oder auch die Umgebung als ein Aufenthaltsort von Landstreichern /Kolenberg/ und ein Standplatz einer Schurkenakademie gegolten hat - das alles konnte auch ein Fremdling bald erfahren.

4.1.3.4. Zusammenfassung zu Muller

§ 33. Gegenbeweise

Dieser Fülle von Belegen, die seine brabantische Hypothese zu unterstützen hatten, stellte Muller /S. 297-8/ einige deutlich /west-/flämische Erscheinungen gegenüber:

- G 30 gheslegheh, zu brab. gheslaghen[15]
- H 51 pit und D 284 *dinne /im Text steht dunne als Reim zu weerdinne/, beides ingväonische u-Entrundungen /Van Loey I, § 4: 4/

13. Hl. Lutgaert /1182-1246, Attwater S. 223/ stammte aus Tongeren, Südwest-Limburg. Das "Leven van Sinte Lutgaert" ist auch limburgisch.

14. steencolen in W 623 wollte Franquinet und nach ihm Endepols und Muller als steenculen = Steingruben /Mergel/ lesen Verdeyen 543, Muller 297. Zu Kolenberg: Enklaar 1956:116.

15. Sowohl gheslegen als auch toghen sind schon vor 1300 im Westbrabantischen festgestellt worden /Bertheloot 1984:72 und Karte 80/.

http://rcin.org.pl

- D 3 ghehuut /s.o. § 15/ und D 7 toghen /heute: tonen/
- die flämischen Städtenamen Corterike und Ghint /s.o., § 32/

Überzeugt davon, daß die flämischen Gegenbeispiele bei weitem nicht so zahlreich sind[16], wie die vermeitlichen Brabantismen, fühlte er sich berechtigt, sowohl die flandrische als auch die östliche /Ost-Brabant - Limburg/ Hypothese abzuweisen und ihnen seine brabantische gegenüberzustellen.

§ 34. Zusammenfassung

Anhand des heutigen Handbuchwissens über die mittelniederländischen Dialekte kann folgendes festgestellt werden:

1° Die meisten Belege von Muller können nicht nur aus Brabant, sondern auch aus dem übrigen östlichen /Süd/mittelniederländisch stammen - die

16. Ihre Anzahl läßt sich vermehren, vgl.:
D 151 terden, L 129, R 234 mans,
D 263 live /leven/, E 384 = W 178 bringhen
D 205 keytijfs, E 49 dincken,
D 206, 383 wijfs,
E 680, 802, 803, G 183, L 723, D 133, W 311 ofte /das von Berteloot 1983:288 als typisch brabantisch bezeichnete "ochte" begegnet nur in E 31o und L 301/.

http://rcin.org.pl

Paragraphen 7, 8, 13, 17, 20, 21, 23, 24, 27, 28, 29.

2° Einige Belege können das ganze oder fast das ganze mnl. Gebiet betreffen - § 9 u. 22.

3° Manches erweist sich schlechterdings als überwiegend westlich - 10, 19, 30. Zusammen mit den Gegenbeispielen aus den Paragraphen 15, 17, 21, 28, 33 ergibt das eine nicht zu übersehende flandrische Spur.

4° Weniges läßt sich deutlicher mit dem Brabantischen verbinden - die P. 11, 12, 14, 15, 16, 18: Dabei können aber die Wörter im § 15 brabantische Uebersetzungen sein, weil sie paarweise auftreten, für 11, 14, 16, 18 gibt es auch Einzelbelege aus Flandern und /oder Limburg; die Schreibung aus 12 hat nichts spezifisch Brabantisches, für 15, 18 ließen sich mehrere Gegenbeispiele aus den Texten selbst nennen.

5° Die Formen aus den Paragraphen 25 und 26 werden im Handbuch nicht als ausdrücklich brabantisch bezeichnet, die dort genannten Beispiele sind alle brabantisch. Die Belege von Muller stehen jedoch nicht in Reimposition und ihre Ursprünglichkeit ist deshalb nicht sicher. Das letzte gilt auch für 31 /abel/.

http://rcin.org.pl

Mit seinen Argumenten wird Muller die brabantische Herkunft der Abele Spelen /gegenüber der ostbrabantisch-limburgischen/ nicht bewiesen haben: nur das östliche Gebiet ist wahrscheinlich gemacht. Die Flandrizismen wurden jedoch nicht interpretiert.

4.1.4. S ü d w e s t - B r a b a n t /A. Van Loey/

§35. Vokaldehnung vor -cht -
§36. Die e-Apokope: 1. - bei Nomina, 2. - bei Verben im Indikativ, 3. - bei Verben im Konjunktiv, 3. - mit Dehnung.
§37 Zusammenfassung.

Verdeyen hat in der Argumentation Mullers keinen Grund dafür gesehen, um seinen Standpunkt zu verlassen, sonst ist die brabantische Herkunft der Stücke auch nicht so allgemein akzeptiert worden wie vorher die flandrische. Selbst nicht, nachdem Van Loey in seinem Aufsatz Esmoreitiana /1951:83/ geschrieben hatte: "DaB die Sprache des Esmoreit das Brabantische ist, weiB man seit langem".[17] Er faBte dabei einige Beweise von Muller zusammen und brachte danach selbst einige neue, die er seiner ausführlichen Untersuchung des Südwestbrabantischen /1937/ verdankte:

- Umlaut â zu ee /s. oben, §7/

17. Knuvelder [5]1970:305 - östliches Südbrabantisch, gegen limburgische Grenze. - J. Reynaert in der Moderne Encyclopedie van de Wereldliteratuur, Haarlem - Antwerpen 1980:I:18, s.v. Abele spelen: östlich, Brabant oder Limburg. - Stellinga [2]W5:87: der Abschreiber wahrscheinlich ein Flame, aber das ursprüngliche Manuskript möglicherweise von einem Ost-Brabanter oder Limburger verfertigt.

http://rcin.org.pl

- Die o/u-Varianz, lost/lust /s. oben, § 9/
- Die Palatalisierung toe - tu /s. oben. § 13/
- Der Umlaut oe /u:/ zu /y:/ in voeren:uren /s. oben. § 14/

Da die Erscheinungen an angeführten Orten oben diskutiert sind, brauchen sie nicht wiederholt zu werden. Man kann nur anmerken, daß Von Loey, genauso wie Muller, manchmal dieselben Beispiele wie Verdeyen nennt, um etwas anderes zu beweisen, ohne mit dem Gegner zu diskutieren.

§ 35. Dehnung vor -cht

E 959/60 voegt : cocht - /o:/? Vgl. §10 oben.

Selbst wenn wir annehmen, daß auch in cocht ein gedehntes ō vorliegt und wenn wir es schaffen, zu erklären, warum die Dehnung hier und noch z.B. in 707 vercocht, 711 vercochte, 932 cochte, 987 cochte graphisch nicht ausgedrückt worden ist[18] - dann bleit uns noch die Information in der historischen Lautlehre von... Van Loey, wo es in §79:68 steht: in Brabant und Limburg wird das o außer vor r+Kons. /was allgemein ndl. ist/ auch vor -l, -ch, -s/t, -d zu ō gedehnt.[19]

---

18. Verdeyen nimmt als Modell vogt:cocht an, mit der alten Schreibung der langen Vokale mit einem Buchstaben. Wenn der Abschreiber aber wohl -acht zu -aecht /Li 159, L661, vgl. G 835, L93, 444/, -ogt zu oeght /L305/, -och zu -oech /D245/ verbessert hat, wird schwierig einzusehen sein, warum das bei -ocht nicht geschehen konnte.

19 "In Limburg entsteht das gedehnte ō durch die Apokope auch in geschlossener Silbe: hoel=hol,

http://rcin.org.pl

Das Wortpaar ist also für die Unterscheidung zwischen Brabantisch und Limburgisch irrelevant.

§ 36. Die e-Apokope

1. In Nomina
2. Bei Verben im Indikativ
3. Bei Verben im Konjunktiv
4. Apokope mit Dehnung

§36.1. Die e-Apokope bei Nomina

1 a. E 59/60 heer : seer
1 b. E 292/3 doen : coen
1 c. 619/20 prisoen : coen

Van Loey stellt fest /S.84/, daß die e-Apokope im Subst. here und Adj. coene im Brabantischen schon in der 2. Hälfte des 14.Jh. begegne und verweist auf sein Handbuch der historischen Lautlehre, wo man aus der Besprechung /§99:86/ erfährt, daß die e-Apokope:

- in Flandern im 13.Jh. auftrete /beschränkt auf die über-

/Forts./
hoef=hof" Van Loey II, § 78:68. Vgl. Playerwater 34/5 coost:doorst.

http://rcin.org.pl

nächste Silbe nach dem Akzent/;
- in Brabant in der 2. Hälfte des 14.Jh. deutlich werde /Beispiele nur Substantive/;
- in Limburg "vor dem Ausgang des 13.Jh. vielleicht in Präpositionen, Adverbien u. Konjunktionen nachzuweisen sei; doc, cleen, ligt, regt, seer, im Substantiv soen/sone = Sohn/, hierzu wohl das in der Anm. erwähnte strot/strat/ strate /Straße/, und bei den Verben : heb, had.
Die e-Apokope ist also ohne Zweifel keine typisch oder gar rein brabantische Erscheinung. Darum haben einzelne Belege keine Beweiskraft. Um so mehr, als dabei die Gegenbeispiele nicht diskutiert werden. Man müßte z.B. erklären, warum das eine Adverb nemmermeer in einem und demselben Text in vier unterschiedlichen Formen auftritt: E 537, 606 im Vers : nemmermeer /mit Apokope/, E 542 im Vers:nemmermee /r-Verstummung, s. oben, § 27/, E 567/8 nemmermere : here /keine Apokope/, E 577/8 nemmermeer : keer /mit Apokope in Reimposition/, oder warum neben der einen Form mit Apokope: heer- /wegen der Frequenz dieses Wortes soll sie allgemein sein/ - mehrere ohne Apokope stehen:

1 d. E 357/8 kere : here
523/4 here : onnere
567/8 nemmermere : here
71, 722, 740 here; wobei noch:
71, 722, 763 her, Her coninc here, her vader.

Ist E 59 heer nicht durch E 60 seer aufgezwungen? - seer ist ein Adjektiv, das etymologisch kein -e besaß, anders als coene, das sein -e nur durch Apokope verlieren konnte. Die Apokope wurde vielleicht durch zwei Faktoren begünstigt: die syntaktische Nachstellung /neve coen, meester vroet wie: Röslein rot aber im Vokativ/, sowie durch den Reimzwang von seiten der Wörter seer, doen, prisoen. Und wieder dieselbe Frage: wenn der Text keine Modernisierung ist, wie sind Formen wie E 979 wel coene wigant oder G 853/4, prisoene : coene zu erklären?

http://rcin.org.pl

§ 36.2 Die e-Apokope bei Verben im Indikativ

Van Loey nennt ein Beispiel der Apokope bei mochte /2a/ und zwei bei brachte /2b/

2a. E 333/4 brocht: mocht
Bei brocht liegt keine Apokope vor, es ist eine infolge der ge-Prokope verkürzte Form des Part. II gebrocht. Darüber hinaus, nicht in Reimposition, finden wir: E 951 mocht /3.P.Sg./, E 530 ghi mocht /2 Pl., laut Van Loey I, § 67:88 erst nach 1400 in Brabant und Limburg zu begegnen/: dem können beispielsweise einige Formen ohne Apokope gegenübergestellt werden:

2b. L 379/80 mochte : ghewrochte oder E 944 ghi moeste /2.P.Sg./.

2c. E 151/2 dach noch nacht : bracht /3.P.Sg. Prät. Ind./
E 569/70 bracht : geslacht
Vergleichen wir diese Belege mit den übrigen Stellen in E, wo diese Wörter auftreten:

2d. E 607/8 gheslachte : brachte
691/2 ghewrachte : ghesiachte /Prät. von ghewercken : Subst./
516 - gheslachte -
775/6 brachte : wrachte
929 - brachte -

2e. E 973/4 gewracht : ghedacht /Part.II : Subst./
513/4 was bracht : nacht /Part II : Subst./
141/2 dach ende nacht : gewacht /Subst.: Part. II/

Zum Vergleich mit 2c. und 2e. seien hier zwei Zeilen aus dem Gedicht eines anonymen Dichters des 14.Jh., Ghekwetst ben ik van binnen, zitiert:

2 f ...Ic en can gherusten dach noch nachte
...Gij sijt alleen in mijn ghedachte

Es ergeben sich drei folgende Fälle:
- Reimzwang: Die Apokope ermöglicht es, ein Präteritum oder ein Substantiv auf ein Partizip zu reimen - zu vergleichen entsprechend mit 2b und 2f, 2a und 2e
- Spätere Modernisierung: beide Wörter im Reimpaar haben ein

http://rcin.org.pl

apokopierbares -e und können durch den Abschreiber nach seinem Sprachgefühl leicht modernisiert worden sein -2c. vgl. 2f.
- Die Modernisierung geschieht selten und nicht systematisch - 2d

§ 36.3. Die Apokope bei Verben im Konjunktiv

E 207/8 vroet : moet /Adj. : 3.P.Sg. von moeten = mögen, müssen/
511/2 moet : doet /1.P.Sg/

Die beiden von Van Loey genannten Beispielsverben stehen im Präsens, auch die übrigen, die nicht im Reim auftreten: E 396, 405 - 1.P.Sg., E 383, 593, 751 - 3.P.Sg., mit einem enklitischen Pronomen z.B. E 696 moetti - 2.P.Sg., E 487 moetic, 905 moetse - alle in der Bedeutung "müssen", nicht "mögen" und nicht im Konjunktiv; es findet sich noch im Präteritum, im Vers 899 moeste - 1. P.Sg. Konj., ohne Apokope, aber im Präs. erscheinen überall Formen mit Apokope, was für Van Loey ein starkes Argument für das Brabantische ist /1951:84/.
Die Schwierigkeit bei der Interpretation dieses Punktes ist, daß Van Loey in seiner historischen Formenlehre des Mittelniederländischen /I, § 70:89/ als die übliche Form des Verbs moeten in der ersten und dritten Person Sg. und 2.P.Pl. gerade m o e t nennt, nicht moete; bei der 1. Person merkt er an: "im 15.Jh. manchmal moete", bei der 3. - "Konj. moete". Über das Präteritum moeste heißt es bei ihm: schon zu Ende des 14.Jh. auch moest, Holl. u. Brab. most.
Damit wird die Dialektdistinktivität auch dieser Belege relativiert sein. Die Erscheinung selbst - den Gebrauch von moet - können wir vielleicht zu den Fällen rechnen, worüber Van Loey /I, §49 Bem. 1:56/ folgendes berichtet: Schon im 13.Jh. begegnet man ab und zu solchen durch den Versrhythmus verursachten Formen mit apokopiertem -e, wie ic woen, ic heb usw.

http://rcin.org.pl

Sonst begegnen überwiegend Konjunktivformen ohne Apokope:
E 241/2 wrachte : gheslachte
244, 247, 651, 703, 898 mochte /3.P.Sg. Prät./
306 mochte /1.P.Sg. Prät./
688 bringhe /3.P.Sg. Präsens/
690 hebbe /wie oben/

Das scheint die Feststellung von Van Loey /I, § 49b:55/ einigermaßen zu bestätigen, daß im allgemeinen die e-Apokope "erst im 15.Jh. sporadisch, auch im Konjunktiv", begegne.

§ 36.4. Die Apokope mit Dehnung

E 323/4 wijst : met haerre list

Van Loey rechnet hier auch den Beleg mit cocht, s. oben, § 35 und § 10, zu. Das Reimpaar kann nach ihm /1951:84, F.2/ eine Modernisierung sein, weil die übliche Form der stehenden Phrase in der zweiten Zeile "met liste" ist. Denselben Reim wijst:list finden wir in R 160/1, bloß steht "list" im Nominativ.

Wir finden in E noch folgende Belege dieser Erscheinungen

480 Ic en wijst niet...
797 Wijstict... /=wist ic het/
681 Wijste /Dehnung ohne Apokope/
339 Wistic dat... /Keine Dehnung, die Enklise des ic setzt die e-Apokope voraus/
650 mijn kynt /=kind/, hierzu auch R 18 kijnt

Über die Apokope mit Dehnung schreibt Van Loey /II, § 23 Anm. zu Bem. 2:25/: "Die Schreibung kijnd, wijnd /kind, wind - Dehnung des i vor -n+K,-cht, -k, -s+K/, weist auf das Geldrische, West-Overijselsche, Utrechtsche, Nordostbrabatische hin". Nach J. Taeldeman auch in Ost-Flandern bezeugt.

§ 37 Zusammenfassung zu Van Loey 1951

Wie die meisten Argumente Mullers /§7-32/, repräsentieren die Belege Van Loeys nicht nur das Brabantische, sondern auch

http://rcin.org.pl

das Limburgische /§ 35 und 36.1, 36,2 sowie die nach Muller wiederholten: § 7, 8, 13/; die Formen aus § 14, § 36.1 und 36.4 sind auch, sehr beschränkt, in Flandern vertreten; § 36.3 konnte nicht eindeutig einem Dialekt zugeordnet werden /das Handbuch tut es nicht/ und war vermutlich eine stilistische Variante; § 36.4 enthält ein Wortpaar, wo beide Wörter ohne Reimabbau modifiziert werden konnten.

Mehrere von Van Loey in seinem Artikel über Esmoreit erwähnte Beispiele von grammatischen und phonetischen Erscheinungen, die für das neuere Mittelniederländisch charakteristisch sind, die aber nicht in Reimwörtern stehen und - wie er selbst sagt - ebensogut von dem Verfasser wie von dem Abschreiber stammen können, werden hier nicht untersucht. Neben den Neuerungen finden sich dort auch alte - darunter parallele! - Formen, deren Anwesenheit im Text er als Gegner der Modernisierungshypothese aus dem Willen des Verfassers erklären will, dem Werk eine archaische Färbung zu verleihen. Könnte man beweisen, daß Archaisierung ein geläufiges Stilmittel der mittelalterlichen Literatur war und wäre sie in diesem Werk zweckmäßig, dann hätte man die Modernisierung des Esmoreit-Textes mit Van Loey ausschließen dürfen. Da aber eher das Gegenteil der Fall war; Modernisierung bis zu den Grenzen des Absurden - werden die älteren Parallelformen in E von Van Loey nicht richtig erklärt.

Nicht nur die zeitliche, auch eine geographische Verschiebung des Textes hält er für unmöglich. Die Brabantismen seien seiner Meinung nach zu zahlreich, um durch einen Kopisten eingeführt worden zu sein. Man sehe auch keine Gründe dafür, eine tiefgreifende Textänderung anzunehmen. Im Fall eines Theatertextes, der an die Sprache eines jeden neuen Publikums angepaßt werden mußte, scheinen aber sowohl eine Modernisierung als auch eine /teilweise/ Dialektübersetzung /etwa Barabantisierung/ nicht nur gut denkbar, sondern gerade notwendig!

4.1.5. Zusammenfassung /des Abschnitts "Sprachlandschaft"/

Aus der Behandlung der Hypothesen über die sprachliche Heimatlandschaft der Abele Spelen ergibt sich als verhältnis-

http://rcin.org.pl

mäßig sicher nur die Erkenntnis, daß die Stücke ö s t - l i c h e r Herkunft sind, /Brabant - Limburg/ vielleicht außer Drie daghe here, das manche westliche Merkmale aufweist.

Brabantisch und Limburgisch haben sehr viele gemeinsame Züge /Van Loey II, § 126 und § 128/ und man kann die Dialektzugehörigkeit eines Textes nur durch systematische Erforschung von mehreren, nicht vereinzelten Erscheinungen feststellen.

Es war nicht die Aufgabe dieser Arbeit, die Sprachlandschaft /den Ursprungsdialekt/ der AS zu bestimmen, ein solches Werk kann nur von einem erfahrenen muttersprachlichen Dialektologen und Sprachhistoriker geleistet werden.

Die obige Auseinandersetzung mit den vorliegenden einschlägigen Hypothesen /Verdeyen, Muller, Van Loey/ diente deshalb nicht der Begründung der Zurückweisung der einen oder der Verteidigung bzw. Befestigung der anderen, sondern der Untersuchung jeweiliger Argumente.[20] Nach dem neuen Material, das doch hier und da gebracht worden ist, wurde nicht ganz systematisch gesucht, es waren mehr oder weniger zufällige Beobachtungen, die man als Signale einer noch zu untersuchenden Problematik betrachten mag.

Der dialektgeographischen Teil dieser Arbeit mag wohl deutlich gemacht haben, daß ein Problem nicht übergangen werden darf, obwohl es die Frage nach der Herkunft extra schwierig macht: Wenn man für das Mittelniederländische die Möglichkeit des Reimmetaplasmus zuläßt. Nach Lausberg / [4]1971:49 § 123.3 u. 124/ werden der Metaplasmus, d.h. Aenderung der lautlichen Zusammensetzung des Wortkörpers um des Reimes willen /bes. dialektaler Herkunft/ und die Apokope "gerne als Reimmetaplasmus benutzt". Lausbergs Belege stammen aus dem Italienischen /Dante/, Französischen und Deutschen. Einiges belegen wir aus unserem Korpus im Kapitel über den Stil /s.u. 5.1.1, § 2/.

Eine systematische und tiefgreifende phonetische, morphologische und lexikologische Untersuchung der Sprache der Abele Spelen, etwa wie die 1955 von Stellinga für die Syntax gelieferte, könnte sicherlich zur Lösung des Schlüssel-

20. Weder Muller noch Van Loey haben sich die Mühe gegeben zu zeigen, daß die Argumente Verdeyens nicht stimmen.

http://rcin.org.pl

problems bei der sprachlichen Interpretation eines mittelalterlichen künstlerischen Textes beitragen: Wie ist nämlich das gegenseitige Verhältnis zwischen den temporalen, geographischen und stilistischen Varianten, oder: Welches - unter den parallelen Varianzformen, die in demselben Text begegnen - sind die zeitlichen, die regionalen und die stilistischen Varianten? Möge die vorliegende Arbeit eine Anregung zu einer solchen Untersuchung werden!

http://rcin.org.pl

4.2. Datierung

1. Sprache. - 2. Materielle Kultur. - 3. Kunst. - 4. Geschichte. - 5. Theater. - 6. Literatur. - 7. Zusammenfassung

Das genaue Entstehungsdatum der Abele Spelen ist unbekannt. Datierungen, die man vorgeschlagen hatte, schwankten zwischen dem 13.Jh. /Serrure 1835:12/ und dem Anfang des 15.Jhs. /Worp 1904,I:94/. Im neunzehnten Jahrhundert überwog in der Forschung[21] die Datierung auf das letzte Viertel des 14.Jh. im zwanzigsten - auf die Mitte[22] oder auf die zweite Hälfte[23] des 14.Jh.

Da keine direkten Zeugnisse über das Entstehungsdatum vorliegen, hat man um der Datierung willen nach Zeitindikatoren in den Texten selbst gesucht. Bestimmte Wörter und Inhalte sind dann zu Objekten spezieller Aufmerksamkeit geworden, weil sie mit gewissen zeitgebundenen Erscheinungen schienen identifiziert bzw. in Zusammenhang gebracht werden zu können.

Diese aufgedeckten Erscheinungen gehören zu den Forschungsgebieten unterschiedlicher Wissenschaften: Sprachgeschichte /Aussprache, Schreibung, Lexik und Grammatik/, Geschichte der materiellen Kultur /Kleider, Spielzeuge/, Kunstgeschichte /Porträtverfertigung/, Geschichtswissenschaft /Begebenheiten an königlichen Höfen: Frankreich, Sizilien, Ungarn/, Theatergeschichte /Hinweise im Text auf die Aufführungstechnik/,

21. Moltzer 1862:96, Jonckbloet ^{3}1885, II:369, Te Winkel 1887:514, Ten Brink 1897:219, später noch Kalff 1907:14 Van Puyvelde 1922:937, Van der Riet 1936:17 und Endepols in: Algemene Literatuurgeschiedenis II, Utrecht 1943:422
22. Leendertz 1907:CXXXV, Verdeyen 1927:540, Van Mierlo 1930:89, Van Loey 1951:85
23. Van Beghem 1955, 1958:145, Knuvelder ^{5}1970:305 früher schon Hoffmann VI:XLIV. Genauere Uebersicht bei Roemans - Van Assche E 20:18f.

http://rcin.org.pl

sowie Literaturgeschichte /Entwicklung des Dramas in Westeuropa/.

Lassen wir jetzt die Argumente in dieser Reihenfolge Revue passieren.

4.2.1. S p r a c h e

Die oben dargestellte orthographische Entdeckung Verdeyens /S.o. 4.1.2./ lieB diesen Forscher den SchluB ziehen, der überlieferte Text der AS sei eine Abschrift eines älteren Originals; wohl eines bedeutend älteren, weil die Schreibung der Vorlage, die - wie wir gesehen haben - ganz systematisch und nicht ausnahmsweise angewandt worden ist, als im 13.Jh. üblich gilt; im Laufe des 14. wurde sie vollkommen durch die neue ersetzt, und begegnet im 15.Jh. nur noch vereinzelt. Verdeyen hat auf die Korrelation zwischen der Dialektzugehörigkeit und Entstehungszeit eines Textes hingewiesen: je zahlreicher die Merkmale der alten Schreibung, desto älter sei er; aus diesem Grund meinte er die flandrische Herkunft ausschlieBen zu dürfen, weil sie ein zu frühes Entstehen implizierte. Angenommen die östliche Herkunft, hat Verdeyen als Entstehungszeit ±1350 vorgeschlagen.

Zu einer ähnlichen Zeitbestimmung - zweites Drittel des 14.Jh., also ungefähr 1350±15 - ist Van Loey 1951:85 gekommen, wenn auch nur in bezug Esmoreit und aus Gründen, die gerade das Gegenteil derer von Verdeyen waren. Während nämlich der letztere die ältesten Spuren als Zeitindikator gebrauchte, beruht die Zeitbestimmung von Van Loey auf der Feststellung phonetischer und grammatischer N e u e r u n g e n wie die e-Apokope, die d-Epenthese zwischen n- und -re der Pronomina, der Akkusativ für die alte Genitivrektion. Die älteren Formen - ohne Apokope, ohne Epenthese, archaische Schreibung, alles häufig bei denselben Wörtern, sowie einzelne veraltete Wörter wie wigant, "Ritter", elfmal in Reimposition!, bezeichnet Van Loey als stilistische Archaismen. Die Anzahl dieser Neuerungen, die in Reimposition stehen - bezüglich welcher also der Anspruch erhoben werden könnte, sie seien ursprünglich, nicht durch den Abschreiber modifiziert - ist jedoch nur gering und würde noch geringer, wenn wir dem Verfasser dieselben stilistischen Freiheiten bei der

http://rcin.org.pl

Variantenverwendung zuerkannt hätten wie Van Loey. Diese Methode der Zeitbestimmung scheint deshalb zu schwach begründet, um zu sicheren Resultaten führen zu können. Solange es nun nicht deutlich ist, unter welchen Umständen ein mittelalterlicher Verfasser, sei es durch technischen Zwang, sei es aus guten stilistischen Gründen, von historischen /d.h. in seiner Zeit nicht mehr üblichen/ und regionalen, dialektischen /in seiner Gegend nicht üblichen/ Varianten Gebrauch macht, wird derjenigen Erklärung zuzustimmen sein, die alte Formen für ursprünglich hält und Neuerungen dem späteren Eingreifen des Skribenten zuschreibt.

Natürlich muß man dabei die Distribution und Frequenz der beobachteten Formen beachten[24] und den Umstand nicht vergessen, daß literarische Texte und darin besonders die Position im Reimpaar hinsichtlich der Schreibung konservativ sind, können also viel länger einen Sprachzustand bewahren als es sonst üblich war.[25]

---

24. Wegen dieser Faktoren ist es z.B. nicht sicher, ob die Verbesserungen in der Handschrift G 658 moten$\overline{7}$ moeten, L 716 motti$\overline{7}$ moetti, WS vroch$\overline{7}$ vroech /Leenderts 1907 :459-1/ alle dieselbe Erscheinung repräsentieren - nämlich die o-Schreibung des /u:/-Lautes, die im 13.Jh. allgemein war, am häufigsten und längsten im Westen gehandhabt /Van Loey II, § 85:70/. Oder die enklitischen Formen des männlichen Personalpronomens der 3.P.Sg. in E 745:

Roepten mi voert ende laeten mi sien

Roept-en ist gewöhnlich /doch kann es auch Imp. Sg. sein, dann: roep-ten/, in laet-ten scheint wirklich "der seltsame Akkusativ -ten" vorzuliegen /Limburg 1387, Brabant - Von Loey I, § 28 Anm:40/. Wie sind solche Relikte auszuwerten?

25. Die sogenannte regressive Schreibung, verbunden noch mit der "literarischen Aussprache" z.B. des Suffixes -ijn mit /i/, nicht mit dem seit dem Ende des 13.Jh. normalen /ə/:Li 153 mijn : Lippijn, aber 95: slippen : Lippijn, sonst noch E 989, L 701, Li 5 /Van Loey II, § 67:57/.

http://rcin.org.pl

In der Utrechter Dissertation über die Anredeformen des Mittelniederländischen hat J.A. vor der Hake /1908:176ff./ alle vier Abele Spelen gleichermaßen nach 1350 datiert. Er hat bestimmte Unterschiede in der Verwendung der Pronomina der 2. P. Sg. - du und ghi beobachtet und mitgeteilt: Die erstere, die damals schnell veraltete, wurde durch die /ursprünglich nur für die 2. P.Plural geltende/ ghi-Form ersetzt. In Lans. und W&S hat er keinen Beleg für du gefunden. In Esm. gibt es dagegen noch einige du-Belege:

E 41 - Cecilien angesprochen
150 - das Kind angesprochen, auch mit ghi
280 - ebenfalls das Kind
393:4 di:dri - Jesus angesprochen

In Gloriant:

G 280, 340 - ein Bote angesprochen, auch mit ghi: 308-25
381 601 - minne
859-60 di:mi - der Bote

Wie man sieht, sind die du-Formen niemals in gewöhnlicher Konversation gleicher Partner verwendet worden.

In den sechs Sotternien fand er keine einzige du-Form: sie sei in der lebendigen Volkssprache dieser Landschaft schon tot gewesen und nur noch von manchen Dichtern als literarische Reminiszenz ab und zu, passend und unpassend verwendet worden.

Damit ist aber die Geschichte der du-Form im Niederländischen bei weitem nicht zu Ende. Abgesehen davon, daß sie im Limburgischen fortlebt, war sie noch gute drei Jahrhunderte lang von der Literatursprache nicht verschwunden, wenn auch sie nie wieder stilistisch neutral war. Vgl. Peeters 1984:258.

4.2.2. Materielle Kultur

Der erste Herausgeber der AS, Hoffmann von Fallersleben, hat bemerkt /1838 VI:224/, daß im 180. Vers des Buskenblaser /und laut Moltzer noch an anderen Stellen in den AS/ das Wort t a b b a e r t als Bezeichnung eines Kleidungsstückes erscheint: tabbaerde / mlat. tabardus, ein langer Mantel.

http://rcin.org.pl

Die Limburger Chronik schreibe beim Jahr 1370: "darnach zuhand giengen die tappert an, die trugen man und vrouwen".

Leenderts /1907:CXXXIII/ fand das Argument für die Datierungsfrage unbrauchbar, weil er ja die Hypothese über die flandrische Herkunft verteidigte: ein Eintrag in einer Limburger Chronik brauche keineswegs dem Zustand in Flandern Rechnung zu tragen.

Moltzer hat den Beweis akzeptiert und auf Grund davon datierte er die AS auf ±1380.

In einer Ordonnanz der Stadt Brüssel von 1360 finden wir einen Brabant-Beleg für tabbaert /Belg. Mus. VII:297/. Es fehlt ein Hinweis, daß es sich um etwas Neues handelte.

Dazu, daß die Stücke vor 1390 entstanden sein sollten, meinte Moltzer 1862:96 aus einem anderen Grund schließen zu können. Er hat nämlich beobachtet - und hätte er das nicht getan, und vor ihm Hoffmann, S. 174, es würde doch jetzt und hier geschehen - daß in dem Gedicht Beghinsel van allen spelen /HH Nr. 207/ unter allerlei Spielen das K a r t e n s p i e l nicht erwähnt wird. Erst ganz zu Ende des 14. Jh. /von 1390 an/ läßt es sich aus alten Rechnungsbüchern nachweisen, von dieser Zeit an war es an den Fürstenhöfen und in der höheren Gesellschaft eine häufige Unterhaltung" /Hoffmann 1838 VI:174/. Die Stücke sind nach Moltzer vor 1390 geschrieben worden, wo das Spiel noch nicht so verbreitet war. Er nimmt also auch einen wesentlichen Zusammenhang des Beghinsel mit den AS an, worüber man seine Zweifel haben kann /vgl. oben, Kap.3.1.2./.

Für den Fall aber, daß sich ein solcher Zusammenhang einmal wirklich nachweisen ließe, und weil es wenigstens für das Beghinsel gelten kann, seien hier einige Bemerkungen zu dem Kartenspiel gestattet.

"Meyers Enzyklopädisches Lexikon" nennt als den ältesten Hinweis auf Spielkarten in Europa ein Verbot des Kartenspiels in der Stadt Florenz vom 23.03.1377. Noch bei Hoffmann /174-177/ finden sich aber frühere Hinweise wie das Verbot der Würzburger Synode von 1329 /für Deutsch-

http://rcin.org.pl

land/[26], oder die Erwähnung im dem Gedicht Renart le contrefait /1328-1341, für Frankreich/[27]. Für die Niederlande sei folgendes mitgeteilt:[28]

Am 14.05.1379 schrieb Renier Hollander, ein Abgabenbeamter des Herzogs von Brabant Wenzel /1337-1338/, der mit Prinzessin Johanna seit 1355 in Brabant /zu Brüssel/ regiert hat:

> Ghegeven Minenhere ende Minrevrouwen xiiij in meyo /1379/, quaertspel met te copen: iiij peters ij gulden, maken viii 1/2 mottoenen /Register Nr. 2364 der Rechnungenkammer, Königliches Archiv zu Brüssel/.

Solche Rechnungen wiederholen sich: noch in demselben Jahr /25. Juni/, dreimal im nächsten, 1380, wobei bemerkenswert ist, daß auch dort, wo die Rechnungen in lateinischer Sprache aufgezeichnet sind, der niederländische Name "quartspel" gebraucht wird: "...cuidam magistro, qui fecerat iij paria ludorum dictorum quartspele... ij scut..." /21. Nov., Nr 17144/. Man hat die Karten bei verschiedenen Herstellern bestellt, ein Name wiederholt sich zweimal /Colin Crevers, 1380, 1382/. Zugleich begegnen wir auch Einträgen, die deutlich machen, daß der Prinz und die Prinzessin manches verspielt haben:

> Gegeven Minenhere te verquarten, xxj in aprille /1380/: j franke
> Gegeven Minevrouwen, xxj aprille te verquarten: j peter /spielten sie miteinander ums Geld?/

Die Spielkarten waren also am Brüsseler Hof schon im Jahre 1379 bekannt. Sie konnten auch am Platze bestellt werden, was bedeutet, daß sie schon eingebürgert waren.

---

26. "Ludos alearum, cartarum, schacorum, /.../ monachis et monialibus prohibemus districte", Würdtwein, Nova subsidia diplom. T. II p. 272

27. ...Jouent aux dés, aux cartes aux tables... Die Stelle entdeckt von Van Praet, Textdatierung nach Grimm, Reinhart CXLVIII

28. Aus Pinchart 1870:5-9 /Belgien. Für Holland vgl. Jonckbloet 1851 III:607 "voer 2 quaertspelen voer minen here..." 1389, Middelburg/.

http://rcin.org.pl

Diese Informationen sind leider nur dann brauchbar, wenn der Text des Beghinsel aus Brüssel stammt: in diesem Fall müBte er höchstwahrscheinlich vor 1380 entstanden sein.

Das erste niederländische Kartenspielverbot von 1397 ist von Hoffmann /VI:173/ aus Leiden gemeldet. Erst aber mit Daten über die einzelnen südlichen Gebiete /Limburg und Flandern/ wäre eine Vergleichsbasis und damit die Voraussetzung geschaffen, aus der Abwesenheit des Kartenspiels unter den in dem Beghinsel erwähnten Spielen dessen Entstehungszeit zu bestimmen.

Dabei werden aber mehr Einzelheiten notwendig sein als das bloBe Datum der Festigung in der Stadt einer spezialisierten Werkstatt eines "quaertspelmakere", wie das von Pinchart /1870:9f./ für Antwerpen - 1522, Gent - 1685 und Brüssel - 1738 gemeldet ist; vgl. übrigens das wallonische Tournai - 1427 /carteurs/.

4.2.3 Kunst

Die Bekanntschaft und Liebe zwischen der männerfeindlichen Florentijn und dem trotzen und frauenscheuen Gloriant ist eine Art "love through sight of picture" /Motiv Nr.T 11.2 bei Thompson, sieh unseren Index der Motive/. Man hat seit Hoffmann /VI:220f./ den entsprechenden Stellen des Gloriant /225,253,289, 454/ zu entnehmen versucht, was für ein Bildnis das gewesen sei konnte:

G 289 /si/ heeft mi die figure ghesent,
Dit anschijn na thare gheprent.

Die Wörter f i g u r e und g h e p r e n t gaben Hoffmann den AnlaB zu dem SchluB, es ginge um einen illuminierten Holzschnitt, der "im Umriss entworfen und mit Farben ausgemalt" gewesen sei. Dieser Kunstzweig habe zu Ende des 14.Jh. im Zusammenhang mit dem Kartenspiel Verbreitung gefunden.

Die Auslegung als Holzschnitt wurde von Moltzer /1862:97/ bei der Gelegenheit der Zeitbestimmung wiederholt: Aus der Geschichte des Kunstgewerbes teilte er die Information mit, daB die Holzschnitte im 14.Jh. berufsmäBig fast nur in

http://rcin.org.pl

Venedig hergestellt wurden, erst nach 1400 begann dieses Gewerbe in anderen Städten getrieben zu werden. Die Holzschnitte konnten also erst in der zweiten Hälfte des 14.Jh. in den Niederlanden bekannt geworden sein und erst dann konnten Holzschnittporträts als Geschenke üblich werden.

Zu der letzten Feststellung hat Leendertz /1907:CXXXIV/ bemerkt, daß aus dem Gloriant gar nicht zu entnehmen ist, das Anbieten eines Porträts wäre in den Niederlanden üblich: der Prinz ist ja nur Empfänger des Holzschnitts aus dem Fernen Osten und er selbst sendet der Prinzessin keines. Auch habe man keine Beweise dafür, daß es im Mittelalter einen solchen Brauch gegeben hat /herumschicken eines Porträts für - wie wir das heute nennen würden - Kontaktzwecke/. Dies mag wohl kein allgemeiner Brauch gewesen sein, aber eine "Verlobung mit Gemälden" war doch bei königlichen Personen nicht unbekannt. Zu beweisen wäre dagegen, ob es Holzschnitt p o r t r ä t s gegeben hat.[29]

Der schwächste Punkt bei Moltzer sei nach Leendertz die Auslegung der f i g u r e als Holzschnitt. Holzschnittabdrucke wären ja nicht einmalig, sondern vervielfältigt und es gäbe für Gloriant keinen Grund, sich auserwählt zu fühlen... Darum sei "figure" eher ein größeres /Elfenbein/relief oder Basrelief - auf das letzte könnte das Wort "gheprent" hinweisen /S.508/. Für ein Bild scheint in jener Zeit das Wort prente verwendet zu werden /so in einem Gedicht aus 1382, abgedruckt bei Hoffmann VI S. LII/.

Wenn man das Verb p r e n t e n in seinem syntaktischen Zusammenhang sieht - verknüpft mit dem präpositionalen objekt - wird man seine Bedeutung nicht nur technisch als u.a. "malen, zeichnen", sondern allgemeiner auffassen können, nämlich als schaffen, verfertigen, formieren: vgl. Verdam, p r e n t e n 6/...scheppen, vormen /auch mit Gott als Subjekt/. "Dit anschijn na thare gheprent" steht auch nicht weit von Genesis 1:26, 27, "geschapen naar Gods beeld".

Man möge die ganze Situation nicht als realistisch auslegen, weil das Drama hier keine echte Geschichte, sondern ein

29. Das erste bei Delen 1956:81 reproduzierte Holzschnittporträt ist von Holbein: 1522, Erasmus. Die frühesten Holzschnitte /Ende des 14., Anf. des 15.J./ seien noch nicht um eine realistische Formgebung oder naturgetreue Proportionwiedergabe bemüht, das beginne erst seit dem 2. Drittel des 15.Jhs. /Delen 21/.

http://rcin.org.pl

literarisches Motiv, das des "heimgeholten Fernidols" zu zeigen scheint /Prenzel ^{2}1980:149 ff./. In den Varianten des Motivs finden wir alle möglichen Porträttechniken, sowohl Gemälde, Zeichnungen oder Plastiken als auch Traumvisionen: alles und eigentlich egal was, wenn es nur ein Bildnis vermitteln konnte. /Das Fernidol-Motiv ist orientalischer Herkunft; vgl. Thompsen. Zu der Fernliebe in G: Duinhoven 1980b:83/.

Darum braucht "gheprent" keine zeitlich fixierbare graphische Technik zu bedeuten, es kann nur allgemein die Verfertigung eines Bildnisses beinhalten. Der besprochene Beleg wäre dann für die Zeitbestimmung nicht auswertbar.

4.2.4. Geschichte

Gegen die Datierungen der AS auf das 13.Jh. /Van Mierlo/ hat Peeters /1977:254ff./ Argumente aus der politischen Geschichte gebracht. Die Darstellung von Sizilien als eines nationalen Königreichs /vgl. E 8-9, 38-9, 51, 73-9/ sei erst nach 1282, d.h. mit dem Ende französischer Herrschaft der Anjous überhaupt denkbar und erst nach 1296 wahrscheinlich, als unter Friedrich III. von Aragon und Eleonora, /Tochter Karls II. von Anjou und Maria von Ungarn/, die bis 1334 regiert haben, die Souveränität verwirklicht worden ist.

Bestimmte Elemente der politischen Lage auf Sizilien zwischen 1309 und 1334, wie die Feindschaft zwischen Friedrich und Robert von Anjou /dem Bruder von Eleonora und 1309-1343 König von Neapel/, dessen Hoffnungen auf den sizilianischen Thron im Fall, daß Friedrich ohne Erben stürbe, die Abdankung des Letzteren zugunsten seines jungen Sohnes, die Beziehungen des Hofes mit der Franziskaner-Bewegung veranlaßten Peeters zur Identifizierung des königlichen Paares in Esm, mit Friedrich und Eleonora, sowie des Robbrecht mit Robert von Anjou /natürlich mit notwendigen Vorbehalten, weil es sich doch um Literatur handelt/.

Auf die historischen Bande zwischen Ungarn und Sizilien hat schon Peteri /1946:25/ hingewiesen, besonders auf die Ehe zwischen Maria von Ungarn und Karl II. von Anjou /†1309/, der seit 1285 König von Neapel und seit 1301 von Ungarn war. Sie hatten einige Kinder, davon sind Eleonora und Robert

http://rcin.org.pl

schon oben erwähnt worden. Nach dem Tode Karls II. hat Robert die Krone von Neapel vererbt, die von Ungarn konnte sein Bruder Karl Robert tragen /1288-1342, König seit 1308/.

Karl Robert hatte drei Frauen. Von seinen Söhnen haben bei seinem Tode nur noch drei gelebt: Ludwig /1326-1382/, Andreas /1327-1345/ und Stephan. Ihre Mutter war die dritte und letzte Gattin von Karl Robert - Elisabeth /Frau seit 1320, lebte bis 1380/. Ludwig wurde zum größten König von Ungarn /1342-1382/ seit 1370 war er auch König von Polen, wo ihn seine Mutter Elisabeth, die Polin war, als Regentin repräsentierte. Andreas, Prinz von Kalabrien, konnte 1343 durch die Heirat mit Johanna, Enkelin von Robert /dem Bruder Karls I., des Vaters Karls II./ König von Neapel werden. Diese Ehe endete doppelt tragisch: Johanna soll ihr Kind erwürgt haben und es aus dem Schlafzimmer beseitigen lassen, danach /1345/ habe sie ihren Mann Andreas umbringen lassen. Darin - gegen Peteri und Peeters - wollte Sivirsky /1977/ das Spiegelbild der Esmoreit-Geschichte sehen: ursprünglich wäre die Mutter des Helden wirklich eine Ehebrecherin und Kindesmörderin, wie es in den Beschuldigungen Robbrechts lautet.

Die Beobachtungen von Peeters sind von Duinhoven /1977a:124/ in seine Beweisführung mit einbezogen: die Ereignisse auf Sizilien sollten jedoch keine Grundlage für den Text geworden sein, sondern waren als Aktualitäten um 1340 eingeschoben, während die ursprüngliche Fassung des Dramas noch älter sei.

Ohne auf die Einzelheiten und Gegenargumente einzugehen, wollen wir daraus für die Datierungsfrage nur die Daten 1309 - 1334 und 1345 festhalten. Alle betreffen Esmoreit. Eine eingehende Untersuchung der möglichen geschichtlichen Stoffe gehört in die entsprechende Abteilung der Ursprungsfeldforschung, wenn wir aber schon bei Karl Robert und seiner Gemahlin Elisabeth sind, wollen wir doch ein erregendes Ereignis erzählen, das einem, der die Abele Spelen kennt, überraschend bekannt vorkommen muß und das unerwartete Perspektiven auf die Herkunft des Lanseloet zu eröffnen scheint: Wie unglaublich es lauten mag, man wird die Möglichkeit in Erwägung ziehen müssen, daß - um es nun einmal unwissenschaftlich überspitzt zu sagen - der Held des Dramas, Lanseloet, ursprünglich ein P o l e gewesen ist!

http://rcin.org.pl

Am 17. Mai 1330, während der Mahlzeit im engsten Familienkreis, wurde der ungarische König Karl Robert mit seiner Frau Elisabeth und den beiden Söhnlein Ludwig /4 Jahre alt/ und Adreas /3/ von einem seiner vertrautesten Adligen Felizian Zach mit entblößtem Schwert angefallen. Karl Robert bekam nur eine Wunde am Arm, mit dem er sich gegen das Schwert beschirmen wollte, die Königin aber verlor dabei vier Finger ihrer rechten Hand. Betreuer haben die Kinder mit ihrem Leib gedeckt, bevor ein junger Mundschenk, Sohn eines Alexander, den wütenden Felizian kampfunfähig gemacht hat.

Der Chronist teilt zwei Meinungen über die Ursache des verräterischen Verhaltens mit. Nach der einen wollte er durch die Ermordung der königlichen Familie das Königreich für sich selbst gewinnen. Man kann sagen, daß es die offizielle Interpretation war, die - wie manche amtliche Erklärung über staatsfeindliche Delikte - nicht alle Fakten zusammenhängend deuten kann: der Felizian müßte wohl ganz verrückt sein, um auf diese Weise /ohne jegliche Unterstützung seitens einer Hofpartei/ den Thron besteigen zu wollen: während des Anfalls im Eßsaal kämpfte nur er allein, niemand aus seinem Gefolge. Als seine Leute sahen, was vor sich geht, flüchteten sie, nur sein Sohn verließ ihn nicht.

Um die zweite, volksmündliche Deutung gut zu verstehen, muß man wissen, daß - cherchez la femme - Felizian eine Tochter hatte, die Klara hieß und sich am königlichen Hofe unter adligen Mädchen im Gefolge der Königin aufhielt. Sie war außerordentlich schön und mit ihrer Anmut übertraf sie alle anderen.

Königin Elisabeth war wie gesagt eine Polin /Elżbieta/, ihr Vater war der polnische König Ladislaus /Władysław Łokietek, 1260-1333/, Karl Robert war also sein Eidam. König Ladislaus hatte einen einzigen Sohn, den Prinzen Kasimir /der spätere polnische König Kazimierz Wielki, 1310-1370/.

Der zwanzigjährige Kronprinz Kazimierz besucht 1330 seine Schwester Elisabeth in Ungarn seit diesem Augenblick übersetzen wir den Chronikpassus genau/:

"Manche behaupten, daß der Ritter Felizian deshalb in solch eine Wut geraten sei, weil Königin Elisabeth die bei ihr verbleibende Tochter des Felizian, Klara Zach, ihrem Bruder, dem Sohn des polonischen Königs Ladislaus - Kasimir, der damals sich in Ungarn aufhielt und über die Schönheit Klaras entzückt war, hingegeben hatte und ein Auge dabei zudrückte,

http://rcin.org.pl

als jene entehrt wurde. Denn der erwähnte Kasimir, um seine brennende Lust mit wenig Mühe stillen zu können, stellte sich krank und als ein Leidender ging er ins Bett. Als nun seine leibliche Schwester, die ungarische Königin Elisabeth, welche ihn mehr als einen Bruder liebte und sehr gut wußte, daß es keine Leibes- sondern eine Herzenskrankheit, eine quälende Liebe zu der jungfräulichen Klara war, tat sie alsob sie sich mit ihm über geheime Sachen unterhalten möchte, warf sie die den Kranken pflegenden Dienstleute hinaus und blieb dort allein in der Gesellschaft des erwähnten Mädchens Klara. Nachdem sie einige Worte zum Schein gewechselt hatte, ging sie weg und ließ die jungfräuliche Klara allein bei dem Prinzen Kasimir zur Vergewaltigung. Sie fand eine solche Entehrung ein geringes Verschulden ohne jegliche Bedeutung und war überzeugt, daß es nie ans Tageslicht kommen und nie ein Unglück herbeiführen würde. Weil aber Gott den Unzuchtsfrevel verabscheut, bekam alles eine andere Wendung, als die von Königin Elisabeth erwartete. Denn die Jungfrau Klara, von dem Prinzen Kasimir vergewaltigt und zum Sattwerden ausgenutzt, erzählt geheim ihrem Vater über ihre Entehrung und bittet, ihre schimpfliche Schande zu rächen. Jener, erregt durch die Gemeinheit der Missetat aber wissend, daß Prinz Kasimir Ungarn für Polen verlassen hat, beschließt seinen Herrn Karl und Königin Elisabeth sowie ihre Kinder zu ermorden. Indem er dieses Mordverbrechen auf die von uns dargestellte Weise zu verüben versuchte, setzte er sich und sein ganzes Geschlecht schrecklichster Verfolgung aus. Die ungarischen Herren behaupten, daß seit jenem Tag, an dem man sich bei ihnen diese Untat zuschulden kommen ließ, ihrem Königreich jegliches Gedeihen entnommen und allerlei Niederlagen und Verwüstungen von seiten der Barbaren zuteil wurden, die bis zu dem heutigen Tag andauern. Auch die ungarische Königin mußte bei ihrem Leben und nach dem Tode Schande über sich ergehen lassen. In der polnischen Sprache hieß sie gemeinhin Kikuta /eine okkasionelle weibliche Form zu: kikut, Stummel/, was bedeutet: einer Hand verlustig. Und das Geschlecht des Prinzen Kasimir, des späteren Königs von Polen /1333-1370/ lebte nicht lange und wurde von der Rache Gottes zum Verderb gebracht."

http://rcin.org.pl

Soweit der polnische Chronist Jan Długosz /1415-1480/ in seinen Annalen der polnischen Geschichte /XII. Buch/, geschrieben seit 1455.[30]

Wir beschränken uns hier auf die bloße Mitteilung dieser Geschichte. Die Erörterung der Möglichkeiten für ihr Bekanntwerden in Westeuropa und der übrigen Umstände ihrer hypothetischen Verwendung als Grundlage des Lanseloet gehört zu der Ursprungsfelduntersuchung. Jetzt können wir nur sagen, daß das Königreich Ungarn politisch nicht weiter von den damaligen Brennpunkten als Sizilien oder Neapel stand und als eine frisch erworbene und doch feste Burg der Anjous, die, durch den Papst unterstützt mit Aragon und dem deutschen König /seit 1312 wieder Kaiser[31]/ wetteiferten, kann es zum Ziel deutsch-sizilianischer Propaganda geworden sein /vgl. Peeters 1977:275 f./. In dem Streit standen an der Seite Ludwigs von Bayern /seit 1314 König, 1328-1347 Kaiser/, der auch die Niederlande beherrschte, die Fratricelli /Spirituales/. Auf die soziokulturelle Rolle dieses radikalen Zweiges der Franziskanerbewegung, der 1318 von Johannes

30. Textausgaben des lateinischen Originals: Joannis Dlugossi seu Longini Canonici Cracoviensis Opera Omnia, cura A. Przezdziecki edita, Cracoviae 1863-1887.
Joannis Dlugossi... Historiae Polonicae libri XII. Opera omnia, t. 10-14. Cracoviae 1873-1879.
Polnische Uebersetzungen: Jana Długosza Dziejów Polskich ksiąg dwanaście. Kraków 1868-1870.
Jana Długosza Roczniki czyli Kronika sławnego Królestwa Polskiego. /Herausgegeben von J. Dąbrowski. K. Pieradzka J. Garbacik/ Warszawa 1961-1982.
Polska Jana Długosza. Warszawa 1984, 598 S. /wichtigste Fragmente nach sachgruppen geordnet und einigermaßen kritisch herausgegeben von H. Samsonowicz. Der Skandal mit Klara Zach dort auf S. 135-137, vgl. S. 167/.

31. Unter den Staaten des deutschen Reiches war Böhmen, der unmittelbare Nachbar von Ungarn /und Polen/ damals am stärksten.

http://rcin.org.pl

XXII. gebannt wurde /Manteuffel 386/, ist schon in der Forschung mehrmals hingewiesen, auch in Bezug auf die Entstehung oder Umdeutung der Abele Spelen /z.B. Peeters 1977, Pleij 1980/.

Die Franziskanerbewegung und die Ideologien der höfischen Liebe verdienen unsere Aufmerksamkeit als zwei wichtigste Determinanten des Ursprungsfeldes der AS im geistigen Bereich und sollen als solche in einer speziellen Arbeit systematisch untersucht werden. In ihrer historischen Abteilung soll auch ein Vergleich des soeben dargestellten Berichts mit einem englischen Stoff um Eduard III. stattfinden: mit der Person dieses Königs sind nach M. Frenzel /Stoffe, S.174/ zwei Stoffkomplexe verbunden: die gewaltsame Loslösung aus der Vormundschaft seiner Mutter Isabelle und seine Liebe zur Gattin des Grafen Salisbury, die während der Abwesenheit ihres Mannes die Grenzburg Salebrin verteidigte. Wir haben hier folgende Elemente, die uns interessieren können; 1° eine starke Mutter, 2° die Werbung eines Königs um die Gunst der /verheirateten/ Gräfin, 3° eine Nötigung, 4° das Geständnis der Schande an den Gatten /dieses erst im 15.Jh. von Zanfliet hinzugefügt/.

Bei dieser letzten Frage wird die Vermittlung der aus dem feudalen Gesichtspunkt geschriebenen Chroniken des Jean Froissart /1337 Valenciennes - 1404/ in Erwägung zu ziehen sein, und vielleicht selbst seiner Person selber, weil er nach neunjährigem Aufenthalt am englischen Hof /1361-1369/ zwanzig Jahre lang in Flandern und Frankreich verbracht hat und u.a. zu einem nahen Freund des Herzogs von Brabant Wenzel geworden ist. In diesen Jahren sind seine Chroniken /3 Bücher/ entstanden. /L.T.Topsfield in A.Thorlbys "The Penguin Companion to Literature. 2. European", Harmondsworth 1969:291 f./

---

32. /von der nächsten Seite/
Die Bühnenanweisungen sind in der Hs. jeweils durch eine freie Zeile von dem Haupttext getrennt und zusätzlich durch dasselbe rote Aufmerksamkeitszeichen, das vor den Replikanfängen steht, hervorgehoben; auch ist jeder Anfangsbuchstabe groß geschrieben und rot durchgestrichen.

http://rcin.org.pl

4.2.5 T h e a t e r

Darüber, daß die AS für Aufführungen bestimmt waren, ist nie Zweifel erhoben. Die ausreichenden Beweise einer solchen Intention sind in den Texten selbst zu finden: als spärliche explizite Bühnenanweisungen,[32] d.h. Instruktionen zu Bühnenaktion und -Bild im Nebentext /einige wurden bei der Inhaltsangabe angeführt, s.o. Kap.2./ oder als implizite Inszenierungsanweisungen im Haupttext; auch können wir von der Wortkulisse, also der rein sprachlichen Evokation des Schauplatzes /Pfister 1977:38/ sprechen, was im Rahmen der Untersuchung der dramatischen Struktur darzustellen sein wird.

Auch die im Haupttext einiger Stücke sprachlich fixierten Durchbrechungen der Grenze zwischen Spielraum und Zuschauerraum von seiten der Schauspieler /wie die von Moltzer aufgezählten: Li 122-3, D11f., 32ff., 40ff., 50ff., H1/, sowie wiederholtes Bitten um Ruhe und Achtung, Ankündigungen von Possenspielen, Aufforderungen zu folgenden Besuchen wenn es gefallen hat /die letzteren in Epilogen und Prologen enthalten/ - alles bestätigt die Annahme, daß die AS wirklich aufgeführt wurden.

Man weiß aber weder wie das genau zu geschehen pflegte, noch wo,[33] von wem, für wen und wann sie gespielt wurden.

Die möglichen Antworten auf die erste Frage sowie die allgemeinen Aspekte der letzteren[34] werden im Rahmen der Untersuchung über das Ursprungsfeld /Theatertradition/ zu erörtern sein. Zu den übrigen, die den mittelniederländischen Theaterbetrieb /Bühne,

---

33. Man sehe inzwischen Groenewegen 1983, Diplomarbeit des Instituts für Theaterwissenschaft der Universität Amsterdam, Promotor Prof. Dr. W. Hoogendoorn.
34. Einen Ueberblick über die Problematik der 'Spiele in der Stadt', wo auf eine vorbildliche Weise die

http://rcin.org.pl

Spielende, Publikum[35]/ betreffen, sei hinsichtlich der Datierungsfrage aus der Forschung folgendes mitgeteilt:

Seit Hoffmann sind zwei Hypothesen über die Situierung der Bühne im Umlauf: 1° im Hause /im ersten Stockwerk - Hoffmann S. XLVI - oder im Bodenraum - Moltzer 1862:76/, oder 2° unter freiem Himmel, auf dem Marktplatz, auf einem erhöhten Brettergerüst /Hoffmann/. Zu beiden gelangte man auf einer Treppe und beide verließ man eine Treppe hinab - "den graet neder" /E 1017, B 207/.

Nach neuester Auffassung gebe es noch stets für g r a e t keine bessere Erklärung als die, daß es ein Treppenhaus, eine Treppe zwischen zwei Stockwerken eines Hauses gewesen sei /Hummelen 1977:240/.

Hier kann man aber A.M. Duinhoven zustimmen /1977:67 /, wenn er zweifelt, ob der Ansporn "Geht nach Hause" dazu noch einer Spezifizierung "geht die Treppe hinab" bedarf, weil es eine Selbstverständlichkeit ist. Bevor wir aber die Gegenhypothese Duinhovens, die 'graet' als einen Lese- und Schreibfehler aus 'groet' darstellt /'den graet neder ∠ groet ende neder'/, akzeptieren, müssen wir an zwei Dinge denken: daß E 1017 'd i e n graet' hat und daß dieses Demonstrativpronomen die Erwähnung einer Treppe beim Weggehen weniger selbstverständlich macht: es ist als eine Art gesprochenes Exit-Schild gut denkbar. In beiden Fällen ist aber eine Schaugerüst-Situation ebenso wahrscheinlich und die Interpretation der graet-Bemerkungen als Ordnungsmaßnahmen gegen das Hinabspringen annehmbar. Natürlich ist eine rein textuelle Existenz dieser 'graet' als

---

/Forts./
niederländischen Quellen ausgewertet wurden, bietet die Konstanzer Habilitationsschrift von Ursula Peters /1983:172-206/.

35. Im besonderen dazu: Kindermann: Das Theaterpublikum des Mittelalters, 1980.

http://rcin.org.pl

Treppe auch möglich: ein Skribent konnte sich das alles vorstellen, was wir oben erörtert haben, ohne daß es der wirklichen Aufführungssituation zu entsprechen brauchte.

Sehr eng damit verbunden ist das zweite Hypothesenpaar: waren die Spielenden Laienspielgruppen oder professionelle Schauspielergesellschaften? Nach Hummelen wurden die Aufführungen im Hause von professionellen Schauspielern veranstaltet, da die Laien im Prinzip draußen auf der Straße ihre Vorstellungen zum Besten gaben. Im Unterschied nämlich zum kirchlichen Theater, wo "jeder mitspielen konnte, wenn er nur seine Rolle bezahlt hatte" /hunderte Spieler!/ waren die "ghesellen van der conste" Schauspieler von Beruf, die für ein Ganzes, für ein geschlossenes Ensemble angesehen und als solches bezahlt worden waren /Moltzer 1862:89.s.u./.

Das dritte Paar von damit verbundenen Hypothesen betrifft das Publikum: Adelkreise oder das städtische Volk?

Van Dam /1937:14/ behauptete, daß die Stücke "ganz entschieden nicht in und für Adelkreise" geschrieben und "gewiß in den Städten" aufgeführt worden seien. Daß das eine das andere nicht unbedingt ausschließt, erfahren wir unter anderem aus dem Buch von U. Peters.

Eine Aufführung im Saal wird ein anderes - bezahlendes - Publikum angezogen haben als das gemischte umstehende und nichtbezahlende Volk, das sich für Dummköpfe ausschelten ließ /vgl. D 35/. Die ausgebaute "Publikumsbeschimpfung" im Anfang des Drie daghe here und die ausdrückliche Feststellung, daß das Volk steht und gafft /D32 siet hoe dit volc nu steet en gaept!/ machen deutlich, daß wenigstens dieses Stück auf der Straßenbühne vor einem umstehenden Publikum gespielt worden ist. Für die Hypothese aber, daß es Gruppen von professionellen Schauspielern gegeben hatte, die Aufführungen im Hause /g r a e t!/ für ein bezahlendes Publikum veranstaltet haben, sind nach Hummelen von den niederländischen Literaturhistorikern keine historischen Beweise gebracht.

Das früheste explizite Zeugnis über den niederländi-

http://rcin.org.pl

schen Theaterbetrieb stammt von Jodocus Badius Ascensius /Joost van Assche de Bruine[36]/ aus Assche. In der ersten Auflage seiner Edition der Komödien von Terenz, Lyon 1493, gibt es Illustrationen zu einzelnen Szenen[37], die möglicherweise das niederländische Theaterinterieur dieser Zeit darstellen[38]. Nicoll sieht darin Beispiele "frühitalienischer Experimente" auf dem Gebiet des Theaterbaus. Neuere Forschung ist hier skeptischer.

In seinem Vorwort zur zweiten Auflage seiner Terenz-Edition /Paris 1504/ spricht Badius über den Gebrauch von Masken durch "diejenigen, die gegen Bezahlung in Sälen Historien von Königen und Fürsten spielen, wie es nun überall zu sehen ist in Flandern und umgebenden Gegenden"[39].

Den Dokumenten der Rederijkerskamern, die selbstverständlich allerlei Informationen über die zeitgenös-

---

36. Hummelen 1977. Bei Hunningher 1964 Ascenius und Joost van Baden. "Nationaal Biografisch Woordenboek" III:120 - Judocus Badius Ascensius aus Brabant, Drucker zu Paris. Die Stadt Assche liegt zwischen Brüssel und Aalst.
37. Abgedruckt und besprochen bei A. Nicoll, The Development of the Theatre, poln. Übersetzung 1977:82 f. Ausführlicher dazu Herrmann 1914:300 ff. /auf S. 304 die Gesamtdarstellung des Theaters im oberen Stockwerk eines Gebäudes; im Kommentar S. 311 f. wird auf die AS hingewiesen/.
38. Hunningher 1964:252
39. Mitgeteilt von Max Herrmann aus Jodocus Ascensius, P. Terentii ... Comedie, Parrhisiis 1504, in "Forschungen zur deutschen Theatergeschichte des Mittelalters und der Renaissance", Berlin 1914:300 ff. Zitiert nach dem Auszug bei Hummelen 1977: /Itemque/ qui historias regum principiumque in cameris pretio ludunt, ut nunc vulgo est videre in flandria et regionibus vicinis variis, personas accipiunt, ut unus actor seu lusor varias posset presentare. /a6r/ Nicht besprochen bei Herrmann 1962.

http://rcin.org.pl

sische Spielpraxis, und besonders deren organisatorische Seite enthalten, verdanken wir eine Bestätigung des Berichts von Badius hinsichtlich der berufsmäßigen Aufführungen in Sälen. In einer Einladung zur Teilnahme an Theaterfestspielen in Antwerpen im Jahre 1496 /sie verweist auf frühere Landesspiele 1478 aus demselben Zyklus /, die genaue Wettbewerbsvorschriften enthält, findet sich ein Absatz, wo professionellen Spielern, die in Sälen Historien oder Geschichten wie auch "Esbattementen" entgeltlich gespielt haben, verboten wird, sich um die Preise zu bewerben. Die Passage aus "De Caerte 1496" /veröffentlicht von Van Autenboer 1978/, ist von Hummelen 1984 in Zusammenhang mit dem Bericht von Badius gebracht worden. Die uns interessierenden Ausdrücke werden in dem untenstehenden Zitat unterstrichen:

Item dat alle camer spelders hier uijt /Preiswettlauf/ sijn geseht /ausgeschlossen/ die op cameren gespelt hebben ofte noch doen te weten historien ofte cronijcken vanden banieren die sij costumelijck uithanghen, oock de gene die op de selve cameren esbattementen om winninghe gespelt hebben ende dat nochtans naer de feeste van Lovene daer ons instelders van deser tegenwoordiger genueghelijcker vergaederingen toegevoeght was den jonghsten lantprijs d'welck was int jaer M.CCCC ende LXXVIII lestleden ende insgelijcx oock alle spraeck sprekers /herumreisende Dichter, V. Aut., P.29/, rolleschrijvers /=Liederautoren?- V. Aut. P.30/ ende diergelijcken sijn hier uijtgestecken [,] niet tot haer versmaetheden /Geringschätzung - V.Aut. P.31/ maer om te lastene allen herten ende goetwilligen den wegh te badt ende genueghelijcxste besoigneren ten waere dat die selve tsijndert behoorelijcke ende ghewonelijke beteringhe gedaen hadden.

Wir sehen also, daß die camer spelders anläßlich der vorigen Spiele 1478 aufgefordert worden waren,

http://rcin.org.pl

auf die Professionalisierung zu verzichten.

Dieses Zeugnis betrifft jedoch eine Situation, die ein ganzes Jahrhundert später ist als die möglichen Aufführungen der AS. Hummelen /1977:241/ hält es aber für unwahrscheinlich, daß solche Ensembles von professionellen Schauspielern erst im 15.Jh. entständen, gerade in Konkurrenz zu den in dieser Periode lebendig aufblühenden Kammern der Rederijkers, deren Vorliebe fürs Theater ja bekannt ist.

Daß es keine Spuren eines solchen Berufstheaters in gräflichen Rechnungen gibt, will Hummelen daraus erklären, daß solche Rechnungen meistens einzelne "pipers, hyrauden, minestrelen" betreffen, die nach dem Hof kamen. Die seltsamen Eintragungen über vergleichbare Ausgaben außerhalb des Hofes berichten von Fällen, wo die Herren irgendwohin gehen: es heißt dort immer, sie gingen in ein Spiel /naar een spel/ oder ein Puppenspiel /doekenspul/[40], man könne deshalb weniger skeptisch den Eintrag in dem Rechnungenbuch des Grafen Johann von Blois aus dem Jahr 1364 beurteilen: ...tot eenen spele op eenen zolre, dat min here ghinc sien[41], selbst wenn hier z o l r e nicht den Boden /ndl. zolder, Moltzer 1862:77/, sondern nur ein Bretterschaugerüst bedeutete[42]. Später

40. Jonckbloet 1851 III:631; dockespil - Holland 1396, ders. III:610.

41. ...des dinxd.avonds na Pinxteren in die darde weke van Meye gegheven Tordr. /Dordrecht/ 2 pipers, die minen here eenen avond pepen, daer hi mitten vrouwen bi dansede, 8sc. Item op die selve tijt eenre clareytster 4sc. Item des voirscr. dinxdages tot eenen spele op eenen zolre, dat min here ghinc sien, 8 sc. Item des woensd. daerna Tordrecht eenen vedelaar...

42. Hollaar und Van der Elzen /1980:319/ sprechen sich dafür entschieden aus, weil 1° die ndl. Archäologie Häuser mit größeren Bodenräumen selten findet und

http://rcin.org.pl

finden sich noch z.B. folgende Einträge: am 3. Mai 1393 hat der Graf von Holland Albrecht von Beiern /Reg. 1358-1404/ einer Aufführung von den Ghesellen vanden spele in den Hage beigewohnt /Jonckbloet 1851 III:609/. 1396: Ende den gesellen uten Haghe die een spil gehadt hadden upter plaetsen te hulpe te horen costen 4 nye gl. /Jonckbloet III:610/; 1399 werden auch gesellen erwähnt, die am Fastnachtabend "inden hage inder zalen voir mynen heren ende mire vrouwen een spil ghespeelt hadden", wofür sie mit 20 gld. bezahlt wurden[43]. Hollaar und Van der Elzen /1980:316/ vermuten, daß es sich in diesen Fällen um dieselbe Gruppe handelt. Auch Peters /1983:199/ spricht von einer möglicherweise "professionellen Schauspielergruppe, die eine gewisse Kontinuität der Spielaufführungen garantiert".

Besondere Aufmerksamkeit verdienen die Stadtrechnungen. Hier begegnen wir zwar denselben Schwierigkeiten, daß sie, erstens, ihrer Bestimmung nach, im Prinzip nur solche Veranstaltungen verzeichnen, die im Auftrag des Stadtrates anläßlich öffentlicher Festlichkeiten stattgefunden haben /Van der Riet 142/ und von ausdrücklichen Konzessionen gab es dort erst dann die Rede, wo die Rederijkerskamern das Theaterangebot der Städte zu monopolisieren begannen[44], zweitens teilen sie selten etwas Näheres über die Art des "spel" mit. Wenn es kein Mirakel, Mysterien- oder Possenspiel war, wofür besondere Namen verwendet

---

/Forts./

2° der Wortgebrauch von sulrekijn = Erhöhung, Schaugerüst, Podium, vorliege, sowie 3° der Kontext darauf hinweise.

43. Aus Van Wijns "Avontstonden" I:355 mitgeteilt von Hoffmann VI:xlvi.

44. W. Hummelen, pers. Mitteilung am 8. Jan. 1986.

http://rcin.org.pl

wurden, ist man meistens auf das bloße s p e l angewiesen /V.d. Riet 1936:134/.

Überall dort aber, wo in den Rechnungen anläßlich eines Stadtfestes von einem "spel" ohne weiteres die Rede ist, können wir eine Theateraufführung vermuten, weil wir über vergleichbare Rechnungen verfügen, wo sich in derselben Formel auch eine kurze titelartige Inhaltsangabe findet. So ist ein spel-Eintrag in den Rechnungen des Jahres 1401 der Stadt Arnhem, aus Van Hasselts "Chron. van Arnhem"/S.4/ 1838 VI:XLVI noch von Hoffmann mitgeteilt neben einem aus dem J. 1396, unlängst spezifiziert /Neumann 1975, s.u./.

Noch weniger Zweifel wird man dort haben, wo neben den aneinander gekoppelten Wörtern "gesellen - spelen - spel", die für De Maeyer 1927:1070 echtes Theater andeuten, Titel oder sonstige präzisierende Informationen angegeben werden.

Unten folgt eine Liste der frühesten Erwähnungen der höchstwahrscheinlich weltlichen Stücke /diejenigen aus flandrischen Stadtrechnungen sind von Van Puyvelde 1929:936 ff. mitgeteilt worden/:

1373 Oudenaarde - spel van Stragengys: eine solche Wendung findet sich dreimal in derselben Form als Umstandsangabe von drei blutigen Auseinandersetzungen, die mit Geldbußen bestraft werden mußten[45]. Wahrscheinlich dasselbe Tspel van

45. Wie man sieht, wurde die Aufführung nicht als solche verzeichnet. So wird auch 1451 in den Stadtrechnungen von Gent ein Spiel zur Sprache gebracht, aber nur anläßlich der Vermietung eines Hauses am Markt zu diesem Zweck: "Thuis daer Pieter Huery bloc plach te woonene en den vischmerckt, den tijt van half fastenen, eenen man van Brugghe, omme spel te houden" /Belg. Mus. I:418/. Worp meinte: keine gesellen, also kein Theater /I:103/. Nicht unbedingt, denn es ist noch keine Rede vom Spielen, sondern nur vom Vermieten, was z.B. durch einen Spielführer /coninc?/ erledigt werden konnte. Es sei hier auch an "de selve camere" aus De Caerte 1496 erinnert. "Feste Räumlichkeiten scheint es nicht gegeben zu haben" /Peters 1983:199/

http://rcin.org.pl

Tresignis wurde 1447 in Dendermonde von den "ghesellen" gespielt. Van Puyvelde identifiziert das Stück als eine Dramatisierung eines Gedichts über die Abenteuer eines Herrn von Trazegnies /?/.

1395 Arnhem - die gesellen spoelden her nytars spil, 12 quarten 3 lb. 4 s. /Stadtrechnungen von Arnhem II:295, in: Hollaar und Van den Elzen 1980/.

1396 Arnhem - den gesellen die spoelden dat spil opten Marckt 6 lb. 12 s. /Ib. II:317/; beides - Fastnachtabend, Neidhartspiele.

1401 Arnhem - am 12. Juni "doe spoelden die gesellen opter Marckt van der roesen. Höchstwahrscheinlich war das eine Dramatisierung der berühmten höfischen Allegorie Die Rose /Pleij 1977:40/, die schon seit ca 1280 in mittelniederländischer Uebersetzung bestanden hatte.

1404 Arnhem - den gesellen dye spoelden van den winter ende somer 18 quartas valet 7 lb. 4 s. /Stadtrechn. Arnhem III:61/. Wie schon oben angedeutet /Kap. 3/, wurde diese Aufführung von Hollaar und Van den Elzen /1980:313/ vorsichtig in Zusammenhang mit dem Abel Spel gebracht.

1411 Arnhem - den gesellen die der coninc ende keyser speel spoelden opten Olden Merct 7 lb. 4s. Laut Hollaar und Van den Elzen haben verschiedene deutsche Fastnachtspiele entweder einen König oder einen Kaiser, aber eine Kombination beider Fürsten haben sie nicht gefunden. Ohne weit zu suchen können wir an die uns vertrauten beiden Könige aus Esmoreit denken.

1412/13, Brugge - dat spel ... van Amys ende van Amelis Hiermit befinden wir uns einerseits auf festem

http://rcin.org.pl

Boden, weil es sich unverkennbar um den Amis-und-Amiles-Stoff handelt, andererseits muß man die Möglichkeit in Erwägung ziehen, daß es ein Mirakelspiel war: Der an sich weltliche Stoff, der schon um 1200 in zwei epischen Fassungen vorlag /ein frz. chanson de geste und ein anglonormannischer Heldenepos/ wurde später legendär umgestaltet, z.B. in einem frz. Mirakelspiel des 14. Jh. /Frenzel, Stoffe:39/.

1412 Aachen - an dieser Stelle erwähnen wir noch einmal die oben /Kap. 3.5/ besprochene Aufführung eines spel van Lanseloet in Aachen, veranstaltet durch eine Gruppe aus Diest.

1417/18, Kortrijk /südl. West-Flandern/ - van den coninc van den Moriaens /vom Maurenkönig/, vermutlich ein weltliches Stück, weil keine einschlägige Legende vorliegt /Van der Riet 135-6/.

1419 Arnhem /s. o. 1395/ - den gesellen die her Nytarts spoel spoelden 25 quarten ad. 3 bl. 5 gld.

1421 Leuven - van den stride van Woerinc /über die Schlacht bei Woeringen, Van Puyvelde 938/. Hier liest man, daß das Stück auf einem zu diesem Zweck errichteten und danach abgebrochenen Gerüst gespielt wurde: "ghegheven meester Janne van der Bruggen van den geremte te maken en weder af te doene op Sinte Peters Herckof, daermen op speelde van den stride van Woerinc" ...Ein einschlägiger Roman aus ca 1300 liegt vor: Jan van Heelu - Yeeste van den Slag van Woeringen, Knuvelder ^{5}1970 I:233 /1290/.

1423 Geraardsbergen - Item ghegheven een groot ghedeel van den jonghen ghesellen van der poert de welke up den heleghen sacraments dach naer der noene een spel speelden up de maerct van der batailge van Roelande ende Oliviere /.../ 36 s.p. /Batselier 1976:20 P.14/.

http://rcin.org.pl

1431, Deinze - spel van Arnoute, gespielt am Fastabend vor der Markthalle /Van Puyvelde 940, aus der Mitteilung A. de Vlaemincks in "Vaderlandsch Museum" 1863:11/.

1434, Oudenburg - teen van broeder Janne ende Tandre van den verloorne coninc, gespielt auf dem Markt /Van Puyvelde 940 aus der Mitteilung von R. de Wolf in TNTL 1895:303/. Bemerkenswert ist, daß hier zwei Stücke auf einmal erwähnt werden: das eine wird wohl eine Posse /broeder lollaert?/, das zweite ein ernstes Königsspiel /Esmoreit?!/ sein.

15. Aug. 1444 Deinze - tspel van den wijghe van Ronchevale /vom Streit in Roncesvalles/, gespielt von den "ghesellen van der Kercken" anläßlich einer Maria-Prozession /Van der Riet 1936:134 aus Van den Abeele: Geschiedenis der Stad Deinze, Gent 1865:193. Früher mitgeteilt von De Vlaeminck in Vaderlandsch Museum 1863:11. Van Puyvelde 940 F.1/.

1470 Deventer - Lysken dat sie enen man hebben wolde die nae den harnasche roecke /Worp I:53/.

1483. Thielt - een groet spel van Florijsse ende van Blanchefloere, gespielt vor den Hallen /Van der Riet 135, aus De Vlaemincks "Jaerboeken der aloude kamer van rhetorika het Roosjen te Thielt" Gent 1862:15/. Gespielt zu Ostern von einer Gesellschaft aus Deinze.

1499. Deinze - een scoen spel van Gryselle, gespielt von den "ghesellen von der rethorycke van Peteghem" /Van der Riet 135 aus Van den Abeeles "Geschiedenis der Stad Deinze" 195/.

Vergleichen wir damit das im Jahre 1532 verfertigte Inventar einer Büchersammlung der Genter Gesellschaft "Gulde van Sinte-Katelijne ter Hooie te Gent"[46]. Es

46. Van der Riet 136 aus N. de Pauws "Middelnederlandsche Gedichten en Fragmenten" Gent 1914 II 2:445.

http://rcin.org.pl

finden sich dort 17 "spelen", darunter 7 geistliche und 10 weltliche /den Titeln nach kann man mit Pleij 1977:38 ritterlich-epische Stoffe vermuten/.

Eine systematische und allseitige Untersuchung der städtischen Rechnungen in bezug auf Theateraufführungen könnte sicherlich noch mehr Entdeckungen bringen /Pleij 1977:40/. Aber schon die angeführten Belege aus den Rechnungsbüchern der Städte Arnhem, Kortrijk, Deinze - die ja keine außerordentlich großen Kulturzentren, eher durchschnittliche Kleinstädte waren und deshalb als pars pro toto zu betrachten sind, bestätigen die Auffassung, daß in den Niederlanden seit der zweiten Hälfte des 14. und das ganze 15. Jh. hindurch in Sälen, nicht nur auf Schaugerüsten unter freiem Himmel[47] berufliche Gesellschaften[48] mit weltlichen ernsten

47. Hollaar und Van den Elzen /1980:320/ denken an öffentliche Aufführungen nur unter freiem Himmel, in Sälen gäbe es nur Vorstellungen auf Einladung des Grafen oder eines Stadtrates. Die Erwähnungen der Treppe in den AS/graet/ wollen sie als eine einmalige Angelegenheit erklären, die nichts über die gewöhnliche Aufführungsweise der AS aussagen soll.

48. Umherziehende ghesellen vân den spele, seltener /später immer häufiger/ die Rederijkerskamern /Pleij 1977:38/, die übrigens auch zu Gast auftraten. Das erstere wird für die nordlichen Provizen im 14. Jh. bezweifelt /Hollaar - Van der Elzen 317/, auch bei Neumann keine Beweise. Auch bei der BerufsmäBigkeit denken sie eher an"Aanvullende broodwinning" für bestimmte Bevölkerungsgruppen, hauptsächlich bestehend aus Zunftgenossen. Wenn man die Alteritât der mittelalterlichen Berufserscheinung beachtet, wird man Peters /1983:206/ zustimmen, wo sie die gesellen van den spele als "quasi-professionelle Spielgruppen, die ein festes Programm haben und auch in Nachbarstädten ihre Spiele aufführen" bezeichnet.

http://rcin.org.pl

Stücken im Repertoire vor einem sitzenden[49] und einigermaßen vornehmen[50] Publikum entgeltlich[51] aufzutreten pflegten.

An die Mitteilung von Badius, daß die Aufführungen von weltlichen "Königsspielen"[52] in Flandern seiner Zeit üblich waren, wird nicht mehr zu zweifeln sein. Wenn wir aber auf diese Weise seine Glaubwürdigkeit bestätigt sehen, kann vielleicht auch sein Bericht über Masken wahr sein? Begründet er doch die Benutzung von Masken als eine Notwendigkeit, die sich aus der Vielheit der dramatischen Figuren ergibt, die er folgendermaßen andeutet: ... alia causa est, quia opus est aliquando representare personam infantis, aliquando adolescentis, aliquando viri, aliquando senis, aliquando decrepiti, aliquando regis, aliquando principis, aliquando cursoris, aliquando agricolae, aliquando mercatoris, aliquando traditoris aut hominis perfidi; quocirca necesse est varias sibi sumere personas.

Laut Herrmann /1914:308/ paßt diese Aufzählung der dramatischen Charaktere auf das antike Drama "ganz und gar nicht /.../, wohl aber zeigt sie uns mit zwingender Deutlichkeit, auf was für Aufführungen sich diese theatergeschichtlich höchstmerkwürdige Stelle bezieht:

---

49. E 1012 Elk blive sittene... Li 197 Staet op...

50. "Heren ende vrouwen" gegenüber "man ende wijf", "goede liede"; vgl. Van der Riet 142.

51. "om winninghe" /Caerte 1496/.

52. Diese Bezeichnung ist von Stuiveling /1967:43/ auf die AS bezogen worden.

http://rcin.org.pl

gemeint können nur die Aufführungen jener Dichtungen sein, die in der Geschichte des mittelalterlichen Dramas an vollständig isolierter und für uns historisch noch kaum verständlicher Stelle stehen: der sogenannten abele spelen, jener dramatischen Rittergeschichten, die durch Form und Inhalt gleichmäßig aus dem Bestande der übrigen mittelalterlichen Dramen herausfallen."

4.2.6 Literatur

Dem Inhalt nach können die Stücke aus der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts stammen, weil die höfisch-ritterlichen Romane, die als mögliche Quellen ihrer Motive oder gar als ihre Vorbilder[53] gelten können, aus dem 13. und dem Anfang des 14. Jh. stammen /Leendertz 1907:CXXXV/.

Einer ähnlichen Meinung von Kalff stimmte H. Traver /1953:45/ zu. Aus der Reaktion gegen die höfisch-ritterlichen Ideale und aus der wachsenden religiösen Enttäuschung der zweiten Hälfte des 14. Jh. /Satire, Fabliau/ will die Autorin die spätere Hinzufügung von mehr prosaischen und ausdrücklich didaktischen Epilogen und Sotternien erklären.

Die Dualität der AS - die feste Bindung der Possen an die ernsten Stücke - bildet ein Problem für sich /Creizenach I:373/, worauf wir noch kurz im 3. Abschnitt dieses Kapitels /4.3 Verfasser/ eingehen. Eine tiefgründige Untersuchung des Ursprungsfeldes und der dramatischen Struktur soll es erweisen, inwiefern diese Dualität ein zeitliches Nacheinander bedeuten

53. Eine genaue Untersuchung der vermeintlichen literarischen Quellen stellt die Pariser Dissertation Frank van der Riets /1936/ dar.

http://rcin.org.pl

kann und ob sie nicht einen wesentlichen Zug der mittelalterlichen Kultur widerspiegelt, wo parallel mit der ernsten eine satirische und parodistische Strömung gepflegt wird.

Neben der absoluten Zeitbestimmung hat man auch versucht, aus dem Vergleich der Stücke miteinander ihr relatives Alter zu bestimmen.

So hat Wijngaards /1962:322 ff./ aus der Strukturbeschreibung der AS einige Besonderheiten erhalten:

1° die Replikenlänge sei ganz anders in L /13 Zeilen/, als bei G und E /9 u. 8 Zeilen/, die letzteren haben auch zweimal soviel kurze Repliken[54]

2° der Spielort wechselt in L nur viermal /G: 6x, E: 8x/

3° in L treten zugleich nicht mehr als zwei Figuren auf, das Stück konnte also von 2 Personen gespielt werden.

Hauptsächlich aufgrund von 3° stellte Wijngaards die Hypothese, daß Lanseloet die älteste Form der AS /als besondere Gattung betrachtet/ darstellt, im Gegensatz

54. In der Wirklichkeit sind die Differenzen nicht so groß, aber sie sind doch signifikant. Genaue Zahlen und Statistiken finden sich unten, im Kap. 5.5.3, § 69. Die Zahlenangaben in dem zitierten Artikel von Wijngaards scheinen ihr eigenes Leben geführt zu haben, bevor sie im Druck für ewig fixiert wurden: Die echte Replikenlänge des Lans. steht bei Winter e.S. und umgekehrt /S. 327 f. 1/. Die Frequenzen der Eigennamen Sanderijn - 108x - und Lanseloet - 124x - sind phantastisch hoch /alle 4 Zeilen müßte ein Name zu hören sein!/, die von uns berechneten Frequenzen betragen entsprechend 48x und 43x, beide Zahlen enthalten je 19 Auftreten im Nebentext. Geübt im Rekonstruieren /dank den Polemiken mit A.M. Duinhoven, s.u./ können wir bei 108 ein entstelltes 48 vermuten: die Ziffer 4, wenn mit der Hand und zwar schwungvoll geschrieben, kann leicht mit 10 identifiziert werden, indem der zweite vertikale Strich, der sich ja aus zwei Bewegungen /oben - unten/ ergibt, leicht zu einem 0-ähnlichen Etwas

http://rcin.org.pl

zu G und E noch nicht von der Ueberwucherungstendenz getroffen, die für alle mittelalterlichen Gattungen so charakteristisch sei. Deshalb behauptete er gegen Stellinga /1955:288/, Lans. sei nicht ein reiferes Stück des Autors von E und G, sondern vielmehr ein früheres und älteres Spiel.

Gerade das Gegenteil hat aber K. Langvik-Johannessen behauptet /1977:102/: Sowohl in bezug auf die soziologischen als auch auf die psychologischen Aspekte /sexuelle Vorurteile/ sei L durchaus modern, während E und G eher als naiv erscheinen. Psychologische Tiefe werde in L nicht durch die Beschreibung von Figuren gekennzeichnet, sondern durch die Symbolsprache der Handlung selbst. Lans. sei vielleicht eine Modernisierung eines höfischen Dramas, die auf der Transponierung des traditionellen, aus dem höfischen Epos bekannten Liebesthemas von E und G /der sich über die eigene Welt erstreckenden Liebe/ auf die soziologischen Probleme des Bürgertums beruht /die Liebe über die Standesgrenze hinaus/.
Durch die Modernisierung sei L zu einem gar "unhöfischen" Drama geworden, weil es das Motiv der sexuellen Gewalttat einführte.

Diese letzte Bemerkung ist für die Datierung insofern interessant, daß die Vergewaltigung als Motiv in der europäischen Literatur nach M. Frenzel /Motive 722, 174 ff., Stoffe 174/[55] ziemlich spät - nach 1370 - auf-

/Forts./
werden konnte. Bei Lanseloet gab es 24 Auftreten im Haupttext. Die 1 aus "124" kann aus einem Komma oder einer Klammer "entstanden" sein.
Zuletzt stimmen von den 12 Werten über die kurzen Repliken /S. 325/ nur 6/3 Nullen mitgerechnet/.

55. M. Frenzel wird darunter - wie das bei ihr heißt - ein movierendes Motiv verstanden haben, denn Vergewaltigungsepisoden sind sowohl in der Bibel als auch in der Epik keine Seltenheit /H. van Dijk/. Eine Fülle von Belegen aus Geschichte und Literatur,

http://rcin.org.pl

zukommen scheint, mit dem Stoff um Eduard III. von England und Gräfin Salisbury, der angeblich erst mehr literarisch von Jean le Bel bearbeitet und auf seiner Spur in die Chroniken des Froissart aufgenommen wurde. Dazu ist einiges in der Abteilung zur Geschichte /4. 2.4/ gesagt und wird mehr im Rahmen der eigentlichen Stoffuntersuchung zu sagen sein.

Aus den obigen Gründen wäre also wirklich wahrscheinlicher, daß Lans. jünger als die übrigen AS ist. Dieser Schluß wird aber nicht notwendig stimmen, wenn die "ungarische Spur" sich als akzeptabel erweist.

Als ein literarisches Motiv steht etwas Aehnliches in dem Index von Thompson als K 1339.3 "Woman enticed into man's room by feigned illness", bezeugt von Rotunda 1942 für die italienische Literatur: Giov. Sercambi /1347-1424/ - Novelle, Nr. 18. Das 155 Erzählungen umfassende Buch benutzte nach dem damals üblichen Verfahren die Flucht vor der Pest von 1374 als den narrativen Rahmen und verwendete Ereignisse aus den Jahren 1369 -1400 als Stoffe /Cecchi - Sapegno 1965 II:518 ff. und VIII:450/. Es ist aber lange unveröffentlicht geblieben und ist "erst seit 1889 vollständig bekannt geworden" /Bolte - Polivka IV:160/, herausgegeben von Renier /Torino 1889/ und von G. Sinicropi /Bari 1972/.

/Forts./ hauptsächlich des 3. Jahrhunderts, bringt z.B. A. Schultz /21965 I:566 ff./.

http://rcin.org.pl

4.2.7 Z u s a m m e n f a s s u n g /Datierung/

In der obigen kritischen Betrachtung der Vorschläge zur Datierung, wovon keiner für bewiesen gelten kann, wurde zwar keine Hierarchiebestimmung angestrebt /die Reihenfolge entsprach also nicht dem Wichtigkeitsgrad/, prinzipiell kommt aber den früher behandelten sprachlichen Argumenten ein höherer Wert zu, weil sie am gründlichsten fundiert sind: man kann aufgrund davon eine Hypothese über das Entstehungsdatum der überlieferten Fassung der AS um 1350 aufstellen; die übrigen, die meistens sehr fragmentarisch sind, eignen sich dazu nicht und können höchstens mit Vorbehalt in konfrontativer Weise zu ihrer Verifizierung herangezogen werden.

Die Beweise aus dem Bereich der materiellen Kultur widersprechen dieser Datierung nicht, denn sie betreffen entweder nur vereinzelte Stellen /tabbaert/, die keinen eindeutigen /und bei der Mehrheit der Stücke gar keinen/ Bescheid bringen oder ihr Zusammenhang mit den AS ist fragwürdig /Kartenspiel, Beghinsel/.

Die kunstgeschichtlichen Interpretationen von "figure" und "prenten" /nur in Glor. belegt/ haben wir abgelehnt.

Das aus politisch-historischem Bereich gebrachte Material betrifft nur Esm. u. Lans. und läßt eine noch frühere Datierung /nach 1330/ der beiden Stücke zu.

Vom Standpunkt der Theatergeschichte aus können wir die Entstehung und die Aufführungen der AS als Dramen um diese Zeit nicht ausschließen, obwohl positive Beweise über den niederländischen weltlichen Theaterbetrieb, die wir heute kennen, etwas jünger sind/seit 1373/.

Von seiten der Literaturgeschichte wurde aufgrund der Motivuntersuchung /sowohl der älteren, die nichtssagende Korrespondenzen nachzuweisen pflegte, als auch der neueren, mehr kulturgeschichtlich

http://rcin.org.pl

orientieren und für die Funktionalität interessierten/ selbst eine Datierung vor 1350 wahrscheinlich gemacht.

Die Bemühungen, um das relative Alter der einzelnen Stücke aus Struktur- /Wijngaards/, sprachlich-stilistischen /Stellinga/ oder literaturgeschichtlichen /Langvik-Johannessen/ Gründen zu bestimmen, haben zu widersprüchigen Schlußfolgerungen geführt. Der Maskengebrauch, im wichtigsten Argument für das höhere Alter des Lanseloet von Wijngaards vorausgesetzt, fanden wir aber noch oder, wenn man will: erst um 1500 bestätigt /Badius/; seine übrigen Behauptungen beruhen auf Frequenzangaben bestimmter Strukturerscheinungen, die teils nicht stimmen /dazu unten Kap. 5.5.3 § 69 und Kap. 6.3.1 § 1/, und sich stilistisch nicht eindeutig interpretieren lassen, vgl. unseren Versuch im Kap. 5.5.3, § 70.

Aus dieser Konfrontation geht vorläufig die entgegengesetzte Behauptung als wahrscheinlicher hervor: daß Lans. jünger als die übrigen ernsten AS ist /Stellinga und Langvik-Johannessen/.

http://rcin.org.pl

4.3 VERFASSER

1. Ein Verfasser. - 2. Verschiedene Autoren der Proloqe/Epiloge und der Stücke. - 3. Verschiedene Autoren der ernsten und der Nachstücke. 4. Verschiedene Autoren der einzelnen AS. - 5. Zusammenfassung.

4.3.1 Ein Verfasser

Im 19. Jh. herrschte die Meinung vor, es gäbe nur einen Verfasser. Hoffmann von Fallersleben /1838 VI :XLIV/ wußte über ihn mitzuteilen,daß er eine unabhängige Stellung in der Gesellschaft hatte und "die Poesie nicht als Broterwerb trieb". Er gehörte zu besseren Dichtern, da er über Phantasie und Darstellungsgabe verfügte und sich durch eine "unbefangene Auffassung des Lebens" sowie "einen gewissen Humor" auszeichne.

Moltzer /1862:99/ konnte dagegen nur ein Ding als sicher nennen und zwar das Gegenteil: der Dichter der AS wäre arm: das wurde der 23. Zeile des Beghinsel entnommen, wo nebenbei bemerkt wird "mein Geld ist alle".[56]

56. Selbst wenn wir nun annehmen, daß das Beghinsel mit den AS zusammengehört, was mehrmals behauptet, nie aber ausreichend bewiesen worden ist - auch dann wird diese Erklärung in den Mund eines jeweiligen Deklamators zu legen sein als Mittel der Publikumgewinnung durch Identifizierung mit der beutelschwindsüchtigen Mehrheit. Beghinsel ist kein lyrisches Bekenntnisgedicht. Im Gegensatz zu dem "romantischen Vorverständnis von Dichter und Werk, subjektiver Erfahrung und singularem Ausdruck", daß von R. Guiette /in der Formulierung von Jauß 1975, 1977:413/ als eines der "Dogmen der Philologie" bezeichnet wurde, kann man hier eine Analogie mit den MärchenschluBformeln vorschlagen, wo der jeweilige Erzähler es mehr oder minder unverblümt dem Publi-

http://rcin.org.pl

Die Hoffmannsche Argumentation ist von Leendertz /1907:CXXXII f./ vervollständigt worden. Als Beweise der einheitlichen Verfasserschaft gelten nach seiner Auffassung die grosse Aehnlichkeit der Sprache und des Stils sowie die Homogenität der in den Stücken zum Ausdruck gebrachten Ideen. Was die außerordentlich hohe Frequenz "unsauberer Reime" und anderer von geringerer Sorgfalt zeugenden Eigentümlichkeiten des Drie daghe here betrifft, könnte man zwar vermuten, daß das Stück von einem anderen Autor stammt, wahrscheinlicher sei aber, daß der Verfasser in dieser Komödie freizügiger hinsichtlich der Versifikationsregeln handle als in den ernsten Stücken. Die Uebereinstimmungen in Stil und Wortwahl seien stärkere Argumente als die Unterschiede. Indessen sind sowohl der Stil als auch die Wortwahl /sie sind übrigens nicht eingehender untersucht worden/ der AS denen der Possen aus offensichtlichen Gründen gegenüberzustellen /andere Gattung/ und man soll D als eine "sotte boerde" mit den Possen, nicht mit den ernsten Stücken vergleichen. Selbst aber gegen diesen Hintergrund schwindet die Andersartigkeit des D nicht: andere Possen bieten nicht weniger Gelegenheit zu Derbheit und Lässigkeit wie es bei D der Fall ist und doch ist der Verfasser dort nicht so frei. Dazu kommen die sprachlichen Besonderheiten /s.o. Kap. 4.1/ und die eigentümliche Bühnentradition: Aufführungen vor umstehendem Volk /s.o., Kap. 4.2.5/. Alles scheint die Meinung von Leendertz abzustreiten.

Alle späteren Argumente für die einheitliche Verfasserschaft der AS betreffen auch nur die ernsten Stücke, nicht die Possen.

/Forts./ kum zu verstehen gibt, daß er eine Belohnung /Trinkgeld/ erwartet. Dieser Kunstgriff der oralen Tradition kann dem schriftlichliterarischen Topos vom Typ "Van dichten comt mi cleine bate" /Beatrijs 1/ zugrunde liegen; der Vorschlag, um an folgenden drei Stellen - Beatrijs, Dat scamelheit thoechste poent is van minnen /Hrsg. Serrure, Vaderlandsch Museum 1858:201-208/ und Swigen brinct vele rusten 293-296 /Hrsg. Verdam TNTL 1892:285-305/ - ein Topos anzunehmen, stammt von Lulofs /1966:354, 356 F. 36; vgl. Van Buuren 1984/.

http://rcin.org.pl

Als mögliche Hinweise auf den gemeinsamen Ursprung der drei Stücke: E - G - L können die von Manger /1931 :651 ff./ gefundenen Textparallelen betrachtet werden.

G l o r i a n t - E s m o r e i t

G 437 Seker, neve, dat wondert mi.
E 351 Seker, neve, dat wondert mi.

G 581/2 Dat ghi liet hanghen ane een hout
Sonder verdiente ende buten scout
E 391/2 Ghi waert sonder verdiente ende sonder scout
Vaste ghenaghelt ane ene hout

G 898 Ic sal daer om pinen dach ende nacht
E 45 Ic sal daer omme pinen nacht ende dach = E 140

G 913 Daer ic soe langhe in hebbe ghesijn
E 789 Daer ic soe langhe in hebbe ghesijn

In die Abteilung: Gloriant - Esmoreit gehört noch ein Beleg von Manger, der besonders interessant ist, weil er drei Zeilen umfaBt /es ist unbegreiflich, warum Manger gerede diese dritten - identischen - Zeilen nicht nannte/:

G 1095/6/7 Sijt willecome op desen dach,
Ende Florentijn, die ic nie en sach
Meer dan nu te deser tijt.

E 751/2/3 Diemocht u gheven goeden dach
Ende oec mijnder moeder, die ic noit en sach
Meer dan nu te deser tijt.

L a n s e l o e t - E s m o r e i t

L 16-17 Sijn herte altoes in vrouden loech,
Als hi anesach haer edel lijf;

E 694-5 Mijn herte met rechte in vrouden loech,
Doen ic ane sach die moeder mijn.

L 125 Bi lichte gheloven es die menege bedrogen
E 556 Bi vele spreken es die menegen verloren

L 167 Dat horic wel aen haer ghelaet
E 163, 945 Dat hoeric wel ane u ghelaet

L 550 Mi dunct, dat mi mijn herte sal scoren
E 294 Mi dunct dat mi mijn herte sal breken

http://rcin.org.pl

L 552 Dat ic in mine sinne blive
E 398/9 Ay, salic nu in minen sinne
Bliven ...
E 926/7 Hulpt, Mamet! dat ic niet uut minen sinne
En come ...

L 906 Met rechten roepic o wi! o wach
E 561 Met rechte mach ic roepen: olas!
O wi! ...

L 910/11 O wi der bitterliker daet
Ende der jammerliker moert
E 676 O wi der jammerliker moert!

L a n s e l o e t - G l o r i a n t

L 496 Quame nu een valcke van hogher aert
G 617 Ic sie den valke van hogher aert

G 268 Si en mochte niet noiaelder sijn
= L 668

W i n t e r e. S. - E/G/L

E 991 Daer willic onder setten mijn lijf
= W 263

G 106 Nu en canic langher niet gheswighen.
= W 204

L 572 Dat wetic wel waerlike
W 503 Dat wetic wel gewaerlike

Wie man sieht, sind die Gemeinsamkeiten zwischen L und E nicht so deutlich wie diejenigen zwischen G und E, wo vier genaue Wiederholungen begegnen. Wenn man aber die genau und die ungenau übereinstimmenden Stellen in ihren Kontexten betrachtet, werden sie bald zu typischen Gemeinplätzen, so unvermeidlich erscheint ihre Verwendung in gegebenen Situationen. Es werden sich wohl ohne Schwierigkeiten Belege in anderen Texten nachweisen lassen, damit man sie zu echten Topoi erklären kann.

Die Wahrscheinlichkeit desselben Autors der drei Stücke - E, G und L - wollte Bruch /1947:132/ aus der von ihm als systematisch dargestellten Behandlung des Liebesthemas ableiten /vor ihm hat Verdeyen 1927 in jedem Stück einen anderen Aspekt des Liebesthemas sehen wol-

http://rcin.org.pl

len, vgl. u. Kap. 6.1/:

- E behandle die konsequent höfische Liebe, hintertrieben durch die Handlungen eines herrschsüchtigen
- L zeige die Folgen des unhöfischen Liebesverhaltens und gebe eine unhöfische Lösung
- G lasse den Helden die Folgen seines unhöfischen Verhaltens /Frauenscheuheit/ durch die Liebe selbst erleiden
- dazu komme noch, daß sich von diesen drei Liebesabenteuern zwei zwischen einem Abendländer und einer Orientalin abspielen. Eine endgültige Folgerung, daß es nur einen Autor der 3 Stücke gegeben hat, sei aber wegen der Sprachunterschiede nicht möglich.

Es werden keine weiteren Beweise angeführt, auch die Schlußformel: "Aeußere Kennzeichen sind bessere Argumente als innere" bleibt ohne Unterstützung, während sie ja das Gegenteil der Position Leendertz' bedeutet. Sie ist übrigens nur dann richtig, wenn der Überlieferungsweg eines Textes genau festegestellt und deren ursprünglicher Wortlaut bestimmt worden ist, was von den AS leider nicht gilt.

Eine theoretisch aussichtsreiche Richtung hat Notermans /1956:308 f./ mit seiner Beobachtung über die Ähnlichkeiten in der Darstellung der Eheschließung in E, G und L eingeschlagen: mit keinem einzigen Wort werde in den Stücken die Ehe als Sakrament oder eine Rechtshandlung erwähnt. Die Eheschließung geschieht dort beinahe implizite im engen Kreis der Beteiligten. Nach Notermans seien diese Übereinstimmungen zu schlagend um zufällig zu sein und können als eines der Beweise der einheitlichen Verfasserschaft betrachtet werden.

Mit dieser Beobachtung einer konventionellen Interaktionseinheit könnte man einen ersten Schritt auf neuen Wegen der Dramaforschung sehen und begrüßen, /vgl. die Einleitung und Zusammenfassung/, leider ist die prinzipiell begrüßenswerte Beobachtung Notermans' tatsächlich aus zwei Gründen nicht brauchbar:

http://rcin.org.pl

1° die Ritualisierung der EheschlieBung als Folge deren Aufnahme unter die Sakramente ist ein ProzeB, der erst begonnen hat, nachdem die Kirche im 12. Jh. nach mühseliger Arbeit aus der Fülle vulgärchristlicher magischer Praktiken - Segnungen und Weihhandlungen - die sieben Sakramente klar ausgesondert hatte[57], und Notermans müBte erst beweisen, daB dieser VerkirchlichungsprozeB in den Niederlanden um die Mitte des 14. Jh. abgeschlossen war, um die Abwesenheit eines Rituals in den Texten für ein Problem erklären zu können. Nach Buitenrust Hettema /1901:223/ war die Sanktionierung der EheschlieBung durch die Kirche damals noch nicht erforderlich.

2° Man stelle sich die Frage: Hatte der Dichter eine Darstellung der EheschlieBung auf der Bühne aus künstlerischen Gründen nötig? Brauchte das Publikum wirklich einen Priester zu sehen, um zu erfahren, daB das junge Paar bald vermählt werden sollte? Die Antwort ist nein: die AS sind keine bürgerlichen Rührstücke!

In der Forschung wird nur einmal versucht, den Verfasser der AS mit einem bekannten Dichter zu identifizieren. W. van Eeghem /1958/ hatte in einer Artikelserie /1954-1955/ dem

57. Sprandel 1982:30f., 90 ff. Auch bei Boccaccio wird nach Kelly /1975:182 f. die Ehe nur einmal /in 2.3/ auf eine durch die Kirche vorgeschriebene Weise geschlossen, sonst findet die EheschlieBung ganz einfach an Ort und Stelle statt, sobald dazu beschlossen worden ist, manchmal "without getting up from the bed" - Nr. 5.4, 4.6. Ueberreste der geheimen EheschlieBung seien in England im 14. Jh. ganz allgemein /169 f./.

http://rcin.org.pl

Brüsseler Dichter Jan Dille /±1340-±1400/ einige Gedichte über die Minne zugeschrieben /seine Verfasserschaft ist nur in einem Fall sicher bezeugt/ und ihn als möglichen Autor der AS vorgeschlagen. J. Van Mierlo[58] hat aber Dilles Verfasserschaft der Gedichte sowie der AS aus sprachlichen Gründen abgestritten, ohne jedoch die Möglichkeit auszuschließen, daß sie von einem und derselben Brüsseler Dichter geschrieben wurden.

Zu beiden obigen Stellungen läßt sich folgendes bemerken: Der Abschreiber der Hulthemschen Hs. kannte den Namen Dilles, weil er ein Gedicht von ihm abschreiben mußte /HH Nr 99/. Auch den Namen eines anderen Brüsseler Dichters - Jan Knibbe setzte er bei zwei Gedichten /HH Nr. 130 u. 139/. Es wäre daher verwunderlich, wenn er nichts über die Verfasserschaft eines zeitgenössischen Dichters wie Dille oder eines anderen gehört hätte, während die AS ja ein umfangreiches und mehrgliedriges Werk mit potenziell vielströmiger Überlieferung bilden, was einer vollständigen Anonymität zu Lebenszeit des Autors stark entgegengewirkt haben muß.

Die stilistische und inhaltliche Homogenität der AS ist seit langem nicht so sicher, wie es etwa von Hoffmann oder Leendertz angenommen wurde. Die seit der Veröffentlichung der Dissertation von Stellinga /1955/ nicht mehr zu leugnenden Unterschiede zwischen den AS untereinander konnten noch von ihm mit der Hypothese des einen Verfassers folgendermaßen in Einklang gebracht werden: Relativ eng miteinander verwandte E und G seien durch einen Autor in derselben Lebensperiode geschrieben, während L viel später und WS viel früher entstanden wäre /die letzteren können auch von verschiedenen Autoren verfaßt worden sein, s.u. 4.3.4 und zu Stellinga 5.4.3.

Auch Van Es /1957:188/ vermutete einen Entwicklungsgang: Bei E und G sei der Autor noch deutlicher von vorliegenden Erzählungen abhängig gewesen, während in L als viel

58. J. van Mierlo: Is Jan Dille de Dichter van onze abele spelen? In: VMKVATL 1957:82 /nach Roemans - Van Assche ^{3}E 20:26

http://rcin.org.pl

selbständiger erscheine. Dies war auch eines der Ergebnisse der Untersuchung Van der Riets /1936:131/.

Schon Muller hat in seiner Rezension der Leendertzschen Ausgabe /1910:210f./ die einheitliche Verfasserschaft in Zweifel gezogen. Seine späteren sprachlichen Beweise für die Sonderstellung wenigstens des Drie daghe here sind oben angeführt /S.82/. Was die Reimexaktheit betrifft, steche es von dem Rest ab, darüber hinaus störe es die Harmonie: die Stücke scheinen nämlich als fünf Paare /ein ernstes Drama plus ein lustiges Nachspiel/ gemeint zu sein. Möglicherweise sei D an die Stelle eines ernsten Stückes gesetzt, das ursprünglich mit der Posse Truwanten ein Paar bildete /Muller 1927:298/.

Die Hoffmannschen Argumente dagegen /VI:XXXV ff./ wurden von H. Mandos /1933:369 ff./ in Frage gestellt. Die ähnliche Schreibung könne durch die Uniformierung während des Abschreibens verursacht sein; schlechte Reime seien nicht so zahlreich und nicht so schlecht: gewöhnliche Assonanzreime; "Sprüchwörter", Flüche, Schwüre und Verwünschungen seien wirklich da, aber ihre Frequenz sei in den 4 Stücken nicht gleich.

DaB die Schreibung, worüber im 1. Abschnitt dieses Kap. mehrmals die Rede war, nicht ganz uniform ist, hat die Beobachtung Louise van Kammens bewiesen.

Die Autorin stellte fest, daB der Punkt als Mittel der W o r tdelimitation gebraucht wird: in Lanseloet steht es z.B. /Z.544/

O. edel here wat sijn die dinc

- während man in den Zeilen 557 u. 563 liest:

O f gise iewerrinc vinden moghet.

O ndanc alle minen maghen.

Wie gesagt, sind die Anfangsbuchstaben jeder Zeile des Kodex in einer aparten schmalen Spalte geschrieben, wodurch die meisten Wörter gespalten sind. Um zu zeigen nun, daB der erste Buchstabe das ganze Wort ausmacht, setzte der Abschreiber danach einen Punkt. Dies ist laut Van Kammen regelmäBig der Fall in Lanseloet und Gloriant, nie aber in Esmoreit, was bedeuten könnte, die ersteren waren von

http://rcin.org.pl

einer früheren Handschrift kopiert /oder einer späteren, weil sie weiter in dem Kodex stehen?/, das letztere von einer anderen. Sonst sei es noch möglich, daß es zwei verschiedene Abschreiber im Spiel gewesen seien /S.25/, was aber nicht der Fall ist /s.o., Kap. 3.1/[59].

4.3.2. Verschiedene Autoren der Prologe/Epiloge und der AS

Die Tatsache, daß die Stichometrie bei Esm. sich nach der Z. 1006 und nicht 1018 befindet, veranlaßte Leendertz dazu, um den zweiten Epilog auf das Konto des Abschreibers zu setzen: der Dichter des Esmoreit könne für die miserable Qualität jener Zeilen nicht verantwortlich gemacht werden: einen Pleonasmus wie "ghi wise ende ghi vroede" könnte er einfach nicht aufs Papier bringen /Leendertz 1907:CX/.

Auch bei dem Epilog zu Lippijn zeigte sich der Abschreiber kein Virtuose: dessen erste Zeile "Ay goede liede, dit hebben wi..." reimt sich auf den das Stücklein schließenden Bühnentextsatz "Hier vechtensi".

Der Epilog des Buskenblaser sei ebenfalls von dem Abschreiber hinzugefügt /vgl. Duinhoven 1977:64/.

Den Gedanken, daß die Prologe nicht von demselben Autor stammen wie die Stücke, hat Manger ausgesprochen /1931:647/, veranlaßt durch den unbeholfenen Versbau und mehrmalige Wiederholungen desselben Gedankens im Prolog zu Gloriant.

Van Es /1957:170/ stellte fest, daß alle Prologe, der zweite Epilog des E und der Epilog des L in die Stichreimstruktur der Dramen nicht aufgenommen sind

59. Aus der Beobachtung des Kodex entnehmen wir, daß die Anfangsbuchstaben der Namen der Figuren im Bühnentext nur in Esm. und Lip. sowie in einem Teil des Rub. /auf S.241/ rot durchgestrichen sind.

http://rcin.org.pl

/s.u. Kap. 5.5.3, § 60/. Auch inhaltlich bilden sie keine organische Einheit mit den Stücken: da sie hinzugefügte Mittel sind, um das Publikum zur Ruhe aufzufordern, konnten sie seine Aufmerksamkeit nur auf die erste Phase des Dramas richten /in E und G/. Van Es vermutet, daß die Prologe von einem Spielleiter geschrieben worden seien.

Identischer Aufbau, ähnlicher Inhalt und gleiche Ausdrücke veranlaßten H. van Dijk /1985b:58-9/ zu der Vermutung, daß die Epiloge und die Prologe von einem und demselben Bearbeiter-Regisseur stammen. Bei Lans. soll als Beweis das Fehlen von Prologen in anderen Versionen gelten.

Unten /Kap. 5.5.3, § 68/ werden die Ergebnisse unserer Untersuchung der Textstruktur mitgeteilt, wo sich die Prologe des Esm. und Glor., nicht der des Lans. als versifikatorisch von den Haupttexten abweichend erwiesen haben.

4.3.3. Verschiedene Autoren der AS und der Nachstücke /Possen/

Einen ähnlichen Gedanken in bezug auf Esmoreit hat Hunningher geäußert /1964:246 f./ Weder der Epilog zu E, noch die Posse Lippijn seien von dem Autor des Stückes geschrieben. Auf die schon von Creizenach gestellte Frage, von wem diese Reihenfolge: ernstes Stück - komisches Nachstück stammen kann, gibt er zwei mögliche Antworten:

- ein sachkundiger Manager einer Schauspielergruppe, der seine Zuschauer in guter Laune nach Hause zu schicken wußte
- ein feiner Künstler, der die einfache Eleganz und sorgfältige Form des Esmoreit kaum besser betonen

http://rcin.org.pl

konnte, als durch den Kontrast mit der rüden und lebendigen Posse.

Für H. Traver /1953:45/ ist es einfach unglaublich, daß derselbe Autor die beiden Stückenreihen - AS und Sotternien - hätte schreiben können. Jemand, der die ernsten Stücke schrieb, sei ein Sympathisant der Mystik gewesen, die im Mittelalter häufig zum Ausdruck gebracht wurde, obwohl sie als häretisch galt. Der Verfasser der Possen wäre jemand, der die ursprüngliche Botschaft nur teilweise begriffen habe und nicht imstande gewesen sei, die angemessene Reverenz dafür aufzubringen /S.48/.

Die ernsten Stücke seien mit ihren Possen durch spätere Schauspieler /eine reisende Gesellschaft oder eine lokale Vereinigung/ kombiniert im Rahmen der Gestaltung taglicher Unterhaltung zwecks der gegenseitigen Kontrastierung beider Gattungen /S.45/.

Eine ursprünglich gesonderte Ueberlieferung für die ernsten und die komischen Stücke nimmt - hauptsächlich aus Textgründen /Extrapolationen nach der Stichometrie in E, Li und B als Beweise einer späteren Bühnenbearbeitung/ - auch H. van Dijk an /1985a:240 f./.

4.3.4. Verschiedene Autoren der einzelnen AS

Die Sonderstellung von WS ist augenfällig und seit der statistischen Stiluntersuchung von Mandos /1933:374/, der sie ausdrücklich bestätigte, ist sie allgemein anerkannt, wenn auch nicht immer mit Ausschließung der Hypothese über einen einzigen Autor /Stellinga/.

http://rcin.org.pl

Was die übrigen AS betrifft, überwiegt heute die Meinung, daß Esmoreit und Gloriant von e i n e m Autor stammen und Lanseloet von einem anderen.

M. Ramondt /1923:301/ fand es auf Grund ihrer Quellenuntersuchung wahrscheinlicher, daß ein Verfasser Namen einem Überlieferungskomplex entnimmt und sie über zwei Dramen verteilt, als daß zwei Autoren von einer Namenkonstellation Gebrauch machen sollten.

Die Idee von der Zusammengehörigkeit von E und G gegenüber dem L, das zwar versifikatorisch von ihnen nicht abweiche, aber als Drama viel besser sei, ist 1931 auch von Hunningher in der III. These seiner Dissertation ausgesprochen /ders. 1964:248/.

Die bisher gründlichste syntaktische und teils stilistische Argumentation für die Gegenüberstellung von E und G einerseits und L sowie WS andererseits brachte die Dissertation von G. Stellinga: De abele spelen. Zinsvormen en zinsfuncties /1955/, die im folgenden Kapitel /5.4.3./ noch diskutiert wird. Wie oben angedeutet, schloß Stellinga die Möglichkeit e i n e s Autors nicht aus: jener könnte Winter e.S. als seine erste Schriftstellerprobe, E und G in ungefähr derselben Periode seiner Laufbahn, L dagegen später geschrieben haben.

Die Sonderstellung des L ergebe sich nach Wijngaards /1962:324 f./ aus der Replikenstruktur und -Länge: bei Lanseloet, das nach ihm nur von zwei Spielern gespielt werden konnte, liegen relativ wenige kurze Repliken vor und die mittlere Replikenlänge unterscheide es deutlich von G und E /dazu s.u., Kap. 5.5.3. § 69/. Auch gebe es in L weniger Schauplatzwechsel /vier, in G sechs, in E acht/. Aus diesen Gründen, ohne daß die Zusammenhänge ganz deutlich werden, meint Wijngaards gegen Stellinga, Lanseloet sei früher entstanden und repräsentiere auch gattungsgemäß ein älteres Entwicklungsstadium des Dramas: als Beweis weist er allgemein auf die auf Ueberwucherung steuernde Entwicklung des geistlichen Dramas und des Romans hin.

Dem Vergleich ihrer dramatischen Struktur hat Stuiveling /1967:33/ die Feststellung entnommen, daß E und G sich

http://rcin.org.pl

von L durch eine zentrale Rolle eines Monologs sowie durch die zunehmende Anzahl Spieler pro Szene nach dem Schlüsselmonolog unterscheiden. Es sei, als ob der Autor kurz vor dem Ende des Stückes ein komplettes tableau de la troupe auf der Bühne haben wollte. Das brauche aber niemand zu weiterge enden Folgerungen in bezug auf die Verfasserschaft oder Entstehungsfolge zu verpflichten. Die Übereinstimmungen dramatisch-technischer Art zwischen den 3 "abelen Königsspielen" seien aber so zahlreich, daß die Möglichkeit derselben Autorenschaft für wahr gehalten werden kann, mit eventuellen Varianten vom Typ: Vater - Sohn oder Meister - Geselle /S.43/.

4.3.5 Z u s a m m e n f a s s u n g /Verfasser/

In der Verfasserschaftsfrage, womit im allgemeinen keine Personenidentifizierung, sondern die Bestimmung des Homogenitätsgrades gemeint wurde, behauptete man bis heute die stilistische Andersartigkeit folgender Texte /verglichen mit den ernsten Stücken/:

- die Epiloge /Li, B - Leendertz, Hunningher, Duinhoven; L - Van Es; alle - Van Dijk/
- alle Prologe /Manger, Van Es, Van Dijk/
- alle komischen Nachstücke /Traver; Hunningher - Li, Van Dijk - gesonderte Ueberlieferungswege/

Ferner sind folgende Divergenzen zwischen den Hauptstücken E, G, L, W und D untereinander als wesentlich hervorgehoben worden:

- die Sonderstellung des D /Müller/
- die Sonderstellung des W /Mandos/
- die Sonderstellung des L /Hunningher, Wijngaards/
- die Gemeinsamkeiten zwischen E und G /Ramondt/;

auf die Gegenüberstellung des E mit G einerseits, dem L /evtl. mit W - Stellinga/ andererseits, haben Hunningher, Stellinga und Stuiveling hingewiesen: die

http://rcin.org.pl

beiden letzteren fanden es nicht notwendig, hier verschiedene Autoren anzunehmen.

In der Zusammenfassung des 5. Kapitels wird das Obige mit unseren Resultaten konfrontiert.

4.4. ZUSAMMENFASSUNG /HERKUNFT/

Von dem in diesem Kapitel zu der Herkunftsfrage Gesagten war nicht viel ganz sicher, so ist auch das erhaltene Gesamtbild - die Entstehung der Stücke um 1350 im nichtwestlichen Südniederländisch, verschiedene Autoren - als eine vorläufige Bilanz zu verstehen.

Als Schlüsselfrage erweist sich die Wertung der Homogenität der Texte: je zwingender die Beweise ihrer Andersartigkeit, desto höher die Wahrscheinlichkeit ihrer zeitlich und geographisch divergenten Herkunft. Den Stand unseres Wissens über die sprachliche und künstlerische Homogenität des Korpus muß man als ungenügend bezeichnen. Außer dem für die Theorie der mittelniederländischen Kunstsprache wichtigen Ergebnis, sollte also eine tiefgründige Untersuchung der Sprache der AS vor allem dazu verhelfen, die sprachlich-stilistische Eigenart der einzelnen Texte zu bestimmen. Es geht weiter nicht, daß man alle Varianztypen in allen Texten gemeinsam und durcheinander heranzieht, um eine allgemeine Herkunftsthese zu beweisen. Schon die erste, noch fragmentarische Probe einer solchen Methode vermochte es, gewisse Unterschiede zwischen den Stücken an den Tag zu legen /s.u. Kap. 5.1.1./ Bei der eigentlichen Untersuchung wird es aber nicht genügen, daß man die chaotische Materialsammlung durch eine gesonderte Behandlung aller Stücke ordnet

http://rcin.org.pl

und durch Vergleich zu eventuellen Verwandtschaftsbestimmungen kommt. Es ist zwecklos, eine qualitative Interpretation des widerspruchsvollen Materials /stilistische Wertung, Lokalisierung, zeitliche Stratifikation/ ohne die Berücksichtigung der quantitativen Verhältnisse zwischen den Konkurrenzformen zu unternehmen. Die historischen Dialektgrenzen haben einen nur statistisch erfaßbaren Sinn - diese Erkenntnis ist in dem neuesten Lautatlanten des Mittelniederländischen /Berteloot 1984/ mit Recht zum Arbeitsprinzip erhoben worden.

Würde man darüber hinaus bei der Dialektbestimmung der AS die Sprache anderer Texte aus dem Hulthemschen Kodex berücksichtigen, besonders solcher wie die Brüsseler Wunderberichte, die topographisch und zeitlich lokalisiert sind /H.van Dijk, 22.01.1986/, so könnten feste Beziehungspunkte für die Herkunftsproblematik geschaffen werden.

Die künstlerische Dimension, wo auch manche nicht unwichtige Vorarbeiten vorliegen, verlangt nicht weniger Arbeit mit Verwendung neuer Methoden und Begriffe.

Unsere ersten Beiträge zu beiden Dimensionen der Homogenität, der sprachlichen und der künstlerischen, finden sich in den folgenden Kapiteln.

http://rcin.org.pl

5. DER STIL

1. Die phonologische Ebene. -
2. Die morphologische Ebene. -
3. Die semantische Ebene. -
4. Die syntaktische Ebene. -
5. Die Textebene

In diesem Kapitel werden linguistische Strukturen in den Abele Spelen (als poetische Texte betrachtet) untersucht.

Als allgemeine theoretische Basis hat sich das übersichtliche Buch Christoph Küpers "Linguistische Poetik" (1976) geeignet erwiesen. Da nur sehr wenige Voruntersuchungen vorliegen, haben die untenstehenden Beobachtungen einen einführenden und keinen monographisch-erschöpfenden oder gar definitiven Charakter. Deshalb wurde z.B. in den Abschnitten über rhetorische Figuren auf die systematische Benutzung einer theoretisch mehr fortgeschrittenen Arbeit wie die "Rhétorique générale" von Dubois u.a., 1970, verzichtet. Lausbergs "Elemente der literarischen Rhetorik" (1971) wurden nur in Zweifelsfällen herangezogen.

http://rcin.org.pl

5.1. DIE PHONOLOGISCHE EBENE

1. Lautliche Deviationsfiguren
2. Lautliche Repetitionsfiguren
3. Statistik der Lautfiguren
4. Prosodische Figuren
5. Zusammenfassung

5.1.1. L a u t l i c h e D e v i a t i o n s f i g u r e n

§ 1. Poetik und Sprachgeschichte. - § 2. Der Metaplasmus: 1. Längung, 2. Kürzung, 3. Paragoge, 4. Prothese, 5. Apokope, 6. Synkope, 7. Qualitätsänderung.

§ 1. Poetik und Sprachgeschichte

Wenn man die im vorigen Kapitel, Abschnitt 4.1: Sprachlandschaft, diskutierten Formalternativen vom Typ heer-here s y n c h r o n betrachtet, kann man sie als stilistische oder poetische Morphemvarianten (Küper) bezeichnen. Sie bestehen aber in phonetischen Deviationen: die Formen ohne Apokope erscheinen dann als normal, diejenigen mit Apokope als Abweichungen von der Norm, und zwar als Subtraktionsfiguren, aus Reimgründen zu erklären (Küper S. 54). Dafür, wie auch sonst für die in Dichtersprachen zugelassenen Umgestaltungen des Wortkörpers gibt es in der traditionellen Poetik besondere Bezeichnungen, die teils von der historischen Phonetik übernommen worden sind. Solche Deviationen werden in der Poetik und Rhetorik allgemein als Metaplasmus bezeichnet. Im besonderen heißt z.B. die Weglassung eines Lautes, meistens eines schwachtonigen Vokals, aus Gründen des Wohlklangs (Reim, Metrum), wie in dem Typ here > heer: seer, auch in der Poetik Apokope (oder Elision: Paul - Glier 46, Vokale), doch heißt das Längerwerden in einem

http://rcin.org.pl

Gedicht eines sonst kurzen Vokals nicht "Dehnung", sondern Längung (Von Wilpert 48¹).

Die oben fragmentarisch untersuchten Apokope-Fälle (Kap. 4, § 36) werden jedoch hier nicht mit berücksichtigt. Die Apokope des schwachtonigen -e ist vielleicht die häufigste phonetische und phonologische Entwicklung in der Geschichte des Niederländischen, als solche kann sie schwierig als eine Deviation betrachtet werden. Sie ist zwar sicher von den Lautverhältnissen im Vers nich wegzudenken (über den Versrhythmus als mögliche Ursache der e-Apokope oder mancher Apokope--Fälle, s.o. § 36.3 und Van Loey I § 49 Bem. 1:56) und darf von der Stiluntersuchung nicht ausgeschlossen bleiben. Um diese Erscheinung richtig interpretieren zu können, ist aber eine genaue Untersuchung aller Kontexte und Positionen notwendig. Es handelt sich dabei nicht nur um die Anerkennung des in verschiedenen neueren Sprachen verwendeten R e i m m e t a p l a s m u s (Lausberg § 123.3) als einer Lizenz auch in der mittelniederländischen Dichtung - dafür scheinen bereits gute Gründe zu bestehen - sondern um dessen systematische Anwendung in allen Positionen im Vers.

Inzwischen beschränken wir uns hier auf die deutlicher okkasionellen Umgestaltungen von Wörtern (darunter doch die r-Apokope), die leichter als Deviationen bezeichnet werden können.

Von zwei Konkurrenzformen wurde die häufigere als "normal", die seltenere als "abweichend" gewählt, aber wegen des Reichtums an Nebenformen sind solche Zuordnungen relativ, abgesehen davon, daß die Bestimmung der Frequenz auch eine problematische Sache ist.

Allein die Kadenz (Versausgang) wurde systematisch untersucht: Die Reimposition gilt als konservierend und deshalb als verhältnismässig repräsentativ für den Autorstil. Eine Erforschung aller Positionen wäre auch zu umfangreich und mußte schon deshalb hier ausbleiben. Möge das Untenstehende ein Ansatz zu einer solchen Arbeit werden.

http://rcin.org.pl

§ 2. Der Metaplasmus

Der Metaplasmus ist an 53 Stellen festgestellt worden. Darunter finden sich 5 Längungen, 1 Kürzung, 7 Paragogen, 4 n-Prothesen, 3 r-Apokopen, 6 Synkopen und 27 Qualitätsänderungen.

1. Die Längung ae < a

E 777-8 aen : gaen
B 147-8 ghedaen : aen
L 635-6 waen : aen
W 381-2 staen : aen (Stichreim: verschiedene Repliken)
G 735-6 soudaen : bevaen

Gegenüber aen seien zahlreiche an-Formen genannt:

- als Reim zu man: E 489-90, 589-90
  G 505-6, 717-8, 727-8, 753-4, 935-6
  B 119-20
  L 421-2, 645-6, 929-30
  R 218-9

- : can E 705-6
  L 45-6

- : dan E 823-4
  L 481-2

- : tieran E 981-2

- : Tervogan (t)

Gegenüber soudaen: G 193-4, 1125-6 - man : soudan

2. Die Kürzung a < ae

G 635-6 dracht : maght (normal maegt)

3. Die t-Paragoge

E 581-2 Tervogant : bant
G 757-8 ghescant : Tervogant
G 963-4 wigant : Tervogant
G 977-8 Tervogant : Abelant
G 1065-6 tierant : ghescant (vgl. tieran E 981)
W 352 keytijft (normal : keytijf)[1]
R 677 gect (für: gec): sprect

---

[1] Aus Stellinga [2]W5:56. Das paragogische -t soll bedeutungsverstärkend wirken.

http://rcin.org.pl

Bei Tervogan kann man denken, daß die Formen mit -t die Norm waren, weil sie zweimal als unreiner Reim dort stehen, wo die Form ohne -t am Platze wäre[2]:

E 251-2 an : Tervogant
E 273-4 Tervogant : man

Insgesamt ist die paragogische Form seltener: sie begegnet in E viermal (im Ganzen 9x) und in G dreimal (total 9x). Etymologisch sind beide möglich (s.u., Kap. 6.3). Sonstige Reime von Tervogan:

E 412-3, 467-8, 953-4. G 342-3, 1031-2 : man
E 595-6. G 665-6 : an
G 212-3, 243-4 - : dan
G 721-2 : van
E 545-6 : wen

4. Die n-Prothese

L 298, 325. R 7 navont (für: avont)
L 51 neghelentier

- beide beruhen auf der Hinüberziehung des Artikels den zu dem Substantiv.

5. Die r-Apokope

G 1047-8, L 345-6 wee : nemmermee-
W 571-2 snee : nemmermee

Vollständige Formen des Adverbs nemmermeer wurden oben behandelt (§ 36.1).

6. Die Synkope des Schwa

B 109/10 algheel (für algeheel) : deel (Stichreim)
Li 49-50 gesien : knien (knie+en)
Li 83-4 gesien : knien (Enjambement)
G 63-4 spien : sien
L 603-4 spien : gescien
L 865-6 reen : tween (Dativ twee+en)

---

[2] Die Ortshinweise nach Notermans 1973:636 und 1955: :250 (nicht identisch), ergänzt und geprüft. Vgl. den Namenindex, Kap. 6.

http://rcin.org.pl

Das Wort wird jeweils um eine Silbe reduziert.

7. Qualitätsänderung (Vgl. Kap. 4 § 18)

E 48-9 verdrincken : dincken
E 383-4 verdinghen : bringhen
E 409-10 = E 431-2 mint : kint (kent)
E 653-4 tormint : kint
E 743-4 leit (leet) : Esmoreit

Li 91-2 blent (blint) : gescent
Li 105-6 kinnen (kennen) : Elvinnen
Li 115-6 blint : kint (kent)

G 13-14 ombekint : gescint
401-2 twint : bekint (St.)
775-6 vint : gescint
289-290 ghesent : ghepreut = 453-4
357-8 ghesent : bekent (St.)
947-8 payment : ghescent

L 777-8 bekint : mint
815-6 ontbint : gheint

W 65-6 kint : ghemint
177-8 singhen : bringen
335-6 hinnen : minnen

D 69-70 venden : ellenden
201-2 drincken : wincken
227-8=315-6=355 drincken : scincken

T 131-2 bevinde : bekinde

5.1.2. Lautliche Repetitionsfiguren

§ 3. Die Alliteration. - § 4. Der Gleichklang unbetonter Silben. - § 5. Die Akzentverschiebung. - § 6. Unreine Reime. - § 7. Assonanzen.

Lautliche Repetitionsfiguren sind für die Dichtersprache wichtiger als die Deviationen. Auf der phonologischen Ebene werden darunter der Reim, die Assonanz und die Alliteration verstanden.

Im Gegensatz zu der neuzeitlichen Versifikation (seit der Renaissance), wo der Reim einen Gleichklang des Gleichbetonten bedeutet, kann in der Frühzeit der Dichtung in Nationalsprachen auch der Gleichklang von unbetonten Silben als Reim gelten.

Was die Akzentverhältnisse betrifft, haben wir es in den AS mit allen 4 möglichen Erscheinungen zu tun:
1° - identische Betonung der reimenden Wörter: der Typ

http://rcin.org.pl

dach : mach oder drincken : dincken, ein einziges Mal selbst reicher (daktylischer) Reim soeghede : ghedoghede, G 1019-20; 2° - es reimen sich nur die Nebenakzente - der Typ herte mijn : maneschijn; 3 - der Gleichklang unbetonter Silben wie in opbreken : doersteken; 4 - die Akzentverschiebung: die reimenden Silben tragen verschiedene Akzente, meistens den Haupt- und den Nebenakzent wie in gelijc : hemelrijc oder den Hauptakzent und den Schwachton - gheleit : waerheit.

Der 1. Punkt umfaßt die absolute Mehrheit und stellt keinen Problemfall dar. Die 2. Erscheinung ist durch die Gleichheit der Akzente nicht so störend, sie ist auch noch überall ziemlich häufig. Seltener und interessanter, weil für die Datierungsfrage potenziell auswertbar, sind die Punkte 3 und 4, die im folgenden untersucht werden, s. die Paragraphen 4 und 5.

§ 3. Die Alliteration

Die Frequenz des Gleichklangs der Konsonanten im betonten Morphemanlaut einer Zeile oder eines Satzes wurde hier nur orientierungshalber fragmentarisch berechnet - jeweils für die ersten 100 Zeilen jedes Stückes.

Die höchsten Frequenzen haben: W - 51x und D - 39x, mittlere: R - 34, H - 31, B - 29, G - 29 und T - 25, die geringsten: L - 21, Li - 21, E - 17.

Am häufigsten sind die w(v)-Alliterationen: 64x, sonst: s - 60, m - 29, r - 25, d - 23, l - 22, gh - 21, k - 18, b - 14, h - 13, t - 3mal.

Die höchsten Frequenzen weisen stimhafte Laute auf, während nach normaler Verteilung ihre Häufigkeit ungefähr die Hälfte der Frequenz der Stimmlosen beträgt. In dieser Abweichung von einem sprachlichen Universale (von G.K. Zipf beobachtet - "Human Behaviour...") zeigt sich der beabsichtigte Charakter der Erscheinung: gezielte Wahl seltenerer Laute ist eine typische poetische Abweichung von der Normalsprache.

http://rcin.org.pl

Aus dieser fragmentarischen Beobachtung der Alliteration erhält man für die ernsten Stücke eine Dreiteilung W : G : L mit E, aber statistisch gesehen ist nur die Stellung von W signifikant abweichend: für die Gruppe von 10 Stücken gilt der Mittelwert 29,7 und die Standardabweichung s = 9,98, woraus sich nur für W eine signifikante standardisierte Abweichung von 2,25s ergibt, der eine Wahrscheinlichkeit P = 0,025 (2,5 %) entspricht: in solchen Fällen erklärt man die Abweichung für wesentlich, d.h. man findet den Einfluß des Zufalls nicht ausreichend, um die Abweichung zu rechtfertigen. Sonstige Unterschiede sind in diesem Sinn aus dem Spiel des Zufalls ausreichend erklärbar.

Unten folgen einige Beispiele der Alliteration aus jedem Stück:

E 50 Ic sal noch selve de coninc sijn
Van Sesilien...

E 84 Maer wildi werken na den vroeden

Li 36 En es dit niet een scoen besceet?
Waer mach hi merren, mijns herten druut?

Li 40 Minnekijn, hets messelijc wat mi let.
Hebdi hier gheweest herde lange?

G 99 Want daer en willic niet af horen;
Ic en weet gheen wijf op eerde geboren

G 122 In weet gheen wijf, dies werdich waer

G 127 Si sal u noch maken mat

G 129 Samsoen, die was soe sterc

B 50 Lietic u in dit busken blasen

76 Keren, god gheve u een goet jaer

104 Keren, siet men desen scu.

110 In trouwen, dies hebbe die duvel deel,
Hebdi tgheelt hier omme ghegheven?

L 125 Bi lichte gheloven es die menege bedrogen

144 Ic soude u dbroet bidden te voren,
Eer ic u honger hebben liet

http://rcin.org.pl

H 39 Met quaden messen moet mense ontliven!
In coste in eenre maent ghecrighen
Van mijnre blare coe eneghe botere;
Wat ic clutse of wat ic clotere

D 11 Men sal hier spelen slechs ter stont.
Men sal hier spelen enen stront
Boven toverst op u hoet.
God gheve u scande ende lachter groet!
Gaet thuusweert ende onderwinnes uus.
Ic wene wel, hi heeft wat thuus,
Dat hi morghen vroech sal vinden.

27 Ic sal drincken sonder sorghe.

74 Ghebuer, wetti wat mi deert?
Ic hebbe een quaet wijf, als ghi wel wet,
Die mi altoes sceelt ende et:
Si scélt mi tsnachs wel seven werven
Soe sere, mi dunct dat ic sal sterven

T 120 Maer gheeft mi mijn gheldekijn,
Dat mi es worden suer ende swaer.

140 Achter lande salic u leiden
Ghelijc of ghi waert suster Lute.
Ic can soe menegerhande clute

W 30 Ic bringhe soe menegen soeten morghen
Metten dauwe in der dagheraet

36 Swijcnt, sot, al stille van desen!
Ic ben die winter, diet al can dwingen.
Die voghelen, die te somer singen
Canic wel doen swighen stille.

51 Ende oec soe dwingic alle diere,
Ende die vische in die riviere
Doe ic woenen onder dijs.
Her winter, dies benic wel wijs

106 Eet ende drinct vanden goeden biere,
Ende nebt broet, wijn, vleesch ende visch,
Ende doet dat bringhen op uwen disch,
Ende sit biden viere al coe sat,
Alst soe cout es op die straet,
Dat niemen van couden en can ghedueren.
Al dat die somer can besueren...

R 63 Ghi waert wel weert, dat ghi waert bescouden,
Dat ghi van uwen wive wilt spreken lachter.
Drie maent vore ende drie maent achter
Ende drie maent in die midden gestelt,
Dits emmer neghen te gader getelt,
Want dat wetic wel bi saken.

http://rcin.org.pl

§ 4. Der Gleichklang unbetonter Silben

Diese Erscheinung begegnet in E siebenmal, in G 10x, in L 3x, in T 1x und in Li 1x:

E	77-8, 227-8	Coninc : jonghelinc
	437-8	jonghelinc : vondelinc (2 Silben)
	461-2, 528:7,	665-6 coninc : vondelinc
	835-6	eertrijc : ongelijc
Li	153-4	mijn : Lippijn (Stichreim)
G	221-2	Vranckerijc : kerstenrijc (2 Silben)
	87-8, 117-8,	883-4 Bruuswijc : sekerlijc(Stichreim)
	895-6	" : vriendelijc
	491-2	ghewaerlike : kerstenrike (2 S.)
	323-4	reynscheit : salicheit
	363-4	suverheit : "
	583-4	opbreken : doersteken (2 S.)
	675-6	suverlike : eertrike (2 S.)
L	355-6	suverheit : dorperheit (2 S.)
	403-4	dorperheit : edelheit (2 S.)
	925-6	blidelike : hemelrike (2 S.)
T	155-6	Lutgaert : Everaet (Stichreim)

http://rcin.org.pl

§ 5. Die Akzentverschiebung

d.h. der Gleichklang des ungleich Betonten, ist häufiger und begegnet in E 26x, in G 24x, in L 6x, in D 5x, in WS 6x sowie in Li 4x.

E 39/40 rijc : ewelijc
41/2 bastaert : beswaert
135/6, 201/2 jonghelinc : dinc
249/50 dinc : vondelinc
267/8 ginc : jonghelinc
57/8[3], 643/4 dinc : coninc
373/4, 767/8 ontfinc : coninc
469/70, 755/6 " : vondelinc
727/8, 737/8 " : jonghelinc
403/4 waerheit : besceit
634/3, 679/80 waerheit : gheleit
455/6 minnekijn : fijn
557/8 stillekijn : sijn
573/4 oetmoet : vroet
765/6 bogaert : aert
821/2 ertrijc : ghelijc
869/70 pilgerijm : sijn
883/4 ghelijc : coninerijc
887/8 pilgerijm : mijn
899/900 pijn : pilgerijm

Li 5/6 Lippijn : sijn
45/6 minnekijn : sijn
151/2 hemelrijc : gelijc
179/80 grijsaert : waert

G 7/8 dinc : jonghelinc (Prolog)
9/10 Bruuswijc : ghelijc (Prolog)
159/60, 243/4, 513/4 idem
1083/4 Bruuswijc : rijc
459/60 Vranckerijc : ghelijc
37/8, 89/90 Godevaert : Gheraert (Stichreim)
381/2 bewaert : " (Stichreim)
439/40 beswaert: "
519/20 vaert : "
209/10 anschijn : sijn (Stichreim)
291/2 idem
251/2 goet : oetmoet
255/6 eertrike : ghelike
415/6 " " rike

---

[3] Leendertz (1907:CXC) sagt, daß die ungewöhnliche Akzentuierung sehr selten begegne und nennt dieses einzige Beispiel.

http://rcin.org.pl

595/6, 1085/6, 617/8 aert : bogaert
663/4 knecht : onrecht (Stichreim)
827/8 ontfinc : coninc (Stichreim)
839/40 oetmoet : doet
1053-4 gheset : Mamet

L 53/4, (Stichreim), 795/6, 867/8 bogaert : aert
123/4 dorperheit : gheseit (Stichreim)
543/4 camerlinc : dinc (Stichreim)
839/40 stout : Reinout (Stichreim)

D 117/8 quaetheit : leit (Stichreim)
119/20 onpeis : Cleis
267/8 respijt : vespertijt
135/6 waert : Everaet
115/6 sidi : mi

W 5/6 oetmoet : vroet
31/2 dagheraet : gaet
95/6 aert : bogaert
141/2 " : Clappaert
283/4 ondanc : bedwanc
591/2 dwinghelant : becant

Nach der Darstellung der Akzentverhältnisse in der Kadenz können wir uns den gleichlautenden Silben selbst zuwenden. Ihre genauen Uebereinstimmungen - saubere Reimpaare also - überwiegen deutlich und werden nicht untersucht; nur die Frequenzen der weiblichen Reime werden in der Tabelle im § 8 angegeben, wo auch Daten über die oben dargestellten Akzentabweichungen und die unten folgenden Reimabweichungen zu finden sind.

§ 6. Unreine Reime

Nach einer breiteren Auffassung beruhen unreine Reime auf der angenäherten Uebereinstimmung der Lautbilder in ein schlägigen Kadenzen: meistens divergieren die Vokale, die aber häufig in mundartlicher Aussprache einander gleichen; auf solche Fälle beschränken sich z.B. Paul und Glier (S. 39) indem sie als unreine Reime nur die konsonantischen Halbreime bezeichnen, mit dem angenäherten Gleichklang der Vokale und Uebereinstimmung in Konsonanten. Aber auch der Unterschied in Konsonanten

http://rcin.org.pl

kann durch die regionale Aussprache aufgehoben werden, im Niederländischen durch die spirantische oder explosive Realisierung des -g- oder infolge des Schwundes des Auslaut-n. Solche Reime sind dann alsgenauer zu bezeichnen im Vergleich mit den echten Assonanzen (vokalische Halbreime), wo die Konsonanten unvereinbar sind. Diese Differenzierung scheint vor allem für die mittelalterliche Dichtung sinnvoll, wo es noch keine einheitliche Sprache mit ihrer Normfestheit gegeben hat. Für die Assonanzen sehe man den folgenden Paragraphen. Die Beispiele der unreinen Reime stehen in zwei Rubriken: vokalisch - konsonantisch (unrein).

v o k a l i s c h		k o n s o n a n t i s c h	
E			
67:8	fiermament:kint	251:2	an:Tervogant
109:10	voeren:uren	253:4	segt:ghedect
231:2	prosent:kint	273:4	Tervogant:man
275:6	kint:ghesent	475:6	segt:ontdect
313:4	torment:bekint	869:70	pilgerijm:sijn (St.)
	(vgl. 653:4 tormint: :kint)	887:8	pilgherijm:mijn (St.)
		899:900	pijn:pilgherijm
323:4	wijst:list	1007:8	hoeden:vroede
387:8	torment:kint		
843:4	comt:verdoemt		
1001:2	stelt:verseilt		
Li			
123:4	omtrent:blint	127:8	segt:dect
		192:3	fobitasie:gratie
O			
15:6	beroemt:comt (Pr.)	111:2	here:onteren
27:8	beroemen:comen (Pr.)	821:2	uren:creature
	(vgl. 145:6 comen: :ghenomen)	915:6	creature:muren (St.)
		1106:7	ghebueren:avonture
645:6	willecome:roeme	421:2	segt:sect
B			
57:8	comt:verdoemt (St.)	61:2	leve:gheven

http://rcin.org.pl

L

725:6 brut:uut (St.)

351:2 scanden:lande
503:4 segt:sprect
547:8 ure(n):creature
In der Hs. ure, aber uren wird für richtig angesehen

E

–

111 ghemake:steht als Dreireim mit
109–110 gheraken:uutcraken

W

109:10 sat:straet
219:20 steerc:merc
231:2 schijnt:vint
343:4 schijnt:ghemint
357:8 comen:verdoemen (St.) (vgl. 455, 481, 521 – comen:ghenomen)
377:8 scilt:gheelt
559:60 vint:firmament
595:6 bloemen:ghenomen

135:6 crude:luden
173:4 ghelieve:gherieven
147:8 segt:ghedect
209:10 ghenaden:spade
423:4 sinne:godinnen
539:40 gherne:wernen
573:4 duseren:nature

R

36:7 viseren:manieren(St.)
88:9 hude:troude
104:5 teelt:stelt
160:1 wijst:list

D

141:2 comen:verdoemen (St.)
155:6 ognen:ghenoeghen(St.)
283:4 weerdinne:dunne (St.)
401:2 rennen:winnen

27:8 sorghe:morghen
71:2 hellen:gheselle
83:4 ure:tsuren
95:6 craken:ghemake
113:4 daghe:behaghen
159:60 gerieke:kieken
185:6 rade:scaden
209:10 dade:begaden
213:4 laten:bate
239:40 weerdinne:minnen
259:60 made:gebeden
265:6 heden:vrede
275:6 erre:merren
291:2 mate:laten (St.)
305:6 driven:wive

T

–

129–30 scheiden:seide
135:6 waert:Everaet (St.)
155:6 Lutgaert:Everaet (St.)
165:6 caken:ghemake

http://rcin.org.pl

Hatte Hoffmann von Fallersleben recht als er sich (1838 VI:xxxv) über "viele schlechte Reime" beklagt hat? Die hier mitgeteilten Zahlen scheinen das zu bestätigen: D hat 19 Paare mit unreinem Reim, E - 17, W - - 15, G - 8, L, T und R je 4, Li - 3, B - 2 und H - 1.

Man muß dabei bedenken, daß die Zahlen nicht absolut sind, und durch eine sprachhistorische Interpretation, wozu sie eine Anleitung werden möchten, sicherlich reduziert werden können.

Eine Uebersicht mit vergleichbaren Prozentzahlen findet sich im folgenden Abschnitt, § 8.
Die meisten vokalisch unreinen Reime und ein Teil der konsonantischen (segt) lassen sich (im Zusammenhang mit den Beobachtungen aus den §§ 10, 19, 20, 22 im Kap. 4 und soeben § 2) dialektgeographisch und historisch deuten.

Was vor allem in die Augen springt, sind die Unterschiede zwischen den Stücken: Für Esmoreit und Lip. sind die e:i-Reime charakteristisch, in Glor. sind sie immer "für das Auge genau gemacht" (§ 2), aber nur in diesen drei sowie in D werden dabei sowohl e:e als auch i:i--Varianten verwendet; L und W entschließen sich bei dem e/i-Wechsel für die i-Option, während in E, Li, G und D nicht nur beide zugelassen scheinen, sondern selbst von einer Nichtunterscheidung zwischen e und i die Rede sein kann. Eine solche Indifferenz muß auf eine Zweisprachigkeit in diesem Bezug zurückführbar sein. In dem Leutatlanten von Berteloot sehen wir an der Karte 28, wo die Verbreitung der Formen kennen - kinnen bis 1300 gezeigt wird, das entsprechende Gebiet hauptsächlich and dem Fluß Dender situiert. Das südöstliche Ostflämisch und zwar das Gebiet Geraardsbergen - Aalst kann also als eine mögliche Ursprungslandschaft dieser Texte betrachtet werden. Bei L ist die Abwesenheit von vokalisch unreinen Reimen (bis auf ein Paar) gegen den Hintergrund der Metaplasmen aus § 2 doch vielsagend. Der vereinzelte Beleg für T (wieder eine i-Option) ist ein (schwächerer?) Hinweis in derselben, mehr östlichen Richtung. In E, G, B, W und D beobachten wir die o:oe-Reime, die im § 10 des 4. Kap. als flämisch bezeichnet worden sind. In W und R fallen Dennungen und Reime aus einem langen und

http://rcin.org.pl

einem kurzen Vokal auf; angenommen, daß es ursprünglich gute Reime waren, können sie flämisch gewesen sein, ihre überlieferte Form ist vielleicht Spur einer Ostverschiebung. Vgl. Kap. 4 § 20 u. 36.4.

§ 7. Die Assonanzen

Die vokalischen Halbreime, die im Gleichklang nur der Vokale vom letzten Akzent der Verszeile an bestehen (Von Wilpert), sind hier, wie im vorigen Paragraphen angedeutet, bei männlicher Kadenz von den konsonantisch unreinen Reimen danach unterschieden worden, daß die Divergenz lautlich unverwandter Konsonanten sich nicht auf eine regionale Varianz hat zurückführen lassen.

E ---

Li 31:2 dage : slave (Enjamb.)

G 29:30 ghepresen : gheslegen (Prolog)

B 13:4 dammen : wannen

L 101:2 haven : maghen
363:4 dorst : lost
713:4 vermacht : dach

H 31:2 weghe : teve
39:40 ontliven : ghecrighen

W 115:6 slave : daghe
203:4 bliven : gheswigen (Stichreim)
263:4 lijf : crijt (St.)
589:90 verdriven : swighen

R 224:5 ontgaeft : saecht (St.)

D 31:2 smaect : gaept
41:2 staet : ghemaect
43:4 haspe : tasten
61:2 gemake : gelaten
105:6 onteert : keer
109:10 daghe : gave
111:2 laken : laten
147:8 manne : scande
163:4 rebben : segghen (St.)
181:2 tripe : verwiten
255:6 laten : maken
293:4 hier : Mechiel
331:2 grote : lopen (St.)

http://rcin.org.pl

349:50 over : verscoven
Leendertz CLXXXVIII schlägt hier ten oven für over vor
351:2 af : mach (St.)
385:6 straten : saken

T 107:8 bedroeven : ghenoeghen (St.)
Die Hs. hat ghenooghen (nach Stellinga, D4:105)
159:60 grave : dage
187:8 treken : beseeten

Die Anzahl der Assonanzen unterscheidet aufs krasseste D (16x) und T (3x) von dem Rest: W - 4x (der Text siebenmal länger als bei T); L - 3x, H - 2x, Li, G, B und R - je 1x, E - keine.

5.1.3. Statistik der Lautfiguren

§ 8. Die Lautfiguren der AS in Zahlen (eine Tabelle). - § 9. Der Spearmansche Korrelationstest (weibliche Reime - Reimabweichungen). - § 10. Vergleich der Parameter.

§ 8. Die Lautfiguren der Abele Spelen in Zahlen

In der untenstehenden Tabelle findet sich eine Uebersicht der Ergebnisse (§ 2 - 7). Bei der Berechnung der Prozente standen im Nenner jeweils die Gesamtzahlen der Reimpaare im Text.

http://rcin.org.pl

R e i m e

oder lautliche Deviations- und Repetitionsfiguren in den Abele Spelen

Erscheinung / Stück	Metaplasmen	Weibliche Reime	Akzentabweichungen				Reimabweichungen			
			Gleichklang unbetonter Silben	Akzentverschiebung	t o t a l	% der gesamten Reimpaare im Stück	Unreine Reime	Assonanzen	t o t a l	% der gesamten Reimpaare im Stück
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Esmoreit	8	29,5[4]	7	26	33	6,5	17	-	17	3,3
Lippijn	5	46,7	1	4	5	5,0	3	1	4	4,0
Gloriant	15	26,3[4]	10	24	34	6,0	8	1	9	1,6
Buskenbl.	2	46,1	-	-	-	-	2	1	3	2,9
Lanseloet	9	33,0[4]	3	6	9	1,9	4	3	7	1,5
Hexe	-	60,7	-	-	-	-	1	2	3	5,4
Drie d.h.	5	57,1	-	5	5	2,5	19	16	35	17,3
Truwanten	1	78,3	1	-	1	2,2	4	3	7	15,1
Winter e.S.	6	40,7[4]	-	6	6	1,9	15	4	19	6,1
Rubben	2	41,4	-	-	-	-	4	1	5	4,1
T o t a l	53	-	22	71	93	-	77	32	109	-

4. Aus Mandos 1933:371

http://rcin.org.pl

§ 9. Der Spearmansche Korrelationstest für die Reime

Um diese Menge von Zahlen interpretierbar zu machen, müssen wir sie statistisch testen, denn mit dem bloßen Auge läßt sich die Frage, welche Unterschiede bei einem mehrdimensionalen Vergleich signifikant groß sind und welche nicht wesentlich sind, niemals beantworten.

Zuerst sei die Frage beantwortet, ob es einen Zusammenhang zwischen dem Anteil weiblicher Reime und dem der Reimabweichungen gibt. Den Aufzählungen in den vorigen Paragraphen entnehmen wir, daß ungefähr zwei Drittel aller Abweichungen Paare mit weiblichem Reim betreffen. Zu erwarten ist, daß Stücke mit hohem Anteil weiblicher Reime sich auch in der zweiten Hinsicht auszeichnen werden; die Entscheidung ist aber keine einfache, weil das Bild nicht deutlich ist: T hat 78,3 % weiblicher Reime und 15,1 % Reimabweichungen, während H mit 60,7 % WR nur 5,4 % RA und D - 57,1 % und 17,3 %.

Wir haben es mit einer Frage nach der Korrelation zwischen zwei Merkmalen zu tun. Sie läßt sich auf verschiedene Weisen beantworten. Die einfachste davon ist mit der Berechnung des Spearmanschen Koeffizienten der Rangkorrelation verbunden. Die Elemente des Korpus werden nach den beiden Merkmalen a und b geordnet; danach wird jedem Element (Stück) die entsprechende Rangnummer a und b zugeordnet. Die Zahlen werden dann aufgelistet, indem neben den a-Nummern der einzelnen Stücke ihre b-Nummern stehen. Aus den Differenzen der beiden erhält man die Abweichungsquadrate d^2, deren Summe $\sum$ in der Formel zur Berechnung des ϱ-Koeffizienten erscheint:

$$\varrho = 1 - \frac{6 \sum d^2}{n(n^2 - 1)}$$

n - Anzahl der Elemente in der zu untersuchenden Menge, hier 10.

http://rcin.org.pl

Die Werte des Indexes ϱ variieren zwischen -1 und +1 und nähern sich der Null, je schächer die Korrelation ist (Müller 1972:144).

Der Spearmansche Koeffizient
d e r R a n g k o r r e l a t i o n
nach den Merkmalen (a) weibliche Reime - (b) Reimabweichungen

	a	b	a-b	$(a-b)^2$
G	1	2	-1	1
E	2	4	-2	4
L	3	1	+2	4
W	4	8	-4	16
R	5	6	-1	1
B	6	3	+3	9
Li	7	5	+2	4
D	8	10	-2	4
H	9	7	+2	4
T	10	9	+1	1
			0	48

Wir erhalten $\varrho = 0{,}71$.
Als Zahl der Freiheitsgrade kann n angenommen werden, da wir es mit keiner Stichprobe zu tun heben; dem Wert des Korrelationskoeffizienten 0,71 entspricht bei 10 Freiheitsgraden die Wahrscheinlichkeit gleich 0,01.

Es gibt also 1 Chance von 100 dafür, daß dieses Resultat nur zufällige Streuung widerspiegelt, d.h. wir können mit einer Sicherheit von 99 % die Hypothese akzeptieren, daß es eine positive Korrelation zwischen dem Anteil weiblicher Reime und dem der Reimabweichungen in dem Korpus gibt.

Die höchste negative Abweichung des Winter ende Somer erklärt sich aus der unproportional hohen Prozentzahl der Reimabweichungen im Verhältnis zu der nicht so hohen Anzahl weiblicher Reime, was für die Beurteilung des Autorstils von Bedeutung sein kann.

http://rcin.org.pl

Dieselbe Korrelation läßt sich folgendermaßen graphisch darstellen

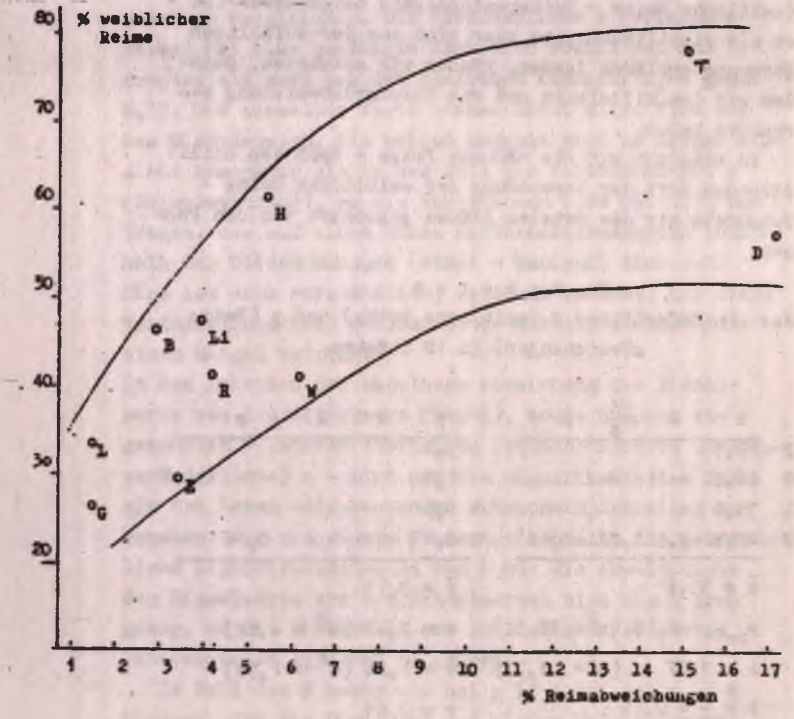

Aus dem graphischen Verfahren wird die Sonderstellung des D und T hinsichtlich der untersuchten Kategorien sichtbar.

http://rcin.org.pl

§ 10. Bestimmung und Vergleich der Parameter

Auf die folgende Frage, welche Bedeutung den Divergenzen zwischen den Stücken hinsichtlich der beiden Merkmale (weibliche Reime - Reimabweichungen) beizumessen ist - ob sie signifikant sind oder sich aus der zufälligen Streuung erklären lassen, können wir antworten, nachdem wir den Mittelwert und die Standardabweichung berechnet haben.

In Aussicht auf die nächste Frage - nach dem stilistischen Wert der Verwendung der weiblichen Reime - behandeln wir die ernsten Stücke gesondert von den Possen.

P a r a m e t e r
der Veränderlichen x (weibliche Reime) und y (Reimabweichungen) in 10 Stücken

	x	d	u=$\frac{d}{s}$	p	y	d	u	p
E	29,5				3,3			
G	26,3				1,6			
L	33,0				1,5			
W	40,7	+8,3	1,34	0,18	6,1	+3	1,4	0,16
	$\bar{x}$ = 32,4				$\bar{y}$ = 3,13			
	s_{n-1} = 6,19 (s^2= 38,32)				s = 2,15 (s^2 = 4,62)			
	e = 3,57 (e^2= 12,77)				e = 1,24 (e^2 = 1,54)			
	v = $\frac{s}{\bar{x}}$ = 0,19				v = 0,69			
Li	46,7				4,0			
B	46,1				2,9			
H	60,7				5,4			
D	57,1				17,3	+9,17	1,45	0,15
T	78,3	+23,2	1,72	0,09	15,1			
R	41,4				4,1			
	$\bar{x}$ = 55,1 s=13,51(182,6)				$\bar{y}$ = 8,13 s=6,34 (40,15)			
	v = 0,25 e=6,04 (36,51)				v = 0,78 e = 2,83 (8,03)			

http://rcin.org.pl

Die vier Gruppen weisen einen unterschiedlichen Homogenitätsgrad auf. Das kommt in dem Variationskoeffizienten v zum Ausdruck, der dazu dient, um mehrere Veränderliche (genauer ihre Streuung um den Mittelwert) miteinander zu vergleichen. Die Veränderliche x (weibliche Reime) hat eine gemäßigte Variation sowohl bei den ernsten als auch bei den komischen Stücken: 0,19 gegen 0,25. Die einzelnen Werte stehen nicht allzu fern von den Mittelwerten, die beiden Gruppen sind in dieser Hinsicht homogener als in dem Fall der Veränderlichen y (Reimabweichung), wo die Variationen 0,69 und 0,78 betragen, was auf einen hohen Differenzierungsgrad innerhalb der beiden Gruppen (ernst - komisch) hinweist. Dies ist auch verständlich, wenn man bedenkt, daß diese Veränderliche kein stilistisches Mittel, sondern eher einen Mangel betrifft.
In den Rubriken der absoluten Abweichung der Einzelwerte von dem Mittelwert ($d=x-\bar{x}$), sowie bei der sogenannten relativen Abweichung (standardisierte Zufallsveränderliche) u - sind nur die signifikantesten Daten mit den ihnen entsprechenden Wahrscheinlichkeiten angegeben: wie man sieht, überschreiten alle die gebräuchliche Signifikanzschwelle von 0,05: die Abweichungen der Einzelwerte von den Mittelwerten sind nicht groß genug, um mit Sicherheit von stilistisch relevanten Unterschieden sprechen zu können.

Im Fall des W haben wir bei x 18 % und bei y 16 % Chancen, daß die Divergenz auf bloßem Zufall beruht: die Abweichungen sind bestimmt nicht signifikant. Zu T (x) können wir sagen, daß die Wahrscheinlichkeit, eine standardisierte Abweichung von 1,72 s allein durch das Spiel des Zufalls innerhalb eines Individualstils zu erreichen, ca 9% beträgt. Hier können wir vielleicht vorsichtig die Nullhypothese von der Normalverteilung ablehnen und doch von einem signifikanten Stilunterschied sprechen, um so mehr daß T in der Gesamtheit von 10 Stücken eine standardisierte Abweichung u = 2,15 aufweist, der eine Wahrscheinlichkeit p = 0,03 entspricht, was schon signifikant is ($\bar{x}$ = 45, s = 15).

http://rcin.org.pl

Zu D (y): dieses Stück verhält sich ungefähr so wie T bei x: u = 1,45 und p = 0,15 während in der Gesamtheit von 10 es allein eine signifikante Abweichung u = 2,02 (p = 0,043) aufweist. Es wird also von dem ganzen Korpus auszuschließen sein und kann höchstens mit den übrigen Possen eine mehr oder minder homogene Gesamtheit bilden. Derselbe Schluß gilt für T.

Wir kommen zu eigentlichem Vergleich der Parameter miteinander (oben wurden die Parameter mit der Normalverteilung verglichen). Dieser Test soll uns helfen, die stilistische (gattungsspezifische) Funktion der beiden Merkmale zu bestimmen. Verglichen werden die Mittelwerte derselben Veränderlichen in den beiden Gruppen. Das geschieht auf Grund der Formel (Guiraud 63, Muller 128):

$$C = \frac{|\bar{x}_1 - \bar{x}_2|}{\sqrt{e_1^2 + e_2^2}} \qquad e_i = \frac{s_i}{\sqrt{n_i - 1}}$$

e ist der Standardfehler der Stichprobe. Der C-Koeffizient ist wie die standardisierte Zufallsgröße u zu interpretieren. Wir erhalten:

$C_{WR} = 3,23$ P = 0,001
$C_{RA} = 1,62$ P = 0,11

Die Verwendung der weiblichen Reime ist als ein stilistisch relevantes Merkmal zu beurteilen: die ernsten Stücke haben signifikant weniger Reime dieser Art als die Possen; es gibt nur 1 Chance von 1000, daß ein solcher Unterschied sich aus dem Spiel des Zufalls ergeben könnte.

Die Wahrscheinlichkeit, die dem C-Koeffizienten für Reimabweichungen zuzuordnen ist, berechtigt uns nicht zur Ablehnung der Nullhypothese: wir könnten die Hypothese über die Gattungsgebundenheit der Erscheinung Reimabweichung mit einer Sicherheit von nicht mehr als 89 % verteidigen. In solchen Fällen lehnt man die Hypothese ab: die Irrtumswahrscheinlichkeit ist zu hoch, die Nullhypothese von der zufallsbedingten Verteilung der beobachteten Werte der Veränderlichen bleibt gültig.

http://rcin.org.pl

5.1.4. Prosodische Figuren

§ 11. Das Metrum. - § 12. Skansionsdiagramme zu Textproben. - § 13. Parameter der Versfüllung. - § 14. Der Versbau in Zahlen (eine Tabelle). - § 15. Korrelation zwischen der Hebungenzahl und der Zeilenlänge. - § 16. Vergleich der Mittelwerte der Versfüllung. - § 17. Das Tempo. - § 18. Das Enjambement (Distribution). § 19. Statistik der Enjambementsdaten (Zahlen und Test).

§ 11. Das Metrum

Der mittelniederländischen Vers entstand als eine Synthese aus dem germanischen Hebungsvers, genauer aus dessen Halbzeile, und dem romanischen Achtsilbler, woraus sich erst (bei Veldeke und dem Verfasser des "Wisseleu") eine Kurzform, oft nur noch mit 2 Hebungen und 4 Silben, entwickelte. Spätere Autoren verwenden überwiegend acht- und mehrsilbige Zeilen mit 4 Hebungen (Bastiaanse I:14). Der reine, streng alternierende, 8-silbige und 4-hebige Vers, identisch mit der jambischen Tetrapodie (bisweilen hyperkatalektisch), findet sich in dem "Leven van Sinte Lutgard", es ist aber eine Ausnahme (Kossmann 1922:15), die meisten mittelniederländischen Autoren handhaben eine längere Versform mit einer unfesten Silbenzahl und einer bestimmten Hebungenzahl (vier). Für eine solche Versform besteht in der deutschen Verslehre die Bezeichnung freier Knittelvers (nicht pejorativ zu verstehen!, Arndt 1975:158 f.).

Da wir im folgenden einen einigermaßen eigenen Weg einschlagen, scheint es erforderlich, die Motive zu erörtern.

Für Leendertz, der ausführlich eine Methode der praktischen Bestimmung der Betonungsordnung in den Dramen dargestellt hat (1907:CLXXXIV), galt noch die Vier-

http://rcin.org.pl

hebigkeit des Verses als feste Norm. Wie sind nun nach ihm die Hebungen zu bestimmen? - Man solle den Text so ungezwungen möglich vorlesen, mit dem Wort-, Satz- und rhetorischen Akzent dort, wo sie in der heutigen Prosa erforderlich wären. Von diesen Akzenten nehme man die vier (oder fünf) stärksten, die so zu Versakzenten (Ikten) werden und bei der Rezitation deutlich hörbar sein müssen. Die Rezitation werde dadurch zwar nicht auf jedem Punkt mittelalterlich, aber sie werde die beste der erreichbaren sein.

Dieses sehr überzeugende Prinzip (ein ähnliches wurde hier angewandt, bloß zu einem bescheideneren Zweck) konnte jedoch nur auf längere Zeilen problemlos bezogen werden. Bei kürzeren Zeilen fingen Schwierigkeiten an und Leendertz zeigte sich dann bereit, um humoristischste Lösungen vorzuschlagen: Wie können z. B. die Zeilen E 594-5 je vier Hebungen kriegen? - Ganz einfach, indem man ein Wort zweimal betont:

O Mámét ende ápolíjn,
Máhoén ende Térvogán

Die vierhebige Skansion ist gerettet, aber von "ungezwungenem Sprechen" kann keine Rede mehr sein: es kostet geradezu nicht wenig Anstrengung, um diese Wörter mit zwei Hauptakzenten auszusprechen, so etwas geht ja nur in Rufsprachen der Demonstrationen oder des Sports.

Wie stark das Vierhebigkeitsdogma wiegt, beweist nicht zuletzt die Theorie Leendertz', daß Wörter, die aus dem Französischen entlehnt wurden, ihren ursprünglichen Endsilbenakzent behalten (soweit stimmt es) u n d die germanische Anfangsbetonung n o c h d a z u bekommen. Bei einer solchen Erklärung ist es echt eine Nebensache, daß der oxytonische Akzent des Französischen im 14. Jh. noch keine Regel war (das gilt erst im 17. Jh.): Diese Theorie entkräftigt sich selbst, wenn sie solche Dinge dekretiert wie: zweihebig sind Mahoen, Gloriant, nicht aber Symoen, Floerant.

Und Denemerken? Es ist ja kein französisches Wort?

- Zusammengesetzte Eigennamen können zwei Hebungen enthalten, auch Wörter wie 'sonderlinghe'.

http://rcin.org.pl

Und wo es absolut unmöglich ist, um vier Hebungen zu lessen? (Weil es etwa nur drei einsilbige Wörter in der Zeile gibt.) - Dann muß der Abschreiber ein Wort vergessen haben.

Und wo es "zu viele" Akzente gibt? - Dann muß man ein Wort wegstreichen. Usw., usw.

Aus diesen Gründen wurde hier das Dogma von den vier Hebungen nicht beachtet. Es wurde weder als eine Hypothese gestellt, noch durch eine andere ersetzt, sondern die Texte wurden hinsichtlich ihrer Betonungsordnung untersucht, um durch Beobachtung die Tatbestände festzustellen.

Es ist seit langem bekannt, daß die Stücke in gangbaren stichischen Versen gefaßt sind. Wenn man sie (mit Leendertz!) als Sprechverse betrachtet, lassen sie keine feste metrische Schematisierung erkennen, sie besitzen also - außer kurzen Passagen mit jambischem bzw. daktylischem Versgang - kein Metrum. Auch syllabisch sind sie nicht fixiert, die Silbensummen schwanken zwischen 4 und 13.

Statistisch erfaßbar ist nur ein Uebergewicht:
- von vierhebigen Zeilen: in E, L, H und D
- von dreihebigen Zeilen in Li, B, R und T -
in W und weniger in G halten sich beide die Waage. Genaue Daten sind im § 14, Der Versbau in Zahlen, zu finden.

Aus der jeweiligen mittleren Zeilenlänge ergibt sich eine angenäherte Proportion zwischen der Zahl betonter und unbetonter Silben - wie 1:1 in E, L, und G (kein Vierheber !) oder wie 1:2 in B, W, R und D (kein Dreiheber !); die übrigen Stücke - Li, H, T - stehen dazwischen. Im Zusammenhang mit dem ersten Verhältnis kann sich stellenweise eine Tendenz zu strengem Alternieren, d.h. einer regelmäßigen Abwechslung von Hebung und Senkung auszeichnen, die man auch unter Umständen "zweisilbige Taktfüllung" (Arndt 1975:80) nennen kann.

Solche Metrisierung (Jambengang oft gekreuzt mit Trochäengang) findet sich z.B. in G 44-6, 570, H 8-9, 50-1, 54-5, E 502-3, 510-1, L 38-9, 472-3, 476-7, W

http://rcin.org.pl

312-3, 314-5, 318-9 - alle Fundorte in der Probe; sporadische Kreuzung mit dreisilbigem FuB.

Die zweite Proportion (1:2) schafft Voraussetzung für die dreisilbige Taktfüllung oder Metrisierung in entsprechende Füße: Anapäst (xxX), Daktylus (Xxx) und Amphibrachis (xXx), vgl. Li 100-3, B 8, 105, H 2, 52.

Im allgemeinen herrscht aber eine freie Taktfüllung vor, angenommen, daß der Verstakt- oder VersfuBbegriff in diesem Fall noch (oder besser: schon) einen Sinn haben (s. u. § 13).

§ 12. Skansionsdiagramme und Parameter der Versfüllung

Um die im weiteren darzustellenden Berechnungen verifizierbar zu machen, wurde neben den Textproben die Skansion angegeben, die wir mit Sieveke (1973:374) als die graphisch fixierte Vorlage der Rezitation verstehen.

Natürlich sind nicht die ganzen Texte untersucht worden, nur Stichproben je 20 Zeilen wurden gewählt: 10 Zeilen vom Anfang und 10 von der Mitte jedes Textes, und zwar:

E 31-40,	501-510;	Li 6-15	101-110;
G 37-46,	568-577;	B 1-10,	97-106;
L 38-47,	472-481;	H 1-10,	46-55;
D 12-21,	200-209;	T 104-113,	146-155;
W 21-30,	311-320;	R 25-34,	123-132.

Die Diagramme, die zusammen mit den Textproben in der Beilage 1 zu finden sind, stellen keine prosodischen Transkriptionen dar, d.h. sie enthalten keine Einteilung in Sprechtakte, indem sie keine Pausen fixieren; nur die Betonungsordnung (Senkungen und Akzentgipfel) ist angegeben. Die Anzahl der Sprechtakte ist aber implizit mit der Hebungenzahl gegeben; die addierten Senkungen- und Hebungensummen ergeben die Zeilenlänge in Silben; die Pausen kommen im § 18 und im Abschnitt 5.5.3 zur Sprache.

http://rcin.org.pl

Ein Sprechtakt kann ex definitione nur einen Gipfel haben, deshalb war eine binäre Digitalisierung der Skansion möglich. Um zu zeigen, daß es sich um keine traditionelle Metrisierung oder Einteilung in Verstakte bzw. Füße handelt, wurde eine Darstellung der Betonungsordnung mit den Zeichen 0 und 1 vorgezogen (0 = Senkung, 1 = Zentrum der Akzentgruppe oder Hebung).

Auf jede Probe folgt eine Berechnung der einschlägigen Parameter der mittleren Hebungenzahl und der Zeilenlänge mit ihren statistischen Besonderheiten.

Die Zahlen werden in der Tabelle im § 14 zusammengestellt und kommentiert; danach werden sie statistisch getestet, was Antworten auf die Fragen nach der Abhängigkeit zwischen der Hebungenzahl und der Zeilenlänge und nach dem Signifikanzgrad ihrer Abweichungen voneinander liefern wird.

Eine Kontrolluntersuchung, durchgeführt an einer repräsentativen, durch Zufallsziehung erhaltenen Gegenprobe zu Esm., ergänzt die Ergebnisse, vgl. § 17.

§ 13. Prinzipien des Versbaus und der nichtnumerische Vers

Es mag schon aus den Skansionsdiagrammen sichtbar geworden sein, daß für die Beschreibung des Versbaus der AS nur das Hebigkeitsprinzip, nicht das taktierende oder Versfußprinzip, geeignet ist. Es kann auch nicht anders, wo die Abstände zwischen den Hebungen meistens keine Regelmäßigkeit aufweisen. Ist jedoch dieses Prinzip ausreichend, um den Versbau zu beschreiben? Nach Sieveke (1973:370) ist mit der Angabe der in den Versen realisierten Hebungen, die zu deren Charakteristiken wie Dreiheber, Vierheber usw. führt, "noch nichts Charakteristisches über die Eigenart des jeweiligen Verses gesagt, da nicht nur die Hebungen, sondern auch Zahl und Verteilung der Senkungen einen Vers näher charakterisieren".

Soweit hat Sieveke recht, wir können ihm aber nicht

http://rcin.org.pl

zustimmen, wenn er direkt danach sagt: "Lassen wir diese Möglichkeit außer Betracht und wenden wir uns nur den echten Alternativmöglichkeiten zu", d.h. dem taktierenden und dem Versfußprinzip. Unten wird versucht zu zeigen, daß diese beiden "echten Alternativmöglichkeiten" nur Sonderfälle eines allgemeinen Versbauprinzips sind, wovon das Hebigkeitsprinzip eine vereinfachte, aber für viele praktische Zwecke ausreichende Formulierung ist.

Sievekе sagt, daß in dem Heuslerschen System (Heusler 1925-29), wo die Takte immer mit der betonten Silbe beginnen und vor der nächsten enden, die Wortkörper zerschnitten werden, bei Pretzel (1962) dagegen die Grenzen zwischen Füßen die natürlichen Kola (Syntagmen) voneinander trennen. Das letzte Prinzip muß jedoch bei längeren Gedichten versagen, weil es eine sich über den ganzen Text ausstreckende Isomorphie der Wortgrenzen mit den metrischen Grenzen voraussetzt: dies bedeutet eine Parallelität des phonomorphen Zeilenaufbaus, was nur selten möglich ist. Sonst ist man gezwungen, um Kreuzung der Füße anzunehmen, die aus denselben Gründen auch nicht lange regelmäßig bleiben kann.

Wenn man die Anzahl realisierter Hebungen als Grundlage annimmt, arbeitet man auch (und diesmal nur) mit den natürlichen (also verhältnismäßig syntaktisch selbständigen) Kola (Syntagmen, Sprechtakte - vgl. Conrad Hrsg.) als Versmaßeinheit und vermeidet man dabei die soeben angeführten Gefahren der Kollision mit der syntaktischen Gliederung. Deshalb kann das Hebigkeitsprinzip auch s y n t a g m a t i s c h genannt werden.

Allen drei Prinzipien liegt nach der Auffassung der polnischen Phonetikerin M. Dłuska (1980) die Annahme eines Versmaßes zugrunde, dessen Zählung zur Charakterisierung des jeweiligen Verses dient. Alle drei sind also n u m e r i s c h e Systeme. Der prinzipielle Unterschied bestehe darin, daß nur das letzte, das Hebigkeitssystem, auf der Abzählung sprachlicher Sinneinheiten beruht. Den numerischen

http://rcin.org.pl

Systemen werden nichtnumerische gegenübergestellt, die kein VersmaB haben oder wo die Parallelität der Verse nur auf der Aequivalenz der Versausgänge (Reim) beruht[5]; die Aequivalenz kann durch zusätzliche Mittel betont werden, jene erhalten aber keine konstruktive Bedeutung (Dłuska 1980:224 f.). In dem Korpus des mittelniederländischen Dramas läßt sich eine versifikatorische Unbestimmtheit beobachten: Leendertz stellt bei manchen Texten die Beachtung des Hebigkeitsprinzips (4 Hebungen) fest, bei anderen ist es weniger oder gar nicht wirksam[6]. Man kann also nicht im voraus sagen, ob wir es mit einem Versbau zu tun haben, der auf der regelmäßigen Abzählung bestimmter Einheiten wie Silben, Verstakte, Füße oder Sprechtakte beruht - also mit einem numerischen Vers.

Dort, wo das Bild nicht eindeutig ist, wo sich also keine zahlenmäßige Ordnung irgendwelcher Versmaßeinheiten (Versmaßstäbe) feststellen läßt, muß

---

[5] Vgl. die Bemerkung Leendertz' über die Verskunst des Dichters des Spel van de V vroede ende V dwaeze Maegden: "Blijkbaar was voor hem het rijm het voornaamste kenmerk van een vers" (1907:CLXXXVII). Wieder ist der deutsche "freie Knittel" zu nennen, wo nur die Endreimbindung obligatorisch war (Wagenknecht 1981:28).

[6] Derselben Meinung in bezug auf die ganze mittelniederländische Dichtung ist auch Kossmann (1922: :14 f.). Je nach der rhythmischen Sorgfalt ihrer Verse könne man die einzelnen dichter unterscheiden; obenan befinden sich dann sicher "die Strophen von Maerlant, Hadewych und die lyrischsten Teile der Abele Spelen".

http://rcin.org.pl

die Beschreibung des Versbaus auf das Epitheton 'nicht numerisch' beschränkt bleiben.

Aber auch nichtnumerische Verse haben ja einen Aufbau - die natürliche syntagmatische Gliederung in Sprechtakte: sie ist deshalb schwierig erfaßbar, weil die Sprechtakte im allgemeinen einen ungleichmäßigen Aufbau haben und weil ihre Anzahl pro Vers zufällig varriieren kann.

Die einzige Möglichkeit, um der natürlichen Versgliederung Rechnung zu tragen und doch etwas Wesentliches /"Charakteristisches"/ über dessen Aufbau zu sagen, scheint das verallgemeinerte Hebigkeitsprinzip zu bieten, ergänzt mit den zur genauen Charakterisierung des Versbaus sicherlich notwendigen Senkungendaten.

Die Zahl der sich um die Akzentgipfel lagernden Senkungen ist also die zweite Information, die zur genaueren Beschreibung des Verses erforderlich ist. Zugleich mit diesem zweiten Schritt ist auch die Zeilenlänge gegeben, oder umgekehrt: wenn man die Zeilenlänge angibt, werden automatisch die Senkungen berücksichtigt; damit ist die quantitative Beschreibung komplett.

Bleibt noch die Verteilung, d.h. die Lagerungsweise der Senkungen. Man kann sie entweder als die Länge der Abstände zwischen den Akzentgipfeln angeben oder als die Dicke der Senkungshülle um die Hebungen, worin man direkt das taktierende und das VersfuBprinzip erkennt. Sind die Zahlen für die Abstände oder für die Hülsendicke /evtl. auch Zeilenlänge/ für mehrere Zeilen gültig - dann gibt es im Gedicht /abschnitt/ Aequivalenzrelationen zwischen den Zeilen, also eine metrische Ordnung; wenn sie sehr differenziert sind, dann ist das Gedicht nicht metrisch fixiert.

Wenn wir auf die Angaben des dritten Schrittes verzichten /und von den beiden "echten Alternativmöglichkeiten" Abschied nehmen, weil sie uns weiter - bei nichtnumerischem Vers nicht mehr behilflich sind/ wird die Zahl der Sprechtakte/Akzentgipfel/ und die Zeilenlänge ausreichen müssen um den Versbau zu beschreiben; wir können aber versuchen, auf dem Weg zu den Gesamtzahlen der Hebungen u.Senkungen die

http://rcin.org.pl

Struktur der Sprechtakte zu berücksichtigen. Zu diesen Zahlen können wir auf zwei Weisen kommen: durch eine gesonderte Aufnahme des Hebungen- und Senkungenbestandes im gegebenen Korpus oder durch die Berechnung der Takttypen (nach der Zahl der sie ausmachenden Silben); im letzteren Fall erhalten wir als Resultat einer quantitativen Analyse eines Textes beispielsweise 20 viersilbige und 100 dreisilbige Takte, was natürlich mehr Information liefert, als die bloßen Gesamtzahlen - 120 (20+100) Hebungen und 260 (20x3 + 100x2) Senkungen, die das einzige Resultat der ersteren Methode sind.

Die letztere Methode gibt natürlich nur das zurück, was man bei der Beobachtung des Textes und der Festlegung der Sprechtaktgrenzen geleistet hatte, sie braucht aber für die globale Charakterisierung der Versfüllung nicht besser (genauer) zu sein: die Genauigkeit ist nur dann erforderlich, wenn sie ein charakteristisches Merkmal ausdrücken hilft. So werden die obigen 20 viersilbige Takte nur unter bestimmten Umständen (Struktur, Stellung usw.) charakteristisch sein können, sonst ist eine solche Information überflüssig.

Ohne auf weitere theoretische Aspekte dieser Frage einzugehen, wollen wir einiges zu vorliegenden Berechnungen sagen. Sie wurden auf folgende Daten beschränkt: Anteil der zwei-, drei-, vier- und mehrhebigen Zeilen (in den Stichproben); mittlere Anzahl der Hebungen im Vers $\bar{h}$ und die mittlere Zeilenlänge $\bar{z}$ in Silben. Mit der h-Zahl ist auch die Taktenzahl gegeben; das Verhältnis $\bar{z}:\bar{h}$ ergibt die mittlere Taktlänge; die Senkungenzahlen sind auch mit h und z gegeben (z - h) und können als Grundlage zur Bestimmung des Tempos dienen, das wir als eine allgemeine Charakteristik des (jedenfalls nichtnumerischen) Verses vorschlagen möchten. Für die Einzelheiten sehe man die Paragraphen 14-17.

Zuletzt noch einiges zu dem Status der angewandten Methode.

Die Annahme der Sprechtakte als eines Versmaßes bedeutet nicht, daß damit eine Rekonstruktion der mittelalterlichen Rezitationsweise erreicht werden sollte: es wäre schön, sie zu kennen, aber wir kennen sie nicht

http://rcin.org.pl

und die Texte dürfen nicht nur deshalb ungelesen bleiben, weil wir die ursprüngliche Vortragsweise nicht kennen. Die Höhe einer gotischen Kathedrale braucht ja auch nicht in Ellen angegeben zu werden, sondern kann auch in Metern gemessen werden. Es geht um ein VergleichsmaB, nicht um Bausteine. Und kommunikativ[7] fundierte Gliederung in Akzentgruppen schien die angemessenste Handlungsweise zu sein. Sie wurde ausführlich präsentiert, um Diskussion möglich zu machen, die zu mehr Sicherheit führen möge, als es hier geschehen konnte.

An dieser Stelle sei erinnert, was Ing. Glier über die Grenzen der Leistungsfähigkeit des Heuslerschen taktierenden Prinzips in der Anwendung auf den frühmittelhochdeutschen Vers und die Notwendigkeit dessen Ersetzung durch das Hebigkeitsprinzip geschrieben hat (Paul - Glier § 56:52/:

"Jeder Versuch, einen längeren, zusammenhängenden Abschnitt eines dieser Gedichte nach diesem Prinzip zu rhythmisieren (...) zwingt (...) zu der Frage, ob für die stark sprechrhythmisch geprägten frmhd. Verse nicht das Prinzip des Taktes durch das der Hebigkeit ersetzt werden sollte. Als Rahmen könnte dann der freie Vierheber mit unterschiedlich umfangreichen Eingangs- und Binnensenkungen gelten (wobei gelegentlich auch mit Drei- und Fünfhebern zu rechnen wäre). Damit verzichten wir zwar weithin auf Einheitlichkeit (die historisch ohnehin fragwürdig erscheint) und differenzierte Beschreibung, gewinnen dafür aber eine freiere Beweglichkeit und mehr 'SprachgemäBheit' für die rhythmische

---

[7] Zu den möglichen Verfahren, die es gestatten, die wegen der Subjektivität problematische Gliederung in Kola genauer zu bestimmen, meint Wagenknecht (1981:18): "die literaturwissenschaftliche Metrik wird sich vorerst noch auf die intuitive Phrasierung durch sprachlich und literarisch Kompetente Leser und Hörer verlassen können. Ähnlich problematisch bleibt in manchem Einzelfall ja auch die Bestimmung von Wort- und selbst von Satzgrenzen".

http://rcin.org.pl

Deutung der Verse. Solange jedoch eingehende Untersuchungen zu Stil und Sprache der einzelnen Werke noch fehlen und die Bezüge zur lateinischen Dichtung und zu musikalischen Formen nicht geklärt sind, läßt sich keine Entscheidung in diesen Fragen treffen".

Wenn man noch weiter gehen muß, wo keine mehr oder minder feste Ordnung vorherrscht, wird man wahrscheinlich auch nicht mehr von der "Rhythmisierung" sprechen können[8], sondern werden statistische Parameter einzusetzen sein: sie werden im folgenden Paragraphen genauer dargestellt. Dort findet sich auch eine Uebersicht der erhaltenen Daten, worauf (§ 15 und 16) eine elementäre Interpretation der Daten und Parameter stattfindet. S. auch § 17.

§ 14. Der Versbau in Zahlen

	Prozentanteil der Zeilen mit zwei Hebungen	drei Hebungen	vier Hebungen	mehr	Mittlere Hebungenzahl pro Vers $\bar{h}$	Mittlere Zeilenlänge $\bar{z}$	Mitt. Taktlänge $\bar{z}:\bar{h}$	Tempo
	1				2	3	4	5
E	-	20	70	10	3,9 ± 0,27	8,75 ± 0,57	2,2	55
Li	5	50	35	10	3,5 ± 0,36	10,0 ± 0,82	2,9	65
G	-	40	30	30	3,95 ± 0,46	8,8 ± 0,61	2,2	55
B	10	65	20	5	3,2 ± 0,34	9,3 ± 0,99	2,9	66
L	-	30	50	20	3,95 ± 0,40	9,35 ± 0,63	2,4	58
H	5	40	50	5	3,55 ± 0,34	8,8 ± 0,55	2,5	60
D	5	25	65	5	3,7 ± 0,32	9,55 ± 0,59	2,6	61
T	-	70	30	-	3,3 ± 0,23	8,65 ± 0,40	2,6	62
W	15	40	45	-	3,3 ± 0,36	9,2 ± 0,63	2,8	64
R	25	55	15	5	3,0 ± 0,38	8,65 ± 0,78	2,9	65

[8] Die hier zitierte Maria Dłuska verwendet in ihrem "Versuch einer Theorie des polnischen Gedichts" den Terminus 'Rhythmus' programmatisch nicht.

http://rcin.org.pl

A n m e r k u n g e n

1. Rubrik - sehr deutliche Unterschiede in der Verteilung der Hebungen (s. auch weiter). Im Korpus gab es in absoluten Zahlen 13 zweihebige, 87 dreihebige, 82 vierhebige, 16 fünfhebige und 2 sechshebige Zeilen (zusammen 200). Durch den hohen Anteil von zweihebigen Versen unterscheiden sich R (25 %) und weniger W (15 %) stark von dem Rest: E, G, L und T haben keine. Dreiheber überwiegen in T - 70 %, B - 65 %, R - 55 % und Li - 50 %, Vierheber in E - 70 %, D - 65 % und L mit H - je 50 %. Besonders viele fünf- und sechshebige fanden sich in G - 30 % und L - 20 %. Kann das ein Hinweis auf die Entwicklung in der Richtung auf den Fünfheber sein, unter dem Einfluß des Französischen, wo er als vers commun im 15. Jh. schon sehr verbreitet war?

Die ernsten Stücke zeichnen sich durch eine größere rhythmische Homogenität aus; die Possen sind differenzierter und haben eine starke Dominante. Eine Sonderstellung nimmt T ein: es zeigt eine sehr starke Dominante (70 % Dreiheber) und zugleich die geringste Differenzierung.

Die 2. Rubrik enthält den Mittelwert $\bar{h}$ - durchschnittliche Anzahl der Hebungen im Vers. Gegenüber den drei ernsten Stücken E, G und L, bei denen dieser Wert 4 nahe kommt, stehen die Possen mit drei und über 3 Hebungen da.

Bei diesen Daten müssen zwei oben angeschnittene Probleme diskutiert werden: (A) der Wert der aufgrund von kleinen Stichproben berechneten Zahlen und (B) das Subjektive der Entscheidung, wo sich im Text eine Hebung befindet.

(A). Im Fall kleiner Stichproben bietet die Statistik eine Möglichkeit, um den Vertrauensbereich für die erwünschte Signifikanzschwelle zu bestimmen. Wenn wir die Irrtumswahrscheinlichkeit auf 5 % beschränken wollen, muß der Vertrauensbereich 95 % aller Werte der zu messenden Veränderlichen umfassen. Wenn die Verteilung der Veränderlichen normal ist, wird der unbekannte Mittelwert m der Grundgesamtheit mit einem Sicherheitsgrad gleich

http://rcin.org.pl

$P = 1 - \alpha$ zwischen folgenden Vertrauensgrenzen liegen (Greń 22):

$$\bar{x} - t\frac{s}{\sqrt{n-1}} < m < \bar{x} + t\frac{s}{\sqrt{n-1}}$$

wobei $\bar{x}$ - der Mittelwert der Stichprobe ist,

s - die Standardabweichung der Stichprobe, berechnet als die Quadratwurzel von dem Quotienten der Summe der Abweichungsquadrate durch den Umfang der Stichprobe n (oder n - 1, das hat dann Konsequenzen bei der Bestimmung des Standardfehlers):

$$s = \sqrt{\frac{\sum (x_i - \bar{x})^2}{n}}$$

Der Quotient $\frac{s}{\sqrt{n-1}} = e$, der Standardfehler der Stichprobe. Wenn s mit dem (n - 1)-Nenner berechnet wurde, erscheint im Nenner der e-Formel n; diese Methode wurde hier angewandt.

Der Wert $P = 1 - \alpha$, den man den Vertrauenskoeffizienten nennt, wählt man je nach Genauigkeitsbedürfnis. Meistens wird hier 0,95 (d.h. 95 %) angenommen, also $\alpha = 0{,}05$.

Von der Wahl des Vertrauenskoeffizienten hängt die Größe t (die Zufallsveränderliche in der Student-Verteilung) ab; man findet sie in entsprechenden Tabellen dieser Funktion unter Beachtung der n-1 Freiheitsgrade (Greń 23); in unserem Fall haben wir:

$$\alpha = 0{,}05$$
$$t = 2{,}093 \cong 2{,}1$$

Der Vertrauensbereich der Mittelwerte in unserer Untersuchung beträgt also t . e = 2,1 . e. Die e-Werte wurden zusammen mit den übrigen Parametern in der Beilage 1 angegeben. Die 2. und 3. Rubrik enthält die Mittelwerte und die ihnen entsprechenden Vertrauensbereiche; der Ausdruck bei E: $\bar{h} = 3{,}9 \pm 0{,}27$ bedeutet, daß der wahre Mittelwert, berechnet aus dem ganzen Text, mit einer Sicherheit von 95 % sich zwischen 3,63 und 4,17 befinden wird

http://rcin.org.pl

oder daß 95 % aller Werte der Hebungen pro Vers zwischen diesen Grenzen liegen werden.

(B) Ein anderer Ungenauigkeitsfaktor ist neben dem besprochenen kleinem Umfang der Probe die Subjektivität der Entscheidung, wo sich im Text eine Hebung befindet. Für einen gesprochenen (oder zu sprechenden) Text wird natürlich nicht die Versintonation, sondern die Satzintonation und die kommunikationsbedingte Redegliederung entscheidend sein, das war auch unser Kriterium. Die Daten werden dadurch aber nicht objektiv, auch hier gibt es einen bestimmten Spielraum: manche Wörter können bei einem Vortrag betont, bei anderem nicht betont ausgesprochen werden, was von dem durch die Kommunikationsumstände bedingten Willen des Sprechers abhängt. "Aber Metrik ist keine Schuldogmatik - sagt Sieveke (1973:372) - die verschiedenen Möglichkeiten der Skansion und der ihr folgenden Rezitation sind ausschlaggebend für das 'Verständnis' des in Versen gefaßten Inhalts. Somit rückt vielfach die Wahl einer bestimmten Rezitationsmöglichkeit in den Bereich der Interpretation, ja ist sogar Sache der Interpretation". Ueber Objektivität vgl. § 17.

Man kann höchstens versuchen, für jede normale, d.h. nach unserer Kompetenz nicht als unnötig emphatische oder lässige (flüchtige) Realisierungsweise ein Minimum und ein Maximum von Hebungen anzunehmen; die minimale Zahl würde garantieren, daß alle kommunikativ wichtigsten Wörter den notwendigen Nachdruck bekommen; das Maximum würde die gesprochene Rede von dem alles mögliche betonenden Skandieren abgrenzen.

Unsere Daten werden im allgemeinen maximale Hebungenzahlen enthalten. Die Kontrolluntersuchung, durchgeführt an einer Zufallsziehung von 20 Zeilen des Esm., gibt die minimalen Zahlen an, vgl. die Resultate im § 17.

Die 3. Rubrik enthält die Mittelwerte der Zeilenlänge, gemessen in Silben, ebenfalls mit den entsprechenden Vertrauensbereichen. Die längsten Zeilen hat Lippijn: $10 \pm 0{,}76$, die kürzesten T und R - je 8,65 (der Unterschied zwischen ihren Vertrauensbereichen erklärt sich

http://rcin.org.pl

aus verschiedenen Differenzierungsgraden der Zeilenlänge: T ist homogener).

Die 4. Rubrik gibt die mittleren Taktlängen oder die durchschnittlichen Silbenzahlen pro Hebung. Es läßt sich eine niedrigere Kennzahl bei den drei ernsten Stücken beobachten: E und G - je 2,2, L - 2,4 Silben pro Hebung, was auf eine Tendenz zur zweisilbigen Taktfüllung hinweist. Bei Li, B, R (je 2,9) und W (2,8) - zeichnet sich eine Tendenz zu dreisilbiger Taktfüllung ab. Der mittlere Abstand zwischen zwei Hebungen beträgt dann entsprechend zwischen 1,2 und 1,9 Silben.

Unter T e m p o - Rubrik 5 - wird nicht die Sprechgeschwindigkeit verstanden, im Sinne etwa von Von Essen ([5]1979:217 f.), wo sie stets als eine akustische, zeitbezogene Größe behandelt wird. Die experimentelle Messung der Sprechgeschwindigkeit in Lauten pro Sekunde ist für die vergleichende Stilforschung nicht geeignet, weil sie nur akustische Realisationen betrifft, was die Ergebnisse ganz einmalig und unvergleichbar macht. Nach einer Kennzahl, die dem Wesen des sprachlichen Kunstwerks besser entspräche, sollte man deshalb nicht auf dem Weg akustischer Experimente, sondern auf abstrakter phonologischer Ebene suchen, wo die Beobachtungen strukturierbar sind.

Das relative potenzielle Sprechtempo hängt auf natürliche Weise von dem Hebungen- und Senkungenbestand des Sprechgebildes ab: die Häufung von unbetonten Silben im Vers bedeutet eine Tempobeschleunigung, während die Häufung betonter Silben eine Tempoverlangsamung impliziert (Küper 1976:78, dort auch andere tempobestimmende Faktoren behandelt). Je größer die mittlere Hebungenzahl h, desto langsamer das Tempo. Die Tempokennzahl T ist entweder der absolut genommene Prozentanteil der unbetonten Silben an der jeweiligen Silbensumme (eines beliebigen Textabschnitts), oder ein Mittelwert, den man (wie das hier geschehen ist) aufgrund von Mittelwerten h und z (Rubrik 2 und 3) berechnen kann, nach folgender Formel:

http://rcin.org.pl

$$T = (1 - \frac{\bar{h}}{\bar{z}}) \cdot 100$$

Da die T-Zahlen durch eine Transformation der beiden Mittelwerte erhalten sind, bringen sie nur in übersichtlicherer Form dieselben Informationen über die gegenseitigen Verhältnisse zwischen den Stücken wie jene. Die drei ernsten Stücke zeichnen sich durch ein langsameres Tempo aus: E und G - 55, L - 58, gegenüber den Possen und dem auf bloßer Konversation beruhenden W - die Tempi zwischen 60 und 66.

Für die Tempo-Kennzahlen gelten dieselben Beschränkungen, wie für die Hebungenzahlen. Das Tempo hängt also auch von dem Willen des Sprechers ab; der Index, für einen bestehenden Text bestimmt, ist andererseits (demzufolge?) fast in demselben Grad relativ oder subjektiv wie die Hebungenkennzahl. Man soll deshalb - strebt man nach einer mittleren Tempo-Kennzahl für größere Abschnitte oder ganze Texte, was ein Problem für sich ist - auch ein minimales und ein maximales Tempo ansetzen: aus der Definition des Tempobegriffs und der Art der Tempoformel ergibt sich die Einsicht, daß die Realisierung einer minimalen Hebungenzahl das maximale Tempo ergibt und die Realisierung der maximal möglichen Hebungenzahl das minimale Vortragstempo des Abschnitts bedeutet.

In der Wirklichkeit wird man auch der umgekehrten Hierarchie begegnen: um ein höheres Tempo zu erreichen, wird man weniger Hebungen realisieren müssen und das sprechen in einem 'langsameren' Tempo bringt ein häufigeres Setzen von Akzenten mit sich.

Da unsere Daten maximale Hebungenzahlen enthalten, werden die T-Indexe als ein Maß des m i n i m a l e n Redetempos aufzufassen sein. Sie sind von dem Mittelwerten der Hebungen und der Zeilenlänge abgeleitet, deshalb besitzen sie auch ihre Unschärfe.

Im § 17 wird versucht, den Tempobegriff weiter zu entwickeln.

http://rcin.org.pl

§ 15. Korrelation zwischen der Hebungenzahl und der Zeilenlänge

Nach dem Kommentar zu den Zahlen können wir uns der eigentlichen Analyse der Daten widmen. Bevor wir die Mittelwerte vergleichen, wollen wir zuerst mal sehen, ob die beiden Merkmale (Veränderlichen) voneinander nicht abhängig sind, was durchaus verständlich wäre. Genauer gesagt werden nur die zwei Datenserien für die beiden Veränderlichen miteinander verglichen. Sollten sie sich als miteinander korelliert erweisen, dann brauchte man nur eine Datenserie (Veränderliche) weiter zu analysieren.

Diese Voruntersuchung geschieht durch die Berechnung des schon oben angewandten Spearmanschen Koeffizienten der Rangkorrelation (s.o. § 9).

Als Zahl der Freiheitsgrade nehmen wir n - 2 = 8 an (Stichproben). Wir erhalten $\rho = 0{,}28$ und $P \gg 10\%$. Es gibt also keine automatische Abhängigkeit der Hebungenzahl von der Zeilenlänge in diesem Korpus, unsere Datenserien sind unabhängige Veränderlichen, die einen zweckmäßigen, d.h. stilistisch relevanten Gebrauch der beiden Kategorien voraussetzen.

Wie oben, auch hier bestätigt das graphische Verfahren die Berechnung des Koeffizienten, läßt aber zugleich manche Zusammengehörigkeiten (besonders die der ernsten Stücke) sehen.

Aus dem graphischen Verfahren wird die Nullkorrelation zwischen den beiden Merkmalen ersichtlich: identischen oder sehr nahen Werten der einen Veränderlichen entsprechen ganz divergente Werte der anderen.

http://rcin.org.pl

Der Spearmansche Koeffizient
d e r R a n g k o r r e l a t i o n
nach den Merkmalen: $\bar{z}$ - Zeilenlänge und $\bar{h}$ - Hebungen pro Vers

S \ R	$\bar{z}$	$\bar{h}$	d	d^2
Li	1	6	-5	25
D	2	4	-2	4
L	3	2	+1	1
B	4	9	-5	25
W	5	7	-2	4
G	6	1	+5	25
H	7	5	+2	4
E	8	3	+5	25
R	9	10	-1	1
T	10	8	+2	4
			0	118

$\varrho = 0{,}28$

$P \gg 10\ \%$ (die 10%-Schwelle erst bei $\varrho = 0{,}55$)

http://rcin.org.pl

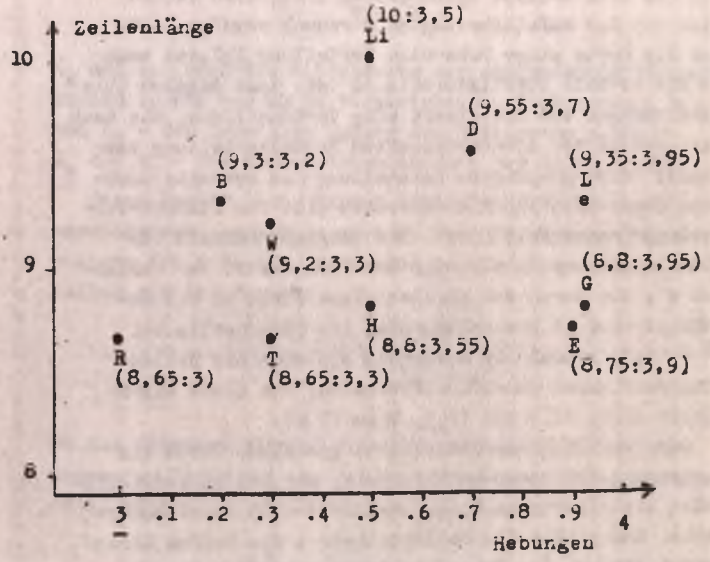

http://rcin.org.pl

§ 16. Vergleich der Mittelwerte

Die berechneten Daten über die Verfüllung sind zu zahlreich und zu sehr auseinanderlaufend, um mit bloßem Auge verglichen werden zu können. Man stellt natürlich Unterschiede fest, aber nur eine statistische Analyse kann zu einer Antwort auf die Frage nach dem Signifikanzgrad der einzelnen Unterschiede führen.

Bei einer solchen Analyse stellt man die Hypothese, daß die Unterschiede zwischen den erhaltenen Werten sich aus der zufallsbedingten Streuung ergeben, d.h. daß die Werte einer bekannten Verteilung folgen: wenn es die normale Zufallsverteilung ist, dann ergeben ihre Abweichungen vom Mittelwert eine Veränderliche, die nach der sogenannten standardisierten Normalverteilung verläuft, deren graphische Darstellung die bekannte Gaußsche Kurve ist; für kleine Proben gilt die Student-Verteilung (unser Fall hier). Die Vergleichbarkeit der Mittelwerte ergibt sich aus der Homogenität der Varianzen s^2, die durch den Bartlett-Test (Greń 92 f.) bestätigt wird (9 Freiheitsgrade, die 5%-Schwelle bei $\chi^2 = 16{,}9$; sowohl die Hebungen- als auch die Zeilenlängenvarianzen haben Koeffizienten, die nicht Signifikant sind: 13,0 und 12,5, P um 17 %).

Der Vergleich der Mittelwerte geschieht durch die Berechnung der Wahrscheinlichkeit, daß die zu vergleichenden Mittelwerte zufällig so-und-so-weit auseinandergehen. Man stellt die Nullhypothese : die beiden Stichproben stammen aus derselben Grundgesamtheit (hier: sind stilistisch homogen) (Muller 1972: 130). Um diese Hypothese ablehnen zu können, muß die Abweichung t die erwünschte Signifikanzschwelle überschreiten.
Die Werte der standardisierten Zufallsveränderlichen t bekommt man durch die Standardisierung der Differenz der beiden Mittelwerte: $|\bar{x}_a - \bar{x}_b|$ (absolut genommen) - analog zu der Standardisierung der Abweichungen zwischen den Einzelwerten der Veränderlichen und dem Mittelwert bei der Signifikanzbestimmung der Abweichungen vom Mittel-

http://rcin.org.pl

wert: man dividiert dann die absolute Abweichung durch die Standardabweichung s oder σ . Hier - bei dem Vergleich der Mittelwerte - dient als Standardisierungsfaktor die Quadratwurzel von der Summe der Quadrate der beiden Standardfehler. Die Formel lautet nach Muller (S. 130):

$$t = \frac{|\bar{x}_a - \bar{x}_b| \sqrt{\frac{n_a \cdot n_b}{n_a + n_b}}}{\sqrt{\frac{n_a s_a^2 + n_b s_b^2}{n_a + n_b - 2}}}$$

$\bar{x}_a$ und $\bar{x}_b$ sind die Mittelwerte der analysierten Veränderlichen in den beiden zu vergleichenden Stichproben, n_a und n_b - der jeweilige Umfang der Stichprobe a und b, s_a und s_b - die Standardabweichungen der Stichproben.

Diese umständliche Formel läßt sich glücklicherweise vereinfachen, wenn $n_a = n_b = n$, was in unserer Untersuchung der Fall ist. Nach einigen Transformationen erhalten wir die Formel:

$$t = |\bar{x}_a - \bar{x}_b| \sqrt{\frac{n - 1}{s_a^2 + s_b^2}}$$

Um die Standardisierung mit der Quadratwurzel aus der Summe der Varianzen der beiden Stichproben zu verdeutlichen, können wir die Formel auch so schreiben:

$$t = \frac{|\bar{x}_a - \bar{x}_b|}{\sqrt{s_a^2 + s_b^2}} \sqrt{n - 1}$$

Damit erscheint aber diese Formel als identisch mit dem Guiraudschen C-Koeffizienten (Guiraud 63):

$$C = \frac{m_a - m_b}{\sqrt{e_a^2 + e_b^2}},$$

http://rcin.org.pl

wenn $e_i = \frac{a_i}{\sqrt{a_i - 1}}$

- und mit der u-Kennzahl für Vergleich der Mittelwerte von Grundgesamtheiten (Muller 128):

$$u = \frac{|\bar{x}_a - \bar{x}_b|}{\sqrt{\frac{\sigma_a^2}{n_a - 1} + \frac{\sigma_b^2}{n_b - 1}}}$$

- die ja bei $n_a = n_b = n$ auch einfacher aussehen wird:

$$u = \frac{|\bar{x}_a - \bar{x}_b|}{\sqrt{\sigma_a^2 + \sigma_b^2}} \cdot \sqrt{n - 1}$$

Wir sehen also, daß in unserem Fall auch die Guiraudsche Formel verwendet werden kann, weil die Standardfehler berechnet sind (daß sie im Nenner n, nicht (n - 1) haben, führt hier zu keinen wesentlichen Unterschieden).

In jedem Fach der Tabelle (S.189) stehen zwei Zahlen: unten - die t-Koeffizienten (standardisierte Differenzen zwischen den Mittelwerten: links von der Diagonale befinden sich die Hebungendaten, rechts - die Zeilenlänge). Den t-Indexen werden aus der Tabelle von Student-Fisher (Muller 286, Greń 311 f.) entsprechende Wahrscheinlichkeiten zugeordnet - die Zahlen oben in jedem Fach. So haben wir bei dem Vergleich der Hebungenmittelwerte des Esm. und Glor. einen t-Index = 0,199 (aufgerundet zu 0,2 - s. das Fach an der Ueberschneidung der E-Rubrik mit der G-Reihe) und die Wahrscheinlichkeit P = 0,84. Es ist viel mehr als die angenommene Signifikanzschwelle 0,05: nur Wahrscheinlichkeiten niedriger als jene berechtigen zur Ablehnung der Nullhypothese. Die statistischen Signifikanztests berechtigen uns prinzipiell nicht zur Annahme der Nullhypothese falls das Resultat nicht signifikant war (Greń 53 f.), "aber man wird zugeben, daß die Nichtablehnung der Hypothese vor allem nach

http://rcin.org.pl

Vergleich der Mittelwerte $\bar{h}$ und $\bar{z}$

H e b u n g e n

P_1	0,00	0,00	0,00	0,22	0,06	0,37	0,03	0,00	0,17	R
t_1	4,05	3,36	3,62	1,21	1,98	0,91	2,28	2,96	1,42	
	0,00	0,01	0,00	1	0,34	0,6	0,2	0,04	T	1
	3,59	2,69	2,99	0	0,97	0,52	1,31	2,16		0
	0,31	0,35	0,31	0,09	0,39	0,03	0,5	D	0,01	0,07
	1,01	0,95	1,03	1,77	0,87	2,28	0,69		2,69	1,91
	0,09	0,15	0,11	0,29	0,84	0,13	H	0,06	0,64	0,73
	1,73	1,5	1,63	1,08	0,21	1,57		1,94	0,46	0,32
	0,00	0,01	0,00	0,67	0,21	B	0,37	0,65	0,2	0,28
	3,43	2,79	3,04	0,43	1,27		0,93	0,46	1,3	1,1
	0,08	0,12	0,09	0,41	Li	0,26	0,02	0,37	0,00	0,02
	1,85	1,62	1,75	0,82		1,15	2,52	0,92	3,1	2,48
	0,01	0,02	0,01	W	0,12	0,85	0,32	0,40	0,13	0,26
	2,84	2,36	2,56		1,61	0,18	0,99	0,84	1,54	1,14
	0,82	1	L	0,72	0,37	0,93	0,18	0,62	0,05	0,16
	0,22	0		0,35	0,91	0,09	1,38	0,49	1,98	1,46
	0,84	G	0,2	0,35	0,02	0,36	1	0,08	0,67	0,75
	0,2		1,31	0,94	2,44	0,91	0	1,83	0,43	0,31
	E	0,9	0,16	0,28	0,01	0,31	0,90	0,05	0,76	0,82 P_2
		0,13	1,49	1,11	2,62	1,02	0,13	2,05	0,31	0,22 t_2

Z e i l e n l ä n g e

$n_a = n_b = 20$

$v = n_a + n_b - 2 = 38$

http://rcin.org.pl

mehreren Experimenten zumindest ein sehr günstiges Argument darstellt" (Muller 122). Man soll nicht nur Wahrscheinlichkeiten unter 0,05 für wahr halten und von der Bestimmung und Berücksichtigung der höheren absehen, weil wir ja selbst die Signifikanzschwelle bestimmt haben: und wir können sie theoretisch so lange nach oben verschieben, bis wir alle Werte doch wenien berücksichtigen müssen. Es hängt mit der Art der linguistischen Fragestellungen zusammen, daß wir nicht immer die Nullhypothesen zu fürchten haben, nicht deshalb etwa, weil wir sie straflos akzeptieren können (keine Brücke wird schließlich unter dem ersten Fußgänger zusammenbrechen) - Der Entschluß, um die Nullhypothese zu akzeptieren, "ist für Situationen vorbehalten, wo der Forscher eine Vorstellung von dem einzugehenden Risiko hat" (Hays 367). So müssen wir uns darüber im klaren sein, daß den Nichtablehnungen der Nullhypothese regelmäßig ein niedrigerer Wahrheitswert zukommt: unser Wissen über eine Abweichung, die mit einem Sicherheitsgrad von über 95 % für nicht zufällig erklärt werden kann, ist besser begründet als das Urteil über 84 % Chancen dafür, daß der Unterschied zwischen den mittleren Hebungenzahlen in den Proben des Esm. und Glor. rein zufällig ist und daß beide Proben (in dieser Hinsicht!) aus einer Grundgesamtheit stammen können - nicht etwa, daß sie einen Text bilden, sondern eine stilistisch homogene Textmenge (ein Verfasser?) repräsentieren.

Wenn wir schon die Wahrscheinlichkeiten für die Abweichungen zwischen den beiden Veränderlichen (Hebungen und Zeilenlänge) bestimmt haben, werden wir drei Zuständen begegnen:

1. P_1 und P_2 hochsignifikant: unter 0,05
2. P_1 und P_2 nicht signifikant: gleich oder über 0,05
3. P_1 signifikant, P_2 nicht oder umgekehrt.

Der 1. Fall bereitet keine weiteren Probleme: die verglichenen Proben weichen in beiden Hinsichten signifikant voneinander ab und können so gut wie nicht aus einer Grundgesamtheit stammen, das gilt für:

http://rcin.org.pl

E gegenüber Li, B, T und R
G - Li, T und R
Li - E, G, T, R
D - T, R

Für die übrigen Fälle muß eine Entscheidung getroffen werden; kennt man den beiden Vergleichskriterien (Veränderlichen) denselben Wert zu, dann wird man in Uebereinstimmung mit den Prinzipien der Wahrscheinlichkeitsrechnung verfahren müssen. Findet man das eine Kriterium stärker (z.B. das der Zeilenlänge - weil es absolut objektiv ist), dann wird man als signifikant nur die einschlägigen Daten akzeptieren und aufgrund davon die Relationen zwischen den Stücken beurteilen.

Prinzipiell sollten aber beide Veränderlichen gleichberechtigt sein. Für die Berechnung der Wahrscheinlichkeit, daß zwei Proben aus derselben Grundgesamtheit stammen (oder nicht), sollen die Wahrscheinlichkeiten, die man für die einzelnen Veränderlichen erhalten hat, verwendet werden. Die Wahrscheinlichkeit P dafür, daß zwei Ereignisse, jedes mit eigener Wahrscheinlichkeit P_1 und P_2 , auf einmal auftreten, oder daß zwei Merkmale, mit bestimmten Wahrscheinlichkeiten aufzutreten, an einem Punkt erscheinen, ist dem Produkt der Einzelwahrscheinlichkeiten gleich: $P = P_1 \times P_2$.

Resultate dieser Berechnungen sind in der untenstehenden Tafel zu finden. Jedes Fach links von der Diagonale (wo nur die Initialen der Stücke stehen) enthält drei Zahlen: 1. Zeile: P_1 - die Wahrscheinlichkeit gefunden für den Koeffizienten t_1 (standardisierte Zufallsveränderliche: Hebungenmittelwerte)

2. Zeile: P_2 - dasselbe für die Zeilenlänge

3. Zeile: $P = P_1 \times P_2$, Das Produkt der beiden Subwahrscheinlichkeiten.

Auf eine Konsequenz der Methode des Multiplizierens der Wahrscheinlichkeiten sei hingewiesen: Es kann geschehen, daß zwei Subwahrscheinlichkeiten, größer als 5 %, ein Produkt haben, das unter dieser Signifikanzschwelle liegt: für W und D haben wir z.B. $P_1 = 0,09$

http://rcin.org.pl

P_1	0,00	0,00	0,00	0,22	0,06	0,37	0,03	0,00	0,17	
P_2	0,82	0,75	0,16	0,26	0,02	0,28	0,73	0,07	1	R
P	0,00	0,00	0,00	0,06	0,00	0,10	0,02	0,00	0,17	
	0,00	0,01	0,00	1	0,34	0,6	0,2	0,04		
	0,76	0,67	0,05	0,13	0,00	0,2	0,64	0,01	T	1
	0,00	0,01	0,00	0,13	0,00	0,12	0,13	0,00		
	0,31	0,35	0,31	0,09	0,39	0,03	0,5			
	0,05	0,08	0,62	0,4	0,37	0,65	0,06	D	0!	0!
	0,02	0,03	0,19	0,04	0,14	0,02	0,03			
	0,09	0,15	0,11	0,29	0,84	0,13				
	0,9	1	0,18	0,32	0,02	0,37	H	0	1	0
	0,08	0,15	0,02	0,09	0,02	0,05				
	0,00	0,01	0,00	0,67	0,21					
	0,31	0,35	0,93	0,85	0,26	B	1	0	1	1
	0,00	0,00	0,01	0,57	0,05					
	0,08	0,12	0,09	0,41						
	0,01	0,02	0,34	0,12	Li	1	0	1	0!	0!
	0,00	0,00	0,03	0,05						
	0,01	0,02	0,01							
	0,28	0,35	0,72	W	1	1!	1	0	1	1
	0,00	0,00	0,00							
	0,82	1								
	0,16	0,2	L	0	0	0	0	1	0!	0!
	0,13	0,2								
	0,84									
	0,9	G	1	0	0	0	1	0	0!	0!
	0,76									
	E	1!	1	0	0!	0!	1	0	0!	0!

http://rcin.org.pl

und P_2 = 0,4, was ein P = 0,04 ergibt. Das verschiebt die beiden Stücke in die Gruppe derjenigen, die nicht aus derselben Grundgesamtheit stammen können (stets unter Beachtung des fünfprozentigen Irrtumsrisikos. Dasselbe gilt für L mit Li und H.

Rechts von der Diagonale befinden sich noch einmal die Wahrscheinlichkeitsprodukte, zurückgeführt auf das Wesentliche: signifikant kleine Wahrscheinlichkeiten wurden mit 0 (besonders kleine mit 0!) dargestellt; für Produkte, höher und gleich 0,05 steht 1 (oder 1! bei Wahrscheinlichkeiten, höher als 0,5 - nur zwei Fälle: E mit G und W mit B).

Dieselben Resultate können graphisch dargestellt werden. Auf dem Graphen sind die Linien zwischen den Buchstaben (Initiale der Stücke) zu lesen: "kann aus derselben Grundgesamtheit stammen wie...". Die Linien sind mit Zahlen versehen, die die Wahrscheinlichkeit der von ihnen ausgedrückten Relation angeben:

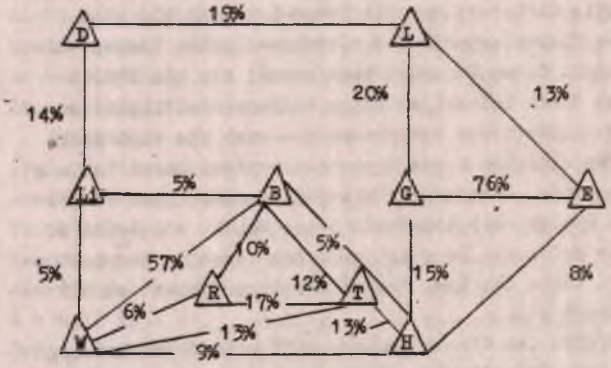

http://rcin.org.pl

Noch einmal sieht man die Zusammengehörigkeit der ernsten Stücke miteinander gegenüber den Possen (mit W). Bemerkenswert ist die Stellung des D mit nur 2 Konnexen zu dem Rest ; Die Hexe nimmt eine Zwischenstellung zwischen den beiden Gruppen ein. Beachtung verdient der Konnex W - B, viel stärker als der W - R, während ja die letzteren als ein fast sicher von einem Autor stammender Text überliefert sind. Man muß dabei natürlich bedenken, daß die Unterschiede zwischen den beiden Gruppierungen nicht nur mit der Urheberschaft zu tun haben, sondern gattungsmäßiger Art sein können.

Die stärkste Zusammengehörigkeit weisen E und G auf (76 %).

§ 17. Das Tempo

Im § 14 wurde der Tempo-Begriff im Zusammenhang mit dem Anteil unbetonter Silben an der Silbensumme eines Textabschnitts definiert und die Tempo-Kennzahl als eine mögliche Charakteristik des nichtmumerischen Verses vorgeschlagen. Diese Kennzahl kann sowohl als ein Mittelwert für Texte beliebiger Länge (außer einsilbigen) sowie für statistische Textproben wie auch als empirische Größe für einzelne Verse berechnet werden. Darum ist sie auch imstande, eventuelle Tempodifferenzierungen von Replik zu Replik oder innerhalb einer Replik von Zeile zu Zeile zu erfassen. So sinkt z.B. das Tempo in der berühmten 333. Zeile des Esm. "selve ter doot brocht" zu 40! (Mittelwert 55).

Natürlich ist dieser Tempobegriff kein dramatischer, sondern ein prosodischer. Wir können von dem potenziellen phonologischen Sprechtempo oder einfacher von dem S p r e c h-tempo sprechen. Ich kann bei der Bestimmung der Akzentgruppen phonetisch-akustisch verfahren und meine Performanz beobachten und festhalten (vgl. die metrischen Partituren der Van Ginneken-Schule), ich kann aber auch nur die in gegebener Kommunikationssituation möglichen Performanzen als Aequivalenzklassen bestimmen, in welchen sich nur Realisierungen finden können, die

http://rcin.org.pl

denselben kommunikativen Sinn wiedergeben. Ich vergleiche also eine mögliche Redegliederung mit den anderen, eine Betonungsordnung mit anderen, eine Kodierung mit anderen und wenn sie anderes bedeuten - schließe ich sie aus. In dieser Weise verfährt man bedeutungsdistinktiv, wie bei der Phonembestimmung.

Für den Gebrauch der Methoden der generativen Metrik, die sich als abstrakt (von der Performanz unabhängig) und deshalb als objektiv darbieten und auch zur Beschreibung der Prosodie bei einem niederländischen Frührenaissance-Dichter angewandt wurde (Gerritsen 1982) konnten wir uns nicht entschließen. Abgesehen davon, daß diese Theorie kaum über das jambische Pentameter hinaus gewachsen ist, scheint sie methodologisch nicht einwandfrei: die in den Formulierungen ihrer Regeln enthaltenen doppelten Negationen führen zu Mißverständnissen, die Definitionen (bes. die des stress maximum) führen implizit Sequenzbedingungen für die Betonungsordnung ein, die ja erst zu beschreiben ist (ein Zirkel); durch ihren Willen, um abstrakt und objektiv zu bleiben, läuft sie die Gefahr, nicht die in bestimmten Kommunikationssituationen zu realisierenden Texte, sondern ihre idealen Bestandteile zu beschreiben, mit einer kontextfreien Syntax als der höchsten Objektivitätsinstanz.

Verurteilt zum Subjektivsein sowie um der Polyinterpretabilität Rechnung zu tragen haben wir bereits vorgeschlagen, um gegebenenfalls die minimalen und maximalen Tempo-Kennzahlen zu berechnen. So beträgt das mittlere Tempo, berechnet aus den minimalen Hebungenzahlen in einer Zufallsziehung von 20 Zeilen des Esm. ($\bar{h}$ = 3,1; $\bar{z}$ = 8,7) rund 64, somit haben wir die obere Grenze des Tempos in Esm. (die niedere war 55).

http://rcin.org.pl

§ 18. Das Enjambement

Nach Käper (79) gehört das Enjambement zu den syntaktischen rhythmusbestimmenden Faktoren. Obwohl es auch als eine syntaktische Deviationsfigur betrachtet werden kann (Addition einer willkürlichen, durch den Satzbau nicht erlaubten Pause), wird es hier unter den phonologischen Erscheinungen besprochen, da wir uns der Definition von Dłuska (1980:175) anschließen, nach der das Enjambement als die Versklausel ohne prosodische Determinante bestimmt wird. Die An- bzw. Abwesenheit einer Pause sind aber sekundäre Umstände, deshalb ist das rein prosodische Kriterium bei der Qualifizierung der Beobachtungen nicht zuverlässig (zu schwach). Primär ist die Syntax, die es gestattet, von prinzipieller Unmöglichkeit einer Pause sprechen zu können, wo die Versklausel ein semantisch kompaktes zusammengesetztes Satzglied zerschneidet. Dieses stärkere Kriterium, das durch eine Einschaltungsprobe (Zulassung einer Parenthese) strukturell verifizierbar ist, erweist sich zugleich als streng[9]. Die hier berücksichtigten Fälle betreffen also nur den Typ, wo zwei Zeilen durch ein Syntagma verknüpft werden, ohne daß der erste Versausgang intonatorisch oder durch Pause angedeutet werden darf. Dłuska nennt den Typ "Phrasenverschluß" (S. 192, zwarcie frazowe) und sagt zu den Verschlußklauseln, daß bei Versen, die numerisch oder durch konsequente Reimverwendung gut strukturiert (ab-

---

9 G. Kazemier (1943:60), der sich allein des prosodischen Kriteriums bedient hat ("verzen, waar op het eind in gewone zegswijze geen rust zou komen"), fand in den ersten 405 Zeilen des Esn. 45 Reimpaar- und 5 Zeilensprünge, also zweimal soviel wie in dem untenstehenden Inventar. Unsere Daten sind übrigens durch Elimination aus einer früheren umfangreicheren Sammlung eigener Beobachtungen entstanden, die schließlich in vier Gruppen eingeteilt worden ist (s. u. § 57).

http://rcin.org.pl

grenzbar) sind, nur außergewöhnliche Mittel (krasse Emotionalität, deutliche stilistische Motivation) die Eliminierung des Verschlusses und Realisierung einer subjektiven Pause denkbar machen; die in der mittelalterlichen polnischen Dichtung beobachteten Verschlußklauseln lassen sich nach Dłuska in keinem einzigen Fall als subjektive Emotionskleuseln (mit einer Pause) interpretieren. Wir können dasselbe in unserem Korpus feststellen.

Die Rolle des Enjambements bei der Textkonstitution und seine Relation zu den Begriffen der Textstruktur wie die Reimbrechung, Zeilenstil, Stichreim u.a.m. werden unten bei der Besprechung der Textebene erörtert (s. Kap. 5.5.3).

In der Reimpaardichtung erscheint das Enjambement notwendigerweise in zweifacher Gestalt: als R e i m p a a r s p r u n g, wobei die unterbrochene syntaktische Einheit über das Reimpaar hinaus übergreift, und als Z e i l e n- oder V e r s s p r u n g, wo der Rahmen des Reimpaars nicht überschritten wird. Künstlerisch haben sie einen fast entgegengesetzten Wert: der Reimpaarsprung ist ein wirksames und bewährtes Mittel, um die Monotonie und Ausdrücklichkeit der Reimpaare minder penetrant klingen zu lassen; sein Auftreten ist in der mittelalterlichen Dichtung streng mit dem Prinzip der Reimpaarbrechung verbunden: jeder Reimpaarsprung bringt die benachbarten Reimpaare näher aneinander und entfernt die beiden Zeilen des Reimpaars voneinander. Demgegenüber besteht der Zeilensprung gerade in dem Nicht-Vorhandensein einer syntaktischen Grenze zwischen dem 1. und dem 2. Vers des Paares und bringt sie prosodisch näher aneinander, wodurch seine mildernde Auswirkung auf die lautliche Aufdringlichkeit des Paarreims schwächer ist. Der Unterschied zwischen beiden steckt im Grad der ästhetischen und textuellen Funktionalisierung, sie werden deshalb getrennt aufgezählt.

Bei der Gelegenheit der Aufzählung aller Fundorte der Reimpaar- und Zeilensprünge wurde ihre Distribution in den Texten veranschaulicht, indem die Seitennummern per Hundertzahl gruppiert worden sind.

http://rcin.org.pl

	Reimpaarsprung	Zeilensprung
E	32 36 50 68 78 144 174 176 186 206 212 234 238 254 328 330 332 378 388 398 414 510 514 522 540 548 554 610 630 642 680 696 726 738 756	221 503
E	(Forts.) 800 802 804 826 854 874 912 926 932	
Lippijn	18 46 58 68 74 191 (Ep.)	31 83
Gloriant	10 (Prol.) 30 (P.) 46 56 58 102 128 144 146 148 150 158 174 180 188 226 228 250 254 294 298 308 346 352 396 398 506 556 568 690 702 760 768 816 916 924 928 962 968 990 1014 1040 1074 1080 1116 1128	191 393 573 725 1099 1113
Buskenblaser	-	-

http://rcin.org.pl

Reimpaarsprung	Zeilensprung
Lanseloet	
12 (P.) 32 (P.) 80	–
106 114	
246 254	
340 342 350	
434 496	
532 564	
L (Forts.)	
606 614 642 648 658	641 647
728 760	787
834 842 868	–
–	–
Hexe	
50 58 68	–
Winter e.S.	
32	
166 168 170 178 190	145
286 296 250	261
–	305
470 480	–
500 520 546	–
604 608	–
Rubben	
43 71 91	–
163	–
243	–
Truwanten –	153 175
Drie d.h.	
54 92	–
150	153 177
250	–
340	383
404	–

http://rcin.org.pl

§ 19. Statistik der Enjambementsdaten

Die in Zahlen gefaßten Ergebnisse werden in der untenstehenden Tabelle zusammengebracht

Danach folgt ein Signifikanztest zur Ueberprüfung des Abweichungsgrades der festgestellten Werte von den Erwartungswerten.

D a s E n j a m b e m e n t

	Reimpaar-sprung		Zeilen-sprung		Enjambement t o t a l	
	Summe	% der Paare	Summe	% der Paare	Summe	% der Verse
E	44	8,8	2	1,6	46	4,5
Li	6	6,0	2	2,2	8	4,0
G	46	8,3	6	1,1	52	4,7
B	-	-	-	-	-	-
L	24	5,4	3	0,2	27	3,0
H	3	5,5	-	-	3	2,7
W	16	5,3	3	0,7	19	3,0
R	5	4,1	-	-	5	2,0
D	6	3,0	3	1,5	9	2,2
T	-	-	2	5,0	2	2,5

Absolute Frequenzen in der obigen Tabelle sind ganzen Texten, nicht Stichproben entnommen. Um sagen zu können, ob die Divergenzen zwischen ihnen signifikant sind oder zufällig sein können, soll ein entsprechender statistischer Test, der sogenannte Pearson- oder χ^2-Test (Muller 114 ff.) durchgeführt werden, der auf dem Vergleich der faktisch beobachteten Daten mit einem theo-

http://rcin.org.pl

retischen Modell beruht. Man behandelt dabei die zu vergleichenden Texte als Teile eines hypothetischen Gesamttextes (als Stichproben aus einer Grundgesamtheit) und stellt folgende Nullhypothese auf: Die Unterschiede zwischen den Einzeldaten ergeben sich aus dem Spiel des Zufalls (die Texte sind stilistisch homogen). Um diese Hypothese abzulehnen, muß der durchzuführende Test einen Wert ergeben, dem eine als signifikant angenommene Wahrscheinlichkeit (unter 5 %) entsprechen würde.

Die Aufstellung des theoretischen Modells ist die erste Etappe des Tests. Wenn die Nullhypothese vollkommen realisiert wäre, würden die Einzelwerte x_i in den "Subtexten" proportional zu deren Umfang A_i sein; die hypothetischen x-Werte heißen theoretische Werte.

Wenn man t_n - die gesamte Menge einer Erscheinung n kennt, z.B. die Zahl 171 als Gesamtfrequenz des Enjambements in den Abele Spelen (10), sowie die Anzahl möglicher Wertstellen in dem Gesamttext T, d.h. dessen Umfang (hier 4999 Zeilen, Umfang des Korpus), dann ergibt sich der theoretische Wert x_i für die jeweiligen i-Subtexte aus der Proportion:

$$x_i : A_i = t_n : T$$

$$x_i = \frac{t_n \cdot A_i}{T}$$

Die in Wirklichkeit in den Subtexten beobachteten w a h r e n Werte a_i können von den theoretischen Werten x_i weitgehend abweichen.

Der folgende Untersuchungsschritt ist ein Vergleich der beiden Datenserien a und x, d.h. Berechnung der Differenzen $d_i = a_i - x_i$; bei d über Null haben wir einen UeberschuB, bei d unter Null - ein Defizit.

Die d-Zahlen werden danach zur zweiten Potenz erhoben. Die Abweichungsquadrate werden danach durch die theoretischen Werte dividiert: $d_i^2 : x_i$. Wenn dasselbe für jede Gesamtmenge t_n berechnet ist (man kann mit diesem Test mehrere Kategorien auf einmal vergleichen, s.u. Kap. 5.4 und 5.5), dann erhält man (n · i) Quo-

http://rcin.org.pl

Der Pearson-Test
für das Enjambement in den Abele Spelen

	Kategorie	wahr	theoretisch	d	$d^2 : th$	χ^2_i
E	Enjamb.	46	34,8	+11,2	3,6	
	Kein E.	972	983,2	-11,2	0,1	
	Total	1018	1018	0		3,7
G	Enj.	52	39,1	+12,9	4,3	
	Kein E.	1090	1102,9	-12,9	0,2	
	Total	1142	1142	0		4,5
L	Enj.	27	32,6	-5,6	0,9	
	Kein E.	925	919,4	+5,6	0,0	
	Total	952	952	0		0,9
W	Enj.	19	21,4	-2,4	0,3	
	Kein E.	606	603,6	+2,4	0,0	
	Total	625	625	0		0,3
Li	Enj.	8	6,8	+1,2	0,2	
	Kein E.	192	193,2	-1,2	0,0	
	Total	200	200	0		0,2
B	Enj.	0	7,1	-7,1	7,1	
	Kein E.	208	200,9	+7,1	0,3	
	Total	208	208	0		7,4
H	Enj.	3	3,8	-0,8	0,2	
	Kein E.	108	107,2	+0,8	0,0	
	Total	111	111	0		0,2
D	Enj.	9	13,9	-4,9	1,7	
	Kein E.	396	391,1	+4,9	0,1	
	Total	405	405	0		1,8
T	Enj.	2	3,2	-1,2	0,4	
	Kein E.	91	89,8	+1,2	0,0	
	Total	93	93	0		0,4
R	Enj.	5	8,4	-3,4	1,4	
	Kein E.	240	236,6	+3,4	0,0	
	Total	245	245	0		1,4
$\sum$	Enj.	171	171,1	-0,1	20,1	
	Kein E.	4828	4827,9	+0,1	0,7	
	Total	4999	4999	0		$\chi^2 = 20,8$

Die 5%-Schwellen: $\nu = (10-1)(2-1) = 9$

bei $\nu = 1$ $\chi^2 = 3,8$

bei $\nu = 9$ $\chi^2 = 16,9$ $P \doteq 0,01$

http://rcin.org.pl

tienten der Abweichungsquadrate durch den theoretischen Wert. Man addiere nun diese Quotienten und die gesuchte Kennzahl ist berechnet:

$$\chi^2 = \sum \frac{d_i^2}{x_i}$$

Der Zahl χ^2 (chi-Quadrat) muß dann nach den statistischen Tabellen eine Wahrscheinlichkeit zugeordnet werden, die als ein Maß für die Homogenität des Gesamttextes dienen kann: hohe Werte (über 5 %) interpretiert man als Beweis dafür, daß die Differenzen zwischen den verglichenen Texten aus der Zufallsverteilung zu erklären sind.

Bei der Interpretation des Indexes ist es notwendig, die Zahl der Freiheitsgrade ϑ zu bestimmen: im allgemeinen ist sie aus der Formel

$$\vartheta = (n - 1)(i - 1)$$

zu erhalten (für die Erklärung s. Muller 117). Sieh S.202.

Wir erhalten also 1 Chance zu 100 uns zu irren, wenn wir die Nullhypothese von der zufälligen Verteilung der beobachteten Werte ablehnen. Die Unterschiede in der Verteilung des Enjambements auf die einzelnen Stücke können mit einer Sicherheit von über 98 % für signifikant angesehen werden.

Den größten Anteil an dem Index haben B - 7,4 und G - - 4,5; das Resultat für E liegt dicht unter der Signifikanzschwelle und ist nicht außer Acht zu lassen. Die übrigen Stücke haben keine wesentlichen Indexe und ob sie Defizite oder Ueberschüsse aufweisen, darf zu keinen Interpretationen verleiten. Nur die Opposition zwischen B (ein hohes Defizit) gegenüber G (und E?) ist relevant.

http://rcin.org.pl

5.1.5 Z u s a m m e n f a s s u n g /Phonologie/

Außer einer sich zur weiteren Auswertung eignenden Menge von Belegen für Lauterscheinungen, bringt dieser Abschnitt folgende Resultate, die ihrerseits auch ausgelegt werden können:

1. Weibliche Reime sind für die komischen Li, B, H, R, D, T und männliche für die ernsten E, G, L, W charakteristisch
2. Weibliche Reime führen Reimabweichungen herbei
3. Es gibt keine positive Korrelation zwischen der mittleren Zeilenlänge und der Hebungszahl pro Vers. Das Tempo spiegelt keinen Sprachzustand wider, sondern wird /gattungsgemäß?/ gesteuert
4. Die ernsten Stücke E, G, L gehören prosodisch zusammen, E und G am engsten
5. W gehört prosodisch mit den Possen zusammen, am engsten mit B
6. H und D nehmen eine Zwischenstellung zwischen den beiden Gruppen ein; bei D kann von einer peripherischen Stellung gesprochen werden
7. Sonderstellungen wegen hoher Frequenzen/Daten weniger signifikant als bisher/:
   - Alliterationen in W
   - weibliche Reime in T
   - Reimabweichungen in D
   - das Enjambement in G; ein Defizit desselben bei B
8. Aufgrund der Frequenzen der unreinen Reime wurde die Lokalisierung der sie enthaltenden Stücke E, Li, G, D im südlichen Ostflandern /Geraardsbergen - Aalst/ versucht; W und R zeigen Spuren einer Ostverschiebung, die übrigen können weiter östlich lokalisiert werden /Brabant/.

http://rcin.org.pl

5.2. MORPHOLOGISCHE EBENE

§ 20. Morphologische Repetitionsfiguren. - § 21. Die Anapher. - § 22. Die Epipher. - § 23. Epanalepse (Geminatio, Anadiplosis, Epiploke).

§ 20. Morphologische Repetitionsfiguren

Die Besprechung der poetischen Organisation der Texte auf der Wortebene wurde hier beschränkt auf Figuren, denen primär eine bloße Formwiederholung oder -Varianz, nicht ein Bedeutungsspiel, zugrunde liegen: alles, was auf Bedeutungsrelationen beruht, gehört zu der semantischen Ebene und wird in dem folgenden Abschnitt 5.3 zusammen mit den Tropen behandelt.

Nur die Repetitionsfiguren werden genannt; Deviationsfiguren wie Neubildungen von Komposita, die auf Addition beruhen oder Wortartkonversionen (Kompositionsfiguren bei Käper) scheinen erst in der sprachbewußteren neueren Dichtung gebräuchlich zu sein, und sind jedenfalls schwierig als solche in dem mittelalterlichen Text zu identifizieren.

Die mitgeteilten Resultate sind nicht als ein vollständiges Inventar der genannten Figuren zu beurteilen, sondern als eine Aufzählung von Belegen für bestimmte künstlerische Griffe, die während anderer Beobachtungen aufgefallen sind.

§ 21. Die Anapher

Eine zwei- oder mehrmalige Wiederholung desselben Satzteils zu Beginn aufeinander folgender Wortgruppen (Lausberg § 265:86) kann auch Versanfänge betreffen und tritt dann in parallelen syntaktischen Konstruktionen auf, häufig als Exklamation:

http://rcin.org.pl

E 38 ... edel bogaert,
39 Edel foreest, edel rijc...
41 Edel foreest...

L 452 - 4, B 51-2 Ghi...

D 24, 25 Tapt...

D 58, 59 Ghebuer... (dasselbe Wort in D 224, 225)

§ 22. Die Epipher

Die Wiederholung eines Satzteils am Ende aufeinanderfolgender Wortgruppen (Lausberg § 268:88) können wir z.B. in den von Leendertz (1907:CLXXXVII) beobachteten identischen Reimen feststellen:

E 1013:4 gaen : gaen (lexikalische - grammatische Bed.)
H 43:4 om niet : niet
D 381:2 te voren : te voren (lokal - temporal)
W 603:4 leven : leven (Verb - Subst.)

Dazu noch: E 351:2 mi : mi (Akk. - Dat.)
627:8 jonchere : here

§ 23. Die Epanalepse

Die Epanalepse (Von Wilpert 213) erscheint entweder als Verdopplung (Geminatio), d.h. Wiederholung im Kontakt eines Wortes oder Syntagmas am Satz- oder Versanfang, in dessen Inneren oder am Ende, bzw. als dessen Wiederaufnahme nach Zwischenschaltung eines Gliedes (Gradatio, Kyklos), oder auch als Wiederaufnahme des letzten Wortes eines Satzes (Zeile) als erstes Wort des nächsten Satzes (Verses) - Anadiplosis (reduplicatio). Bei einer gedanklichen Anknüpfung besonders durch einen anderen Sprecher, läßt die Anadiplose um der Anpassung willen Varianz zu und erscheint als Epiploke. Beide gehören eigentlich auf die syntaktische Ebene.

http://rcin.org.pl

Die G e m i n a t i o findet sich z.B. in:

G 118 Godevaert, Godevaert...
G 308 = 356 Rogier, Rogier...

D 24 Tapt in, tapt uut...
D 57 Lieve ghebuer, besiet, besiet!
D 66 Ay, ghebuer, ghebuer, ghebuer...

Der K y k l o s: der Satz endet mit seinem Beginnwort (hier nur Interjektionen):

D 180 Tfi der pelsen, tfi!

A n a d i p l o s i s:

E 132 Ic wille dat ghi niet en spaert...
137 Ende en spaert daer ane ghenen cost...
W 266-7 Soe blider tijt, soe blider herte,
Soe blider herte, soe meer minnen

E p i p l o k e

E 45, 48 Ic sal daer omme pinen nacht ende dach
Daer salic nacht ende dach om pinen

(zugleich ein C h i a s m u s)

L 665, ...hoe was si gheheten?
667 Si es gheheten Sanderijn;

Das P o l y p t o t o n wiederholt dasselbe Wort in verschiedenen Flexionsformen:

E 172 Ende ic hebbe ghewacht van uren turen
E 855 ...soeken van lande te lande

G 145-6 ...soe wie dat hoerde,
Ende ic en hoerde nie soe domme woerde
G 534 Nu comer af datter comen sal
G 553 Soe dadi als die vroede doet
B 70-1 Ic hebbe soe menich const volbracht,
Ic sal emmer dese oec volbringen.
H 72 Segt, vrouwe ver Juliane
D 399 Hier es spise boven spise.

http://rcin.org.pl

5.3. SEMANTISCHE EBENE

1. Wortbedeutungsspiele. -
2. Die Tropen. -
3. Wortwahl.

5.3.1. W o r t b e d e u t u n g s s p i e l e

§ 24. Der Vergleich. -
§ 25. Die Klimax. - § 26. Die Paronomasie. § 27. Die etymologische Figur. § 28. Wortfeldspiele:
1. die Antithese, 2. der Pleonasmus,
3. die Diärese, 4. die Akkumulation

Mit dem Titelwort, das keinen Terminus der Stilistik darstellt, werden einige stilistsche Kunstgriffe bezeichnet, die bestimmte Relationen im Wortschatz ästhetisch ausnutzen, indem die Bedeutungen unmittelbar mitspielen und die Selektionsrestriktionen beachtet werden.

http://rcin.org.pl

§ 24. Der Vergleich

Es gibt zwei Bereiche des locus a simili: zu dem mehr unbestimmten, der s i m i l i t u d o heiBt und "allgemeine Tatsachen des Naturlebens" oder des nichtindividuellen, typischen Menschenlebens betrifft /Lausberg § 401:132/, können folgende Beispiele gerechnet werden:

E 702-4 ...enen dief, die men ontlijft,
En mochte niet soe droeve ghesijn
Als ic nu ben int herte mijn

L 398 Ic hebbe u liever dan een everzwijn
W 396 Dat hi sal comen als een lioen
D 220 Daer sitsi stilder dan ene muys

Zu dem mehr bestimmten Typ, der e x e m p l u m heiBt und auf der Aehnlichkeit mit einer historisch /mythologisch, literarisch/ fixierten Tatsache beruht

http://rcin.org.pl

(Lausberg § 404:134), kann z.B. die Stelle des Lans. gerechnet werden, wo der Held hypothetisch mit den Helden der Antike verglichen wird:

L 749 Al ware Lanseloet alsoe rike,
Dat hi ware Hectors van Troyen gelike,
Ende dat hi hadde van Gode te lone,
Dat hi droeghe die selve crone,
Die die coninc Alexander droech...

§ 25. Die Klimax (Gradation)

'Gradation' heißt in der Neuzeit jede Abfolge von Einzelwörtern oder Wortgruppen, wenn sie deutlich eine Steigerung zeigt (Lausberg § 258). Sie ist ein wichtiges Mittel der Amplifikation, d.h. der gradmäßigen Steigerung des Redegegenstandes (Gedankens) zum Zweck der Ueberredung und Gewinnung des Partners für die Meinung des Redners (Lausberg § 65 ff.). Wir können eines der vier genera amplificationis belegen - das incrementum, wo die sprachliche Bezeichnung des Gegenstandes graduell aufsteigt:

G 192-4 Ic en sach nie man soe rijc van goede,
Dien ic woude hebben tot enen man,
Noch ameraei, noch soudan...

§ 26. Die Paronomasie

Das Annominatio oder die Paronomasie beruht auf der Zusammenstellung von phonetisch ähnlichen aber semantisch verschiedenen Wörtern.

G 988 Als ment recht na rechte coert...
H 42 Wat ic clutse of wat ic clotere...

http://rcin.org.pl

§ 27. Die etymologische Figur

Bei der figura etymologica sind die phonetisch ähnlichen Wörter auch etymologisch verwandt (meistens wird das Verb mit einem Substantiv verknüpft, auch nominale Glieder begegnen).

Sowohl diese Figur als auch die vorige Annominatio stehen nicht im Dienst von witzigen Effekten, deshalb wurde hier auf den Gebrauch des Terminus Wortspiel verzichtet.

E	706–7	Heddickene doot met minen handen, Doen ickenne vercocht, soe waer hi doot.
Li	17	Soe copic oec gherne goeden coep
G	523	Dese vaert moet gevaren sijn
G	575	Die mi leert gaen der minnen ganc
B	6	Ic can oec copen ende vercopen
B	9	Ic ben oec molder ende can malen
H	56–7	Si heeft een toveren boec Daer si met te toveren pleghet
W	137	Dan doet hi spelen der minnen spel (auch 145–7)

Nach J. Reynaert (Brief vom 27. Jan. 1986) haben die im Mittelniederländischen sehr häufig verwendeten Verben copen, varen, gaen und spelen einen pleonastischen Charakter und sollten apart behandelt werden. Die verblaßte lexikalische Bedeutung eines der Glieder des Paares (wie bei kopulativem Gebrauch) hebt jedoch ihren der Figur zugrunde liegenden etymologischen Zusammenhang nicht auf.

§ 28. Wortfeldspiele

Die mit diesem Ueberbegriff bezeichneten Figuren bestehen in der Ausnutzung der inneren Strukturierung des Wortschatzes: 1. die Antithese verwendet die lexikalischen Antonyme, 2. der Pleonasmus - die Synonyme, 3. die Diärese (Detaillierung) und 4. die Akkumulation machen Gebrauch von der Gliederbarkeit der Begriffe in Zahlreiche Unterbegriffe (die erstere nennt zuletzt auch den Kollektivbegriff, die letztere läßt ihn nur durch seine Bestand-

http://rcin.org.pl

teile ersetzen (Von Wilpert 10 u. 162).

28.1 Die Antithese

L 653 Jonc noch out W 210 vroech ende spade
564, 567 cout... heet
D 241 lude ende stille
251 groet ende clene (sehr häufig)
28 Levic nu, ic sterve
morgen (zugleich ein Chiasmus)

28.2 Der Pleonasmus (aus Stellinga ^{2}W5, 1973, Anm. zu den Zeilen 11 und 14)

D 11 slechs ter stont
14 scande ende lachter
207 scelden ende verspreken
273 in peise ende in rusten
278 haestelec metter spoet

T 194 sonden ende scande

W 11 merct ende hoert
531 dit paerlement ende desen strijt
579 vervaren ende vergaen
588 verdriet ende (...) beclach
598 Bi uwen wille ende bi u consent

R 206 werdicheit ende ere

28.3 Die Diärese

E 816 (God) die ons ghemaeckt heeft alle geder
Ende al dat in die werelt leeft
(...)
Die sonne ende die mane ende dach ende nacht
(...)
Ende oec hemel ende ertrijc,
Endeloef ende gras in dier ghelijc

(Zugleich ein polysyndetisches Hyperbaton: die Objekte in den Zeilen 819 und 821 stehen außerhalb des Satzrahmens)

E 890 Mijn herte, mijn ziele ende mijn lijf

G 62 ...wi, ic ende ghi

G 430 Want herte ende sijn, ziele, lijf ende moet
Staet al in eenre joncfrouwen ghewelt

Zugleich eine Syllepse: Numerusinkongruenz zwischen der asyndetisch-syndetischen Reihe von Subjekten und dem Prädikat staet (Sing.).

L 794 Dat wi stonden, ic ende hi

W 132 Heren ende vrouwen, wijf ende man,
Elc wert sijn herte van vrouden wijt

http://rcin.org.pl

W 215-5 ... al dies men ter werelt heeft,
doet die somer comen uut,
Appelen, peren ende ander fruut,
Daer al die werelt bi leven moet.

W 558 God die ghemaect heeft water ende wijn
Ende al, dat menter werelt vint,
Hi heeft ghemaect dat firmament
Ende.vij. planeten daer ane gheset
Ende daer toe .xij. teken met

(Zugleich ein Hyperbeton - retardierte Adjektion eines Objekts in Z. 562; das ganze ist eine Aufzählung).

D 299 ... sout ende broet
Ende al dat teten es

28.4 Die A k k u m u l a t i o n

L 347 O vader, sone, heilich gheest

L 575 Ende vaerse soeken oest ende noert,
Ende sut, west, also voert...

W ... die somer...
Die wassen doet (...)
Broet ende wijn, daer ghi bi leeft
Ende al dies

W 362 ... al mijn lant
Ende mijn lijf ende al mijn goet

5.3.2. D i e T r o p e n

§ 29. Die Emphase. - § 30. Die Hyperbel. - § 31. Die Ironie.- § 32. Die Litotes. - § 33. Die Metapher. - § 34. Der Euphemismus und die Periphrase. - § 35. Die Synekdoche mit der Antonomasie

§ 29. Die Emphase

Es ist ein phonetisches Stilmittel, das viele rhetorische Figuren begleitet; es ist von der Apostrophe, der rhetorischen Frage, der Hyperbel nicht zu trennen und überdies kann es Figuren, die auf der Mehrdeutigkeit

http://rcin.org.pl

von Ausdrücken beruhen (Ironie, Anaklasis) in der Rede anzeigen. Besonders die erstere Form ist in den AS sehr zahlreich vertreten (Belege unter genannten Figuren).

§ 30. Die Hyperbel

Diese Figur findet sich in sehr vielen übertriebenen Versicherungen, z.B.

E 142 ...so langhe gewacht
152 ...nie... dach noch nacht
172 Ic hebbe ghewacht van uren turen

Über diese hyperbolischen Ausdrücke schreibt Van Es (TNTL 73:168), daß sie nicht die Dauer des Wartens bedeuten, sondern auf primitive Weise die starke innere Spannung des lauernden Mörders auf der Bühne evozieren sollen. Für den Dichter haben sie einen ausschließlich dramatischen Wert.

Häufig wird ein hyperbolischer Ausdruck in die Form eines irrealen Konditionalsatzes eingekleidet, z.B.

L 110-3 (Sanderijn.) En es nu gheen wijf geboren
Op eerde,onder des hemels trone,
Soe rike,soe mechtich,nosoe scone,
Die mi verhogen mach dan ghi.

Ähnlich auch L 132-135, 142-5, 383-5 u.a.m. Koopmans (1902:225) sieht in solchen rhetorischen Formen einen typisch mittelalterlichen Sprachgebrauch.

§ 31. Die Ironie

Diese Figur begegnet nicht sehr häufig.

E 609 Ic souts hem dancken, bi Apolijn

(dancken = sich rächen: der Schuldige wird dann gehängt)

G 927-9 Soe wildic Florentijnen halen
Ende den roeden lioen betalen
Sijn huushure...

(Daraus wird auch eine blutige Rache, vgl. G 966: Ghi selt steken en ic sal slaen; beide Beispiele sind als Antiphrasen zu klassifizieren, die auf der Bedeutungs-

http://rcin.org.pl

umkehrung beruhen: bezahlen, danken = benachteiligen).
W 370, 372, 377 (aus Stellinge ^{2}W:57)

Mi dunct, ghi sijt van clederen bloet. (...)
Ghi hebt emmer ter goeder merct ghesijn,
Want ghi hebt herde wel vercocht. (...)
Dat sieic wel aen uwen scilt (wird wohl kein echter Wappenschild gemeint.)

§ 32. Die Litotes

Für diesen Tropus, wo ein positiver Inhalt mit der Negation eines negativen Ausdrucks formuliert wird, haben wir zwei Belege:

W 592 Mijn god, die niet en es verborghen
L 126 Dats seker waer en niet gheloghen
(das letzte ist zugleich ein Pleonasmus).

§ 33. Die Metapher

Metaphorische Ausdrucksweise ist nicht häufig:

E 651 Mijn herte mochte wel van vrouden breken
G 596-7 ...den edelen bogaert, Marien
G 601-2 O, minne, du best een edel cruut,
Du best dat alder soetste fruut...
G 617 ... den valcke van hogher aert (Gloriant)
G 656-7 ... Florentijn, Spieghel boven alle wiven
G 1119 Der minnen boegaert
L 536-7 Si es (...) keyserinne van mine vijf sinnen

Auf einer besonderen Art der Metapher, der Personifikation, beruht das ganze Stück Winter ende Somer.

http://rcin.org.pl

§ 34. Der Euphemismus und die Periphrase

E 335 ... ghi hebt enen grauwen baert
(Euphemismus für: ihr seid zu alt)

E 336 Si es op ene ander vaert
(hat einen Anderen im Auge)

L 392 Ay god, die here es boven al

L 612 O Maria, moeder ende maghet pure
(beides Periphrasen).

§ 35. Die Synekdoche und die Antonomasie

E 330 Nochtan en ghewoegs nie mijn mont (für: ich)

W 202 (dasselbe Bild weiter: 264, 301, 365, 443, 479, 492- aus Stellinga ^{2}W 5, Fußn. bei Vers 202; auch 397, in E: 978)
Ic willer in een crijt voer gaen
"Kreidekreis" für "Kampfplatz", weiter - Zwiekampf)

W 209-11 ... somer...
Die wassen doet...
Broet ende wijn, daer ghi bi leeft
(das Unterstrichene steht für 'alles Essen' - man lebt ja nicht vom Brot und Wein allein)

Antonomasien:

G 638 Soe biddic Gode van Nasarene

L 322 Ay god, die hem crucen liet (sehr häufig)

L 358 Dies biddic u, fonteine, der doeghden vloet,
Werde moeder ende maghet reine.

L 380 Biden here, die mi ghewrochte

L 888 Ay, hemelsche coninc, gheweldich here

http://rcin.org.pl

5.3.3. Die Wortwahl

Eine Untersuchung zu der Frequenz von Wörtern für Sinneseindrücke hat Mandos veranstaltet (1933:369 ff.). Die untenstehende Tabelle bringt (aufgerundete) Prozentzahlen, die den jeweiligen Anteil von Zeilen messen, wo sich ein Sinneseindrücke vermittelndes Wort befindet:

	E	G	L	W
Farbe	0,4	0,8	0,8	2,2
Gehör	4	2	3,6	5,9
Geschmack	-	0,1	-	0,5
Geruch	-	0,1	0,2	0,6

Eine flüchtige statistische Kontrolle ergibt nur bei den Bezeichnungen für Farben und dann nur für W eine sicher nicht zufällige Abweichung: der Mittelwert m = 1,05, die Standardabweichung σ = 0,79, der Standardfehler e = 0,45; die Werte der Veränderlichen (die Zahl der Farbenwörter) gelten in dem Bereich m $\pm$ 2e als normal verteilt, d.h. zwischen 0,15 - 1,95. Die drei übrigen Veränderlichen weisen keine signifikanten Unterschiede auf.

Nehmen wir aufgrund des einen positiven Resultats an, daß sie Sonderstellung des W als sicher gelten kann. Bietet das einen Grund für die Annahme, es sei eine wesentliche Stildivergenz im Spiel?

Die Wahl des Untersuchungsmaterials - Ausdrücke für Sinneswahrnehmung läßt eine solche Schlußfolgerung nicht zu. In einem Stück wie Winter ende Somer - mit seinen Diskussionen über die Schönheiten der Natur ist eine höhere Frequenz solcher Wörter nicht verwunderlich; dies ist nicht stilistisch, sondern thematisch bedingt: Mandos bemerkt selbst, daß die Naturbeschreibungen - zahlreich und lebendig in W, ganz fehlen in E, G und L.

Viel interessanter und schwerwiegender sind andere Beobachtungen von Mandos. Er hat festgestellt, daß z.B. das Reimpaar lijf : wijf 23mal in G, 13mal in L und

http://rcin.org.pl

12x in E begegne, während in W kein einziges Mal. Umgekehrt treten die Reime Jolijt : tijt : wijt 14x in W und sonst nur einmal in G. Mandos nannte noch 5 solche Paare und 5 Reihen. Darin kann man sicher Stilunterschiede sehen, denn die Wiederholung von bestimmten Wörtern in Reimposition ist kein Resultat einer bloßen Vorliebe, sondern ein Merkmal des Autorenwortschatzes.

Diese Erscheinung ist auch für die Reimtechnik der Jongleure charakteristisch, die mit ihrer Arbeitsweise zusammenhängt: sie memorierten nur den Handlungsablauf langer Erzählungen, nicht ihren Wortlaut - den improvisierten sie immer aufs neue, wobei ihnen ein beschränkter Vorrat parater Reimpaare (stock-in-trade) zur Verfügung stand[10].

Daß die Improvisation als solche auch in den Niederlanden bekannt war und daß man bei den Jongleuren diese Fertigkeit zu schätzen wußte, erfahren wir z.B. aus den Rechnungen der Stadt Geraardsbergen, wo 1427 einem Dichter-Schauspieler Pieter den Brant eine Summe bezahlt worden ist nicht nur als Kostenersatz, sondern auch als eine Gratifikation (in huessachede), weil er geschickt im Spielen (abel van spelen) und im Dichten aus dem Stegreif war[11].

Eine lexikostatistische Untersuchung der Abele Spelen würde sicherlich noch deutlichere Beweise für die Eigenart der jeweiligen Autorensprache bringen. Die Sprach-

---

[10] N. Jacobs, Medium Aevum 1984:311, Rez. über: W.A. Quinn & A.S. Hall - Jongleur: a Modified Theory of Oral Improvisation and its Effects on the Performance and Transmission of Middle English Romance (Washington 1982).

[11] "Item betaelt (...) pieteren den brant die men heet de dreeyere (...) mids dat hi abel es van spelen ende rimen te oordeneerne ende te dichtene up aestaghe corte stonden deen up dandere hem in huessachede ende tsinen costen waert ghegheven 3 s.p." (Batselier 1976:21 f., P. 22; die Stelle wurde uns von Herrn W. Hummelen angewiesen).

http://rcin.org.pl

statistik und im besonderen die vergleichende Lexikostatistik hat seit ihrem Anfang[12] mehrere Methoden zur Erforschung des Wortschatzes ausgearbeitet[13] die Lösung vieler Datierungsfragen und Textverwandtschaftsprobleme möglich machten.

Die Ergebnisse Mandos' lassen auch die Notwendigkeit der Ausarbeitung eines ausführlichen Reimwörterbuchs für dieses Korpus (und für andere Textgruppen) erkennen - dies erscheint jetzt mit dem Fortschritt der Mikroelektronik erst realisierbar, ein solches Wörterbuch wird auch erst jetzt (in digitaler Kodierung) überschaubar.

---

[12] Hier ist die Stylometrie des Wincenty Lutosławski zu nennen, entworfen in Principes de stylometrie (1890) und angewandt in: The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and of the Chronology of his Writing (1897, 2. Aufl. 1905).

[13] Vgl. Guiraud 1954 und Muller 1968 (dt. 1972).

http://rcin.org.pl

5.4. SYNTAKTISCHE EBENE

1. Syntaktische Deviationsfiguren. - 2. Syntaktische Repetitionsfiguren. - 3. Die Syntax der Äbele Spelen im allgemeinen (ein Test zu den Zahlen von Stellinga). - 4. Zusammenfassung.

5.4.1. Syntaktische Deviationsfiguren

§ 36. Die Parenthese. -
§ 37. Die Anastrophe. -
§ 38. Das Hyperbaton. -
§ 39. Ellipsis-Figuren (Ellipse, Syllepse, Zeugma). -
§ 40. Constructio kata synesin.

Diese Gruppe umfaßt ungewöhnliche Erscheinungen (Deviationen) der Satzgliedfolge (§ 36-38) und des inneren syntaktischen Baus (§ 39-40).

Die Parenthese ist eine Satzeinschaltung die einen anderen Satz sprengt, die Anastrophe besteht in der abweichenden relativen Stellung eines Satzglieds im Verhältnis zu einem anderen; ist die Stellung des Satzglieds im Verhältnis zu dem Satzrahmen abweichend, dann ergibt sich das Hyperbaton.

Die Ellipsis-Figuren entstehen bei Weglassung von Gliedern, deren Wiederholung kommunikativ nicht erforderlich ist. Die constructio kata synesin ist eine polymorphe Erscheinung, wo syntaktische Inkongruenzen im Spiel sind.

http://rcin.org.pl

§ 36. Die Parenthese

Die Einschaltung ist keine Seltenheit in dem Korpus, man findet auch zwei Parenthesen in einem Satz:

W 305-7 Dat de minne noyaelder es
Te winter - sijt seker des -
Dan te somer - des sijt wijs -

Die meisten werden um des Reimes willen gesetzt, sonst aus inhaltlichen Gründen, um die gerade benötigte Information einzuschalten, oder als Mittel der Aufmerksamkeitssteigerung:

E 450, 2-5 O Esmoreit (...)
Doen u mijn lieve vader vant
- Dies es leden bi ghetale
Xviij. jaer, dat weet ik wale -
Hebdi gheweest mijn minnekijn.

Über die Reimpaare vom Typ:

E 655-6 Esmoreit, ic ben u moeder
Ende ghi mijn kint, dies sijt vroeder

- berichten Roemans und Van Assche in ihrer Edition des Esm. (S. 190), daß der unnötige und aus dem Reimzwang verwendete Komparativ vroeder anstelle des gewöhnlichen vroet wiederholt in mittelniederländischen Texten begegne: Moriaen, Walewein, Floris ende Blancefloer, auch in Gloriant 1127-8.

§ 37. Die Anastrophe

Hier haben wir sowohl mehr oder minder ungewöhnliche Voranstellungen wie z.B. E 150 Vermalendijt moestu sijn... - als auch Nachstellungen, deren folgende Typen überall zu finden sind:

- Postposition des Possessivpronomens: L 901 vrouwe mijn
- Postposition des Adjektivs: L 865, 885 u. amm. vrouwe vri; das gilt nicht nur für Epitheta bei einem belebten Substantiv, sondern auch für gewöhnliche Attribute:

http://rcin.org.pl

L 877 met haesten groet
L 859 waerheit claer

§ 38. Das Hyperbaton

Diese Figur wirft einen fixen Konstituenten aus dem normalen Rahmen des Satzes (Distanzstellung) verschiebt ein Glied aus einem mehrfachen Satzglied (z.B. zwei Subjekte oder Adverbialbestimmungen) oder fügt ein Glied hinzu: retardierte Adjektion (Dubois u.a.; 139):

D i s t a n z s t e l l u n g e n (Sub.-Präd.)

E 152-3 Want ic niet sent dach noch nacht
Bliscap int harte en conde gewinnen

E 606 Ic nemmermeer vroude gewinnen en mach.

G 796-7 Ende daer quam van hogher aert
Een edel valcke van hogher weerde.

R e t a r d i e r t e A d j e k t i o n

W 166 Bi gode, Clappaert, ghi hebt waer
Ghesproken ende daer toe wel
(eine zusätzliche Adverbialbestimmung)

§ 39. Ellipsis-Figuren (Ellipse, Syllepse, Zeugma)

Von den Subtraktionsfiguren, die in der Einsparung normalerweise nötiger Satzbestandteile bestehen (Lausberg § 317:102) haben wir Beispiele der grammatischen Ellipse (von einer möglichen Unmenge nur ein Beleg) und der Syllepse oder des Zeugmas; dieses wird von Dubois folgendermaßen definiert; das Nicht-wiederholen eines solchen Ausdrucks, der in gleicher oder ähnlicher Form in einem unmittelbar benachbartem Satz ausgedrückt ist, ohne den der elliptische Satz nicht verständlich wäre. Diese Definition umfaßt sowohl die rein grammatische Einsparung, die Von Wilpert Syllepse nennt, als auch die Fälle, wo das eingesparte Element in semantisch ungleicher Relation zu den von ihm abhängigen Gliedern steht (meistens wörtliche und übertragene Verwendung) - was bei Von Wilpert (862 f.) Zeugma heißt. Lausberg differenziert die Er-

http://rcin.org.pl

scheinung viel genauer, als Gesamtbegriff fungiert bei ihm Zeugma, 'syllepsis' steht nur auf Griechisch als Synonym sowohl bei syntaktisch als auch bei semantisch kompliziertem (d.h. Inkongruenz enthaltendem) Zeugma (§ 324 und 325).

D 156 Gherne, brueder Everaet.
Ellipse: (Ic doet) gherne...

E 19 Dies Robbrecht hadde groten toren
Ende int herte groten nijt.

Syllepse von 'hadde' im zweiten Satz.

E 761-3 ... waer hebdi gheweest?
DE JONGHELINC
Met enen coninc, die es ghecroent
Te Damast, her vader mijn.
Syllepse von 'hebdi', zu ergänzen wäre
'Ic hebbe ghewoent'.

G 1103-5 Al slapende wardic daer ghevaen
Ende in enen kerker ghedaen,
Daer mi met rechte uut mocht verlanghen

1104 - Syllepse von 'wardic'
1105 - Ellipse (oder Syllepse?) von ic:
Daer (ic) mi...

J. Reynaert (27.01.1986) vermutet bei mi einen Dativ, wie in "mir träumt" oder "mir scheint". Solche Konstruktionen, wo kein ich-Subjekt erforderlich ist, scheinen aber ziemlich starr zu sein, sie sind beinahe lexikalisiert und lassen sich schwierig ausbreiten oder transformieren (beides liegt hier vor); das Mnl. Handwb. verzeichnet die Dativkonstruktionen bei droemen und denken, nicht aber bei mogen.

L 589 Dat ic hier noit wijf ghesach
(...Parenthese)
591 Noch noit en quam in mijn ghemoet.

Syllepse von 'wijf'. Vielleicht ein Zeugma, weil nicht dasselbe 'wijf' gemeint sein wird.

W 21-3 Ic ben die somer ende doe singhen
Die voghelkine inden locht, die bloemen springhen
Ende die loveren in den woude.
Syllepse von 'doe' in 22 und eine Kumulation von zwei Syllepsen 'doe' 'springhen' in 23.

http://rcin.org.pl

§ 40. Die 'constructio kata synesin'

Diese Figur besteht in Numerus- und (oder) Kasusinkongruenz im syntaktischen Bau (Von Wilpert 146):

N u m e r u s i n k o n g r u e n z

E 749, 751 O Mamet ende Mahoen, (...)
Die moet u gheven goeden dach

Duinhoven schlägt hier eine Emendation zu moeten vor (1 E 23, 1979:89)

L 678-9 Si sijnder al gader bi verhoeght
Die den hove toebehoert.

L 332-3 Nochtan deert mi (...) Die woorde, die hi sprac.

G e n u s i n k o n g r u e n z (die Fundorte aus Stellinga 1955:213)

G 122, 153, 177, 399; L 113 ...wijf, die,..
E 543; L 671 ...wive (Dat.), die...

Grammatisch richtig ist dagegen z.B. E 372-3 ...wijf Dat...
Das natürliche Geschlecht dieses Substantivs ist die begreifliche Ursache der hohen Frequenz dieser Konstruktion, vgl.

G 46 Hadde hi een wijf, si mochte draghen...

Als ein Anakoluth ist wahrscheinlich zu werten:

L 76-7 Ghi sijt mi te mechtich (...), edel ridder,
te sine u wijf.

http://rcin.org.pl

5.4.2. Syntaktische Repetitionsfiguren

§ 41. Das Polysyndeton. - § 42. Das Asyndeton. - § 43. Der Parallelismus.

§ 41. Das Polysyndeton

Mehrfach syndetisch verbundene Satzgliedfolgen ergeben das Polysyndeton. In unserem Korpus überwiegt dabei die Konjunktion 'ende'.

L 583-7 (ic...hebbe...ghewandelt)
Ende mijns heren bosch huedere gheweest,
Ende ghehoet sijn foreest,
Ende dese fonteine in dese boschalie,
Ende dicke ghegaen op dese rivalie
Ende meneghen dach ende menech ure...

Auch: L 328-30, 461-3, 497-9 - jeweils 3x ende

Auch: G 539, 1019-22

E 856 Al soudic deer omme liden scande,
Ende hongher ende dorst ende jeghen spoet

G 337 Mamet ende Apolijn,
Ende Mahoen ende Jupetijn...

Auch 976 u. an mehreren Stellen mehr)

D 68 Dien hebben no cleder, no pant, no gelt.

§ 42. Das Asyndeton

Es besteht in der asyndetischen Fügung koordinierter Glieder und gibt als Figur dem Redefluß eine 'hämmernde' Wirkung (Lausberg § 328:107):

T 177 Maer swesters, beghinen, lollaerde,
Si sijn...

http://rcin.org.pl

Zugleich eine Diärese zu 'si' und ein Hyperbaton der Subjekte u. des Prädikats.

G 1106 ... adderen, padden ende slanghen...

W 122 ... jolijt, vroude ende spel

W 182-3 ... coude,
Regen, haghel ende couden snee.

D 218 Si schuert, si scommelt, si spent, si nait.

Zugleich ein Parallelismus u. eine Anapher.

E 346 Hi en es niet. Hi es mesraect.
Hi es te dunne.

Zugleich Anapher und Parallelismus

§ 43. Der Parallelismus

Der Parallelismus besteht in der syntaktischen Isomorphie zwischen mehreren Teilen eines syntaktischen Ganzen, er hieß auch früher Isokolon (Lausberg § 336:110).

E 188 Wiene droech ende wiene wan.

G 349 Rijc van haven, groet van gheslachte

L 793, 800, 806, 812:
Ghi selt segghen den ridder vri (...)
Dit seldi segghen den ridder goet (...)
Dit seldi seggen den edelen genoet (...)
Dit seldi segghen den coenen wigant

D 246 Wat ic verdroech, wat ic sweech

W 564 Si makent heet, si makent cout

B 10-14 Ic can... (fünfmal wiederholt)

http://rcin.org.pl

5.4.3. D i e S y n t a x der AS im allgemeinen

§ 44. Der Pearson-Test für die Belastung der syntaktischen Kategorien (Zahlen von Stellinga). - § 45 Signifikante Ergebnisse des Tests im Ganzen. - § 46. Die Resultate für Winter ende Somer. - § 47. Esmoreit - Gloriant. - § 48. Lanseloet.

Im folgenden werden die quantitativen Daten über syntaktische Strukturen in den 4 Abele Spelen, von der schon zitierten Dissertation Stellingas (1955) geliefert, statistisch untersucht.

Stellinga hat Frequenzen für folgende syntaktische Kategorien bestimmt (neben der Kategorie stehen die von ihm berechneten absoluten Frequenzen entsprechend in E, G, L und W; dieselben Daten erscheinen im darauffolgenden Test als wahre Werte - w):

I 1. Deklarative Hauptsätze mit der Voranstellung des Subjekts: 177 - 227 - 182 - 134

I 2. Dekl. HS mit der Nachstellung des S: 150 - 134 - 123 - 92

II. Imperativsätze: 67 - 69 - 29 - 19

III. Fragesätze: 41 - 34 - 25 - 7

IV. Heischesätze: 6 - 9 - 7 - 0

V. Sätze ohne verbum finitum

1. mit Vokativ: 91 - 116 - 79 - 46
2. Ausrufesätze: 41 - 32 - 15 - 5
3. Ausrufesätze mit Vokativ: 67 - 67 - 41 - 6
4. Appositionen: 20 - 51 - 12 - 14
5. Einschaltungen: 11 - 10 - 6 - 13
6. Sonstiges: 5 - 15 - 9 - 9

VI. Konjunktionale Nebensätze: 159 - 163 - 190 - 118

VII. Relativsätze: 90 - 83 - 71 - 49

VIII. Sonstige Arten der Nebensätze: 36 - 31 - 35 - 27

http://rcin.org.pl

Der Vergleich wird anhand des schon oben verwendeten Pearson-Testes durchgeführt.
Die unter der Tafel angegebenen jeweiligen 5%-Schwellen können zur Unterscheidung zwischen signifikanten und nicht signifikanten Abweichungen dienen. Daraus folgt, daß nur X^2-Summanden größer als 3,8 für signifikant anzusehen sind; wenn man die Verteilung einer einzigen Kategorie beurteilen will, sehe man die entsprechende Zeilensubsumme (X^2 in der letzten Rubrik): signifikante Abweichungen haben nur Kategorien, deren X^2-Koeffizienten die Signifikanzschwelle 7,8 überschreiten (für 4 Rubriken einer Zeile gelten 3 Freiheitsgrade). Will man zuletzt die Belastung der Kategorien in den einzelnen Stücken einschätzen und vergleichen, so beobachte man die Rubriksubsummen: signifikante Abweichungen gibt es bei den Koeffizienten gleich und höher als 22,4 (13 Freiheitsgrade bei 14 Kategorien).

Von den 14 aufgenommenen Kategorien weisen nur 7 signifikant hohe Koeffizienten auf: nur diese Kategorien können zum Vergleich der Stücke herangezogen werden, denn sonstige Unterschiede sind nicht signifikant (können sich aus dem Zufall ergeben[14]). Es sind:

V.3 - Ausrufesätze mit Vokativ
V.4 - Appositionen
VI - Konjunktionale Nebensätze
V.2 - Ausrufesätze
II - Imperativesätze
III - Fragesätze
V.5 - Einschaltungen

---

[14] Wie irreführend der subjektive, nur auf dem Vergleich der Prozentzahlen gestützte Eindruck des Untersuchers sein kann, beweist die Behauptung Stallingas (1955:110), die Unterschiede in der Frequenz der Vokative (Kategorie V.1) seien g r o ß; diese Kategorie hat aber - bis auf VII den k l e i n s t e n X^2-Summanden; die Unterschiede zwischen den Stücken sind in dieser Hinsicht statistisch vollkommen irrelevant.

http://rcin.org.pl

§ 44. Der Pearson-Test für die Syntax in den 4 Abele Spelen

Kat.	Esmoreit			Gloriant			Lanseloet			Winter & S.			Summen		
	w th	d	χ^2	w th	d	χ^2	w th	d	χ^2	w th	d	χ^2	w th	d	χ^2
I.1	177		4,0	227		0,1	182		0,2	134		3,0	720		7,3
	206	-29		223	+4		176	+6		115	+19		720	0	
I.2	150		0,4	134		2,7	123		0,0	92		1,8	499		4,9
	143	+7		154	-20		122	+1		80	+12		499	0	
II	67		3,9	69		2,6	29		5,7	19		3,8	184		16,0
	53	+14		57	+12		45	-16		29	-10		184	0	
III	41		3,5	34		0,0	25		0,1	7		6,0	107		9,6
	31	+10		33	+1		26	-1		17	-10		107	0	
IV	6		0,0	9		0,7	7		0,5	0		3,5	22		4,7
	6	0		7	+2		5	+2		4	-4		22	0	
V.1	91		0,2	116		1,7	79		0,1	46		1,0	332		3,0
	95	-4		103	+13		81	-2		53	-7		332	0	
V.2	41		7,7	32		0,4	15		2,6	5		6,5	93		17,2
	27	+14		29	+3		23	-8		15	-10		94	-1	
V.3	67		4,5	67		2,2	41		0,3	6		18,2	181		25,2
	52	+15		56	+11		44	-3		29	-23		181	0	
V.4	20		2,1	51		14,7	12		5,6	14		0,2	97		22,6
	28	-8		30	+21		24	-12		16	-2		98	-1	
V.5	11		0,0	10		0,5	6		1,4	13		6,8	40		8,7
	11	0		12	-2		10	-4		6	+7		39	+1	
V.6	5		3,2	15		0,9	9		0,0	9		1,4	38		5,5
	11	-6		12	+3		9	0		6	+3		38	0	
VI	159		2,4	163		5,2	190		8,3	118		2,9	630		18,8
	180	-21		195	-32		154	+36		101	+17		630	0	
VII	90		0,5	83		0,6	71		0,0	49		0,1	293		1,2
	84	+6		91	-8		72	-1		47	+2		294	-1	
VIII	36		0,0	31		2,0	35		0,4	27		1,9	129		4,3
	37	-1		40	-9		32	+3		21	+6		130	-1	
$\sum$	961		32,4	1041		34,3	824		25,4	539		57,1	3365		149,2
	964	-3		1042	-1		823	+1		539	0		3368	-3	

$\sum \chi^2 = 149,2$ $\nu = (14-1)(4-1) = 39$ $u = \sqrt{2\chi^2} - \sqrt{2\nu-1} = 8,5$

P(8,5) = 0,000 000 000...

Bei 39 Freiheitsgraden gilt die 5%-Schwelle des $\chi^2 = \frac{(u + \sqrt{2\nu-1})^2}{2} =$

=54,3

Bei 13 Freiheitsgraden (einzelne Rubriken) - 22,4
Bei 3 Freiheitsgraden (einzelne Zeilen - Kategorien) - 7,8
Bei 1 Freiheitsgrad (einzelne Summanden) - 3,8

http://rcin.org.pl

Die Kategorien wurden je nach dem abnehmenden Signifikanzgrad genannt.

Wenn man sich die Koeffizienten der einzelnen Stücke (Rubriksubsummen) ansieht, bekommt man folgendes Bild:

Lanseloet überschreitet mit $X^2 = 25,4$ nur leicht die Signifikanzschwelle: die Belastung der einzelnen syntaktischen Kategorien ist hier am gleichmäßigsten (verglichen mit dem Rest des Korpus); man kann sagen, der Sprachgebrauch weicht hier syntaktisch gesehen am wenigsten von der Zufallsverteilung ab, es ist also gewissermaßen für 'typisch' anzusehen. Dem Koeffizienten 25,4 entspricht die Wahrscheinlichkeit $P = 0,02$, was doch nicht viel ist; grundsätzlich ist der Koeffizient als signifikant und die Verteilung als nicht zufällig zu betrachten.

Bei einem und demselben Werk müssen wir aber die Nullhypothese spezifisch behandeln; wie oben angedeutet, läßt der Signifikanztest prinzipiell keine positiven Schlußfolgerungen zu; er besagt nur, ob die Nullhypothese abzulehnen ist (mit dem Risiko = P, daß man die richtige Hypothese ablehnt), oder ob für deren Ablehnung kein Grund in dem untersuchten Material gefunden worden ist. Was würde es aber im stilistischen Sinne bedeuten, wenn die Nullhypothese für gültig zu erklären wäre (dafür gibt es besondere Methoden)? - Man könnte dann doch behaupten, daß das Material, wofür die Nullhypothese gilt, t y p i s c h e oder durchschnittliche Verteilungen aufweist, weil die Zufallsverteilung bei einem Text nicht buchstäblich verstanden werden kann: Texte entstehen ja nicht von selbst, ein bestimmter Sprachgebrauch liegt immer zugrunde.

Für Esmoreit mit einem Koeffizienten gleich 32,4, dem $P = 0,001$ entspricht - müssen wir schon charakteristische systematische Abweichung vom Modell annehmen, die unter keinen Umständen dem Zufall oder gar dem "durchschnittlichen" Sprachgebrauch zuzuschreiben wäre.

In noch stärkerem Maße gilt das für Gloriant: $X^2 = 34,3$, $P < 0,001$. Hier haben wir aber einen beunruhigenden Faktor: den Summanden für die Kategorie Apposition = 14,7, dem sonst ganz kleine Summanden

http://rcin.org.pl

gegenübergestellt werden können: sonstige Kategorien sind in dem Stück gleichmäßig verteilt und haben häufig nullnahe Koeffizienten.

Winter & S. ist eine wahre statistische Ausgeburt: es hat viele hohe Defizite und Ueberschüsse (s.u.) und sein Sprachgebrauch soll als ganz unvergleichbar mit dem Rest des Korpus bezeichnet werden.

§ 45. Signifikante Ergebnisse im einzelnen

Das globale Resultat ist für höchstsignifikant anzusehen: bei 39 Freiheitsgraden wäre die beiderseitige 5%-Schwelle schon mit einem Koeffizienten $X^2 = 54,3$ (und die von 1% mit 63,4) erreicht. Dies bestätigt noch einmal die bedeutende Differenzierung innerhalb des Korpus, die so gut wie unmöglich zufällig sein kann; bei einem ausgebauten Korpus ist das nicht so verwunderlich, bloß wird man wieder die Entscheidung treffen müssen, was für einem Faktor diese Differenzierung zuzuschreiben sein wird (inhaltliche, textsortenspezifische Gründe, verschiedene Verfasser, Aenderungen während der Textüberlieferung).

Außer den Summen liefert der Test an jeder Stelle der d- und X^2-Rubriken interpretierbare Daten über die Realisierung einzelner Kategorien in den Stücken. Die bedeutendsten Stellen verdienen besondere Aufmerksamkeit:

Die Unterschiede d zwischen den empirischen und den theoretischen Werten schwanken zwischen +36 (L, Konjunktionale Nebensätze) und -32 (G, dieselbe Kategorie), wegen der großen Diskrepanzen im Umfang der Vergleichsgrundlagen können die absoluten Abweichungen d nicht zur Charakterisierung herangezogen werden. Von Aehnlichkeiten in der Realisierung der syntaktischen Kategorien können wir aber schon bei der Koinzidenz der Defizite und Ueberschüsse sprechen: wenn zwei Stücke an denselben Stellen positive (+x, +y) oder negative (-x, -y) Abweichungen aufweisen, dann stehen sie

http://rcin.org.pl

sicher näher aneinander als wenn die Abweichungen im Zeichen (+-) nicht übereinstimmen:

(+) · (+) = (+) Aehnlichkeit
(-) · (-) = (+) Aehnlichkeit
(+) · (-) = (-) Divergenz

Wenn wir diese Multiplizierung für alle Rubriken paarweise durchführen, werden wir für jedes Stückenpaar eine Rubrik mit Produkten - Plus- oder Minuszeichen - erhalten (Nullfälle werden nicht berücksichtigt). Wenn wir jetzt diese Produkte addieren, werden sich entweder die einen oder die anderen als zahlreicher behaupten und so wird das Resultat zu einer Art Korrelation zwischen den Stücken, deren Stärke durch die Anzahl der Plus- oder Minuszeichen ausgedrückt sein wird. Dieser Test ergibt folgende Abstände zwischen den Stücken:

E	(1+)	(5-)	(4-)
	G	(6-)	(10-)
		L	(7+)
			W

Zwischen E und G gibt es also um eine gleichgerichtete Abweichung mehr als andersgerichtete, während die Zahl seiner Nichtübereinstimmungen mit entsprechend L und W um 5, resp. 4 größer ist.

G und L gehen auseinander an 6 Stellen mehr als sie es miteinander übereinstimmen; der Abstand von G zu W ist noch größer: sie haben nur zwei gleichgerichtete Abweichungen und 12 andersgerichtete, also 10 Divergenzpunkte netto.

L und W haben dagegen um 7 gl e i c hgerichtete Abweichungen mehr als andersgerichtete.

Der Test der Defizite und Ueberschüsse ergibt eine viel stärkere syntaktische Zusammengehörigkeit von W und L gegenüber E und G: dieses Resultat ist aber als sehr grob orientierend aufzufassen. Genauere Einsicht in die Realisierung der syntaktischen Kategorien bieten die Summanden des X^2-Koeffizienten:

Bemerkenswert hoch sind zwei Zahlen: der Summand 18,2 bei W (Ausrufesätze mit Vokativ: ein ungewöhnlich

http://rcin.org.pl

groBes Defizit) und der schon oben erwähnte UeberschuB der Appositionen bei G, der Summand = 14,7. Die ihnen entsprechenden Wahrscheinlichkeiten sind bei einem Freiheitsgrad so unglaublich klein - weit unter 0,001, daB eine Kontrolle der Ausgangsdaten bei Stellinga erforderlich scheint.

E s m o r e i t weist fünf hohe X^2-Summanden auf:

7,7 - UeberschuB bei Ausrufesätzen
4,5 - UeberschuB bei Ausrufesätzen mit Vokativ
4,0 - Defizit bei Deklarativsätzen I.1 (vorengestelltes Sub.)
3,9 - UeberschuB bei Imperativsätzen
3,5 - UeberschuB in der Kategorie Fragesatz

G l o r i a n t hat nur zwei bemerkenwert hohe Summanden:

14,7 - UeberschuB an Appositionen
5,2 - Defizit an konjunktionalen Nebensätzen

L a n s e l o t

8,3 - UeberschuB an syndetischen Nebensätzen
5,8 - Defizit an Appositionen
5,7 - Defizit an Imperativsätzen

W i n t e r e. S. (bis auf einen Fall überall Defizite)

18,2 - Ausrufesätze mit Vokativ
6,8 - Einschaltungen (UeberschuB)
6,5 - Ausrufesätze
6,0 - Fragesätze
3,8 - Imperativsätze
3,5 - Heischesätze

Die obige Uebersicht war nicht als ein erschöpfendes Kommentar gemeint: es wurde damit eigentlich nur Stoff zur eingehenden stilistischen Interpretation gegeben, die von der Frage ausgehen muB, welche Kategorie als künstlerisch günstig und welche als vermeidenswert und negativ zu beurteilen ist.

Wir können hier nur eine Antwort auf die Frage geben, welche SchluBfolgerungen, die Stellinga seinem Material (ein See von Prozentzahlen!) entnommen hatte, Befestigung finden in den Ergebnissen des Pearson-Testes.

http://rcin.org.pl

§ 46. Winter ende Somer

Die von Stellinga mehrmals behauptete Sonderstellung des W die in der Abwesenheit "beinahe aller Kategorien" bestehen soll, kann für b e s t ä t i g t angesehen werden, mit AusschluB seiner Argumente, die drei Kategorien betreffen: I - der Deklarativsatz, IV - der Heischesatz und VII - der Relativsatz (vgl. die Zahlen mit dem Minuszeichen in der d-Rubrik des W).

Andere Punkte, wo die Sonderstellung des W deutlich zutage tritt, sind: V.3 - Ausrufesätze mit Vokativ (das oben für suspekt hoch erklärte Defizit), V.5 - Einschaltungen (UeberschuB) und III - Fragesätze (Defizit).

§ 47. Esmoreit - Gloriant

Die von Stellinga postulierten Uebereinstimmungen zwischen E und G in der Belastung der Kategorien: V und I können wir nicht global bestätigen: Bei vorangestelltem Subjekt I.1 hat E ein bedeutendes Defizit, wo G minimal positiv von dem theoretischen Modell abweicht: wegen des Defizits bei E darf man hier keine Uebereinstimmung sehen. Bei nachgestelltem Subjekt (I.2) haben wir einen sehr kleinen UeberschuB bei E und ein kleines Defizit bei G - beide Indexe sind nicht signifikant groß, aber die Abweichungen d sind anderegerichtet und man kann auch schwierig von ähnlichem Verhalten sprechen; diese Kategorie eignet sich nicht zur Differenzierung der Stücke (s.o.).

Die Kategorie V, die Stellinga zum Zweck des Vergleichs nicht differenziert, enthält nur drei Subkategorien, wo die Abweichungen der beiden Stücke vom theoretischen Modell signifikant sind:

- bei V.2 - Ausrufesätze - zeigt E einen beträchtlichen UeberschuB, G weicht aber nur geringfügig vom Modell ab. Zwar sind beider Abweichungen positiv, aber ihr statistischer Wert ist entschieden unvergleichbar: dem X^2- Koeffizienten des E gleich 7,7 entspricht

http://rcin.org.pl

bei 1 Freiheitsgrad eine Wahrscheinlichkeit um 0,005, die also mit komplementärer Wahrscheinlichkeit (man kann ruhig sagen: Sicherheit) 0,995 n i c h t durch den Zufall erklärt werden kann, während für $r^2 = 0,4$ bei G eine P = 0,5 gilt, was hoch über der Signifikanzschwelle liegt. Also: keine Aehnlichkeit in der Verteilung der Kategorie Ausrufesatz zwischen Esmoreit und Gloriant[15].

- Bei V.3, Ausrufesätze mit Vokativ, können wir die von Stellinga behauptete Uebereinstimmung zwischen E und G vorsichtig bestätigen: E hat einen deutlichen UeberschuB und G einen nicht unbeträchtlichen (doch unter der Signifikanzschwelle).

- Bei V.4, Apposition, sind die Abweichungen andersgerichtet: einem mittelmäBigen Defizit bei E stellt sich ein ungewöhnlich hoher UeberschuB bei G entgegen, dem eine Wahrscheinlichkeit weit unter 0,001 entspricht. In keinem Fall kann daraus eine Aehnlichkeitsbehauptung geschlossen werden.

- Sonstige Subkategorien der Sätze ohne verbum finitum (V) weisen keine signifikanten Abweichungen von dem theoretischen Modell auf und die Abwesenheit von Unterschieden zwischen den beiden Stücken kann hier als kein Beweis ihrer Aehnlichkeit an diesen Punkten dienen.

---

[15] Diese SchluBfolgerung zwingt uns zur Korrektur des Plus-Minus-Testes (s.o. S 45): wir müssen einen Punkt der Uebereinstimmung in dem E-G-Fach abziehen und erhalten ein vollständiges Gleichgewicht von Unterschieden und Aehnlichkeiten zwischen E und G. - Zu dem Index 7,7 sei gesagt, daB jeder der Summanden unabhängig von der Anzahl übriger Reihen und Rubriken ist, nur die Gesamtzahlen bestimmen ihn; jeder würde erhalten sein wenn wir den Test nur für eine Kategorie und ein Stück durchgeführt hätten.

http://rcin.org.pl

Die folgende Schlußfolgerung Stellingas betrifft die "deutliche gemeinschaftliche Sonderstellung" von E und G hinsichtlich der Belastung der Kategorien II - Imperativsätze - und III - Fragesätze.

- II: Beide Stücke weisen bedeutende Ueberschüsse auf und können wirklich den übrigen gegenübergestellt werden, mit ihren signifikanten Defiziten;
- III: Die Verteilung der Fragesätze bietet keinen Grund zur ähnlichen Schlußfolgerung: G und L haben fast identische, nullnahe X^2-Summanden; der Ueberschuß bei E ist zwar nicht gering, doch zu klein um für signifikant gelten zu können. Man kann hier nur von der Sonderstellung des W sprechen (s.o. S 46), nicht einmal von der "Mittelstellung des L zwischen W einerseits und G mit E andererseits", wovon Stellinga später (bei L) spricht.

Weiter sollten nach Stellinga E und G hinsichtlich der Kategorien VI und VII, konjunktionale und Relativsätze, "von allen Stücken noch die größte Uebereinstimmung" aufweisen:

- VI: Die Schlußfolgerung Stellingas kann insofern bestätigt werden, als beider Abweichungen gleichgerichtet sind; G hat ein signifikantes Defizit, P = 0,02, E ein nichtsignifikantes, P = 0,15. Insgesamt kann von ähnlichem Verhalten beider Texte in dieser Hinsicht gesprochen werden. Man kann nur überlegen, ob diese Zusammengehörigkeit wirklich die größte ist: wir haben es mit einem negativen Merkmal zu tun: L und W haben bei dieser Kategorie hohe Ueberschüsse.
- VII: Diese Behauptung ist nicht stichhaltig: E und G haben bei relativen Nebensätzen andersgerichtete Abweichungen und L mit W stehen schon näher aneinander; aber diese Kategorie hat von allen die gleichmäßigste Verteilung, dem sie messenden Index 1,2 entspricht P um 0,3; man darf hieraus keine Urteile über Aehnlichkeit oder Divergenz schließen.

Aus neun von Stellinga postulierten Uebereinstimmungen zwischen Esm. und Glor. wurden durch den Pearson-

http://rcin.org.pl

-Test nur drei bestätigt:

V.3 - Ausrufesätze mit Vokativ
II - Imperativsätze
VI - Konjunktionale Nebensätze

Für alle Punkte gilt aber derselbe nicht unwichtige Vorbehalt: eine der verglichenen Indexzahlen ist jeweils nicht signifikant hoch.

§ 48. Lanselot

Nach Stellinga (1955:288) gehört L häufig mit W zusammen. Das war auch der globale Eindruck nach dem kleinen Plus--Minus-Test. Wie sieht das im einzelnen aus?

Stellinga behauptet, daß die Uebereinstimmungen folgende Kategorien betreffen: VI, VII, I, II. Zugleich gebe es aber Berührungspunkte mit G und E: IV und V. Bei III nehme es eine Mittelstellung zwischen W einerseits und G mit E andererseits ein.

- VI: Die Meinung Stellingas wird insofern bestätigt, daß hohe Ueberschüsse bei L und W vorliegen; entsprechende Wahrscheinlichkeiten P = 0,005 und P = 0,1 sind aber sehr entfernt und der Index bei W ist nicht signifikant.

- VII: Beide Stücke haben minimale Abweichungen; wie oben erklärt (VII bei E und G) ist hier kein Vergleich möglich - die Verteilung könnte nur mit einem Fehltrittsrisiko von 30 % für signifikant different erklärt werden.

- I: Beide Stücke haben gleichgerichtete positive Abweichungen, die aber zu klein sind um für signifikant angesehen zu werden. Diese Kategorie ist oben aus dem Vergleich ebenfalls ausgeschlossen. Stellinga führt den Vergleich auf Grund der beiden vereinigten Subkategorien 1 und 2 durch, die wir gesondert untersucht haben. Diese Zeile würde in unserem generellen Pearson-Test folgendermaßen aussehen:

http://rcin.org.pl

	w	th	d	d^2:th
E	327	348	-21	1,3
G	361	377	-16	0,7
L	305	298	+ 7	0,2
W	226	195	+31	4,8
	1219	1218	+ 1	7,0

Die vereinigte Kategorie I, Deklarativsatz, erweist sich auch als nicht zur Differenzierung geschickt; man kann daraus nur die Sonderstellung von W, wegen des hohen Ueberschusses schließen. Von einer Zusammengehörigkeit von L und W kann keinesfalls die Rede sein.

- II: Beide Stücke haben signifikante Defizite und nicht allzu sehr auseinandergehende X^2-Koeffizienten. Zusammengehörigkeit ist bestätigt.

Aus den vier von Stellinga postulierten Aehnlichkeiten wurden zwei bestätigt: VI - konjunktionale Nebensätze (mit Vorbehalt) und II, Imperativsätze. Wir können hier noch die Kategorie V.2, Ausrufesätze, hinzufügen, wo beide Stücke deutliche Defizite aufweisen, bloß ist das von L nicht signifikant.

L a n s e l o e t - E s m. + G l o r.

- IV: (Heischesätze) Diese Kategorie ist aus dem Vergleich ausgeschlossen; aus dem Nichtvorhandensein signifikanter Abweichungen darf nichts Positives in bezug auf die Relationen zwischen den Texten geschlossen werden. Man kann höchstens vorsichtig von der Sonderstellung des W sprechen.

- V: Keine Zusammengehörigkeit bei den Subkategorien der Sätze ohne verbum finitum. Mit Vorbehalt können nur Defizite in der Belastung der Kategorie V.4, Apposition, bei L und E erwähnt werden; das betrifft aber nicht G, das hier aufs krasseste positiv divergiert; die Abweichung des E ist jedenfalls nicht signifikant.
- III (Fragesätze): Nicht wahr. Hier kann nur von einer Opposition zwischen E und W die Rede sein.

Die von Stellinga behaupteten Zusammenhänge zwischen L und E mit G bestätigen sich nur mit Vorbehalt für eine Kategorie (Apposition) und nur teilweise (für E allein).

http://rcin.org.pl

5.4.4 Zusammenfassung /Syntax/

Die auf den soeben dargestellten vollständigen Daten von Stellinga fundierten SchluBfolgerungen gestatten es wieder, einiges in Bezug auf die Differenzierung unseres Korpus festzustellen. Wir gehen davon aus, daB die sieben für distinktiv erklärten Kategorien /§ 44/ einen ungleichen Status haben: Ausrufesätze mit /V.3/ und ohne /V.2/ Vokativ, Imperativsätze /II/ und Fragesätze /III/ sind für die dialogische direkte Rede charakteristisch und als gattungsgebundene Stilmerkmale zu werten, sie können also als ein grundsätzlich synchrones MaBstab des Dramatischen eines Textes dienen. Die Appositionen, konjuntionale Nebensätze und Einschaltungen dagegen /resp. V.4, VI, V.5/ können individualstilistisch oder auch historisch ausgelegt werden.

Hinsichtlich der ersteren Kategorien kann Esm. als charakteristisch dramatisch, Wint. dagegen als charakteristisch undramatisch bezeichnet werden; Lans. ist dann - mit seiner typischen Sytax /die niedrigsten Abweichungen/ - vielleicht "klassisch", und von Glor. lieBe sich dasselbe sagen, wenn es auch an zwei wichtigen Punkten /V.4, VI/ umgekehrte Abweichungen im Verhältnis zu L aufweist. Jene betreffen jedoch die letzteren, wahrscheinlich individual divergierenden Kategorien; den UeberschuB an Appositionen /Glor./ kann man aber auch als ein Merkmal der lebendigen Rede und den jenigen an konjunktionalen NS /Lans./ - der sorgfältigen Schriftsprache erklären. Sonst ist noch an die universell spätere Entwicklung der Konjunktionen und der syndetischen Nebensatzfügung im Vergleich zu der asyndetischen zu denken.

Wenn man darüber hinaus die Auswirkungen der Darbietungsweise auf den Text berücksichtigt, woraus sich natürlicherweise die Neigung ableiten läBt, immer häufiger die dialogischen, unmittelbar ansprechenden

http://rcin.org.pl

Modi /Imperativ, Interrogativ/ zu verwenden, so wird man die Defizite der ersteren Kategorien bei Wint. und /minder/ Lans. auch deren kürzeren Bühnenüberlieferungsdauer zuschreiben können. Esm. wird in dem Sinne älter als die übrigen sein können, daß seine Ueberlieferung intensiver verlief, dadurch ist der bühnenmäßige Systemzwang vollkommen zur Geltung gekommen. Die im § 45 aufgelisteten Inventare der signifikanten Abweichungen des Esm., Glor., Lans. und Wint. zeigen gerade diese Entwicklung von Ueberschüssen zu Defiziten, der aufgrund der beschränkten historischen Deutung die zeitliche Orientierung: älter - jünger zugeschrieben werden kann.

http://rcin.org.pl

5.5. DIE TEXTEBENE

1. Die Vertextungsmittel. –
2. Figuren der Textebene. –
3. Die Textstruktur

5.5.1. D i e V e r t e x t u n g s m i t t e l

Vertextungsmittel sind diejenigen sprachlichen Kategorien, die an der Textbildung obligatorisch beteiligt sind. Dazu gehören nach Wawrzyniak (1980:72 ff.) vor allem die grammatischen Kategorien der Person, des Tempus, des Modus sowie die Kategorien der Nominalverflechtung (Repetitionen von und Referenzen zwischen Nomina bzw. Pronomina) und der verbalen Textkonstitution, bei der auch die extratextuelle[16] Kategorie der Textintegranten (Personen oder Gegenstände der dargestellten Welt, worauf mehrere Prädikate des Textes bezogen werden) von Bedeutung ist.

Eine Beschreibung der Realisation der von der Textwissenschaft ausgearbeiteten Vertextungskategorien war nicht das Anliegen dieser Arbeit; sie ist sicher erwünscht und könnte entweder im Rahmen der oben postulierten Untersuchung über die Sprache des AS oder als ein apartes Projekt, ähnlich der Dissertation von Stellinga geleistet werden. Jene war mehr syntaktisch als stilistisch orientiert und konnte nur einen kleinen Teil der Erscheinung Nominalverflechtung berücksichtigen - die in der Syntax üblichen nominal-pronominalen Referenzen, meistens nur im Rahmen des Satzgefüges oder im nächsten Kontext.

---

[16] Das Attribut 'extratextuell' scheint unzutreffend: in einem Text gibt es außer dem Papier und der Tinte nichts Extratextuelles.

http://rcin.org.pl

Andererseits sind die Stilfragen auf der Textebene nicht los von der Komposition zu betrachten[17]. Die Resultate könnten nicht nur für die Bewertung der Texte von Belang sein, sie könnten auch einen Beitrag zu der Textrekonstruktion liefern. Man bedenke beispielsweise, ob eine Inkonsequenz in der Nominalverflechtung, wo anstelle eines zu erwartenden textuellen Synonyms ein nichtsynonymes Wort erscheint (vgl. G 813 vs. 865 brant - viere)[18] nicht eine verdorbene Stelle anweisen kann.

5.5.2. F i g u r e n d e r T e x t e b e n e

§ 49. Parallelstellen. -
§ 50. Die Allegorie. -
§ 51. Die Apostrophe. -
§ 52. Die Anrede. -
§ 53. Die Exklamation. -
§ 54. Rhetorische Frage. -
§ 55. Sentenz. -

§ 49. Parallelstellen

Die von der Forschung beobachteten i n t e r t e x t u e l l e n Wiederholungen sind oben (4.3.1) als Beweise für die Hypothese vom einen Verfasser aller Stücke angeführt worden.

Darüber hinaus gibt es zahlreiche verschieden von den obigen zu bewertende i n t r a textuelle Parallelstellen, denen eine textbildende Funktion nicht abzusprechen sein wird. Sie können einen Verband zwischen dem Prolog und dem Haupttext sichtbar machen wie in:

---

[17] Vgl. E. Riesel 1975, besonders das Stück "komposition als Zusammenwirken des inneren und äußeren Textaufbaus" und "Architektonische Funktion der sprachstilistischen Mittel" (S. 265-269).

[18] Verursacht durch die Homonymie von brant, G 791

http://rcin.org.pl

D 5-6 Want men seet, met ghenen dinghen
En machmen een queet wijf ghedwingen

D 311-312 Nochtan seet men, met ghenen dinghen
En mach men quade wiven dwinghen.

Sie können ein Vorausgreifen auf das später von derselben Figur zu sagende sein, wie in G:

G 953-6 Ende sal hem segghen ende maken vroet
Dat hi morghen metter spoet
Florentijn, dat edel wijf,
Sal doen dooden ende nemen dlijf.

G 983-6 Dat salic u segghen ende maken vroet,
Dat ghi morghen metter spoet
Florentijn, dat felle wijf,
Dooden selt ende nemen dlijf.

- wobei die antonymische Variation "edel wijf" (955) - "felle wijf" (985) die List des Dieners um so deutlicher werden läßt.

Es gibt Satzwiederholungen, die man als emphatisch bezeichnen kann, z.B.:

L 67:70 Dat mi costen sal mijn lijf.
Dat sal mi costen dleven mijn.

Sonst noch: L 74:79, 80:105, 211:219:223, 305:309 (alle Stellen angewiesen von Koopmans 1902:228-9). Man kann ihnen eine textbildende oder architektonische Funktion zuschreiben: in der Terminologie von E. Riesel (1975: :269) sind sie als architektonische Parallelismen zu bezeichnen, denn sie sind "Mittel zum Hinweis auf Gleichheit der Aussage".

Wenn die Parallelstellen eine Reihe bilden, die auch eine kunstvolle, nicht durch enge Nachbarschaft aufgezwungene Varianz zeigt, können wir von der rhetorischen Amplifikation sprechen. Im folgenden Zitat sehen wir die Verwendung eines der beliebten Mittel der amplificatio, der sogenannten Infinitisierung, die in dem Uebergang von einer quaestio finita zu einer quaestio infinita (vom Individualfall zu abstrakter Klasse) besteht (Lausberg § 81:38). Weil die zitierten allgemeinen Behauptungen als Argumente für ein erwünschtes eigenes Verhalten der Heldin erscheinen, kann hier von einem locus communis die Rede sein (Lausberg § 393:130).

http://rcin.org.pl

E 552 Te vele spreken en doech emmer niet, (...)
554 Vele spreken heeft (...)
555 (...) beraden toren;
556 Bi vele spreken es die menegen verloren.

Diese monologische amplificatio kommt durch Wiederholen und Kommentieren von 'vele spreken' zustande, was makrostilistisch einen Fall der architektonischen Anapher darstellt.

L 400-1 Ic dancke Gode der scoender jacht,
dat ic heden merghen vroech op stoet
432-3 Noch danc ic Gode der avonturen,
Dat ic heden merghen op stoet
466-7 Noch danc ic Gode der salegher tijt,
Dat ic heden merghen niet vaste en sliep.

Wegen der Steigerung der Attribute Gottes (sind das keine Metaphern?) vom Konkreten zum Abstrakten, vom Alltäglichen zum Ewigen, können wir darin die Abart (Genus) der Amplifikation erkennen, die man das Incrementum nennt[19].

Aus makrostilistischer Sicht ist das ein Fall des architektonischen Parallelismus.

§ 50. Die Allegorie

Koopmans hatte recht, als er sagte (S. 229), daß die von ihm mitgeteilten Parallelstellen "sicher nur die Hälfte" umfassen: die berühmte Falkenallegorie aus L ist ja auch an drei Stellen in dem Stück in vollem Wortlaut zu finden: 488-503, 793-815 und 866-883.

Nach Käper (1976:126) handelt es sich bei der Allegorie um einen selbständigen, in sich geschlossenen Text mit eigenem Handlungsgefüge, in dem die allegorischen Begriffe (meistens, aber nicht immer, Konkreta für die ersetzten

---

[19] "in sich gesteigerte Darbietung derjenigen Synonyme, die den Sachverhalt (...) verstärken oder abschwächen" Breuer 1974:165.

http://rcin.org.pl

Abstrakta) sinnvoll aufeinander bezogen werden, so daß eine Deutung als Ganzes und nur als Ganzes möglich sei. Sie soll auf der Substitution (etwa eines einfacheren Ausdrucks) beruhen und wird deshalb als eine textuelle Deviationsfigur behandelt, was keineswegs bedeutet, sie würde nicht zur eigentlichen Textstruktur beitragen, im Gegenteil: die Falkenallegorie spielt eine Schlüsselrolle in der dramatischen Struktur des Lanseloet.

§ 51. Die Apostrophe

Sie wird hier mit Okopień-Sławińska als die unmittelbare Anrede einer (abwesenden) Person, einer Gottheit, einer personifizierten Idee oder Sache verstanden, die eine f i k t i v e Adressatenfigur kreiert (Sławiński, Hrsg. 1976:30). Damit sind die Vokativanreden der anwesenden Dialogpartner ausgeschlossen, sie besitzen auch ihre formalen Eigentümlichkeiten und eine andere Stellung in der Informationsvergabe im Stück. Ihre textbildende Funktion ist aber weitgehend identisch (Replikendelimitation), deshalb werden sie nacheinander besprochen.

Als dritte, einigermaßen verwandte Figur ist von den zwei vorigen die Exklamation zu unterscheiden, als der emphatische, nichtgerichtete Ausruf - Ausdruck der emotionalen Bewogenheit des Sprechers.

Die Apostrophe kann in allerlei Gestalten auftreten:

1° Als die zu Beginn eines Schriftwerkes geäußerte Anrufung von Gott oder Musen - die Invokation
2° Als eine Supplicatio - eine an Gott (Götter) gerichtete Bitte (Heischgebet)
3° Als eine Imprecatio - Verwünschungen, Flüche, oder
4° Als Obsecratio - beim Schwören
(Sławiński, Hrsg. 1976:430).

Den "übermäßigen Gebrauch von Verwünschungen, Flüchen, Schwüren und Betheuerungen aller Art" hat schon Hoffmann von Fallersleben festgestellt und berechnet (1838 VI:XXXV).

http://rcin.org.pl

- 1° Invokationen, kurze Eröffnungsgebete finden sich in den Prologen: E 1-5, G 1-2, L 1-7 und W 2-5, aber in E 1-8 wird Gott eigentlich nur in einer Antonomasie erwähnt und mit einigen Zügen periphrasiert, ohne daß ein Verhältnis zwischen dem Sprecher und Gott zustande kommt. Nur die Stelle im Text verleiht der Passage ihren Charakter als Invokation.

In W 2-5 wird zuerst das Publikum angesprochen, und erst nachdem der Kontakt geschaffen worden ist, richtet der Sprecher eine Bitte an Gott um Gnade und ewiges Leben.

Auch in G und L haben wir es eigentlich mit einfachen Supplikationen zu tun, die zu mediumspezifischen Invokationen werden, indem der Sprecher sich im Namen aller Anwesenden an Gott richtet.

- 2° und 4°. Hoffmann hat berechnet, daß sich in den AS und Sotternien mehr als 50 Stellen finden, wo Gott angerufen wird, 10 Stellen, wo der Angesprochene Christus sei - interessanterweise wird der Name selbst nie ausgesprochen (ein Tabu), 6mal begegne der Name Maria, 13x Heiligennamen - für unsere Daten sehe man unten, Kap. 6 und den Namenindex.
- 3°. Hier wird die Hilfe des Teufels angerufen. Hoffmann nennt etliche Stellen vom Typ W 368 In duvels name, maect u van hier.
- 4°. Die häufigste Form ist kurz: bi gode oder bi mamet, ausführlicher W 358: also moet mi god verdoemen; auch E 338 biden vader die mi ghewan.

Nach der Beobachtung von Mandos (1932:373) sind diese Apostrophen in E, G, L so zahlreich und innig wie die Naturbeschreibungen in W, wo die ersteren so gut wie ganz fehlen (nur 5 Formen entdeckt). Bevor man diese Feststellung für ein relevantes Stilmerkmal erklärt, müßte man die einschlägigen Fundorte in den übrigen Stücken genauer untersuchen, denn ihre Dialoge werden von angeblich lebendigen Menschen und nicht von halb-allegorischen Figuren wie in W geführt, deshalb ahmen sie echte Gespräche nach; wie Koopmans feststellte (1902:227) wird die Anrufung Gottes vor allem beim Kommen und Weggehen geäußert: die Supplikationen sind dann als Grußformeln zu betrachten,

http://rcin.org.pl

deren Abwesenheit in einem Text wie W nicht wundert, denn dort wird keine normalerweise immer zeitgebundene sprachliche Interaktion gezeigt, sondern eine Diskussion die immer und überall stattfinden könnte.

§ 52. Die Anrede

Der explizit ausgedrückte Anruf einer sich im Gehörabstand befindlichen Person hat die Form eines Anredenominativs (= -Vokativs) von Eigennamen, oder von den sich dazu eignenden Appellativa: Vrouwe, moeder, Lieve moeder, Hoghe gheboren vrouwe, Vrient, Edel here, O scone maghet.

Von den Anredeformen gilt noch die Bemerkung von Wijngaards (1968:412 F.2), daß ihnen zu wenig Andacht gewidmet wird (in syntaktischer Hinsicht wurden sie von Stellinga 1955, Kap. V untersucht). Sie seien in G und E sehr häufig, (genauso aber in L), in den Possen nehme die Frequenz stark ab.

Ihre Rolle im inneren und äußeren Kommunikationssystem der Dramen soll als Teil der Problematik der dramatischen Struktur untersucht werden, hier nur einiges zu ihrer textbildenden Rolle.

Von den rund 120 Repliken des E beginnt die Hälfte mit einer Anrede; davon stehen 1° die Eigennamen, 2° die Titel (darunter Verwandtschaftsbezeichnungen wie Vader, Oem) und 3° die Appellativa (scone maghet, vrient u.ä.m.) in einem Verhältnis wie 3:4:5. Man kann behaupten, daß die Anrede eine delimitative Funktion der Replikenabgrenzung hat. Sie trägt aber auch zur Replikenarchitektonik bei, indem sie in längeren Repliken regelmäßig mehrmals wiederholt wird (ohne bzw. mit Varianz); auch textuelle Synonyme treten auf), z.B.:

Lanselot: 58-72

L 58 O scone maghet
64 O Sanderijn
68 O Sanderijn

Sanderijn: L 94-107

94 ... edel here
98 Hoghe baroen, edel ghenoet
100 Lanseloet, hoghe geboren heer
105 Her Lanseloet

http://rcin.org.pl

Für die architektonische Verwendung der Anrede könnte man sehr viele Belege anführen, besonders aus dem Lanseloet, wo die Repliken im allgemeinen länger sind. Häufig bekommt jeder Satz zu Beginn eine Adresse, was gerade in diesem Stück, wo niemals mehr als zwei Personen auf einmal auf der Bühne stehen[20] nicht notwendig wäre, sollte die Erklärung von Wijngaards (1962:323) stimmen, daß die Anreden es dem Publikum erleichtern, ja ermöglichen mußten, um Figuren auseinanderzuhalten, die manchmal durch dieselben Schauspieler dargestellt worden seien, s.u.F.21.

Bevor die Frage im Rahmen der Untersuchung über die dramatische Struktur eine Beantwortung findet, seien zwei denkbare theaterbezogene Antworten vorgeschlagen. Wann kann es notwendig sein, um jeden Personenwechsel deutlich zu kennzeichnen, ja jeden Satz genau zu adressieren? - Entweder wenn alle Schauspieler die ganze Zeit auf der Bühne anwesend sind, oder wenn der Text von einem Sprecher mündlich dargeboten wird. Oder ist es eine "typisch mittelalterliche Titelsucht"?[21]

---

[20] Beobachtet von Wijngaards 1968:412

[21] Koopmans 1902:226-7. Die bemerkenswerte Häufigkeit der Erscheinung, auch in der Epik (J. Reynaert) kann aus dem Standpunkt der Interaktionstheorie erklärt werden, als der Zwang, um die Beziehungen zwischen den Partnern (auf eine ziemlich explizite Weise) zu definieren. Die delimitativen Anreden dienten nicht unbedingt dazu, um die von denselben Personen gespielten Figuren auseinanderzuhalten: davon zeugt z.B. die lange Szene des Lans. (640-690), wo zwei Figuren einander identisch ansprechen (vrient).

Man kann hier auch an ein Gattungskennzeichen denken und die Häufigkeit der Anredeformeln als Folge der mündlichen Darbietung des Dramas oder selbst als eine Spur der "formulaic technique normally associated with oral composition" bezeichnen (Quinn & Hall, s.o. F. 10).

http://rcin.org.pl

Es gibt eine Art der Anrede, die man mit dem rhetorischen Terminus Aversio[22] benennen kann; es geht um die Anrede einer anderen Person als der bisherige Partner des Dialogs, z.B.:

De coninc (zu der Königin)
E 378 Swijt, quade vrouwe (...)
381 (zu Robbrecht)
Robbrecht, leitse mi gevaen.

Auch diese Art der Anrede hat natürlich eine dramatisch-strukturelle Bedeutung.

Die Anrede mit der Exklamation in H 1
Ach, goede liede, hoe salic varen.
- ist eine dubitatio (aporia, Mitteilung eigener Zweifel).

Die unmittelbar an das Publikum gerichteten rhetorischen Fragen in:

D 33 Seechdi noit liede? Wildi mi copen?
- wirken als eine commitatio (Warnung oder Drohung).

§ 53. Die Exklamation

Diese Figur gehört zu den Ausdrucksformen der Emphase (s.o. § 29), sie hat aber eine textbildene Funktion, indem sie unerwartete Pausen in einem Redestrom oder Unterbrechungen von Gedankengängen verursacht. Sie eignet sich auch als Eröffnungssatz von Monologen (also auch Replikendelimitation), vgl.:

E 31, 426 Ay mi, ay mi....
E 90 Ay, nu soe benic ghescoffeert
L 322 (Sanderijn)
Ay god, die hem crucen liet,
Wat valscher wijf es Lanseloets moeder
(der erste Satz enthält eine Apostrophe an Gott).

Die Exklamation spielt eine Rolle in der Informationsvergabe zwischen den Kommunikationssystemen im

[22] A. Okopień-Sławińska in: Sławiński Hrsg. 1976:39.

http://rcin.org.pl

Drama (Figuren untereinander und Bühne - Publikum).

§ 54. Die rhetorische Frage

Ihrem kommunikativen Wert nach hat die rhetorische Frage Aehnlichkeiten mit der Exklamation. Beide fassen ein Stück der stattgefundenen Kommunikation zusammen und (oder) kündigen eine neue Phase an. Sie haben also eine kompositorisch-architektonische Funktion. Als Vertextungsmittel können sie Gliederungssignale innerhalb einer Replik sein, die einen Textabschnitt (mit seiner inneren Organisation durch einschlägige Vertextungskategorien) von einem anderen (mit anderer Organisation unter Einsatz neuer Kategorien) trennen kann:

L 318 Wie soude dit bat gedaen hebben dan ic?
W 292 Soude ic mi dan verwonnen gheven?

§ 55. Die Sentenz

Wenn der locus communis, d.h. eine Uebertragung des allgemeingültigen Wissens auf eine Individualerscheinung bündig in einem Satz formuliert wird, um "als anerkannte Norm der für die Lebensführung relevanten Weltkenntnis oder der Lebensführung" zu gelten (Lausberg § 398:130), heißt er s e n t e n t i a.

Als Sprichwort wird "eine in einer Sprachgemeinschaft als Volksweisheit verbreitete Sentenz" genannt (Lausberg S. 131 F. 3).

Weil die Aufzählung, die wir vor allem Hoffmann verdanken (VI:XXXVIII-IX), nach den Ergänzungen von Mandos (1932:372) Anspruch auf Vollständigkeit erheben kann, lassen wir sie hier folgen:

http://rcin.org.pl

E s m o r e i t

240 Want vrouwen sijn van herten wanc
552 Te vele spreken en doech emmer niet
554 Vele spreken heeft in meneghen stonden
Dic wile beraden toren
556 Bi vele spreken es die menegen verloren
996 Quade werken comen te queden loene
998 ... reine herten spannen crone

G l o r i a n t

15 Want wie dat hem te hoghe beroemt,
Als dan die saken anders comt,
Soe wort hi bi den roeme ghescant

27 ...Dat hem nieman te hoghe en sal beroemen
Want daer es selden ere af comen
Te hoghen roem en wert nie ghepresen

314 Hi es te prisene die wel heelt

500 Behendicheit gaet voer cracht

609 Daer goede hoede es, daer es goeden vrede

666 ...wie enen doghden an
Ende in rechter trouwen mint,
Dat hi troest daer af ghewint

782 Hoghen roem en was noit goet

L a n s e l o e t

125 Bi lichte gheloven es die menege bedrogen

127 Want hets menechweerf ghesien,
Dat vrouwen oneerlijcheit ghescien,
Omdat si mans te verre betrouwen
Dat hem namaels sere berouwen
Als die saken waren ghesciet.

152 Een verrader hadde liever quaet te singhen
Dan goet, want hets sijn nature.

215 ...die minne soect haers ghelike

218 Gherechte minne en leit gheen merc
Aen rijcheit noch an grootheit van maghen

269 Die meneghe sprect, hi en meines niet

314 Die hem in tijts wel besiet,
Die mach in eren staende bliven.

319 ...als die wille es ghedaen,
Soe es die minne al vergaen,

http://rcin.org.pl

698 Enen penninc es saen verteert

931 Soe wie dat in trouwen mint,
Als hi sijn lief te wille ghewint,
Spreke hoveschelike daer van

948 Sprect hoveschelike ende mint met trouwen

W i n t e r e.S.

266 Soe blider tijt soe blider herte,
Soe blider herte, soe meer minnen.

Dazu noch:

H 2 Die wolle es beter dant garen

R 161 ... vrouwen list
... es quaet te gronden

Wie man aus den Kontexten sieht, können die Sentenzen nicht nur der bloßen Ausschmückung dienen, sondern werden als Argumente oder deren Zusammenfassung verwendet, worin sich ihre definitorische Verwandtschaft mit dem locus communis bestätigt.

Daß die Sentenzen auch eine textbildende Funktion haben können, wird aus folgenden Beispielen ersichtlich:

D 5-6 (wiederholt 311-2)

Want men seet, met ghenen dinghen
En machmen een quaet wijf ghedwingen
Ende seker, hets waer, men salt u toghen

Hier voer u allen voer u oghen
Scone exempel van desen saken.

R 3-4 ... die meneghe met haesten doet
Dat hem namaels sere berout.

Hier wird ausdrücklich das Thema des Stückes formuliert und ein gnomisch-didaktischer Kompositionsrahmen[23] für das Werk angegeben.

---

[23] Lotman, Struktura... S. 303

http://rcin.org.pl

5.5.3. Die Textstruktur

§ 56. Input, Entscheidungskaskade, Output. - § 57. Das Enjambement I, II, III u. IV. - § 58. Die Reimpaarbrechung. - § 59. Der Zeilenstil. - § 60. Der Stichreim. - § 61. Die Replikklausel. - § 62. Die Textjunktur. - § 63. Die Textklausel. - § 64. Die Textstruktur in Zahlen (Daten und Test). § 65. Interpretation des Pearson--Testes zur Textstruktur. - § 66. Distribution der Erscheinungen der Textstruktur. - § 67. Zeilenjunkturfolgen. - § 68. Statistiken der brechungslosen Paare. - § 69. Replikenlänge (Inventare und Statistiken). - § 70. Struktur- und Abweichungsentropie.

§ 56. Input, Entscheidungskaskade, Output

Die formale Struktur der Texte wird durch die Relationen zwischen ihren Bestandteilen oder Aufbauelementen bestimmt. Die Relationen verknüpfen Einheiten aus drei Gebieten, sie entstehen und werden an den Ueberschneidungspunkten von drei elementaren Gliederungs- und Strukturierungsverfahren wirksam: des syntaktischen, des versifikatorischen und des textsortenspezifischen (Drama).

Das erste Verfahren gliedert den Redestrom in Sätze, das zweite - in Verse und (hier) Reimpaare, das dritte - in Repliken und (hier) Subtexte (es geht um das Zusammenerscheinen der ernsten Stücke jeweils mit einer Posse: außer gewöhnlichen Zwillingen wie E+Li, G+B, L+H gibt es einen 'Siamesischen' W+R: beide Stücke an einem Reimpaar aneinandergewachsen).

Aus dem Zusammenspiel dieser Formgebungsprinzipien können sich rein kombinatorisch folgende Relationen zwischen den genannten Einheiten ergeben (wir schließen die theoretisch mögliche, aber in jener Periode noch kaum verwendete Prozedur aus, um einen Text, eine Replik mit einem abgebrochenen Satz enden zu lassen, oder um

http://rcin.org.pl

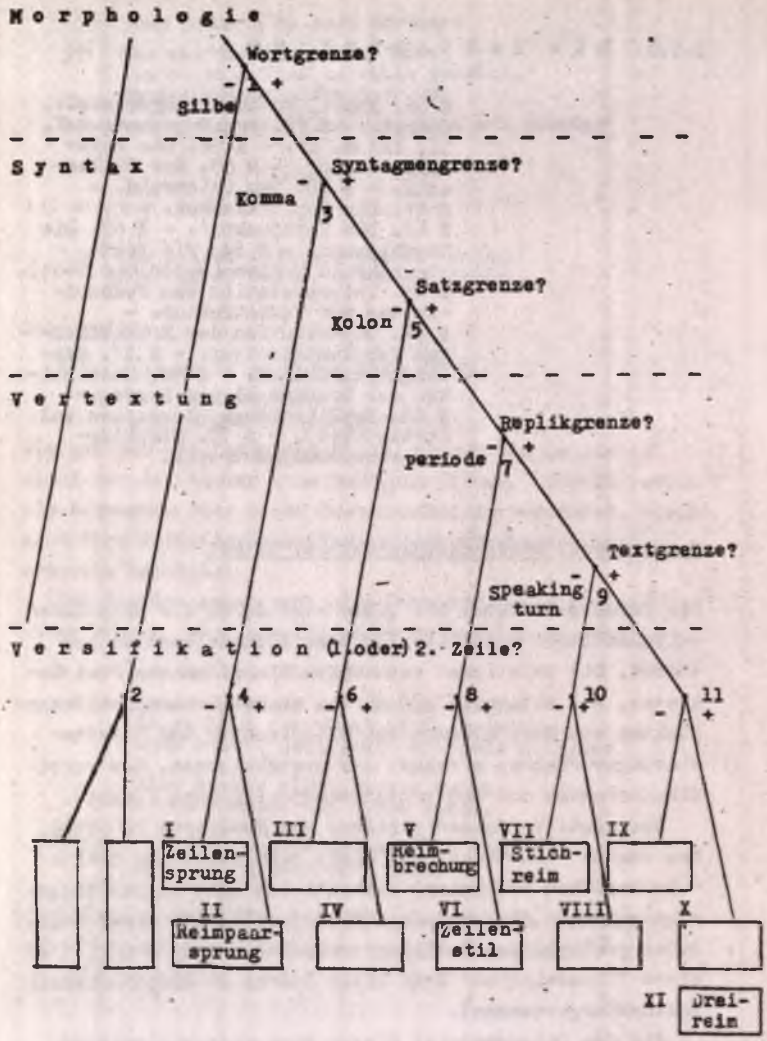

http://rcin.org.pl

eine Zeile auf zwei oder mehrere Sprecher zu verteilen - Antilabe). Um der Vollständigkeit willen wurde in dem Diagramm der Entscheidungskaskade (nicht im Kommentar) auch die morphologische Ebene angedeutet: ihre Einheiten, Morpheme, abgesehen von der inkonsequenten Getrenntschreibung der Pronominaladverbien ('daer af') die noch die übliche zu sein scheint, - treten in dieser Dichtung noch nicht gesondert auf, nur als Bestandteile in Einheiten höheren Ranges. Dort, wo ein Wort zerschnitten und ein anderes Glied dazwischen eingeschoben wird, spricht man von der Tmesis (sie gehört zu den Metaplasmen). Wenn die Zerschneidung in der Verskadenz stattfindet, spricht man von gebrochenem Reim (gilt als Silbenenjambement).

Sonst werden drei Typen von Pausen angenommen, die mit den rhetorischen Termini K o m m a, K o l o n, P e r i o d e in Beziehung gebracht werden, ohne daß die rhetorisch-syntaktische Redegliederung beachtet wird; es ging nur um eine Hierarchie der Sprechpausen, die grosso modo den gebräuchlichen Spracheinheiten (Wort - Syntagma - Satz) entspricht.

Um aus diesen Input-Informationen die Textstrukturkategorien (Output) zu bekommen, müssen bestimmte Wege durchlaufen werden mit mehreren Knoten, wo bestimmte Wahlen aus den zur Verfügung stehenden Inputelementen oder Entscheidungen zwischen ihnen getroffen werden müssen. Die als ein Schema dieser Wege entstandene Entscheidungskaskade[24] erschließt die theoretische Struktur der Texte, weil daraus mögliche Relationen zwischen Zeile, Reimpaar, Satz, Replik, Text sichtbar werden.

Die Textstruktur der dramatischen Reimpaardichtung aus dem Hulthemschen Kodex umfaßt, wie man sieht, XI Kombinationen, davon haben sechs bereits ihre Namen: die entsprechenden Termini der Verslehre sind in die Fächer I, II, V, VI, VII und XI eingetragen worden. Bevor wir

---

[24] F. L. Bauer, Informatik; Kap, 1.6.2. Berlin etc. 1973

http://rcin.org.pl

sie definieren und die fehlenden Benennungen vorschlagen, durchlaufen wir die Wege zu den Fächern, um uns die Struktur genauer anzusehen.

Abgesehen von der morphologischen, wurden drei Organisationsebenen unterschieden: die Syntax, die Vertextung und die Versifikation. Im syntaktischen Bereich sind zwei Verästelungen situiert; am Eingang (Input) befindet sich die Information (1+), daß wir es mit einer Wortgrenze zu tun haben - d.h. wir sitzen nicht mehr mitten im Wort (1-) wie bei der Tmesis oder bei gebrochenem Reim (rhythmische Einheit: Silbe). Um weiter zu gehen, muß die Frage beantwortet werden, ob sich hier eine Syntagmengrenze ergeben wird, falls das Wort in der Verskadenz erscheint. Wenn nicht (3-), wenn also die Verskadenz mit keiner Syntagmengrenze, sondern mit bloßer Wortgrenze zusammenfällt (rhythmische Einheit: Komma), bleibt uns nur noch die Entscheidung (4) ob die Beobachtung die zweite Zeile des Reimpaars betrifft. Wenn nicht (4-), dann haben wir es mit dem sogenannten Z e i l e n s p r u n g zu tun (Fach I); wenn ja (4+) - dann mit dem Reimpaarsprung (Fach II). Beide sind Arten des Enjambements (s.o., § 18).

Wenn auf das Wortende zugleich eine Syntagmengrenze fällt (3+), gehen wir zu der zweiten Verästelung der syntaktischen Ebene über: 5, wo die Entscheidung getroffen werden muß, ob wir es bei der Syntagmengrenze belassen (5-) oder daraus eine Satzgrenze machen (darin sehen) wollen (5+). Setzen wir keine Satzgrenze (5-), dann erhalten wird die rhythmische Einheit Kolon und gehen direkt zu der Versifikation über (6), wo wir die Wahl zwischen der ersten oder der zweiten Reimpaarzeile haben. Was wir diesmal an dem Output erhalten (6- und 6+, die Fächer III und IV) ist entweder als eine schwache Abart des Enjambements - weil auf die Verskadenz kein Satzende fällt - oder als das Gegenteil der Erscheinungen aus den folgenden zwei Fächern zu verstehen: wir werden sie zusammen behandeln.

Wenn wir an der Satzverästelung 5 doch eine Satzgrenze haben (wollen): (5+), hängt deren Stelle in der Struktur

http://rcin.org.pl

noch von folgenden Schritten 7-11 ab.

Die 7. Verzweigung befindet sich schon im Vertextungsbereich und modelliert die Entscheidung (Unterscheidung): Satzende das kein (7-) oder doch ein Replikenende ist (7+). Gilt (7-), dann öffnet sich der Weg nach 8, wo wieder zwei Möglichkeiten zur Verfügung stehen: bei (8-) - Satzende in erster Zeile des Reimpaars - bekommen wir die R e i m p a a r b r e c h u n g (Fach V), bei (8+) = Satzende im 2. Vers des Reimpaares, ergibt sich der Z e i l e n s t i l (Fach VI).

Haben wir an der Replikenverzweigung den Weg (7+) gewählt, so geraten wir bei 9, wo die Entscheidung zu treffen ist, ob wir es mit einem ReplikenschluB (9-) oder TextschluB (9+) zu tun haben.

Gilt (9-), dann gehen wir zu 10 über, wo uns die Wahl zwischen (-) der 1. und (+) der 2. Reimpaarzeile erwartet. Bei (10-) haben wir ein typisches Replikenende mit dem 1. Reimpaarvers, was S t i c h r e i m heiBt (Fach VII), bei (10+) endet die Replik mit einem vollständigen Reimpaar, was sehr selten ist (Fach VIII).

Gilt (9+), dann sind wir am Ende des Textes, doch gibt es auch hier (11) zwei Wege: der Text kann auf der 1. Reimpaarzeile (11-) oder auf der 2., mit einem vollständigen Reimpaar also (11+), enden (für den Dreireim s.u., § 63).

Damit sind die Relationen angegeben, die die Textstruktur der dramatischen Werke aus dem Hulthemschen Kodex bestimmen. Wollen wir jetzt die an dem Output des Systems erhaltenen Einheiten (Fächer I-XI) definieren und systematisch benennen.

§ 57. Das Enjambement I, II, III, IV

I, Der Zeilensprung (1+, 3-, 4-) und II, der Reimpaarsprung (1+, 3-, 4+) sind oben (§ 18) definiert und besprochen worden. Die Interpretation der Frequenz findet nach der Präsentierung der gesamten Zahlenangaben über die Textstruktur und deren Statistiken (§ 64 u. 65) statt.

http://rcin.org.pl

III (1+, 3+, 5-, 6-), die Zeilenjunktur. Die erste Zeile ist weder so geöffnet wie beim Zeilensprung, wo so gut wie keine Pause möglich war (VerschluBklausel), noch so geschlossen wie bei V, Reimbrechung, wo die beiden Zeilen durch eine Satzpause getrennt sind. Die Kolonpause zwischen der 1. und 2. Zeile bei III ist keine Brechung des Reimpaares, denn die beiden Zeilen bleiben syntaktisch zusammengehören, deshalb wird für diese ersten Zeilen der brechungslosen Paare der Terminus Zeilenjunktur vorgeschlagen (von lat. iunctura - Verbindung, Gelenk).

IV (1+, 3+, 5-, 6+), die Reimpaarjunktur. Analog zu III findet in IV keine Trennung der Paare durch eine Satzpause im 2. Vers statt, wie etwa bei VI, Zeilenstil, sondern eher eine Verbindung wie beim Enjambement II, Reimpaarsprung, bloB wieder nicht so unmerklich wie dort, weil ja eine Kolonpause (gegenüber der Kommapause des Enjambements II) vorliegt.

§ 58. Die Reimpaarbrechung

V (1+, 3+, 5+, 7-, 8-). Die Reimpaarbrechung ist ein sehr wichtiges Versifikationsprinzip der mittelalterlichen stichischen Dichtung. Es beruht auf der bewuBten Nichtkongruenz der syntaktischen und der versifikatorischen Gliederung (Satz - Reimpaar): das Satzende fällt auf die Verskadenz der 1. Reimpaarzeile, so daB die beiden Zeilen zu verschiedenen Sätzen gehören. Diese Erscheinung ist um die Mitte des XII. Jh. wahrscheinlich nach französischem Vorbild[25] in die mittelhochdeutsche Literatur eingeführt worden und war in deren Blütezeit ein wichtiges Stilmittel (Von Wilpert 628). Für das Drama ist sie bei Hans Sachs beschrieben worden[26]. Bei den Abele

---

25 F. Maurer befürwortet eine eigenständige Entwicklung (Langzeilenstrophe und fortlaufende Reimpaare, in: Deutschunterricht 1959:5-24, bes. 12-14); eine Uebersicht der Problematik in bezug auf den mnl. Vers gibt E. van den Berg 1983, Kap. 6.1.

26 M. Rachel, Reimbrechung und Dreireim im Drama des Hans Sachs, 1870.

http://rcin.org.pl

Spelen wurde sie von Stuiveling (1967:35) festgestellt: der Punkt steht in den modernen Ausgaben der Stücke nur selten nach einem abgeschlossenen Reimpaar, was sich besonders vorteilhaft auf die Lebendigkeit der Sprache auf der Bühne auswirken konnte, weil der Reim ohne syntaktische Betonung lautlich verschleiert wurde und dadurch als künstlerisch ungezwungener erscheinen konnte. E. van den Berg lieferte 1983 mit seiner Utrechter Dissertation eine Theorie, die die Unterschiede in der Frequenz bestimmter Textstrukturerscheinungen (Enjambement, Reimbrechung u.s.m.) zwischen den wichtigsten Werken der mittelniederländischen Literatur aus der historischen Entwicklung der Versifikationsprinzipien erklärt (s.u., 5.6).

§ 59. Der Zeilenstil

Was Stuiveling "selten" nannte, heiBt Zeilenstil und gehört in das nächste, VI. Fach, generiert durch die Schritte (1+, 3+, 5+, 7-, 8+). Es besteht in der Zulassung der Satzgrenze in der Kadenz des 2. Reimpaarverses und ist das Gegenteil des Reimpaarsprungs (Enjambement II); wegen der Kongruenz der syntaktischen und der versifikatorischen Gliederung wird der Reim durch die die Satzgrenze begleitende Periodenpause betont und das Reimpaar wird von dem folgenden abgesondert. Künstlerisch hat das, wie schon oben (§ 18) gesagt, eine entgegengesetzte Auswirkung zu der des Enjambements II und der Reimpaarjunktur IV.

§ 60. Der Stichreim

VII (1+, 3+, 5+, 7+, 9-, 10-).
Der Stichreim ist ein Satzende in dem 1. Reimpaarvers, das zugleich ein Replikenende ist; nur der letzte Umstand unterscheidet VII von V (Reimpaarbrechung) und beide werden deshalb mit demselben Terminus Reimbrechung bezeichnet, z.B. bei Stuiveling 1967:35. Von Wilpert definiert den Stichreim als "häufige Form der Reimbrechung im Drama des 15.-16. Jh., in der zwei durch Reim zusammen-

http://rcin.org.pl

gebundene Verse auf zwei verschiedene Personen verteilt werden". Die Erscheinung wurde schon von Hoffmann aufgemerkt (VI:XLVIII). Moltzer nannte es (mit C. A. Serrure 1855:143 und Legrand d'Aussy[27]) réplique-Reim und bezog es auf die AS. Nichts ist also wahr darin, was Kalff (1903:307) zu dieser Frage sagte, und was andere nach ihm wiederholen, daß nämlich Creizenach diese Erscheinung 'Reimbrechung' genannt habe: der Terminus besteht wenigstens seit 1870 (s.o. F. 26), Creizenach hat in Bezug auf die Abele Spelen damit nur den réplique-Reim von Moltzer ersetzt. Es scheint aber sinnvoller, für die Replikenschlüsse doch nur den Terminus Stichreim zu verwenden; man soll natürlich nicht vergessen, daß die beiden Erscheinungen zwar verschiedene Funktionen im Text, aber identische Form haben, sie können manchmal zusammen behandelt werden. Obwohl das Stichreimprinzip selbst über die Rederijkers zu Hooft fortgewirkt hat, während "die eigentliche Ursache nicht mehr vorhanden war" (Kazemier 1943:61), gilt das letzte nur für unsere Epoche, denn später, mit dem Längerwerden der Zeile verschiebt sich der Stichreim nach der Beobachtung von Geurts (1904:185) von der Reimpaarbrechungsposition zur zweiten Zeile des Paares und mit diesem H a l b v e r s s t i c h r e i m hört die Parallelität der beiden Erscheinungen auf.

§ 61. Die Replikklausel

VIII (1+, 3+, 5+, 7+, 9-, 10+)
Der Stichreim war eine Brechung des Reimpaars als versifikatorisches Mittel der Textkonstitution; wenn eine Replik mit einem vollständigen Reimpaar endet, wird die Verkettung auf dieser Ebene abgebrochen, weil die Replik

---

27 "Fabliaux et Contes", Paris 1829, III:341; es geht um Aucassin et Nicolette, wo der letzte Vers der Strophen eine Weise ist, als Zeichen für den folgenden Sprecher, um das folgende Prosastück aufzusagen.

http://rcin.org.pl

in versifikatorischer Hinsicht keiner Fortsetzung bedarf. Die Replikklausel schlieBt in unserem Korpus alle Prologe und deutet manchmal, selten, größere Einschnitte im Handlungsverlauf an. Die Funktion der Replikklauseln in den Possen (Li 6, 148, 150, 184; B 96, 136, 204; D 258; T 156, 184) untersucht Van Dijk 1985a:241-3.

§ 62. Die Textjunktur

IX (1+, 3+, 5+, 7+, 9+, 11-)
Es ist ein Textende auf der 1. Zeile des Reimpaars wie wir das bei Winter e.S. sehen. Der Text ist inhaltlich abgeschlossen, versifikatorisch hat er eine Fortsetzung nötig (Rubben beginnt mit der 2. Zeile des in W angefangenen Reimpaars).

§ 63. Die Textklausel

X (1+, 3+, 5+, 7+, 9+, 11+)
Das Textende auf der zweiten Reimpaarzeile ist in diesem Kategoriensystem der definitive TextschluB; es ist die übliche Textbeendigung in unserem Korpus. Es gibt aber noch eine Möglichkeit: den D r e i r e i m (Fach XI), wir finden ihn zu Ende der Posse Die Hexe

H 109:110:111 gheraken : uutcraken : ghemake

Es ist schwierig zu entscheiden, ob dieser "gleiche Endreim für drei aufeinanderfolgende Zeilen" (Von Wilpert 191) hier als ein bewuBtes Endsignal verwendet worden ist, es fehlen andere Belege. So etwas wäre aber nicht verwunderlich, weil der Dreireim gerade diese Funktion eines Gliederungssignals in späthöfischer Epik, in Erzählungen und Schwänken, auch bei Hans Sachs an den Aktschlüssen mehraktiger Dramen ausgeübt hat (Von Wilpert mit Verweis auf Rachel 1870; s. auch Herrmann 1897). Trifft diese Hypothese zu, dann gehört das Stück einer anderen stilistischen Schule als die übrigen an, was sicher denkbar ist, wenn man seinen ungewöhnlichen Inhalt sowie übrige Merkmale, wie die Reime und die Versfüllung bedenkt.

http://rcin.org.pl

Mehrere Beispiele aus der Epik führt Geurts (1904: :181-182, mit FuBn. 1) an, die allgemeine Meinung der Herausgeber ist, daß "drei Reime hintereinander unzulässig scheinen" und als Interpolationen 2 > 3 oder Kürzungen 4 > 3 erklärt werden können (Willems - Reinaert S. IX, Verdam - Theophilus 35, Jonckbloet - Rein. XXV F. 1, Franck - Alex. LXXXII, Martin - Rein. 434). Auch Duinhoven (1975:339-346) stellte keine textuelle Funktion der Dreireimstellen in den Versionen des Karel ende Elegast fest.

De Graaf (1980:108) berichtet über einen Dreireim als Schluß der letzten Strophe im langen Gebet im epischen Flandrijs.

§ 64. Die Textstruktur in Zahlen

Nachdem wir die Kategorien der Textstruktur kennengelernt haben, können wir die gesamten Daten über ihre Frequenz in den Texten darstellen. Aufgrund davon wird ein Vergleich durchgeführt werden können.

Seit diesem Augenblick befassen wir uns nur mit den ernsten Stücken.

Um die Daten miteinander zu vergleichen und die Unterschiede möglichst objektiv zu messen, verwenden wir den schon oben dargestellten Pearson-Test.

http://rcin.org.pl

A b s o l u t e F r e q u e n z e n
der Kategorien der Textstruktur in den Abele Spelen

	Wort-grenze		Syntagmen-grenze		Satz-grenze		Replik-grenze		Text-grenze		Summen
	1.	2.V.	1.V.	2.V.	1.V.	2.V.	1.V.	2.V.	1.V.	2.V	
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	
E	2	44	188	389	204	72	115	3	-	1	1018
G	6	46	205	459	241	62	119	3	-	1	1142
L	3	24	184	413	214	36	75	2	-	1	952
W	3	16	110	261	152	34	47	1	1	-	625
$\sum$	14	130	687	1522	811	204	356	9	1	3	3737

Bei der Berechnung des Pearson-Testes sind allzu kleine empirische Werte, die zu sehr kleinen theoretischen Zahlen führen zu vermeiden, weil die Zahl der Freiheitsgrade mit jedem neuen t-Wert (Subsumme für eine Vergleichseinheit oder - Kategorie) um i wächst (Anzahl Vergleichskategorien oder -Einheiten minus 1), während der Beitrag der Abweichungsquadrate nur gering ist. Das verfälscht das endgültige Resultat (die Wahrscheinlichkeiten werden höher, wodurch der Test an Deutlichkeit verliert). Deshalb empfiehlt es sich, die Kategorien oder Einheiten mit kleinen Summen in eine Gruppe zusammenzufassen, um mit größeren Zahlen arbeiten zu können.

In unserem Test wurden die geringfügigen Zahlen aus der Rubrik des Zeilensprungs I bei denen aus der III. Rubrik (Zeilenjunktur) addiert, weil sie stilistisch fast gleichwertig sind[28]; die Replik- (VIII) und die Text-

[28] Nicht bei der II., wie das im § 19 geschah, wo wir die Kategorie nicht differenziert haben. Das erklärt zum Teil den Unterschied in dem Signifikanzgrad, der der Verteilung dieser Kategorie dort und hier zugeschrieben wird. Sonst spielt der Umfang der Grundgesamtheit in den beiden Untersuchungen eine Rolle.

http://rcin.org.pl

D e r P e a r s o n - T e s t

für die absoluten Frequenzen der Kategorien der Textstruktur

	Esmoreit	Gloriant	Lanseloet	Winter	Summen
II wahr	44	46	24	16	130
theoret.	35	40	33	22	130
d=w-th	+9	+6	-9	-6	0
d^2:th	2,1	1,0	2,5	1,5	7,1
I+III w	190	211	187	113	701
th	191	214	179	117	701
d_2	-1	-3	+8	-4	0
X^2	0,0	0,0	0,4	0,2	0,6
IV w	389	459	413	261	1522
th	415	465	388	255	1523
d_2	-26	-6	+25	+6	-1
X^2	1,6	0,1	1,6	0,2	3,5
V w	204	241	214	152	811
th	221	248	207	136	812
d_2	-17	-7	+7	+16	-1
X^2	1,3	0,2	0,3	2,0	3,8
VI+VIII+X w	76	66	39	35	216
th	59	66	55	36	216
d_2	+17	0	-16	-1	0
X^2	5,0	0,0	4,7	0,0	9,7
VII+IX w	115	119	75	48	357
th	97	109	91	60	357
d_2	+18	+10	-16	-12	0
X^2	3,3	0,9	2,8	2,3	9,3
Summen wahr	1018	1142	952	625	3737
theoret.	1018	1142	953	626	3739
d_2	0	0	-1	-1	-2
X^2	13,3	2,2	12,3	6,2	34,0

$X^2 = 34,0$ $\quad \nu = (6 - 1)(4 - 1) = 15$ $\quad \underline{P = 0.007}$

Signifikante Werte einzelner X^2-Summanden ab 3,8
Signifikante Werte der Kategorie-Summanden (Zeilen) ab 7,8
Signifikante Werte der Stücken-Summanden - ab 11,1

http://rcin.org.pl

klauseln (X) sind bei dem Zeilenstil (VI) untergebracht, weil sie alle eine Satzgrenze in der 2. Reimpaarzeile beinhalten; zuletzt wurde die eine Textjunktur (IX) bei dem Stichreim (VII) addiert - Satzgrenze im 1. Reimpaarvers.

(Die Tafel mit dem Test - S. 264)

Wie man sieht, erreichte der X^2-Koeffizient den Wert 34,0, was bei 15 Freiheitsgreden einer Wahrscheinlichkeit ca 0,007 entspricht[29]. Wir können die Nullhypothese ruhig ablehnen und mit einer Sicherheit von über 99 % behaupten, daß die Differenzen zwischen den Stücken sich n i c h t aus einer zufallsbedingten Streuung oder unkontrollierten Stilabwechslung erklären lassen.

Auf die Tabelle mit dem Test folgt eine Interpretation der Resultate (§ 65).

§ 65. Interpretation des Pearson-Testes zur Textstruktur

Der X^2-Test ist nicht nur wegen des Indexes nützlich. Wir können aufgrund der Tabelle selbst einiges feststellen:

1° Den Löwenanteil an den Gesamtindex liefern Esm. und Lans. - zusammen 25,6, damit verglichen ist der Anteil von W klein - 6,2 und der von G noch kleiner: beide können außer Acht gelassen werden.

2° Den größten Anteil (9,7) an dem Index, wenn man nicht die Rubriken (Stücke) sondern Reihen mit den einzelnen

---

[29] Obwohl in der Tafel nur abgerundete theoretische Werte stehen, sind die X^2-Summanden mit den genauen Daten berechnet worden. Sie unterscheiden sich übrigens von den aus abgerundeten Zahlen erhaltenen Indexen niemals mehr als um zwei Zehntel und der Gesamtindex ist fast identisch.

http://rcin.org.pl

Kategorien vergleicht, hat der Zeilenstil (VI; die hier hinzugefügten Daten über VIII und X ändern nicht viel: bei gesonderter Behandlung ist der Anteil der VI. Kategorie auch am größten, E und L ergänzen sich auch, G und W haben beide auch Nullwerte). Darüber hinaus sind die Anteile des Stichreims (VII, 9,3) und des Enjambements (II, 7,1) bedeutend; der letzte ist aber nicht signifikant.

3° Höchst merkwürdig ist der geringfügige Anteil (0,6) der Zeilenjunktur (brechungslose Paare III und Zeilensprung I), sowie auch jener der Brechung (V).

Wie können diese Feststellungen interpretiert werden?

Zu 1°: E - L; E + G, L + W

Interessant ist, daß sich L und E als weitgehend komplementär verhalten: ihre Abweichungen in II, IV, VI nivellieren sich ideal, die übrigen haben überall ein entgegengesetztes Zeichen. Das bedeutet, daß sie hinsichtlich aller Strukturmerkmale sich auf gegensätzlichen Polen befinden. Dasselbe betrifft G im Verhältnis zu W, bloß sind die Abweichungen dort nicht so groß.

Andererseits läßt sich eine identische textstrukturelle Tendenz bei E und G feststellen: ihre Abweichungen von dem jeweiligen theoretischen Erwartungswert haben immer dasselbe Zeichen, bloß sind sie bei E fast überall größer als bei G.

Das letzte gilt grosso modo für L und W, außer der Kategorie I und III.

Verglichen mit dem theoretischen Modell zeichnet sich E s m o r e i t durch zwei hohe Defizite und einen hohen Ueberschuß n e g a t i v aus: es hat weniger Reimpaarjunkturen und Brechungen und mehr Zeilenstilverse als es zu erwarten wäre. Die beiden ersteren sind stilistisch als positive, das letztere als ein negatives Merkmal zu betrachten, daher das Urteil 'negativ'. Demgegenüber hat E einen Ueberschuß an Enjambementszeilen (Reimpaarsprung, II) das p o s i t i v zu beurteilen wäre, aber nicht signifikant hoch ist. Der Ueberschuß bei VII, Stichreim

http://rcin.org.pl

eignet sich nicht, als positiv oder negativ bezeichnet zu werden, weil die Replikenlänge schwierig so bewertet werden kann. Der Anteil des stilistisch Negativen ist bei E relevant größer als der des Positiven.
G l o r i a n t hat keine signifikanten Abweichungen vom theoretischen Modell und seinen Anteil an dem X^2--Index kann man vernachlässigen. Das bedeutet vielleicht, daß dieses Stück als eine Art Mittelmaß für die übrigen oder als ein strukturell typisches Stück aus der Gruppe betrachtet werden kann.
L a n s e l o e t zeichnet sich durch ein Defizit (VI) und einen Ueberschuß (IV) p o s i t i v und durch ein Defizit (II) n e g a t i v aus. Nur die Vermeidung des Zeilenstils (VI) kann für ein signifikantes Merkmal angesehen werden.
W i n t e r e.S. hat kleine Ueberschüsse die als positiv gelten können (vor allem II - Enjambement und V - Brechung), die aber die Signifikanzschwelle nicht überschreiten.

Zu 2° und 3°

Der geringfügige Anteil der Zeilenjunkturmenge an dem X^2-Index bedeutet vor allem, daß die Verteilung dieser Erscheinung weitgehend proportional ist - die theoretischen Werte decken sich fast genau mit den empirischen. Weil das alle Stücke betrifft, die sonst allerlei Differenzen aufweisen, kann in bezug auf diese Dimension folgende Hypothese formuliert werden: die Verteilung der Reimpaarjunktur ist weitgehend stabil und spiegelt einen System-, nicht einen Textzustand wider (langue - parole). Deshalb wird diese Kategorie nicht geschickt sein, die Stücke mit ihren einschlägigen Mittelwerten miteinander zu vergleichen, um so mehr eignet sie sich aber dafür, deren innere Homogenität zu prüfen - s.u. die Statistiken der Distribution und der Replikenlänge in den Paragraphen 66-69.

http://rcin.org.pl

In Bezug auf die Frage der Zusammengehörigkeit der Stücke liefert der Test folgende sichere Ergebnisse:

- der Differenzierungsgrad des ganzen Korpus ist signifikant groß und soll philologisch interpretiert werden
- von den Textstrukturkategorien weisen nur zwei (der Zeilenstil VI und der Stichreim VII) signifikante Differenzierung auf; darauf sollte das Hauptaugenmerk bei der philologischen Interpretation gerichtet werden
- von den 4 Stücken zeigen nur 2 - E und L signifikante Abweichungen vom theoretischen Modell. Ihre absoluten Abweichungen sind immer entgegengesetzt gerichtet und bringen eine Opposition zwischen den beiden Stücken zustande. Das verhalten von G und W weicht auf eine nichtsignifikante Weise von dem theoretischen Modell ab, was zu keinen Urteilen über ihre Relation zu den anderen berechtigt.

§ 66. Distribution der Kategorien der Textstruktur

Für die in den Fächern I - X genannten Erscheinungen wurden im § 64 die Frequenzen in den ernsten Stücken angegeben. Um nun dem Umstand Rechnung zu tragen, daß nicht nur die Frequenz, sondern auch die Distribution signifikante Differenzen in der Verteilung aufzuzeigen vermag, folgt jetzt auf die quantitative Analyse eine Darstellung der Distribution der Erscheinungen in den ersten Reimpaarzeilen (I, III, V, VII, IX).

Die Distributionstabellen lassen zwei wichtige Dinge beobachten: wie lang die einzelnen Repliken sind (durch Feststellung der Entfernung der Stichreimzeichen) und wo es längere Folgen von Reimpaaren mit und ohne Brechung gibt. Die erstere Beobachtung ermöglicht es, die Anzahl von Sprecherwechseln im Stück und damit die mittlere Replikenlänge zu berechnen (s.u. § 69).

Die zweite Beobachtung betrifft die Abfolge der übrigen Erscheinungen im Text. Um ein deutlicheres Bild zu erhalten, können wir sie folgendermaßen in Relation bringen, daß die Brechungserscheinungen (V und VII, Reim-

http://rcin.org.pl

paarbrechung und Stichreim) den Enjambementserscheinungen (I und III, Zeilensprung und Zeilenjunktur) gegenübergestellt werden: Brechung - keine Brechung des Reimpaars.

Beide haben einen entgegengesetzten künstlerischen Wert; Häufungen der Zeichen für die Brechung werden deshalb im Distributionsdiagramm zu erwarten sein, weil es sich um eine vorherrschende Technik handelt, längere Folgen von diesen Zeichen können also nicht als etwas Außergewöhnliches betrachtet werden.

Demgegenüber darf die Nichtbeachtung des vorherrschenden Schreibprinzips für stilistisch relevant erklärt werden. Man muß natürlich immer wissen, daß kein dichterisches Prinzip hundertprozentig realisiert wird, deshalb soll die Möglichkeit nicht ausgeschlossen werden, daß Folgen von brechungslosen Paaren durch das Spiel des Zufalls zustandekommen. Diese Möglichkeit kann für die Folgen beliebiger Länge probabilistisch bestimmt werden, und wenn die berechneten Wahrscheinlichkeiten eine angenommene Signifikanzschwelle überschreiten, werden die Folgen als nicht zufällig zu behandeln sein, zu interpretieren entweder als ein Merkmal des Individualstils (ein Maß der Toleranz des Verfassers gegenüber den Abweichungen von der Norm) oder als eine Spur fremder Eingriffe (Interpolationen im Text) - vgl. S 67 und 68.

In den Diagrammen werden folgende Zeichen benutzt:

"-" : "keine Brechung, III. Fach"
"=" : "Zeilensprung, I. Fach"
"1" : "Reimpaarbrechung, V. Fach"
"+" : "Stichreim", VII. Fach"

Unterstrichene Zeichen: $\underline{1}$, $\underline{=}$, $\underline{\pm}$ deuten eine Replikgrenze in darauffolgender Zeile an: der Definition nach sind das (die seltenen) Replikklauseln (Fach VIII); das letztere $\underline{\pm}$ steht für eine einzeilige Replik.

Für die Diagramme sehe man die Beilage 2, S. 361-365.

Durch Beobachtung und Messung der Abstände zwischen bestimmten Zeichen können wir den beigefügten Diagrammen bestimmte Größen entnehmen.

http://rcin.org.pl

Wir wollen zwei Arten dieser Größen untersuchen: die Reihen von Zeilenjunkturen und die Länge der Repliken. Die ersteren, die wir im § 67 u. 68 behandeln, bestehen in ununterbrochener Folge einer und derselben Erscheinung; die letzteren (s. § 69) ergeben sich aus den Abständen zwischen den Stichreim-Zeichen.

§ 67. Zeilenjunkturfolgen

Die Interpretation des Pearson-Testes zur Textstruktur (§ 65) hat uns zu der Feststellung einer gleichmäßigen Verteilung der Kategorie 'Zeilenjunktur' im viergliedrigen Korpus geführt. Nach der Beobachtung ihrer Distribution (im vorigen Paragraphen) sehen wir uns vor dem Problem, wie Folgen von mehreren brechungslosen Paaren nacheinander zu beurteilen sind: können sie - gesehen die Frequenz der Erscheinung - allein durch das Spiel des Zufalls entstehen (wie etwa Folgen von Sechsen beim Würfelspiel)? Daß die Verteilung der Werte eine normale Zufallsverteilung ist, wird im folgenden Paragraphen gezeigt.

Die Frage ist eine kombinatorische und kann mit dem Apparat der Kombinatorik beantwortet werden.

Wenn für eine oder mehrere Grundgesamtheiten (wir nehmen die Texte gesondert) die absolute Frequenz einer Erscheinung und die der übrigen Kategorien bekannt sind, können wir die r e l a t i v e n Frequenzen p für diese Erscheinung und q für den Rest berechnen (natürlich gilt $q = 1 - p$). Entnimmt man nun dem Text zufällig Folgen von n Wertstellen (hier: Reimpaare), dann besteht eine bestimmte Wahrscheinlichkeit P, innerhalb dieser Ziehung Folgen von k Belegen dieser Erscheinung zu erhalten; diese Wahrscheinlichkeit ist nach der Newtonschen Formel zu berechnen (Muller 52):

$$P_k = C_n^k \cdot p^k \cdot q^{n-k}$$

- wobei C_n^k - die Anzahl der Kombinationen von n Elementen je k - aus der Formel

http://rcin.org.pl

$$C_n^k = \frac{n!}{k!\,(n-k)!}$$

zu berechnen ist.

Was uns interessiert, ist die Wahrscheinlichkeit, daß man bei zufälliger Ziehung von n Einheiten alle n Wertstellen durch eine und dieselbe Erscheinung besetzt finden wird, das heißt wir untersuchen den Fall $k = n$.

Unter diesen Umständen haben wir $P_k = p^n$, weil

$$C_n^n = \frac{n!}{n!\,0!} = 1$$

und $q^{n-n} = q^0 = 1$

Die allgemeine Formel ist gut, um bestimmte Passagen, Repliken oder suspekte Abschnitte probabilistisch zu testen. Serien, wofür signifikant kleine Wahrscheinlichkeiten gelten, werden aufgezählt. Die relative Frequenz der brechungslosen Reimpaare erhält man aus der absoluten Frequenz der Kategorien I und III, die man durch jeweilige Anzahl der Reimpaare im Stück dividiert (die Zahlen sind in der Tabelle auf S.263 zu finden)

E s m o r e i t

Die relative Frequenz der brechungslosen Paare ist hier:
$p = 0{,}3733$
Den Wertstellen mit Zeilenjunktur (wegen des geringen Anteils des Zeilensprungs I an der Erscheinung der Brechungslosigkeit wird er nicht mehr stets mit vermeldet) entspricht die Wahrscheinlichkeit $P_1 = p^1 = 0{,}3733$.

Zwei Zeilenjunkturen nacheinander haben $P_2 = p^2 = 0{,}14$
Drei brechungslose Paare: $P_3 = p^3 = 0{,}052$
Bei $n = 4$: $P_4 = p^4 = 0{,}019$
$n = 5$; $P_5 = 0{,}007$.

Längere Serien begegnen in diesem Stück nicht. Die unten erwähnten Folgen mit signifikant kleinen Wahrscheinlichkeiten werden hier nur angewiesen, die eventuellen kurzen Kommentare ersetzen keinesfalls eine textologische Untersuchung.

http://rcin.org.pl

n = 5; drei Serien:

1) E 95-97-99-101-103

Hier wurde von der Forschung keine Emendation vorgeschlagen; die Stelle steht aber im Zusammenhang mit dem vieldiskutierten Abschnitt 83-88: sie ist dessen Wiederholung: der König bittet den Meester um Rat, den jener ihm gerade versprochen hat. Vgl. Duinhoven 1977a.

2) E 235-237-239-241-243

Nach Duinhoven liegt in E 237 ein Satzende vor (also doch eine Brechung); es scheint aber nicht überzeugend, denn die Zeile 238 Want u mochte daer af verdriet 239 Comen... ist doppelt (Unterstreichungen) an die vorige gebunden und kann schwierig für einen selbständigen Satz erklärt werden. Die Edition von Duinhoven enthält noch mehr Stellen mit Satzenden dort, wo andere Editionen keine Brechung setzen. Unsere Version deckt sich weitgehend mit der von Leendertz und Roemans - Van Assche.

3) 813-815-817-819-821

Hier wurden Emendationen vorgeschlagen, für die Z. 819-20 (Moltzer, Leendertz).

n = 4; zwei Serien:

1) 303-305-307-309

- keine Emendationen vorgeschlagen

2) (Prolog) 21-23-25-27

- einige Emendationen vorgeschlagen (21,22); Versuch einer Rekonstruktion (25-28) bei Duinhoven.

G l o r i a n t

Hier haben wir eine relative Frequenz p = 0,3663 und folgende Wahscheinlichkeiten P_n für die Serien von n brechungslosen Paaren; n = 3, 4, 7, 8 (5 und 6 begegnen nicht)

http://rcin.org.pl

n = 8; P = 0,0003; eine Serie

G 833-5-7-9-841-3-5-7

n = 7, P = 0,009; eine Serie

G 589-591-3-5-7-9-601 (vgl. das Kommentar zu G 577-612 im folgenden Paragraphen)

n = 4, P = 0,018; fünf Serien

1) 151-3-5-7
2) 285-7-9-291
3) 577-9-591-3
4) 951-3-5-7
5) (Prolog) 1-3-5-7

n = 3, P = 0,049; zehn Serien

1) 237-9-241
2) 359-361-3
3) 479-481-3
4) 537-9-541
5) 803-5-7
6) 983-5-7
7) 1009-11-13
8) 1019-21-23
9) (Prolog) 11-13-15
10) (Prolog) 19-21-23

Zu 1) Duinhoven 1980b:87 f., Z. 236-243.
Zu 3) Duinhoven 1980b:89 f., Z. 474-488.
Zu 5) Duinhoven 1980b:93 f., Z. 800-810.

L a n s e l o e t

p = P_1 = 0,3929; P_2 = 0,1543; P_3 = 0,06 - nicht signifikant
P_6 = 0,004 - eine Serie

L 767-9-771-3-5-7, vgl. das Kommentar zu L 757-792 im folgenden Paragraphen.

P_5 = 0,009 - zwei Serien

L 97-9-101-3-5, vgl. Duinhoven 1977a: 227-230.

L 581-3-5-7-9. Wijngaards 1962:326 nimmt eine Interpolation nach Z. 580 an: die Stelle zeige eine neue technische Qualität: räumliches Denken.

http://rcin.org.pl

P_4 = 0,024 - vier Serien

L 167-9-171-3
L 497-9-501-3
L 749-751-3-5
L 791-3-5-7
Vgl. das Kommentar zu L 757-792 im folgenden Paragraphen

W i n t e r e.S.

p = P_1 = 0,3616; P_2 = 0,1307;

P_7 = 0,0008, eine Serie

W 297-9-301-3-5-7-9

P_4 = 0,017, drei Serien

1) W 21-3-5-7
2) W 103-5-7-9
3) W 269-71-3-5

P_3 = 0,047, neun Serien

1) 55-7-9
2) 125-7-9
3) 135-7-9
4) 229-231-3
5) 245-7-9
6) 237-9-241
7) 253-5-7
8) 464-71-3
9) 565-7-9

Die niedrigen Wahrscheinlichkeiten der längeren Folgen von brechungslosen Reimpaaren nacheinander können verschieden interpretiert werden; wenn man darin keinen ausreichenden Grund dafür sieht, um die einschlägigen Stellen für verdorben zu erklären, was immer die einfachste Lösung ist, können sie ruhig als ein Hinweis auf die Möglichkeit einer Interpolation oder einer Entstellung verstanden werden und als eine Einladung zur textologischen Untersuchung dienen.

http://rcin.org.pl

§ 68. Statistiken der brechungslosen Paare

Die Distributionstabellen und die dort beobachteten Folgen von brechungslosen Paaren boten keine Möglichkeit, um Parameter auszuarbeiten, mit deren Hilfe die innere Differenzierung dieser Texte aufgedeckt werden könnte. Diesem Zweck dienen die jetzt folgenden Statistiken der brechungslosen Paare. Die Mittelwerte wurden für die einzelnen Stücke aufgrund der Distributionstabellen aus der Beilage 2 zu § 66 berechnet, die zu diesem Zweck in Abschnitte eingeteilt wurden, deren Länge der Zeilenanzahl der jeweiligen Prologe genau entspricht. Das wird vor allem einen Vergleich des Prologs mit dem entsprechenden Stück ermöglichen, zugleich wurden aber einige signifikant abweichende Abschnitte in den Stücken selbst angewiesen.

E s m o r e i t

Abschnitte je 30 Zeilen: 1-30-60-90-120-150-180-210-
enthalten x brechungslose Paare: 10 5 5 10 5 4 5
-240-270-300-330-360-390-420-450-480-510-540-570-600-630
6 7 2 5 3 5 6 5 6 7 2 6 6 5
-660-690-720-750-780-810-840-870-900-930-960-990-(1018)
9 6 6 5 5 6 9 4 6 4 7 5 (3)

x	n	x.n	x-m	$u=\frac{x-m}{\sigma}$	P
2	2	4	-3,67	1,98	0,048
3	1	3			
4	3	12	n i c h t		
5	11	55			
6	9	54	s i g n i f i k a n t		
7	3	21			
8	-	-			
9	2	18			
10	2	20	+4,33	2,34	0,019
	33	187			

m = 5,67

σ = 1,85

Der Bereich $m \pm 1\sigma$ umfaßt 75,9 % aller Werte, was mehr ist, als die Gaußsche Kurve als Modell der Normalverteilung verlangt (68,26 %).

Im Bereich $m \pm 2\sigma$ befinden sich 89,3 % aller Werte

http://rcin.org.pl

der Veränderlichen, was weniger ist als die erforderlichen 95,44 %.

Im Bereich $m \pm 3\sigma$ befinden sich alle Werte (erforderlich 99,74 %).

Die Normalverteilung liefert also eine angenäherte Beschreibung der Erscheinung.

Die Abschnitte mit signifikant hohen x-Werten werden unten, nachdem alle Parameter bestimmt sind, gemeinsam für alle Stücke kommentiert.

G l o r i a n t

Abschnitte: 1-36-72-108-144-180-216-252-288-324-360-396-
x-Werte: 13 4 3 3 5 6 9 6 8 6 6
-432-468-504-540-576-612-648-684-720-756-792-828-864-
7 4 6 5 7 13 6 9 8 8 4 6 10
-900-936-972-1008-1044-1080-1116-(1142)
4 3 8 6 11 5 8 (4)

L a n s e l o e t

A: 1-36-72-108-144-180-216-252-288-324-360-396-432-468-
x: 6 9 7 10 6 5 10 9 2 7 6 5 7
-504-540-576-612-648-684-720-756-792-828-864-900-(928)-(952)
8 4 4 9 5 7 5 9 12 8 6 8 (6) (7)

Statistik der brechungslosen Paare in Gloriant

x	n	x.n	x - m	u	P
3	3	9			
4	4	16			
5	3	15			
6	8	48			
7	2	14	n i c h t		
8	5	40	s i g n i f i-		
9	2	18	k a n t		
10	1	10			
11	1	11			
12	-	-			
13	2	26	+6,32	2,42	0,016
	31	207			

$m = 6,68$

$\sigma = 2,61$

Der Bereich $m \pm \sigma$ umfaßt 72,9 % der Werte

$m \pm 2\sigma$ 87,44 %

$m \pm 3\sigma$ 100 %

Die Normalverteilung bietet eine angenäherte Beschreibung der Veränderlichen.

http://rcin.org.pl

Statistik der brechungslosen Paare in L a n s e l o e t

x	n	x.n	x - m	u	P
2	1	2	-4,96	2,222	0,026
3	-	-			
4	2	8			
5	4	20			
6	4	24			
7	4	28	n i c h t		
8	3	24	s i g n i f i-		
9	4	36	k a n t		
10	2	20			
11	-	-			
12	1	12	+5,04	2,25	0,024
	25	174			

m = 6,96

σ = 2,24 Der Bereich $m \pm \sigma$ umfaßt 75,9 % aller Werte

$m \pm 2\sigma$ 91,95 %

$m \pm 3\sigma$ 100 %

Die Normalverteilung liefert eine angenäherte Beschreibung der Erscheinung.

W i n t e r e.S.

Inventar der brechungslosen Paare

Abschnitte: 1-20-40-60-80-100-120-140-160-180-200-220-

x-Werte: 3 6 6 4 1 4 7 4 3 4 2

-240-260-280-300-320-340-360-380-400-420-440-460-480-

5 7 5 3 7 3 1 3 1 3 2 3 5

-500-520-540-560-580-600-620-(625)

1 2 2 2 7 3 4

Statistik

x	n	x.n	x - m	u	P
1	4	4			
2	5	10		n i c h t	
3	8	24		s i g n i-	
4	5	20		f i k a n t	
5	3	15			
6	2	12			
7	4	28			
	31	113			

m = 3,65

σ = 1,86

Alle Werte befinden sich in dem Bereich $m \pm 2\sigma$, also wieder eine angenäherte Normalverteilung.

http://rcin.org.pl

Aus dem statistischen Gesichtpunkt sind folgende Abschnitte bemerkenswert:

E 1-30 (Prolog), E 91-120, G 1-36 (Prolog), G 577-612 und L 757-792,

Für alle gelten Wahrscheinlichkeiten für ein zufälliges Eintreten solcher hohen Abweichungen vom Mittelwert um 0,02, d.h. 2%. Man kann also mit einer Sicherheit von 98 % behaupten, daß diese Abschnitte wegen der außerordentlich hohen Frequenz der Zeilenjunktur als stilistisch abweichende (fremde?) Elemente zu betrachten sind. Dies kann verschieden interpretiert werden. Für die Prologe, die schon mehrmals als stilistisch fremd bezeichnet worden waren, wird wohl die Hypothese von einem anderen Verfasser die einfachste, aber nicht die einzig mögliche, Erklärung sein (vgl. Kap. 4.3.2).

Zu E 91-120 - vgl. das Kommentar bei der Folge von 4 brechungslosen Paaren des E 95-7-9-101-103 (§ 67).

Zu G 577-612: Dieser Abschnitt fällt ungefähr mit dem langen Monolog des Helden G 568-615 zusammen, der sich auch durch eine außerordentlich hohe Frequenz des Zeilenstils auszeichnet: 7x, was eine relative Frequenz von 0,3 bedeutet, während für das ganze Stück 0,1 gilt. Eine solche Abweichung kann aus der Eigenständigkeit lyrischer Passagen in dramatischen Texten erklärt werden, worauf z.B. Kalff (1903:307) aufmerksam macht. Gesehen den Umstand, daß dieser Monolog auch außerordentlich lang ist (s.u. § 69 - er macht 4,4 % des ganzen Textes aus und wird wegen der Länge für höchst suspekt erklärt), kann man doch an eine Interpolation denken (er enthält ein leicht erkennbares Gebet 576-603).

Zu L 757-792 - dieser Abschnitt steht im Zusammenhang mit der Serie von 6 ungebrochenen Paaren 767-777 und mit den Serien von 4 Paaren L 749-755 und 791-797: alle sollten miteinander textologisch und inhaltlich-kompositorisch interpretiert werden, weil sie demselben Handlungsabschnitt angehören.

http://rcin.org.pl

Außer den unbestritten signifikanten negativen Abweichungen haben die Statistiken einige Stellen aufgedeckt, wo die standardisierte Zufallsveränderliche Werte annimt, die dicht über der Signifikanzgrenze liegen, z.B. E 631-660, 811-840 hier Verbesserungen vorgeschlagen: Duinhoven 1977c:101; G 1009-1044, W 121--140, 241-260, 301-320, 561-580. Es sei auch auf vorbildliche Passagen hingewiesen: E 271-300, 511-540, vor allem L 289-314.

§ 69. Replikenlänge

Die mittlere Replikenlänge m ist statistisch gesehen ein Parameter einer Größe, nicht einer Menge, es läßt sich aber durch die Frequenzzahl f der Stichreimzeichen (eventuell mit anderen Replikengrenzsignalen) bestimmen; wenn wir deren relative Frequenz p bestimmen (f dividiert durch die Summe der Versstellen), dann stellt die mittlere Replikenlänge den Kehrwert der relativen Frequenz dar:

$$m = \frac{1}{p}$$

(und umgekehrt: p = 1:m).

Unten werden die Replikenlängen in jedem Stück erst inventarisiert, danach folgen Statistiken der Mittelwerte mit probabilistischer Interpretation der Einzelwerte der Replikenlänge (Abweichungen vom Mittelwert und Anteil am Textganzen).

Die Prologe und die Epiloge wurden ausgeschlossen.

Für das Inventar sehe man Beilage 3, S. 366-381.

Wir erhalten für Esmoreit 117 Repliken auf 976 Zeilen Spieltext. Die Stelle im Einzelpart Damiets, wo die Spielortverschiebung stattfindet (Damast - Sizilien, E 868-873) wurde als eine Replik gezählt, denn der angebliche Neuansatz auf Sizilien, den moderne Ausgaben anbringen, ist in der Handschrift nicht gekennzeichnet. In dem Abschnitt 996-1006 ist zwar DE JONGHELINC NOCH an der Reihe, wie im vorigen, dazwischen steht aber eine ausdrücklich im Bühnentext angedeutete Bühnenaktion "Robbrecht hanct-

http://rcin.org.pl

men hier" und der Verfasser sah sich gezwungen, um hier einen Neuansatz anzubringen. Diese Replik ist insofern selbständig, daß dort keine inhaltliche Fortsetzung der vorigen Replik Esmoreits vorliegt und sie konnte genauso gut durch eine andere Figur des Stückes (außer Robbrecht, der es aus ganz bestimmten Gründen nicht konnte) gesprochen werden. Der zweite Epilog und der Epilog im L (entsprechend durch den Meester und Reinout gesprochen) wurden ausgeschlossen, weil diese Figuren dabei ganz aus der Rolle treten.

Die Daten aus den Rubriken 1, 2, 8 und 9 betreffen die Entropie und werden im folgenden Paragraphen besprochen.

x - Einzelwerte der Replikenlänge in Versen
n - Anzahl von Repliken gegebener Länge
x.n - Umfang der Repliken derselben Länge
m - Mittelwert der Replikenlänge
u - die standardisierte Abweichung von dem Mittelwert: (x - m) dividiert durch die σ (Standardabweichung der Gesamtmenge)
P - die Wahrscheinlichkeit, die standardisierte Abweichung u rein zufälling zu erhalten

Wie man sieht, haben die Repliken, länger als 20 Zeilen, signifikante Abweichungen. Bei P = 0,024 können wir noch zweifeln: wir haben mehr als 2 Chancen für 100, uns zu irren, wenn wir eine solche Abweichung zufällig nennen, was natürlich nicht viel ist. Bei den Repliken von 24 Zeilen, Meester 106-129 und Robbrecht 314-337,[30] besteht nur 1 solche Chance für 100, bei der 27-zeiligen Replik von Robbrecht (Monolog 31-57) - 2 für 1000, bei dem 34-zeiligen Monolog von Damiet (426-459) - 2 für 100 000.

Bei der Interpretation dieser Abweichungen wird man, wie gewöhnlich, zwischen zwei Hauptmöglichkeiten wählen müssen: Interpolation (spätere Einschiebungen, die den Text länger machen) und kompositorische Absicht des Verfassers, der bestimmte Repliken bewußt länger auffaßt. Für das letztere scheint der Umstand zu sprechen, daß wir es (bis auf Meester 106-129) mit Monologen zu tun haben. Andererseits gibt es aber doch Monologe, die

30. Zu E 330-331: De Vooys 1946:29-30.

http://rcin.org.pl

nicht überlang sind und doch die beabsichtigte kompositorische Rolle erfüllen. Eine textologische Untersuchung ist jedenfalls berechtigt.

Wie man sieht, gibt es in Gloriant 121 Repliken auf 1103 Zeilen Spieltext, was eine mittlere Replikenlänge m = 9,12 ergibt. Signifikante Abweichungen von dem Mittelwert weisen folgende Repliken (unter der unterbrochener Linie in der Tafel) auf:

24 Zeilen: Florentijn 220-243 und Gheraert 470-493
- hierfür gelten 36 Chancen für 1000, sich zu irren, wenn man eine solche eine Abweichung zufällig nennt

26 Zeilen: Gloriant 828-853 - 17 Chancen für 1000, denselben Fehler zu begehen

30 Zeilen: Florentijn 188-217 - 3 Chancen für 1000

48 Zeilen: Gloriant 568-615 - 6 Chancen für 100 000 000.

Oben (§ 67, S. 273.) wurde gezeigt, daß die beiden 24-zeiligen Repliken je eine Serie von drei brechungslosen Paaren enthalten, wofür auch signifikant kleine Wahrscheinlichkeit gilt (0,049); die 26-zeilige Replik enthält die Serie von 8 Zeilenjunkturen (P = 0,0003); die 48-zeilige - die Serie von 7 brechungslosen Paaren (P = 0,009). Der letzte Monolog wurde auch im 68. Paragraphen wegen der abweichend hohen Zahl der brechungslosen Paare für suspekt erklärt (s.o. S. 276 und das Kommentar auf S. 278).

Wir erhalten für Lanseloet 76 Repliken auf 892 Zeilen Spieltext, was einen Mittelwert m = 11,74 ergibt (σ 8,78). Das Stück hat fünf außerordentlich lange Repliken:

29) 44 Zeilen - Sanderijn 322-365; für diesen Monolog gilt die Abweichungswahrscheinlichkeit von 0,0002; wir können also ruhig sagen, daß es keineswegs dem Zufall zuzuschreiben sein wird: es gibt nur 2 Chancen für 10 000, daß wir mit dieser Entscheidung einen Fehler begehen; es ist ein Bei-

http://rcin.org.pl

spiel eines potenziell eigenständigen Abschnitts (eine lyrische Passage) der wegen der Häufigkeit von brechungslosen Paaren n i c h t bemerkenswert war.

30) 36 Zeilen – Der Ritter 366-401; wie in dem Inventar angedeutet, besteht dieser Monolog aus drei Teilen, zweimal durch eine explizit vorgeschriebene Bühnenaktion (nu stect hi den horen) unterbrochen; man kann darin den Versuch des Autors erkennen, eine überlange Replik doch nicht so lang erscheinen zu lassen; dies scheint die statistischen Bedenken in diesem Fall aufzuheben.

76) 35 Zeilen, Schlußmonolog von Lanseloet 894-928; P = 0,008

48) 32 Zeilen: Waldhüter 580-611

49) 32 Zeilen: Reinout 612-643

Für die Abweichungen der beiden Repliken gilt eine Wahrscheinlichkeit, zufällig einzutreten, um 0,021. Daß beide nacheinander auftreten, ist probabilistisch auch sehr suspekt. Für die Replik Nr. 48, die auch eine abweichend lange Serie von 5 brechungslosen Reimpaaren enthält (P = 0,009) und wogegen ein drama-strukturelles Argument von Wijngaards vorliegt (für beides s.o. § 67), ergibt das eine vierfältige Evidenz ihrer Andersartigkeit. Vgl. auch Beiträge zu Textkritik der Z. 571 bei Hoffmann, zu Z. 591 bei Leendertz, besprochen von M. de Vries 1873:75.

In Winter e.S. gibt es 48 Repliken auf 605 Zeilen Spieltext, was eine mittlere Replikenlänge m = 12,6 ergibt (σ 7,34).

Die Statistik liefert uns Informationen über eine abweichend lange Replik Nr. 28: Moyaert 408-437, wofür die Wahrscheinlichkeit um 0,018 gilt; die Nullhypothese, daß die Abweichung aus dem Spiel des Zufalls zu erklären sein kann, ist abzulehnen.

http://rcin.org.pl

V e r g l e i c h
der Mittelwerte der Replikenlänge

Esmoreit
m = 8,34
σ^2 = 36,48
n-1= 116

Für die Formel sieh S.187

	Gloriant		
u = 0,91	m = 9,12		
P = 0.37	σ^2 = 50,41		
	n-1= 120		
u = 2,93	u = 2,18	Lanseloet	
P = 0,003	P = 0,029	m = 11,74	
		σ^2 = 77,09	
		n-1= 75	
u = 3,52	u = 2,78	u = 0,58	Winter e.S.
P =0,0004	P = 0,005	P = 0.56	m = 12,6
			σ^2 = 53,88
			n-1= 47

Wie man sieht, sind die Abweichungen zwischen den Mittelwerten für Replikenlänge zwischen E und L, W, sowie G und L, W signifikant groß; für E und G sowie L mit W dagegen besagt das Resultat, daß die beiden Paare statistisch einer Grundgesamtheit angehören, was ihre stilistische Verwandtschaft hinsichtlich dieses Merkmals bedeutet. (Wir akzepieren hiermit die Nullhypothese).

Die Frequenzen der Repliken bestimmter Länge weisen ebenfalls eine beträchtliche Differenzierung auf, was schon Gegenstand historisch-stilistischer Interpretation war. Sind die Unterschiede signifikant? Dazu der untenstehende Test.

http://rcin.org.pl

Der Pearson-Test
für das Replikeninventar der AS

Länge in Zeilen	E wahr / theor.	d	X^2	G w / th	d	X^2	L w / th	d	X^2	W w / th	d	X^2	Summen w / th	d	X^2
1-3	18		0,8	18		0,6	7		0,6	2		2,6	45		4,6
	14,5	+3,5		15	+3		9,4	-2,4		6	-4		44,9	+0,1	
4	28		1,3	23		0,0	13		0,2	6		1,2	70		2,7
	22,6	+5,4		23,4	-0,4		14,7	-1,7		9,3	-3,3		70	0	
6	13		0,0	17		1,2	5		1,2	4		0,3	39		2,7
	12,6	+0,4		13	+4		8,2	-3,2		5,2	-1,2		39	0	
8	13		0,2	16		0,0	9		0,0	8		0,6	46		0,8
	14,9	-1,9		15,4	+0,6		9,7	-0,7		6,1	+1,9		46,1	-0,1	
10	17		1,3	13		0,0	7		0,2	3		1,0	40		2,5
	12,9	+4,1		13,4	-0,4		8,4	-1,4		5,3	-2,3		40	0	
11	7		1,1	10		0,0	9		0,8	6		0,7	32		2,6
12	10,3	-3,3		10,7	-0,7		6,7	+2,3		4,2	+1,8		31,9	+0,1	
14	5		0,3	2		3,3	10		8,0	3		0,0	20		11,6
	6,5	-1,5		6,7	-4,7		4,2	+5,8		2,7	+0,3		20,1	-0,1	
15	5		0,3	3		0,3	2		0,1	2		0,1	12		0,8
16	3,9	+1,1		4	-1		2,5	-0,5		1,6	+0,4		12	0	
17	3		1,4	7		0,2	4,		0,0	4		1,1	18		2,7
18	5,8	-2,8		6	+1		3,8	+0,2		2,4	+1,6		18	0	
19															
20	4		0,3	7		0,5	2		0,5	3		0,4	16		1,7
22	5,2	-1,2		5,3	+1,7		3,4	-1,4		2,1	+0,9		16	0	
24-48	4		1,8	5		1,1	8		1,8	7		4,6	24		9,3
	7,8	-3,8		8	-3		5	+3		3,2	+3,8		24	0	
$\sum$	117		8,8	121		7,2	76		13,4	48		12,6	362		42,0
	117	0		120,9	+0,1		76	0		48,1	-0,1		362	0	

$\nu = (11 - 1)(4 - 1) = 30$ $X^2 = 42,0$; unter der Schwelle 43,8

Die Schwellen von 5 %: bei 30 Freiheitsgraden - 43,8
bei $\nu = 10$ (Stücke) - 18,3
bei $\nu = 3$ (Repliken) - 7,8

http://rcin.org.pl

Der X^2-Index überschreitet die Signifikanzschwelle nicht. Die Nullhypothese darf nicht abgelehnt werden, die Unterschiede in der Belastung einzelner Längekategorien können als zufällig behandelt werden; man wird also in der divergenten Zahl kurzer Repliken (1, 2, 3, 4 Zeilen) keine gattungsgeschichtlichen Argumente für das relative Alter der einzelnen Stücke suchen dürfen, wie das bei Wijngaards (1962:325) zu finden ist. Der Anteil dieser Kategorien an dem Gesamtindex (sieh die X^2-Subsummen in der letzten Rubrik rechts) ist nicht signifikant, und darin haben gerade die von Wijngaards verglichenen Stücke: E, G und L nullnahe Summanden, nur W hat 2,6.

Nur zwei Kategorien lieferten signifikante Summanden: bei 14-zeiligen Repliken können wir einen hochsignifikanten UeberschuB in Lans. feststellen, ohne daB wir eine solche Vorliebe erklären können.

Winter e.S. hat einen signifikanten UeberschuB an längeren Repliken (24-48 Zeilen), davon sind die vier 24-zeiligen Repliken am bedeutendsten.

Die beiden Ergebnisse kann man als einen Hinweis für eine weitere textologische Untersuchung gebrauchen.

Sonst ist keiner der Summanden signifikant; die Verteilung der einzelnen Länge-Kategorien in dem Korpus erscheint weitgehend homogen.

http://rcin.org.pl

§ 70 Struktur- und Abweichungsentropie

Die im vorigen Paragraphen angekündigten Entropie-Daten, die in den Statistiken der Replikenlänge zu finden sind /Beilage 3, Rub. 1, 2 u. 9/, sollen jetzt versuchsweise historisch-stilistisch interpretiert werden. Vor allem geht es um die Beurteilung der Wahrscheinlichkeiten: p, auf eine Replik bestimmter Längeklasse zufällig im Text zu treffen oder P, eine bestimmte Abweichung von der mittleren Länge zufällig zu erreichen. Die Anteile der Repliken bestimmter Länge am Textganzen strukturieren es umfangs- und frequenzmäßig und mehr linear; die Größen der Abweichungen strukturieren es qualitativ und mehr konzentrisch: die Wahrscheinlichkeiten P sind um den Mittelwert am höchsten und nehmen beiderseits stufenweise ab, dasselbe gilt für p nur grosso modo. Die Umfangswahrscheinlichkeiten unterscheiden zwischen einer Replik von 34 Zeilen und zwei Repliken von 17 Zeilen nicht /in Esm. p=0,035/, während die einschlägigen Abweichungswahrscheinlichkeiten sehr weit auseinandergehen können /resp. P = 0, 294 und 0,00002/.

Für das Eintreten eines Ereignisses mit kleiner Wahrscheinlichkeit wie die ungewöhnlich langen Repliken, muß es gewichtige Ursachen geben. Sie zu finden, ist eine Sache der Textinterpretation: so wurden z.B. die langen Monologe der AS aus dramatisch-strukturellen Gründen für zweckmäßig erklärt /Stuiveling 1967/ und es ist meistens schon begreiflich, daß die Monologe, um die neue dramatische Situation zu definieren, was ihre Aufgabe in der Komposition des Dramas sein wird, über mehr Platz verfügen müssen als die Dialoge. Es gibt jedoch Monologe, die nicht so lang sind und doch ihre Funktion erfüllen. Bedeuten die kleinen Wahrscheinlichkeiten, daß man die einschlägigen Repliken für unmöglich halten muß und eine viel kürzere Urform vermuten soll? Nicht unbedingt. Das Eintreten eines Ereignisses, dem eine sehr kleine

http://rcin.org.pl

Wahrscheinlichkeit zukommt, braucht kein Statistik-Wunder oder Interpolationsexzeß zu sein; es ist nur immer reicher an Information im Sinne der Informationstheorie, die paradoxalerweise den höchsten Informationsgrad dort sieht, wo es - laut Herdan - linguistisch gesehen kaum Information gibt; diese Information ist als ein Maß dafür, wie unerwartet ein Ereignis ist /Herdan 1960:171 f./ zu verstehen.
Das Paradoxe ergibt sich aus der Shannonschen Formel: $I = ld\frac{1}{p} = - ld\ p$ /I - Informationswert, p - Wahrscheinlichkeit der Erscheinung, ld - logarithmus dualis/, denn je kleiner p, desto größer der Logarithmus. Eines der Vorteile der Messung der Information mit Logarithmen ist, daß man die Resultate addieren kann: das arithmetische Mittel der Informationswerte, mit dem Eintreten von Einzelereignissen aus einer Reihe verbunden, kann als eine unterscheidende Charakteristik des gegebenen Systems dienen /die Summe der bloßen Wahrscheinlichkeiten p_i ergibt immer 1/. Dieser mittlere Informationswert eines Elements /Zeichens/ des Systems heißt Entropie; sie wird meistens mit H bezeichnet und nach der Formel von Shannon berechnet /Herdan 1960:178/:

$$H = \sum_{i=1}^{n} p_i\, ld\frac{1}{p_i}$$

$$\text{oder} \quad H = - \sum p_i\, ld\ p_i$$

Die Resultate für unser Korpus sind in den Tabellen /Rub. 8 und 9/ zu finden: die größte Umfangs- oder Strukturentropie ist den Repliken des Lans. eigen, die kleinste - denen des Wint.; die zunehmende Reihenfolge W < E < G < L ist anders als die der Replikenlänge oder -Anzahl /keine Korrelation/.
Im weiteren wollen wir die Entropie-Daten nicht als arithmetische Mittelwerte miteinander vergleichen, sondern sie als eine Serie, zusammen mit einigen anderen Datenserien untersuchen, um die Texte durch

http://rcin.org.pl

nichtkorrelierte Kodierungsmerkmale zu charakterisieren; es wird versucht, den letzteren auf Grund eines theoretischen Modells eine Zeitdimension zuzuordnen, was eine hypothetische Bestimmung des relativen Alters oder vorsichtiger der Ueberlieferungsintensität möglich macht.

Neben der Umfangs- oder Strukturentropie H, die wir nach dem Vorbild Herdans einführen, wird hier versucht, den Abweichungswahrscheinlichkeiten P, die einer ganz anderen Art als die umfangsbezogenen p sind, auch den /logarithmischen/ Informationswert zuzuschreiben. Dadurch werden die schwierig vergleichbaren P-Daten über Abweichungen der Repliken vom jeweiligen Mittelwert additiv: wir erhalten /Rub. 2 in den beigefügten Tabellen/ eine Summe von einzelnen Informationswerten /jene messen die Wahrscheinlichkeiten, die entsprechenden Abweichungen zufällig zu bekommen/. Diese Summen können wir A b w e i c h u n g s e n t r o p i e /A/ nennen; sie entsprechen dem Grad der Entfernung der Repliklängen von den Mittelwerten, während H nur deren lineare Differenzierung widerspiegeln kann. Für die Zahlenwerte, die beide annehmen können, gilt /im System von n Elementen x_i, mit deren Mittelwert m/ allgemein folgendes:

$H = 0$ bei $n = 1$ /ein Element im System/; sonst:

$$0 \leq H \leq \ln n = H_{max}$$

Die Strukturenentropie hat in jedem Zustand, durch n Repliken definiert, einen theoretischen maximalen Wert H_{max}, zu erreichen wenn alle Repliken /Elemente/ gleich sind, d.h. wo $p = \frac{1}{n}$. Diese Zahl ist direkt von der Anzahl der herausgesonderten Elemente des Systems abhängig. In diesem Idealfall, bei H_{max}, gilt

$$A = 0, \text{ weil } x_i = m \text{ und } P = 1.$$

In dem einzigen Fall, wo $H = 0$ /$n = 1$/ gilt natürlich auch $A = 0$. Der allgemeine Wertbereich für A ist:

$$0 \leq A \leq \infty$$

Das Unendlichkeitszeichen ∞ bedeutet hier allein

http://rcin.org.pl

die prinzipielle Unbeschränktheit des Wachstums der Abweichngsentropie, nicht daß sie jeweils unendlich groß zu werden braucht.

Die Summen der Abweichungsentropie /die zunehmende Reihenfolge ist: W ∠ L ∠ E ∠ G/ werden wohl von dem Umfang der Texte nicht unabhängig sein, deshalb wird es sich empfehlen, A mit der Anzahl der Repliken zu standardisieren /wiegen/, ähnlich wie H mit deren Anteil am Ganzen gewogen wurde. Wir erhalten also mittlere Abweichungsentropien pro Replik, in der zunehmenden Reihenfolge: L ∠ E ∠ G ∠ W, die anders als die vorige und nicht so auseinanderlaufend ist.

Wenn wir noch zugleich dem Anteil am Ganzen Rechnung tragen wollen, standardisieren wir die bereits die Frequenz der Repliken von gleicher Abweichung berücksichtigenden Informationswerte mit p_i. Diese umfangsgewogene Abweichungsentropie U ist in der 1. Rubrik der in der 3. Beilage befindlichen Statistiken verzeichnet; die zunehmende Reihenfolge ist wieder anders: L ∠ W ∠ G ∠ E.

Wir haben im vorigen Paragraphen anhand des Pearson-Testes zu dem Replikeninventar festgestellt, daß die Unterschiede in der Belastung verschiedener Längekategorien als zufällig behandelt werden können. Ist es nun sinnvoll, die Texte anhand der Entropie, die ja auch mit den Repliken verbunden ist, zu differenzieren? - Ja. Die Entropie-Kennzahl spiegelt doch den Anteil der Repliken am Textganzen wider, sie bezieht sich also - statistisch gesehen - nicht bloß auf Mengen /Frequenzen/ wie der X^2-Text, sondern berücksichtigt Größen. Zweitens beziehen wir noch die Abweichungsentropie mit ein und zuletzt untersuchen wir das Verhalten der Veränderlichen der Informationswerte in verschiedenen Bereichen, besonders dem der signifikanten Abweichungen; Wiederholbarkeit bestimmter Reihenfolgen ist ein Argument dort, wo die Zahlenunterschiede selbst vielleicht nicht signifikant sind /angenommen, daß wir die Abhängigkeit des Zustands im gegebenen Abschnitt von einem für das Ganze gemein-

http://rcin.org.pl

samen Parameter ausgeschlossen haben/.

Die untenstehenden Daten betreffen demensprechend die drei Entropien, erst deren Mittelwerte für den ganzen Text H, U, A /Rub. 1, 3, 5/ und daneben /Rub. 2,4,6/ die ad-hoc-Mittelwerte für die Repliken aus dem Bereich der signifikanten Abweichungen H_u, U_u, A_u.

Die Reihenfolge der Stücke ist die der zunehmenden Replikenanzahl /auch des Umfangs und der H_{max}/. Die Rub. 7 u. 8 enthalten resp. H_{max} und die Differenz H_{max}-H.

	H	H_u	U	U_u	A	A_u	H_{max}	H_{max}-H
	1	2	3	4	5	6	7	8
W	3,63	0,22	5,58	0,29	1,48	5,81	5,58	1,95
L	3,86	0,86	5,48	1,96	1,38	7,56	6,25	2,39
E	3,71	0,65	10,60	1,57	1,42	8,65	6,87	3,16
G	3,81	0,67	9,87	1,56	1,43	8,24	6,92	3,11

Wie wir sehen, sind die Daten über H, H_u und U_u vollständig miteinander korreliert, sonst stimmen die Ränge niemals überein, wir haben es also mit unabhängigen Veränderlichen zu tun. Ihre Relationen werden in graphischer Darstellung sichtbar. Wir teilen nur zwei Diagramme mit:

$$H_u \times A_u \quad \text{und} \quad H_{max} \times /H_{max} - H/.$$

Aus den übrigen kommt immer ein stark ähnliches Verhalten des Gloriant und Esm. hervor /besonders bei $H_u \times U_u$, $H \times U$, $U_u \times A_u$, $U \times A$/ und ein paradoxales oder uneinheitliches des W /$U_u \times A_u$ gegenüber $H \times A$, $H \times U$, $U \times A$/. Sonst sind die Relationen ähnlich wie unten:

http://rcin.org.pl

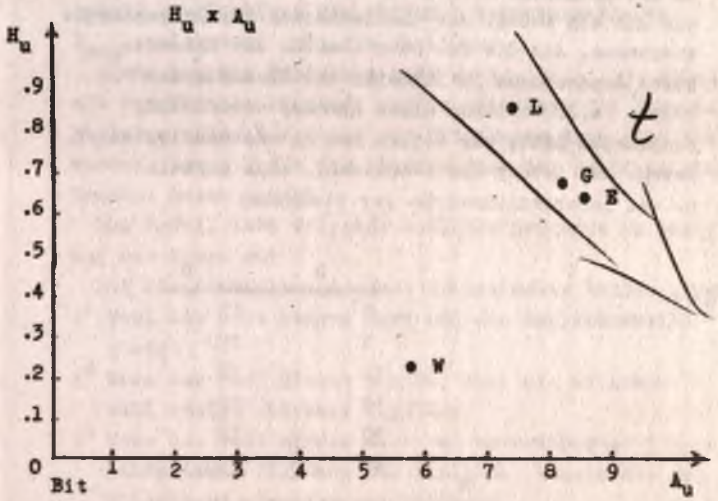

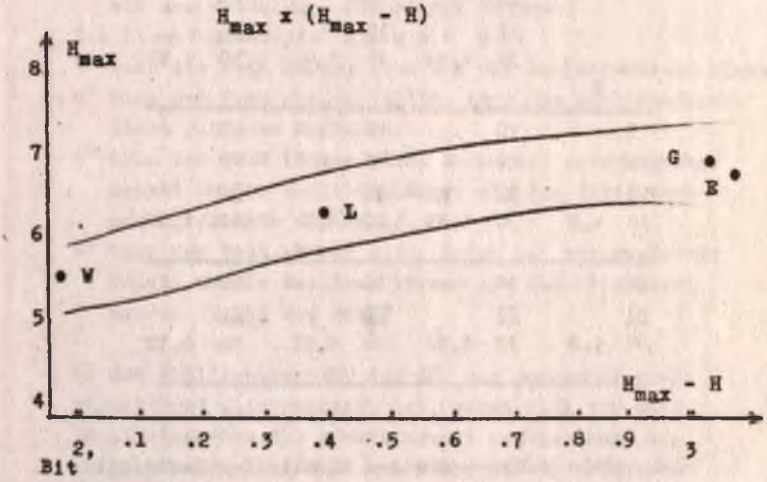

http://rcin.org.pl

Um die Diagramme zeitlich zu orientieren, wollen wir uns ein Modell der theoretischen Strukturentropie anschauen, das die Zu- oder Abnahme der Entropie, durch Aenderungen im Inventar der Elemente des Ganzen /z.B. Repliken eines Dramas/ verursacht, beobachten läßt; wir teilen nur die notwendigsten Daten: den Aufbau und H-Kennzahl, ohne einzelne p- und Informationswerte der Elemente:

					H		H
				5		10	
				5		10	
				10		10	
				10		10	
				10		10	
				40	2,26	50	2,32
			H				
		5		10		10	
		5		10		10	
		10		10		10	
		10		10		20	
		30	1,84	40	2,0	50	1,92
	H						
5		10		10		10	
5		10		10		10	
10		10		20		30	
20	1,5	30	1,59	40	1,5	50	1,37
10		10		10		10	
10		20		30		40	
20	1,0	30	0,92	40	0,82	50	0,72

Horizontale Felder enthalten Modelle der Texte mit derselben Anzahl von Repliken und einer von links nach rechts zunehmenden Länge.

Vertikal haben wir Texte gleicher Länge mit einer

http://rcin.org.pl

von unten nach oben zunehmenden Anzahl von Repliken.

Die Diagonale betrifft Texte die für gegebene Anzahl von Repliken die maximale Strukturentropie H_{max} realisieren /gleiche Repliken/.

Links von der Diagonale gibt es Repliken, die kürzer als der Mittelwert sind, rechts enthalten die Inventare Repliken, die länger als der Mittelwert sind: die Texte werden länger durch das Längerwerden der Repliken ohne Zunahme deren Anzahl.

Das Modell läßt folgende Schlußfolgerungen in Bezug auf das Drama zu:

Die Strukturentropie eines dramatischen Textes nimmt zu:

1° Wenn der Text länger wird und die Replikenanzahl steigt

2° Wenn der Text gleich bleibt, aber die Replikenzahl steigt /kürzere Repliken/

3° Wenn der Text kürzer wird bei unveränderter Replikenanzahl /Kürzung der Repliken, länger als der Mittelwert - rechts vom Maximum/

4° Wenn der Text länger wird bei unveränderter Replikenanzahl, durch Längung der Repliken, kürzer als der Mittelwert /links vom Maximum/

Die Strukturentropie n i m m t a b:

5° Wenn der Text kürzer wird und die Replikenanzahl sinkt

6° Wenn der Text gleich bleibt, aber die Replikenanzahl sinkt /längere Repliken/

7° Wenn der Text länger wird, indem bei unveränderter Anzahl manche Repliken länger als der Mittelwert werden /rechts vom Max./

8° Wenn der Text kürzer wird, indem bei unveränderter Anzahl manche Repliken kürzer als der Mittelwert werden /links vom Max./

Im dem Replikeninventar der AS, das insgesamt nicht signifikant differenziert ist, haben sich nur zwei Längekategorien als bemerkenswert hochfrequent erwiesen, beide sind über den Mittelwerten situiert, also die Repliken, länger als der Mittelwert, werden für den Textaufbau der Stücke charakteristisch sein. Wir können annehmen, daß die Ueberlieferung der Dramen

http://rcin.org.pl

aus unserem Korpus nach dem 7. Prinzip verläuft. Wir kommen jetzt zu dem H_u x A_u-Diagramm zurück, um es folgendermaßen zu lesen: Während der Ueberlieferung nimmt die Strukturentropie ab und die Abweichungsentropie zu. Der die drei Stückeninizialen L, G, E umfassende Pfeil ist von links oben nach rechts unten gerichtet und deutet den Zeitverlauf an /t/. Daraus ergibt sich der Schluß, daß von diesen drei Stücken E den längsten Ueberlieferungsweg mitgemacht hat, L wäre in diesem Sinn "am jüngsten", G steht dazwischen, etwas dichter bei E. Ueber Wint. läßt sich schwierig urteilen.

Daß Esm. sich mit seiner Strukturentropie am weitesten von der ihm zukommenden maximalen Entropie entfernt hat, ist deshalb verständlich. Die Entfernungen der übrigen Stücke /Rub. 8 in der obigen Entropie--Tabelle/, in Zusammenhang mit der H-Daten gebracht, ergeben dieselbe Reihenfolge des relativen Ueberlieferungsalters E - G - L - W /das letztere stört diesmal den Schick nicht/; noch einmal wird /aus dem Diagramm H_{max} x H_{max-} -H/ die enge Zusammengehörigkeit von E und G sichtbar.

http://rcin.org.pl

5.6 ZUSAMMENFASSUNG /DER STIL/

In diesem Kapitel wurden anhand der bestehenden und einiger neuen Begriffe die wichtigsten Seiten des künstlerischen Sprachgebrauchs beschrieben. Die nichtrepräsentativen Daten über rhetorische Figuren /Abschn. 2,3, ein Teil des 4./ gestatten es nur, einen deutlichen rhetorischen Hintergrund in allen Texten festzustellen, was wohl keine Ueberraschung sein wird. Eine statistische Untersuchung der Lexik wurde befürwortet: der bereits vorliegende Ansatz von Mandos, der Spuren eines gemeinsamen Reimgrundstocks in E, G und L sowie eines eigenen in W entdeckt hat, ist vielversprechend; überdies erwies sie sich aus sprachgeographischen Gründen erforderlich.

Wo die Datenmengen ganzen Texten oder statistischen Proben entnommen worden sind und die Beschreibung der einzelnen Texte gründlicher war, konnte direkt mehr zur Differenzierung des Korpus behauptet werden.

Selbstverständlich bleiben die erschöpfenden Dateninventare zur phonologischen und Textebene sowie die statistisch bearbeiteten Syntax-Daten von Stellinga für weitere Interpretation brauchbar.

Der genauen Beschreibung der Distribution der Textstrukturkategorien, die wir zu systematisieren versuchten, sind Hinweise auf strukturell abweichende Abschnitte innerhalb der Texte zu verdanken: so haben sich die Prologe des Esm. und Glor. als fremd erwiesen, was die Resultate bisheriger Untersuchungen bestätigt /s.o., 4.3.5/. Der Versuch, um die Frequenzen dieser Kategorien qualitativ-stilistisch zu werten, brachte für Esm. ein negatives, für Lans. ein positives und für G und W ein neutrales Urteil. Lans. zeichnet sich überdies durch eine "klassische" Syntax aus, während die Belastung der syntaktischen Kategorien in W bis ins Strubblige ungeordnet ist.

http://rcin.org.pl

Zur wesentlichen Differenzierung des Korpus haben hier dreierlei Argumente beigetragen:

1° Aufgrund der dialektgeographischen Analyse der vollständigen Liste der unreinen Reime wurde südöstliches Ostflandern als sprachliche Heimat einiger Stücke /E, Li, G, D, vielleicht B und W/ vorgeschlagen;

2° Die Zusammengehörigkeit der E und G ergab sich aus prosodischen und textstrukturellen Gründen. L gehört in der ersteren Hinsicht mit E und G, in der letzteren /mittlere Replikenlänge/ mit W zusammen. Für die Sonderstellung des W gibt es Beweise aus der phonologischen, syntaktischen und der Textebene. Für die abweichend hohe Anzahl von 14-zeiligen Repliken in L kann vielleicht eine ursprünglich strophische Schreibtechnik /zwei Septette mit Strophe und Antistrophe?/ verantwortlich gewesen sein: im 14. Jh. verwendete Chaucer eine siebenzeilige Strophe /rhyme royal/.

3° Eine probabilistische Analyse des äußeren Aufbaus der Stücke, in den Entropie-Begriffen zusammengefaßt, hat es ermöglicht, das relative Alter /grundsätzlich im Sinne der Ueberlieferungsintensität/ hypothetisch zu bestimmen; interessanterweise entsprechen der Reihenfolge E – G – L – W /älter - jünger/ sowohl die den Grad der Anpassung der Texte an die theatralische Darbietung widerspiegelnde Frequenz der dialogischen Modi in der Syntax als auch die Stufe der Belastung bestimmter Kategorien der Textstruktur, vor allem des Zeilenstils /ein Ueberschuß bei Esm., ein Defizit bei Lans./

In seiner Utrechter Dissertation über mittelniederländische Syntax und Versifikation hat E. van den Berg /1983/ die Frequenzen der sich aus der Ueberschneidung der beiden Ebenen ergebenden Erscheinungen /hauptsächlich der syntaktischen Arten der Versklauseln/ einer Stilartentypologie zugrundegelegt, die zugleich eine zeitliche Abfolge voraussetzt.

http://rcin.org.pl

Soweit nun unsere Daten zur Textstruktur mit den Kategorien dieser Theorie vereinbar sind /eventuelle Zweifel können das Enjambement betreffen/, kann den AS der sogenannte synthetisch-statische Stil /S.119 ff./ zugesschrieben werden, der im 14. Jh. fast nur noch auBerhalb von Brabant, z.B. in Flandern begegnet /S.222/. Wenn wir nach Van den Berg den mit der Stilartentypologie korrelierten Reimbrechungskoeffizienten als Zeitindikator verwenden /der Prozentanteil der Reimpaare mit Brechung soll in der von ihm untersuchten Periode 1200-1400 im allgemeinen gestiegen sein/, erhalten wir die Reihenfolge E - G - W - L /81, 84, 85, 88/ die uns nicht verwundert.

Zum SchluB noch einige Resultate die unser Korpus ganz grob differenzierten: die Frequenzen der weiblichen Reime sowie die Prosodie /das Tempo/ bestätigen die allerdings nicht unbekannte Gattungseinteilung in komische und ernste Stücke. Aus den Frequenzen der syntaktischen Kategorien konnten wir den Grad der Angemessenheit des Sprachgebrauchs den Anforderungen der GroBgattung Drama bestimmen: es ergab sich eine Opposition: E - W /positiv - negativ/

http://rcin.org.pl

6. M O T I V E

1. DIE LIEBE - DAS HAUPTMOTIV?
2. EINLEITUNG ZUM MOTIVENINDEX
3. DIE EIGENNAMEN

6.1 DIE LIEBE - DAS HAUPTMOTIV?

Ein Blick in die Inhaltsangaben der Stücke genügt, um festzustellen, daß es sich dort um die Liebe handelt, das ist seit langem eine bekannte Sache. Jünger sind Versuche, um die Beobachtungen des vorherrschenden /Gefühls/motivs zu systematisieren und/oder relativieren.

R. Verdeyen /1927:532 f./ behauptete unter Verwendung mal psychologisierender, mal soziologisierender Kriterien, daß in jedem der vier Stücke eine sich deutlich abhebende Abart dieses Gefühls zum Thema gewählt wurde: Esm. sei ein Spiel von frischer, reiner Liebe /'reine herten' - E 998/, Glor. sei ein Drama über die plötzlich aufflammende und beharrliche Liebe /G 118-121, 1137/, Lans. -ein tragisches Spiel von unhöfischer Liebe /L940-3, 948/, Wint. - ein Spiel von immerwährender Brüderliebe /W 566-7, 601/[1].

Eine bewußt systematische Arbeitsweise erkennt auch Manger /1931:658 f./: der Verfasser habe in den einzelnen Stücken einen Fall aus dem Spannungsfeld 'Liebe - Standesgefühl' behandelt. Deshalb war für ihn nicht die Art der Liebe, sondern der dramatische

---

1. Gegen die letzte Behauptung meinte Mandos /1933:368/, daß nicht die brüderliche, sondern die sinnliche Liebe die Situation in W beherrsche: die angebliche Begünstigung des sinnlichen Genusses bildet ein ausschlaggebendes Argument in den Streitgesprächen.

http://rcin.org.pl

Charakter der Relation zwischen den Figuren die Grundlage zur Differenzierung der Stücke: Bei L komme es zu einem ZusammenstoB zwischen den beiden Geliebten, der tragisch endet; der Autor lasse einsehen, daB die Liebe zwischen Menschen ungleichen Standes nicht möglich ist. Bei E gebe es einen wesentlichen Gegensatz, der durch die An- bzw. Abwesenheit des StandesbewuBtseins /Esmoreit - Damiet/ gekennzeichnet sei. In G komme es zu keinem ZusammenstoB, die Relation zwischen Gloriant und Florentijn besitzt - als eine 'rechte minne' zwischen Gleichen - keine innere Spannung und wird nur durch äuBere Umstände bedroht; deren Bewältigung führt nicht so sehr die Liebe herbei, sondern vielmehr umgekehrt: "der Triumph der wahren Minne" /Verdeyen 1927:532/ besteht in der gemeinsamen Beseitigung der entgegenwirkenden Kräfte /und der Gegner!/.

Van der Riet /1936:91 f./ sah in den Stücken alle Phasen der Liebe dargestellt und schrieb dem Verfasser eine tief humane und natürliche Liebeskonzeption zu, wenn auch die Darstellung den Willen zur Idealisierung der aufrechten und reinen Liebe verrate /93-4/.

Gattungsspezifischer aber terminologisch unsorgfältig[2] war die oben /Kap. 4.3.1/ angeführte Systematisierung von Bruch /1947:132/: dem Gegensatz: höfische Liebe - unhöfisches Verhalten entspringe ja die dramatische Spannung; die Situierung gegen den sozialen Hintergrund, der durch die Kategorien höfisch-unhöfisch modelliert

2. Vor allem geht es um die Uebernahme von Verdeyen der bedenklichen Opposition höfische - unhöfische Liebe. "Höfische Liebe" bedeutet hier wohl nicht viel mehr als "die Liebe am Hofe", d.h. unter Beachtung der Hofetiquette, nicht "in Uebereinstimmung mit einer Ideologie der höfischen Liebe". Dasselbe, bloB negativ, gilt für die "unhöfische Liebe" von Verdeyen.

http://rcin.org.pl

wird, soll es ermöglichen, die Texte zu differenzieren oder in deren Ansatz eine Logik aufzudecken.

Die früher geäußerte Meinung, es handle sich um das Standesproblem, hat Godelaine 1939 aufs neue entdeckt und zum Hauptmotiv des Esm. erhoben: Der Held beteure es, nicht zu dem Adelstand zu gehören und das Standesgefühl muß bei ihm stärker als die Liebe sein, Damiet dringt doch an, daß sie heiraten mögen ungeachtet seiner Herkunft; das Hauptproblem sei für Esmoreit nur, ihrer Relation die standesgemäße Rechtfertigung zu sichern. Die Annahme des Standesstolzes als des zentralen Gefühlsmotivs lasse die dramatische Struktur erst sichtbar und die Komposition selbstverständlicher werden.

Gerade das Gegenteil[3] meinte Van Mierlo /1942:341/: kein Standesunterschied brauche ja in Lans. überwunden zu werden, weil Sanderijn auch "van wapené", kein Bürgermädchen ist; der Verfasser machte keine Aussage gegen das Vorurteil, das dem tragischen Vorfall zugrunde lag, wollte den letzteren nur zeigen.

Mit einer solchen Verneinung verschwindet jedoch das Problem nicht, es heißt nur jetzt ein Vorurteil, aber es ist gar nicht sicher, ob diese Bezeichnung, die ja nicht wertfrei ist, zu den Vorstellungen des Verfassers paßt. Wir begehen wohl keinen Fehler, wenn wir vorsichtig für Esm., Glor. und Lans. das Motiv T 91 UNEQUALS IN LOVE annehmen, es bietet auch Möglichkeiten, um die Stücke voneinander zu unterscheiden.

Zu dem "herkunftsbedingten Liebeskonflikt" schreibt M. Prenzel /Motive, S. 468 ff./ daß "romantische Epochen die Variante der Familienfeindschaft, realistische die des sozialen Unterschieds" bevorzugen. Die Ungleichheit der verliebten kann also entweder als

3. In Bezug auf Lans.; unter den Autoren die er dabei nennt, befindet sich aber auch der soeben angeführte Godelaine 1939. Sonst wurden folgende Stellen betroffen: Prinsen [3]1928:151, Te Winkel II:143, Kalff 1907 II:31, Leendertz 1907:CLIX, Simons 1921 I:538, De Maeyer 1942:161.

http://rcin.org.pl

horizontal oder als vertikal erfahren werden: in dem ersteren Fall, dem wir in Glor. begegnen, können auch national-religiöse Gegensätze mitspielen /sie können auch selbständig auftreten/, aber die Familienfeindschaft wird als ein unentbehrlicher Faktor empfunden: die national-religiösen Unterschiede waren nicht genügend, um die Relation als gefährlich, ja unmöglich, erscheinen zu lassen.

In dem letzteren Fall, den wir in L beobachten, gilt die Feststellung von M. Frenzel, das späte Mittelalter bevorzugte die tragische Abart des Motivs /herkunftsbedingter Liebeskonflikt/, die an historische Fakten angeknüpft habe, nämlich an Liebesbeziehungen eines Fürsten zu einer unebenbürtigen Partnerin; die berühmtesten Beispiele werden auf S. 477 genannt, einigen Heldinnen werden auch in den Stoffen derselben Autorin besondere Artikel gewidmet /in unserem Kontext kann wahrscheinlich nur an Inés de Castro, gestorben 1355, gedacht werden/.

In welchem Sinn sind aber Esmoreit und Damiet nicht gleich? Wie in der Untersuchung der dramatischen Struktur genau zu zeigen sein wird, ist für dieses Stück ein verhältnismäßig hoher Grad der Diskrepanz zwischen der Publikums- und der Figureninformiertheit[4] charakteristisch: L hat es viel seltener, G sporadisch, W kaum[5]; für die Possen ist es eine conditio sine qua non. Was interessant ist, funktionieren die Motive /wie das der Ungleichheit/ in den beiden Kommunikationssystemen des E /also: Publikum-Bühne und Bühnenfiguren untereinander/ auf eine nichttriviale Weise: für das Publikum sind die beiden Helden ursprünglich horizontal ungleich /Nation, Religion/ und vertikal gleich /Königskinder/, die Helden selbst glauben sich horizontal gleich, vertikal aber ungleich /Findling/ und das

4. Pfister 1977:79 ff.

5. Ein einziges Mal im Abschnitt 516-529 /H. van Dijk, 22. Jan. 1986/.

http://rcin.org.pl

ist natürlich nicht alles, denn manches ändert sich in diesen Zustandsdefinitionen im Laufe der Handlung. Der äußerst häufig diskutierte Altersunterschied zwischen Damiet und Esmoreit /temporale Ungleichheit!/ ist dramatisch unbenutzt gelassen. In diesem Zusammenhang bleiben noch zwei Probleme, die wir für die theoretische Motivuntersuchung festhalten wollen: 1° Das Verhältnis des Motivkomplexes der Ungleichheit in der Liebe zu der in der Volkskunde beschriebenen Erscheinung /als Brauch und als Tabu/ der exogamischen Ehe /vgl. C 162.3 Tabu: marrying outside of group/ und 2° Die Erkenntnis, daß alle genannten Ungleichheitsfaktoren in Glor. in Kauf genommen werden, um eine höhere Gleichheit der Liebenden gelten zu lassen /'ene nature': wird die Standesgleichheit als selbstverständlich vorausgesetzt?/.

Die Rolle der expliziten und impliziten Liebesideologien und -Konzeptionen als eines möglichen Hintergrundes soll auch, wie schon mehrmals angedeutet, im Rahmen einer besonderen Untersuchung /Ursprungsfeld - geistige Strömungen/ erforscht werden. Als untrennbar damit verbunden wird dabei das mehr alltägliche Problem der Ehe erscheinen, was als ein charakteristisches Merkmal der nordfranzösischen Literatur gilt /Moshé Lazar bei Pollmann 1966:282/ und teilweise in Bezug auf die Abele Spelen in der Diskussion zwischen N. Wijngaards 1962 und N. de Paepe 1964 über Andreas Capellanus' "De Amore" erörtert wurde.

Neben der Liebe und der Standesungleichheit wurde als das Hauptmotiv des Esm. noch der Verrat erwähnt. Nach Stuiveling /1967:23/ endet das Stück schließlich mit keiner Vermählung, sondern mit einer Hinrichtung. Man sehe die Motive: K 2217.2, L 419.3+, Q 263.1, S 322, T 92.1.1.1.+.

Man wird ohne Mühe einsehen, daß die beiden Motivenkomplexe /Verrat und Liebe/ voneinander abhängig sind: das zweite könnte ohne das erste nicht eingeführt werden /Versetzung des Helden nach Damast/, das erste

http://rcin.org.pl

fände ohne das zweite keine Auflösung /Rückkehr des Platus mit Damiet nach Sizilien/. Da der Verrat früher eingeführt wird, beeinfluBt er als Motiv die Komposition des Dramas stark.

Ueber die movierende Rolle der Thronerbschaftsfrage in Esm. sprach auch Peeters /1978:629/. Sivirsky nannte die ungerechte Beschuldigung der Königin den Kern des Dramas /vgl. die Motive K 2112, K 2116.1, M 2, N 340, Q 433.1, R 154.1/.

Zu dieser Meinungsverschiedenheit kann man sagen, daB sie ein indirektes positives Zeugnis für die Kohärenz der Komposition des Stückes ist, die in der Forschung zu den beliebtesten Streitfragen gehört.

Ohne jetzt auf die Zusammenhänge einzugehen oder mögliche Ueberlappungen auszuschlieBen /die sind nicht so zahlreich wie es auf den ersten Blick scheint/, geben wir einen kurzen Ueberblick über die wichtigsten Motivgruppen.

Am umfangreichsten ist die Abteilung T - SEX mit ca 40 Einheiten; danach folgen: M - ORDAINING THE FUTURE. Prophecies, Promises, Bargains - ca 30 Einheiten sowie P- SOCIETY und K - DECEPTIONS mit je ca 20 Lemmata. Zusammen macht das mit ca 110 Einheiten beinahe die Hälfte der beobachteten Motive aus. Die übrigen 14 Gruppen werden mit ca 120 Lemmata vertreten.

Schon quantitativ ist das allgemeine Interessengebiet der Autoren und damit die Thematik einigermaBen bestimmt. Natürlich sagt das noch nichts über die Zusammengehörigkeit der Texte aus, selbst wenn man bedenkt, daB Winter ende Somer in dem Index eine nur schwache Spur hinterlassen hat. Wer aber zynisch ist, wird nach der obigen Erwähnung der dominierenden Motivgruppen bald beobachten und bemerken können: - Ja, ja: Sex, Versprechen, Betrug, alles in der Gesellschaft, das stimmt so ungefähr!

Während die Gruppen T und P hauptsächlich die dargestellte Welt der Stücke bestimmen und so die Resultate bisheriger Motivforschung bestätigen /Liebe - StandesbewuBtsein/, können wir die beiden Gruppen M und K, die das unsichtbare Geschehen bestimmen und durch einen

http://rcin.org.pl

spezifischen Sprachgebrauch zustandekommen, schon jetzt als Anzeichen der deutlichen Ausgeprägtheit dieser Texte als Dramen begrüßen.

Im Gegensatz zu der Lyrik, wo Subjekte Zustände gewahr werden und zu der Epik, wo sie in Zustände geraten, werden im Drama Subjekte gezeigt, die etwas voneinander wollen. In jedem Fall wird die Sprache anders verwendet: die Lyrik basiert auf den innersprachlichen, intensional-semantischen, die Epik - auf den außersprachlichen, referentiellen, extensionalen Verhältnissen und das Drama auf den pragmatischen Kräften der Sprache /Der Verf. 1983:87 f./. Die Eigenart des Dramas hinsichtlich der Sprache besteht in der Möglichkeit zu zeigen, wie Menschen es wissen, die Sprache zum Zweck der Beeinflussung anderer zu verwenden /im breiteren Sinne von Ingarden 1958, nicht nur was betrifft die von Austin 1962 beschriebenen performativen Ausdrücke, die inhärent eine situationsändernde Funktion haben/. Zu den besten Mitteln der Beeinflussung eines anderen durch Sprache gehört es sicher, einem Dinge zu versprechen oder ihn zu betrügen. Die hohe Frequenz der Motive aus diesen charakteristischen Gruppen zeigt indirekt, daß wir es mit keiner bloßen Inszenierung einer Erzählung[6] zu tun haben, sondern mit einer bewußten Ausnutzung bestimmter spezifischer Möglichkeiten der Sprache, denen kein anderes Medium gerecht werden kann.

Die direkten Beweise für die gattungsmäßig zielgerichtete Sprachverwendung in den Dialogen soll die Untersuchung der dramatischen Struktur liefern.

---

6. Das ist seit langem die gangbare Auffassung, zuletzt ausdrücklich wiederholt von Lulofs 1984:10

http://rcin.org.pl

6.2 EINLEITUNG ZUM MOTIVENINDEX

6.2.1 K u l t u r g e s c h i c h t l i c h e r A s p e k t

In der expliziten Beurteilung des motivischen Aufbaus, aber auch bei der Bestimmung des Motivenbestands - wobei Esm. immer die meiste Aufmerksamkeit bekommen hat, vielleicht weil es am reichsten an Motiven ist und die komplexeste Komposition aufweist /ca 90 Einheiten in unserem Index betreffen Esm., ca 50 - Glor., ca 40 - Lans./ - kann man zwei Tendenzen beobachten. Beide sind noch der traditionellen Problemstellung verpflichtet, die Breuer /1974:162/ in Bezug auf die deutsche vergleichende Literaturwissenschaft als "Originalitätsfixiertheit und im Gefolge davon das Fahnden nach stofflichen und formalen Abhängigkeitsverhältnissen der Poeten untereinander" bezeichnet.

Die erste, ältere Strömung, suchte und fand - meist französische - Werke, die als mögliche Quellen für die AS gedient haben können; in der letzten Zeit hat Sivirsky 1978:264-5 diesen Standpunkt durch Einführung der politischen Geschichte als einer zusätzlichen Motivenquelle zu einer Quodlibet-Theorie modifiziert: der Verfasser habe literarische und historische Motive frei verwendet, ohne sich um die Getreuheit oder Konsequenz zu kümmern.

Diese Position nähert sich einigermaßen der zweiten Tradition, die die Originalität des Schöpfers der AS stärker unterstrichen hat. Leendertz meinte noch, daß die Frage nach der literarischen Quelle nicht so wichtig sei, um sich deren Aufspürung zum Lebenszweck zu stellen /dar in hatte er sicher recht/ - das Problem blieb für ihn offen. Erst M. Ramondt und R. Priebsch haben ungefähr in derselben Zeit aus prinzipiellen Gründen die Suche nach einer oder einigen Quellen der AS für nicht sinnvoll erklärt: "Das Spiel von Esmoreit - schrieb Priebsch 1922:62 - ist ein Sammelsurium von

http://rcin.org.pl

längst vorhandenen und literarisch oft verwendeten Motiven. In allen Hauptsachen seines Aufbaus ist es nicht direkt zu ausländischen Dichtungen gegangen, sondern hat diese grundlegenden Züge aus heimischen Gedichten geschöpft".

Obwohl Priebsch wegen dieser Worte einen deutschen Bücherwurm gescholten wurde, kann seine diesbezügliche Auffassung, soweit sie dem topischen Charakter der mittelalterlichen Literatur Rechnung trägt, heute für so gut als allgemein geteilt gelten, wohl mit Hinzufügung historischer Motive /vgl. oben, Kap. 4.2.4/. Die neueste Diskussion zwischen Peeters /1977, 1978/ und Sivirsky /1978/ betraf auch nicht das Prinzip der Berücksichtigung der Geschichte, sondern historische Einzelheiten und deren Status: Sivirsky schreibt, wie gesagt, dem Verfasser eine weitgehende Unbefangenheit zu /"Quodlibet"/, Peeters /1978:272/ warnt vor der Auffassung, daß die mittelalterliche Literatur überzeitlich wäre und macht auf zwei schöpferische Aspekt aufmerksam: die geordnete Darstellung der Liebe /s. den vorigen Abschnitt/ und die beinahe programmatischen Auffassungen über die Beziehungen zu der mohammedanischen Welt /als Problem schon bei Notermans 1973 erkannt/.

Die um 1920 eingeschlagene Verschiebung des Hauptinteresses von der Diffusionsproblematik mit inhärenter Originalitätsfixiertheit auf die Ueberlieferungsfragen[5] wird mit den philologischen Arbeiten A.M. Duinhovens vollendet, wo wir zurück die Bemühung finden, eine

5. Diffusion /Verbreitung im gesellschaftlichen Raum/ und Tradition /Ueberlieferung von Generation auf Generation/ sind bekanntlich /Swadesh 1964:625/ die zwei Hauptprozesse der Kulturgeschichte. Der damalige Neuansatz war nur beschränkt: Priebsch verzichtete auf "das Fahnden nach stofflichen", nicht aber nach formalen Abhängigkeitsverhaltnissen. Er blieb also noch im Rahmen der Diffusionsproblematik.

http://rcin.org.pl

konkrete /einzige/ Quelle oder schriftliche Vorlage der Texte nachzuweisen, jedoch als den letzten Schritt auf dem Weg der Rekonstruktion der Textüberlieferung, ohne daß die Originalitätsfrage als Aufgabe gestellt wird. Bisher wurde von Duinhoven eine biblische Quelle des Esm. und eine epische des Lans. vorgeschlagen, entsprechend: die Geschichte des Moses in einer Bibelübersetzung /Duinhoven 1979a, E23, vgl. unten 6.3.1, § 3/ und eine Episode aus einer Lancelot-Kompilation /1979b, vgl. u. §6/.

Die Meinungsunterschiede in der bei der Besprechung der Edition E 23 im 3. Kapitel angedeuteten Diskussion zwischen Pleij /1980/ und Duinhoven /1981/ betreffen nicht primär die Herkunft der Motive /Bibel, Geschichte/, sondern eher die Ursache und den Zweck ihrer Verwendung sowie ihre Bedeutung für das Funktionieren der Texte im literarischen Leben. Nach Pleij entstand Esm. als ein historisches Stück, das durch bestimmte Parallelen mit der Bibel /Typologie/ zu einem Belehrungsspiel gemacht werden konnte. Duinhoven kann keinen didaktischen Zweck erkennen und hält es für eine Bearbeitung biblischer Geschichten, die aber nicht als solche funktioniert haben, und wofür später durch Hinzufügungen aktuelle Zusammenhänge oder eine bestimmte Tendenz hergestellt wurden.

Neulich hat sich F. Lulofs /1984:8 f./ bemüht, um die beiden Diskutanten zu versöhnen. Während er sagte, daß Duinhoven die Geschichte des Textes erklärt, Pleij dagegen dessen Rezeption, bestätigte er die Auffassung, daß sich bei dem letzteren die hermeneutische "Umwendung der Fragerichtung von der Genese zur Funktion" /JauB 1975:389 = 1977:415/ vollzieht. Was den eigentlichen Streit betrifft, gibt Lulofs beiden Seiten Unrecht: der Hypothese von der biblischen Quelle des Esm. /Moses/ stellt er dessen größere Uebereinstimmungen mit dem Oedipus-Mythos gegenüber. Pleij erkläre dagegen nur das, wie die Texte begriffen werden konnten,

http://rcin.org.pl

nicht warum der Verfasser so viele Inkonsequenzen zuließ /Selbst meint Lulofs, daß die kompositionellen Unregelmäßigkeiten nicht ursprünglich seien/.

Ueber seine eigene Lösung, die zwar der Literarizität der Texte Rechnung trägt, ihre Ueberlieferung aber nur als fortschreitende Verderbnis verstehen läßt, berichten wir im folgenden Abschnitt.

6.2.2 Der Beitrag der Volkskunde

Als "der rhetorischen Topik näher" /näher im Verhältnis zu der traditionellen Originalitätsfixiertheit der Komparatistik/ bezeichnete Breuer /1974:162 f./ die Verfahrensweisen der Volkserzählforschung, die neben der Typologie der internationalen Volksmärchen /Aarne - Thompson/ auch einen umfangreichen Index der Erzählmotive ausgearbeitet hat /Thompson ^{2}1955/, in dem narrative Elemente in den Volksmärchen, Balladen, Mythen, Fabeln, in der mittelalterlichen Epik, in den Exempla, Fabliaux, Anekdotensammlungen sowie Ortssagen in sachlicher Ordnung /über 20 Sachgruppen/ aufgelistet werden.

Breuer verteidigt die Volkserzählforschung mit ihren "vergleichsweise rationalen Verfahren der Textanalyse" gegen eine "Literaturwissenschaft, die sich als Kunstwissenschaft versteht" und wegen ihrer Bemühung "um Interpretation und Wesenserkenntnis" der Kunstliteratur die Uebernahme der folkloristischen Methode für unberechtigt achtet /so Marg. Frenzel in ihrer Stoff- und Motivgeschichte, 1966:18/.

M. Frenzel war weder die erste noch die letzte, die die Folkloristik mit der Literaturwissenschaft unvereinbar finden /vgl. Kuhn 1969; über dieses Thema berichtet ausführlich M. Lüthis "Volkskunde und Literaturwissenschaft"/. Man könnte aus dem folkloristischen Standpunkt auch die literaturwissenschaftliche Bemühung

http://rcin.org.pl

mit den Märchen verwundert anschauen, wenn dort einzelne Texte auf dieselbe Weise untersucht werden, wie man etwa eine Short Story interpretiert /am liebsten natürlich aus den Kinder- und Hausmärchen der Gebrüder Grimm/, ohne sich darüber Gedanken zu machen, daß Märchenvarianten nur Erscheinungsformen der Märchent y- p e n sind, und daß erst die letzteren als Einheiten der Volksliteratur gelten können. Wie "schrecklichste Dinge" geschehen, wenn ein Historiker /gemeint war Robert Darnton/ einzelne Märchenvarianten heranzieht um seine Hypothesen über Mentalitäten ganzer Nationen in vergangenen Epochen zu unterstützen, darüber wird in dem Artikel eines niederländischen Volkskundlers A.J. Dekker /1985/ berichtet.

Wie schon oben bemerkt wurde, war es Marie Ramondt, die die Volksüberlieferung und die Ergebnisse der Volkskunde bei der Erforschung der mittelniederländischen Literatur bewußt und systematisch berücksichtigt hat: ihre Studie über den mnl. Roman Karel ende Elegast hat sie veröffentlicht ungeachtet eines aktuellen Angriffs eines französischen Wissenschaftlers gegen die Auswertung der Ergebnisse der Volkskunde in der Literaturwissenschaft.

Neulich schlug L. Peeters /1978:272/ vor, ohne auf die Volkskunde zu verweisen, die dramatische Struktur des Esm. aus der vermutlichen Arbeitsweise des Dichters zu erklären: jener sollte nämlich von vorliegenden Motiven /die oft die Tendenz haben, sich zu Motivketten zu verbinden/ Gebrauch machen, um die Spannungen zwischen den Heldengestalten darzustellen; diese Arbeitsweise sei selbst damaligen historischen Werken eigentümlich. Nach dieser Auffassung sind es nicht /nur/ die zu beschreibenden Objekte, die das literarische Werk strukturieren: man soll vielmehr damit rechnen, daß die Wirklichkeit der Literatur motivisch gequantelt sein kann.

Das Zusammenstellen einer Konkordanz der bei der Komposition der Stücke verwendeten Motive braucht

http://rcin.org.pl

nicht ausführlich begründet zu werden: ein solches Inventar ist einfach eine Voraussetzung sowohl für die komparative /intertextuelle / als auch für die intratextuelle Analyse und Interpretation eines mittelalterlichen Werkes. Für die erstere liefert es MaBstäbe, für die letztere - ein Thesaurus der Aufbauelemente. Soweit wir wissen besteht bisher für keinen Teil der mittelniederländischen Literatur ein solcher Index, obwohl man in Thompson ab und zu blättert. Würde ein jeder, der eine Korpusuntersuchung wie diese veranstaltet, seiner Arbeit einen Teilindex beifügen, wir könnten auf diese Weise früher über ein Gesamtverzeichnis der Motive der mittelniederländischen Literatur verfügen.

Die Auswertung der einschlägigen Ergebnisse soll im Rahmen der Ursprungsfelduntersuchung stattfinden. Dabei werden zwei Aspekte der Motivfunktionierung beachtet werden müssen: Für die intertextuelle Untersuchung soll die Warnung von Bolte gelten /Bolte - Polivka IV:100/: "Man darf auch nicht alle sich darbietenden Parallelen als Entlehnungen oder Nachahmungen biblischer Muster betrachten, da in manchen Fällen die Übereinstimmung auf gewisse immer wiederkehrende Verhältnisse des menschlichen Lebens und Denkens zurückzuführen ist."

Dasselbe wurde früher und kürzer /wenn auch nicht präziser/ von Rosières in seinem ersten Gesetz der Volksüberlieferung formuliert: Bei Völkern derselben Art schöpft die Vorstellungskraft dieselbe Art von Ueberlieferungen[8].

Für interatextuelle Beurteilung der Motiveninventare sei mit M. Frenzel bemerkt, daB es in der Dichtung neben den movierenden, in die Handlung eingreifenden Motiven /sie meinte konkret Prophezeiungen/ auch

8. Mitgeteilt 1900 während des Internationalen Kongresses zu Paris, von dem französischen Historiker und Volkskundler Raoul Rosières /1851-1900/; nach Ter Laan 1949:325.

http://rcin.org.pl

"rein atmosphärische" gibt /in diesem Fall sollen sie ebenso zahlreich sein wie die ersteren/.

Die erstere Warnung gilt für die Diffusionsuntersucher, die letztere soll nicht vergessen werden, wenn man die Komposition der mittelalterlichen Texte beurteilen will. Für einen Folkloristen sind es gerade diejenigen Varianten, deren Morphologie /Komposition/ bis auf die kleinsten Details stimmt, die den meisten Anlaß zu Verdacht geben; der Literaturwissenschaftler neigt dazu, die überlieferten mittelalterlichen Texte, die ja auch nur Varianten eines Architextes sind, mit den Maßstäben eines künstlerischen Originals zu messen und alle bemerkten Kompositionsungenauigkeiten zu beseitigen.

Es gibt zwar einen prinzipiellen Unterschied zwischen der mündlichen und der schriftlichen Ueberlieferung: die Volkserzählung hat keinen "ursprünglichen" Text, ein Schriftstück ist theoretisch meistens auf einen Archetyp zurückführbar. Aber es scheint doch unvorsichtig anzunehmen, daß die "Originale" oder Archetypen i d e a l e Kunstwerke waren und die Rekonstruktion, d.h. hauptsächlich Beseitigung der während der Ueberlieferung herangewachsenen Elemente solange zu treiben, bis alles in der Komposition stimmt. Man bewegt sich dann bald auf dem Gebiet der Textredaktion: und die heutigen - im allgemeinen unendlich besser geschulten - Autoren liefern auch nur selten Texte, die der Verleger direkt in die Druckerei schicken kann, ohne seine Redakteure einzusetzen?

Um der Verdeutlichung willen wollen wir noch auf zwei Beispiele eingehen.

H. van Dijk neigte in seiner Dissertation /1981:223/ dazu, die Unmöglichkeit der Lokalisierung der von ihm textologisch untersuchten mittelniederländischen Roelantsliedfragmente in dem allgemeinen Ueberlieferungsdiagramm aus der Tatsache zu erklären, daß man die künstlerisch schönste Variante als die ursprünglichste angewiesen und an die Spitze des Stemmas gestellt hat. Diese Erfahrung bestätigt die Richtigkeit

http://rcin.org.pl

der 1970 von E. Vinaver gelieferten "ruinösen Kritik" an dem ganzen Streit über das Problem der Einheit des Rolandsliedes, worüber mehr als Tausend Abhandlungen diskutieren: R. JauB /1977:17/ bezieht sie auf die ganze altromanische Epik; jene stehe "in einer f l i e s s e n d e n U e b e r l i e f e r u n g, die nicht auf die geschlossene Gestalt von Werk oder Original und unreinen oder verderbten Varianten zurückführbar ist /.../".

Dies könnte ausreichender Grund dafür sein, um bei der oben angeschnittenen Positionsbestimmung von Lulofs Fragezeichen zu setzen. In seiner Interpretation des Esm. als einer F a t e S t o r y[9], wo die Prophezeiungen gerade deshalb erfüllt werden, weil versucht wird, sie zu umgehen, dient dieses Kompositionsschema als eine Erklärungsinstanz: in der epischen Vorlage war der dem Vater von Damiet drohende Tod wirklich eingetreten, dies sei während der Bearbeitung für die Bühne vergessen worden. Die Frage nach dem "besseren" Original ergibt sich natürlich aus dem Glauben an einen Verfasser, der niemals gegen die Kohärenz verstößt und lauter dafür sorgt, daß alle Einzelheiten stimmen /so R. Guiette, in: JauB 1977:413/. Dieses "klassische Postulat" ist nur die praktische Konsequenz eines der "Dogmen der Philologie", einer Philologie, die die Genese grundsätzlich doch wichtiger als die Funktion findet und zu meinen scheint, daß ein Text mit einer obskuren Genese nicht funktionieren kann. Dem ist nicht so und auf die Frage Lulofs' - warum der Verfasser Inkonsequenzen zuläßt /angenommen,

9. Der Terminus ist von A. Dickson: Valentine and Orson. A study in late medieval romance. N.Y. 1929:32 /Lulofs 1984:10/.

http://rcin.org.pl

daß von einem Verfasser die Rede sein kann/ - wäre dann: weil der Text doch funktioniert, und sogar: damit der Text auf eine bestimmte Weise funktionieren kann. Die Rezeption ist manchmal eine bessere Instanz zur Beurteilung der Zweckmäßigkeit der Komposition als immanente Formgesetze: besonders bei Dramen und überhaupt bei mündlicher Ueberlieferung.

Wie gesagt, sind die Texte der mündlichen Literatur, die wie keine andere in fließender Ueberlieferung steht, weitgehend "unklassisch", sie sind meistens gewissermaßen unvollständig, enthalten häufig tote oder blinde Motive. Eine allgemeine Morphologie eines Märchentyps braucht aber gegebene Varianten keinesfalls in Diskredit zu bringen, und ein Motiv wird nicht deshalb blind, weil es bis zum Ende der Geschichte nicht mehr wirkt, sondern wenn es keine Rolle in einem Handlungsfokus gespielt hat. Wenn wir nun mit dieser f o k u s s i e r t e n M o t i v f u n k t i o n a l i t ä t rechnen, können wir z.B. die Todesbedrohung in der Prophezeiung von Platus für ein atmosphärisches Element erklären: nachdem die Handlung den nötigen Antrieb bekommen und die Spannung die erwünschte Höhe erreicht hatte, ist seine Rolle in der Komposition ausgespielt.

http://rcin.org.pl

6.2.3 Praktische Bemerkungen

Die Fundorte der Motive in den Texten sind - wo es gelungen war, sie präzise zu lokalisieren - mit Zeilennummern angegeben, sonst stehen nur Titelabkürzungen Esm., Glor. usw. - keine Initiale E, G, weil die GroBbuchstaben im Index die Motivgruppen andeuten.

Für einige Motive konnte kein passendes Lemma bei Thompson gefunden werden, in solchen Fällen werden die Gruppen lemmata angeführt, wo das Motiv hingehört. Ab und zu wurde auch eine neue Nummer /mit "+" versehen/ sowie ein neues Lemma, das möglichst wenig von einem bestehenden abweicht, vorgeschlagen. Manches ist zweifelhaft. Ergänzungen sind durchaus möglich.

Ein methodologisches Problem ergab sich aus der Tatsache, daB die Dramen keine Erzähltexte sind. Man soll deshalb das Vorkommen eines Motivs in dem Index nicht auf diese Weise verstehen, es werde über dies oder jenes erzählt: manchmal trifft das zu, im allgemeinen aber verzeichnen die Fundortsangaben für die Lemmata nur das Auftreten gegebener Prädikationen /gesprochene Sachverhalte/, unabhängig von der Art des Wirklichkeitsbezugs /Aktuelles, Vergangenes, Mögliches, Unwahres/, von der Darbietungs- und Sprachform /Dialog, Monolog, Satzmodalität/.

In unserem Index /Für den Text s. / befinden sich keine internationalen Verweise, dafür sehe man Thompson selber, sowie natürlich alle neueren Werke die nach ca 1955 erschienen sind, vor allem diejenigen, die die Literatur betreffen: Boberg 1956, Bordman 1963, Childers 1948 und ders. 1977, Ikeda 1971, Rausmaa 1973 Smith 1980, Ting 1978, Tubach 1969; vgl. Lichtblau u.a. 1982. Neue Märchenkataloge: Coutzee 1967, Baughman 1966, Briggs 1970-71, Delarue - Teneze 1957-1964-1976, F. Hoffmann 1973, Robe 1973, Simonsuri 1961, Suilleabhain - Christiansen 1967.

Für das niederländische Sprachgebiet ist vor allem die zweite, verbesserte Edition des Katalogs der

http://rcin.org.pl

flämischen Volksmärchentypen von M. de Meyer /1968/ zu nennen, der auch eine Motivenkonkordanz besitzt, er hat die Morphologie der Typen mit den Thompsonschen Motiven angegeben. Der vergleichbare holländische Katalog von Sinninghe /1942/ ist veraltet und benutzt zur Beschreibung der Morphologie der Märchentypen keine Motive aus Thompson. Er besitzt aber eine gute Uebersicht der niederländischen Sagenstoffe, wenn auch die Klassifikation diskutabel erscheint.

Für das Friesische besteht seit kurzem eine ausgezeichnete Monographie von Van der Kooi /1984, Dissertation der Universität zu Groningen/mit einem Katalog und einem Motivenindex; dort auch ein ausführlicher Literaturüberblick.

Alle erwähnten Werke beziehen sich ihrem Zweck gemäß nur auf die /schriftlich fixierte/ m ü n d l i c h e Ueberlieferung und berücksichtigen die mittelalterlichen schriftlichen Quellen nicht.

Es sei uns an dieser Stelle gestattet, den polnischen Leser auf unser im Druck befindliches populäres Buch zu verweisen, das neben einer repräsentativen Auswahl der Beispiele von 120 wichtigsten Märchentypen aus den Niederlanden, einschließlich Friesland /Abteilung AT 300-749, Zaubermärchen[10]/ umfangreiche Kommentare zu jedem Typ bringt, wo außer folkloristischem Bescheid die notwendigsten literarischen Bezüge zur Sprache kommen. In dem Nachwort wird die Entwicklungsgeschichte der niederländischen Volkskunde skizziert, sowie die Auffassung von der beschwörenden Funktion des Märchens verteidigt.

10. Nebenbei sei bemerkt, daß die Zaubermärchen /im Katalog von Aarne - Thompson die Nummern 300-749/ in der Grimmschen Sammlung von 200 Titeln weniger als die Hälfte ausmachen.

http://rcin.org.pl

6.3 DIE EIGENNAMEN IN DEN ABELE SPELEN

1. Personennamen
2. Göttternamen
3. Ortsnamen
4. Index der Eigennamen

6.3.1. P e r s o n e n n a m e n

§ 1. Inventar. - § 2. Damiet. - § 3. Esmoreit. - § 4. Florentijn. - § 5. Gloriant. - § 6. Lanseloet. § 7. Sanderijn.

§ 1. Inventar der Personennamen.

In den Stücken begegnen 34 Personennamen, die unten mit ihren absoluten Frequenzen /von der höchsten an/ aufgelistet werden:

1. Florentijn - 53x in G /darunter 19 a-Zahlen, die das Auftreten im Nebentext angeben, meistens ist das die Zahl der Repliken der gegebenen Figur/
2. Sanderijn - 48x in L /-19a/
3. Rogier - 45x in G /-21a/
4. Lanseloet - 43x in L /-19a/
5. Gheraert - 39x in G /-22a/
6. Lippijn - 39x in Li /21a/
7. Esmoreit - 38x in E /-/
8. Robb/e/recht - 30x in E /-21a/
   - 1x in L /-/
9. Jan - 29x in D /-24a/
   - 1x in Li /-/
10. Reinout - 28x in L /14a/
11. Gloriant - 25x in G /-2a/
12. Damiet - 24x in E /-15a/

http://rcin.org.pl

13. Bette - 19x in D /-12a/
14. Ro/e/de Lioen - 20x in G /-9a/
15. Rubben - 18x in R, /-11a/
16. Godevaert - 16x in G /-7a/
17. Gosen - 12x in R /-10a/
1x in B
18. Lu/u/tgaert - 9x in H /-6a/
3x in T
19. Machtelt - 11x in H /-6a/
20. Juliane - 9x in H /-4a/
21. Flatus - 7x in E
22. Gheert - 6x in B /-4a/
23. Floerant - 6x in G /-3a/
24. Lijsbet - 4x in D
25. Everaet - 3x in T
26. Eysenbaert - 2x in G
27. Imberecht - 2x in D
28. Trise - 2x in Li

---

29. Alexander /der GroBe/ - 1x in L
30. Apsloen /Absalom/ - 1x in G
31. Hector van Troyen - 1x in L
32. Huge - 1x in R
33. Peter - 1x in D
34. Salomoen - 1x in G
35. Samsoen - 1x in G

Das ergibt für die einzelnen Stücke folgende Zahlen:

G - 209 Erwähnungen eines Personennamens

L - 122x	R - 31x
E - 99x	H - 21x
D - 55x	B - 7x
Li - 42x	T - 6x

Bemerkenswert ist, daß die Titelhelden des E und G nicht mit ihren Namen im Nebentext bezeichnet werden /bei Esmoreit keine a-Zahl, bei Gloriant 2a/. Wenn man nur das Auftreten im Sprechtext betrachtet, weist Esmoreit die höchste Frequenz von allen auf.

http://rcin.org.pl

Folgende Anthroponyme sind bisher von der Forschung ausführlicher kommentiert worden /alphabetisch/ : Damiet, Esmoreit, Florentijn, Gloriant, Lanseloet, Sanderijn. Die Liste umfaBt die Namen der Hauptpersonen, es scheint aber lohnenswert, alle Namen systematisch zu untersuchen; der untenstehende Index soll einen ersten Schritt dazu bilden. /Einige Namen wurden bei den Diskussionen über die Sprachlandschaft herangezogen, vgl. Kap. 4, § 32/.

§ 2. Damiet

Für diesen Namen wurde keine Quelle gefunden. Leendertz /1907:CLII/ brachte ihn mit dem ägyptischen Ortsnamen Damiette in Zusammenhang, der in "Baudouin de Sebourg" erwähnt werde.

Notermans /1973:628/ stellte fest, daB ein gewisser Olivier aus Köln in den Jahren 1213-17 in Brabant, Utrecht und Friesland Propaganda für einen Kreuzzug /den fünften/ gemacht habe, selbst nach Ägypten gezogen sei, und entscheidend zu dem Fall der Hauptstadt Damiette beigetragen habe, worüber man sich aus der "Historia Damitana" /über die Periode 1217-1223/ und der "Historia Terrae Sanctae" /über 1096-1217/ kann unterrichten lassen. Wie das mit Damiet zu verbinden wäre, wird nicht präzisiert.

Meyers Enz. Lexicon /1926.III:190/ sagt, die Stadt befand sich 1218-1221 in den Händen niederländischer und niederdeutscher Kreuzfahrer.

Encyclopaedia Americana /1958. VIII:430 f./ teilt eine Nebenform des Namens - Tamiathis - mit und erzählt von der Eroberung der Stadt durch den Grafen von Holland, Wilhelm /den späteren deutschen König, 1247 -1256, gewählt von den Gegnern Friedrichs II./; die Bemannung seiner Schiffe stammte hauptsächlich aus Haarlem, deshalb trage die Stadt ein Kreuz und ein

http://rcin.org.pl

Schwert zwischen vier Sternen im Wappen und besitze ein Glockenspiel, das seitdem jede Nacht D a m i e t j e spiele.

Die in dem Turm der Grote Kerk zu Haarlem hängenden Damiaatjes wurden aber erst im XVI. Jh. zur Erinnerung an das Jahr 1219 verfertigt /Katholieke Encyclopaedie,[2] 1951 VIII:353/.

Die Stadt, die während der Kreuzzüge das wichtigste muselmanische Arsenal war, wurde 1249 von Ludwig IX. noch einmal erobert, was ihm bekanntlich mehr Sorgen als Freude bereitet hatte, und einen nicht unwichtigen Grund dafür sein mußte, daß die Stadt zuletzt zum Symbol des altertümlichen Heidentums geworden war, wie Rom das Christentum repräsentiert /Jobes 410/. Der letzte Befund muß hinsichtlich der Entstehungszeit des Symbolwerts überprüft werden: sollte sich der Symbolwert als gültig schon im Mittelalter erweisen, dann würde damit ein wichtiges Argument für die spiritualistische Deutung des Stückes geliefert /Traver, Peeters/.

Ein wichtiger Hinweis liegt in der Tatsache vor, daß schon Caesarius von Heisterbach vor 1240 /Dialogus Miraculorum VIII,28/ eine Geschichte über die Bürger von Damietta mitteilt, die zu den Christen überlaufen wollten und von den Sarazenen gekreuzigt wurden /Tubach, Index Exemplorum Nr. 1410/.

Neben der obigen Ortsnamen-Hypothese sieht Duinhoven /1979a:137/ eine andere mögliche Ableitung - v o n T e r m i t, dem Namen der Tochter Pharaos, wo Moses erzogen worden war:

damiet $\underset{2}{\angle}$ damit $\underset{1}{\angle}$ termit

Bei 1 sollte deshalb -er- zu -a- geworden sein, weil der Name termit nicht mehr als solcher identifiziert werden konnte, bei 2 spielte die Assoziation mit dem Ortsnamen Damiette eine Rolle. Mehr dazu im folgenden Paragraphen, wo die Ableitung Esmoreit $\angle$ es moses diskutiert wird.

http://rcin.org.pl

§ 3. Esmoreit

Leendertz hat den Namen als "sicher nicht seltsam" bezeichnet und nannte 10 Titel von französischen Werken, wo Namen wie Esmeré, Esmerei, Esmereit, Esmerés, Esmeret, Esmeriet sowie Esmerez begegnen /die Namen bei Duinhoven 1979a:125 F.6 aufgelistet/, es sind: Mainet, Chevalier au Cygne, Baudouin de Sebourg, Huon roi de Féerie, La Conquuête de Jérusalem, Aliscans, Covenant Vivien, Florence de Rome, Aucassin et Nicolette, Guinglain, Gaidon /Leendertz 1907:CLI/. Flutre /1962:71/ nennt als ersten einen Esmeré, den Sohn des Königs "Pelipe de Hongrie" aus Florence de Rome /XIII/ und Le Roman de F.d.R. /1. Viertel des XIV. Jhs./.

Emare begegnet auch in einem englischen Gedicht des 14. Jh. mit dem Motiv der verleumdeten Gattin /Frenzel, Motive 252/. In einer Ballade wird König Estmere von seinem Bruder Adler gefragt, wann er endlich heiraten werde, worauf er antwortet, er kenne in keinem Land eine geschickte Dame, um sie zu heiraten /poln. Übersetzung aus Kinsley in: Kydryński, Księga ballad angielskich i szkockich, Kraków 1980:84-96/.

Eine Etymologie Esmoreit / es moses hat Duinhoven vorgeschlagen /1979a/ als Bestandteil seiner Hypothese über die biblische Quelle des Stückes.

Der Teilhypothese: Esmoreit / */sijn name/ es moyses liegen 5 folgende, von Duinhoven formulierte Prämissen zugrunde:

1° Die Entstellung sei erst nach der Isolierung der Vorlage aus dem biblischen Kontext eingetreten, der Name Moses wurde nicht mehr mit seinem Träger assoziert.

2° Die Vorlage des Abschreibers enthielt den Satz /s.o./.

3° Sie enthielt nur e i n e n solchen Satz, d.h. es gab keine anderen Stellen, wo der Name Mo/y/ses

http://rcin.org.pl

begegnete.

4° 's s' wurde nicht mit dem gewöhnlich das Wortende andeutenden kurzen s, sondern mit dem für den Wortinlaut reservierten langen ſ geschrieben: das letzte war zwar bis zum Ende des 15. Jh. auch in der Schluß-position üblich, wurde jedoch danach dort ungebräuchlich.

5° Die Vorlage mußte die Zusammenschreibung esmoyses haben: das geschehe manchmal, ein Beispiel - agloval / à giloval - sei in Roman van Moriaen /Hrsg. J. te Winkel 1879:29/ bezeugt, ein anderes soll das von Duinhoven /1977:197/ rekonstruierte Lanseloet van Denemerken / Lanselot van den mere sein /s.u. § 6/.

Wollen wir diese Prämissen in umgekehrter Reihenfolge untersuchen.

Zu 5. Wollte man hier etwas mit e i n e m Beispiel beweisen, so müßte das ein vergleichbarer Fall der Zusammenschreibung eines Verbs mit einem Substantiv, keine unschuldige Proklise sein; eigene Hypothesen /Lanseloet/ soll man nicht als Argumente für neue Hypothesen verwenden.

Zu 4. Duinhoven hat zwar nicht bewiesen, daß es solche Fehlertypen gegeben hat, doch wollen wir es annehmen. War aber der vorige Typ selten /wenig wahrscheinlich/, ist dieser auch nicht häufiger. Wenn wir ihre Wahrscheinlichkeiten auf je 1% /0,01/ schätzen - sie würden dann 2% aller im Mittelniederländischen begangenen Schreibfehler ausmachen, was sicher zu viel ist /vgl. die Schwierigkeiten Duinhovens mit den Belegen/ - werden wir eine Chance für zehntausend erhalten, daß die Koinzidenz beider Fehler eintreten wird. Spezialisten mögen entscheiden, ob dieses Kontingent nicht durch w i r k l i c h eingetretene Koinzidenzen /einmal gefunden!/ erschöpft ist, und ob wir dieser h y p o t h e t i s c h e n den Erwartungswert verleihen können.

Zu 3. Wenn wir es mit einer Moses-Geschichte zu tun haben, dann ist es schon erstaunlich, daß dort der Name des Helden nur einmal auftreten sollte. Diese Prämisse hatte Duinhoven wohl nötig, um den Skribenten

http://rcin.org.pl

nicht für einen Dussel auszugeben, der an Dutzenden von Stellen denselben Fehler macht, wobei aus einem schönen mittelniederländischen Satz mit dem ziemlich bekannten Namen Moyses eine Ausgeburt zu entstehen hätte: ein deklarativer Satz ohne Prädikat mit einem albernen Namen.

Zu 2. Duinhoven teilt ritterlich mit, daß seine Vorlage - ein Abschnitt der Bibelübersetzung Van Maerlants - diesen Satz nicht enthält.

Ist es überhaupt möglich, einem solchen Satz in einer noch unbekannten Version der Vorlage zu begegnen? - Solche Erzählungen werden meistens im Präteritum geschrieben: die direkte Rede im Präsens ist in einem Erzähltext eine Seltenheit.

Zu 1. Als eine Spur der Isolierung der Moses-Geschichte aus dem Bibelzusammenhang kann die Merkwürdigkeit des Nebentextes in E dienen: wie wir im § 1 gesehen haben, wird der Held niemals mit seinem Namen, sondern stets als 'der Jüngling' angedeutet. Dieses Argument fällt weg, weil dasselbe für Gloriant gilt - es ist vielleicht ein Merkmal des Autorstils.

Die ganze Beweisführung ist aber sonst sehr ungenau: wie konnte sich eine Erzählung verselbständigen ohne daß der Held einen neuen Namen erhalten hatte? Wenn er doch einmal als Moses bezeichnet wird und an keiner anderen Stelle anders, dann muß er für den wachen Leser /Abschreiber/ die ganze Zeit Moses g e w e s e n sein. Moses ist nun einmal kein erstbester, daß man seine Geschichte nicht mehr erkennen würde,[10a] um so mehr, als da in der Vorlage Prinzessin Termit ungeduldig wartet, um Damiet zu werden.

Die Beweisführung Duinhovens erweist sich als zu sehr text s t e l l e n orientiert. Man muß ja alles - auch die Namen - im Zusammenhang sehen: gab es in der Vorlage Moses und Termit, dann mußte es ja auch Ägypten und den Pharao gegeben haben, weil beides für den Lebenslauf Moses' Elemente sine qua non sind. Wir haben es mit einer Namenkonstellation zu tun: die Isolierung einer Geschichte oder Verfremdung einer Figur ist dann

http://rcin.org.pl

nicht so einfach.

Keine der Prämissen liefert den Grund für die Duinhovensche Etymologie "Esmoreit / es moses".

§ 4. Florentijn

Leendertz hat nur zwei Belege für diesen Namen gefunden: in Renier und in Florentina de getrouwe. Mehr Fundorte wies Marie Ramondt nach. Ihre stoffgeschichtlich aufschlußreichen Befunde sollen an gehöriger Stelle untersucht werden /Ursprungsfeld/.

Der Name begegne in den Gesta Romanorum /Nr. 62/, bei den Sieben Weisen Meistern, in dem Roman Florence de Rome /bekannt seit dem 13. Jh./, in einer Handschrift aus dem vierzehnten Jahrhundert, bekannt als Lion de Bourges, in dem 1493 gedruckten Roman Artus de la Provence, sowie in zwei niederländischen Legenden des frühen 15. Jh.

§ 5. Gloriant

Für diesen Namen, den Hoffmann in der braunschweigischen Geschichte nicht nachweisen konnte, gab Leendertz /nach Langlois, Table des Noms Propres... 287/ 10 männliche und 5 weibliche Belege und fügte 5 eigene hinzu /1907:CLVII F.4/. Notermans bringt den Namen mit der Interpretation des Stückes als eines Spiels von Selbstverherrlichung in Zusammenhang und stützt sich auf die Etymologie des Wortes aus dem lat. glorior /Notermans, Ed.[1]G6 1948, vgl. Iwema 1964:248/. Ramondt /1922:39/

/Forts./

10a Schon Endepols /1903:135/ warnte, daß man einen Fehler begeht, wenn man die enge Bindung an die Bibel beim niederländischen Volk erst seit dem 17. Jh. gelten läßt. Das Mittelalter zeigte dieselbe Eigenschaft.

http://rcin.org.pl

lenkt, noch einmal /nach Leendertz/ die Aufmerksamkeit auf den Roman Baudouin de Sebourg, wo Gloriant eine Nebenfigur - Bruder des Helden Esmeré - ist. Bei Flutre 1962:62 wird Gloriant, "roi saxon" aus L'Estoire de Merlin, erwähnt. Vgl. unten, 6.3.3 Bruuyswijc.

§ 6. Lanseloet

Nach der Beobachtung von Leendertz, daß der Name - nicht wie die übrigen dem fränkischen oder orientalischen sondern dem keltischen Stoffvorrat entnommen ist, stellte erst Kazemier /1976:389/ die Fragen, warum die Hauptperson des Stückes gerade Lanseloet heiße und warum er von Dänemark sei. Als Antwort führt er eine schottische Ballade mit dem Motiv der Liebesgewinnung durch Todesvortäuschung an, wofür sich eine dänische und eine niederländische Variante bezeugen ließ /festzuhalten für die Untersuchung zum Ursprungsfeld/.

Aus einer Verschreibung und falscher Entzifferung des Geschriebenen will Duinhoven /1977:196 ff./ die Herkunft von Dänemark in dem Anthroponym Lanseloet van Denemerken erklären. Der Vorname selbst sei eine Entlehnung des Lancelot aus dem französischen Lancelot del Lac[11], das erst als Lancelot van Lac übersetzt worden sei, um später L. van den mere /lac = mere, meer/ zu werden. Weil nun 'den mere' bald zusammen als 'denmere' abgeschrieben werden konnte, war davon nur ein Schritt zu 'denmerc' - e mit c identifiziert - gelesen 'denmerk', assoziiert mit /eine Nebenform von -/ denmerken, denemerken.

Wir wollen jetzt nicht auf die Probleme, die die Erklärung Duinhovens bereitet, eingehen. Für den sprachlichen Aspekt sehe man den folgenden Paragraphen, der stoffgeschichtliche soll im Rahmen der Ursprungsfelduntersuchung erforscht werden /Quellen/. Der von Kazemier postulierte Einfluß der mündlichen

11. Auf die inhaltlichen Parallelen zwischen dieser Episode aus dem Chrétienschen "Le Chevalier de la

http://rcin.org.pl

Überlieferung ist durch die Irrtumstheorie Duinhovens jedenfalls nicht ausgeschlossen: wenn jemand an vier Stellen /s. den Index/ anstelle des angeblich Geschriebenen 'van den mere' unnachgiebig 'van denmerc' sieht und 'van deenmerken' /u.ä.m./ schreibt[12], muß Dänemark in seinem Gedächtnis schon gut eingeprägt sein!

§ 7. Sanderijn

Diesen Vornamen, den er in der höfischen Romanliteratur nicht finden konnte, hat Leendertz für bürgerlich erklärt.

Eine Etymologie ist erst von Duinhoven /1979b:282 ff./ vorgeschlagen worden:

sanderijn ⟨5 sanderien ⟨4 sanedrien ⟨3 sconedrien ⟨1,2 scone dierne

überlieferte Form — Ausgangsform

Dabei sollten folgende sprachgeschichtliche Prozesse und Erscheinungen wirksam gewesen sein:

1 - die r-Metathese
2 - Zusammenschreiben von zwei Wörtern
3 - Irrtum im Lesen: -co- als -a-
4 - -e-Metathese: -nedr- ⟩ -nder- oder
    -e-Epenthese: -dr- ⟩ -der- und e-Synkope: -ned- ⟩ -nd-
5 - Gleichsetztung des noch nicht diphthongierten langen ij mit ie.

Gegen diese ahistorische Erklärung sei folgendes

/Forts./
Charrete" und Lanseloet hat Kazemier /1976:392/ aufmerksam gemacht.

12. Diese falsche Wortabtrennung 'van den mere' ⟩ 'van denmere' ist auch verwunderlich, denn häufiger ist im Mittelniederländischen die Fügung van den ⟩ vanden. Die Hypothese Duinhovens akzeptiert von Lulofs 1984:14 P. 19.

http://rcin.org.pl

gesagt:
Zu 1. A. Die r-Metathese ist ein systematischer historisch-phonetischer ProzeB, jeweils auf eine bestimmte Zeit und Landschaft beschränkt und darf nicht ad hoc als eine sprachgesetzliche Instanz zur Erklärung von Individualschöpfungen wie die besprochene herangezogen werden, die übrigens mit den Sprachfakten im Streit ist, denn der Übergang von diern/e/ zu *drien ist ja nie eingetreten. Gesetze der Sprachgeschichte betreffen das Sprachsystem /langue/, nicht die individuelle Rede /parole/. Natürlich setzt eine Systemveränderung auch Änderungen in individuellem Sprachgebrauch voraus, es sind aber immer Massenereignisse und generationenlange mündliche Überlieferung - und 'scone diern' kann als Textfragment weder auf das erste, noch auf das zweite Anspruch erheben. Laut H. van Dijk braucht hier die Wirkung der Metathese nicht angenommen zu werden, eine falsche Entzifferung einer Abbreviatur kann im Spiel sein.
Zu 1. B. Die r-Metathese ist im Mittelniederländischen nur in bestimmten Positionen eingetreten: r+Kurzvokal +Nasal n,oder Dent.d, t oder s - und dann nur in einer bestimmten Richtung: r ä c k w ä r t s, z.B. mnl. ors / wgerm. *hross, vgl. nhd. RoB /Van Loey II:91/.
Wie man sieht, verstößt die 1. Prämisse Duinhovens gegen zwei kardinale phonotaktische Bedingungen für das Eintreten der r-Metathese /langer Vokal nach -r und die Verschiebung aufwärts/. Um es bildhaft zu sagen: Selbst wenn der Stammvokal in diern: drien nicht lang, sondern kurz wäre, würde die r-Metathese höchstens eine umgekehrte Entwicklung *drien > diern erklären können, also: Sanderijn zu 'scone diern'...
Zu 2. Das Zusammenschreiben von zwei Wörtern ist im Mittelniederländischen keine Seltenheit. AuBer den mehr oder weniger systematischen Proklise und Enklise, wo kurze und unbetonte Wörter zusammen mit den betonten geschrieben werden, war es durchaus möglich, daß zwei volltönige Wörter: 1° fehlerhaft als eine Einheit identifiziert oder 2° aus Flüchtigkeit ohne Pause abgeschrieben wurden.

http://rcin.org.pl

1° setzt gewöhnlich zwei Dinge voraus: daß der Abschreiber die Vorlage nicht verstanden hat und daß durch den Fehler eine für ihn sinnvolle Form entstehen konnte. Hier sollte aber das Gegenteil geschehen sein: aus einer sinnvollen Form an einer kommunikativ privilegierten Stelle /wir nehmen eben an, daß sich dort die Form 'o scone diern' befunden hat/, wo die Aufmerksamkeit konzentrierter zu sein pflegt, soll eine sinnlose Form entstanden sein, die erst nach einer Reihe folgender F e h l e r zu einem sinnvollen Vornamen werden konnte.

Zu 3. Die falsche Identifizierung von -co- mit -a- ist wieder möglich, aber führt ebenfalls von einer Bedeutung zu einem Nonsens '*sane'. Ein sehr frequentes Wort 'scone' soll nicht erkannt worden sein?

Zu 4. Die Metathese ist hier schon deshalb unmöglich, weil eine Wortgrenze vorliegt und die Metathese eine Worterscheinung ist.

Für die Synkope und Epenthese gilt das im 1. Punkt gesagte: es sind historische Prozesse der langue und sie dürfen nicht einmal zur Erklärung von b e z e u g t e n Individualschöpfungen herangezogen werden - von rein theoretischen Konstruktionen solcher Formen schon zu schweigen.

Zu 5. Die Hypothese Duinhovens wird auf keine verifizierbaren Teilbeweise gestützt; es wird nicht gesagt, wie häufig die Schreibung -ie- für -ij- begegnete /besonders in der Periode, wo die Diphthongierung des I schon begonnen hat/, es werden - um zu den vorigen Punkten zurückzukommen - keine Beispiele fehlerhafter Lesarten angeführt vom Typ co-a oder das Zusammenschreiben von zwei Vollwörtern, besonders wenn es von Bedeutung zu Nonsens führt : das alles wurde genauso wie bei 'es moses' nicht belegt.

Damit sind aber die Bedenken um die Hypothese Duinhovens nicht zu Ende: selbst wenn die Argumente gestimmt hätten /was nicht der Fall ist/, würden die Gegenargumente erst kommen. Wir haben es nämlich zu tun mit einer hypothetischen Koinzidenz von fünf, sechs eigentlich,

http://rcin.org.pl

Ereignissen mit geringen Wahrscheinlichkeiten, einzutreten. Schätzen wir diese Wahrscheinlichkeiten auf je 0,1 - diese fünf Fehlertypen /Erscheinungen/ würden dann die Hälfte - 50%[13] - aller möglichen Fehlertypen und aller beim Abschreiben begangenen Fehler ausmachen, was niemand glauben wird - dann wird die Wahrscheinlichkeit eines Ereignisses, das auf Koinzidenz von jenen fünf Ereignissen beruht: $0,1^5 = 0,00001$ betragen /bei Koinzidenz werden die Wahrscheinlichkeiten multipliziert/: es kann also ein Mal pro 100 000 Fälle eintreten: unmöglich ist es also nicht.

Als ob das nicht genug wäre, läßt uns die Hypothese noch glauben, daß dieses fatale Schreibwunder so-und-sovielmal geschehen sei, wo nur die Vorlage einen Anlaß dazu geboten hatte, und es mußten Dutzende von Stellen sein[14].

Der letzte Umstand betrifft auch andere Etymologien Duinhovens, wo Eigennamen oder Schlüsselworte erklärt werden, ohne ihrer hohen Frequenz und besonderer Rolle in der Textentwicklung Rechnung zu tragen, und ohne ein Modell zu geben, aus dem die zeitliche Abfolge und Lokalisierung der Änderungen im Text ersichtlich würde.

Das Beispiel 'Sanderijn' zeigt am besten, wie die Duinhovensche Textrekonstruktionsmethode an diesen Punkten noch allzu sehr auf die Text s t e l l e n-rekonstruktion beschränkt ist. Wir brauchen hier keine ausführlichen Erörterungen zur Interaktionstheorie, Gesprächsanalyse und Textpragmatik um sagen zu können, daß der Eigenname in bestimmten Funktionen nicht ersetzt werden kann und umgekehrt, eine Umschreibung keine Anrede werden kann. Einer, mag er auch ein Prinz sein, der ein Mädchen mit 'O scone diern' /O, schöne Dienstmagd/ anzusprechen pflegt, um es von seiner echten Liebe zu versichern, soll sich selbst die Schuld geben, wenn sie von ihm wegflieht...

13. Wahrscheinlichkeiten unabhängiger Ereignisse addiert man.

14. Der diskutierte Übergang konnte auch an einer

http://rcin.org.pl

6.3.2. G ö t t e r n a m e n

§8. Inventar. -
§9. Nichtchristliche Göttern-
namen.

§ 8. Inventar der Göttternamen

In diese Abteilung gehören 13 Namen von christlichen und nichtchristlichen Gottheiten /auch Heilige/, die unten in der Reihenfolge abnehmender Frequenz aufgezählt werden. Genaue Fundorte sind in dem Index zu finden. Wegen hoher Frequenz und Paraphrasierungsmöglichkeiten sind die Daten über Gott und Maria wahrscheinlich nicht genau /zu klein/.

1. God /mit Periphrasen wie Here, Hemelsche Vader usw./
   - 135x /L37x, G 28x, E 22x, D 11x, Li 11x, W 9x
   B 7x, R 7x, T 2x, H 1x/
2. Apolijn - 27x /E 14x, G 13x/
3. Maria -26x /L 10x, G 7x, E 3x, D 2x, T 2x, Li1x,
   H 1x/
4. Venus - 21x /W 17x, darunter 7x als persona dramatis,

/Forts./
Etappe der Textüberlieferung situiert werden, wo die Wortgruppe 'O scone dierne' etwa nur einmal auftrat, und erst der fertige Vorname 'Sanderijn' wurde an mehreren Stellen verwendet. Dagegen spricht aber die Häufigkeit und die Funktion: eine neue Anredeform im ganzen Stück /auch in den Personenandeutung im Nebentext/ setzt eine tiefgreifende Bearbeitung voraus und läßt die Frage entstehen: was für ein Ausdruck wurde ersetzt? Hatte die Heldin in der Vorlage keinen Namen? Wie wurde sie vom Verfasser angedeutet? S i n e d i e r n e?

http://rcin.org.pl

G 3x, E 1x/
5. Mamet - 18x /E 11x, G 7x
6. Tervogan/t/ - 18x /E 9x, G 9x/
7. Mahoen - 9x /G 5x, E 4x/
8. St. Jan - 6x /E, Li, B 2x, D, T je 1x/
9. St. Nicolaas - 4x in D

---

10. St. Bride - 1x in H
11. Jupetijn - 1x in G
12. St. Mechiel - 1x in D
13. St. Symeon - 1x in L

Für die einzelnen Stücke sieht das folgendermaßen aus:

G - 73	Li - 13
E - 65	B - 9
L - 48	R - 7
W - 26	T - 5
D - 19	H - 3

Insgesamt macht das 268 Stellen aus, wo ein Name dieser Gruppe auftritt.

§ 9. Nichtchristliche Götternamen

Sie begegnen in E und G /Apolijn, Tervogant, Mamet, Mahoen, Venus/ sowie in W /Venus/. Ihre Vielzahl wird häufig betont, indem manchmal vier davon auf einmal angerufen werden. Wie jemand feststellte, es entsteht dadurch der Eindruck, daß der Islam eine heidnische, polytheische Religion sei. Ob das von dem Verfasser beabsichtigt war oder nicht, mußte dieser Gebrauch zugunsten der Verstärkung des Gruppenbewußtseins /wir- sie/ einwirken, er entsprach also einer elementaren rhetorischen Strategie.

Man muß aber zugleich sagen, daß - wie ebenfalls schon bemerkt worden ist - das Bild der Sarazenen in E gar nicht negativ, vielleicht selbst positiver als das der Christen ausfällt.

http://rcin.org.pl

Von den exotischen Göttternamen haben Apolijn, Mamet und Mahoen sowie Jupetijn eine deutliche Etymologie und Entsprechung in der Mythologie: Apollo, Mahomet und Jupiter /Notermans 1973:638 mit Verweis auf das Mndl. Woordenboek III:1080/ Nur in Bezug auf Mahoen äußerte Hoffmann /1838 VI: 217/ die Vermutung, daß unter diesem auf die romanischen Versionen des Mahomet: Mahom, Mahon/s/, Mahum zurückgehenden Namen "wohl ein anderer sarazenischer Abgott gemeint" sei, weil er an manchen Stellen neben Mamet steht, z.B. E 594-5, 749 und G 337-8, 976-7.

Die Etymologie von Tervogan/t/ ist verwickelter. Nach Hoffmann ist der Name bei romanischen Völkern aus Hermes /Merkur/ über dessen Beinamen: gr. trismegistos, lat. ter maximus und termagan entstanden und zur Benennung der obersten Gottheit geworden. Aus romanischen Quellen haben ihn mittelhochdeutsche Dichter als Tervigant[15] entlehnt: er ist auch in der alten englischen Poesie zu finden /Verweis auf Percys Reliques...I, 62,67. An appendix to Shakesp. dram. works, Leipsic 1826.8 p. 178/, z.B. im Shakespeareschen Hamlet /III,1: Termagant/. Ungefähr dieselbe Etymologie, die auf griechische und lateinische Beinamen des Hermes zurückgehen soll, gibt bei Tervogan das Middelned. Wb.: Notermans, der sie anführt, stellt ihr /1973:628/ die Ergebnisse von Henri Grégoire gegenüber[16]. Der frz. Tervagant, engl. Termagant, ital. Trivigante sollten von Namen einer Göttin Trivia/mte/, der bei einem alt-

15. Bezeugt ist auch 'Herr Pigant' /Keller, Fastnachtspiele IV:166, 18; nach Leendertz 1907:497/. Einen Zusammenhang des Tervigant mit einem als Dämon verstandenen "Feind" /ahd. der fiant/ vermutet J. Czochralski /25.03.1986/.

16. H. Grégoire unter anderen in: Annuaire de l'Institut de Philologie et d'Histoire orientales et slaves de l'Université Libre de Bruxelles, 7 /New York 1939 -1944: 451-472/

http://rcin.org.pl

christlichen Dichter Dracontius aus Karthago /±500/ bezeugt ist.

Nach der Mitteilung von Notermans /1955:641/ wird die Trivia oder Diana Trivia für die Schwester des klassischen Apollo gehalten /U. Foscolo in Quarterly Review XXI. 1819:515/.

6.3.3. O r t s n a m e n

§ 10. Inventar

In den Stücken begegnen 13 Länder- und 9 Städtenamen. Es werden 3 Nationen erwähnt.

1. Abelant - 23x in G
2. Bruuyswijc - 21x in G
3. Sesilien - 9x in E
4. Normandie - 7x in G
5. Denemerken - 4x in L /jeweils anders geschrieben/
6. Averne - 3x /2x in G und 1x in L/
7. Hongherien-3x in E
8. Babeloen - 2x in G
9. Turkien - 2x in E
10. Afrijka - 1x in L
11. Inghelant - 1x in D
12. Josepat - 1x in G
13. Vranckerijc - 1x in G

---

14. Damast - 7x in E
15. Antiotsen - 3x in G
16. Balderijs - 2x in E
17. Corterike - 1x in H
18. Ghint - 1x in H
19. Jherusalem - 1x in T /in der Handschrift als Abbreviatur/
20. Maestricht - 1x in W

http://rcin.org.pl

21. Nasarene - 1x in G
22. Rawast - 1x in L

Insgesamt gibt es 99 Stellen, wo ein Ortsname auftritt. Die Unterschiede sind signifikant:

G -64x
E - 23x
L- 7x
H - 2x
D, T, W, - je 1x

Die genauen Fundorte der aufgezählten Namen sind in dem Index /in der Beilage/ zu finden - die Nationenbezeichnungen in dem Motivenindex, P 715.

Drei dieser Namen sind bisher wegen ihrer problematischen Etymologie in der Forschung diskutiert worden: Bruuyswijc, Balderijs und Rawast.

§ 11. Bruuyswijc - Braunschweig

Wie schon oben gesagt /§ 5/, vermochte es Hoffmann nicht, eine wesentliche /also nicht nur etymologische, die hier vorliegt/ Verbindung zwischen Bruuyswijc und Braunschweig festzustellen.

Eine Antwort auf das zweite Glied der Frage /oben in bezug auf Lanseloet gestellt/ - warum der Held so und nicht anders heiße und warum er aus NN. stamme[17] - hat M. Ramondt versucht /1921:31 ff./. Bruuyswijc gehöre zu einen anderen Stoff als Gloriant, die Kontamination sei an der Stelle entstanden, wo beide Stoffe - Heinrich der Löwe, oft nur 'Von Braunschweig' genannt und die Liebesgeschichte von Esmeré und Elienor aus dem Kreuzzugsroman Baudoin de Sebourg ein gemeinsames Motiv hatten: eine Traumvision.

Ramondt identifiziert /vielleicht zu schnell/ einen Traum, der den Helden vor der drohenden Untreue seiner

17. Einen Kopistenfehler: brunswijc / brunwijc / vrancrijc vermutet Duinhoven /1977a:212 und 1980b:85/, wundert sich aber selbst darüber, warum ein sehr bekannter Name /Frankreich/ durch einen unbekannten ersetzt wurde.

http://rcin.org.pl

Gattin warnt, mit dem Motiv der fernen Geliebten, wo der Traum eines der Mittel ist, um die Liebe zustandezubringen. Beide Träume haben also eine andere Funktion - sind also als Motive nicht ganz identisch. Darüber hinaus gibt es in Gloriant ausdrücklich eine "Love through sight of picture" /Motiv T 11.1/: das wird im Text mehrmals unterstrichen, was eine bewußte Wahl verrät, übrigens sehr dem dramatischen Medium angemessen - ein Bildnis ist konkret.

Wenn man die Rolle der mündlichen Überlieferung berücksichtigt - das geschieht meistens zu selten und Ramondt war eine der ersten, die diesen Aspekt in die Untersuchung der Abele Spelen mit einbezogen hatten - soll man den literarischen Text doch nicht mit einem mündlichen gleichsetzen[18]: Eine unbewußte Kontamination von Motiven ist bei der mündlichen Volksliteratur an der Tagesordnung, bei einem literarischen und besonders bei einem deutlich publikumsorientierten Text müssen wir - selbst im Mittelalter - nach einem spezifischen Grund, nämlich nach dem Zweck suchen. In unserem Fall, wo wirklich nur das Wort 'Bruuyswijc' dem Sagenstoff um Heinrich den Löwen und Herzog Ernst entnommen worden zu sein scheint, kann die Entlehnung der außergewöhnlichen Popularität des Von Braunschweig-Stoffes[19] zugeschrieben werden:

18. Ein gutes Beispiel einer Untersuchung der beiden Aspekte in ihren gegenseitigen Relationen stellt die Dissertation von Margaret Schlauch /1927, u.a. über Esmoreit/ dar. Nebenbei sei bemerkt, daß die Autorin 1950 Amerika verlassen hat und 1950-1968 Ordinarius für Englisch an der Warschauer Universität war; seit 1961 Mitglied der Poln. Akad. d. Wiss.

19. Nach J. Walch /Nieuw Handboek... 1947:139/ haben sich in der mnl. Literatur sehr viele Abenteuer mit dem Namen 'Von Braunschweig' assoziert /aus Coigneau 1974:158/. Der Stoff war wenigstens bis zum Anfang des XX. Jh. populär, als Balladen und Märchen, vgl. M. de Meyer 1968, der Typ 554 D* und Boekenoogen Nr. 65, S. 131-2. Die Liedfassung und ein bis damals so gut als unbekanntes Gedicht des 16. Jh. untersucht Coigneau 1974.

http://rcin.org.pl

der Verfasser hat sich wahrscheinlich einer lebendigen Überlieferung anschließen wollen und er war nicht der einzige[20]. Um diese Hypothese annehmbar zu machen, wollen wir die Reihe niederländischer Werke, die mit dem Von Braunschweig-Stoff nur den Namen gemeinsam haben, aus Coigneau /1974:157 F. 12 und 159 F. 17/ anführen:

- ein deutsches, aber nach Priebsch 1922 aus dem ndl. übersetztes Gedicht eines Augustijn, beginnend mit "Eyn hertzoch waz zu brunenzwich"
- ein Lied "Van 't kind van twaelf jaren" /bei Van Duyse - Het Oude Ned. Lied I:99-101/, noch im 20. Jh. gesungen als "Mijnheer van Bruinkasteel" /Heyns - Volksliederen, Antwerpen 1941:90-91 Nr. 15/
- ein nur vom Titel her bekanntes Volksbuch: "een vande hartoch van Brunswich"/Debaene, Nederlandse Volksboeken 1951:212, 213/.

Coigneau erwähnt noch einen Godevert van Brusewijc, der in der flämischen Redaktion des Aiol auftritt /Verdam - Nieuwe Aiol-fragmenten, TNTL II. 1882:253, Z. 1135, 1139/.

An diesem Prozeß kann man die Wirkung des zweiten Rosières'schen Gesetzes der Volksüberlieferung sehen[21], nach dem die Heldentypen der Volkssage die Eigenschaft haben, für eine Zeit, wo die Erinnerung an ihre Gestalten noch lebendig ist, eine Menge von Ereignissen und Heldentaten, um sich konzentrieren zu können. Nachdem der gegebene Held in Vergessenheit geraten ist, können sich die zu Erzählmotiven gewordenen Ereignisse um einen neuen Helden konzentrieren. Auf diese Weise werden jüngeren Königen berühmte Taten ihrer Vorläufer

20. Ein anderes Beispiel einer solchen Anschließung /an Artur/ gibt Kuiper 1984:87 /Roman van Walewein Z. 1-7/.

21. Sieh Fußn. 8. Kuiper /a.a.O./ führt das auf eine Rezeptionseigentümlichkeit zurück, die typisch für die mittelalterliche Literatur ist: man will am liebsten etwas Neues über dasselbe bekommen.

http://rcin.org.pl

zugeschrieben. Die heute berühmten Namen absorbieren das ihnen nicht zukommende Erzählgut, heute berühmte Heldenfiguren strukturieren expansiv einen Teil der Überlieferung[22]. Bestimmte Namen können deshalb als M o t i v e betrachtet werden.

§ 12. Balderijs

Hoffmann von Fallersleben hat Balderijs auf Balsera, Balsora, Bassora - eine Stadt südöstlich von Bagdad - zurückführen wollen /VI:217/

Das Wort begegnet als ein Personenname in Malegijs, worauf Leendertz, der B. mit Bagdad identifizierte, aufmerksam machte. Die Stelle ist in N. de Pauws Edition "Malegijs' kintsheit...", Gent 1889:77, Z.119 nachgewiesen worden: Roemans - Van Assche ^{3}E 20, 1977: 185. In derselben Edition des Esm. wurde die Vermutung geäußert, daß es sich um eine entstellte Form des arabischen Beinamens von Bagdad, Baldac Dar as salem, handle. B a l d a c sei jedenfalls die im Mittelalter übliche Form für 'Bagdad' in Westeuropa gewesen.

Duinhoven /1975:247 ff./ erklärt Balderijs aus einem Lesefehler: vā damast ⟩ vadam, wobei der Reim -ijs durch einen Fehler in der vorigen Zeile /vast durch einen Synonymen Ausdruck wijs ersetzt/ suggeriert worden wäre.

Abgesehen davon, daß die Identifizierung vadam = balderijs nicht so offensichtlich ist, können wir gegen diese Hypothese folgendes sagen:

1° Sie zwingt zu weiteren Emendationen. Duihoven will /a/ die Z. 206-209 sowie /b/ 213-216 rekonstruieren: /a/ soll auf 2 Zeilen reduziert werden:

22. Denselben Prozeß - den schnellen Aufstieg berühmter Gestalten zu epischen Helden in der mittelalterlichen Literatur - beschreibt Pleij /1985:122/

http://rcin.org.pl

206+ Hi sal ewelijc bliven payijn
209+ Ende varen met mi na Damast

Aber dadurch würden wichtige kommunikative Signale verlorengehen: Platus wäre weggegangen, ohne sein Gespräch abgeschlossen zu haben. Die Worte "Hamet die mi bewaren moet" können sowohl eine Versicherung und Bestätigung des Versprechens aus 206 sein, ein Schwur beinahe, als auch eine Art 'Gott sei Dank!', nachdem seine Botschaft mit Erfolg bekrönt wurde. Die Zeile 209 "Ende ic vare wech met minen gast" schließt dann sein Geschäftsgespräch ab und kündigt die Abreise an. Diese Problematik gehört in die Untersuchung der dramatischen Struktur hin, hier mögen zwei Hinweise genügen. Die grundsätzlichste Erkenntnis der Interaktionstheorie ist die über die drei Phasen einer Begegnung: Ave - Business - Vale /Edmondson 1981:114/. Dieselben Phasen haben Gespräche. Es ist frappant, wie deutlich das an den dramatischen Dialogen in unserem Korpus zu sehen ist; in bezug auf Gloriant wurde es von Duinhoven /1977:218/ beobachtet: die meisten Beginn- und Schlußverse in dessen Repliken bestehen aus Anreden, Anrufen, Schwüren und Lückenbüßer. Es ist aber ganz verfehlt zu sagen, daß jene Verse "keine Information enthalten"! Sie sind notwendige Mittel, um die Gespräche zu eröffnen und zu schließen und - interaktional - Situationsdefinitionen in Kraft und außer Kraft zu setzen, was dann unvermeidlich ist, wenn man die Interaktion selbst organisiert.

Das Fehlen einer Gesprächseröffnung /-Beendigung/ im dramatischen Dialog weist auf tatsächliche Institutionalisierung der Interaktionsbeziehung hin: diese Phasen sind überflüssig, wenn die Dialoge in vollem Lauf für den Zuschauer anfangen /Henne - Rehbock 1982:264/. Bei unserem Korpus haben wir es noch mit einer 'naiven' Phase der Entwicklung des dramatischen Dialogs zu tun, wo die Interaktions- und Gesprächsbasis jeweils ausdrücklich gesetzt wird.

/b/ Die Erklärung Duinhovens, daß die Zeilen 213-15,

http://rcin.org.pl

die eine Wiederholung der Mitteilungen aus 184-5 sind, "nur zur Verdeutlichung" der 212. Zeile gesetzt wurden, ist durchaus richtig, darf aber keinen Grund zur Annahme werden, daß sie interpoliert worden seien. Der Monolog faßt einen großen Handlungsabschnitt zusammen und es ist nicht nur gestattet, sondern geradezu erforderlich, daß manches noch einmal gesagt wird. Wiederholungen /repeated phrases/ sind in vielen Sorten der Literatur für Zuschauer die häufigsten Mittel, die der Verlängerung der Aufmerksamkeit des Publikums für bestimmte Einzelheiten dienen sollen /Reynolds 1953:38 f./.

2° Die Fehler-Hypothese zwingt neue Rekonstruktionen auf und deren Vorschläge bringen Widersprüche zustande: ist der Kontext

184+ In die stede van Damast
185 Die doer Toerkien es gheleghen

besser /richtiger/ als der überlieferte? - Die Namen Balderijs - Toerkien treten paarweise auf, sie werden also topographisch als sehr fern, aber zusammengehörend behandelt. Daß Damast, siebenmal in dem Text erwähnt, kein einziges Mal als "doer Toerkien gheleghen" bezeichnet wird, bedeutet, daß Balderijs keine Entstellung aus Damast zu sein braucht: es wurde selbständig verwendet zur Andeutung einer sehr fernen und unfreundlichen Gegend.

Wie bei dem obigen Punkt, können wir jetzt auf diese Probleme nicht eingehen, denn sie gehören ins Gebiet der dramatischen Struktur. Da sie aber im vorliegenden Buch nicht behandelt werden, sei darauf hingewiesen, daß der Verfasser dieses Stückes seine Figuren häufig lügen läßt /vgl. die Abteilung K - Deceptions, in unserem Motivenindex/. Robbrecht hat mehrmals gelogen und es ist nicht verwunderlich, wenn er einmal selbst belogen wird. Wenn man Geschäfte mit einem potenziellen Kindesmörder macht, tut man auch gut, ihm keine echte Adresse von sich selbst mitzuteilen /vgl. Leendertz 1907:498/.

Auf die Gegenüberstellung zwischen Damast und Türkei und deren historischen Hintergründe hat Peeters hingewiesen /1977:271/: bei Balderijs denkt er an eine

http://rcin.org.pl

mögliche Kontamination von Baldac und Tabrīz, Tabrīs. Beide Städte seien wechselseitig die Hauptstadt, d.h. Sitz des Kalifs gewesen; als eine Art Sammelbegriff konnten sie zuletzt einem Namen zugeordnet werden /S. 266/.

§ 13. Rawast

Dieser Name wurde von Steketee /1957:330/ auf Rabat in Marokko zurückgeführt, mit Zwischenstufen Rawast / Ravast / Rabast. Im altfrz. gab es neben 'rabat' Nebenformen wie rabast u.a.m. Der arabische Ortsname lasse aber genug Varianz zu /Rabida, Ravita, Rapita, Rebato/, um auch Rawast zu rechtfertigen. Es ist aber ein sehr seltener Name, die mittelniederländische Ritterepik scheint ihn nicht zu kennen /Roemans - Van Assche ^{8}L15, 1982:119, Anm. zu Z. 847/, Rabat ist dagegen doch bezeugt. Die Version L 847 scheine also nicht ersonnen zu sein, brauche jedoch nicht buchstäblich verstanden zu werden: Reinout, der Sanderijns Aufenthaltsort mitteilen muß, habe vorsichtshalber eine ferne Stadt "in Afrijka" genannt.

Duinhoven /1979b:282 F.35/ sprach die Vermutung aus, es könne ein Schreibfehler im Spiel sein, wobei warāt, was für warande /Wald/ steht, zu rawāt und rawast geworden sei.

6.3.4. I n d e x d e r E i g e n n a m e n

Die Nützlichkeit und ZweckmäBigkeit eines Verzeichnisses der Fundorte der in einem umfassenden Textkorpus begegnenden Eigennamen - womit ihre Frequenz angegeben ist - wird durch die schon bestehenden Werke dieser Art ausreichend bewiesen.

Für die mittelniederländische Literatur besteht kein solches Verzeichnis, deshalb wird der vorliegende Versuch alle Nachteile eines Erstlings besitzen. Mögen

http://rcin.org.pl

darauf andere Teilindexe folgen, um so ein Gesamtverzeichnis der Eigennamen der mittelniederländischen Literatur /mit allen Fundorten/ zustandezubringen. Das Verzeichnis der dramatis personae in den Moralitäten /sinnespelen/ der Rederijkers von Hummelen 1968, neulich ergänzt von W. Hüsken in Van Dijk e.a. 1984:125-127, bietet eine vollständige Liste der Figuren im niederländischen Drama von den Anfängen bis ca 1620 /ohne Frequenzen/.

Wie oben gesagt wurde, sind manche Namen so etwas als Motive. Konnte Thompson Bezeichnungen für einzelne Nationen in seinen "Motif-Index" aufnehmen - sie stehen dort als P715 Particular nations, races - so können keine prinzipiellen Gründe dagegen bestehen, dasselbe für einzelne Personen zu tun. Den Platz dafür könnte entweder in derselben Abteilung P /SOCIETY/ oder irgendwo unter Z /MISCELLANEOUS GROUPS OF MOTIFS/ gefunden werden. Der Platz ist aber von zweitrangiger Bedeutung, deshalb fügen wir unser Verzeichnis dem "Motif-Index" bei.

Die Inkorporation in den internationalen Gesamtindex könnte nach demselben Prinzip stattfinden wie im Fall der Märchen bisher geschehen ist: der große Index gibt keine Fundorte in konkreten nationalen Texten an, nur die Nummern der Typen in den nationalen Katalogen und Indizes werden verzeichnet.

Für den Text des Indexes sehe man die Beilage 4, S.405--410.

http://rcin.org.pl

6. 4 ZUSAMMENFASSUNG /MOTIVE/

In diesem Kapitel wurde vor allen Dingen die Nützlichkeit der Motivindexierung befürwortet, wobei die Auffassung verteidigt wurde, daß Eigennamen immer mit berücksichtigt werden sollten. Die als Beilage folgenden Indexe wurden hier nur sehr global ausgewertet, indem gezeigt worden ist, daß rund die Hälfte der verzeichneten Lemmata nur vier /von den 20 möglichen/ Themabereiche betreffen: Sex, Zukunftsverordnung, Gesellschaft und Lügen, wodurch das allgemeine Interessengebiet der Verfasser rein quantitativ charakterisiert wird; das bestätigte auch die vorherrschende Auffassung von der Liebe als dem Hauptmotiv der Stücke /präzisiert zu: Ungleichheit in der Liebe/.

Ferner wurde die Sonderstellung des Wint. wegen einer äußerst schwachen Vertretung in dem Index sichtbar; interessanterweise erhalten wir hier eine Reihenfolge: Esm. - Glor. - Lans. - Wint., die der abnehmenden Beteiligung entspricht und vielleicht wieder /wie im vorigen Kapitel/ historisch und zwar als ein Zeichen der Loslösung von der oralen narrativen Literaturtradition mit ihrem allgemeinen Motivenschatz verstanden werden kann. Winter ende Somer kann allerdings als eine "literarische Fixierung eines volkstümlichen Dialogs" /Ramondt 1942:175/ außerhalb dieser Entwicklungslinie situiert werden.

Viel Platz ist in diesem Kapitel den Polemiken mit den etymologischen Hypothesen von A.M. Duinhoven gewidmet, wobei die Verwendung der Wahrscheinlichkeitsrechnung für philologische Zwecke unvermeidlich erscheinen konnte.

Unter den Einzelbeobachtungen wird wohl diejenige über die von G. Jobes erwähnte symbolische Funktion des Stadtnamens Damietta, bei Caesarius als exemplarisch bestätigt, direkt als ein Argument in der spiritualistischen Deutung des Esm. verwendbar sein.

http://rcin.org.pl

7. RUECKBLICK UND AUSBLICK

In diesem zusammenfassenden Rückblick werden nur die wichtigsten und allgemeinsten Ergebnisse in bezug auf die in der Einleitung formulierte Fragestellung - Differenzierung eines Korpus - erwähnt. Für die Einzelheiten sehe man die Zusammenfassungen zu einzelnen Kapiteln bzw. Abschnitten.
Da das zweite und dritte Kapitel der allseitigen Präsentierung des Korpus gewidmet waren, brachten sie im allgemeinen Bekanntes an einer Stelle bzw. in neuer Ordnung zusammen.

Im Kapitel 4 wurden in einer Reihe von Problemquerschnitten die bestehenden Hypothesen und Meinungen über den Dialekt, die Datierung und den Verfasser der AS zusammengestellt und bisweilen kritisch kommentiert. Es wurde auf die Unzulänglichkeit der bisherigen dialektgeographischen Interpretationen hingewiesen: im Fall einer mehrfachen, widerspruchsvollen Evidenz wie der vorliegende, wo für jeden Beleg eins oder mehrere Gegenbeispiele genannt werden können, darf man die quantitativen Verhältnisse zwischen den Konkurrenzformen nicht auBer acht lassen. Eine entsprechende Studie sollte auch mit der das Bild verfälschenden Tradition brechen, daB man sprachliche Belege dem ganzen Korpus entnimmt, um einzelne Texte zu charakterisieren, oder umgekehrt, aus den Einzelbeobachtungen Schlüsse zieht, um sie für das ganze Korpus gelten zu lassen.

Nach der kritischen Betrachtung der bisherigen Hypothesen konnten wir nur zu dem SchluB kommen, daB die Stücke aus dem nichtwestlichen Raum stammen können /Brabant, Limburg/.

Ein Versuch der postulierten nichtpauschalen Behandlungsweise /unreine Reime im Kap. 5.1/ zeigte eine Differenzierung des Korpus in dieser Hinsicht auf und machte für Esm., Lip., Glor. und Drie d.h. die Herkunft

http://rcin.org.pl

aus dem südöstlichen Ostflandern /das Gebiet: Geraardsbergen - Aalst/ wahrscheinlich. Diese Lokalisierung wird von seiten der Theatergeschichte nicht abgestritten: die früheste bekannte Aufführung eines höchstwahrscheinlich ersten weltlichen Stückes ist für Oudenaarde 1373, ca 20 km westlich von Geraardsbergen bezeugt. Genau dort findet sich fünfzig Jahre später eine hervorragende Dichter- und Schauspielerpersönlichkeit, die, nota bene, "abel van spelen" war: ihr Aufkommen mag immerhin später sein, so kann es ohne eine heimische Tradition als undenkbar gelten. Nach der historisch-stilistischen Theorie Van den Bergs soll der den ernsten Stücken eigene Versifikationstyp /synthetisch-statischer Stil/ im 14. Jh. hauptsächlich im nicht-brabantischen Raum verbreitet gewesen sein, also auch in Flandern.

Der aus sprachhistorischen Gründen behaupteten Datierung um 1350 /Vor der Hake, Verdeyen, Van Loey/ widersprechen die übrigen im Kap. 4 behandelten potenziellen Zeitindikatoren nicht.

Von den entgegengesetzten Meinungen über das relative Alter der ernsten Stücke, wonach Lans. entweder älter /Wijngaards/ oder jünger als die übrigen sein soll /Stellinga, Langvik-Johannessen/, konnten wir aufgrund der probabilistischen Analyse des Textaufbaus /Struktur- und Abweichungsentropie/ die letztere unterstützen: Esm. scheint die intensivste oder einfach die längste Ueberlieferungsgeschichte zu haben. Was Wint. betrifft, kann es "am jüngsten" sein, diesbezügliche Beweise sind aber widerspruchsvoll, sein Verhalten ist uneinheitlich.

Im Laufe der Geschichte der Untersuchungen über unser Korpus wurde nur einmal versucht, die Person des Verfassers mit einem bekannten Dichter zu identifizieren. Im allgemeinen bestand die Verfasserschaftsfrage in der Bestimmung des Grades der Homogenität in zwei Bereichen: für die ganze Gruppe und für ihre Bestandteile. Sowohl die Uebereinstimmungen und Divergenzen zwischen den Texten, wofür sich hauptsächlich die Literaturgeschichte interessiert, als auch deren innere Einheitlichkeit,

http://rcin.org.pl

die eine Sorge der Philologie bleibt, haben als Probleme zwei manchmal schwierig zu trennende Dimensionen - eine neutral-sprachliche und eine künstlerische. Beide wurden in der bisherigen Forschung beobachtet, was Schlußfolgerungen für beide Bereiche ermöglicht hat. So wurde die Trennung der komischen Nachstücke von den ernsten Hauptstücken sowie die Sonderstellungen des L, W, D und die Gemeinsamkeiten zwischen E und G behauptet. Im inneren Bereich hat sich die Meinung von der gesonderten Herkunft der Prologe und Epiloge durchgesetzt.

Nicht alles konnte hier verifiziert werden, vieles von dem Untersuchten bestätigt diese Beobachtungen: Eine Analyse der Lauterscheinungen hat signifikant hohe Frequenzen der weiblichen Reime und ein höheres Tempo, d.h. längere Takte bei den Sotternien aufgedeckt; dies können Gattungskennzeichen des niederen Stils sein, im Gegensatz zu dem hohen Stil der ernsten Hauptstücke.

Die Zusammengehörigkeit des Esm. und Flor. wurde ebenfalls festgestellt/Versfüllung, Tempo, Replikenlänge, Motive/, beide besitzen aber Eigenartigkeiten, vor allem in der Belastung der syntaktischen und der Textstrukturkategorien. Lans. gehört in mancher Hinsicht mit E und G zusammen /Versfüllung, Tempo, Motive, dazu der Reimgrundstock/, doch auch mit W /Replikenlänge/. Die Sonderstellung des W bestätigt sich hinsichtlich der Syntax und der Frequenz der Alliterationen, auch jene des D /Reimabweichungen, Prosodie/. W zeichnet sich durch eine strubblige Syntax und geringe Anpassung an die Anforderungen der dramatischen Gattung negativ aus: in erster Hinsicht stellt sich ihm Lans., in zweiter Esm. als positives Gegenstück entgegen. Wenn man den poetischen Textstrukturkategorien eine stilistisch günstige oder ungünstige Auswirkung zuerkennt, dann wird sich Lans. hauptsächlich durch die Vermeidung des Zeilenstils positiv und Esm. insgesamt negativ auszeichnen: G und W bleiben dann neutral. Wahrscheinlich ist bei der Opposition L - E eine historische Deutung: progressiv - regressiv möglich /also wieder: jünger - älter/.

http://rcin.org.pl

Besonders viel wurde zu der Frage der inneren Homogenität der ernsten Stücke beigetragen: die nichtparametrischen Mittel der Modellierung /Distributionstabellen/ haben es gestattet, abweichende Konzentrationen /signifikant lange Serien/ derjenigen Erscheinung aufzudecken, deren absolute Frequenzen in den 4 Stücken proportional zu ihrem Umfang waren und keine wesentlichen Unterschiede ergeben konnten. Die Serien können als verstechnisch fremde Stellen betrachtet werden und verdienen als solche entsprechende philologische Behandlung. Es ist wichtig, daß mehrere dieser Stellen auch im parametrischen Test /Mittelwertanalyse/ sich als abweichend herausgestellt haben und daß die von seiten der Philologie vorgeschlagenen Emendationen oder gestellten Fragezeichen häufig die von uns für suspekt erklärten Stellen betreffen: so konnten wir außer einigen Abschnitten in den Haupttexten die Prologe des Esm. und Glor. /nicht den des Lans./ als verstechnisch fremd bezeichnen, was schon mehrmals behauptet wurde. Hiermit werden sich die hier angewandten statistischen Verfahren als nützlich erwiesen haben.

Haben sie eine entschiedene Antwort - die jeder erwartet, auf die Frage nach dem Verfasser ermöglicht? - Leider nicht: Es gibt zwar Hinweise, daß es bei den 5 Hauptstücken 4 verschiedene Autoren im Spiel gewesen sind /E+G, L, W, D; über die Sotternien wissen wir zu wenig, hinsichtlich der Versfüllung stehen sie dem W am nächsten/, solange aber für diese Poesie keine vergleichbaren Daten oder gar "Normen" der Varianz innerhalb des Autorstils vorliegen, wird die konventionelle Bestimmung der Signifikanzschwelle /auf 5%/ eine heikle Sache sein[1]. Indessen werden wir

1. Vgl. die Warnung von E. Hess-Lüttich: Dadurch, daß man "exakt" über "Vages" redet; wird das "Vage" noch nicht "exakt". Soweit stimmt es, aber der Zweifel bleibt: ob man exakter dadurch wird, daß man vage über Vages redet?

http://rcin.org.pl

uns mit relativen Werten zufriedenstellen /übrigens: relativ bedeutet noch lange nicht "unwahr"/ und auf weitere Resultate warten müssen, vor allem auf die unmittelbare Ergänzung des bisher Geleisteten: eine Materialuntersuchung der Grammatik und Lexik des ganzen Korpus und der Textstruktur der Sotternien. Auch unsere nichtrepräsentativen Beobachtungen zu der künstlerischen Dimension auf der morphologischen und semantischen Ebene wären zu ergänzen: jetzt erfuhren wir vielleicht nur soviel, daß die Sprache der Stücke nicht so naiv ist wie es bei Von Wilpert heißt. Damit wäre die Grundlage für die zweite, theoretische Phase der Untersuchung geschaffen, wozu bereits manche Vorarbeiten vorliegen und die wir uns wie folgt vorstellen.

Die an mehreren Stellen unserer Arbeit beiseitegeschobene theoretische Problematik umfaßt drei Gebiete: I das Ursprungsfeld, II dramatische Struktur und III die Gattung.

I. In diese Abteilung gehören fünf Problemkreise:
   1. Literarische Quellen: nach der Dissertation Van der Riets, die diesen Fragen gewidmet war, sind neue Arbeiten erschienen, z.B. Guiette 1960; als Leitfaden könnte der Motivenindex dienen, mit dem internationalen Apparat bei Thompson.
   2. Stoffe: a. Geschichte, b. die Bibel, c. Volksüberlieferung /literarisch und mythologisch/: Hier u.a. die Beziehungen zur mohammedanischen Welt, die "Polish Connection" in Lanseloet /a/, die neuesten Vorschläge A.M. Duinhovens über Esmoreit und Moses /b/, der mythische Hintergrund der AS /Ramondt, Traver, Langvik-Johannessen/ - c.
   3. Geistige Strömungen: Liebesideologien /Süd- und Nord-Frankreich/, die Franziskaner /literarische Betätigung/, Beziehungen zum Heidentum.
   4. Soziale Dimension: hier vor allem das Publikum und die Funktion der Stücke /Literatur und Theater als Institutionen/.

http://rcin.org.pl

5. Theatertradition - technische und organisatorische Aspekte des mittelalterlichen Theaters in bezug auf die AS: Bühne, Inszenierung, Spielende, Sponsoren: Kirche, Hof, Stadt.

Als eine diesen weiten Rahmen beschränkende Hypothese wäre /wieder?/ diejenige von einer möglichen pikardisch-flandrischen Kontinuität und Wechselwirkung in der Entwicklung des Dramas vorzuschlagen, mit besonderer Berücksichtigung der Figur Adam de la Halles /Jonckbloet, Hunningher/, der bekanntlich sein "Robin et Marion" /aufgeführt 1283/ am Hofe Karls von Anjou zu Neapel gedichtet /Voretsch 479/ und auch ein wenig bekanntes episches Werk über den König von Sizilien nachgelassen hatte.

II. Für eine erschöpfende und vor allem vergleichbare Beschreibung der dramatischen Struktur bietet heute die deskriptive Theorie M. Pfisters das kohärenteste Kategoriensystem[2]; als besonders fruchtbar wird sich in bezug auf die AS wohl die Analyse der Informationsvergabe erweisen: dort warten zahlreiche Beobachtungen um geordnet zu werden. Ohne weiteres brauchbar sind die Kategorien der dramatischen Figur, diejenigen der Geschichte und Handlung /hier die vieldiskutierten Kompositionsfragen!/, sowie die der Raum- und Zeitstruktur. Nur die Kategorien der sprachlichen Kommunikation /Kap. 4 bei Pfister/ sind für die Beschreibung des Dialogs unzureichend und sollten mit den inzwischen gut ausgearbeiteten und bereits auf den dramatischen Dialog angewandten Begriffen der Interaktionstheorie, der Konversationsanalyse und der Sprechakttheorie ergänzt werden: an ein paar Stellen dieser Arbeit konnten wir bereits den Vorgeschmack von den Erklärungsmöglichkeiten dieser Kategorien bekommen.

2. Vgl. den Ansatz von Jan Vergote: De structuur van de abele spelen /Diplomarbeit der Universität zu Gent, 1984/.

http://rcin.org.pl

III. Die Erörterung der Gattungsproblematik wird im Vergleich mit den nichtdramatischen Gattungen bestehen /z.B. Minnerede, Streitgedicht, Lied, Roman und Novelle, Märchen/; eine Konfrontation mit den bekannten Dramen-/ Schauspieltypen und -Texten wie z.B. die Miracles de Notre Dame ist natürlich unvermeidlich /dazu: Worp, Van der Riet, Guiette, Hummelen/. Um der Beschränkung willen sollte das Hauptaugenmerk immer auf die Eigenart der Abele Spelen gerichtet werden /eine berechtigte Arbeitshypothese/.

Mit dem obigen Ueberblick wird eigenes Interessengebiet umrissen, worauf sich kommende Untersuchungen situieren werden. Das Gebiet ist aber räumlich genug, daß man die Bekanntmachung des Planes nicht als das Setzen eines "réservé"-Schildes zu verstehen braucht. Es sei im Gegenteil eine Einladungskarte.

http://rcin.org.pl

8. B E I L A G E N

1. Skansionsdiagramme mit Textproben und Statistiken (zu Kap. 5, § 12)
2. Distribution der Textstrukturkategorien (K.5, § 66)
3. Replikeninventare und -Statistiken (K.5, § 69)
4. The Motif-Index of the Secular Dramas of the Van Hulthem Codex, with a Table of Proper Names

http://rcin.org.pl

BEILAGE 1

/zu Kap. 5, § 12/

S k a n s i o n s d i a g r a m m e

mit Textproben und Statistiken

http://rcin.org.pl

E 31-40

Ay mi, ay mi, der leider geboert,	101001001
Die hier nu es comen voert	0110101
Van Esmoreit, den neve mijn!	00010101
Ic waende wel coninc hebben ghesijn	0100101001
Als mijn oem hadde ghelaten dlijf.	001100101
Nu heeft hi al bi sijn wijf	1100001
Een kint gecregnen; die oude viliaert!	0101001001
O Sesilien, edel bogaert,	10101010
Edel foreest, edel rijc,	1001101
Ic moet bliven ewelijc	0110100

E 501-510

Daer hi hem verwandelen ginc.	10001001
Och edel wijf, berecht mi ene dinc:	1001010101
En hoerdi daer na noit ghewaghen	010101010
Vrouwen oft joncfrouwen horen claghen,	1001001010
Dat iement een kint hadde verloren.	0100110010
O edel jongheline uut vercoren,	1101001010
Daer af en neb ic niet ghehoert.	01010101
Ay, soe benic van cleinder geboert,	101001001
Dat ducntic, ofte uut verren lande.	0101001010
Mamet laete mi noch die scande	101001010

Hebungen

h_i	n_i	$h \cdot n$
3	4	12
4	14	56
5	2	10
	20	78

$\bar{h} = 3,9$
$s = 0,55$ $s^2 = 0,31$
$e = 0,13$
$v = s:h = 0,14$

Zeilenlänge

z_i	n_i	$z_i \cdot n_i$
7	4	28
8	4	32
9	5	45
10	7	70
	20	175

$\bar{z} = 8,75$
$s = 1,16$ $s^2 = 1,36$
$e = 0,27$
$v = 0,13$

http://rcin.org.pl

Li 6-15

Ic ben hier, wat saelt sijn?	001101
Lippijn, ghi moet gaen halen borre ende vier	10010101001
Ende ic sal wedercomen scier	001010001
Ende bringnen ons iet, dat wi selen eten.	0010010000010
Bi der doot ons neren, ghi selet vergeten,	0010100100010
Ghi pleeght soe dicwile lange te merren.	0101001001O
Wat, Lippijn, ghi en moghet u niet erren,	1100010000010
Want ic hebbe dicwile vele te doene:	0010100100010
Eer ic ghenoere mine sermoene,	100101001O
Soe vallet noghe op den dach	01010001

Li 100-109

De viant geeft luttel om een liegen	0100100010
Om toren te maken tusschen man ende wijf.	0100100001001
Ic wilder over setten mijn lijf,	010001001
En waest niet een elvinne dat ghi saecht.	0100010001
Wat duvel, heeft god die werelt geplaescht	0101101001
Met alven ende met elvinnen?	0100000010
En soudic dan mijn wijf niet minnen?	0100010010
Dat ware emmer een messeleec dinc.	0100001001
Ic sach dat si met hem ginc,	0100011
Hi namse in sinen aerm ende tracse naer.	0100100100101

Hebungen

h	n	h . n
2	1	2
3	10	30
4	7	28
5	2	10
	20	70

$\bar{h} = 3,5$
$s = 0,76$ $s^2 = 0,58$
$e = 0,17$
$v = 0,22$

Zeilenlänge

z	n	z . n
6	1	6
7	1	7
8	1	8
9	4	36
10	5	50
11	3	33
12	5	60
	20	200

$\bar{z} = 10,0$
$s = 1,72$ $s^2 = 2,95$
$e = 0,39$
$v = 0,17$

http://rcin.org.pl

G 37-46

Waer sidi, lieve vrient Godevaert?	010101101
Ic ben hier, ner Gheraert;	001110
Nu segt mi, wats die raet?	010101
Godevaert, net en dochte mi niet quaet,	1000010101
Dat ons nertogne, die hogne baroen,	0001001001
Enen huwelijc woude doen	00100101
Ende dat hi nemen woude een wijf.	0000101001
Hi heeft soe scone vromen lijf	01010101
Ende es een sterc jonc man van daghen:	0010111010
Hadde hi een wijf, si mochte dragnen	1010101010

G 568-577

Ay god, hoe sere mi die minne leert	1101010101
Hovescheit, dat vindic nu wel.	10011001
Mijn herte stont tot allen vrouwen fel,	0101010101
Eer ic minnende wert die scone.	1010010010
Maer nu spannen alle vrouwen crone	0110101010
In mijn herte: dat doet alleene	0010010010
Florentijn die vrouwe rene,	00101010
Die mi leert gaen der minnen ganc.	00110101
O overste god, die minne u dwanc,	1100101001
Dat gni van boven neder quaemt	00010101

Hebungen

h	n	h . n
3	8	24
4	6	24
5	5	25
6	1	6
	20	79

$\bar{h} = 3,95$
$s = 0,94$ $s^2 = 0,89$
$e = 0,22$
$v = 0,24$

Zeilenlänge

z	n	z . n
6	2	12
8	6	48
9	4	36
10	8	80
	20	176

$\bar{z} = 8,8$
$s = 1,28$ $s^2 = 1,64$
$e = 0,29$
$v = 0,15$

http://rcin.org.pl

B 1-10

Siet doch, en benic niet hier?	1001001
Ic ben een wijtmol der ende drincke gerne bier.	0101000010001
Tesschen, hantscoen canic nayen,	1010110
Hoy ende coren canic oec mayen;	1001000010
Ja, woudic oec daer omme lopen,	1100010010
Ic can oec copen ende vercopen.	0101000010
Oec soe benic een temmerman,	10100100
Daer ic noit met en wan,	001001
Ic ben oec een molger ende can malen,	0100100010
Ic can oec wel borghen ende qualijc betalen	01001000000010

B 97-106

En trouwen, ic ben ghebetert an mijn springen.	0100001000010
Hulp god, hoe claer salic nu singen!	0101000010
Nu hebbe god lof ende danc,	01011001
Ic ben ghebetert ane minen sanc	0001000001
Alsoe wel als ic ane mijn scoenheit bin.	01000000101
O wijf, mijn minnekijn, laet mi in,	1101001010
Ende comt, besiet mi nu!	0010101
Keren, siet met desen scu!	1010101
Wat duvel, wie neeft u soe begaet?	0100100001
Ic hebbe in enen joeghtborren ghebaet.	01000010001

Hebungen

h	n	h . n
2	2	4
3	13	39
4	4	16
5	1	5
	20	64

$\bar{h} = 3,2$
$s = 0,7 \quad s^2 = 0,48$
$e = 0,16$
$v = 0,22$

Zeilenlänge

z	n	z . n
6	1	6
7	4	28
8	2	16
9	4	36
10	4	40
11	2	22
12	1	12
13	2	26
	20	186

$\bar{z} = 9,3$
$s = 2,03 \quad s^2 = 4,12$
$e = 0,47$
$v = 0,22$

http://rcin.org.pl

L 37-46

Ay, God Here, hoe mach dit sijn,	11101101
Dat ic die scone Sanderijn	00010101
Al dus met herten nedde beseten?	01010100 10
Nochtan wert mi verweten	10100010
Van mijnder moeder alle daghe,	01010 1010
Dat ic mine minne soe neder draghe.	01101001010
Dies hoeric menich spitich woort.	11010101
Maer haer minne heeft mi soe doer boert,	10101010 1
Dat icse gnelaten niet en can,	00001010 1
Ic en moet haer altoes spreken an,	00100 1101

L 472-481

Her ridder, saelt alsoe moeten sijn,	010101001
Soe willic mi gerne tuwaert keren,	010010 1010
Ende dancken Gode ende u der eren,	00101000 1010
Dat ghi u selven soe neder daelt.	010100101
Ghi hebt mi soe vriendelijc ane getaelt	010010 01001
Met hoveschen woorden ende met sconen.	010010000 10
Ic bidde Gode dat Hijt u moet lonen,	010100010 10
Dat ghi soe hovesen van herten sijt,	000100101
Dat ghi mi nu te deser tijt	00010101
Soe vriendelijc hebt gnesproken an.	010010101

Hebungen

h	n	h . n
3	6	18
4	10	40
5	3	15
6	1	6
	20	79

$\bar{n} = 3,95$
$s = 0,83$ $s^2 = 0,68$
$e = 0,19$
$v = 0,21$

Zeilenlänge

z	n	z . n
7	1	7
8	4	32
9	8	72
10	2	20
11	4	44
12	1	12
	20	187

$\bar{z} = 9,35$
$s = 1,31$ $s^2 = 1,71$
$e = 0,30$
$v = 0,14$

http://rcin.org.pl

H 1-10

Ach goede liede, hoe salic varen!	1101010010
Die wolle es beter dant garen;	0100100010
Met gheer met mi al achterwaert!	0101010101
Hoe comet dit al dus qualijc vaert?	0100011101
In weet, wat mi es ghesciet;	0110001
En daet die leue duvel niet,	0100010101
In soude al dus niet mogen dolen.	0100110010
Nu segt mi, Machtelt, onvernolen:	0101010100
Waer omme stadi dus en claecnt?	0101010101
Ic come ende nebbe den vos verjaecht,	0100010010101

H 46-55

Jase, Machtelt, gheloves mi.	01100101
Si es van Corterike gheboren,	0001000010
Ende neeft naer ene ore verloren	0010101000010
Van quader dieften, dat es waer,	01010001
Ende oec wasse cort daer naer	00010101
Dut Chint gheganmen op den pit.	01010001
Met meneghen dinc es si besmit,	0100100001
Daer si met pleghet om te gane.	0011010010
Kindise niet? hets Juliane,	1001100010
Die ginder woent op den hoec.	0101001

Hebungen

h	n	h . n
2	1	2
3	8	24
4	10	40
5	1	5
	20	71

$\bar{n} = 3,55$
$s = 0,69$ $s^2 = 0,47$

$e = 0,16$
$v = 0,19$

Zeilenlänge

z	n	z . n
7	2	14
8	7	56
9	6	54
10	3	30
11	2	22
	20	176

$\bar{z} = 8,8$
$s = 1,15$ $s^2 = 1,33$
$e = 0,26$
$v = 0,13$

http://rcin.org.pl

D 12-21

Men sal hier spelen enen stront	01010001
Boven toverst op u hoet.	1010001
God gneve u scande ende lachter groet!	11001000101
Gaet thuus weert ende onderwinnes uus.	11000000101
Ic wene wel, hi neeft wat thuus,	01010101
Dat hi morghen vroech sal vinden.	00101010
Die keytijf, ni moeste nem onderwinnen!	00101000010
En conste hi niet gheswighen stille?	01001010010
men speelt nier heuemeer om sinen wille,	01000101010
Ende al, met sinen quaden clappe!	00101010100

D 200-209

Waer sijn dese boffers nu, mijn geburen?	10001010010
Ic wets, ic sal nu gaen drincken.	01010010
Sagnicer enegne, ic soudse wincken,	10010001010
Want ic wil drincken gaen vanden biere.	01010100010
Si sitten nu bi haren viere	01010101010
Ende haspen spillen, die vul keytijfs.	00101001001
Sine dorren niet drincken om haer wijfs,	10100100001
Diese scelden ende verspreken.	00100001010
Mijn wijf moonte naer liever breken	01100101010
Beide haer bene, eer si dat dade,	10010100010

Hebungen

h	n	h . n
2	1	2
3	5	15
4	13	52
5	1	5
	20	74

$\bar{h}$ = 3,7
s = 0,66 s^2 = 0,43
e = 0,15
v = 0,18

Zeilenlänge

z	n	z . n
7	1	7
8	4	32
9	3	27
10	7	70
11	5	55
	20	191

$\bar{z}$ = 9,55
s = 1,23 s^2 = 1,52
e = 0,28
v = 0,13

http://rcin.org.pl

T 104-113

Comt voert! Den hals moeti breken,	010100 10
Dat dus langhe vasten mijn beesten.	00101001 0
Hebdi nu gheweest in feesten?	1000101 0
Comt voert! Ons vrouwe moet u bedroeven!	0101000010
Swicnt, vrouwe! laet u gnenoeghen	1101001 0
Met dat ic dese. bundel draghe.	0001010 10
In ginc moit in ghenen daghe	0010101 0
Om voederinghe al dus verre.	0100001 10
Tonrecht sidi op mi erre,	1010011 0
Want niesent en rustic mine voete.	0100100010

T 146-155

Swijcnt, minneken, bi allen santen,	1100010 10
Truwanten en es ghene pine.	0100010 10
Hout, doet ane dese slavine.	1010100 10
Ic soude u node qualijc raden,	0100101010
Want bider liever gods ghenaden,	0101010 10
Es int lant een goet morseel,	0010101
Wi selens hebben beide ons deel.	0001010 01
Oec mal menich edelen traen	0010100 1
Van wine doer ons stroetken gaen.	0100010 1
Nu volgnet mi, suster Lutgaert!	0100101 0

Hebungen

h	n	h . n
3	14	42
4	6	24
	20	66

$\bar{h} = 3,3$
$s = 0,47 \quad s^2 = 0,22$
$e = 0,11$
$v = 0,14$

Zeilenlänge

z	n	z . n
7	1	7
8	8	64
9	8	72
10	3	30
	20	173

$\bar{z} = 8,65$
$s = 0,81 \quad s^2 = 0,66$
$e = 0,19$
$v = 0,09$

http://rcin.org.pl

W 21-30	1001000110
Ic ben die somer ende doe singhen	0100000101010
Die voghelkine inden locht, die bloemen springhen	
Ende die loveren in den woude	0001000010
Ende beneme des winters coude.	0001001010
Ic bringhe ons den soeten tijt	01010101
Ende doe den meneg en met jolijt	0010100001
Met sinen liefken spelen gaen,	01010101
Als men die bloemken scone siet staen	0001010001
Die te winter sijn verborghen.	00100010
Ic bringhe soe menegen soeten morghen	0100100101 0
W 311 - 320	
Ontlaet den hantscoe, of ghi sijt goet.	010100001
Nu en wannic nie soe bliden moet,	
Als doe te deser uren, ic (312)	00101010
Dat ic soe meneghe creaturen (313)	00101010
Verbliden sal ende maken xf vroe,	0101000010
Dat micomen es alsoe,	01010010 1
Dat ic u hebben sal ten campe.	00100001
Ic sal u doen al sul en scampe,	00110001 0
Dat ic u daer in sal ontliven.	01010101 0
Al dus salic u ver driven	00110101 0
	01100010

Hebungen

h	n	h . n
2	3	6
3	8	24
4	9	36
	20	66

$\bar{h} = 3,3$
$s = 0,73 \quad s^2 = 0,54$
$e = 0,17$
$v = 0,22$

Zeilenlänge

s	n	z . n
7	1	7
8	5	40
9	7	63
10	5	50
11	1	11
12	-	-
13	1	13
	20	184

$\bar{z} = 9,2$
$s = 1,32 \quad s^2 = 1,75$
$e = 0,3$
$v = 0,14$

http://rcin.org.pl

R 25-34

Wat, Ruoben, en si di daer?	1100101
Nu segt mi, hoet met mijnder dochter steet.	01010001C1
Ewaerheit, vrouwe, ic en weet.	01010001
U docnter es van kinde gelegen	0100010010
Ende heeft bracht enen jongen degen,	0001000010
Al waer hi een haelf jaer out.	0100101
Dies nebbe god danc menichfout,	01011100
Dat si dat nu heeft leden.	0001010
Ic en beens niet wel te vreden,	0000100011
Dat si haer soe sere heeft gnehaest.	00100010

R 123-132

Soe dede haer moeder, doen icse nam	1000100001
Ende wi te gader slapen gingen.	0000101010
Si wijst alsoe wel van allen dingen,	0100100010
Al haddicse seven maent gehat.	0100001011
Waer bi quam dat?	0111
Dat haddicvan noren segghen geleert.	0100001001
Want wie datter hem toe keert	0100010
Ende al onthout, dat hi hoert spreken,	0010100010
hem en mach nemmermeer const gebreken.	0011001010
Alsoe was mijnder docnter gesciet.	0100010001

Uebungen

h	n	h . n
2	5	10
3	11	33
4	3	12
5	1	5
	20	60

$\bar{h} = 3,0$
$s = 0,79 \quad s^2 = 0,63$
$e = 0,16$
$v = 0,26$

Zeilenlänge

z	n	z . n
4	1	4
5	-	
6	-	
7	4	28
8	3	24
9	3	27
10	9	90
	20	173

$\bar{z} = 8,65$
$s = 1,63 \quad s^2 = 2,66$
$e = 0,37$
$v = 0,19$

http://rcin.org.pl

BEILAGE 2

/zu Kap. 5, § 66/

D i s t r i b u t i o n

der Textstrukturkategorien in den ungeraden Zeilen

http://rcin.org.pl

E s m o r e i t

Distribution der Textstrukturkategorien in den ungeraden Zeilen

	0	100	200	300	400	500	600	700	800	900	1000
1	-	-	1	1	1	+	-	+	1	-	1
3	-	-	+	-	-	=	-	-	-	+	-
5	1	+	+	-	+	+	1	1	+	-	1
7	1	-	1	-	-	+	-	1	-	1	1
9	-	-	+	-	-	1	1	-	+	+	-
11	1	1	-	1	1	-	1	+	1	-	1
3	-	1	1	+	1	1	+	-	-	1	1
5	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1
7	-	-	1	-	1	+	+	1	-	+	1
9	1	1	-	1	1	1	+	1	-	1	
21	-	-	-	1	1	1	1	+	-	1	
3	-	1	1	1	-	+	1	1	+	1	
5	-	1	+	1	+	1	-	1	-	+	
7	-	1	1	1	1	1	+	1	-	1	
9	1	+	+	1	1	1	1	+	-	1	
31	-	1	1	1	-	1	-	-	1	1	
3	1	-	+	-	1	+	1	-	-	+	
5	1	-	-	1	-	1	-	-	1	+	
7	1	-	-	+	-	1	-	1	+	-	
9	-	+	-	-	1	+	+	+	1	1	
41	1	+	-	+	1	1	+	-	+	-	
3	1	1	-	1	-	-	-	1	1	1	
5	-	-	1	+	1	-	+	+	1	+	
7	-	1	-	1	1	1	1	+	1	-	
9	1	1	-	1	1	+	-	-	-	-	
51	1-	-	+	1	-	1	-	-	+	+	
3	-	1	1	+	-	1	1	1	+	1	
5	1	-	-	1	1	1	-	1	-	-	
7	+	+	-	+	-	-	-	1	1	-	
9	1	1	+	-	+	-	-	+	1	-	
61	+	1	+	+	1	1	+	+	-	+	
3	+	1	-	1	-	+	+	1	+	-	
5	1	+	1	1	1	1	-	-	-	1	
7	-	-	1	-	-	-	1	1	+	+	
9	-	1	1	-	1	-	+	-	1	-	
71	-	-	1	1	1	+	+	1	-	+	
3	+	1	+	+	1	-	-	-	+	1	
5	+	+	1	-	-	+	+	+	1	-	
7	1	1	1	+	+	-	-	1	-	+	
9	+	1	-	1	1	-	1	-	-	-	
81	+	-	1	+	-	+	-	1	1	+	
3	1	-	1	-	+	-	1	-	+	-	
5	-	+	-	+	1	1	-	1	-	1	
7	-	-	1	-	-	-	-	-	+	1	
9	+	-	1	1	-	1	1	+	1	1	
91	-	-	+	-	-	+	-	-	-	+	
3	1	+	1	1	1	1	1	+	1	1	
5	-	1	+	-	+	1	+	1	+	+	
7	-	+	+	1	-	-	-	-	-	-	
9	-	+	1	1	-	1	1	1	1	1	

http://rcin.org.pl

G l o r i a n t

Distribution der Textstrukturkategorien in den ungeraden Zeilen

	0	100	200	300	400	500	600	700	800	900	1000	1100
1	-	+	-	1	+	1	-	-	1	1	1	+
3	-	1	1	+	-	+	1	+	-	1	1	-
5	-	+	-	1	1	+	1	-	-	+	+	-
7	-	-	1	+	1	1	-	+	-	++	1	1
9	1	1	1	-	-	1	1	1	1	+	-	-
11	-	1	1	-	+	1	-	-	-	-	-	1
3	-	1	1	1	-	1	-	1	+	1	-	-
5	-	1	1	-	-	1	+	-	1	+	1	1
7	1	+	+	-	1	-	-	-	1	1	+	+
9	-	1	+	1	1	1	1	1	-	+	-	+
21	-	1	-	-	1	1	1	1	-	1	-	1
3	-	+	1	-	+	+	1	-	+	1	-	1
5	1	1	-	+	-	1	-	-	1	-	+	-
7	-	+	-	-	1	1	1	-	+	-	-	-
9	1	-	-	+	1	-	1	+	1	1	-	-
31	-	-	-	-	+	-	1	+	1	+	1	1
3	-	1	1	1	1	+	1	-	-	1	+	1
5	1	+	1	+	1	+	+	1	-	1	-	1
7	+	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1
9	+	-	-	+	+	-	1	1	-	+	1	+
41	-	1	-	+	-	-	-	-	-	1	-	-
3	1	+	+	1	-	1	+	-	-	-	1	
5	-	-	1	-	+	-	1	1	-	-	1	
7	1	1	-	1	1	1	-	1	-	+	+	
9	1	+	1	-	+	-	1	+	1	1	-	
51	+	-	1	1	1	1	-	1	-	-	1	
3	1	-	1	1	-	+	+	-	+	-	1	
5	-	-	-	+	1	-	-	1	+	-	1	
7	+	-	1	+	1	1	-	1	+	-	-	
9	1	1	+	-	1	1	1	-	1	1	+	
61	+	+	+	-	1	-	-	-	+	-	-	
3	1	1	1	-	-	+	+	1	-	1	+	
5	1	+	1	+	1	-	1	+	1	1	1	
7	-	-	1	+	1	+	-	1	1	1	1	
9	+	1	-	-	+	1	1	1	+	+	-	
71	1	+	1	-	1	1	-	1	1	1	1	
3	-	1	-	+	1	-	+	1	1	1	1	
5	1	1	1	1	-	1	-	+	+	+	+	
7	+	1	-	-	1	-	1	1	1	-	-	
9	-	1	+	1	-	-	-	+	+	+	1	
81	1	1	1	+	-	-	-	1	-	+	+	
3	1	+	+	1	-	-	+	-	1	-	1	
5	1	1	-	+	1	1	-	+	+	-	-	
7	+	+	-	+	1	1	+	1	1	-	1	
9	1	-	-	1	1	-	-	-	1	1	-	
91	+	1	-	1	1	-	1	1	1	1	1	
3	1	-	1	-	+	-	+	1	-	-	+	
5	+	-	1	+	-	-	-	+	-	-	-	
7	1	1	1	-	-	-	1	1	1	1	1	
9	1	-	1	-	1	-	1	1	-	+	-	

http://rcin.org.pl

L a n s e l o t

Distribution der Textstrukturkategorien

in den ungeraden Zeilen

	0	100	200	300	400	500	600	700	800	900
1	-	-	1	1	+	-	1	1	-	1
3	-	-	1	1	1	-	1	-	1	-
5	1	-	+	1	-	+	1	+	1	1
7	1	+	-	-	1	-	-	1	-	-
9	-	-	+	+	-	-	1	1	1	1
11	-	-	-	1	+	1	+	+	1	-
13	1	1	1	+	1	-	-	-	-	-
15	1	1	1	1	-	1	1	+	1	1
17	1	-	1	1	1	+	-	+	+	-
19	-	-	-	-	1	-	1	-	1	1
21	1	-	-	+	+	1	1	1	1	1
23	1	+	+	1	1	1	1	-	-	1
25	1	1	1	1	-	1	-	+	1	1
27	1	-	-	-	-	1	1	1	-	-
29	1	-	-	-	1	1	1	+	1	-
31	1	1	+	1	+	1	1	1	1	-
33	1	-	-	-	-	1	1	-	1	1
35	-	+	+	1	1	1	1	1	1	-
37	-	-	-	1	1	1	1	-	+	1
39	1	1	-	1	1	1	+	1	+	1
41	-	1	-	1	-	1	=	-	1	-
43	1	-	1	-	-	+	+	+	+	1
45	-	1	-	1	+	+	+	-	-	-
47	1	+	-	1	-	-	=	1	1	-
49	1	1	+	-	+	1	+	-	-	1
51	-	1	1	-	1	1	-	-	-	-
53	+	1	-	1	-	1	1	-	1	
55	-	-	-	-	1	1	-	-	+	
57	+	-	1	1	+	-	1	+	-	
59	-	+	-	1	-	1	1	-	-	
61	-	1	+	1	-	1	-	1	+	
63	1	1	-	-	+	+	+	-	-	
65	-	1	+	+	1	1	+	+	1	
67	1	-	-	-	1	+	1	-	-	
69	-	-	1	-	1	-	1	-	-	
71	+	-	-	1	+	1	-	-	1	
73	1	-	1	1	-	1	-	-	-	
75	1	1	1	1	1	-	-	-	1	
77	1	+	-	1	-	-	1	-	1	
79	1	1	+	+	-	+	+	1	-	
81	-	-	1	-	+	=	1	-	1	
83	+	1	-	-	+	-	-	+	1	
85	1	1	1	1	-	-	1	-	-	
87	1	+	-	1	1	-	+	=	+	
89	+	-	1	1	1	-	-	+	-	
91	-	1	+	1	1	1	1	-	+	
93	+	1	+	-	1	-	1	-	+	
95	1	+	1	1	1	1	-	-	-	
97	-	-	1	1	-	-	+	-	1	
99	-	+	1	1	-	1	1	1	-	

http://rcin.org.pl

W i n t e r u. S o m e r

Distribution der Textstrukturkategorien in ungeraden Zeilen

	0	100	200	300	400	500	600
1	-	+	1	-	-	1	1
3	-	-	+	-	1	1	+
5	1	-	1	-	1	+	-
7	-	-	1	-	+	+	1
9	1	-	-	-	1	-	-
11	1	1	1	+	-	1	1
3	1	1	-	-	1	-	1
5	1	1	1	-	1	+	-
7	1	1	+	1	-	1	-
9	1	+	1	1	1	+	1
21	-	-	1	+	1	1	1
3	-	1	1	1	-	+	1
5	-	-	+	1	+	-	1
7	-	-	1	-	-	1	
9	1	-	-	-	1	+	
31	-	1	-	1	1	1	
3	-	1	-	1	1	-	
5	+	-	+	1	1	1	
7	1	-	-	1	+	+	
9	1	-	-	-	+	1	
41	-	+	-	-	-	-	
3	-	1	+	1	1	1	
5	1	=	-	+	1	+	
7	1	1	-	1	-	1	
9	1	-	-	1	1	+	
51	-	1	1	1	-	1	
3	+	-	-	1	1	1	
5	-	-	-	1	1	+	
7	-	1	-	+	+	1	
9	-	1	1	1	1	-	
61	1	1	=	1	+	-	
3	-	-	+	-	1	1	
5	1	+	1	+	-	-	
7	+	1	1	-	1	-	
9	1	1	-	1	-	-	
71	-	1	-	1	-	1	
3	-	-	-	1	-	-	
5	1	-	-	1	1	1	
7	-	+	1	-	1	-	
9	1	1	1	1	-	-	
81	1	-	1	+	-	+	
3	1	1	-	1	1	1	
5	+	-	1	1	1	+	
7	1	-	+	1	+	-	
9	-	1	1	1	1	-	
91	1	+	1	1	1	1	
3	1	1	1	+	1	-	
5	1	1	1	-	1	+	
7	+	-	-	1	1	1	
9	1	1	-	+	+	1	

http://rcin.org.pl

BEILAGE - 3

/zu Kap. 5, § 69/

Replikeninventare und -Statistiken

http://rcin.org.pl

E s m o r e i t
/Replikeninventar/

Nr.	Umfang	Sprecher	Zeilen
1.	27	Robb.	31-57
2.	4	Meester	-61
3.	2	Coninc	-63
4.	10	Meester	-73
5.	2	Con.	-75
6.	4	M.	-79
7.	2	C.	-81
8.	8	M.	-89
9.	16	C.	-105
10.	24	M.	-129
11.	10	C.	-139
12.	2	M.	-141
13.	16	Robb.	142-157
14.	8	Meester	-165
15.	10	R.	-175
16.	10	M.	-185
17.	8	R.	-193
18.	4	M.	-197
19.	2	R.	-199
20.	4	M.	-203
21.	2	R.	-205
22.	4	M.	-209
23.	16	Robb.	-225
24.	4	Meester	226-229
25.	4	Coninc	-233
26.	18	M.	-251
27.	8	C.	-259
28.	2	Damiet	-261
29.	12	C.	-273
30.	18.	D.	-291
31.	4	Kersten C.	292-295
32.	2	Robb.	-297

http://rcin.org.pl

/Forts./

33.	16	KC.	-313
34.	24	R.	-337
35.	4	KC.	-341
36.	4	R.	-345
37.	8	KC.	-353
38.	4	R.	-357
39.	4	Vrouwe	-361
40.	12	KC	-373
41.	4	Vr	-377
42.	4	KC	-381
43.	4	Vr	-385
44.	1	Robb.	-386 /VIII/
45.	19	Vr.	-405
46.	20	/Esmoreit/	-425
47.	34	Damiet	-459
48.	18	Esm.	-477
49.	6	D.	-483
50.	12	E.	-495
51.	6	D.	-501
52.	4	E.	-505
53.	2	D.	-507
54.	10	E.	-517
55.	6	D.	-523
56.	10	E.	-533
57.	6	D.	-539
58.	10	E.	-549
59.	14	Damiet	-563
60.	8	E.	-571
61.	4	D.	-575
62.	6	E.	-581
63.	10	D.	-591
64.	22	Esm.	-613
65.	4	/Vr./	-617
66.	2	E	-619
67.	8	Vr.	-627
68.	12	E	-639

http://rcin.org.pl

/Forts./

69.	2	Vr.	-641
70.	4	E.	-645
71.	16	Vr.	-661
72.	2	E.	-663
73.	6	Vr.	-669
74.	2	E.	-671
75.	4	Vr.	-675
76.	20	E.	-695
77.	6	Vr.	-701
78.	10	Robb.	-711
79.	10	Kerst. C	-721
80.	8	R.	-729
81.	10	KC.	-739
82.	6	Vr.	-745
83.	2	Robb.	-747
84.	12	Esm.	-759
85.	2	KC.	-761
86.	14	E.	-775
87.	14	Vr.	-789
88.	4	E.	-793
89.	12	Robb.	-805
90.	4	Vr.	-809
91.	14	KC.	-823
92.	14	E	-837
93.	4	Robb.	-841
94.	10	Damiet	842-851
95.	2	Meester	-853
96.	10	D	-863
97.	4	M	-867
98.	6	D	-873
99.	10	E	-883
100.	4	D	-887
101.	8	E	-895

http://rcin.org.pl

/Forts./

102.	8	D	-903
103.	6	E	-909
104.	8	KConinc	-917
105.	8	Robb.	-925
106.	8	Meester	-933
107.	2	E.	-935
108.	10	M.	-945
109.	6	E.	-951
110.	10	M.	-961
111.	6	E.	-967
112.	4	Robb.	-971
113.	6	E.	-977
114.	4	Robb.	-981
115.	10	M.	-991
116.	4	E.	-995
117.	11	Esm./?/	-1006

http://rcin.org.pl

S t a t i s t i k

der Replikenlänge in Esmoreit

-p n ldP	-nldP	P	u	x	n	n.x	p	-p ldp
1	2	3	4	5	6	7	8	9
0,002	2,15	0,226	-1,21	1	1	1	0,001	0,010
1,051	30,02	0,294	-1,05	2	17	34	0,035	0,169
3,488	30,33	0,472	-0,72	4	28	112	0,115	0,359
0,54	6,77	0,697	-0,39	6	13	78	0,080	0,292
0,10	0,92	0,952	-0,06	8	13	104	0,107	0,345
1,02	5,87	0,787	+0,27	10	17	170	0,174	0,439
0,01	0,59	0,660	0,44	11	1	11	0,011	0,072
0,39	5,3	0,542	0,61	12	6	72	0,074	0,278
0,55	7,63	0,347	0,94	14	5	70	0,072	0,273
0,94	11,47	0,204	1,27	16	5	80	0,082	0,296
0,52	9,59	0,109	1,60	18	3	54	0,055	0,230
0,07	3,68	0,078	1,76	19	1	19	0,019	0,109
0,35	8,42	0,054	1,93	20	2	40	0,041	0,189
0,12	5,38	0,024	+2,26	22	1	22	0,023	0,125
0,65	13,29	0,010	2,59	24	2	48	0,049	0,213
0,25	8,97	0,002	3,09	27	1	27	0,028	0,144
0,55	15,61	0,00002	4,25	34	1	34	0,035	0,169
10,60	166,32	nicht additiv			117	976	1,001	3,712

m=8,34

σ=6,04

http://rcin.org.pl

G l o r i a n t

Replikeninventar

Nr.	Umf.	Figur	Zeilen	
1	1	Cher.	+37+	
2	2	Godev.	38-39	
3	12	Ghe	-51	
4	6	Go	-57	
5	4	Ghe	-61	
6	8	Go	-69	
7	8	Ghe	-77	
8	10	Go	-87	
9	4	Gloriant	-91	(Die hertoghe)
10	4	Ghe	-95	
11	6	Glo	-101	
12	4	Ghe	-105	
13	12	Go	-117	
14	6	Glo	-123	
15	4	Go	-127	
16	8	Ghe	-135	
17	8	Glo	-143	
18	6	Ghe	-149	
19	12	Glo	-161	
20	4	Ghe	-165	
21	6	Go	-171	
22	12	Glo	-183	
23	4	Ghe	-187	
24	30	Florentijn	-217	
25	2	Rogier	-219	
26	24	Fl	-243	
27	16	Ro	-259	
28	2	Gloriant	-261	
29	18	Ro	-279	
30	4	Glo	-283	
31	1	Ro	+284+	
32	19	Glo	285-303	
33	4	Ro	-307	
34	18	Glo	-325	(Die hertoghe)
35	4	Ro	-329	
36	6	Glo	-335	
37	4	Ro	-339	
38	2	Fl	-341	
39	14	Ro	-355	

http://rcin.org.pl

(Forts. Gloriant)

40	2	Fl	-357
41	8	Ro	-365
42	2	Fl	-367
43	6	Ro	-373
44	8	Fl	-381
45	4	Glo	-385
46	2	Ghe	-387
47	8	Glo	-395
48	6	Ghe	-401
49	10	Glo	-411
50	12	Ghe	-423
51	8	Glo	-431
52	8	Ghe	-439
53	6	Glo	-445
54	4	Ghe	-449
55	20	Glo	-469
56	24	Ghe	-493
57	10	Glo	-503
58	2	Ghe	-505
59	18	Glo	-523
60	10	Ghe	-533
61	2	Glo	-535
62	18	Ghe	-553
63	10	Glo	-563
64	4	Ghe	-567
65	48	Glo	-615
66	20	Fl	-635
67	8	Glo	-643
68	10	Fl	-653
69	10	Glo	-663
70	10	Fl	-673
71	10	Glo	-683
72	4	Fl	-687
73	6	Glo	-693
74	10	Fl	-703
75	4	Glo	-707
76	3	Fl	-710
77	19	Floerant	-729
78	2	Roedelioen	731
79	18	Floer	-749

http://rcin.org.pl

(Forts. Gloriant)

80	16	RL	750-765
81	10	Floer	-775
82	4	Glo	-779
83	6	Floer	-785
84	10	Glo	-795
85	18	RL	-813
86	10	Glo	-823
87	4	RL	-827
88	26	Glo	-853
89	2	Fl	-855
90	2	Rogier	-857
91	4	Fl	-861
92	8	Ro	-869
93	6	Fl	-875
94	4	Ro	-879
95	6	Fl	-885
96	20	Ro	-905
97	2	Glo	-907
98	2	Ro	-909
99	6	Glo	-915
100	4	Ro	-919
101	12	Glo	-931
102	8	Ro	-939
103	8	Glo	-947
104	22	Ro	-969
105	6	Glo	-975
106	4	Ro	-979
107	2	RLioen	-981
108	18	Ro	-999
109	6	RL	-1005
110	12	Ro	-1017
111	8	Fl	-1025
112	8	RL	-1033
113	14	Fl	-1047
114	12	Hangdief	-1059
115	4	RL	-1063
116	12	Glo	-1075
117	6	Fl	-1081
118	12	Glo	-1093
119	8	Gheraert	-1101
120	16	Glo	-1117
121	22	Ghe	-1139

http://rcin.org.pl

S t a t i s t i k

der Replikenlänge und -Anzahl in Gloriant

$-p_i n_i ldP_i$	$-n\,ldP_i$	P_i	u	x_i	n_i	n.x	p	-p ldp
1	2	3	4	5	6	7	8	9
0,01	3,95	0,254	-1,14	1	2	2	0,002	0,018
0,67	24,86	0,317	1,00	2	15	30	0,027	0,141
0,004	1,36	0,390	0,86	3	1	3	0,003	0,025
2,068	24,91	0,472	0,72	4	23	- 92	0,083	0,298
0,938	10,19	0,660	0,44	6	17	102	0,092	0,317
0,364	3,14	0,873	0,16	8	16	128	0,116	0,361
0,23	1,98	0,900	- 0,12	10	13	130	0,118	0,364
0,60	5,52	0,682	+ 0,41	12	10	120	0,109	0,349
0,05	2,06	0,490	0,69	14	2	28	0,025	0,133
0,21	4,77	0,332	0,97	16	3	48	0,044	0,198
1,79	15,71	0,211	1,25	18	7	126	0,114	0,357
0,59	17,27	0,165	1,39	19	2	38	0,034	0,166
0,48	8,97	0,126	1,53	20	3	60	0,054	0,227
0,31	7,67	0,070	1,81	22	2	44	0,040	0,186
- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -
0,13	2,95	0,036	2,10	24	2	48	0,044	0,198
0,14	5,88	0,017	2,38	26	1	26	0,024	0,129
0,23	8,38	0,003	2,94	30	1	30	0,027	0,141
1,06	24	$0,0^{7x}6$	5,48	48	1	48	0,044	0,198
9,87	173,57	nicht additiv; σ=7,1		m = 9,12	121	1103	1,000	3,806

http://rcin.org.pl

L a n s e l o e t
(Replikeninventar)

Nr.	Umf.	Figur	Zeilen	
1	17	Lansel.	37-53	
2	4	Sander.	-57	
3	14	L	-71	
4	12	S	-83	
5	10	L	-93	
6	14	S	-107	
7	16	L	-123	
8	12	S	-135	
9	12	L	-147	
10	12	S	-159	
11	18	L	-177	
12	10	Moeder	-187	
13	8	Lans.	-195	
14	4	M	-199	
15	6	L	-205	
16	4	M	-209	
17	14	L	-223	
18	8	M	-231	
19	4	L	-235	
20	14	M	-249	
21	12	L	-261	
22	4	M	-265	
23	14	L	-279	
24	12	M	-291	
25	2	Sanderijn	-293	
26	16	Moeder	-309	
27	4	S	-313	
28	8	M	-321	
29	44	Sand.	322-365	
30	36	Ridder	-401	(dreimal unterbrochen durch
31	10	S	-411	explizit angekündigte Aktion)
32	10	Ri	-421	
33	10	S	-431	
34	14	Ri	-445	
35	4	S	-449	
36	8	Ri	-457	
37	6	S	-463	
38	8	Ri	-471	
39	10	S	-481	

http://rcin.org.pl

(Forts. Lans.)

40	2	Ridder	482-483
41	22	S	-505
42	12	Ri	-517
43	26	Lanselcet	-543
44	2	Reinout	-545
45	18	L	-563
46	4	Rein	-567
47	12	L	-579
48	32	War.hued.	-611
49	32	Rein	-643
50	2	WH	-645
51	4	Rein	-649
52	14	WH	-663
53	2	Rein	-665
54	14	WH	-679
55	8	Rein	-687
56	10	WH	-697
57	8	Rein	-705
58	6	WH	-711
59	4	Rein	-715
60	2	Sanderijn	-717
61	8	Rein	-725
62	4	S	-729
63	14	Rein	-743
64	14	S	-757
65	8	Rein	-765
66	18	S	-783
67	6	Rein	-789
68	28	S	-817
69	22	Rein	-839
70	4	Lanseloet	-843
71	12	Rein	-855
72	6	L	-861
73	26	Rein	-887
74	4	L	-891
75	2	Rein	-893
76	35	Lanseloet	-928

http://rcin.org.pl

S t a t i s t i k

der Replixenlänge und -Anzahl in Lanseloet

-pnldP	-nldP	P	u	x	n	x.n	p	-p ldp
1	2	3	4	5	6	7	8	9
0,21	13,34	0,267	-1,11	2	7	14	0,016	0,095
1,06	18,20	0,379	0,88	4	13	52	0,058	0,238
0,16	4,77	0,516	0,65	6	5	30	0,034	0,166
0,43	5,26	0,667	0,43	8	9	72	0,081	0,294
0,14	1,74	0,841	-0,20	10	7	70	0,078	0,287
0,04	0,32	0,976	+0,03	12	9	108	0,121	0,369
0,52	3,31	0,795	0,26	14	10	140	0,157	0,419
0,05	1,36	0,624	0,49	16	2	32	0,036	0,173
0,02	0,86	0,549	0,60	17	1	17	0,019	0,109
0,19	3,19	0,478	0,71	18	3	54	0,061	0,246
0,20	4,09	0,242	1,17	22	2	44	0,049	0,213
0,38	6,50	0,105	1,62	26	2	52	0,058	0,238
0,12	3,97	0,064	1,85	28	1	28	0,031	0,155
0,80	11,15	0,021	2,31	32	2	64	0,072	0,273
0,27	6,97	0,008	2,64	35	1	35	0,039	0,183
0,29	7,38	0,006	2,76	36	1	36	0,040	0,186
0,60	12,29	0,0002	3,67	44	1	44	0,049	0,213
5,48	104,70	nicht additiv σ = 8,78 m =11,74			76	892	0,999	3,857

http://rcin.org.pl

W i n t e r e.S.
(Replikeninventar)

Nr.	Umf.	Figur	Zeilen
1	15	Somer	21-35
2	18	Winter	-53
3	14	S	-67
4	18	W	-85
5	12	S	-97
6	4	W	-101
7	18	Loiaert	-119
8	22	Moyaert	-141
9	24	Clappaert	-165
10	12	Winter	-177
11	14	Bollaert	-191
12	12	winter	-203
13	14	Moy	-217
14	8	Clap	-225
15	10	Somer	-235
16	8	Bol	-243
17	20	Winter	-263
18	24	Somer	-287
19	24	Winter	-311
20	10	S	-321
21	24	Cockijn	-345
22	12	W	-357
23	8	Co	-365
24	16	Clap	-381
25	12	Co	-393
26	6	Moy	-399
27	8	Clap	-407
28	30	Moy	-437
29	2	Venus	-439
30	18	Moy	-457
31	4	V	-461
32	26	Mo	-487
33	12	V	-499
34	6	Mo	-505
35	2	V	-507
36	8	Mo	-515
37	4	Winter	-519

http://rcin.org.pl

/Forts. Winter e.S./

38.	4	Somer	520-523
39.	6	Co	-529
40.	8	Venus	-537
41.	8	Somer	-545
42.	4	Venus	-549
43.	6	Winter	-555
44.	26	Venus	-581
45.	4	Winter	-585
46.	10	Somer	-595
47.	8	Venus	-603
48.	22	Cockijn	-625

http://rcin.org.pl

S t a t i s t i k

der Replikenlänge und -Anzahl in Winter ∝ S.

-pnldP	-nldP	P(u)	u	x	n	x.n	p	-pldp
1	2	3	4	5	6	7	8	9
0,04	5,47	0,150	-1,44	2	2	4	0,007	0,050
0,49	12,28	0,242	1,17	4	6	24	0,040	0,186
0,23	5,77	0,368	0,90	6	4	24	0,040	0,186
0,78	7,35	0,529	0,63	8	8	64	0,106	0,343
0,07	1,39	0,726	0,35	10	3	30	0,050	0,216
0,07	0,57	0,936	0,08	12	6	72	0,119	0,365
0,05	0,71	0,849	+0,19	14	3	42	0,069	0,266
0,01	0,42	0,749	0,32	15	1	15	0,025	0,133
0,02	0,63	0,646	0,46	16	1	16	0,026	0,137
0,53	4,49	0,459	0,74	18	4	72	0,119	0,365
0,06	1,69	0,312	1,01	20	1	20	0,033	0,162
0,34	4,64	0,200	1,28	22	2	44	0,073	0,276
1,94	12,19	0,121	1,55	24	4	96	0,159	0,422
0,66	7,71	0,069	1,83	26	2	52	0,086	0,305
0,29	5,81	0,018	+2,37	30	1	30	0,050	0,217
5,58	71,11	nicht additiv σ = 7,34		m 12 β	48	605	1,002	3,629

http://rcin.org.pl

BEILAGE 4

/zu Kap. 6/

The Motif-Index of the Secular Dramas of the Van Hulthem-Codex with A Table of Proper Names

http://rcin.org.pl

The Motif-Index[1]
of the Netherlandish Secular Dramas
of the Van Hulthem-Codex

A Mythological motifs
C Tabu
D Magic
G Ogres
H Tests
J The wise and the foolish
K Deceptions
L Reversal of fortune
M Ordaining the future. Prophecies, promises, bargains
N Chance and fate
P Society
Q Rewards and punishments
R Captives and fugitives
S Unnatural cruelty
T Sex
V Religion
Z Miscellaneous groups of motifs

A Mythological motifs

610 Creation of the universe by creator
Esmoreit 815-822, Winter 558-562[2]

701 Creation of the sky
Esm. 821, Wint. 560

710 Creation of the sun
Esm. 819

800 Creation of the earth
Esm.821

1150 Determination of seasons
Winter ende Somer 563-581

1210 Creation of man by creator
Esmoreit 815-816

1. Thompson 1955-58
2. H. van Dijk, 22.01.1986

http://rcin.org.pl

C Tabu

111 Tabu: loss of chastity
Gloriant 736, Lanseloet 99
115 Tabu: adultery
Esmoreit 336-341
118 Tabu: violating woman
Lan s. 330-345
162.3 Tabu: marrying outside of group
Esm. 524-533
Glor. 711-721
Lans. 196-199
420 Tabu: uttering secrets
Esm. 254-5, 457-9
431 Tabu: uttering name of god
Esm. 1, passim
761.1 Tabu: remaining on journey too long
Esm. 842-850
773 Tabu: aspiring to too much power
Esm. 12-19, 34-43
815 Tabu: listening to mother's counsel
Lans. 906-921
833.2 Tabu: turning aside for anyone
Lans. 332-337
867.1 Tabu: abusing women or children
Esm. 972-977

D Magic

131 Transformation: man to horse
Buskenblaser 39
812.6 Magic object received from witch or wizard
---.-.1+ Magic object asked
Hexe 90-3

1162.2.1 Hand-of-glory. Magic candle made of criminal's hand
Hexe 98-101, 1314, 1454, 1766

http://rcin.org.pl

1171.14 Magic tub
Buskenblaser 44-51
1266 Magic book
Hexe 56-7
1314.5 Hand-of-glory indicates location of treasure
Hexe 100-101. ↑1162
1338.10 Rejuvenation by magic tub
Busk. 48-61
1454 Parts of human body furnish treasure
Hexe 98-101. ↑1162
1766.5 Magic produced by saying mass
----.-3+ Thief's hand becomes magic /hand-of-glory/ by saying nine masses
Hexe 98-101. ↑1162
1812.3.3. Future revealed in dream
Esm. 166-169
1814.1 Advice from magician
Esm. 99-105
1817.0.1.2 Wizard locates stolen property
----.-.-.4+ Magician locates hoarded gold
Esm. 988-991

G Ogres

275.7 Witch bound and beaten
---.-1+ Woman unmasked as witch beaten
Hexe

275.5 Witch forced to divulge her secret powers
---.-1 - bribed - - - - -
---.-2+ - provoked - - - - -
Hexe

H Tests

11.1 Recognition by telling life history
Lans. 640-707
Esm. 632-645

http://rcin.org.pl

H 15.2 Recognition by recalling common experiences
Lans. 860-890

79.3 Recognition by voice
Esm. 970

119 Identification by cloth or clothing

119.3+ Identification by head-band
Esm. 582-89

126 Identification by coat of arms
Esm. 596-9, 626, 634-9, 654-5

152 Recognition through accidental encounter

---.4+ Hero on quest speaks to an imprisoned woman. Is recognized by her as son.
Esm. 614-56 ↑ N735

242 Crudential tests: proof that messenger comes from certain person
Lans. 862-890

1227 Quest undertaken before hero will mary
Esm. 564-581

1233.3.3 Quest accomplished with aid of prophet /sage, druid/
Esm. 854-869

1242.1 Unpromising hero succeeds in quest
Esm. 756-9

1381.2.2.1.1. Boy twitted with illegitimacy seeks unknown father

----.-.-.-.2+ Young man hearing of his illegitimacy seeks unknown parents
Esm.545-7

1385.5 Quest for vanished lover
Esm. 854-9

http://rcin.org.pl

J The wise and the foolish

2030 Absurd inability to count
Rubben 121-245

+2038.2 Child born three months after wedding: there are three months since the weding up to now, three months until the birth and three in-between
Rubben 1-67

2301 Gullible husbands
Lippijn
Rubben

2315.1 Wife leaves home, offers self to lover. Returning persuades husband that she has not been away
Lippijn

http://rcin.org.pl

K Deceptions

116 Alleged rejuvenating object sold
---.3+ Betrayal through alleged rejuvenating and beautification -
Buskenblaser
331 Goods stolen when owner sleeps
Gloriant 742-5, 768
424 Thief condemned when witnesses of theft are able to find the stolen goods
---.1+ Malefactor condemned when witnesses of crime are able to find crime-payment
Esm. 982-995
981 Fatal deception: changed message from oracle
981.1+ Fatal deception: Messenger tells prince that his lost mistress went dead /she has married another/. Prince on hearing that goes dead himself. [12313.1+], 1087.1.1+
Lans. 821-837, 892-894
1087 Falsified message brings about war
----.1.1+ Message falsified to prevent war
Lans. 825-837
1332.3 Seduction by promise of jewels
----.-.1+ Attempted seduction by promise of jewels
Lans. 89-93
1339.3 Woman enticed into man's room by feigned illness
Lans. 294-313
1501 Cuckold
Lip., Busk., Rubben
1510 Adulteress outwits husband
Lippijn
Rubben
1518.1 Husband who has surprised wife and paramour is made to believe that he has had an illusion
Lippijn

http://rcin.org.pl

1817.2 Disguise as pilgrim
1817.2.1+ Princess approaches beloved hero diguised as pilgrim. IK 2357
Esm. 868-873
2015 Child adopted by rich man in order to get rid of him Esm.
2016+ Christian child adopted by Sultan to christianize
2030-49 Double dealers
2044+ Double dealing servant
Glor. 950-969, 976-999
2112 Woman slandered as adulteress
2112.5.3+ Stealing queen's child by treacherous relative causes her to be falsely accused
Esm. 45-55
2116.1 Innocent woman accused of murder
Esm. 332-3
2121 Man slandered as having deflowered princess
Gloriant 1030-31, 824-6
2210-19 Treacherous relatives
2217.2 Treacherous nephew
Esm. 45-46
2313 Death message softened with equivocation
----.1+ False death message to prevent war. Messenger tells prince that his beloved is dead
Mans. 836-7, 852-4, 891-3
2357.2 Disguise as pilgrim to enter enemy's camp /castle/
Esm. 868-873. IK 1817

http://rcin.org.pl

L Reversal of fortune

111.2 Foundling hero
Esm.

111.2.1 Future hero found in boat /basket, bushes/

---.2.6+ Future hero told to be found in king's garden
Esm. 263-269

419 Proud ruler humbled
Glor. 780-785

---.3+ Ancestor to the throne plotting against heir hanged
Esm.

425 Dream /prophecy/ of future greatness causes banishment /imprisonment/
Esm.

http://rcin.org.pl

M Ordaining the future. Prophecies, promises, bargains

2 Inhuman decisions of king
Esm.,
Glor.,
100-199 Vows and oaths
119.3+ Swearing by the saints
Esm. 918
Li. 58
Busk. 82
Lans. 232
Hexe 69
Drie 294
Truw. 158
119.8 Oath taken by the life of a person
Esm. 342
119.8.2 Swearing by life of father
Esm. 338
132 Vow of virginity
Glor. 325, 375
146 Vow to marry a certain woman
Glor. 294-5
146.2 Boy vows to marry none but girl born under the same circumstances as he
Esm. 542-47
146.3+ Hero vows not to marry because women he knows are not as great and beautyful as he
Glor. 176-182
149.1 Lovers vow to marry only each other
Glor. 687-697
Esm. 574-580
151.2 Vow not to marry until the quest is concluded
Esm. 542-549
151.2.1 Vow not to reign and to starve to death unless picture's original is found
Glor. 561-3

http://rcin.org.pl

M 202 Fulfilling a bargain or promise
Lans. 333-5
238+ Bargain: Mother allowes her son to have intercourse with his lowly beloved if he promises to eject her afterwards. It happens so †P231
Lans. 226-335
295 Bargain to keep secret
Esm. 254-6
300.4 Suppression of prophecy
Esm. 81-130
302.4 Horoscope taken by means of stars
Esm. 64-67
311.0.2 Prophecy: birth of hero at certain time /in certain place/
Esm.
311.1 Prophecy: king's grandson will dethrone him
---.-.1+ Child born at certain time in certain place will kill the king
Esm. 64-79
341 Death prophesied
---.0.3. Prophecy of death not to come true if baby is married to girl of twelve years
---.-.4+ Prophecy of death not to come true if Christian baby will become Moslem
Esm. 124-7
341.1.6 Prophecy: death after certain time
Esm. 70-73
341.2.19 Prophecy: death at hands of certain person
Esm. 70-74, 78-79
351 Prophecy that youth shall abandon his religion and become Christian
Esm. 72-73
356.3 Prophecy: unborn /new-born/ child to bring evil upon land
Esm. 64-73
369.2.1 Future husband foretold
Esm. 54-73

http://rcin.org.pl

M 371 Exposure of infant to avoid fulfilment of prophecy

---.1 Exposure /murder/ of child to avoid fulfilment of prophecy of future greatness

Esm.

391.1 Fulfilment of prophecy succesfully avoided

Esm.

400 Curses

Esm. 150-1

471.1.1 Curse: milk will not turn to butter

Hexe 1-71

http://rcin.org.pl

N Chance and fate

270 Crime inevitably comes to light
Esm. 924-991, 791-3
340 Hasty killing or condemnation
Esm. 362-381
343 Lover kills self believing his mistress dead
Lans. 922-8
440 Valuable secrets learned
Esm. 158 ff.
511.1 Treasure buried by men
Esm. 218-9
711.1 King /prince/ accidentally finds maiden in woods and marries her. † T 62, 121, N 715
Lans. 396-517
715.1 Hero finds maiden at fountain
Lans. 396
731.1 Unknown son returns to father's court
Esm. 592- , 736-7
731.3 Father reinstates abandoned son
---.4+ Father reinstates son believed to have been murdered
Esm. 910-917
735 Accidental meeting of mother and son
Esm. 592. † H 152
836.1 King adopts hero
Esm. 271-3
847 Prophet as helper
Esm. 95-8, 860-7

http://rcin.org.pl

P Society

13.4 King must marry
Glor. 92-117
16.1.4. Father abdicating in son's favor
Esm. 910-917
18 Marriage of kings
Esm.
Glor.
Lans.
201 Inherent enmity between members of a family
Esm.
231 Mother and son
Esm.
Lans.
231.3 Mother-love
Esm.
Lans.
231.8+ Mother helps son to have intercourse with lowly beloved. He must abandon her after the violation
Lans. 226-267
233 Father and son
Esm.
233.2 Young hero rebuked by his father
Esm. 812-823
234 Father and daughter Esm.
Glor.
274.1 Love between foster sister and foster brother
---.-.1+ Love between princess and her adopted brother-foundling
Esm.
293 Uncle
Esm.
297 Nephew
Esm.
361 Faithful servant
Esm.
Glor.

http://rcin.org.pl

P Lans.

Truw.

361.6 Faithful servant dies avenging master's death

---.-.1+ F.s. deceives his master to avenge his death

Lans.

481 Astrologer

Esm.

682.1 Greeting in God's name

↑ Table of Proper Names, God

715 Particular nations

715.1. Jews

Glor. 1021

715.- Saraceens

Esm. 23, 711, 764

Glor. 752, 777, 1124

715 Walloons /Wale/

Drie d. here 359

http://rcin.org.pl

Q Rewards and punishments

111.7 Jewel as reward
Lans. 90-3
211.8 Punishment for desire to murder
Esm.
262 Impostor punished
---.1+ Impostor fears punishment
Esm. 702-711
263.1 Death as punishment for perjury
Esm.
302 Envy punished
Esm. 18-19, 997
458.1 Daily beating as punishment
---.-.1+ Beating as punishment
Lip.
Busk.
Hexe
411 Death as punishment
Esm.
Glor.
413 Punishment: hanging
Esm. 995a
Glor. 991
413.5.1 Impudent suitor or his messenger hanged or threatened with hanging
Gloriant 762
414 Punishment: burning alive
Glor. 759
421 Punishment: beheading
Glor. 1061
433 Punishment : imprisonment
Esm. 381
Glor. 828-905, 916-969
433.1 Imprisonment for adultery
---.1- Imprisonment for alleged adultery
Esm. 381

http://rcin.org.pl

R Captives and fugitives

41 Captivity in tower /castle, prison/
Glor. 828-853
111 Rescue of captive maiden
Glor. 1064-79
154.1 Son rescues mother
Esm. 698-9
162 Rescue by captor's daughter
Glor. 870-
169 Hero rescued by servant
Glor. 902-5
211 Escape from prison
Glor. 902-5
213 Escape from home
Lans. 340-
215 Escape from execution
Gloriant 1076-83
227.2 Flight from hated husband
---.3+ Flight from violator
Lans. 330-346
312 Forest as refuge
Lans. 347

http://rcin.org.pl

S Unnatural cruelty

210.1 Child sold into slavery
Esm. 206-

212 Child sold to magician
Esm. 196-201

221 Child sold for money
Esm. 221-5

222 Man sells child in order to save himself from danger
Esm. 166-175

322 Children abandoned /driven forth, exposed/ by hostile relative
Esm. 210-214

322.1.3 Father condemns daughter to death because he believes her unchaste
Glor. 826-7, 1008-1017

334 Tokens of royalty /nobilty/ left with the exposed child: † H 119, 126
Esm.

354 Exposed infant reared at strange king's court /Joseph, Oedipus/
Esm. 226-291, 406-591

354.3 Princess adopts exposed child
Esm. 274-291

451 Outcast wife at last united with husband and children
Esm. 730-

http://rcin.org.pl

T S e x

11.1 Love through mere mention or description
Glor. 198-215
11.2 Love through sight of picture
Glor. 250-
11.2.1 Love through sight of statue /?/
Glor.
24 The symptoms of love
24.1 Love-sickness
Lans. 65-71, 532-3
32.1 Lovers' meeting: Hero in heroine's father's prison from which she helps him to escape
Glor. 828-905
35.5 Lover goes to see his beloved in her father's house, defiant of the danger
Glor. 508-521
35 Lovers' rendezvous
35.3+ garden as lovers' rendezvous
E 420-421
Glor. 616-629
Lans. 50-3
42 Conversation of lovers
Esm. 460-591, 870-903
Glor. 630-710
Lans. 54-159
50.2.1. King unwilling to marry his daughter to a man, not her equal
Glor. 796-813
51. Wooing by emissary
Glor. 220-381
51.3 Match arranged by means of pictures of both parties
--.-.1+ Match arranged by means of figure of girl
Glor. ↑ T 11.2
55.1 Princess declares love for lowly hero
Esm. 536-9

http://rcin.org.pl

T 57 Declaration of love
Esm. 426-435, 483
Glor. 636-697
Lans. 37-39, 65-71

81 Death from love

81.7 Woman dies on hearing of lover's or husband's death

81.7.1+ man --
Lans. 893a

91 Unequals in love. ↑ T 50, 97, 98
Esm.
Glor.
Lans.

92.1.1 Young wife of old king loves younger man

--.-.-.1+ False accusation: -------
Esm. 330-7

95.0.1 Princess falls in love with father's enemy
Glor. 644-653

95.1 Lover kills lady's relatives in fight
Glor. 1064-75

97 Father opposed to daughter's marriage
Glor ↑ T 50

98+ Mother opposed to son's marriage
Lans. 280-288

104.1 Rejected suitor wages war

---.-.1+ Possibility: ---
Lans. 822-835

121.4 Ruler marries fugitive noble-woman
Lans. 457- ↑ N 711

131.1.2 Father's consent to daughter's marriage necessary
Glor.

131.1.4+ Mother's -------
Lans.

131.8 Different religion as obstacle for marriage
Glor.

232.2 Adulteress chooses loathly paramour
Lippijn
Buskenblaser

http://rcin.org.pl

T 232.5 Faithless wife pays her paramour for enjoying herself with him
Buskenblaser 179-
253 The nagging wife
Lippijn
252 The overbearing wife
Lippijn
Rubben
Buskenb.
Drie daghe here
256 The quarrelsome wife or husband
Lip.
Drie d.h.
257.8 Jealous husband objects to wife's enjoyment of intercourse: thinks she has previous experience
---.-1+ Husband objects to wife's skilfullness in intercourse: thinks she has previous experience.
Rubben 118-126
299.1 Sleeping with head in wife's lap
---.-. - - - Beloved's -
Gloriant 616-710
320.1 Repeated attempts to seduce innocent woman
Lans. 58-
320.5 Girl gives up wealth and flees to escape lecherous emperor. † R 213, 227
Lans. 340-
415.3 Lovers reared as brother and sister learn to their joy that they are not related
? Esm. † P 274
452.1 Mother acts as procuress of bedmate for her son
---.-.1+ ---------, on certain conditions
Lans. 226-294
471 Rape
Lans. 321a-331
670 Adoption of children. † N 836
Esm.

http://rcin.org.pl

V Religion

41 Masses work miracles. † D 1766
316 Efficacy of prayer
Esm. 382-405
Glor. 832-4, 1018-1025, 1108 -1111
Lans. 392-395, 432-435
331 Conversion to Christianity
Esm. 812-825
331.5 Conversion to Christianity through love
Glor. 1013

W Traits of character

26 Patience
Esm. /De vrouwe/
27 Gratitude
Glor. 880-894
46 Peacefulness
Lans. /Reinout/
126 Disobedience
Lans. 856-893
195 Envy
Esm. 142-149
Lans. 580-611
441 Forgiveness
Esm. 741

http://rcin.org.pl

Z Miscellaneous groups of motifs

71 Formulistic number : three
Esm. 393
Glor. 1039

71.5 Formulistic number : seven
Glor. 331

71.6 Formulistic number : nine
Hexe

http://rcin.org.pl

A T a b l e

of Proper Names in the Netherlandish Secular Dramas of the Van Hulthem-Codex

a - animal g - god m - man t - town
c - country s - saint w - woman /+/ = variant

Abelant, c - 23x in G
0, 229, 240, 278, 441, 444, 479, 531, 563, 604, 610 /2x/, 710, 726, 770, 800, 814, 882, 978, 982, 1007, 1093, 1101
Afrijka, c - 1x in L 849
Alexander /de Grote/, m - 1x in L 753
Antiotsen, t - 3x in G: 489, 808, 1129 /-oe-/
Apolijn, g - 27x /14x in E, 13x in G/
E 82, 179, 277, 396, 422, 430, 594, 609, 683, 690, 748, 790, 812, 936
G 247, 326, 337, 366, 374, 616, 652, 711, 763, 804, 811, 976, 1007
Apsloen, m - 1x in G 131
Averne, c - 3x /G 66, 72; L 463/
Balderijs, t - 2x in E: 184, 214
Babeloen, c - 2x in G: 735, 1126
Bette, w - 22x /-13a/ in D
141a, 156,157a, 164, 179a, 185a, 193a, 257, 275, 280, 283a,292, 299, 303a, 313a, 315a, 320, 325a, 331a, 343a, 355, 387a
Bride, s - 1x in H 69
Bruuyswijc, c - 21x in G
0, 9, 87, 95, 117, 195, 200, 221, 294, 513, 627, 679, 685, 691, 739, 746, 769, 883, 895, 1083, 1087
Cecielien † Sesilien
Coel, s - 4x in D: 36, 120 /Cleis/, 372, 389,

http://rcin.org.pl

Corterike, t - 1x H 47
Damast, t - 7x, E 59, 523, 643, 763, 830, 879, 884
Damiêt, w - 24x /-15a/
E 257, 259a, 261, 270, 273a, 425a, 477a, 495a, 505a, 517a,, 533a, 549a, 571a, 581a, 826, 831 841a, 853a, 867a, 874, 878, 884a, 888, 911, /Damiete/
Denemerken, c - 4x L 0, 178 /Deen merken/, 704 /Deenmerke/ 839 /Deenmerken/
England † Inghelant
Esmoreit, m - 38x
E 0, 33, 273, 285, 450, 478, 518, 522, 534, 559, 572, 582, 584, 655, 658, 660, 727, 744, 747, 760, 777, 785, 796, 810, 838, 842, 854, 885, 896, 919, 928, 936, 939, 952, 969, 979, 1010
Everaet, m - 3x T 136, 144, 156
Eysenbaert, m - 2x G 481, 805
Floerant, m - 6x /-3a/ G 711, 731, 731a, 764, 765a, 779a
Florentijn, w - 53x /-19a/
G 187a, 219a, 262, 307, 339a, 355a, 365a, 373a, 441, 511, 556, 574, 615a, 636, 640, 643a, 656, 663a, 675, 683a, 688, 693a, 707a, 712, 733, 751, 812, 816, 831, 853a, 857a, 869a, 879a, 908, 914, 927, 941, 960, 968, 975, 985, 1003, 1008, 1017a 1026, 1033a, 1052, 1070, 1072, 1075a, 1082, 1093 1096
Gent † Ghint
Gheraert, m - 39x /-22a/
G 36a, 38, 39a, 52, 55, 57a, 62, 69a, 90, 91a, 96, 101a, 109, /Geraert/, 127a, 138, 143a, 161a, 166, 172, 183a, 382, 385a, 395a, 411a, 431a, 440, 445a, 452, 469a, 495, 503a, 519, 523a, 535a, 563a, 802 992, 1093a, 1117a
Gheert, m - 6x /-4a/ B 126, 127a, 150, 151a, 169a, 183a
Ghint, t - 1x H 51
Gloriant, m - 25x /-2a/
G 128, 184, 223, 353, 381a, 386, 387a, 433, 470 504, 524, 538, 630, 644, 664, 684, 881, 902, 981,

http://rcin.org.pl

990, 1014, 1042, 1076, 1092, 1118
God, g - 135x /E 22x, Li 11x, G 28x, B 7x, L 37x
H 1x, D 11x, T 2x, W 9x, R 7x/
E 44, 216, 362, 382, 387, 390, 393, 394, 400, 402,
592, 646, 696, 738, 786, 815, 825, 832, 962/+/,
968/+/, 1002, 1005/+/
Li 10, 30, 34, 49, 52/+/, 118/+/, 151, 158, 180/+/
193/+/, 199
B 28, 80, 86, 118, 142, 186, 198
G 34, 182, 285, 291, 296, 298, 302, 446, 452,
494, 537, 538, 565, 568, 586, 592, 603, 788, 828,
/var./ 839, 842, 910, 924 942, 1018, 1040, 1064, 1108
L 1, 37, 55, 58, 95, 274, 322, 342, 348/+/, 366,
367, 379, 380/+/, 388, 392, 400, 430, 432, 436,
447, 466, 474, 478, 515, 604, 609, 628, 630, 640,
641, 644, 680, 751, 817, 818, 888/+/, 926
H 36
D 14, 26, 60/+/, 143, 148, 166, 294, 316, 392, 402
T 127, 137
W 2, 102, 144, 166, 226, 293, 392, 408, 558
R 23, 31, 155, 181, 197/+/, 207, 213
Godevaert, m - 16x /-7a/
G 37, 37a, 40, 51a, 58, 61a, 70, 76, 77a, 89,
105a, 118/2x/, 123a, 165a, 514
Gosen, m - 13x /1xB, 12x R - 10a/
B 128 /Goesen/
R 83, 84a, 87 /Goeswijn/, 88a, 96a, 108a, 122a,
154a, 196a, 220a, 226a, 244a
Hector van Troyen, m - 1x L 750
Hennen † Jan
Hongherien, c - 3x E 193, 666, 780
Huge, m - 1x R 70
Imberecht, m - 2x D 270, 276
Inghelant, c - 1x D 176
Jan, m - 30x /1x Li, 29x D - 24a/
Li 56
D 51a /ms. Hennen/, 57a, /id./, 73a /id./, 118, 120
137a, 155a, 163a, 183a, 191a, 197a, 225a, 229a,
/ms. Hennen/ 233a, 255a, 260, 279a, 291a, 295a,
319a, 327a, 333a, 342, 345a, 353a, 359a, 393a, 398,
403a

http://rcin.org.pl

Jan, s - 6x /E, Li, B 2x, D, T/
E 918
Li 58
B 82, 128
D 30
T 158
Jherusalem, t - 1x T 159 /ms. Jhrlm - Stellinga^{2}T4:106/
Josepat, c - 1x G 33
Juliane, w - 9x /-4a/
H 54, 63, 72, 73a, 78, 81a, 84, 93a, 110a
Jupetijn, g - 1x G 338
Kortrijk ↑ Corterike
Lanseloet, m - 43x /-19a/
L 0, 36a, 52a, 83a, 100, 105, 107a, 124, 135a, 148, 159a, 178, 180, 187a, 196, 199a, 209a, 224, 231a, 236, 249a, 262, 265a, 296, 307, 323, 330, 346, 517a 545a, 567a, 616, 720, 728, 749, 764, 782, 839a, 850 855a, 862, 887a, 893a
Lijsbet, w - 4x D 259 /2x/, 269, 400
Lippijn, m - 39x /-21a/
Li 5, 5a, 7, 9a, 12, 21, 21a, 28, 41a, 47a, 64, 65a, 70, 71, 77a, 80, 81a, 86, 90, 91a, 96, 103a 110, 117a, 126, 131a, 137a, 140, 145, 148a, 150, 150a, 154, 157a, 161a, 169a, 173a, 175a, 177a
Liesef Bette
Luutgaert, w - 12x /9x-6a H, 3x T/
H 7a, 14, 19a, 36, 45a, 62, 67a, 77a, 101a
T 141 /Lute/, 155 /lutgaert/, 163 /id./
Machtelt, w - 11x /-6a/ H
H 0a, 8, 13a, 20, 23, 35a, 46, 61a, 68, 71a, 83a
Maestricht, t - 1x W 623
Mahoen, g - 9x /4x E, 5x G/
E 259, 595, 749, 952
G 218, 338, 824, 862, 977
Mamet, g - 18x /11x E, 7x G/
E 114 /Mamette/, 276, 282, 418, 565, 594, 628, 696, 749, 812, 926
G 247, 337, 616, 711, 934, 976, 1054
Maria, s - 26x /3x E, 1x Li, 7x G, 10x L, 1x H, 2x D, 2x T/

http://rcin.org.pl

E 397 /+/, 814, 876
Li 194
G 35, 496/+/, 597/+/, 674, 835/+/, 846, 1079
L 2, 6, 108, 157, 180, 354/+/, 359/+/, 368, 612
H 20
D 142 /+/, 288
T 107 /+/, 176

Mechiel, s - 1x D 294
Nasarene, t - 1x G 638
Normandie, c - 7x G 138, 383, 440, 495, 507, 802, 1089
Peter, m - 1x D 175
Platus, m - 7x E: 62, 130, 252 /2x/, 851, 868, 902
Rawast, t - 1x L 847
Reinout, m - 28x /-14a/
L 542, 543a, 556, 560, 563a, 574, 611a, 679a,
697a, 711, 716, 717a, 726, 729a, 744, 757a, 781,
783a, 790, 817, /Reinout in L/ 817a, 840, 843a,
856, 861a, 891, 891a, 928a
Robbrecht, m - 32x /31x E, 1x L/
E 13 /Robberecht/, 18 /id./, 22/id./, 29 /id/,
30a /id./ 141a, 165a, 185a, 197a, 203a, 209a,
292 /-e-/, 295a, 313a, 341a, 353a, 381, 385a, 701a,
712 /-e-/, 721a, 745a, 793a, 837a, 917a, 967 /-e-/
967a, 977a, 992 /-e-/, 995a, 1011
L 461 /-e-/
Roedelion, m - 20x /-9a/
G 0 /roede lioen; "-"/, 240 /rode lioen/, 278 /id./,
474 /rodelioen/, 650, 681, 710a /+/, 726, 729a, 749a
795a, 823a, 928 /-/, 946 , 952 /-/, 979a, 999a,
1010 /-/, 1025a, 1059a /-/
Rogier, m - 45x /-21a/
G 216, 217a, 220, 243a, 261a, 283a, 303a, 308/2x/
313, 315, 325a, 330, 335, 340, 341a, 356 /2x/,
357a, 366, 367a, 380, 854 /Roe/, 855a, 858, 860,
861a, 870, 875a, 880, 885a, 907, 907a, 915a, 931a,
942, 947a, 970, 975a, 980, 981a, 1000, 1005a, 1075
1079
Rubben, m - 18x /-11a/
R 25, 26a, 32a, 40a, 56a, 68a, 93, 97, 98a, 110a

http://rcin.org.pl

160a, 172, 180a, 198a, 212a, 222, 229,239
Salomoen, m - 1x G 132
Samsoen, m - 1x G 129
Sanderijn, w - 48x /-19a/
L 25, 38, 53a, 64, 68, 71a, 86, 93a, 108, 114, 123a, 137, 143, 147a, 161 /Sanderijne/, 201, 225 238, 254, 290, 291a, 294, 304, 306, 309a, 401a, 421a, 445a, 457a, 460,471a, 483a, 521, 549, 600, 614, 667, 701, 715, 715a, 725a, 743a, 765a, 789a 842, 893a, 894
Sesilien, c - 8x E
E: 0 /Cecielien/, 9, 38, 51, 79, 190 /Cecilien/, 664 /id./, 912 /id./
Nicolaas † Coel
Symoen, s - 1x L 232
Tervogan, g - 18x /9x E, 9x G/
E 252 /Tervogant/, 274 /-t/, 406 /-t/, 412, 467, 545, 581 /-t/, 595, 954
G 212, 244, 342, 665, 722, 758 /-t/, 964 /-t/, 977 /-t/, 1032
Trise, w - 2x Li 66, 172
Turkien, c - 2x E 185 /Toerkien/, 215
Vaelantijf, a - 5x G 558, 614, 744, 923 /Val-/, 937 /id./
Venus, g - 21x /1x E, 3x G, 17x-7a W/
E 242
G 22, 126, 408
W 296, 424, 433, 437, 437a, 457a, 487a, 529a, 538, 545a, 550, 554, 555a, 582, 595a, 608, 620
Vranckerijc, c - 1x G 459

http://rcin.org.pl

L I T E R A T U R

1. Editionen im Ueberblick
2. Bibliographie der Abele Spelen
3. Bibliographie der Uebersetzungen
4. Sekundärliteratur

A b k ü r z u n g e n

FFC - Folklore Fellows Communications

HZMTLG - Handelingen van de Zuidnederlandse Maatschappij voor Taal- en Letterkunde en Geschiedenis

LB - Leuvense Bijdragen

LT - Levende Talen

NTG - Nieuwe Taalgids

SdL - Spiegel der Letteren

TNTL - Tijdschrift voor Nederlandse Taal- en Letterkunde

VMKVATL, heutzutage VMKANTL - Verslagen en Mededelingen van de Koninklijke Vlaamse Akademie voor Taal- en Letterkunde; V.e.M.v.d.K. Akademie voor Nederlandse Taal- en Letterkunde

http://rcin.org.pl

1. Editionen im Überblick

Abele spelen

AS 1 Hoffmann von Fallersleben 1838
AS 2 Moltzer 1875
AS 3 Leendertz 1907
AS 4 Van Kammen 1968 /ohne D, T/

Esmoreit

E1 Hoffmann von Fallersleben † AS 1
E2 Verwijs 1861, ^{4}1924
E3 Heremans 1864
E4 Moltzer † AS 2
E5 Leendertz † AS 3
E6 Kievit de Jonge 1901
E7 Kaakebeen u.a. 1901, ^{16}1954
E8 Leendertz 1907, ^{3}1947
E9 Spitz 1917, ^{2}1918
E10 Vorrink 1921
E11 Spitz 1922
E12 Van de Bilt 1924, ^{6}1949
E13 Le Roux 1941, ^{2}1963
E14 De Maeyer - Roemans 1948
E15 Olivier 1948, ^{3}1957
E16 Roemans - Gaspar 1954
E17 Notermans 1955, ^{2}1965
E18 Stellinga 1955, ^{12}1977
E19 Olivier 1961, ^{6}1972
E20 Roemans - Van Assche 1967, ^{3}1977
E21 Van der Heijden 1968, ^{6}1977
E22 Van Kammen † AS 4
E23 Duinhoven 1979
E24 "Spectrum" 1984

http://rcin.org.pl

L i p p i j n

Li1 Hoffmann von Fallersleben 1838 † AS 1
Li2 Verwijs 1861, ^{4}1924
Li3 Moltzer † AS 2
Li4 Leendertz † AS 3
Li5 Stellinga 1963, ^{8}1977
Li6 Van Kammen † AS 4

G l o r i a n t

G1 Hoffmann von Fallersleben † AS1
G2 Moltzer † AS 2
G3 Leendertz † AS 3
G4 Spitz 1920
G5 Godthelp - verjaal 1941
G6 Notermans 1947
G7 Olivier 1948, ^{3}1957
G8 Roemans - Gaspar 1956, Roemans - Van Assche ^{2}1970
G9 Stellinga 1960, ^{2}1976
G10 Olivier 1961, ^{4}1968
G11 Van der Heijden 1968, ^{6}1977
G12 Van Kammen † AS 4
G13 "Spectrum" 1984

B u s k e n b l a s e r

B1 † AS 1
B2 † AS 2
B3 Penon 1896
B4 † AS 3
B5 Olivier 1948
B6 Stellinga 1960, ^{2}1976
B7 Olivier 1961, ^{2}1963
B8 † AS 4

http://rcin.org.pl

L a n s e l o e t

L1 Hoffmann von Fallersleben 1837
L2 † AS 2
L3 Penon 1896
L4 † AS 3
L5 Menkes 1901, ^{2}1902
L6 † Inkunabeln /Faksimile von 1/G/
L7 Leendertz 1907, ^{3}1938
L8 De Raaf 1907
L9 Leendertz 1913
L10 De Raaf - Griss 1917, ^{4}1935
L11 Spitz 1918, ^{2}1922
L12 Daniels 1944
L13 Van der Merwe 1951, ^{2}1970
L14 Minderhout 1951, ^{2}1961
L15 Roemans - Gaspar 1958, Roemans - Van Assche ^{2}1963 - ^{8}1982
L16 De Bruin 1958, ^{2}1970
L17 Stellinga 1962, ^{4}1971
L18 Van der Heijden 1968, ^{6}1977
L19 † AS 4
L20 Notermans 1970
L21 Olivier /?/ 1970, ^{4}1976
L22 "Spectrum" 1984
L23 Hüsken - Schaars 1985

H e x e

H1 † AS 1
H2 † AS 2
H3 † AS 3
H4 Stellinga 1962, ^{4}1971
H5 † AS 4

W i n t e r e n d e S o m e r

W1 † AS 1
W2 † AS 2
W3 † AS 3

http://rcin.org.pl

W4 Antonissen 1946
W5 Stellinga 1966, ^{2}1975
W6 ↑ AS 4

R u b b e n
R1 ↑ AS 1
R2 ↑ AS 2
R3 ↑ AS 3
R4 Stellinga 1966, ^{2}1975
R5 ↑ AS 4

D r i e d a g h e h e r e
D1 ↑ AS 1
D2 ↑ AS 2
D3 ↑ AS 3
D4 Stellinga 1966, ^{2}1975

T r u w a n t e n
T1 ↑ AS 1
T2 ↑ AS 2
T3 ↑ AS 3
T4 Stellinga 1966, ^{2}1975
T5 Kollektivarbeit 1976, ^{2}1978, ^{3}1986
/s. Editionen ↑ Truwanten/

http://rcin.org.pl

2. Bibliographie der Textausgaben der Abele Spelen

Antonissen, Rob - Een abel spel vanden Winter ende vanden Somer. Naar het Hulthemsche Handschrift uitgegeven, ingeleid en verklaard door -. 96.S., Klassieke Galerij 28. De Nederlandsche Boekhandel Antwerpen 1946
Rez. Notermans, LT 1955:252-3

van Assche, H. ↑ Roemans - Van Assche

van de Bilt, E.F. - Esmoreit. Met aantekeningen van -. L.C.G. Malmberg, 's-Hertogenbosch o.J. /1924/ ^{2}1933, ^{3}1944, ^{4}1946, ^{5}1946, ^{6}1949

de Bruin, C.C. - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken. In: Verwijs' Bloemlezing uit de Middelnederlandse dichtkunst. Derde deel: Tijd na ± 1300. Herzien door -. Thieme & Cie, Zutphen 1958 /S. 283-310/, ^{2}1970

Daniëls O.P., L.M.Fr. - Een abel spel van Lanseloot van Denemarken. Hoe hi wert minnende ene joncfrou, die met synder moeder diende. Ingeleid en van toelichting voorzien door -. In den Toren, Toren-reeks No. 20, Naarden o.J./1944/

van Dis ↑ Kaakebeen u.a. ^{16}1954

Duinhoven, A.M. - Esmoreit. Uitgegeven door -. 102 S. Thieme, Zutphen o.J. /1979/
Rez. Pleij 1980, Van Buuren 1982

Gaspar, R. - ↑ Roemans - Gaspar

Godthelp, H., J. Verjaal - Een abel spel ende een edel dinc van den hertoghe van Bruuyswijc, hoe hi wert minnende des Roede Lioens dochter van Abelant. Ingeleid en van aantekeningen voorzien door -. 60+16 S. /Brosch/ Kleine Dietse Keur 2. Servire, 's-Gravenhage 1941

http://rcin.org.pl

Griss J.J. † de Raaf - Griss

van der Heijden, M.C.A. - Hoort wat men u spelen zal. Toneelstukken uit de Middeleeuwen. Samenstelling, inleiding en toelichting van -. 428 S., Het Spectrum, Utrecht - Antwerpen 1968. /Enthält: Esmoreit, Gloriant, Lanseloet/ [2]1972, [3]1973, [4]1974, [5]1975, [6]1977.

Heremans, J.F.J. - Een abel spel van Esmoreit, sconincs sone van Cecilien. In: Nederlandsche Dichterhalle. Bloemlezing uit Nederlandsche dichters van de vroegste tijden onzer letterkunde tot op deze dagen, volgens dichtvakken en ouderdom gerangschikt. Deel II:299-309. - L. Hebbelynck, Gent 1864

Hoffmann von Fallersleben, H. - Horae Belgicae. Studio atque opera Henrici Hoffmann Fallerslebensis /.../ V Vratislaviae 1837, VI 1838.

Hüsken, W.N.M., F.A.M. Schaars - Sandrijn en Lanslot. Diplomatische uitgave van twee toneelrollen uit het voormalig archief van de Rederijkerskamer De Fiolieren te 's-Gravenpolder. - Alfa, Nijmegen - Grave 1985

Kaakebeen, C.G., Jan Ligthart - Esmoreit. Abel spel uit de XIV-de eeuw. Van alle tijden No. 1, J.B. Wolters 1901, [2]1902, [3]1905, [4]1910, [5]1914, [6]1916 [7]1918 /Kaakebeen allein/, [8]1919, [9]1924 /Verdeyen - Kaakebeen/, [10]1926 /Seitdem nur Verdeyen/, [11]1931, [12]1933, [13]1938, [14]1942, [15]1949, [16]1954 /Van Dis/.

van Kammen, Luise - De abele spelen naar het Hulthemse handschrift. Verzorgd door -. 252 S. Nederlandse Klassieken, Athenaeum - Polak & Van Gennep, Amsterdam 1968, [2]1969. /Enthält: Esmoreit, Lippijn, Gloriant; Buskenblaser, Lanseloet, Hexe, Winter ende Somer, Rubben/

http://rcin.org.pl

Rez. H. van Dijk, NTG 1971.1:65-67

Kievit de Jonge, H.J. /?/ - Een abel spel van Esmoreit. o.J., o.O., o.V. /Amsterdam 1901/
/Lanseloet/, Faksimile der Inkunabel 1 G /±1486/, Martinus Nijhoff 1902
Leendertz Jr., P. - Middelnederlandsche dramatische poëzie CCXVIII +696 S.
A.W. Sijthoff's U.M., Leiden /1899-1907/
Leendertz Jr., P - Esmoreit. Middeleeuwsch drama uitgegeven door--.
A.W.Sijthoff's U.M. Leiden /1907/, ^{2}1936
W.J.Thieme&Cie, Zutphen 1947. Klassiek Letterkundig Pantheon 165, XVII+43 S.
Leendertz, Jr., P. - Lanseloet van Denemerken. Uitgegeven door -. Zwolsche Herdrukken. Tweede Reeks: Tekst uitgaven. VI. W.E.J. Tjeenk Willink, Zwolle /1907/, ^{2}1924, ^{3}1938 /C.C. de Bruin/
Leendertz Jr., P. - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken, hoe hi wert minnende ene joncfrou die met sijnder moeder diende. Zilverdistel, Haarlem 1913

Ligthart, ↑ Kaakebeen
de Maeyer, Al., Rob Roemans - Esmoreit. Eerste integrale reproductie van het handschrift naast de tekst in typografie, voorafgegaan door een bondige inwijding en een uitvoerige analytische bibliographie en gevolgd door opheldernde aantekeningen bij de oorspronkelijke tekst. Uitgave, bezorgd door -.
94+36 S. /+ Heft 24 S./ De Vlijt, Antwerpen /1948/
Rez. Enklaar, De Gids 1952.6: 235-7

Menkes, M. - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken /±1400/, met een inleiding en aantekeningen door -.
J.B. Wolters, Groningen, 1901, ^{2}1902
Rez. De Baere, Tooneelgids 1921.7:11
van der Merwe, H.J.J.M. - Lanseloet van Denemerken Pretoria 1951, ^{2}1970

http://rcin.org.pl

Minderhout, P. - Een abel spel van Lanseloet van Denemarken 1951, ^{2}1961

Moltzer, H.E. - De Middelnederlandsche dramatische poëzie ingeleid en toegelicht door -. LXII+557+11 S. J.B.Wolters, Groningen 1868-1875 /Enthält: Esmoreit, Lippijn, Gloriant, Buskenblaser, Lanseloet, Hexe, Drie daghe here, Truwanten, Winter e. Somer, Rubben/

Notermans, Jef - Een abel spel ende een edel dinc van den Hertoghe van Bruyswijc: Gloriant. Ingeleid een toegelicht door -. 84 S. + 44 S. /Broch./ Van alle tijden. J.B. Wolters, Groningen - Batavia 1948

Notermans, Jef - Een abel spel van Esmoreit, ingeleid en van aantekeningen voorzien door -. 68 S. Klassieken uit de Nederlandse Letterkunde 6. W.E.J. Tjeenk Willink Zwolle 1955, ^{2}1965. Rez. Mak, LT 1955:614-615

Notermans, Jef - Lanseloet van Denemerken, ingeleid en van aantekeningen voorzien door -. Im Selbstverlag, Maas tricht 1970

Olivier, L.J.J. - Vier middeleeuwse spelen. Esmoreit Gloriant, Buskenblaser, Nu Noch voor schooltoneel bewerkt. - 120 S. Meulenhoff, Amsterdam 1948, ^{2}1952, ^{3}1957,

Olivier, L.J.J. - Een abel spel van Esmoreit, sconincx sone van Cecilien gevolgd door de klucht Nu noch. - 34 S.
Cahiers voor letterkunde voor voortgezet onderwijs Meulenhoff, Amsterdam 1961, ^{2}1963, ^{3}1965, ^{4}1966 ^{5}1968, ^{6}1972

Olivier, L.J.J. - Een abel spel ende een edel dinc van den hertoghe van Bruuyswijc hoe hi wert minnende

http://rcin.org.pl

des Rodelioens dochter van Abelant gevolgd door De klucht van de Buskenblaser. - 34 S. Meulenhoff, Amsterdam 1961, ^{2}1963, ^{3} ?, ^{4}1968

/Olivier, L.J.J./ - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken: hoe hi wert minnende ene joncfrou, die met sijnder moeder diende. - 32 S. Meulenhoff, Amsterdam 1970, ^{2}1972, ^{3}1974, ^{4}1976

Penon, G. - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken. Buskenblaser. In: Nederlandsche dicht- en prozawerken. Bloemlezing uit de Nederlandsche letteren /ten gebruike bij Dr. W.J.A. Jonckbloets "Geschiedenis der Nederlandsche letterkunde"/ J.B. Wolters, Groningen 1896 II:249-282, 283-294

de Raaf, K.H. - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken hoe hi wert minnende ene joncfrou die met sijnder moeder diende. - Larensche Kunsthandel, Laren 1907
Rez. Leendertz, De Gids 1907:359-363

de Raaf, K.H., J.J. Griss - Een abel spel van Lanseloet van Denemarken.-IN: Zeven Eeuwen. Spiegel der Nederlandse Leteren van 1200 tot heden. Eerste deel: 1200-1700. S. 55-65 W.L.& J.Brusse UM, Rotterdam 1917, ^{2}1920, ^{3}1925, ^{4}1935

Roemans, Rob, René Gaspar - Een abel spel van Esmoreit, uitgegeven door -.
Klassieke Galerij 98. Wereldbibliotheek - Amsterdam, De Nederlandsche Boekhandel - Antwerpen, 1954

Roemans, Rob, René Gaspar - Een abel spel van Gloriant, uitgegeven door -. 69 S. Klassieke Galeij 102.
Wereldbibliotheek Amsterdam, De Nederlandsche

http://rcin.org.pl

Boekhandel - Antwerpen, 1956, ^{2}1970 /Roemans - Van Assche/

Roemans, Rob, René Gaspar - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken. Uitgegeven door -. 68 S. Klassieke Galerij 123 Wereldbibliotheek Amsterdam, De Nederlandsche Boekhandel Antwerpen 1958, ^{2}1963 /Roemans - H. van Assche/ ^{3}1966, ^{4}1969, ^{5}1973, ^{6}1975, ^{7}1979, ^{8}1982

Roemans, Rob, Hilda van Assche - Een abel spel van Esmoreit. Uitgegeven door -. 184 S. Klassieke Galerij
Wereldbibliotheek - Amsterdam, De Nederlandsche Boekhandel - Antwerpen 1967, ^{2}1972 /1973?/, ^{3}1977

Roemans, Rob. - † de Maeyer - Roemans

Le Roux, T.H. - Esmoreit. Uitgegee deur Prof. Dr. -. J.L. van Schaik, Pretoria 1941, ^{2}1963

Schaars, F.A.M. - † Küsken - Schaars

/SPECTRUM/ Middeleeuws toneel. Esmoreit. Gloriant. Lanseloet van Denemerken. Nu noch. Elckerlijc. Mariken van Nieumeghen. - 178 S. Nederlandse Letterkunde 3. Spectrum, Utrecht - Antwerpen 1984

Spitz, R.J. - Een abel spel van Esmoreit, sconincs sone van Cecilien. Met inleiding en aantekeningen van -. Zonnebloem-boekjes No 2.
Uitgeversbureau De Zonnebloem. Apeldoorn 1917, ^{2}1918
Rez. De Baere, Tooneelgids 7. 1921:56

Spitz, R.J. - Esmoreit
De Waelburgh, Hlaricum 1922

http://rcin.org.pl

Spitz, R.J. - Een abel spel van Lanseloet van Denemerken hoe hi wert minnende ene joncfrou, die met sijnder moeder diende. Met inleiding en aantekeningen van -. 4+62 S. Zonnebloem-boekjes No 9. Uitgeversbureau De Zonnebloem, Apeldoorn 1918 /Rez. De Baere, Toneelgids 7. 1921:11/
Uitgeversmaatschappij De Waelburgh [2]1922

Spitz, R.J. - Een abel spel ende een edel dinc van den hertoghe van Bruuyswijc hoe hi wert minnende des Rodelioens dochter van Abelant. Met inleiding en aantekeningen van -.
Zonnebloem-boekjes No 23. Uitgeversbureau De Zonnebloem, Apeldoorn /1920/

Stellinga, G - Esmoreit/en Lippijn/. Met aantekeningen van -. 54 S. L.C.G. Malmberg 's Hertogenbosch 1955, [2]1956, [3]1960, [4]1961, [5]1963 /seither mit Lippijn/, [6]1965, [7]1967, [8]1969, [9]1970, [10]1972 [11]1974, [12]1977,

Stellinga, G. - "Gloriant van Bruuyswijc" en de sotternie "De Buskenblaser" na volghende. Aantekeningen van -. 114 S.
Tjeenk Willink - Culemborg, Noorduijn & Zoon - Gorinchem 1960, [2]1976

Stellinga, G. - Het abel spel "Lanseloet van Denemerken" en de sotternie "Die Hexe" na volghende. Aantekeningen en enige opmerkingen over de abele spelen en de sotternieën van dr. -. 72 S. J. Noorduijn en Zoon, Gorinchem 1962, [2]1965, [3]1969, Tjeenk Willink - Noorduijn [4]1971

Stellinga, G. - Het abel spel vanden Winter ende vanden Somer gevolgd door de sotternie Rubben, voorafgegaan door de fragmenten Drie Daghe Here en Truwanten. Inleiding en verklaringen -. 134 S. Klassiek Letterkundig Pantheon 175. W.J. Thieme

http://rcin.org.pl

& Cie, Zutphen 1966, ^{2}1975
Rez. Van Haeringen, NTG 1967:55-58

T r u w a n t e n. Een toneeltekst uit het handschrift-Van Hulthem. Uitgegeven en toegelicht door een werkgroep van Brusselse en Utrechtse neerlandici/Wiljan van den Akker, Elly Bulles, A.M.J. van Buuren, H. van Dijk, W.P. Gerritsen, Evelyne Gorlias, Jean-Pierre Heyvaert, Albertine Hummelen, Ria Jansen-Sieben, Martine Olij, Frits van Oostrom, Marrianne van Riessen-Roza, Pascal Roman, Annie Stoufs-Spigeleer, Anne Vanden Herrewegen, Annemarie Van Eynde/. - 124 S /29 cm/ Ruygh-Bewerp V, Brussel - Utrecht 1976.
Zweite, durchgesehene Ausgabe - 150 S.
De Nieuwe Taalgids Cahiers 6. Wolters-Noordhoff, Groningen 1978, ^{3}1986.
Rez. Duinhoven, LB 1979: 341-351

Verdeyen, † Kaakebeen etc.
Verjaal, † Godthelp
Verwijs, E. - Een abel spel van Esmoreit, sconincs sone van Cecilien. In: Bloemlezing uit Middelnederlandsche dichters, bijeenverzameld door E. Verwijs. Derde deel: Mengelpoëzie.- Willem Thieme, Zutphen 1851:157-189, ^{2}1884 /durchgesehen von J. Verdam/, ^{3}1914 /herausgegeben von P.A. Stoett/, ^{4}1924

Verwijs † De Bruin

Vorrink, Joh. - Esmoreit. In: Ders.- Veertien liederen, vijf verhalen en een toneelspel uit de Middeleeuwen /S.139-178/.
S.L. van Looy, Amsterdam 1921

http://rcin.org.pl

3. Uebersetzungen

Ayres, Harry Morgan - An Ingenious Play of Esmoreit, the King's Son of Sicily. Translated from the Middle Dutch by -. /.../ with an Introduction by Adriaan J. Barnouw. - XXXI+58 S.
The Hague - Copenhagen 1924

Brühl, Heinrich - Esmoreit. Altflämisches Schauspiel aus dem 14. Jahrhundert in deutschen Reimen. - 47 S.
Berlin und Brüssel 1917

Charivarius /G. Nolst-Trenité/ - Esmoreit. Een abel spel vertaald door -.
H.D. Tjeenk Willink en Zoon N.V., Haarlem 1938

Closset, Fr. - Le Jeu d'Art de Lancelot de Danemark, Comment il s'éprit d'une jeune fille qui était au service de sa mère.
- In: Jojaux de la Littérature flamande au Moyen-Age.
Les Editions Lumière - A. Manteau, Bruxelles /1949/:167-188, ^{2}/1956/:152-165.

Colledge, E. - Lancelot of Denmark. A Fine Play of Lancelot, How he came to woo a damsel who was in his mother's service. - In: Reynard the Fox and other mediaeval Netherlands secular literature. Edited and Introduced by -.
Sijthoff - Leiden, Heinemann - London, London House & Maxwell - New York, 1967:165-183

Cordan, Wolfgang - Lanselot und Sanderein. - In: Drei altflämische Spiele nach dem Urtext neu erstellt.
Eugen Diederichs Verlag, Düsseldorf/Köln /1951/ :45-76

http://rcin.org.pl

Fischer, Otokar - Lancelot a Alexandrina. Stredoveka hra. Upravil podle vlamstiny -.
J.V. Pojer, Brno 1929

Geyl, P. - A bautiful play of Lancelot of Denmark. How he fell in love with a lady who waited upon his mother. Translated from the Middle Dutch by Dr. -.
The Dutch Library I. Martinus Nijhoff, The Hague 1924

Godelaine Constant - Esmoreit. Un "abel spel" du XIVe siècle par -.
Scenes choisies d'Esmoreit. Texte original. Transcription en néerlandais contemporain. Traduction française. - 63 S.
Office de Publiciteé, Bruxelles 1942

Guiette, Robert - Lancelot de Danemark. Drame du quatorzième siècle. Traduit du moyen-néerlandais par -. 92 S. Edition des artistes, Bruxelles 1948. Abgedruckt in: Nouvelle Nouvelle Revue Française, Juli-Aug. 1954. Zweite Auflage - La Renaissance du Livre 1974. 78 S.

Holm, Hans Hendrik, Kare Langvik-Johannessen - Eit hovisk spel um Lanselot fra Danmark. - In: Fra borg og torg, Mellomardelspel fra Nederlanda. Solum Forlag, Oslo 1975:67-102

Hübner, Friedrich Markus - Lanzelot und Sanderein. Aus dem Flämischen.
Insel-Verlag, Leipzig /1916/, ²1922.

Hübner, Friedrich Markus - Lanzelot und Sanderein. Ein altflämisches Schauspiel. Aus dem Flämischen übertragen von -. Mit vielen Holzschnitten in vier Farben von Andreas Brylka. Bibliophile

http://rcin.org.pl

Sonderausgabe in neunhundertfünfzig numerierten und signierten Exemplaren. 72 Seiten.
Insel-Verlag, Frankfurt am Main /1962/.

Lamein, J., J.A.Frederik - Esmoreit, jaitoe Poetera Radja Secilien.
Menado, /1901?/

Langvik-Johannessen, † Holm

Lorda Alaiz, Pelipe M. - Lançarote de Dinamarca. - In: Teatro Neerlandés de la edad media. Traducion del Neerlandes y prologo por -.
Aquilar, Madrid 1968:17:54.

Malik, Jan - Lancelot a Aleksandrina. Nizozemska hra neznamého autora z rozhrani XIV a XV stoleti. Pro Lautkové jeviste upravil -.
Ceskoslovenské divadelni a literarni jednatelstvi, 6535. -
Verfielfältigt, /1955/.

Notermans, Jef - Het abel spel van Esmoreit, proeve van een vertaling door -.
In: HZMTLG XI:134-156 /1957/. Zweite Ausgabe im Selbstverlag, Maastricht 1967 mit einem Nachwort von Herman Lutgerink.

Koelhoff /K/W/
De historie van Lanslot Ind Van dye Schone Sandryn -. 36 S. Johann Koelhoff, Köln /1499 -1500/

Koelhoff /K/G/
De historia van Lanslot Ind Van dye Schone Sandryn.
Heinrich von Neuss, Köln, nach der Ausgabe von Koelhoff /s.o./, /1508/

http://rcin.org.pl

Koelhoff /K/K/
De historie van Lanslot und van die schone Sandryn.
Heinrich von Neuss, Köln /-1515/, nach der obigen Ausgabe.

Koninckx, Willy - Lanseloet de Danemark. Adaptation en langue française de 'Lanseloet van Denemerken'. Moralité néerlandaise du XIVe Siècle.
Edition de la Renaissance d'Occident, Bruxelles 1924.

Sépulchre, J - unveröffentlichte Uebersetzung des Esmoreit ins Französische, aufgeführt 1939 zu Lüttich /s. Kap. 3.5/.

Serrure, C.P. - Le Jeu d'Esmorée, Fils du Roi de Sicile. Drame flamand du XIIIe Siècle. - In: Messager des sciences et des arts 1835:6-40.

http://rcin.org.pl

4. Sekundärliteratur

(Aarne - Thompson) The Types of the Folktale. A classification and bibliography. Antti Aarne's "Verzeichnis der Märchentypen" translated and enlarged by Stith Thompson. Second Revision, Helsinki 1964, FFC 184

Arndt, Erwin - Deutsche Verslehre. Ein Abriss
Berlin 1975

Attwater, Donald - Dictionary of Saints
Penguin Books, 1965

van Autenboer, E. - Een "Landjuweel" te Antwerpen in 1496?
Jaarboek "De Fonteine" 1978-79:125-49

Ders. - Het Brabants landjuweel der rederijkers 1515-1561
Middelburg 1981

Bastiaanse, F. - Overzicht van de ontwikkeling der Nederlandsche letterkunde, I
Amsterdam 1914

Batselier, André - Kroniek (...) Geraardsbergen
Geraardsbergen 1976

Bauer, F.L. - Informatik. Eine einführende Uebersicht
Berlin 1973

Baughman, E.W. - Type and motif-index of the folktales of England and North America
Den Haag 1966

van den Berg, E. - Middelnederlandse versbouw en syntaxis. Ontwikkelingen in de versificatie van verhalende poëzie ca.1200 - ca. 1400
Utrecht 1983

Ders. - De Karelepiek. Van voorgedragen naar individueel gelezen literatuur

http://rcin.org.pl

In: 't Tussentijds, 1985:9-24

Berteloot, Amand - Bijdrage tot een klankatlas van het dertiende-eeuwse Middelnederlands. I. Tekst. II. Platen
o.O.o.J. (Leuven 1984?)

Ders. - Flandrijs in Brabant? Een taalonderzoek op basis van gegevens uit dertiende-eeuwse oorkonden
LB 1983:273-293

Bibliotheca Belgica. Bibliographie générale des Pays-Bas. Fondée par Ferdinand van der Haeghen. Rééditée sous la direction de Marie-Thérèse Lenger
Bruxelles 1964

Bischoff, Bernhard - Paläographie des römischen Altertums und des abendländischen Mittelalters
Berlin 1979

Boberg, I.M. - Motif-Index of Early Icelandic Literature
Kobenhavn 1956

Boekenoogen, G.J.- Nederlandsche sprookjes en vertelsels
o.O., o.J. (1900?)

Bolte, Johannes; Georg Polivka - Anmerkungen zu den "Kinder- und Hausmärchen" der Gebrüder Grimm. IV
Leipzig 1930

Bordman, G. - Motif-Index of the English Metrical Romances
Helsinki 1963, FFC 190

Braet, H. et al. (Eds.) - The Theatre in the Middle Ages
Leuven 1985

Breuer, Dieter - Einführung in die pragmatische Texttheorie
Paderborn etc. 1974

Breuer, Dieter u.a. - Literaturwissenschaft. Eine Einführung für Germanisten
Frankfurt a.M. etc. 1973

http://rcin.org.pl

Briggs, K.M. - A dictionary of British folk-tales in the English language; Incorporating the F.J.Norton Collection, 4 vols
London 1970-1971

Ten Brink, J. - Geschiedenis der Nederlandsche Letterkunde
Amsterdam 1897

Bruch, H. - Esmoreit; LT 1947:128-132

Buitenrust Hettema, F. - Het abel spel de Esmoreit
Taal en Letteren, 1901:209-227

van Buuren, A.M.J. - (Rez. der Esmoreit-Edition von Duinhoven, 1979); NTG 1982.3:257-262

Ders. - Dat scamelheit thoechste poent is van minnen
In: Tersteeg & Verkuyl 1984:127-147

Cecchi, Emilio; Natalino Sapegno - Storia della letteratura Italiana, I-VIII
Milano 1965

Childers, J.W. - Motif-Index of the Cuentis of Juan Timoneda; Bloomington 1948

Ders. - Tales from Spanish Picaresque Novels. A Motif--Index; Albany 1977

Coigneau, Dirk - Een Hertog van Brunswijk in de Dene's Testament; VMKANTL 1974.2:154-190

Conrad, Rudi (Hrsg.) - Kleines Wörterbuch sprachwissenschaftlicher Termini; Leipzig 1975

Coutzee, A. e.a. - Tiperegister van die Afrikaanse volksverhaal; Tydskrif vir volkskunde en volkstaal 1967:1-90

Creizenach, Wilhelm - Geschichte des neueren Dramas. 1. Mittelalter und Frührenaissance
Halle ^{2}1911

Crick, Jef - Esmoreit en de taak der Regie
De Tooneelschool 1938.IV-V:11-14

http://rcin.org.pl

van Dam, Jan - Die niederländische Dichtung des Mittelalters im Spiegel der deutschen
Rheinische Vierteljahrsbl. 1937.7.1:1-18

Dąbrówka, Andrzej - Paul van Ostaijens theorie van de zuivere lyriek semiotisch geïnterpreteerd
Neerlandica Wratislaviensia I, 1983:83-97

Dekker, A.J. - De Huizinga-sprookjes van Darnton. Over Franse boeren en Duitse Burgerkinderen
Volkskundig Bulletin 1985.1:28-33

Delarue, P.; M.-L. Tenèze - Le conte populaire français. Catalogue raisonné des versions de France et des pays de langue française d'outre-mer: Canada, Louisiana, Ilots Français des Etats-Unis, Antilles Françaises, Haïti, Ile Maurice, La Réunion; I-III, 1957-1976

Delen, A.J.J. - De grafische kunsten door de eeuwen heen
Antwerpen - Amsterdam 1956

Deschamps, Jan - Middelnederlandse Handschriften uit Europese en Amerikaanse bibliotheken. Tentoonstelling ter gelegenheid van het honderdjarig bestaan van de Koninklijke Zuidnederlandse Maatschappij voor Taal- en Letterkunde en Geschiedenis, Brussel, Koninklijke Bibliotheek Albert I, 24 Okt. - 24 Dec. 1970. Catalogus door -.
Leiden ^{2}1972

Ders. - De veiling van de bibliotheek van de Brusselaar Anton Jozef Nuewens in 1911
Ms. 1986

van Dijk, Hans - Het Roelantslied. Studie over de Middelnederlandse vertaling van het Chanson de Roland, gevolgd door een diplomatische uitgave van de overgeleverde teksten; Utrecht 1981

Ders. 1985a - The Structure of the 'Sotternieën' in the Hulthem Manuscript
In: Braet et al. 1985:238-250

http://rcin.org.pl

van Dijk, Hans - Als ons die astrominen lesen. Over het (1985b) abel spel Vanden Winter ende vanden Somer
In: 'Tussentijds:56-70

van Dijk, Hans; Wim Hummelen, Wim Hüsken and Elsa Strietman - A survey of dutch drama before the renaissance
Dutch Crossing 1984.22:97-131

Dłuska, Maria - Próba teorii wiersza polskiego
Kraków 1980

Dubois, J. et al. - Rhétorique générale
Paris 1970

Duinhoven, A.M.

1975a - Bijdragen tot de reconstructie van de Karel ende Elegast; Assen 1975

1975b - Pleidooi voor reconstructie van "Esmoreit"
SdL 17:241-267

1977a - Tekstreconstructie een abel spel; SdL 19:193-244

1977b - De epilogen van Die Buskenblaser, Esmoreit en Truwanten
In: Opstellen door vrienden en vakgenoten aangeboden aan Dr.C.H.A.Kruyskamp
's-Gravenhage 1977:63-77

1977c - Corruptie is overal; NTG 1977:97-120

1979a - De bron van Esmoreit; NTG 1979:124-144

1979b - De bron van Lanseloet; TNTL 1979:262:287

1980a - Mere van den Lanseloet; TNTL 1980:12-16

1980b - Over Gloriant van Brunswijc en Florentine van Abelant
In: Wie veel leest heeft veel te verantwoorden. Opstellen over filologie en historische letterkunde aangeboden aan prof. dr F. Lulofs
Groningen 1980:81-99

1981 - Van Moses tot Esmoreit; Spectator 1981.6:566-576

Duyse, Florident van - Het Oude Nederlandsche Lied
Antwerpen 1903

http://rcin.org.pl

Edmondson, Willis - Spoken Discourse. A model for analysis; London, N.Y. 1981

van Eeghem, Willem - Brusselse dichters, III:145-190 Brussel 1958

Endepols, H.J.E. - Het Decoratief en de Opvoering van het middelnederlandsche Drama volgens de mnl. toneelstukken
Amsterdam 1903

Enklaar, D.Th. - Varende luyden. Studiën over de middeleeuwse groepen van onmaatschappelijken in de Nederlanden
Assen ^{2}1956

van Es, G.A. - Het negeren van tijd en afstand in de abele spelen; TNTL 1957.73:161-192

von Essen, Otto - Allgemeine und angewandte Phonetik Berlin ^{5}1979

Flutre, L.F. - Table des noms propres avec toutes leurs variantes figurant dans les romans de Moyen Age, écrit en français et en provençal
Poitiers 1962

Frenzel, Margaret - Stoffe der Weltliteratur
Stuttgart ^{4}1976

Dies. - Motive der Weltliteratur
Stuttgart ^{2}1980

Gerritsen, Willem Pieter - Coornhert and Boethius. A Side-Light on the Genesis of Dutch Renaissance Verse
In: Studies in Literature in Honour of Leonard Forster, Edited by D.H.Green, L.P.Johnson, Dieter Wuttke
Baden-Baden 1982:307-322

Geurts, J. - Bijdrage tot de geschiedenis van het Rijm in de Nederlandsche poëzie door -.
Gent 1904

Glier, Ingeborg - Artes Amandi. Untersuchung zur Geschichte, Ueberlieferung und Typologie der deutschen Minnereden
München 1971

http://rcin.org.pl

Godelaine, C. - Het gevoelsmotief in Esmoreit
De Standaard, 13.V.1939

Goossens, Jan - De iconografie van Lanseloet van
Denemerken; HKZM 1976:73-88

de Graaf, K. - Flandrijs. Fragmenten van een middel-
nederlands riddergedicht
Groningen 1980

Greń, Jerzy - Statystyka matematyczna. Metody i zadania
Warszawa ^{6}1978

de Groot, Henk - De boekdrukkers Jan (III) van Ghelen
en Weduwe Jan (III) van Ghelen te Rotterdam
In: De letter doet de geest leven. Bundel
opstellen aangeboden aan Max de Haan bij
zijn afscheid van de Rijksuniversiteit
te Leiden
Leiden 1980:85-97

Guiette, Robert - De "Lanceloet van Denemerken" et
les "Abele Spelen"
Romanica Gandensia 1960.8:99-111
(aus: Mélanges d'Histoire du Théâtre
du Moyen Age ... offerts à Gustave
Cohen; Paris 1950:229-239)

Guiraud, P. - Problèmes et méthodes de la statistique
linguistique; Dordrecht 1959
(poln. Uebers. Warszawa 1966)

vor der Hake, Jan Arend - De aanspreekvormen in
't Nederlandsch. I - Middeleeuwen
Utrecht 1908

Hays, William L. - Statistics for the social sciences
London etc. ^{2}1977

Henne, Helmut; Helmut Rehbock - Einführung in die Ge-
sprächsanalyse; Berlin - N.Y. ^{2}1982

Herdan, Gustav - Type-token mathematics. A textbook
of mathematical statistics
's-Gravenhage 1960

Herrmann, Max - Forschungen zur deutschen Theaterge-
schichte des Mittelalters und der Renais-
sance von -.
Berlin 1914

http://rcin.org.pl

Herrmann, Max - Die Entstehung der berufsmäßigen Schauspielkunst im Altertum und in der Neuzeit
Berlin 1962

Heurck, Emilé H. van - Les livres populaires flamands
Anvers 1931
(ndl. Uebers. Antwerpen 1943)

Heusler, Andreas - Deutsche Versgeschichte
Berlin 1925-29

Hoffmann, P. - Analytical survey of Anglo-American traditional erotica
Bowling Green 1973

Hummelen, W.M.H. - Repertorium van het rederijkersdrama, 1500 - ca 1620
Assen 1968

Ders. - Tekst en toneelinrichting in de abele spelen
NTG 1977:229-242

Hunningher, B. - Een eeuw Nederlands toneel.
Amsterdam 1949

Ders. - The Netherlandish Abele Spelen
Maske und Kothurn 1964:244-253

Hymes, Dell - Language in Culture and Society.
A Reader in Linguistics and Anthropology
N.Y. etc. 1964

Ikeda, H. - A type and motif index of Japanese folk-literature; Helsinki 1971, FFC 209

Ingarden, Roman - Von den Funktionen der Sprache im Theaterschauspiel
Zagadnienia rodzajów literackich 1958.1
(Auch: Das literarische Kunstwerk, Tübingen 1972)

Jauß, Robert - Aesthetische Erfahrung als Zugang zu mittelalterlicher Literatur
Germanisch-romanische Monatsschrift 1975.25:
:385-401; auch in: Ders. Alterität... 1977)

Iwema, K. Beschouwingen over de Gloriant; SdL 1964:241-
-252

http://rcin.org.pl

Jobes, Gertrude - Dictionary of Mythology, Folklore and Symbols; New York 1961

Jonckbloet, W. J. A. - Geschiedenis der Middennederlandsche Dichtkunst
Amsterdam 1851

Ders. - Geschiedenis der Nederlandsche Letterkunde
Groningen ^{2}1873

Kalff, G. - Geschiedenis der Nederlandsche Letterkunde
Groningen 1907

Ders. - Bijdrage tot de Geschiedenis van ons middeleeuws drama; TNTL 1903.22:304-320

Kausler, Eduard - Denkmäler altniederländischer Sprache und Litteratur nach ungedruckten Quellen herausgegeben von -.
Tübingen I 1840

Kazemier, G. - Enjambement in middelnederlandse verzen
NTG 1943:59-64

Ders. - Der Dichter des mittelniederländischen "Lanseloet van Denemerken" und seine Quellen
Jahrbuch für Internationale Germanistik, Reihe A, 2.2, 1976:389-395

Ders. - De bron van Lánseloet?; TNTL 1980:1-11

Kelly, H.A. - Love and Marriage in the Age of Chaucer
Ithaca 1975

de Keyser, Paul - Esmoreit als speeldrama
De Tooneelschool 1938:3-5 (II)

Ders. - Gloriant; ebenda 2-3

Knuvelder, Gerard - Handboek tot de geschiedenis der Nederlandse letterkunde
's-Hertogenbosch ^{5}1970

van der Kooi, Jurjen - Volksverhalen in Friesland. Lectuur en mondelinge overlevering. Een typencatalogus.
Groningen 1984

Koopmans, J. - Een abel spel van Lanseloet van Denemarken
Taal en Letteren 1902:205-230

http://rcin.org.pl

Kossmann, Fr. - Nederlandsch Versrythme. De versbouwtheorieën in Nederland en de rythmische grondslag van het Nederlandsche vers
's-Gravenhage 1922

Kronenberg, M.E. - Campbell's Annales de la typographie Néerlandaise au XVe siècle. Contributions to a new edition by -.
The Hague 1956

Kuhn, Hugo - Zur Typologie mündlicher Sprachdenkmäler
In: Ders. - Text und Theorie, Stuttgart 1969

Kuiper, Willem - Lombarden, paragraaf- en semiparagraaftekens in Middelnederlandse epische teksten
Spectator 1980 X:50-85

Ders. - Dat hi mijn wijf hevet verhoert
In: Tersteeg & Verkuyl 1984:87-104

Küper, Christoph - Linguistische Poetik
Berlin etc. 1976

ter Laan, K. - Folkloristisch Woordenboek van Nederland en Vlaams België; 's-Gravenhage 1949

Ders. - Letterkundig Woordenboek voor Noord en Zuid
's-Gravenhage etc. ^{2}1952

Langlois, E. - Table des Noms propres dans les Chansons de geste; Paris 1904

Langvik-Johannessen, Kare - Mythologie en mythos in het hoofse drama "Esmoreit"; VMKANTL 1972:332-340

Ders. - Das höfische Drama in den Niederlanden
Maske und Kothurn 1977.2:100-113

Lausberg, H. - Elemente der literarischen Rhetorik
München ^{4}1971

Lerner, R.E.-Vagabonds and little women: the medieval Netherlandish dramatic fragment De Truwanten
Modern Philology 65:301-306

Lichtblau, K. u.a. - Motiv-Index der deutschsprachigen weltlichen Erzählliteratur von den Anfängen bis 1400 (Forschungsbericht); Fabula 1982:293-295

http://rcin.org.pl

van Loey, A. - Bijdrage tot de kennis van het Zuidwestbrabantsch in de XIII^{e}en XIVe eeuw; fonologie 's-Gravenhage 1937

Ders. Middelnederlandse Spraakkunst:
I Vormleer; Groningen ^{9}1980
II Klankleer; Groningen ^{8}1980

Ders. - Esmoreitiana; VMKVATL 1951:75-86

Lotman, Jurij - Struktura chudožestvennogo teksta (poln. Uebers. Warszawa 1984)

Lulofs, F. - Kritiek op Beatrijs, II; LT 1966:342-356

Ders. - Ik lees, ik lees, wat jij niet leest. Of boosaardig is ook aardig. Afscheidscollege op 19 december 1984; Groningen 1984

Lüthi, Max - Volkskunde und Literaturwissenschaft In: Ders. - Volksmärchen und Volkssage. Zwei Grundformen erzählender Dichtung Bern - München ^{3}1975:160-184

de Maeyer, Al. - Middeleeuwsch romantisch toneel of de drie abele spelen ; Leuven 1942

Ders. - Over de beteekenis van 'Spel' en 'Spelen' in de Middeleeuwen; VMKVATL 1927:1061-1070

Mak J.J. - (Rez. zu der Edition des Esmoreit von Notermans 1955); LT 1955:614-615

Mandos, H. - Over het auteurschap der abele spelen Onze Taaltuin II 1933-34:365-374

Manteuffel, Tadeusz - Historia powszechna. Średniowiecze Warszawa 1974

Manger, J.B.Jr. - Onze abele spelen Groot Nederland 29.1931.I:540-555, 647-660.

de Meyer, Maurits - Le conte populaire flamand. Catalogue analitique et répertoire des épisodes et éléments des contes "Motif-Index" Helsinki ^{2}1968, FFC 203

van Mierlo, Jos - Geschiedenis van de Oud- en Middelnederlandsche Letterkunde; Antwerpen 1928

Ders. Beknopte geschiedinis van de Oud- en Middelnederlandsche letterkunde; Antwerpen - 's-Hertogenb.1930

http://rcin.org.pl

van Mierlo, Jos - Een geestelijk lied uit de XIIIe eeuw
VMKVATL 1941:303-313

Ders. - Het dramatisch conflict in Lanseloet van Denemerken; VMKVATL 1942:339-357

Ders. - De letterkunde van de Middeleeuwen
In: Geschiedenis van de letterkunde der Nederlanden 1, 2; Antwerpen ^{2}1949

van Moerkerken, P.M. - Iets over de vertooning van Esmoreit; Noord en Zuid XXIV 1901:508-512

Ders. - Over hedendaagsche opvoeringen van middeleeuwsche dramas; XXe Eeuw 13.1907:222-229

Moltzer, Henri Ernest - Geschiedenis van het wereldlijk toneel in Nederland gedurende de Middeleeuwen
Leiden 1862

Mone, F.J. - Uebersicht der niederländischen Volks-Literatur älterer Zeit
Tübingen 1838

Morciniec, Dorota i Norbert - Historia literatury niderlandzkiej
Wrocław 1985

Muller, Charles - Einführung in die Sprachstatistik (frz. Orig. 1968)
München 1972

Muller, J.W. - De taal en de herkomst der zogenaamde "Abele Spelen" en "Sotterniën"; TNTL 1927:292-301

Naeff, Top - Zomerspelen
Elsevier's Geïllustreerd Maandschrift 1907.24:241-56

Neumann, B. - Mittelalterliches Schauspiel am Niederrhein; Zf.f. deutsche Philologie 1975:147-194

Nicoll, Allardyce - World Drama from AEschylus to Anouilh
(poln. Uebers. Warszawa ^{3}1983)

Ders. The Development of the Theatre
(poln. Uebers. Warszawa ^{3}1977)

Nijhoff, Wouter; M.E.Kronenberg - Nederlandsche Bibliographie van 1500 tot 1540
's-Gravenhage 1923

http://rcin.org.pl

Notermans, Jef - Marginalia bij de abele spelen
LT 1955:250-253, 1956:153-156, 308-310

Ders. Lanseloet van Denemarken. Ontleding en commentaar
HZMTLG 1956:129-146

Ders. Mohammedaanse elementen in twee abele spelen: Esmoreit en Gloriant
Belgisch Tijds. voor Filologie en Geschiedenis 1973.51:624-642

Obbema, P.F.J. - De overlevering van de Middelnederlandse letterkunde
In: Demyttenaere, A. e.a. - Literatuur en samenleving in de middeleeuwen; Wassenaar 1976:101-117

de Paepe, N. - Kunnen onze Beatrijslegende en abele spelen geëvalueerd worden door middel van Andreas Capellanus' "De arte honeste amandi"?
LB 1964:120-147

Paul, Otto; Ingeborg Glier - Deutsche Metrik
München ^{7}1968

Peeters, Leopold - Esmoreit, tconincx sone van Cecilien: Sicilliaanse historie als abel spel
SdL 1977:245-279

Ders. - Esmoreit in het geding; SdL 1978:266-272

Peteri, B.H. - Over Esmoreit; TNTL 1946.64:3-30

Peters, Ursula ' Literatur in der Stadt. Studien zu den sozialen Voraussetzungen und kulturellen organisationsformen städtischer Literatur im 13. und 14. Jahrhundert
Tübingen 1983

Pfister, Manfred - Das Drama. Theorie und Analyse
München 1977

Pinchart, Alexandre - Recherches sur les Cartes à Jouer & sur leur fabrication en Belgique depuis l'année 1379 jusqu'à la fin du XVIIIe siècle
Bruxelles 1870

Pleij, Herman - Volksfeest en toneel in de middeleeuwen; Revisor 1976.6:52-63, 1977.1:34-41

http://rcin.org.pl

Pleij, Herman - Over de betekenis van middelnederlandse teksten; Spectator 1980-81.10:299-339

Ders. - Van schelmen en schavuiten. Laatmiddeleeuwse vagebondenteksten
Amsterdam 1985

Poelhekke, M.A.P.C. - Een merkwaardige tooneelvertooning
Dietsche Warande en Belfort 1903 I:533:545

Pollmann, Leo - Die Liebe in der hochmittelalterlichen Literatur Frankreichs. Versuch einer historischen Phänomenologie
Frankfurt am Main 1966

Pretzel, Ulrich - Deutsche Verskunst mit einem Beitrag über altdeutsche Strophik von K. Thomas
In: Deutsche Philologie im AufriB ^{2}1957-62.3:2521-46

Priebsch, R. - Ein Beitrag zu den Quellen des Esmoreit
Neophilologus 1922:57-62

Prinsen, J. - Handboek tot de Nederlandsche Letterkundige Geschiedenis
's-Gravenhage ^{3}1928

van Puyvelde, Leo - Het ontstaan van het modern tooneel in de oude Nederlanden. De oudste vermeldingen in de rekeningen
VMKVATL 1922:909-952

Ramondt, Marie - De bronnen van den Gloriant
TNTL 1921.41:31-45

Dies. - Florentijn en de hertog van Bruyswyc uit den Gloriant; TNTL 1922.42:292-303

Dies. - Meester Platus; TNTL 1941.61:235-238

Dies. - Van jaarspel tot abel spel
De Gids 1942.IV:165-184

Rausmaa, P.L. - A catalogue of anecdotes; addenda to the Aarne-Thompson catalogue of anecdotes (...)
In: Catalogue of Finnish anecdotes and historical local and religious legends; Turku 1973

Reynolds, George F. - Plays as Literature for an Audience
Boulder (Color.) 1953

http://rcin.org.pl

Riesel, Elise - Deutsche Stilistik; Moskau 1975

van der Riet, Frank - Le théâtre profane sérieux en langue flamande au moyen age; La Haye 1936

Robe, S.L. - Index of Mexican Folktales. Including narrative texts from Mexico, Central America and the Hispanic United States; Berkeley etc. 1973

Rotunda, D.P. - Motif-Index of the Italian Novella Bloomington 1942

Schilp, C.A. - Toneel in Utrecht in de twintiger en dertiger jaren; Utrecht 1975

Schlauch, Margaret - Chaucer's Constance and Accused Queens; New York 1927

Schönfeld's Historische Grammatica van het Nederlands. Klankleer, Vormleer, Woordvorming. Verzorgd door Prof. Dr. A. van Loey; Zutphen ^{7}1964

Schoor, Jaak van - Een huis voor Vlaanderen. Honderd jaar Nederlands beroepstoneel te Gent; Gent 1972

Ders. - Fred van Engelen
In: Nationaal Biografisch Woordenboek 10
Brussel 1983:166-182

Schultz, Alwin - Das höfische Leben zur Zeit der Minnesinger; Osnabrück 1965 (^{1}1889)

Schwering, Julius - Zur Geschichte des niederländischen und spanischen Dramas in Deutschland. Neue Forschungen; Münster 1895

van Selm, Bert - Aanvullingen op de bibliografie van Lanseloet; Dokumentaal 7 (1978):92-95

Serrure, C.A. - Geschiedenis der Nederlandsche en Fransche letterkunde in het Graafschap Vlaenderen, van de vroegste tyden tot aen het einde der Regering vah het Huis van Burgondie; Gent 1855

Serrure, C.P. - Het groot Hulthemsch Handschrift Vaderlandsch Museum III 1859-60:139-164

http://rcin.org.pl

Sieveke, Franz Günther - Metrik als Theorie phonomorpher Wirkmuster
In: Breuer u.a. 1973:341-390

Simons, Leo - Het drama en het tooneel in hun ontwikkeling I-IV; Amsterdam 1921-1932

Simonsuuri, L.- Typen- und Motivenverzeichnis der finnischen mythischen Sagen; Helsinki 1961,FFC 182

Sinninghe, J.R.W. - Katalog der niederländischen Märchen-, Ursprungssagen-, Sagen- und Legendenvarianten Helsinki 1942, FFC 132

Sivirsky, A.L.I. - De stamboom van Esmoreit SdL 1978.20:257-265

Sławiński, Janusz (red.) - Słownik terminów literackich Wrocław etc. 1976

Smith, R.E. - Type-Index and Motif-Index of the Roman de Renard; Uppsala 1980

Sprandel, Rolf - Gesellschaft und Literatur im Mittelalter; Paderborn etc. 1982

Steketee, C.J.H. - Rawast in Afrijka; NTG 1957:330

Stellinga, G. - De abele spelen. Zinsvormen en zinsfuncties; Groningen 1955

Stuiveling, Garmt - De structuur van de abele spelen In: Ders. - Vakwerk. Twaalf studies in literatuur; Zwolle 1967:7-43

ó Suillebháin; R.T.Christiansen - The types of the Irish folktale; Helsinki 1967, FFC 188

Swadesh, Morris - Diffusional Cumulation and Archaic Residue; In: Hymes 1964:624-637

Tack, P. - Onderzoek naar den ouderdom van het Hulthemsche Handschrift; Het Boek II.2 1913:81

Taeldeman, Johan - De vokaalstructuur van de "Oostvlaamse" dialekten. Een poging tot historische en geografische situering in het Zuidnederlandse dialektlandschap; Amsterdam 1978

http://rcin.org.pl

Tersteeg, J.J.Th.M; P.F.L. Verkuyl (red.) - Ic ga daer ic hebbe te doene. Opstellen aangeboden aan prof. dr. F. Lulofs ter gelegenheid van zijn afscheid als hoogleraar in de Nederlandse Taal- en Letterkunde aan de Rijksuniversiteit Groningen Groningen 1984

Thompson, Stith - Motif-Index of Folk-Literature. A Classification of Narrative Elements in Folktales, Ballads, Myths, Fables, Mediaeval Romances, Exempla, Fabliaux, Jest-Books and Local Legends Copenhagen 1955-1958 (^{1}1932-1936)

Ting, Nai-Tung - A type-index of Chinese folktales in the oral tradition and major works of non-religious classical literature; Helsinki 1978, FFC 223

Traver, Hope - Religious Implications in the Abele Spelen; The Germanic Review 1951:34-49

Tubach, F.C. - Index exemplorum. A handbook of medieval religious tales; Helsinki 1969, FFC 204

T u s s e n t i j d s. Bundel opstellen aangeboden aan W.P.Gerritsen ter gelegenheid van zijn vijftigste verjaardag; Utrecht 1985

Verdeyen, R. - Beschouwingen over de Abele Spelen VMKVATL 1927:525-545

Vergote, Jan - De structuur van de abele spelen (Diplomarbeit der Rijksuniversiteit Gent; Promotor - Dr. J.Reynaert); Gent 1984

Verkade-Cartier van Dissel, E.F. - Eduard Verkade en zijn strijd voor een nieuw toneel; Zutphen 1978

Vooys, C.G.N. de - Het abele spel van Lanseloet, door Zeeuwse rederijkers ten tonele gebracht? TNTL 1935:297-298

Ders.-Tekstverbetering in de Esmoreit; TNTL 1946:29

Voretsch, C. - Einführung in das Studium der altfranzösischen Literatur; 1925

de Vreese, Willem - Mnl. solre; TNTL 1931:23-28

de Vries, M. - Tekstcritiek; Taal- en Letterbode 1873:75

http://rcin.org.pl

Wawrzyniak, Zdzisław - Einführung in die Textwissenschaft; Warszawa 1980

Te Winkel, J. De Ontwikkelingsgang der Nederlandsche Letterkunde, II; Haarlem 1922

Ders. Het slot van den Esmoreit
Taal- en Letterbode 1875:74-79

Wijngaards, N. - Andreas Capellanus' "De arte honeste amandi" en de abele spelen; SdL 1961:218-228

Ders. - Structuurvergelijking bij de abele spelen LT 1962 CCXV:322-327

Ders. - Open en gesloten vormen in het middeleeuws drama; Groningen 1965

Ders. - De oorsprong der abele spelen en sotterniën HKZMTLG 1968:411-423

von Wilpert, Gero - Sachwörterbuch der Literatur Stuttgart 1969

Wolthuis, G. - Het drama in de Middeleeuwen; Amst.1929

addenda

Wagenknecht, Christian - Deutsche Metrik. Eine historische Einführung; München 1981

Austin, J.L. - How to Do Things with Words; Oxford 1962

Borcherdt, H.H. - Das europäische Theater im Mittelalter und in der Renaissance; Leipzig 1935

Groenewegen, Nelleke - De speelplaats van de abele spelen en sotterniën in verband met de theaterbouw in de Middeleeuwen. Doctoraalscriptie van -. Begeleid door Prof. dr. W. Hoogendoorn

Hollaar, J.M.; E.W.F. van den Elzen - Het vroegste toneelleven in enkele Noordnederlandse plaatsen NTG 1980.4:302-324

Verdam, J. - Middelnederlandsch Handwoordenboek Den Haag 1979 (^{1}1932)

Worp, J.A. - Geschiedenis van het drama en van het tooneel in Nederland; I, II, Rotterdam 1904

Hummelen, W.M.H. - Notities bij E.van Autenboers "Het Brabants landjuweel (...)"; NTG 1984.5:414-421

Peeters, L. - D.V.Coornhert en de geschiedenis van het Nederlands; Handel.v.h.38 Ndl.Filol.Cong.1984:253-9

http://rcin.org.pl

PERSONENREGISTER

Aarne, A. 308, 315 FuBn.
v.d.Abeele,A.119
Adam de la Halle 1, 347
Anjous 103 ff.
Antonissen, R. 43
Arndt, E. 167
v. Assche, H. 21 F., 30 ff. 31 F., 32, 34, 39, 42, 95, 134 F., 272, 336, 339
Attwater, D. 82 F.
Austin, J. 304
v. Autenboer, E. 113, 121
Ayres, H. 50
Badius, J. 112 f., 121, 127
de Baere, C. 39, 40
Balis, J. 21 F.
Bastiaanse, F. 167
Batselier, A. 118, 218 F.
Bauer, F.L. 254 F.
Baughman. E.W. 314
Becquart. P. 21 F.
de Bels. B. 58
van den Berg, E. 68 F., 81, 258F 259, 296 f. 343
van Berghen, A. 32, 83F.
Berteloot, A. 82 F., 142, 157
van de Bilt, E.F. 42
Bischoff, B. 27 F.
Boberg, I.M. 314
Boccaccio, G. 133 F.
Boekenoogen, G.J. 334 F.
Boes, J. 57
Bolte, J. 310
Borcherdt, H. 3
Bordman, G. 314
Braekman, W.L. 32 F.
Brasseur, J.B. 22 F.
Breuer, D. 244 F., 305
Briggs, K.M. 314
ten Brink, J. 95 F.
Bruch, H. 56, 131
Brühl, H. 50
de Bruin, C.C. 44
de Bruycker, L. 58
Buitenrust Hettema, F. 133
van Buuren, A.M.J. 48,129F.
Caesarius von Heisterbach 319, 341
Campbell, M.F.A.G. 30 F., 31 F.
Capellanus, A. 302
Cecchi, E. 125
Charivarius 50
Chaucer, G. 296
Childers, J.W. 314
Chretien de Troyes 324
Christiansen, R.T. 314
Closset, Fr. 50, 51
Coigneau, D. 334 F., 335
Collaer, A. 22F.
Colledge, E. 51
Conrad, R. 172
Copinger, W.A. 31 F.
Cordan, W. 50
Coutzee, A. 314
Craig, G. 54

http://rcin.org.pl

Greizenach, W. 2, 122,137, 260
Crick, J. 56
van der Cruyssen, H. 58
Czochralski, J. 331 F.

Dąbrowski, J. 107 F.
Dąbrówka, A. 304
Daisne, J. 57
van Dam, J. 111
Daniels, L.M.Fr. 42
Darnton, R. 309
Debaene, L. 335
Deecke, E. 37
Dekker, A.J. 309
Delarue, P. 314
Delen, A.J.J. 102
Deschamps, J. 21, 22, 23
Dickson, A. 312
Diels, J. 58
van Dijk, H. 4, 28 F., 124 F. 137 f., 140, 142, 261, 301, 311, 326, 340, 383
Długosz, J. 105-107
Dłuska, M. 172 f., 196
van Doesborch, J. 33
Drooglever-Fortuyn, M. 55
Dubois, J. 143-226 passim
Duinhoven, A.M. 47 f., 103, 104, 110, 136, 140, 262, 272 273, 279, 306-308, 319, 320--323, 324, 325-328, 333 F., 336, 337, 339, 341, 346
van Duyse, F. 335

Edmondson, W. 337
Eduard III. von England 108,125
van Eeghem, W. 95 F., 133
Eleonora von Anjou 103
Elisabeth von Ungarn 104-107
van den Elzen, 51, 114 F. 115 f., 120 F.
Endepols, H.J.E. 82 F., 95 F., 323 F.
Engelen, A. 57
Enklaar, D.Th. 82 F.
Erasmus 102 F.
van Es, G.A. 134-135, 136, 140, 214
von Essen, O. 181
Everaert, C. 57

Fischer, O. 50
Flutre, L.F. 320, 324
Franck, J. 262
Frederik, J.A. 50
Frenzel, M. 103, 108,118 124, 300, 301, 308,310
Friedrich III. von Aragon 103
Froissart, J. 108, 125

Garbacik, J. 107 F.
Gaspar, R. 43 f.
Gerritsen, W.P. 195
Gesner, J.G. 31 F.
Geurts, J. 260, 262
Geyl, P. 50
Gilhuys. Ch. 55
Gimblet, Ph., P. 34, 36
van Ginneken, J. 194
Glier, I. 24 F. , 176
Godelaine, C. 50, 56,300
Godthelp, H. 42
Goossens, J. 49
Govert van Ghemen 30, 31F.
de Graaf, K. 262
Gregoire, H. 331
Gren, J. 186, 188
Grimm, J. 100 F.

http://rcin.org.pl

Grimm, J. u. W. 309
Griss, J.J. 41
Groenewegen, N. 109 F.
de Groot, H. 33
Guiette, R. 3, 50, 51, 128 312, 346
Guiraud, P. 187, 219 F.
Gysseling, M. 64

Hadewych 173 F.
vor der Hake, J.A. 53, 98
Hall, A.S. 218 F., 248 F.
Harthausen, H. 49
Hartman, B. 57
van Hasselt, G. 116
Hays, W.L. 190
van der Heijden, M.C.A. 45 ff.
Hellinga, W., L. 31 F.
Helman, Ph., J.H. 22
van Helten, W.L. 64
Henne, H. 337
Herdan, G. 287 f.
Heremans, J.F.J. 38
Herrmann, M. 3, 112, 121
Hess-Lüttich, E. 345 F.
van Heurck, E.H. 31 F., 32
Heusler, A. 172
Heyns, P. 335
Hissink, C. 55
Hoebeke, M. 63
Hoffmann, F. 314
Hoffmann von Fallersleben, H. 5, 26, 30, 37, 38,39, 95, 99 101, 102, 110, 115 F., 116 128, 134, 135, 245, 250,260 331, 333
Hollaar, J.M. 51, 114 F., 115 f., 120 F.
Holm, H.H. 51
Hooft, P.C. 260
Hoogendoorn, W. 109 F.
Hooykaas, A. 55, 56
Hübner, F.M. 50, 51
Hüsken, W. 32 F., 33, 35 48, 340
van Hulthem, K. 20, 21
Hummelen, W.M.H. 110, 111--115, 218, 340, 348
Hunninghcr, B. 54, 112 F. 137, 140, 347

Ikeda, H. 314
Inés de Castro 301
Ingarden, R. 304
Iwema, K. 323

Jacobs, N. 218 F.
Jan Dille 134
Jansz., D. 36
Jauß, R. 128 F., 307, 312
Jobes, G. 319, 341
Johann von Blois 114
Johanna von Neapel 104
Johannes XXII 107
Jonckbloet, W.J.A. 60, 95 F. 100 F., 114, 262, 347
Jorez, J.J. 21 F.
Kaakebeen, C.G. 39 ff.
Kalff, G. 25, 95 F., 122 260, 278, 300
van Kammen, L. 30, 45 f. 135 f.
Karl I. von Anjou 347
Karl II. von Anjou 103
Karl Robert von Anjou 104-107
Kasimir der Große /Kazimierz Wielki/ 105-107
Kausler, E. 23
Kazemier, G. 48, 196 F., 260 324 f.

http://rcin.org.pl

Kelly, W.A. 133 F.
de Keyser, P. 56
Kievit de Jonge, H.J. 39
Kindermann, H. 3F., 110 F.
Knibbe, Jan 28, 134
Knuvelder, G. 85 F., 95 F. 118
Koelhoff, J. 49, 426
Koninckx, W. 50, 427
van der Kooi, J. 315
Koopmans, J. 214, 243, 246 248 F.
Kornrumpf, G. 24 F.
Kossmann, Fr. 167, 173 F.
Kronenberg, M.E. 31 F., 32
Kruyskamp, C. 33 F.
Küper, Ch. passim 143-226
Kuhn, H. 308
Kuiper, W. 23, 335 F.
Kydryński, J. 320
ter Laan, K. 52 f., 310 F.
Lameijn, J. 50
Langlois, E. 323
Langvik-Johannessen, K. 3, 51 58, 124, 127, 346
Lausberg, H., 93, passim 143-226
Lazar, M. 302
Leendertz, P. 21 F., 22, 24 26 F., 27 F., 32, 34, 35, 38 f., 43, 48, 50, 51 F., 52 53, 60 f., 76, 95 F., 99 102, 122, 129, 134, 136, 167 f., 272, 300 F., 305 318, 320, 323, 331 F.
Lerner, R.E. 3
Lichtblau, K. 314
Lievens, R. 35
Ligthart, J. 39 ff.
van Loey, A. 60-94, 85-92 95 F., 96, 145, 326
Lorda Alaiz, F.M. 51
Lotman, J. 252
Ludwig IX. 319
Ludwig von Ungarn 104
Ludwig von Bayern 107
Lüthi, M. 308
Lulofs, F. 129 F., 304, 307, 312
Lutgerink, H. 51
Lutosławski, W. 219 F.
de Mayer, A. 43, 116, 300 F.
Malik, J. 50
Mandos, H. 25, 135, 138 140, 217, 246, 256, 295 298
Manger, J.B. 130, 136, 140, 298
Manteuffel, T. 108
Maria von Ungarn 103
Martin, E. 262
Maurer, F. 258 F.
Menkes, M. 40
van de Merwe, H.J.J.M. 43
de Meyer, M. 315, 334 F.
van Mierlo, J. 68 f., 95 F., 103, 134, 300
Minderhout, P. 43 f.
van Moerkerken, P.M. 52
Moltzer, H.E. 38, 40, 95 F., 99, 101, 109, 111 114, 128, 260, 272
Mone, F.J. 24, 31 F., 34

http://rcin.org.pl

Morciniec, D. u. N. 3
Muller, Ch. 162, 166, 186 f. 190, 200, 219 F., 270
Muller, J.W. 60, 65-85, 135 140

Naeff, T. 53
Neumann, B. 116, 120 F.
von Neuss, H. 49 f.
Neve, J. 34
Nicoll, A. 2, 112
Nienaber, J. 51
Nijhoff, W. 31 F., 32
Notermans, J. 20 F., 39, 43 f., 45 f., 51, 55, 132f. 147 F., 306, 318, 331 f.
Nuewens, A.J. 21

Obbema, P.F.J. 23 F., 27 F.
Okopień-Sławińska, A. 245 249 F.
Olivier, L.J.J. 21 F., 43
van Ootegem 56
Opitz, M. 25

de Paepe, N. 302
Panzer, G.W. 31 F.
Paul, O. 176
de Pauw, N. 119 F.
Peeters, L. 98, 103, 104 107, 108, 303, 306, 309 319, 338
Penon, G. 38
Peteri, B. 104
Peters, U. 24 F., 110 F., 111, 115, 116 F., 120 F.
Petit, L.D. 38 F.
Pfister, M. 109, 347,301 F.
Pieradzka, K. 107 F.
Pinchart, A. 100 F.
Pleij, H. 25, 26 F., 35 F. 47, 108, 120, 307, 336 F.
Poelhekke, M. 52
Poelman. J. 20 F.
Polivka, J. 310
Pollmann, L. 302
van Poolsum, J. 35, 36
Pretzel, U. 172
Priebsch, R. 3, 305, 306 F.
Prinsen, J. 300 F.
ProelB, R. 51
van Puyvelde, L. 95 F., 111 116 ff.

Quinn, W.A. 218 F., 248 F.

de Raaf, K.H. 40 ff.
Rachel, M. 258 F., 261
Ramondt, M. 139, 140, 305 309, 323, 333 f., 341 346
Rausmaa, P.L. 314
Rehbock, H. 337
Regoor, C. 52
Resoort, R.J. 35 F.
Reynaert, J. 58, 85 F.,211 223, 248 F.
Reynolds, G.F. 338
Riesel, E. 242 F., 243
van der Riet, F. 2, 115 116, 118, 119, 121, 122 299, 346, 348
Robe, S,L. 314
Robert von Anjou 103
Roemans, R. 21 F., 30ff., 39, 42, 43, 95 F., 134 F. 272, 336, 339

http://rcin.org.pl

Rosières, R. 310, 335
Rotunda, D.P. 125
Le Roux, T.H. 42
Royaards, W. 53 f.

Sachs, Hans 2, 258 F., 261
Samsonowicz, H. 107 F.
Sapegno, N. 125
Schaars, F.A.M. 32 F., 33, 35, 48
Schilp, C.A. 55, 56
Schlauch, M. 3, 334
Schönfeld, M. 20, 67-80 pass.
van Schoor, J. 57
Schultz, A. 125
Schwering, J. 49, 51 F.
van Selm, B. 34 F., 36
Sépulchre, J. 56
Sercambi, G. 125
Serrure, C.A. 25, 260
Serrure, C.P. 20 F., 21 F., 24, 28, 34, 50, 60, 95 129 F.
Shakespeare, W. 331
Sieveke, F.G. 170-172, 180
Simons, L. 300 F.
Simonsuuri, L. 314
Sinicropi, G. 125
Sinninghe, JRW. 315
Sivirsky, A.L.I. 104, 303, 305, 306
Skwarczyńska, S. 24 F.
Sluyters, W. 36
Sławiński, J. 245, 249 F.
Smith, R.R. 314
Snellaert, F.A. 25
Spitz, R.J. 41 ff.
Sprandel, R. 25, 133 F.
Steketee, C.J.H. 339
Stellinga, G. 6, 44 f., 58 85 F., 93, 124, 127, 134, 138, 146, 212, 215, 216, 224, 227-240, 241, 295
Stoett, F.A. 42, 423
Stuiveling, G. 121 F., 139 259, 302
Suhl, L. 31 F.
Suilleabhain 314
Swadesh, M. 306 F.

Tack, P 22 F., 25, 28, 81
Taeldeman, J. 63, 67, 68, 72, 75, 78, 79, 80, 81
Teirlinck, H. 57
Teneze, M.-L. 314, 431
Thompson, S. 8, 101, 103,125 308, 310, 314, 315 F., 340 346
Thorlby, A. 108
Ting, N.-T. 314
Topsfield, L.T. 108
Traver, H. 3, 122, 138, 140 319, 346
Tubach, F.C. 314, 319

Vanderhaeghen, F. 36
van de Velde, J. 58
Veldeke, H. 167
Verdam, J. 102, 262, 331,335
Verdeyen, R. 26 F., 42, 55, 60-66, 79, 86, 95 F., 96 298 f.
Veremans, R. 58
Vergote, J. 347
Verheyen, A. 54 f.
Verhulst, A. 64 F.
Verhulst, G. 34

http://rcin.org.pl

Verhulst, M. 34
Verjaal, J. 42
Verkade, E. 53 f.
Verkade-Cartier van Dissel, E.F. 53 f.
Verschraegen, G. 57
Verwijs, E. 38, 39, 42
Veterman, E. 55
Vinaver, E. 312
Vissebaken, J. 58
van Vlaanderen, M. 57
de Vlaeminck, A. 119
Völker, P.G. 24 F.
Voisin, A. 20
Voorbergh, C. 57
de Vooys, C.G.N. 52
Voretsch, C. 347
Vorrink, J. 41
Vorsterman, W. 32
de Vreese, M. 22 F.
de Vries, M. 282
Wagenknecht, Ch. 173 F., 176 F., 445/!/
Walch, J. 334 F.
Wawrzyniak, Z. 241
Wenzel von Brabant 100, 108
Wijngaards, N. 123, 127, 140 247, 248, 273, 302
van Wijn, H. 115 F.
Wilhelm von Holland 318
Willem van Afflighem 64
Willems, J.F. 37, 262
von Wilpert, G. 1, 2, 25, 27 158, 224, 259, 261, 346
te Winkel, J. 25, 95 F., 300 F., 321
Władysław Łokietek 105
de Wolf, R. 119
Wolthuis, G. 55
Worp, J.A. 60, 95, 116 F. 119, 348
Zach, Felizian u. Klara 105 f.
Zipf, G.K. 149

http://rcin.org.pl

S A C H R E G I S T E R

Abbreviatur 326
Abele spelen /enzyklop. Stichwort/ 1
"Aiol" 335
Akkumulation 211 f.
AktschluB 261
Akzentverschiebung 153-154
"Alexanders Geesten" 262
Allegorie 244
Alliteration 148-151, 204 344
Alter, relatives 7, 123, 127 240, 294, 343, 344
Amphibrachis 170
Amis-und-Amiles-Stoff 118
Amplifikation 243
"dat spel ... van Amys ende van Amelis", 1412 117
Anadiplosis 206 f.
Anakoluth 224
Anapäst 170
Anapher 205, 226
Anastrophe 220 f.
Annominatio 211
Anredeformen 98, 247, 329 F. 337
antikes Drama 121
Antilabe 255
Antithese 211 f.
Antonomasie 216
Antonyme 211
Apokope 85, 87-91, 144f. 147
Apolijn 321
Apostrophe 245 ff.
Archaisierung 92, 96
spel van Arnoute, 1431 119
Assonanz 158 f.
Asyndeton 225
Aufführungen der AS 109-112 121 f., 126
Aufmerksamkeitszeichen 108F, 23
Auftraggeber von Theateraufführungen 115, 347
Aversio 249

St. Baafsabdij Gent 57, 64
Balderijs 336-339
Begegnungsphasen 337
"Beghinsel van allen spelen" 26, 99-101, 128
Berufsdeklamator 25
Berufstheater 114 f., 121
Bibel 124, 307, 320 ff. 323 F., 346
Bibelübersetzung 64
"Bibliotheca Belgica" 34
Brabant, Lokalisierung 65-85
Brabantisierung 69, 92,76
Brechung ↑ Reimpaarbrechung
brechungslose Reimpaare, Folgen von b.R. - Beilage 2, 269, Parameter u, Statistiken - 275-279
Bruuyswijc 333-336;81

http://rcin.org.pl

Bühne 110, 114, 115, 121, 347
Bühnenanweisungen 108 F., 109

Chiasmus 207, 212
Christen 319
commitatio 249
"der coninc ende keyser spoel" von 1411 117
constructio kata synesin 224

Damiet 318 f., 322, 341
Daktylus 170
Datierung 95-108, 343
Dehnung 86, 91
Deviationsfigur 144
Diärese 211 f., 226
Differenzierung 134, 142, 165f. 194, 295 ff. 342-345; 203f., 232-240, 265-8
Diffusion 306 F.
Diphthongierung /f, û/ 81 325, 327
Distribution 345
Dreireim 254. 261 f.
dubitatio 244

Editionen der AS 5, 37-48 412-427
Ehe 133, 302
Eigennamen 123 F., 81 f.
Elision 144
Ellipse 222 f.
Emendationen 272-274, 336, 345
Emphase 213 f., 249; 243
Enjambement 196, 202, 204 256, 297
Entropie 7, 287-294
Entscheidungskaskade 254 f.
Epanalepse 206 f.
Epenthese 325 f.; 96
Epik 124, 262, 304
Epiloge 136 f., 344; 27
Epipher 206
Epiploke 206 f.
Esbattementen 113
Esmoreit 346
Euphemismus 216
exemplum 208
Exklamation 249 f.
Extrapolation 138; 27

Fastnachtspiele 115, 117 119
Fate Story 312
Fehler 318-340 passim
Fernidol 103
Figur, dram. 347
figura etymologica 211
Flandern, Lokalisierung 60
"Flandrijs" 262
Florentijn 323
"een groot spel van Florijsse ende van Blanchefloere" von 1483 119
formulaic technique 248
Franziskaner 103, 107, 346
Freiheitsgrade 179
Frequenz, absolute 263
relative 270, 279

24, 124, 139
Gattungen 304, 344, 348
geistige Strömungen 346
Geminatio 206 f.
genera amplificationis 210
generative Metrik 195
Genusinkongruenz 224

http://rcin.org.pl

Geschichte 103-108, 126, 306, 346
Gesellschaft 303, 341
Götternamen 329-332
Gloriant 323 f.
Gradation 210
Grammatik 78 f., 346
Grundgesamtheit 178
GruBformeln 246
"een scoen spel van Gryselle" von 1499 119

Halbversstichreim 260
Handlung 347
Haupttext 108 F., 345
Hebigkeitsprinzip 174
Hebungszahl 204
Heidentum 319, 346
Herkunft Kap. 4 passim, 343
höfisch-unhöfisch 124, 132 299 f.
Hof 347
Holzschnitt 101-103
Homogenität 6, 129, 141 f., 193 f., 345; 267
Homonymie 242
Hulthemscher Kodex 5, 20-30
Hyperbaton 212, 220, 222, 226
Hyperbel 214

Improvisation 218
Incrementum 210, 244
Inkunabeln 30 ff.
Infinitisierung 243
Information 287
Informationsvergabe 249, 301 347
Inszenierung 347
Interaktion 132, 328, 337 347
Interpolation 27, 262, 2 274, 278
Inventare 7, Beilagen
- Götternamen 329 f., Beilage 4
-Ortsnamen 332 f.
- Personennamen 316 f.
Invokation 245 f.
Ironie 214
Islam 306, 330
Isokolon 226

Jamben 169
"teen van broeder Janne ende Tandre van den verloorne coninc" von 1434 119
Jongleur 218
Jupetijn 331

Kadenz 145
"Karel ende Elegast" 262 309
Kartenspiel 99-101
Kirche 133, 347
Klimax 210
Klucht 1 /enzykl. Stichw./, 2, 4
Knittelvers 167, 173 F.
Kolon 254 ff.
Kombinatorik 270 f.
Komma 254 ff.
Komposition 242, 252, 305 347
Konversationsanalyse 337 347
Konzessionen 115

http://rcin.org.pl

Korpus, Umfang 4
Inhalt 9-19, Beilage 4
Korrelation 287, 290
Kreuzzug 318
Kürzung 146, 262
Kulturgeschichte 305-308
Kunstgeschichte 101-103, 126
Kunstsprache 141
Kyklos 206 f.

landjuweel 113
Lanseloet 324 f.
"spel van Lanseloet" von 1412 118
Längung 146
Langzeilenstrophe 258 F.
Lautfiguren 144-166
"Leven van Sinte Lutgaert" 82 F., 167
Lexik 80-82, 96, 208-219 295, 346
Liebe 108, 132, 298-304, 334 f., 341
Liebesideologien 302, 346
Lied 348
"Limburgse Sermoenen" 64
Literaturgeschichte u. die AS 122, 126, 343
Litotes 215
locus communis 252
Lokalisierung 60-93
Lüge 303, 338, 341
lyrische Passagen 278
"Lysken dat sie enen man hebben wolde" von 1470 119

Märchen 308, 348
Mahoen 331
"Malegijs" 336
Mamet 331
Masken 112, 121
materielle Kultur 99-101 126
Metapher 215
Metaplasmus 93, 144-148
Metathese 325 f.
Metrum 167-169
Minnerede 348
"Miracles de Notre Dame" 348
Mirakelspiel 2, 115
Mittelwertanalyse 186-194 283, 290, 345 200 f.
Modelle 7, 268, 292, 345
Modernisierung 89 f., 124
"van den coninc van den Moriaens" von 1417 118
Moses 320, 322, 346
Motivfunktionalität 309-313
Motivindexierung 8, 341 f.
Musterbuch 25 f., 30
Mysterienspiel 115
Mythologie 346

Nachstück - Hauptstück 4, 29 344
Naturbeschreibung 246
Neidhartspiele 1395, 1396, 1419 117, 118
nichtnumerischer Vers 171
Newtonsche Formel 270
Nominalverflechtung 241
Normalverteilung 178, 275-277
Novelle 348
Nullhypothese 186-190, 201, 230
Numerusinkongruenz 224

"her nyters spil" v. 1395 117, 1419 - 118

http://rcin.org.pl

Original 311 f.
Originalität 307 f.
Ortsnamen 332-339
Ost-Brabant, Lokalisierung 61-65
Ostflandern, Lokalisierung 157, 204, 296, 343

Palatalisierung 73, 86
Papsttum 107
Paragoge 146
Parallelismus 226
Parallelstellen 242 ff.
Parameter, Brechung 275-279
- Reime 164-166
- Replikänge 279-283
- Versfüllung 177
Parenthese 196, 220 f.
Paronomasie 210
Pause 258 f.
Pearson-Test /X^2/ 200-203,229 263-268, 284 f., 289
Periode 254 ff.
Periphrase 216
Personennamen 316-328
Personifikation 215
Philologie 343, 345
Phonetik 65-79, 96
pikardisch-flandrische Wechselwirkung 347
"Playerwater" 87 F.
Pleonasmus 136, 211
polnische Spur in Lans. 346
Polyptoton 207
Polysyndeton 225
probabilistische Fehlerinterpretation 328, 69
Prokline 321, 326
Prologe 136 f., 295, 344 f.
Prosodie 6, 150-154, 167-171 174, 344, Beil. 1
Prophezeiung 303, 310-313 341
Prothese 147
Psychologie 124
Publikum 111, 121, 346
Puppenspiel 114

Qualitätsänderung 148
Quellen 122, 305, 307, 320 346

Rangkorrelation 160 ff., 183 ff.
Rawast 339
Rederijkers 25, 112, 114, 260
reduplicatio 206
Reimabweichungen 152-166 204, 344
Reimbrechung ? Reimpaarbrechung
Reimbrechungskoeffizient 297
Reime 6, 135, 204, 344
Reimgrundstock 217 f., 344
Reimpaarbrechung 254, 257 258ff., 269, 297
Reimpaarjunktur 258 f.
Reimpaarsprung 197, 254, 256, 257 f., 259
Reimtechnik 218
Reimwörterbuch 219
"Reinaert" 262
Repertoirehandschrift 25
Repetitionsfiguren 205-207
Replikabgrenzung 247, 249
Replikenarchitektonik 247
Replikende 259 f.
Replikgrenze 269
Replikklausel 260 f., 269

http://rcin.org.pl

Replikläge 279-294, 296 344
replique-Reim 260
repräsentative Daten 6, 8, 295, 346
rhetorische Figuren 6, 144--252 passim, 295
rhyme royal 296
"van der batailge van Roelande ende Oliviere" von 1423 118
"van der roesen" von 1401 117
Rolandslied 312
"tspel van den wijghe van Ronchevale" von 1444 119

Sanderijn 325-328
Sakramente 133
Sarazenen 319, 330
Satzgrenze 256, 259
Schreibung 37-47, 61-65 97, 135, 321
Schwören 60, 135, 245 f.,337
Selbstkorrektur 61
Sentenz 250-252
Septett 296
Serien 345
Sex 124, 303, 341
Shannonsche Formel 287
Signifikanzgrad 6
Signifikanzschwelle 173
Signifikanztest ↑ Pearson-Test
Silbe 256
silva /rerum/ 24
similitudo 208
Skansion 168, 170, 180
Sotternie 4, 344; 3 ?.
Spearmanscher Korrelationstest 160-163, 183-184
"Spel van Lanseloet" von 1412 51, 118
"Spel van de V vroede ende V dwaeze maegden" 173 F.
Spielgruppen 111, 116 ff., 120 F., 121. 347
Spielleiter 137, 116 F.
Sprechakttheorie 347
Sprechtakt 170 f.
sprookspreker 25, 113
Stadt /Auftraggeber/ 347
Stadtrechnungen 115-120
Standardabweichung 179
Standardfehler 179
Standesgefühl 298, 300
Statistiken, Brechung 275ff.
- Enjambement 200
- Replikläge Beil. 3
- Textstruktur 262-263
statistische Verfahren 6,345
Stemma 311
Stichometrie 27, 136; 23
Stichproben 178, 295
Stichreim 260, 270; 136
Stilartentypologie 296
Stildivergenz 142, 162, 183, 186, 201,217,233, 265-8, 295 ff., 344
Stoffe 324, 333-335, 346
"spel van Stragengys" von 1373 und von 1447 /Tresignis/ 116
Streitgedicht 348
Student-Verteilung 179
Stylometrie 219 F.
Subtraktionsfiguren 144
Südwest-Brabant, Lokalisierung 85-94
Supplicatio 245 f.
Syllepse 212, 222 f.

http://rcin.org.pl

Synekdoche 216
Synkope 75, 147, 325 f.
Synonyme 211, 242, 247
syntagmatisches Versbauprinzip 172, 175 ff.
Syntagmengrenze 256, 258
Syntax 6, 220 - 240

Tempo 6, 177, 181-182, 194-195, 204, 344
Tervogan 331 f.
Textebene 7
Textintegranten 241
Textjunktur 261
Textklausel 261 f.
Textparallelen 130-131
Textrekonstruktion 242, 320
Textstruktur 7, 252-294, 295 346
Textstrukturkategorien, Distribution 268-279, Beilage 2
Theaterbetrieb 109-122, 347
Theatergebäude 111 f., 116 F. 120 f.
"Theophilus" 262
"Thuys der fortunen" 32
Tmesis 256
Topik 308; 129 F., 131
Tradition 306 F.
Traumvision 334 f.
Trochäen 169
Tropen 213-216
Typologie /Bibel/ 307

Ueberlieferung, mündlich - - schriftlich 311 f., 324, 334
unreine Reime 129, 204, 344

Umlaut 66, 85
Ungleichheit der Verliebten 299-304
Unterwegsmonolog 10, 12, 14 15, 18
Ursprungsfeld 122, 324

Varianz 186
Varianzformen 93 f., 97, 141 144 f., 342
Verfahren, graphische 163, 185, 193, 254, 291
Verfasserschaft 123-141, 343 345
Vergewaltigung 106, 124 f.
Vergleich 208
Verrat 302
Versfüllung 170 f., 177-195 , 261, 344, 345
Versifikation 7, Kap. 5 pass.
Verskadenz 256
Versprechen 337
Verssprung 197-203
Verstummung des r 80, 88
Vertextung 241, 254. 257, 260
Vertrauensbereich 178
Vertrauenskoeffizient 179
Verwünschung 245 f.
Vierhebigkeit 168 f., 173
Volkskunde 308
Volksüberlieferung 335, 346
voorlesere 25
Vorlage 320 f.

http://rcin.org.pl

Wahrscheinlichkeitsrechnung 328, 341
"Roman van Walewein" 335 F.
Wandervorstellung 58
weltliches Repertoire 1373--1499 116-121
"van den wijnter ende somer" von 1404 117.
"Wisselau" 167
"van den stride van Woerinc" von 1421 118
Zeilenjunktur 258
Zeilenlänge 169, 204
Zeilensprung 197-203, 254 256 ff., 269, Beilage 2
Zeilenstil 254, 259, 344
Zensuredikt von 1621 34
Zeugma 222 f.
Zufallsveränderliche 178 f.
Zufallsziehung 180
Zusammensetzung des Korpus 4, 28 ff.

B IBL
II-49.635

-o-o-o-o-o-o-o-o-

http://rcin.org.pl
301/91d

http://rcin.org.pl

20000,-

II

49.635

http://rcin.org.pl